

**DEMOGRAFICZNE
UWARUNKOWANIA
ROZWOJU SPOŁECZNEGO**

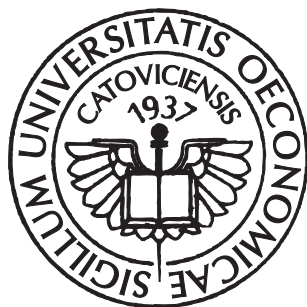
Studia Ekonomiczne

**ZESZYTY NAUKOWE
WYDZIAŁOWE**

**UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO
W KATOWICACH**

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU SPOŁECZNEGO

**Redaktor naukowy
Andrzej Rączaszek**



Katowice 2012

Komitet Redakcyjny

Krystyna Lisiecka (przewodnicząca), Anna Lebda-Wyborna (sekretarz),
Halina Henzel, Anna Kostur, Maria Michałowska, Grażyna Musiał, Irena Pyka,
Stanisław Stanek, Stanisław Swadźba, Janusz Wywiół, Teresa Żabińska

Komitet Redakcyjny Wydziału Ekonomii

Stanisław Swadźba (redaktor naczelny), Teresa Kraśnicka, Maria Michałowska,
Celina Olszak, Magdalena Tusińska (sekretarz)

Rada Programowa

Lorenzo Fattorini, Mario Glowik, Gwo-Hsiung Tzenga,
Zdeněk Mikoláš, Marian Noga, Bronisław Micherda, Miloš Král

Recenzent

Mirosława Gazińska

Redaktor

Elżbieta Spadzińska-Żak

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2012

ISBN 978-83-7246-760-7
ISSN 2083-8611

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości
bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej
techniki reprodukcji, wymaga pisemnej zgody Wydawcy

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH
ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, tel.: +48 32 257-76-35, faks: +48 32 257-76-43
www.ue.katowice.pl e-mail: wydawnictwo@ue.katowice.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
-------------	---

DEMOGRAFIA A POLITYKA SPOŁECZNA

Andrzej Rączaszek: ANALIZA PORÓWNAWCZA ELEMENTÓW STRUKTURY DEMOGRAFICZNEJ LUDNOŚCI W WYBRANYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ – WYZWANIE DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ	13
---	----

Summary	22
---------------	----

Zofia Szweda-Lewandowska: POMOC INSTYTUCJONALNA W PERSPEKTYWIE STARZENIA SIĘ POPULACJI	23
---	----

Summary	31
---------------	----

Anna Sączewska-Piotrowska: PROBLEM TRWAŁOŚCI UBÓSTWA W POLSCE	33
---	----

Summary	42
---------------	----

Grażyna Magnuszewska-Otulak: PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE – WYZWANIA DLA SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA	43
--	----

Summary	54
---------------	----

Arkadiusz Przybyłka: ŚWIADCZENIA RODZINNE W POLSCE	55
--	----

Summary	73
---------------	----

Dariusz Rajchel: BEZDOMNOŚĆ I JEJ STRUKTURA W LATACH 2005-2009 NA PRZYKŁADZIE MIASTA OPOŁA	75
---	----

Summary	98
---------------	----

DEMOGRAFIA A SOCJOLOGIA

Doroła Raczkiewicz: PRORODZINNE ASPEKTY SIECI SPOŁECZNYCH MŁODYCH POLEK	101
--	-----

Summary	128
---------------	-----

Edyta Jurczak-Pejko: ROZWODY W POLSCE	129
Summary	141
Marta Hozer-Koćmiel: DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ZMIAN ALOKACJI CZASU KOBIET W OKRESIE TRANSFORMACJI.....	143
Summary	150
Grzegorz Węgrzyn: NARODOWOŚĆ ŚLĄSKA – BYT IDEALNY CZY REALNY?.....	151
Summary	161
Anna Sowińska: SAMOBÓJSTWO JAKO KONSEKWENCJA NISKIEJ JAKOŚCI ŻYCIA W SYTUACJI BEZROBOCIA	163
Summary	173
TEORIE REPRODUKCJI, PŁODNOŚĆ I RODZINA	
Jerzy T. Kowaleski: REPRODUKCJA LUDNOŚCI NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE W OKRESIE PRZEMIAN USTROJOWYCH	181
Summary	196
Milena Lange: INSTYTUCJONALNE FORMY OPIEKI NAD DZIECKIEM W POLSCE PO ROKU 1990	197
Summary	203
Małgorzata Pawlus: PŁODNOŚĆ A FEMINIZM.....	205
Summary	214
Sławomir Kurek: PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE W POLSCE W ŚWIETLE TEORII DRUGIEGO PRZEJŚCIA DEMOGRAFICZNEGO W UJĘCIU PRZESTRZENNYM	217
Summary	230
Anna Majdzińska: CZY ISTNIEJE PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZAAWANSOWANIA DRUGIEGO PRZEJŚCIA DEMOGRAFICZNEGO W POLSCE?	231
Summary	240

MIGRACJE I MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE

Zbigniew Długosz: WYBRANE PRZESTRZENNE ASPEKTY TRWAŁYCH MIGRACJI ZAGRANICZNYCH LUDNOŚCI W POLSCE W OKRESIE TRANSFORMACJI...	243
Summary	257
Joanna Machnis: MIGRACJE ZAROBKOWE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO- MAZURSKIEGO	259
Summary	270
Diana Rokita-Poskart: ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNE WE WSIACH „MIGRUJĄCYCH” I „NIEMIGRUJĄCYCH” (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ, POZIOMU ŻYCIA, ZATRUDNIENIA I BEZROBOCIA ORAZ AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ MIESZKAŃCÓW)	271
Summary	280
Marta Rostropowicz-Miśko: MIGRACJE ZAGRANICZNE A SYTUACJA DEMOGRAFICZNA ŚLĄSKA OPOLSKIEGO W LATACH 1989-2008	281
Summary	288
Magdalena Wilk: DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU EDUKACJI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE	289
Summary	297
Grażyna Trzpiot, Anna Pysik: DETERMINANTY ZACHOWAŃ PROEMIGRACYJNYCH POLAKÓW	299
Summary	309
Roman Kisiel, Lucyna Szczebiot-Knoblach, Katarzyna Satkiewicz: MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ	311
Summary	319
Witold Śmigielski: ZAMIARY EMIGRACYJNE ŁÓDZKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ ANKIETOWYCH	321
Summary	329

STARZENIE SIĘ LUDNOŚCI I UMIERALNOŚĆ – WSPÓŁCZESNE PROBLEMY

Marek Niezabitowski: STAROŚĆ W ŚRODOWISKU ZAMIESZKANIA. ANALIZA WYBRANYCH ASPEKTÓW SPOŁECZNYCH W RAMACH PROJEKTU ZAMAWIANEGO POLSENIOR.....	333
Summary	349
Ivan Šotkovský: AGEING PROCESS IN CZECH COHESION REGIONS AFTER 1990.....	351
Streszczenie.....	361
Marek Tkaczuk: TRZECI SEKTOR W WARUNKACH STARZENIA SIĘ POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA	363
Summary	376
Sabina Czopko: WPŁYW CAŁOŻYCIOWEJ EDUKACJI NA JAKOŚĆ ŻYCIA OSÓB STARSZYCH	379
Summary	385

WSTĘP

Związków polityki społecznej z demografią nie trzeba uzasadniać, bowiem od liczebności populacji i natężenia określonych procesów demograficznych zależy skala potrzeb społecznych. Polityka społeczna odpowiada na te potrzeby, a socjologia, jako pokrewna nauka społeczna, wyjaśnia zachowania zbiorowości i precyzuje wynikające z tych zachowań potrzeby. Mamy zatem pewien obszar współzależności, który można określić tytułowym sformułowaniem demograficznych uwarunkowań rozwoju społecznego.

W tym obszarze zainteresowań zgromadzono prace naukowe, które można podzielić na pięć rozdziałów. Po pierwsze, są tu opracowania wpisujące się w dyskusję o znaczeniu przemian ludnościowych dla polityki społecznej. Wspomniany związek demografii z socjologią to drugi rozdział książki. W trzeciej części nawiązano do teorii demografii i ważnych z punktu widzenia społecznego problemów płodności i funkcjonowania rodzin. Rozdział czwarty, najobszerniejszy, jest odpowiedzią środowiska demografów na najnowsze przemiany demograficzne. Tym szczególnym w ostatnich latach procesem jest mobilność zasobów pracy, i wokół problemów migracji koncentrują się zebrane tu prace. Na zakończenie, w rozdziale piątym przedstawiono niektóre zagadnienia wynikające z procesu starzenia się populacji, drugiego istotnego nowego problemu w polskiej demografii w okresie transformacji.

Zestaw opracowań jest efektem dyskusji w środowisku demografów, ekonomistów i socjologów, jaką zapoczątkowała zorganizowana przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach „I ogólnopolska konferencja demograficzna po akcesji Polski do Unii Europejskiej”.

Dyskusja odbyła się w 2010 roku, a jej efekty publikowane są w roku narodowego spisu powszechnego, który przyniesie wyniki będące podstawą dalszych badań. W roku spisu powszechnego ludności zainteresowanie problemami demograficznymi jest szczególne i publikacja dobrze wpisuje się w liczne w tym okresie badania i analizy demograficzne.

Andrzej Rączaszek

**DEMOGRAFIA
A POLITYKA SPOŁECZNA**

Andrzej Rączaszek
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

ANALIZA PORÓWNAWCZA ELEMENTÓW STRUKTURY DEMOGRAFICZNEJ LUDNOŚCI W WYBRANYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ – WYZWANIE DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ

Z punktu widzenia polityki społecznej jednym z najważniejszych uwarunkowań demograficznych jest struktura ludności według wieku¹. Odmienne są bowiem zadania polityki społecznej wobec dzieci, potencjalnych matek, osób w wieku produkcyjnym, czy też wobec osób najstarszych. W niniejszym opracowaniu przedstawiono niewielki fragment tych rozważań w odniesieniu do udziału w społeczeństwie, umownie to określając, pokolenia dzieci i pokolenia dziadków.

Nadrzędnym tematem rozważań w niniejszej pracy są demograficzne aspekty rozwoju społecznego. Z tego względu obszar badawczy ograniczono do wybranych, największych potencjałów demograficznych wśród krajów zintegrowanej Europy. Do badań wybrano sześć największych krajów pod względem liczby mieszkańców – są to w kolejności: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania i Polska. Stan zaludnienia tych państw przekracza obecnie łącznie 350 mln osób, co stanowi ponad 70% populacji UE na koniec 2009 roku. Badanie wybranych aspektów polityki społecznej na tak znacznej reprezentacji populacji UE jest więc całkowicie uzasadnione. Oczywiście należy tu dodać, że w mniej ludnych krajach UE tendencje demograficzne mogą być inne, co jednak ogólnego obrazu sytuacji demograficznej w UE nie zmieni w znaczący sposób.

¹ J. Orczyk: Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele. AE, Poznań 2005, s. 31.

Tabela 1

Ludność wybranych krajów UE w 2009 r.

Lp.	Państwo	Ludność (w tys.)
1	Niemcy	82 000
2	Francja	62 596
3	Wielka Brytania	61 855
4	Włochy	60 325
5	Hiszpania	46 059
6	Polska	38 153

Źródło: Rocznik Demograficzny. GUS, Warszawa 2010.

Zamiarem autora była analiza zmian w strukturze demograficznej w wybranych krajach na przestrzeni minionych 20 lat. Dla Polski jest to okres wyjątkowy, ze zrozumiałych przyczyn. Także kraje Europy Zachodniej znajdują się jednak w szczególnym okresie pogłębiającej się integracji². Jest to doświadczenie całkowicie odmienne od wcześniejszych stuleci ciągłych konfliktów i wojen. Tak więc wobec wyjątkowego okresu, sprzyjającego stabilnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu, należy podejmować badania pozwalające wyciągać wnioski z obserwowanych tendencji i wskazywać kierunki działań.

Te założenia badawcze należy jednak nieco zmodyfikować wobec niemożności dotarcia do istotnych informacji statystycznych. Autor zamierzał przeprowadzić analizę porównawczą wybranych danych w roku 1990, 2000 i 2009. W podstawowym źródle informacji demograficznych, jakim jest *Rocznik Demograficzny*, w publikacji z 1991 roku brak części z danymi międzynarodowymi. *Rocznik Demograficzny* z 1996 roku taką część już zawiera, ale dane są z różnych lat, co zostało zaznaczone w tabeli 2. Można zatem rozpocząć analizę od początku lat 90., przy czym nie są to dane z tych samych lat dla badanych krajów.

Nie poprawi sytuacji korzystanie z innej publikacji, ponieważ w *Roczniku Statystycznym 1991*³, w tablicy nr 8 (706), dane przedstawiające strukturę ludności wybranych krajów według wieku pochodzą z okresu od 1 stycznia 1985 do 31 grudnia 1990 roku, a zatem także nie przedstawiają sytuacji w tym samym momencie.

Dostęp do najnowszych informacji także jest utrudniony. Są dostępne dane na temat liczby ludności wybranych krajów w 2009 roku, ale struktura ludności według wieku w *Roczniku Demograficznym 2010* jest przedstawiona na dzień

² Zob. Europas Osterweiterung: Das Ende der Vertiefung? Red. J. Alber, W. Merkel. WZB – Jahrbuch 2005, Edition Sigma, Berlin 2005.

³ Rocznik Statystyczny 1991. GUS, Warszawa, s. 497.

1 lipca 2008 roku. Niezależnie od tych ograniczeń podjęto jednak próbę realizacji założenia badawczego.

Tabela 2

Elementy struktury demograficznej ludności wybranych krajów na początku lat 90. (w tys.)

Lp.	Państwo	Rok	Ludność	0-14	65 +	Obciążenie
1	Niemcy	1993	81 338	14 975	12 360	1,21
2	Francja	1994	58 027	11 394	8684	1,31
3	Wielka Brytania	1993	58 191	11 305	9171	1,23
4	Włochy	1990	57 746	9385	8557	1,10
5	Hiszpania	1993	39 141	6995	5573	1,26
6	Polska	1995	38 588	8798	4274	2,06

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 1996. GUS, Warszawa.

W kolejnych kolumnach tabeli 2 przedstawiono liczbę mieszkańców wybranych krajów, liczbę mieszkańców w wybranych grupach wieku oraz wskaźnik obciążenia ludności w wieku poprodukcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym. Są to pojęcia umowne, ponieważ w rzeczywistości mamy do czynienia z jednej strony z liczbą dzieci w przedziale wieku 0-14 lat, z drugiej zaś strony z liczbą osób w wieku powyżej 65 lat. W dużym uproszczeniu są to pokolenia dziadków i wnuków.

Tabela 3

Udział procentowy ludności wybranych przedziałów wieku w wybranych krajach UE na początku lat 90.

Lp.	Państwo	Rok	Ludność (w tys.)	0-14	65 +
1	Niemcy	1993	81 338	18,4	15,2
2	Francja	1994	58 027	19,6	15,0
3	Wielka Brytania	1993	58 191	19,4	15,8
4	Włochy	1990	57 746	16,2	14,8
5	Hiszpania	1993	39 141	17,9	14,2
6	Polska	1995	38 588	22,8	11,1

Źródło: Ibid.

Z zamieszczonych zestawień wynika, że na początku lat 90. we wszystkich analizowanych krajach zbiorowość wnuków była liczniejsza od zbiorowości dziadków. Nie analizujemy tu liczb bezwzględnych, bowiem potencjały demograficzne najludniejszych państw UE znacznie się jednak różnią. Stosunkowo

najliczniejsze było pokolenie wnuków w Polsce. W 1995 roku liczyło ono blisko 23% całości populacji, podczas gdy we Włoszech dzieci w wieku do 14 roku życia stanowiły jedynie nieco ponad 16% populacji. W tym samym czasie w zbiorowości Polaków tylko około 11% stanowili obywatele w wieku powyżej 65 lat, natomiast stosunkowo najliczniejsi byli oni w Wielkiej Brytanii, gdzie udział procentowy tej grupy wieku sięgał 16%. Widać zatem, że w badanych krajach występuje także znaczne zróżnicowanie kształtu struktury demograficznej ludności według wieku.

Bardziej obrazowe są dane z ostatniej kolumny tabeli 2. Wynika z nich relacja pokolenia dziadków do pokolenia wnuków. Można powiedzieć, że na jednego dziadka w Polsce w 1995 roku przypadało ponad dwoje wnucząt, podczas gdy w pozostałych badanych krajach ten współczynnik obciążenia sięgał zaledwie poziomu 1,3 (we Francji), zaś najniższy był we Włoszech, na poziomie 1,1. Skoro przedstawiono tu dane rzeczywiste, to należy wskazać, jakie mają one konsekwencje dla polityki społecznej. Niewątpliwie w pierwszej połowie lat 90. Polska miała najmłodszą populację spośród badanych tu krajów. Taka struktura demograficzna wymagała zwiększonych nakładów na opiekę przedszkolną. W tym czasie warunki ku temu nie były sprzyjające, bowiem Polska przechodziła bolesny i społecznie kosztowny proces transformacji gospodarki⁴. Biorąc pod uwagę wcześniejsze zmiany demograficzne w naszym kraju, sytuacja nie wymagała jednak wzrostu nakładów, bowiem generalna tendencja demograficzna od początku lat 80. wskazywała na zmniejszanie się liczby urodzeń. Tym samym można było nawet dopuścić do zmniejszenia bazy w zakresie infrastruktury społecznej, natomiast perspektywicznie wskazane było zreformowanie systemu kształcenia.

W tym samym czasie w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej rosła, wynikająca z zaawansowanego procesu starzenia⁵, presja na otoczenie opieką coraz liczniejszej zbiorowości osób w wieku poprodukcyjnym. Można zatem stwierdzić, że konsekwencje uwarunkowań demograficznych były w Polsce całkowicie odmienne niż w największych krajach UE.

⁴ Por. L. Balcerowicz: 800 dni. Szok kontrolowany. Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992.

⁵ Zur Sache 4/94. Themen parlamentarischer Beratung. Zwischenbericht der ENQUETTE-KOMMISSION Demographischer Wandel. Herausforderungen unserer älter werdenden Gesellschaft an den einzelnen und die Politik. Deutscher Bundestag, Bonn 1994, s. 75.

Tabela 4

Elementy struktury demograficznej ludności wybranych krajów na dzień 1 stycznia 2000 roku (w tys.)

Lp.	Państwo	Ludność	Zmiana	0-14	Zmiana	65 +	Zmiana	Obciążenie
1	Niemcy	82 037	+ 699	12 980	- 1995	13 067	+ 707	0,99
2	Francja	59 226	+ 1199	11 176	- 218	9423	+ 729	1,19
3	Wielka Brytania	59 623	+ 1432	11 357	+ 52	9302	+ 131	1,22
4	Włochy	57 680	- 66	8309	- 1076	10 370	+ 1813	0,80
5	Hiszpania	39 442	+ 301	5958	- 1037	6590	+ 1017	0,90
6	Polska	38 654	+ 66	7558	- 1240	4664	+ 390	1,62

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2001. GUS, Warszawa.

Tabele 4 i 5 przedstawiają te same relacje w drugim badanym okresie, u progu pierwszej dekady XXI wieku. Tym razem w Roczniku Demograficznym GUS są dostępne pełne dane statystyczne z jednego okresu. W stosunku do zestawień wcześniejszych wymienione tablice zawierają także informacje o zmianach, jakie nastąpiły w strukturze ludności według wieku.

Tabela 5

Udział procentowy ludności w wybranych przedziałach wieku w wybranych krajach UE na początku 2000 roku

Lp.	Państwo	Ludność	0-14	Zmiana	65 +	Zmiana
1	Niemcy	82 037	15,8	- 2,6	15,9	+ 0,7
2	Francja	59 226	18,8	- 0,8	15,8	+ 0,8
3	Wielka Brytania	59 623	19,1	- 0,3	15,5	+ 0,3
4	Włochy	57 680	14,4	- 1,8	18,0	+ 3,2
5	Hiszpania	39 442	15,1	- 2,8	16,7	+ 2,5
6	Polska	38 654	19,6	- 3,2	12,0	+ 0,9

Źródło: Ibid.

Generalnie we wszystkich badanych krajach zmniejszył się odsetek dzieci, natomiast zwiększył się udział dziadków w społeczeństwie. Dynamika tych zmian była jednak mocno zróżnicowana. O ponad 3 punkty procentowe spadł odsetek dzieci w Polsce, i jest to zmiana stosunkowo największa. Najmniejsza zmiana obserwowana była w Wielkiej Brytanii, gdzie spadek wyniósł zaledwie 0,3 punktu procentowego. W pokoleniu dziadków największy przyrost zaobserwowano we Włoszech, o ponad 3 punkty procentowe, a najmniejszy w Wielkiej Brytanii, ponownie jedynie 0,3 punktu procentowego.

Te zmiany w strukturze wynikają ze zmian bezwzględnych. W dekadzie lat 90. liczba mieszkańców badanych krajów raczej rosła. Największy przyrost w Wielkiej Brytanii przekraczał wówczas 1,4 mln. Wzrost o 1,2 mln odnotowano także we Francji, a o 0,7 mln w Niemczech. W pozostałych badanych krajach zmiany były mniejsze, przy czym we Włoszech, jako jedynym wyjątku, liczba mieszkańców zmniejszyła się o 66 tys., w Polsce zaś tej wysokości był przyrost liczby ludności⁶.

W badanych tu zbiorowościach dzieci i dziadków generalnie malała liczba dzieci i rosła liczba seniorów. Jedynym wyjątkiem jest niewielki wzrost liczby dzieci w Wielkiej Brytanii o około 50 tys. W pozostałych badanych krajach spadki były zróżnicowane, ale raczej wysokie. W Niemczech liczba dzieci spadła o prawie 2 mln, w Polsce spadek przekraczał 1,2 mln, a o ponad 1 mln spadła liczba dzieci we Włoszech i w Hiszpanii. Te generalnie negatywne obserwacje będą miały poważne konsekwencje społeczne i ekonomiczne, zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Konsekwencje te mogą być szczególnie dotkliwe dla funkcjonowania systemów zabezpieczenia społecznego⁷ w badanych krajach.

W tym samym czasie wzrastała liczba dziadków. Wzrost ten we Włoszech przekraczał 1,8 mln, a w Hiszpanii 1 mln. W Polsce udział w populacji pokolenia dziadków zwiększył się o 400 tys., a w Wielkiej Brytanii jedynie o ponad 100 tys. Interesujący jest fakt, że przy najbardziej rosnącej liczbie ludności w Wielkiej Brytanii, zmiany w badanych zbiorowościach według wieku były najmniejsze, a struktura ludności według wieku najbardziej stabilna. Można więc przyjąć, że decydujący wzrost odnotowano w przedziale wieku aktywności zawodowej i wynikał on głównie z dodatniego salda migracji.

Wszystkie te zmiany wpłynęły także na współczynnik obciążenia pokolenia dziadków pokoleniem wnuków. Zasadniczo nastąpił spadek tego współczynnika. Najwyższy miernik w Polsce spadł z ponad 2 do około 1,6. W trzech krajach na jednego dziadka przypada mniej niż jeden wnuk. Jedynie w Wielkiej Brytanii współczynnik się w zasadzie nie zmienił. Obserwowane tempo przemian w strukturach demograficznych wybranych krajów jest zatem mocno zróżnicowane, ale zasadnicze tendencje w większości przypadków są podobne. Spada liczba dzieci, a zwiększa się liczebność pokolenia dziadków. Stanowi to poważne wyzwanie dla polityki społecznej. Rosną oczekiwania wobec systemu ochrony zdrowia ze strony ludzi starszych i wzrasta zapotrzebowanie na usługi pielęgnacyjne.

⁶ Opublikowane w 2002 r. wyniki Narodowego Spisu Powszechnego każą jednak zweryfikować te dane.

⁷ T. Szumlicz: Definicja systemu zabezpieczenia społecznego. W: Społeczne aspekty rozwoju rynku ubezpieczeniowego. Red. T. Szumlicz. SGH, Warszawa 2010, s. 35.

gnacyjne. Zmniejszają się ilościowe rozmiary potrzeb społecznych dzieci i młodzieży, chociaż niewątpliwie postęp cywilizacyjny powoduje zwiększenie i zróżnicowanie charakteru tych potrzeb.

Kolejne dwie tabele przedstawiają sytuację najbardziej aktualną, zgodnie z zamieszczonymi powyżej informacjami o dostępie do aktualnych danych demograficznych.

Tabela 6

Elementy struktury demograficznej ludności wybranych krajów na dzień 1 lipca 2008 roku (w tys.)

Lp.	Państwo	Ludność	Zmiana	0-14	Zmiana	65 +	Zmiana	Obciążenie
1	Niemcy	82 110	+ 73	11 210	- 1770	16 624	+ 3557	0,67
2	Francja	62 277	+ 3051	11 384	+ 208	10 380	+ 957	1,10
3	Wielka Brytania*	60 975	+ 1352	10 721	- 636	9779	+ 477	1,10
4	Włochy	59 832	+ 2152	8405	+ 96	12 014	+ 1644	0,70
5	Hiszpania	44 879	+ 5437	6539	+ 581	7464	+ 874	0,88
6	Polska	38 116	- 538	5863	- 1695	5133	+ 469	1,14

* 1.07.2007 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny. GUS, Warszawa 2010.

W porównaniu z rokiem 2000 zanotowano w 2008 roku zróżnicowane zmiany w liczebności populacji wybranych krajów. Największy przyrost odnotowano w Hiszpanii, bo sięgający 5,5 mln. W ludniejszych krajach przyrosty były niższe, bo we Francji o 3 mln, we Włoszech o ponad 2 mln, a w Wielkiej Brytanii o ponad 1,3 mln. Prawie niezmienna pozostała liczba ludności Niemiec, natomiast w Polsce odnotowano spadek o ponad 0,5 mln. Sytuacja w Polsce nie wynika wyłącznie z zawężonej reprodukcji ludności⁸ i ujemnego salda migracji, ale także z wyników badania NSP. Ostatni spis z 2002 roku ujawnił zmniejszenie liczby mieszkańców o około 400 tys. w stosunku do danych szacunkowych z okresu międzypisowego. Przedstawione w tabeli 4 dane dotyczące liczby mieszkańców Polski w 2000 roku to właśnie dane szacunkowe.

Zmiany w strukturze ludności według wieku były bardzo zróżnicowane, zwłaszcza w przypadku liczby dzieci w odniesieniu do roku 2000. Te liczby w przypadku Polski i Niemiec uległy obniżeniu o około 1,7 mln. Liczba dzieci w Wielkiej Brytanii spadła już tylko o ponad 600 tys., a w pozostałych krajach zaobserwowano wzrost, najwyższy – o prawie 600 tys. – w Hiszpanii.

⁸ J. Balicki, E. Frątczak, Ch.B. Nam: Przemiany ludnościowe. UKSW, Warszawa 2003, s. 95.

W przypadku seniorów wszędzie nastąpiło zwiększenie populacji w grupie 65 lat i więcej, ale były tu widoczne znaczne różnice między badanymi krajami. Najpoważniej wzrosła liczba seniorów w Niemczech i, w pewnym odstępnie, we Włoszech. O niecały milion wzrosła liczba ludności w tej grupie wieku we Francji i w Hiszpanii, a tylko o niecałe 0,5 mln w Wielkiej Brytanii i w Polsce. Te dwa przypadki wymagają dodatkowego komentarza. Nie jest kwestionowane starzenie się populacji także tych krajów. W przypadku Wielkiej Brytanii przyczyny są jednak nieco inne niż w Polsce. Tam z tytułu migracji rośnie ogólna liczba mieszkańców, a są to głównie imigranci w wieku aktywności zawodowej, a wzrost zbiorowości w wieku poprodukcyjnym wynika z naturalnego starzenia się populacji. W Polsce przed 2008 rokiem do grupy ludności w wieku poprodukcyjnym wchodziły małe liczebnie roczniki, urodzone w czasie II wojny światowej. W Wielkiej Brytanii ta zapas nie była chyba tak znacząca.

Analizy wymagają także dane dotyczące struktury ludności według wieku. Podobnie jak poprzednio będzie ona przeprowadzona w odniesieniu do procentowego udziału wybranych grup wieku w całej populacji, co pozwala na porównania międzynarodowe.

Tabela 7

Udział procentowy ludności wybranych przedziałów wieku w wybranych krajach UE w połowie 2008 roku

Lp.	Państwo	Ludność	0-14	Zmiana	65 +	Zmiana
1	Niemcy	82 266	13,8	- 2,0	19,9	+ 4,0
2	Francja	61 353	18,4	- 0,4	16,4	+ 0,6
3	Wielka Brytania	60 975	17,6	- 1,5	16,0	+ 0,5
4	Włochy	59 131	14,1	- 0,3	19,9	+ 1,9
5	Hiszpania	44 874	14,6	- 0,5	16,6	- 0,1
6	Polska	38 116	15,6	- 4,0	13,4	+ 1,4

Na przestrzeni ośmiu lat nastąpiło dalsze postarzenie się populacji badanych krajów. Zmniejszył się odsetek dzieci, a rósł udział seniorów. W szczególności sytuacja jest jednak mocno zróżnicowana. Najwyższy spadek udziału dzieci odnotowano w Polsce (o 4%), co wynika z faktu, że w 2000 roku dzieci urodzone w czasie wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80. znajdowały się w badanej zbiorowości dzieci z przedziału 0-14 lat. Po ośmiu latach ten wyż znalazł się w większości w przedziale wieku produkcyjnego.

Spadki mniej dotkliwe odnotowano w Niemczech i w Wielkiej Brytanii. W pozostałych badanych krajach zmniejszenie udziału w populacji łącznej dzieci nie przekraczało jednego procenta. W porównaniu z dekadą lat 90. istotne

zmiany odnotowano w Wielkiej Brytanii (przyspieszenie spadku udziału dzieci w populacji ogółem), Włoszech i Hiszpanii (znaczne zmniejszenie tempa zmian, czyli spadek odsetka dzieci mniejszy niż w latach 90.).

W odniesieniu do udziału seniorów w populacji łącznej zmiany są również zróżnicowane. Najbardziej rośnie udział seniorów w Niemczech (o 4%), a o połowę mniej we Włoszech. Na trzeciej pozycji jest Polska, gdzie udział w populacji osób w wieku 65 lat i więcej wzrósł o 1,4%. Nieznaczny był ten wzrost odsetka we Francji i Wielkiej Brytanii.

Jedynie w Hiszpanii nastąpiła stabilizacja udziału seniorów w populacji ogółem. Przyczyny mogą być różne, ale niewątpliwie do Hiszpanii napływa wielu imigrantów w wieku aktywności zawodowej, a wiek poprodukcyjny osiągają roczniki, których liczebność mogła ograniczyć wojna domowa.

Można zatem stwierdzić, że obserwowane są zmiany w liczbie ludności, zbiorowości dzieci i seniorów, ale między sześcioma badanymi krajami widoczne są znaczne różnice w dynamice tych zmian. Wynikają one zapewne z różnych przyczyn, które miały i mają wpływ na kształtowanie się struktury ludności.

Na koniec warto jeszcze powrócić do wspomianej wcześniej relacji między pokoleniami dziadków i wnuków.

Tabela 8

Współczynniki obciążenia pokolenia seniorów pokoleniem dzieci

Lp.	Państwo	Obciążenie po 1990 r.	Obciążenie w 2000 r.	Obciążenie w 2008 r.
1	Niemcy	1,21	0,99	0,67
2	Francja	1,31	1,19	1,10
3	Wielka Brytania	1,23	1,22	1,10
4	Włochy	1,10	0,80	0,70
5	Hiszpania	1,26	0,90	0,88
6	Polska	2,06	1,62	1,14

Przed laty, wobec istnienia klasycznej piramidy demograficznej, pokolenie wnuków było wielokrotnie liczniejsze od pokolenia dziadków. Przejście demograficzne⁹, wraz z odejściem od płodności naturalnej i przejściem do świadomej reprodukcji ludności, zasadniczo wpłynęło na tę relację.

Już na początku lat 90. na jednego dziadka przypadał w krajach Europy Zachodniej tylko niewiele więcej niż jeden wnuk. Wyjątkiem wśród analizowanych krajów była tu jeszcze Polska, gdzie ta relacja przewyższała dwoje wnucząt.

⁹ Zob. Teoria przejścia demograficznego. Red. M. Okólski. PWE, Warszawa 1990.

W roku 2000 relacja się zmniejszyła i pojawiły się trzy kraje, gdzie populacja dziadków była już liczniejsza niż populacja wnuków. Do 2008 roku obserwowano dalsze zmniejszenie się badanej relacji. Tempo zmian jest jednak zróżnicowane. Najwolniej zmniejsza się badana relacja we Francji i w Anglii. Polska, mimo wciąż najwyższego współczynnika, zbliżyła się już do relacji obserwowanej w powyższych krajach. Oznacza to, że spadek relacji w Polsce był najgwałtowniejszy (prawie o 50%). Podobnie szybki spadek jest obserwowany w Niemczech, gdzie pokolenie dziadków jest już o 1/3 liczniejsze od pokolenia wnuków.

Powyższe zmiany stanowią zasadnicze zagrożenie dla polityki społecznej, gdzie z solidarności międzypokoleniowej wynikał dotychczas dobrobyt seniorów¹⁰. Obecnie systemy zabezpieczenia społecznego, a szczególnie systemy emerytalne, muszą być inaczej kształtowane. Jest to zasadniczy wniosek płynący z powyższej krótkiej analizy.

COMPARATIVE ANALYSIS OF ELEMENTS OF POPULATION DEMOGRAPHIC STRUCTURES ACROSS THE SELECTED MEMBER STATES OF THE EUROPEAN UNION – A CHALLENGE FOR SOCIAL POLITICS

Summary

This short publication focuses on a varied pace of changes in population structure with regard to age in the EU member states with the highest population count. The data used in the analysis came from the sources published in Poland. This decision made the analysis slightly more difficult, due to the incompleteness and methodological inconsistency of GUS publications.

The author takes into account the association between the number of children and of elderly people. Such a comparison of changes which occurred in the groups of grandchildren and grandparents shows the difference in tendencies across the examined countries. The study was an attempt at identifying any probable causes of such differences.

The structural changes in population analysed in the study constitute a significant premise for the social policy of the examined countries and analysed associations need to be followed in the future with regard to potential risks concerning the functioning of the social security systems.

¹⁰ Por. P. Szukalski: Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2002.

Zofia Szweda-Lewandowska
Uniwersytet Łódzki

POMOC INSTYTUCJONALNA W PERSPEKTYWIE STARZENIA SIĘ POPULACJI

Wprowadzenie

Jedną z najistotniejszych konsekwencji przemian demograficznych jest wzrost odsetka osób starszych, a szczególnie dynamiczny wzrost populacji osób najstarszych. Zmiany w strukturze ludności według wieku stwarzają wiele wyzwań społeczno-ekonomicznych. W sferze opieki nad osobami starszymi następstwem procesu podwójnego starzenia się jest wzrost zapotrzebowania na różnorodne formy wsparcia. System wsparcia jest w pierwszej kolejności oparty na nieformalnych rodzinnych sieciach wsparcia. Jednak wraz z postępującym procesem atomizacji rodziny oraz wertykalizacją sieci rodzinnej z jednej strony zmniejsza się liczba potencjalnych opiekunów osób starszych, a z drugiej strony zwiększa się liczba seniorów wymagających wsparcia w codziennej egzystencji. Przemiany rodziny w zakresie jej struktury i funkcji powodują konieczność korzystania przez seniorów z formalnej pomocy oferowanej przez organizacje pozarządowe, wspólnoty religijne lub przez podmioty publiczne. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wpływu czynników demograficzno-społecznych, a szczególnie przemian struktury ludności według wieku na system opieki instytucjonalnej w Polsce oraz problemów, przed jakimi staje system opieki nad osobami starszym.

1. Pomoc instytucjonalna

Obecnie pomoc instytucjonalna jest podzielona pomiędzy dwa sektory: sektor ochrony zdrowia oraz sektor pomocy społecznej. Przenikanie się systemu ochrony zdrowia oraz pomocy społecznej w zakresie opieki nad osobami star-

szymi prowadzi w przypadku zakładów opiekuńczo-leczniczych (zol) i domów pomocy społecznej (dps) do substytucji tych form pomocy¹. Seniorzy, którzy na skutek zbyt długiego oczekiwania na miejsce w dps dla osób somatycznie chorych trafiają do zol, są przykładem klientów pomocy społecznej, którzy nie uzyskali potrzebnego im wsparcia.

System ochrony zdrowia w ramach usług finansowanych z powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie pomocy instytucjonalnej zapewnia opiekę w placówkach: zamkniętych, ambulatoryjnych i dziennych. Uzupełnieniem powyższej typologii są oddziały rehabilitacyjne oraz geriatryczne, gdzie osoby starsze są największą grupą pacjentów tych oddziałów.

Opieka w placówkach zamkniętych, zapewniających usługi opiekuńcze finansowane przez NFZ, jest świadczona w ramach:

- 1) oddziałów opieki paliatywnej,
- 2) oddziałów dla osób przewlekle chorych,
- 3) hospicjów,
- 4) zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych (zpo),
- 5) zakładów opiekuńczo-leczniczych (zol).

System pomocy społecznej jest podzielony na sektor pomocy środowiskowej oraz instytucjonalnej. Pomoc środowiskowa jest świadczona w miejscu zamieszkania seniora w postaci usług opiekuńczych i jest kierowana do osób niewymagających wsparcia instytucjonalnego. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku pomoc instytucjonalna jest świadczona głównie w ramach domów pomocy społecznej oraz placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku².

Zróźnicowanie form pomocy osobom starszym świadczonych w ramach pomocy instytucjonalnej nadal jest w Polsce nieduże. Dodatkowo, chociaż w ostatnim dziesięcioleciu zwiększa się liczba placówek prywatnych świadczących pomoc instytucjonalną, to jednak sektor publiczny nadal jest monopolistą w tym zakresie. W pierwszej połowie XXI wieku należy się spodziewać rozwoju różnorodnych form pomocy instytucjonalnej funkcjonującej w obrębie zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego. Rozwój ten będzie wynikiem zmian demograficznych zachodzących w strukturze ludności Polski.

¹ Opieka długoterminowa w Polsce: ocena stanu obecnego oraz rozwiązania na przyszłość. Red. A. Koziarkiewicz, K. Szczerbińska. TerMedia, Poznań 2007, s. 23.

² Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r., Dz.U. nr 64, poz. 593, z późn. zm., rozdział 2: „Domy Pomocy Społecznej”.

2. Proces starzenia się ludności Polski

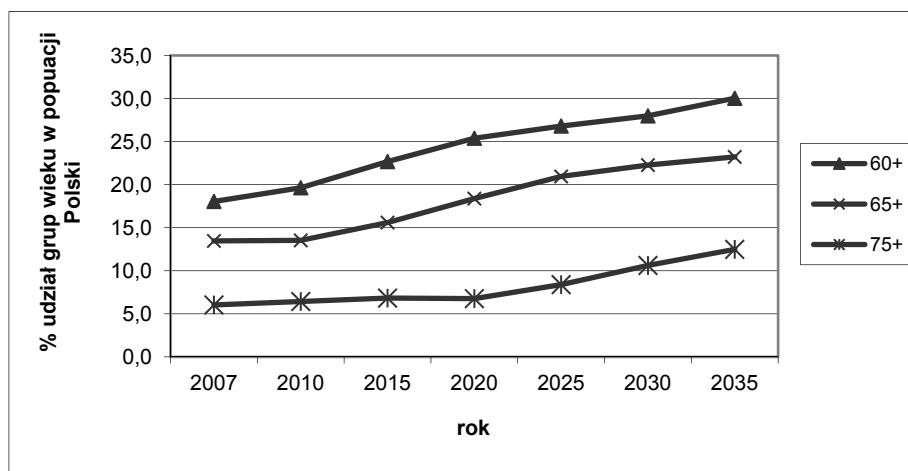
Wzrost populacji osób starszych jest jedną z głównych przyczyn wzrostu zapotrzebowania na świadczenia pomocy instytucjonalnej. Zgodnie z teorią cyklu życia D.J. Levinsona, starość jest jedną z faz, która jednak nie jest homogeniczna i może być dzielona na kolejne okresy³. Należy zaznaczyć, że podział ostatniego etapu życia człowieka ulega zmianie wraz z wydłużaniem się życia oraz poprawą jego jakości. Obecnie w literaturze anglosaskiej stosuje się podział starości na trzy fazy:

- młodzi starzy (*young old*) – osoby w wieku 60/65-74 lata,
- starzy starzy (*old old*) – osoby w wieku 75-84 lata,
- najstarsi starzy (*the oldest old*) – osoby w wieku 85 lat i więcej.

Osoby zaliczane do kategorii starzy starzy to osoby wymagające pomocy w wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego, takich jak zakupy, sprząatanie, pranie bielizny. Ta grupa wieku to potencjalni klienci pomocy środowiskowej. Najstarsi starzy potrzebują stałej pomocy przy wykonywaniu większości czynności, a osoby w tym wieku są potencjalnymi mieszkańcami domu pomocy społecznej. W Polsce, ze względu na krótsze średnie trwanie życia niż w krajach zachodnioeuropejskich oraz gorszy stan zdrowia osób starszych, wiek, od którego osoba wymaga pomocy w postaci usług opiekuńczych lub pomocy oferowanej przez wyspecjalizowane instytucje (dps, zol, itp.) w codziennej egzystencji, przyjmowany jest na poziomie 75-80 lat.

Zgodnie z prognozą GUS, sporządzoną na lata 2008-2035, odsetek osób starszych w wieku 60 lat i więcej będzie wzrastał i w ostatnim roku prognozy prawie co trzeci Polak będzie seniorem (rys. 1). Z punktu widzenia zagadnień związanych z systemem pomocy instytucjonalnej kluczowe znaczenie ma dynamiczny wzrost odsetka osób w wieku 75 lat i więcej. Po roku 2025 w czwarty wiek wkroczą liczne roczniki powojennego *baby boomu*, zwiększając jednocześnie grupę potencjalnych klientów pomocy instytucjonalnej.

³ D.J. Levinson: A Conception of Adult Development. „American Psychologist” 1986, vol. 41(1), s. 3-13.



Rys. 1. Prognozowany procentowy udział grup wieku w populacji Polski w latach 2007-2035

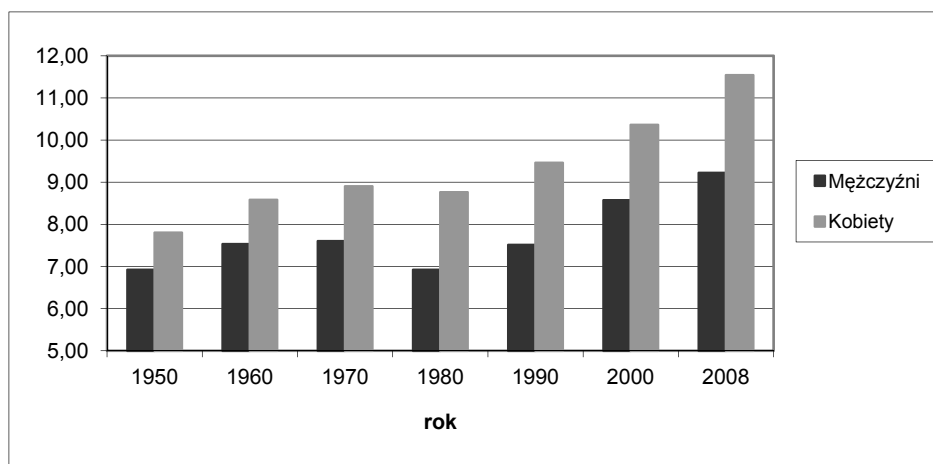
Źródło: Rocznik Demograficzny. GUS, Warszawa 2008, tab. 55.

Wzrost subpopulacji najstarszych starych jest tylko jednym z czynników wpływających na zapotrzebowanie na instytucjonalną formę pomocy. Bezpośrednią determinantą konieczności korzystania ze wsparcia innych osób jest zły stan zdrowia będący przyczyną niesamodzielności.

3. Stan zdrowia osób starszych

Zgodnie z badaniami prowadzonymi w 1996 i 2004 roku na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski, we wszystkich grupach wieku zmalał odsetek osób oceniających swój stan zdrowia poniżej oceny dobrej. W roku 2004 odsetek ten wynosił 39%, podczas gdy w roku 1996 wynosił 46%. Jednak w najstarszej grupie wieku (70 lat i więcej) poprawa oceny stanu zdrowia była najniższa i wynosiła cztery punkty procentowe (spadek udziału osób oceniających swój stan zdrowia poniżej oceny dobrej z 91% do 87%). Wskaźnikiem poprawy stanu zdrowia jest również wydłużanie się średniego dalszego trwania życia osób w najstarszych grupach wieku (rys. 2). Od 1950 roku do 1990 średnie dalsze trwanie życia mężczyzny w wieku 75 lat wzrosło o 8,5% (z 6,92 roku w 1950 roku do 7,51 w 1990 roku), podczas gdy w ostatniej dekadzie XX wieku i w początkach XXI wzrost ten wyniósł 21% (z 7,51 roku w 1990 do 9,09 roku w 2006). Dla kobiet w tych samych latach przyrost wyniósł odpowiednio 21% (z 7,8 roku do 9,46 roku) i 19,5% (z 9,46 roku do 11,31 roku). Tak dynamiczny

wzrost trwania życia jest wynikiem poprawy stanu zdrowia. Poprawa ta wynika między innymi z łatwiejszego dostępu do leków, rehabilitacji, lepszej jakości sprzętu medycznego. Dalsze trwanie życia osób w najstarszej grupie wieku będzie się nadal wydłużać.

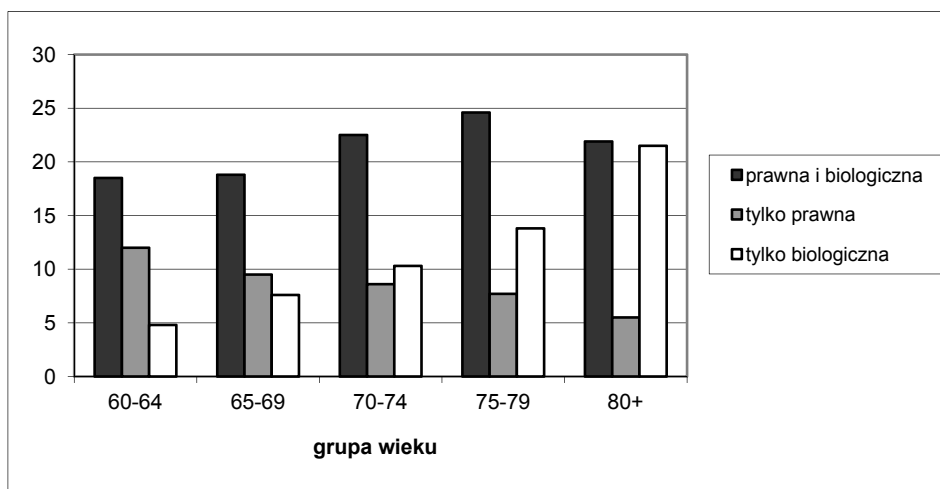


Rys. 2. Średnie dalsze trwanie życia osoby w wieku 75 lat

Źródło: GUS: Przeciętne dalsze trwanie życia w latach 1950-2008, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_894_PLK_HTML.htm, dostęp: 12.03.2010.

Pomimo poprawy stanu zdrowia osób powyżej 75. roku życia, zbiorowość ludzi starych na tle ogółu ludności charakteryzuje wysoki poziom niepełnosprawności. Według NSP 2002 w Polsce było 5,5 mln osób niepełnosprawnych, a 40,3% z nich to osoby w wieku 60 lat i więcej (rys. 3). Udział osób niepełnosprawnych wśród seniorów rósł od 34,6% wśród osób w wieku 60-64 lata do 48,9% wśród najstarszych (to jest 80 lat i więcej)⁴.

⁴ B. Skrętowicz, R. Gorczyca: Niepełnosprawność osób starszych w świetle wyników NSP 2002. W: Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia. Red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski. UŁ, Łódź 2004, s. 87-97.



Rys. 3. Udział osób niepełnosprawnych w wieku 60 lat i więcej według rodzaju niepełnosprawności i grup wieku w Polsce w 2002 roku (jako % ogółu ludności w danym wieku)

Źródło: Osoby niepełnosprawne oraz ich gospodarstwa domowe. GUS, Warszawa 2003, s. 90-91.

Należy zwrócić uwagę, że wraz z wiekiem następuje naturalna utrata sprawności zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Niepełnosprawność odczuwana przez osoby w starszych grupach wieku jest związana z procesem starzenia się, a w konsekwencji naturalną utratą zdolności do wykonywania pewnych czynności. W grupie wieku 60-64 lata co trzecia osoba odczuwała lub miała orzeczoną niepełnosprawność, podczas gdy wśród osób w wieku 80 lat i więcej już co druga osoba. W najbliższych 20 latach odsetek osób z orzeczoną niepełnosprawnością w starszych grupach wieku będzie wzrastał, ponieważ do starszych grup wieku będą przechodzić osoby w wieku przedemerytalnym, wśród których odsetek osób z orzeczoną niepełnosprawnością jest wysoki.

Wyniki estymacji liczby osób niepełnosprawnych w wieku 75 lat i więcej wskazują na wzrost populacji niepełnosprawnych w perspektywie roku 2035 przy założeniu utrzymania się dotychczasowego poziomu niepełnosprawności. Dopiero coroczny spadek niepełnosprawności o 2% spowodowałby w latach 2015-2025 zmniejszenie się odsetka niepełnosprawnych seniorów w porównaniu z rokiem 2007. Zwiększająca się populacja niepełnosprawnych osób starszych wpływa na wzrost zapotrzebowania na instytucjonalne formy pomocy zarówno świadczone w ramach systemu ochrony zdrowia (głównie zakłady opiekuńczo-lecznicze i pielęgnacyjno-opiekuńcze), jak i systemu pomocy społecznej (domy pomocy społecznej i zakłady stacjonarnej pomocy).

Tabela 1

Osoby niepełnosprawne w wieku 75 lat i więcej w latach 2007-2035

Spadek niepełnosprawności	2007	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Wariant 0%	1 086 847	1 157 671	1 226 537	1 208 757	1 483 004	1 845 613	2 124 941
Wariant 0,5%	1 059 947	1 112 167	1 149 161	1 104 472	1 321 518	1 603 936	1 800 979
Wariant 1%	1 033 581	1 068 235	1 076 312	1 008 725	1 176 933	1 392 919	1 525 135
Wariant 2%	982 424	984 904	943 234	840 250	931 841	1 048 264	1 090 955
Dynamika (2007=100)							
Wariant 0%	100,0	106,5	112,9	111,2	136,5	169,8	195,5
Wariant 0,5%	100,0	104,9	108,4	104,2	124,7	151,3	169,9
Wariant 1%	100,0	103,4	104,1	97,6	113,9	134,8	147,6
Wariant 2%	100,0	100,3	96,0	85,5	94,9	106,7	111,0

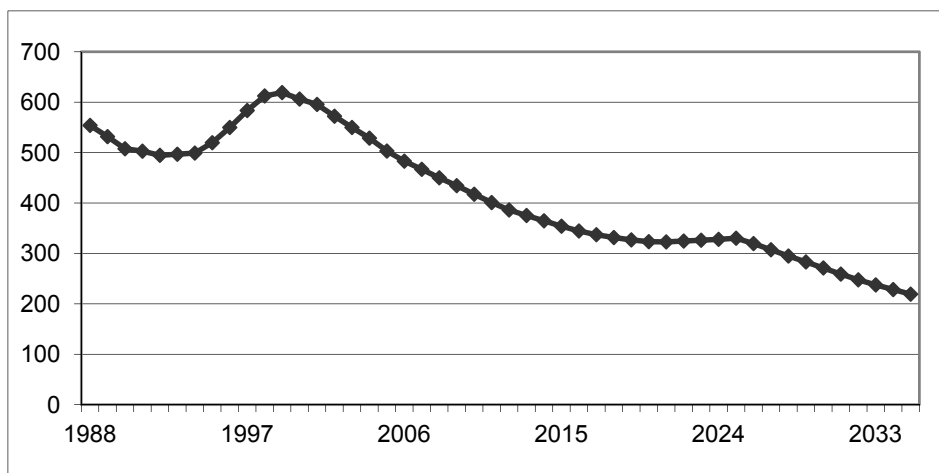
Źródło: Obliczenia własne na podstawie: GUS: Prognoza ludności na lata 2008-2035, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4514_PLK_WAI.htm, dostęp: 12.03.2010.

4. Wertykalizacja sieci rodzinnej

Z punktu widzenia pomocy instytucjonalnej wertykalizacja sieci rodzinnej jest jednym z najistotniejszych czynników wpływających na zwiększenie się liczby osób wymagających pomocy przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby potencjalnych opiekunów osób starszych. Wertykalizacja sieci rodzinnej wpływa na zwiększenie się prawdopodobieństwa, że będą żyli członkowie kilku pokoleń. Jednocześnie zmniejsza się liczba członków należąca do tego samego pokolenia, ponieważ realizowana dzietność jest na poziomie poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Oznacza to również, że potencjalna opiekunka osoby starszej (opiekę sprawują najczęściej kobiety w wieku 45-64 lata) będzie jednocześnie posiadała wnuki. Pojawia się w takiej sytuacji dysonans pomiędzy chęcią udzielenia wsparcia dzieciom (opieka nad wnukami) a opieką nad starymi rodzicami. Dodatkowo potencjalna opiekunka to również osoba na przedpolu starości, której stan zdrowia może być przeszkodą w wykonywaniu czynności pielęgnacyjnych (najczęściej wymagających dużego wysiłku fizycznego, jak na przykład umycie osoby starszej). Współczynnik potencjału pielęgnacyjnego⁵ na przestrzeni najbliższego ćwierćwiecza będzie mała. Nieznaczne, okresowe wzrosty są wynikiem falowania demograficznego. Wartość tego współczynnika obniży się z około 600 na początku XXI wieku do 200 w 2035 roku w przeliczeniu na 100 osób (rys. 4). Spadek potencjału opiekuńczego rodziny będzie jedną z przyczyn kreu-

⁵ Współczynnik potencjału pielęgnacyjnego jest to stosunek liczby kobiet w wieku 45-64 lata (a więc osób potencjalnie najczęściej udzielających pomocy i opiekujących się osobami starszych) do liczby osób w wieku 80 lat i więcej w przeliczeniu na 100 osób.

jących popyt na miejsca w domach pomocy społecznej oraz innych formach pomocy instytucjonalnej. Wzrastać będzie również zapotrzebowanie na usługi w miejscu zamieszkania, czyli popyt na usługi pomocy środowiskowej.



Rys. 4. Współczynnik potencjału pielęgnacyjnego w Polsce w latach 1988-2035

Źródło: P. Szukalski: Relacje międzypokoleniowe z demograficznego punktu widzenia w starzejącym się społeczeństwie polskim. W: RRL: Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2007-2008. ZWS DUS, Warszawa 2008, s. 206-223.

Podsumowanie

Główne wyzwania w zakresie pomocy instytucjonalnej wynikają z dynamicznego wzrostu populacji seniorów, a szczególnie osób w najstarszych grupach wieku, to jest 75 lat i więcej. Występująca wśród seniorów niepełnosprawność, a w konsekwencji niesamodzielność powoduje, że osoby te wymagają wsparcia przy wykonywaniu codziennych czynności. Zmniejszająca się liczba potencjalnych opiekunów powoduje, że rodzina nie zapewnia dostatecznego wsparcia seniorom. Przemiany rodziny, jej struktury i funkcji powodują, że zwiększa się grupa osób oczekująca wsparcia ze strony osób niespokrewnionych, organizacji wyznaniowych, organizacji pozarządowych oraz państwa. Zwiększanie się grupy osób niemogących uzyskać wsparcia ze strony rodziny powoduje, że jednym z najczęściej dyskutowanych zagadnień w najbliższych dekadach będzie kwestia finansowania opieki instytucjonalnej. Obecnie już pojawiają się rozwiązania takie jak na przykład ubezpieczenie pielęgnacyjne wzorowane na niemieckim *Pflegeversicherung*, które jest próbą rozwiązania kwestii finansowania opieki nad seniorami.

INSTITUTIONAL CARE IN THE PERSPECTIVE OF POPULATION AGING

Summary

One of the most significant consequences of demographic change is the increase in the proportion of older people, and in particular a surge in the population of the oldest adults. The changes in the age structure of the population result in a number of socio-economic challenges. In terms of elderly care, the double ageing process has led to increased demand on various forms of assistance. The support system is primarily based on informal family support networks. However, with the progressing family atomisation and verticalisation of the family network, the potential number of care givers is dwindling while the number of senior citizens requiring assistance with their daily routine is quickly expanding. Due to the changing family structure and functions, the elderly require the support of non-governmental organisations, religious communities or public institutions. Currently, institutional assistance responsibilities are shared by two sectors: the health care sector and the social welfare sector. The first half of the 21st century is likely to see the development of various types of institutional assistance within these sectors. The main determinants of the use of institutional assistance, apart from poor health and loss of independence, are the income and family status of the senior, as well as the size of his or her informal non-family support network. The subject matter of this presentation is the influence of social and demographic factors on the development of institutional assistance in Poland. The objective of this presentation is to discuss the problems faced by the elderly care system and the consequences of the change in the age structure of the population for institutional assistance in Poland.

Anna Sączewska-Piotrowska
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

PROBLEM TRWAŁOŚCI UBÓSTWA W POLSCE

Wstęp

Zjawisko ubóstwa można analizować, stosując różne podejścia. Najbardziej rozpowszechniony sposób analizy ubóstwa to sposób tradycyjny, bazujący na jednowymiarowej koncepcji ubóstwa, utożsamianego z ubóstwem dochodowym lub wydatkowym. W ostatnich latach coraz częściej podkreśla się potrzebę badania ubóstwa wielowymiarowego i trwałego (długookresowego), przy czym ubóstwo długookresowe bywa interpretowane jako szczególny przypadek ubóstwa wielowymiarowego¹.

Celem opracowania jest porównanie trwałości ubóstwa gospodarstw domowych w Polsce w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego. W prezentowanej analizie wiek ten podzielono na trzy grupy: mobilny, niemobilny i poprodukcyjny. Zamierzeniem autora jest ustalenie czynników demograficznych (na przykład wielkość gospodarstwa domowego) i ekonomicznych (na przykład status na rynku pracy) kształtujących trwałość ubóstwa. Interesującym problemem z punktu widzenia niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie: *czy wiek głowy gospodarstwa domowego jest jedną z determinant trwałości ubóstwa?*

1. Charakterystyka danych

Badanie trwałości ubóstwa w Polsce przeprowadzono na podstawie pięciu etapów panelu zrealizowanych w latach 2000-2009 w ramach projektu „Diagnoza społeczna”². W kolejnych fazach tego badania uczestniczą wszystkie dostęp-

¹ Pomiar ubóstwa. Zmiany koncepcji i ich znaczenie. Red. I. Topińska, J. Ciecieląg, A. Szukielojć-Bieñkuńska. IPiSS, Warszawa 2008, s. 22.

² Rada Monitoringu Społecznego: Diagnoza społeczna 2009: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, dostęp: 5.01.2010.

ne gospodarstwa domowe z poprzedniej rundy oraz gospodarstwa z nowej reprezentatywnej próby. Przeprowadzona analiza trwałości ubóstwa odnosi się tylko do gospodarstw domowych obserwowanych we wszystkich etapach panelu, a właściwie do gospodarstw, których liczebność i skład w ciągu pięciu faz badania nie ulegały zmianom³.

Na potrzeby analizy trwałości ubóstwa w Polsce w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego wyodrębniono gospodarstwa, których głowa jest w wieku⁴:

- mobilnym⁵ – ludność w wieku 18-44 lata włącznie,
- niemobilnym – mężczyźni w wieku od 45 do 64 lat (włącznie), kobiety od 45 do 59 lat (włącznie),
- poprodukcyjnym – mężczyźni w wieku 65 lat i więcej, kobiety w wieku 60 lat i więcej.

Charakterystykę gospodarstw domowych uwzględnionych w analizie przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Charakterystyka gospodarstw domowych uczestniczących we wszystkich etapach panelu 2000-2009 w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego

Wyszczególnienie	Wiek głowy gospodarstwa domowego			Ogółem
	mobilny	niemobilny	poprodukcyjny	
Liczba gospodarstw	285	313	142	740
Przeciętna liczba osób w gospodarstwie	3,85	2,88	1,97	3,08

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rada Monitoringu Społecznego: Diagnoza społeczna 2009: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, dostęp: 5.01.2010.

Można zauważyć, iż najmniej liczną grupę stanowiły gospodarstwa, których głowa była w wieku poprodukcyjnym. Ta grupa charakteryzowała się jednocześnie najmniejszą liczbą osób w gospodarstwie. Najliczniejszą grupę stanowiły gospodarstwa, których głowa była w wieku niemobilnym. Grupa gospodarstw, których głowa była w wieku mobilnym, charakteryzowała się największą przeciętną liczbą osób w gospodarstwie.

³ Szerzej na ten temat w rozdziale 3.

⁴ J.Z. Holzer: Demografia. PWE, Warszawa 2003, s. 135; Statystyka społeczna. Red. T. Pańnek. PWE, Warszawa 2007, s. 165.

⁵ Ludność w wieku mobilnym i niemobilnym tworzy grupę osób w wieku produkcyjnym. Por.: Statystyka społeczna..., op. cit., s. 165.

2. Metodologia badania

W przeprowadzonej analizie ubóstwa przyjęto ekonomiczną definicję ubóstwa⁶, jednostką badania było gospodarstwo domowe. Jako wskaźnik zamożności gospodarstw przyjęto dochód netto gospodarstw domowych w Polsce w lutym 2000, 2003, 2005, 2007 i 2009 roku. Dla zachowania porównywalności sytuacji gospodarstw o różnej wielkości i różnym składzie demograficznym obliczono tak zwane dochody ekwiwalentne, stosując zmodyfikowaną skalę ekwiwalentności OECD typu 0,5/0,3. Jest to skala stosowana, zgodnie z wymogami Eurostatu, na potrzeby analiz porównawczych w obrębie krajów Unii Europejskiej. Skala zmodyfikowana jest obliczana w sposób następujący⁷: wartość 1 przypisuje się pierwszej osobie dorosłej w gospodarstwie, 0,5 – każdemu następnemu dorosłemu członkowi gospodarstwa, 0,3 – każdemu dziecku poniżej 14 lat. W pracy przyjęto, iż dochody przeliczone na jednostkę ekwiwalentną są ważone liczbą osób w gospodarstwie domowym.

Na potrzeby analiz przyjęto wykorzystywaną przez Eurostat relatywną linię ubóstwa obliczaną jako 60% mediany dochodów ekwiwalentnych⁸. Na podstawie przynależności każdego gospodarstwa (uczestniczącego we wszystkich rundach panelu) do sfery ubóstwa scharakteryzowano trwałość ubóstwa w wyodrębnionych grupach gospodarstw domowych. Analizując trwałość ubóstwa, przyjęto charakterystyki gospodarstwa domowego i głowy gospodarstwa dla 2000 roku. Należy zaznaczyć, iż ze względu na przyjęty sposób ważenia – liczbą osób w gospodarstwie – w panelu znalazły się tylko te gospodarstwa, których członkowie uczestniczyli we wszystkich fazach panelu.

Badania trwałości ubóstwa dokonano na podstawie analizy liczby okresów przebywania gospodarstwa domowego w ubóstwie oraz wskaźnika Shorrockska.

Gospodarstwo dotknięte ubóstwem (*any-time poor*) to gospodarstwo, które przynajmniej raz znalazło się w sferze ubóstwa (przy minimum dwóch okresach obserwacji). Gospodarstwo trwale ubogie (*persistently poor*) to gospodarstwo, które we wszystkich lub w większości okresów było ubogie (ponad 50% okresów w ubóstwie). Okresowo (przejściowo) ubogie (*transitorily poor*) jest gospodarstwo znajdujące się w sferze ubóstwa do 50% okresów⁹.

⁶ Patrz Z. Rusnak: Statystyczna analiza dobrobytu ekonomicznego gospodarstw domowych. AE, Wrocław 2007, s. 146; Statystyka społeczna..., op. cit., s. 262.

⁷ Pomiar ubóstwa..., op. cit., s. 56.

⁸ Linia ta jest obiektywną granicą ubóstwa.

⁹ Na podstawie: G. Betti, V. Verma: A methodology for the study of multi-dimensional and longitudinal aspects of poverty and deprivation. Invited Paper, IAOS-IASS Joint Conference, November 29th – December 1st 2004, Amman-Jordan; J.R. Rodgers, J.L. Rodgers: Chronic Poverty in the United States. „The Journal of Human Resources” 1993, Vol. 28, No. 1, s. 25-54; I. Topińska: Dynamika i trwałość ubóstwa w Polsce i na Węgrzech w latach dziewięćdziesiątych. W: Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki. Red. S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska. IPiSS, Warszawa 2005, s. 69, 75.

Wskaźnik Shorrocksa, oparty na macierzy przejścia (transformacji), mówi o mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich przynależność do sfery ubóstwa w dwóch okresach badania¹⁰.

Do określenia czynników kształtujących trwałość ubóstwa wykorzystano model logitowy pozwalający na rozpatrywanie wpływu wielu czynników jednocześnie¹¹.

Warto zaznaczyć, iż badanie trwałości ubóstwa dotyczy jednostek, które w kolejnych fazach badania uznawane są za ubogie. Przyjmuje się więc założenie, iż ich ubóstwo trwało cały miniony okres. To założenie jest niewątpliwie wadą badania trwałości ubóstwa¹².

3. Trwałość ubóstwa w latach 2000-2009 w świetle badań panelowych

Podstawowe charakterystyki trwałości ubóstwa w Polsce w latach 2000-2009 w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Trwałość ubóstwa w Polsce w latach 2000-2009 w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego (% osób)

Charakterystyki trwałości ubóstwa	Ogółem	Wiek głowy gospodarstwa domowego		
		mobilny	niemobilny	poprodukcyjny
Liczba lat w ubóstwie				
0	52,6	44,4	56,8	71,4
1	16,4	18,7	15,3	11,4
2	12,5	12,8	13,2	9,3
3	6,5	7,2	6,9	2,9
4	7,0	9,8	5,1	1,8
5	5,0	7,2	2,8	3,2
Status ubóstwa osób				
Dotknięte ubóstwem, w tym:	47,4	55,7	43,3	28,6
okresowo w ubóstwie	28,9	31,5	28,5	20,7
trwale w ubóstwie	18,5	24,2	14,8	7,9
Trwałość ubóstwa				
Ogółem dotknięci ubóstwem	100,0	100,0	100,0	100,0
okresowo w ubóstwie	61,0	56,6	65,8	72,4
trwale w ubóstwie	39,0	43,4	34,2	27,6

Źródło: Ibid.

¹⁰ Wskaźnik opisany w pracy: A.F. Shorrocks: The measurement of mobility. „Econometrica” 1978, Vol. 46, No. 5, s. 1013-1024. Rozszerzenia możliwości analitycznych indeksu oraz uzupełnienia go o indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych dokonał T. Panek w pracach: T. Panek: Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996-1999. „Wiadomości Statystyczne” 2001, nr 11, s. 37-56; Statystyka społeczna. Wybrane zagadnienia. Red. T. Panek, A. Szulc. SGH, Warszawa 2004, s. 165.

¹¹ Model logitowy omówiony m.in. w pracy: G.S. Maddala: Ekonometria. PWN, Warszawa 2008, s. 371-383.

¹² Szerzej na temat badania ciągłości ubóstwa trwałego w pracy: S. Golinowska, Z. Morecka, M. Styrc, E. Cukrowska, J. Cukrowski: Od ubóstwa do wykluczenia społecznego. Badania. Koncepcja. Wyniki. Propozycje Polska, Europa i świat. IPiSS, Warszawa 2008, s. 48-49.

W latach 2000-2009 w sferze ubóstwa nie znalazło się ponad 52% osób. Można zauważyć, iż odsetek osób nieubogich rósł wraz ze wzrostem wieku głowy gospodarstwa domowego. Prawie 40% osób spośród dotkniętych ubóstwem (18,5% całej badanej populacji) pozostawało w ubóstwie trwałym. Zarówno odsetek osób okresowo, jak i trwale ubogich wykazywał związek z wiekiem głowy gospodarstwa – w najlepszej sytuacji były gospodarstwa „najstarsze”, a w najgorszej – „najmłodsze”.

W latach 2000-2009 prawie 23% osób zmieniło swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem (tabela 3). Jak można zauważyć, wystąpiła nieznaczna przewaga osób, które w badanym okresie opuściły sferę ubóstwa nad tymi, które do tej sfery „weszły”. Wzrost wieku głowy gospodarstwa domowego wpływa ujemnie na charakter mobilności gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa – w przypadku gospodarstw „najstarszych” zmiany mają zdecydowanie negatywny charakter, natomiast w przypadku gospodarstw, których głowa jest w wieku mobilnym i niemobilnym, w niewielkim stopniu przeważają pozytywne zmiany.

Tabela 3

Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie 2000-2009 w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego (% osób)

Wiek głowy gospodarstwa domowego	Indeksy mobilności*			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Ogółem	22,7	11,7	11,0	0,7
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
mobilny	26,3	14,4	11,9	2,5
niemobilny	20,6	11,2	9,4	1,8
poprodukcyjny	15,0	2,5	12,5	-10,0

* objaśnienie symboli: S – wskaźnik mobilności jest sumą SU⁺ i SU⁻, gdzie SU⁺ – odsetek osób, które opuściły sferę ubóstwa, SU⁻ – odsetek osób, które „weszły” do sfery ubóstwa, CM – bilans przejść (SU⁺ – SU⁻).

Źródło: Ibid.

Istotnym elementem analizy trwałości ubóstwa jest określenie jego determinant (tabela 4).

Tabela 4

Determinanty trwałości ubóstwa w Polsce w latach 2000-2009

Determinanty ubóstwa	Okresowo w ubóstwie	Trwale w ubóstwie
	w % osób	
Ogółem	28,9	18,5
Determinanty demograficzne		
Miejsce zamieszkania		
miasto	21,2	11,0
wieś	37,0	26,2
Liczba osób w gospodarstwie domowym		
1	11,3	7,0
2	17,6	3,3
3	28,3	11,2
4	26,4	12,0
5	35,9	23,2
6 i więcej	36,2	40,7
Dzieci w gospodarstwie domowym		
gospodarstwa z dziećmi do lat 14	31,7	27,2
gospodarstwa bez dzieci do lat 14	26,0	9,3
Wiek głowy gospodarstwa domowego		
mobilny	31,5	24,2
niemobilny	28,5	14,8
poprodukcyjny	20,7	7,9
Płeć głowy gospodarstwa domowego		
mężczyzna	27,4	17,4
kobieta	33,8	21,6
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego		
zasadnicze zawodowe i poniżej	35,4	25,2
średnie wraz z policealnym	21,0	9,0
wyższe	1,6	-
Determinanty ekonomiczne		
Grupa społeczno-ekonomiczna		
pracownicy	26,3	14,8
rolnicy	38,7	22,1
pracujący na własny rachunek	30,4	14,8
emeryci	24,1	13,6
renciści	25,0	4,8
utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	36,8	61,6
Status gospodarstwa na rynku pracy*		
przynajmniej jedna osoba bezrobotna	40,9	35,0
brak osób bezrobotnych	26,3	14,9
Pomoc społeczna w gospodarstwach domowych		
świadczenia pomocy społecznej	37,7	34,3
brak świadczeń pomocy społecznej	27,6	16,1

* bezrobotny – definicja stosowana w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności. Zasady metodyczne statystyki rynku pracy i wynagrodzeń. GUS, Warszawa 2008, s. 46.

Źródło: Ibid.

Można zauważyć, iż na ubóstwo okresowe narażone są gospodarstwa zamieszkujące wieś, liczące 5 i więcej osób oraz mające w swym składzie dzieci do 14 lat. Na przynależność do sfery ubóstwa przejściowego wpływają również charakterystyki głowy gospodarstwa domowego – większy odsetek okresowo ubogich jest wśród gospodarstw, których głowa jest w wieku mobilnym, ma niskie wykształcenie i jest kobietą. Ubóstwem okresowym dotknięte są przeważnie gospodarstwa rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, gospodarstwa z osobami bezrobotnymi oraz otrzymujące świadczenia pomocy społecznej.

Na ubóstwo trwałe są narażone grupy gospodarstw o tych samych charakterystykach jak w przypadku ubóstwa okresowego. Jedyna różnica występuje w przypadku grupy społeczno-ekonomicznej gospodarstwa – na ubóstwo trwałe w zdecydowanie większym stopniu narażone są gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

W celu określenia wpływu wielu czynników jednocześnie na ryzyko ubóstwa okresowego i trwałego oszacowano modele logitowe, w których funkcje zmiennych zależnych pełniły odpowiednio: osoba okresowo uboga oraz osoba trwale uboga. Zmienne te przyjmowały wartość 1 dla osoby okresowo/trwale ubogiej oraz wartość 0 w przeciwnym przypadku. Zmienne niezależne uwzględnione w modelach jako potencjalne determinanty ryzyka ubóstwa przejściowego i trwałego również przedstawiono za pomocą układów zmiennych zero-jedynkowych¹³. Porównanie wartości statystyki χ^2 równej (przy 18 stopniach swobody) dla okresowego ubóstwa 211,67 oraz dla trwałego ubóstwa 501,99 z odpowiadającymi jej poziomami krytycznymi równymi 0,000 wskazuje na wysoką dobroć obu modeli i istotność wszystkich występujących w nich zmiennych niezależnych (wariantów cech) traktowanych łącznie. Badając istotność uwzględnionych w modelu poszczególnych wariantów cech, przyjęto poziom istotności równy 0,05 (tabela 5).

Tabela 5

Modele logitowe ryzyka ubóstwa okresowego i trwałego w Polsce w latach 2000-2009

Predyktory	Zmienna zależna: osoby okresowo ubogie		Zmienna zależna: osoby trwale ubogie	
	Oszacowania parametrów	Poziom istotności	Oszacowania parametrów	Poziom istotności
1	2	3	4	5
Wyraz wolny	-3,509	0,000	-4,462	0,000
Miejsce zamieszkania				
miasto	ref.*			
wieś	0,520	0,000	0,518	0,000

¹³ Przy szacowaniu modeli pominięto w każdym z układów, w celu uniknięcia współliniowości, jedną ze zmiennych zero-jedynkowych.

cd. tabeli 5

1	2	3	4	5
Liczba osób w gospodarstwie domowym				
1	ref.			
2	0,731	0,084	-0,812	0,055
3	1,036	0,014	0,007	0,973
4	1,047	0,013	0,238	0,405
5	1,373	0,001	0,682	0,019
6 i więcej	1,112	0,011	1,125	0,000
Dzieci w gospodarstwie domowym				
gospodarstwa z dziećmi do lat 14	-0,013	0,931	0,834	0,000
gospodarstwa bez dzieci do lat 14	ref.			
Wiek głowy gospodarstwa domowego				
mobilny	0,499	0,018	0,773	0,007
niemobilny	0,391	0,044	0,600	0,032
poprodukcyjny	ref.			
Płeć głowy gospodarstwa domowego				
mężczyzna	ref.			
kobieta	0,669	0,000	0,818	0,000
Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego				
niskie wykształcenie	0,886	0,000	1,283	0,000
średnie i powyżej	ref.			
Grupa społeczno-ekonomiczna				
pracownicy	-0,077	0,563	-0,367	0,031
rolnicy	0,201	0,262	-0,253	0,252
pracujący na własny rachunek	0,192	0,401	-0,164	0,588
emeryci	ref.			
renciści	0,078	0,784	-0,623	0,252
utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	-0,369	0,146	1,399	0,000
Status gospodarstwa na rynku pracy				
przynajmniej jedna osoba bezrobotna	0,318	0,013	0,465	0,002
brak osób bezrobotnych	ref.			
Pomoc społeczna w gospodarstwach domowych				
świadczenia pomocy społecznej	0,246	0,133	0,099	0,623
brak świadczeń pomocy społecznej	ref.			
Liczba obserwacji		2281		2281
χ^2 (18)		211,67		501,99
Poziom istotności		0,000		0,000
R ² Cragga i Uhlera		0,127		0,321

* ref. – zmienna stanowiąca punkt odniesienia w modelu logitowym

Źródło: Ibid.

W oszacowanym modelu logitowym dla ubóstwa okresowego większość zmiennych okazała się istotna. Ubóstwo przejściowe zagraża w większym stopniu gospodarstwom zamieszkującym wieś niż miasto. Liczba osób w gospodarstwie określa w istotny sposób prawdopodobieństwo ubóstwa okresowego. Ryzyko ubóstwa jest większe w przypadku gospodarstw liczących trzech lub więcej członków (największe w przypadku gospodarstw pięcioosobowych) w porównaniu do punktu odniesienia, którym były gospodarstwa jednoosobowe.

Obecność dzieci w gospodarstwie domowym jest nieistotnym czynnikiem ubóstwa okresowego. Istotną determinantą jest natomiast wiek głowy gospodarstwa domowego – wraz z jego wzrostem maleje ryzyko ubóstwa okresowego. Gospodarstwa, których głowa jest kobietą i ma niskie wykształcenie (poniżej średniego), są bardziej zagrożone ubóstwem przejściowym. Obecność osób bezrobotnych w gospodarstwie w istotny sposób zwiększa prawdopodobieństwo ubóstwa okresowego. Grupa społeczno-ekonomiczna oraz otrzymywanie świadczeń pomocy społecznej przez gospodarstwo domowe są zmiennymi nieistotnie objaśniającymi ubóstwo okresowe.

Zmiennymi wpływającymi w taki sam sposób na ryzyko ubóstwa okresowego, jak w przypadku ryzyka ubóstwa trwałego, są: miejsce zamieszkania, wiek, płeć i wykształcenie głowy gospodarstwa domowego oraz obecność osób bezrobotnych w gospodarstwie. Można również zauważyć podobieństwo w przypadku świadczeń pomocy społecznej – nie wpływają w istotny sposób na zagrożenie ubóstwem trwałym. Różnice występują w przypadku kilku zmiennych: na większe ryzyko ubóstwa trwałego są narażone gospodarstwa liczące 5 osób i więcej (w przypadku ubóstwa okresowego – gospodarstwa liczące 3 osoby i więcej) oraz gospodarstwa z dziećmi poniżej 14 lat (w przypadku ubóstwa okresowego brak wpływu tej zmiennej). Na ryzyko ubóstwa trwałego wpływa również, niemająca wpływu na ubóstwo okresowe, grupa społeczno-ekonomiczna gospodarstwa domowego – w porównaniu do emerytów grupą mniej zagrożoną są pracownicy, natomiast bardziej zagrożoną są utrzymujący się z niezarobkowych źródeł.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, iż grupa gospodarstw „najstarszych” była w najmniejszym stopniu zagrożona zarówno ubóstwem trwałym, jak i okresowym, przy czym w przypadku tej grupy mobilność ze względu na przynależność do sfery ubóstwa miała negatywny charakter (przewaga osób, które w badanym okresie „weszły” do sfery ubóstwa nad gospodarstwami, które ją opuściły). Można się spodziewać, że przyczyną takiego stanu rzeczy są malejące wraz z wiekiem szanse zatrudnienia i tym samym uzyskania dodatkowych dochodów¹⁴.

¹⁴ Należy pamiętać, iż badając trwałość ubóstwa, przyjęto charakterystyki z 2000 r., więc na przykład osoba, która w 2000 r. miała 60 lat, w 2009 r. ma lat 69.

Przeprowadzona analiza logitowa potwierdziła, iż jedną z istotnych determinant demograficznych ubóstwa trwałego i okresowego jest ekonomiczna grupa wieku głowy gospodarstwa domowego. Można zauważyć, iż obok wieku głowy gospodarstwa na ryzyko ubóstwa trwałego i przejściowego wpływają również inne czynniki demograficzne i ekonomiczne, przy czym wpływ czynników ekonomicznych jest zdecydowanie mniejszy.

THE PROBLEM OF PERSISTANCE OF POVERTY IN POLAND

Summary

The purpose of this paper is comparison persistence of households' poverty in Poland depending on the age of household's head. During analysis the age will be divided into three groups: mobile age, immobile age and post-working age. The aim of this paper is to determine demographic and economic factors which form persistence of poverty. An answer for the question – is an age of household's head one of the factors of persistent poverty – is an interesting problem from the point of view of this paper.

The analysis of persistence of poverty requests using panel data. In this work, analysis will be constructed based on panel data of „Diagnoza społeczna” project. The analysis includes five waves of panel realized since 2000 to 2009.

Grażyna Magnuszewska-Otulak
Uniwersytet Warszawski

PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE

– WYZWANIA DLA SYSTEMU

OCHRONY ZDROWIA

Wprowadzenie

W okresie dwu ostatnich dekad w sytuacji demograficznej Polski zaszły istotne zmiany. Wiele z nich oceniamy jednoznacznie pozytywnie, jak zmniejszenie umieralności we wszystkich grupach wieku, w szczególności znaczący spadek umieralności niemowląt. Niepokoić może zbyt niski poziom urodzeń, choć do 2015 roku odczuwalny będzie jeszcze trwający od 2004 roku słaby wzrost liczby urodzeń wynikający z wejścia w wiek prokreacyjny poprzedniego wyżu demograficznego. Przedmiotem troski powinna być też zmiana struktury populacji według wieku, gdyż to ona przesądzi o dalszym rozwoju ludności Polski.

Pozytywnym zjawiskiem jest z pewnością wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia, gdyż wskazuje ono na poprawę kondycji zdrowotnej ludności oraz skuteczność oddziaływania na różne czynniki zdrowia. Trzeba jednak mieć świadomość, że jest ono jednocześnie wielkim wyzwaniem dla polityki zarówno społecznej, jak i ekonomicznej.

Przemiany sytuacji demograficznej Polski, które miały miejsce w ostatnich dekadach i które będą zachodziły w najbliższej przyszłości, stają się źródłem zagrożeń także w sferze zdrowia i jego ochrony. Przed Polską stoją następujące wyzwania:

1. Przewidywany wzrost zapotrzebowania na usługi zdrowotne.
2. Prawdopodobny spadek nakładów na ochronę zdrowia wynikający z niższych wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia oraz ograniczonej możliwości finansowego wspierania ochrony zdrowia ze środków budżetu państwa i budżetów samorządu terytorialnego.

Splot tych czynników będzie powodował narastanie problemów związanych z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych; może powodować niepokoje społeczne, a przede wszystkim narastanie kryzysu zdrowotnego, którego symptomy zaczynamy już obserwować.

1. Przewidywany wzrost zapotrzebowania na usługi zdrowotne

Wzrost zapotrzebowania na usługi zdrowotne wynikać będzie z dwóch czynników: wzrostu udziału ludzi starych w populacji oraz przewidywanego do roku 2015 wzrostu liczby urodzeń. Pomijam świadomie inne źródło zagrożeń, jakim są migracje, szczególnie zagraniczne, zwłaszcza dla sytuacji epidemicznej poszczególnych krajów.

Wzrost udziału ludzi starych, w tym w wieku sędziwym, na skutek wydłużania przeciętnego dalszego trwania życia oraz osiąganie wieku starości demograficznej przez liczne roczniki powojennego wyżu będą przyczyną wzrostu zapotrzebowania na świadczenia zdrowotne dla ludzi starych i starzejących się.

Proces starzenia populacji jest zjawiskiem niemal powszechnie występującym w Europie i innych krajach wysoko rozwiniętych. Przeciętne dalsze trwanie życia w Europie, Ameryce Północnej czy niektórych krajach azjatyckich systematycznie się wydłuża. W Polsce tylko w okresie transformacji wydłużyło się ono w przypadku kobiet o 4,5 roku, zaś mężczyzn o 4,8 roku, choć wciąż, w stosunku do średniej UE, jest to okres krótszy o 2 lata dla kobiet i aż o 4,6 roku dla mężczyzn¹. W świetle prognoz GUS² do 2035 roku przeciętne dalsze trwanie życia wydłuży się do 77,1 roku dla mężczyzn i 82,9 roku dla kobiet.

Warto też zwrócić uwagę na przyrost liczby ludności w wieku podeszłym. W 2008 roku niemal pół miliona osób w Polsce miało 85 i więcej lat, niemal 750 tys. było w wieku 80-84 lata. Łącznie daje to 1,25 mln osób w wieku 80 i więcej lat³. W roku 2035 liczba osób w wieku 80 i więcej lat może przekroczyć 2,5 mln, z czego 67% będą stanowić kobiety.

Trzeba jednak mieć świadomość, że tylko część życia to życie w zdrowiu. Według szacunków Eurostatu⁴ dla kobiet urodzonych w 2005 roku 79,3% ogólnie

¹ Sytuacja zdrowotna ludności Polski. Red. B. Wojtyniak, P. Goryński. NIZP – PZH, Warszawa 2008, s. 8.

² Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035, www.stat.gov.pl/gus/ludnosc, s. 152.

³ Rocznik Statystyczny RP 2009. GUS, Warszawa 2009.

⁴ B. Wojtyniak, J. Stokwiszewski, P. Goryński, A. Poznańska: Długość życia i umieralność ludności Polski. W: Sytuacja zdrowotna..., op. cit., s. 36.

nego trwania życia będzie życiem w zdrowiu, dla mężczyzn 86,2%. Dla kobiet, które w 2005 roku przekroczyły 65. rok życia, będzie to zaledwie 54,7%, dla mężczyzn 58,3%. Wyniki badań przeprowadzonych na losowej próbie przez GUS w latach 2005-2006 podają dla kobiet wartość 84%, dla mężczyzn 86%⁵. Wskazuje to z jednej strony na perspektywę poprawy stanu zdrowia Polaków niedawno urodzonych, z drugiej na skalę problemów zdrowotnych pokolenia w wieku 65 i więcej lat, których udział w populacji Polski będzie wzrastał, w miarę jak tę granicę będą przekraczać kolejne roczniki powojennego wyżu demograficznego.

Dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia oznacza także występowanie wielu schorzeń, które nie ujawniały się przy krótszym jego trwaniu. Można zakładać, że obserwowany w ostatnim dwudziestolecu wzrost o 5,8 punktu procentowego udziału zgonów z powodu chorób nowotworowych ma związek ze wzrostem udziału osób starszych w populacji Polski. W przypadku kobiet poziom zagrożenia chorobą nowotworową istotnie wzrasta między 55. a 75. rokiem życia⁶. Zważywszy, że w przypadku kobiet 40% zachorowań na nowotwory złośliwe jest uwarunkowane płcią, wyzwaniem jest rozwijanie badań profilaktycznych i rozwój onkologii. Nastąpił jednocześnie spadek udziału zgonów z powodu chorób układu krążenia, choć skala hospitalizacji nie wskazuje na istotny spadek zachorowalności.

Jak podaje GUS⁷, współczynniki zgonów według przyczyn różnią się według wieku i płci. Główną jednak przyczyną zgonów pozostają choroby układu krążenia. O ile w grupie do 44. roku życia na 100 tys. ludności z powodu chorób układu krążenia umiera około 21 mężczyzn i około 8 kobiet, to w grupie wiekowej 60 i więcej lat już ponad 2 tys. mężczyzn i ponad 1800 kobiet. Ten wzrost jest oczywisty, jako że wynika z generalnie wyższej w tej grupie wiekowej umieralności, wskazuje jednak na natężenie chorobowości i narastanie potrzeb związanych z leczeniem chorób układu krążenia. W roku 2006⁸ aż 16% ogółu hospitalizowanych znalazło się w szpitalu z powodu tej grupy schorzeń. W przypadku mężczyzn dominuje choroba niedokrwienność serca (zawał), kobiet – choroby naczyń mózgowych (wylewy, udary). Spadek w ostatnich latach udziału chorób układu krążenia wśród przyczyn zgonów nie oznacza więc spadku zapotrzebo-

⁵ Ibid.

⁶ B. Wojtyniak, M. Wysocki, P. Goryński: Zachorowania na nowotwory złośliwe. W: Sytuacja zdrowotna..., op. cit., s. 112.

⁷ Za: Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2007-2008. Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2008.

⁸ P. Goryński, B. Wojtyniak, M. Wysocki: Chorobowość hospitalizowana. W: Sytuacja zdrowotna..., op. cit., s. 88.

wania na usługi kardiologiczne czy neurologiczne. Wręcz przeciwnie, ten spadek zawdzięczamy bardziej skutecznej interwencji medycznej; jeśli sytuacja w zakresie dostępu do usług medycznych nie poprawi się, ta tendencja może się odwrócić. Osoby po 75. roku życia są najczęściej hospitalizowane i jest to związane przede wszystkim z chorobami układu krążenia.

Drugą przyczyną zgonów w Polsce są choroby nowotworowe. Ich udział wśród przyczyn zgonów systematycznie wzrasta. Także w tym przypadku współczynniki rosną wraz z wiekiem; o ile w grupie do 44. roku życia z powodu nowotworów złośliwych zmarło w Polsce nieco ponad 14 mężczyzn i niespełna 14 kobiet na 100 tys. osób danej płci, to w populacji 60 i więcej lat już ponad 1400 mężczyzn i ponad 700 kobiet. Standaryzowany współczynnik rejestrowanej zachorowalności na choroby nowotworowe wyniósł w 2005 roku 366,9 dla mężczyzn i 264,4 dla kobiet. Wyraźny wzrost zachorowalności nastąpił w grupie wiekowej kobiet w wieku 55-64 lata.

Generalnie wśród ogółu hospitalizowanych 11% osób korzystało z leczenia szpitalnego z powodu chorób nowotworowych. Maksimum hospitalizacji z powodu chorób nowotworowych przypada na wiek 65-69 lat w przypadku mężczyzn, w przypadku kobiet zagrożenie zaczyna się i kończy wcześniej. Potwierdza to, że w najbliższych latach będziemy obserwować apogeum zachorowań, być może także zgonów z powodu chorób nowotworowych. Będzie też wzrastać zapotrzebowanie na świadczenia i usługi onkologiczne.

Drugi czynnik narastania skali potrzeb zdrowotnych wynika ze wzrostu liczby urodzeń, który sam w sobie nie jest jednak wystarczający, by zapewnić zastępowalność pokoleń. Obserwowany po 2003 roku przyrost liczby urodzeń będzie wymagać zwiększenia zakresu opieki zdrowotnej dla najmłodszych.

Jak stwierdzono wcześniej, wzrost liczby urodzeń nie jest znaczny. W 2003 roku urodziło się 351,1 tys. dzieci, w kolejnych latach następowało systematyczne zwiększanie się liczby urodzeń do 418 tys. (po korekcie danych przez GUS⁹) w 2009¹⁰. Tendencja wzrostowa utrzymać się jeszcze będzie prawdopodobnie do 2015 roku.

Współczynnik umieralności niemowląt systematycznie spada, choć jest jeszcze istotnie wyższy niż średnia dla UE. Zważywszy na fakt, że około 6-7% noworodków charakteryzuje się niską wagą urodzeniową, narastać będzie problem utrzymania przy życiu i zapewnienia właściwej opieki medycznej dzieciom najsłabszym, co wymaga wysokich nakładów. Na narastanie problemu wskazuje

⁹ Rocznik Statystyczny RP 2010. GUS, Warszawa 2010.

¹⁰ Sytuacja demograficzna Polski. Raport..., op. cit.

już spowolnienie tempa spadku umieralności niemowląt oraz wzrost – wśród ogółu zgonów niemowląt – umieralności neonatalnej. Dzięki bezprecedensowemu postępowi wiedzy i techniki medycznej ratuje się noworodki ze skrajnie niską wagą. Konsekwencją jest jednak konieczność zapewnienia im właściwej, kosztownej opieki medycznej, neonatalnej i pediatrycznej. Będzie to trudne wyzwanie, zważywszy że już dziś brakuje w Polsce lekarzy pediatrów.

Relatywnie wysoki udział urodzeń z niską wagą wymagać więc będzie zwiększenia nakładów na usługi zdrowotne dla najmłodszych dzieci, a w dalszej perspektywie starszych w związku z wyższym zagrożeniem zdrowotnym. Skala urodzeń noworodków zagrożonych może się nasilać w związku z opóźnieniem wieku rodzenia pierwszego dziecka, także nie zawsze zgodnej z wiedzą medyczną opieki prenatalnej.

Zapewnienie opieki zdrowotnej dzieciom urodzonym w trakcie obecnej, słabszej znacznie niż poprzednie, fali wyżu demograficznego może więc być problemem. Już to, co obserwowaliśmy na początku fali wzrostowej w szpitalach położniczych wskazuje, że problemy mogą wystąpić także w zakresie opieki pediatrycznej.

Jak wynika z danych GUS¹¹, w latach 2005-2008 wzrosła liczba udzielonych pediatrycznych świadczeń ambulatoryjnych z 470 tys. do 1950 tys. Spadła natomiast w latach 2000-2008 liczba łóżek w szpitalach pediatrycznych z 12 334 do 10 774. Może to ograniczać dostęp najmłodszych do opieki szpitalnej. Wzrost liczby udzielonych świadczeń ambulatoryjnych wskazywać może na poprawę opieki medycznej nad dziećmi, ale też pokazuje, że trzeba być przygotowanym na dalszy wzrost kosztów tych świadczeń.

Trzeba też rozważyć zmiany organizacyjne opieki zdrowotnej, gdyż częstotliwość korzystania z opieki medycznej, zwłaszcza przez najmłodszych, jest skorelowana z cechami położenia społecznego. Daleka jestem od wiązania wielodzietności z patologią, jednak jak wskazują dane, umieralność niemowląt wzrasta wraz z kolejnością urodzenia i jest skorelowana z miejscem zamieszkania. W przypadku szóstego i kolejnego dziecka urodzonego w mieście jest ona ponadpięciokrotnie wyższa niż dla ogółu niemowląt¹². Oznacza to konieczność intensyfikacji oddziaływań zdrowotnych na dzieci z grup najsłabszych socjalnie.

Zapewnienie opieki medycznej najmłodszym powinno być przedmiotem szczególnej troski osób odpowiedzialnych za organizację służby zdrowia. Reforma systemu ochrony zdrowia spowodowała pogorszenie opieki zdrowotnej

¹¹ Rocznik Statystyczny RP 2009. Op. cit.

¹² Sytuacja demograficzna Polski. Raport..., op. cit.

nad dziećmi i młodzieżą przez wycofanie lekarzy i pielęgniarek z placówek oświatowych. Jest to szczególnie groźne dla dzieci z rodzin niewydolnych społecznie, zwłaszcza rodzin patologicznych, którym system ograniczył w praktyce dostęp do opieki medycznej.

Narastanie potrzeb w zakresie ochrony zdrowia zderza się z możliwościami systemu ochrony zdrowia. Sytuacja ta będzie wymagać trudnych decyzji politycznych, co uznać za potrzeby zdrowotne, za których zaspokojenie powinno odpowiadać państwo.

Potrzebę zdrowotną możemy rozumieć zarówno jako pewien stan normatywny, określony przez specjalistów, ale też jako stan subiektywny, wynikający z indywidualnych oczekiwań. Zważywszy na to, że uznajemy zdrowie za cenną wartość i na fakt niebywałego postępu w medycynie, w tym w technologii medycznej i farmakologii, tak rozumiany popyt jest nieograniczony. Potrzeby zdrowotne tworzą popyt na usługi medyczne. Popyt ten możemy rozumieć jako sumę potrzeb zdrowotnych populacji, czyli stanów związanych z dyskomfortem zdrowotnym wymagającym interwencji w celu jego ograniczenia, lub też jako zakłócenie stanu zdrowia, odchylenie od normy traktowane jako obiektywne i mierzalne, rozpoznawane za pomocą testów i badań oraz wymagające interwencji. Popyt mogą też tworzyć potrzeby zdrowotne traktowane jako różnica między realnym, faktycznym stanem zdrowia a stanem akceptowalnym w danych warunkach lub też między faktycznym stanem zdrowia a stanem idealnym z punktu widzenia istniejących założeń i wiedzy.

Subiektywne odczucie stanu zdrowia jest w praktyce niemierzalne. Czy zatem powinniśmy negocjować to, że niektóre osoby deklarują brak zdrowia, a zatem i potrzebę zdrowotną rozumianą jako dążenie do osiągnięcia lepszego, w ujęciu subiektywnym, stanu zdrowia? W świetle definicji zdrowia WHO takie podejście ignorowałoby uznane międzynarodowo treści zawarte w tej definicji. Zdrowie jest wszakże jednym z podstawowych praw człowieka. Z drugiej jednak strony trudno sobie wyobrazić sytuację, w której każda potrzeba zdrowotna, także subiektywna, byłaby zaspokajana ze środków publicznych, natychmiast i zgodnie z najnowszą wiedzą i techniką medyczną.

W jeszcze innym ujęciu potrzeby zdrowotne można też dzielić na rzeczywiste, wyrażane i zrealizowane¹³. Potrzeby rzeczywiste są mierzalne, wynikają z obiektywnych badań epidemiologicznych. Potrzeby wyrażane to oczekiwania (żądania) tworzące popyt na usługi służb medycznych, które są ilościowo i jako-

¹³ B. Wojnarowska: Diagnoza stanu zdrowia. W: Programy dla zdrowia w społeczności lokalnej. Red. Z. Słońska, B. Wojnarowska. Warszawa 2002, s. 80 i nast.

ściowo nieograniczone. Potrzeby zrealizowane to usługi oferowane przez system ochrony zdrowia, które nie muszą być zbieżne z oczekiwaniami społecznymi i niekoniecznie satysfakcjonujące klientów pod względem ilościowym i jakościowym. Są zatem pewną próbą wyśrodkowania między tym, co pożądane a tym, co możliwe organizacyjnie i finansowo. Oczywiście jest, że przyjęcie konkretnej definicji potrzeb zdrowotnych będzie miało istotne konsekwencje dla realizowanej polityki zdrowotnej i jej oceny przez świadczeniobiorców.

Problemem systemu ochrony zdrowia jest zatem nieograniczony popyt i ograniczona podaż świadczeń i usług generowanych przez system. Realnie więc patrząc, pozostaje nam zdefiniowanie popytu jako sumy świadczeń i usług medycznych, które jako społeczeństwo jesteśmy w stanie „zakupić” w ramach dostępnych środków, zarówno publicznych, jak prywatnych.

Dlaczego tak wiele miejsca poświęcam kategorii potrzeby zdrowotnej? Otóż w moim przekonaniu obecne i przyszłe procesy demograficzne będą zwiększać popyt na usługi medyczne, co będzie wywierać silną presję zarówno na NFZ czy podobną instytucję, jak i na budżet państwa. Także w tym przypadku przyczyny mogą mieć charakter obiektywny i subiektywny. Obiektywnie – starzenie populacji będzie zwiększać zapotrzebowanie, subiektywnie – wzrost wiedzy pacjentów o możliwościach interwencji medycznej będzie te naciski wzmacniać.

Po stronie podaży usług medycznych możemy napotkać na barierę finansową wynikającą z faktu, że zmniejszać się będzie liczba osób opłacających zarówno składkę zdrowotną, jak i podatki. Zgodzić się trzeba z propozycją T. Szumlicza¹⁴, że popyt na usługi ochrony zdrowia, który nie ma pokrycia w możliwych do przekazania na jego zaspokojenie środkach, jest popytem sztucznym. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że wzrost liczby osób zgłaszających potrzeby zdrowotne, zatem rosnący popyt na usługi, nawet sztuczny, napotka na barierę wynikającą ze zmniejszania się liczby tych usług, które jako społeczeństwo możemy zakupić w ramach posiadanych środków. Będzie to rodzić ograniczenie dostępu i rosnące niezadowolenie społeczne a także, w perspektywie, pogarszanie stanu zdrowia populacji w kategoriach również obiektywnych. Nie można też zapominać, że starzenie populacji będzie też zwiększać zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne, jako że skala niepełnosprawności rośnie wraz z wiekiem.

¹⁴ T. Szumlicz: Podmiotowość w zarządzaniu zmianą systemu ochrony zdrowia. Warszawa 2008, s. 41.

2. Przewidywany spadek nakładów na opiekę zdrowotną

Można wymienić kilka przyczyn tego problemu. Po pierwsze, są to zmiany struktury demograficznej populacji Polski, po drugie, niska aktywność zawodowa Polaków, ich wczesna dezaktywizacja, po trzecie, utrzymujące się spowolnienie rozwoju gospodarczego. Wszystkie te czynniki zmniejszą napływ środków do NFZ, do budżetu państwa, co uniemożliwi wzrost nakładów na opiekę zdrowotną zarówno z Funduszu, jak i z budżetu państwa, czy też podniesienie składki zdrowotnej odpisywanej od podatku.

Spadek wpływów do NFZ będzie spowodowany zmianami struktury ludności według wieku. W związku z przesuwaniem się fali powojennego wyżu, zmniejszać się będzie udział osób w wieku produkcyjnym. W Polsce w okresie ostatnich 20 lat nastąpił wzrost udziału osób w wieku 60/65 i więcej lat o 4,3 punktu procentowego, osób w wieku 65 i więcej lat o 3,3 punktu. Nie jest to na tle Europy sytuacja szczególnie trudna, ale trzeba mieć świadomość, że tempo starzenia populacji znacznie przyspiesza w najbliższych latach, zważywszy że znaczna część zasobów pracy znajduje się w przedziale ludności w wieku tak zwanym niemobilnym.

Według prognoz¹⁵ do roku 2015 ubędą prawie 853 tys. osób w wieku produkcyjnym, z czego prawie 300 tys. będących obecnie w wieku niemobilnym. W kolejnych latach te ubytki będą narastać. Jednocześnie do 2020 roku przybędą niemal 2 mln osób w wieku poprodukcyjnym.

To zagrożenie jeszcze jest słabo odczuwalne. Udział ludności w wieku produkcyjnym w ostatnich latach wzrastał z 58,2% w 1990 roku do 64,5% w roku 2009, czyli o 6,3 punktu. Nie wzrósł jednak nawet o dziesiątą punktu udział ludności w wieku produkcyjnym mobilnym (18-44 lata). Zważywszy na fakt, że z jednej strony maleje udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (o 10 punktów w całym okresie transformacji) oraz na to, że wchodzi w wiek emerytalny roczniki powojennego wyżu, trzeba dostrzec, że w najbliższych latach znacznie maleć udział osób w wieku produkcyjnym, co spowoduje wzrost obciążeń demograficznych. I choć nowy system emerytalny znacznie zmniejszył skalę repartycji, to nie zmniejszy on zakresu finansowania osób, które emeryturę będą otrzymywać w starym systemie. Spadek udziału ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy też liczbę osób opłacających składkę zdrowotną, a w związku z przechodzeniem na emeryturę roczników wyżu zmniejszy się ogólna kwota wpływów składkowych, ponieważ składka zdrowotna pobierana od świadczenia jest niższa niż od wynagrodzenia.

¹⁵ Prognoza ludności Polski..., op. cit., s. 166.

Spadek wpływów do NFZ pogłębia utrzymywanie się niskiego poziomu aktywności zawodowej Polaków, co zmniejsza liczbę osób opłacających składkę na ubezpieczenie zdrowotne, główne źródło dochodów Funduszu.

Aktywność zawodowa ludności Polski jest niska. Według danych GUS w II kwartale 2011 roku współczynnik aktywności zawodowej wynosił dla ogółu populacji 56,0%, odpowiednio 64,5% dla mężczyzn i 48,3% dla kobiet. Lepiej kształtują się te wartości dla ludności w wieku produkcyjnym: 72,3% dla ogółu populacji, wskaźnik wyższy dla mężczyzn, niższy dla kobiet, niemniej ponad 25% ludności w wieku 18-59/64 lata nie wykazuje aktywności ekonomicznej. Jeśli jeszcze odliczymy osoby aktywne zawodowo a niepracujące (bezrobotni), okaże się, że luka w opłacaniu składki zdrowotnej jest duża.

Proces dezaktywizacji zawodowej zaczyna się w Polsce bardzo wcześnie. Już w grupie wiekowej 55-59/64 lata współczynnik aktywności zawodowej spada więcej niż dwukrotnie w stosunku do grupy najbardziej aktywnej. Dzieje się to po części na skutek niższego wieku emerytalnego kobiet, istnienia wciąż uprawnień różnych kategorii ludności do wcześniejszej emerytury, jak też bardzo niskiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Powoduje to, że wcześniej niż po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego zaczyna spadać wielkość składki zdrowotnej oraz wpływy podatkowe.

Aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych jest odrębnym problemem, należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że niewiele ponad 20% populacji osób niepełnosprawnych w wieku 15 i więcej lat jest aktywne zawodowo, znacznie wcześniej zaczyna też aktywność spadać.

Związek między spowolnieniem gospodarczym a nakładami na zdrowie wymaga raczej wiedzy ekonomicznej, można jednak wskazać, że narastanie skali bezrobocia zmniejsza wpływy zarówno do NFZ, jak i do budżetu państwa czy budżetów samorządowych, z drugiej strony bezrobocie, pogarszając kondycję zdrowotną osób nim dotkniętych, może generować dodatkowe koszty ich leczenia.

3. Możliwe rozwiązania, proponowane kierunki działań

Pole manewru jest ograniczone. Trudno sobie dziś wyobrazić powrót do budżetowego finansowania opieki zdrowotnej, choć nie da się zapewne uniknąć pokrywania z budżetu państwa kosztów procedur wysokospecjalistycznych, programów leczenia chorób rzadkich czy opornych na leczenie standardowe.

Proponowane rozwiązania można podzielić na te, które zakładają stosunkowo szybkie efekty i działania długookresowe, których skutki będą odczuwalne za kilkanaście lat.

Starzenie populacji jest procesem nieodwracalnym. Należy zatem przekonać społeczeństwo do wydłużania aktywności zawodowej, także wprowadzając odpowiednie zmiany legislacyjne. Mowa o umożliwieniu zatrudnienia niestandardowego, o wdrażaniu w życie idei flexicurity¹⁶. Rozwiązania, które flexicurity proponuje, są w moim przekonaniu bardziej korzystne i bezpieczniejsze dla pracodawców niż dla pracowników. Może jednak warto, by państwo i społeczeństwo ponosiły pewne koszty zwiększenia bezpieczeństwa socjalnego pracowników na rzecz pozyskania wpływów składkowych i podatkowych osób, które byłyby bardziej skłonne do utrzymania aktywności zawodowej, choć w zróżnicowanej formie i zakresie. Należy także tworzyć korzystne warunki i zachęcać młodych ludzi do podejmowania pracy w Polsce, do powrotu z emigracji, przygotowując odpowiednią ofertę w sferze zatrudnienia, mieszkalnictwa, edukacji itp. Należy też zachęcać do wychodzenia z szarej strefy, która ani nie daje bezpieczeństwa socjalnego, ani nie wnosi wkładu do finansów publicznych. Wszystkie te działania mogłyby zwiększyć napływ środków do NFZ i budżetu państwa w stosunkowo krótkim czasie.

Odrębnym problemem jest konieczna racjonalizacja wydatków NFZ, gospodarki lekowej, sieci placówek szpitalnych itp. Wydaje się jednak, że nie unikniemy przy tym koniecznej dyskusji o problemie efektywności w ochronie zdrowia.

Drugą grupą działań, która powinna być podjęta na szeroką skalę, to profilaktyka zdrowotna i promocja zdrowia. Obie te dziedziny, choć nieco odmienne pod względem treści i form działania, mają wspólny cel: poprawę stanu zdrowia ludności. Działania trzeba podjąć już dziś, choć ich efekty będą odczuwalne w bardziej odległej przyszłości. Zmniejszenie zachorowalności i chorobowości między innymi przez stosowanie profilaktyki, prowadzenie zdrowego życia, zmniejszy może zapotrzebowanie na usługi medyczne. Sprawą kluczową jest dla mnie opieka nad kobietą od wczesnego wieku, przez okres prokreacji (opieka prenatalna, okołoporodowa) oraz opieka nad dzieckiem. Pilnym zadaniem do rozwiązania jest też przywrócenie opieki lekarskiej i pielęgniarskiej w placówkach oświatowych.

I wreszcie mądra, konsekwentna polityka pronatalistyczna. Przemiany cywilizacyjne, których skutkiem jest wchodzenie Polski w fazę drugiego przejścia demograficznego, nie są możliwe do odwrócenia. Badania wykazują, że praca zawodowa, kariera zawodowa stają się równie ważne jak życie rodzinne. Zagro-

¹⁶ Flexicurity w Polsce. Diagnoza i rekomendacje. Raport końcowy z badań. Red. E. Kryńska. Warszawa 2009.

zenia związane z sytuacją na rynku pracy wpływają na postawy prokreacyjne. Niedostatek rozwiązań umożliwiających godzenie obowiązków rodzicielskich i zawodowych, także po 2015 roku spadek udziału kobiet w wieku najwyższej płodności, spowoduje utrzymywanie się niskiej stopy urodzeń. Trzeba więc, obok już podjętych działań, doprowadzić do zmian sprzyjających godzeniu obowiązków przede wszystkim w dwu sferach: zatrudnienia i podziału obowiązków rodzinnych między oboje rodziców.

Podsumowanie

Z perspektywy czasu można uznać, że tworząc nowy system ochrony zdrowia, zaczerpnęliśmy różne elementy z różnych modeli, z których każdy mógł dobrze funkcjonować w swoim czasie. Z systemu niemieckiego zapożyczyliśmy ideę ubezpieczenia zdrowotnego, z modelu brytyjskiego, przynajmniej w sferze deklaracji, koncepcję lekarza rodzinnego.

Można dyskutować, czy zapożyczenie rozwiązań, które zrodziły się u schyłku XIX wieku, przy krótkim wieku przeżycia i wysokiej dzietności zapewniającej napływ licznych roczników na rynek pracy, a więc i odpowiedni udział ludności w opłacaniu składek, było racjonalne przy bezprecedensowym wzroście kosztów opieki zdrowotnej i wydłużaniu wieku przeżycia. Trudno jednak byłoby sobie wyobrazić odejście od systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

Zapożyczona z modelu brytyjskiego instytucja lekarza pierwszego kontaktu, lekarza rodzinnego, nie budzi kontrowersji. Po pierwsze, zgodnie z założeniami, lekarz ten ma być dostępny blisko miejsca zamieszkania, w stanach nagłych a niezagrażających życiu przez całą dobę. Po drugie, taki lekarz prowadzi rodzinę, zna więc wcześniejsze problemy zdrowotne i sposoby ich leczenia, zagrożenia specyficzne dla rodziny, dla danego środowiska. Po trzecie wreszcie, lekarz rodzinny w założeniu ma być przygotowany do prowadzenia podstawowych badań diagnostycznych, drobnych zabiegów, do działań z zakresu profilaktyki, wreszcie do działań z zakresu promocji zdrowia. Dopiero przy tak zdefiniowanych kompetencjach nabiera sensu uczynienie z lekarza rodzinnego „filtru” dostępu do specjalistów. W razie potrzeby to on kieruje na konsultację i po niej postępuje z pacjentem według wskazań specjalisty. Niedostateczny dostęp do usług lekarza pierwszego kontaktu jest znaczącym źródłem problemów ochrony zdrowia, zwiększa napór na usługi specjalistyczne, a zatem i koszty opieki zdrowotnej.

Trzeba więc dokonać oceny działającego już dziesięć lat systemu, wyeliminować główne przyczyny generowania nieuzasadnionych kosztów (na przykład złe funkcjonowanie instytucji lekarza pierwszego kontaktu czy brak informatyzacji systemu, niejasna polityka lekowa, niedostosowanie struktury placówek do potrzeb zdrowotnych, zwłaszcza na poziomie szpitalnictwa) i zaproponować zmiany. Na rewolucję nie możemy sobie pozwolić, jednak zmiany ewolucyjne, byle konsekwentne i spójne, są niezbędne.

Wobec przesuwania się ludności z grupy wieku produkcyjnego niemobilnego do grupy w wieku poprodukcyjnym spadać będą wpływy do Narodowego Funduszu Zdrowia. Skalę tego spadku można i trzeba ograniczać. Niski poziom aktywności zawodowej Polaków, wczesne przechodzenie na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, także utrzymywanie się dużej skali zarobkowych migracji zagranicznych, szacowany jako wysoki udział zatrudnienia w „szarej strefie” także będą zmniejszać wpływy do NFZ. Spadać też mogą wpływy budżetowe. Jeśli nie podejmiemy skutecznych działań, system ochrony zdrowia stanie się całkowicie niewydolny.

DEMOGRAPHIC CHANGES – THE CHALLENGE FOR THE SYSTEM OF HEALTH CARE

Summary

Demographic changes become a challenge for health care system. Two factors will increase the demand for services:

- a growing life expectancy and a growing share of old people in total population; only a part of the life is a healthy life;
- a slight increase in birth rate; it increases the demand for pediatric health care.

A growing demand for health care cannot be met by an expected decrease of financing. The share of persons in a productive age, it is paying health insurance contributions and personal income tax, is going down, which decreases the means to finance health services. Also the level of economic activity of Polish population is much too low.

To alleviate the problem we need to prolong the share of an active life of population and to increase their activity rate. Complex measures should also be undertaken in the sphere of prophylactics and health promotion.

Arkadiusz Przybyłka
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

ŚWIADCZENIA RODZINNE W POLSCE

Konsekwencją szybkiego rozwoju gospodarczego kraju jest rosnące rozwarstwienie się dochodów społeczeństwa. Powiększa się różnica pomiędzy dochodami osób najzamożniejszych i najbiedniejszych, utrzymujących się głównie ze świadczeń socjalnych. Współczynnik Giniego obrazujący rozrzut dochodów wynosi dla Polski 0,345¹. Dlatego ciągle aktualne jest pytanie o zakres społecznej solidarności, czyli – na ile ograniczyć dochody najbogatszych, aby pomóc najbiedniejszym. Pamiętać jednak należy, że w wyniku podziału dochodów osłabia się motywacja do własnych działań z jednej strony, zaś z drugiej występowanie nadmiernych zróżnicowań dochodowych prowadzi do zniekształcenia procesów rozwojowych, a tym samym do licznych konfliktów społecznych oraz negatywnie oddziałuje na kapitał ludzki.

Ubóstwo jest zjawiskiem wymagającym przeciwdziałania, jednak ma ono szczególnie negatywny wpływ na życie człowieka, jeśli występuje w dzieciństwie. Problem ten jest szczególnie istotny w rodzinach wielodzietnych. Z uwagi na niskie kwalifikacje znacznej części rodziców prawdopodobieństwo pozostawania bez pracy jednego lub nawet dwojga z nich jest dość znaczne. Powoduje to niemożność uczestniczenia w życiu społecznym w różnych formach i zakresie, a zwłaszcza ograniczenie planów edukacyjnych, co powoduje dziedziczenie przez dzieci gorszego statusu rodziców².

W opracowaniu przedstawiony został jeden z instrumentów mających służyć poprawie sytuacji rodzin. Omówiony został mianowicie system świadczeń rodzinnych oraz wskazana liczba beneficjentów korzystających z różnych świadczeń w jego ramach. Celem jest wskazanie środków służących w ramach owego systemu do polepszenia poziomu życia rodzin z dziećmi oraz wskazanie procedur służących uzyskaniu świadczeń.

¹ G. Kołodko: Wędrujący świat. Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 146.

² B. Balcerzak-Paradowska: Polityka rodzinna w Polsce wobec „starych” i „nowych” wyzwań. W: Sześćdziesiąt lat polityki społecznej w Polsce. Red. A. Rączaszek. AE, Katowice 2006, s. 215.

Warunki ekonomiczne takie jak: bezrobocie, duże zróżnicowanie dochodów, ubóstwo, brak środków finansowych na pomoc społeczną wymagają podjęcia szczególnych środków działania na rzecz rodziny. Jedną z takich form może być prowadzona przez państwo polityka prorodzinna, rozumiana jako system częściowych przedsięwzięć stwarzających preferencje dla tej grupy społecznej. Rozwiązywanie problemów rodzinnych dotyczy głównie działań podejmowanych w samorządach lokalnych, ponieważ wszystkie kwestie społeczne są zdecydowanie bardziej widoczne w środowisku lokalnym niż na poziomie centralnym. Polityka rodzinna dysponuje instrumentami, które mogą minimalizować zagrożenia współczesnych polskich rodzin. Można je ująć w trzech kategoriach:

- prawnoinstytucjonalne: zasady konstytucyjne, kodeks rodzinny oraz inne przepisy prawa,
- kulturowo-educacyjne: tradycje, propagowanie praw dziecka, więzi międzypokoleniowe,
- społeczno-ekonomiczne: system zasiłków, ulgi podatkowe, instytucjonalne formy opieki nad małym dzieckiem, transfery edukacyjne czy zdrowotne³.

W odniesieniu do niezamożnych rodzin z dziećmi można więc stosować różnorodne formy pomocy, problemy rodziny i dzieci mają bowiem charakter interdyscyplinarny. Dla prawidłowego funkcjonowania rodziny ważne jest, aby miała ona zapewnione odpowiednie warunki socjalno-bytowe, w szczególności dochód pozwalający zaspokoić podstawowe potrzeby, w tym przede wszystkim dzieci. Pomoc finansowa realizowana jest przede wszystkim poprzez system świadczeń rodzinnych, który stanowi podstawowy instrument polityki rodzinnej. Dlatego też świadczenia te powinny być wykorzystane do realizacji jej celów, do których należy przede wszystkim tworzenie warunków do powstania i rozwoju rodziny, a zwłaszcza do prawidłowego wypełniania funkcji jej właściwych.

Priorytetem wspierania rodziny jest więc zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju dzieci, młodzieży oraz kształtowania wartości i norm związanych z ich wychowaniem. Rodzina, w pierwszej kolejności, powinna mieć możliwość samodzielnego zmierzenia się ze swymi problemami, co pozwala zwiększyć szansę na jej właściwe funkcjonowanie w środowisku. Rodzinom, które nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb swoich członków, powinna pomagać właśnie polityka społeczna, zapewniająca odpowiednie świadczenia socjalne⁴.

³ A. Ochocki: Polityka rodzinna: doświadczenia europejskie. W: Przyszłość demograficzna Polski. Red. J.T. Kowaleski, A. Rossa. UŁ, Łódź 2009, s. 12-13.

⁴ K. Podoski, W. Turnowiecki: Polityka społeczna. UG, Gdańsk 1996, s. 71.

Gorsza sytuacja materialna rodzin niepełnych oraz rodzin wielodzietnych wyznacza kierunki działań instytucji państwowych i kształt odpowiednich aktów prawnych. Celem systemu pomocy rodzinie, jaki stworzyła ustawa o świadczeniach rodzinnych, jest lepsze adresowanie świadczeń do tych rodzin, które rzeczywiście wymagają wsparcia ze strony państwa.

System świadczeń rodzinnych utworzony został jako system pozaubezpieczeniowych świadczeń socjalnych. Świadczenia rodzinne stanowią system odrębny od świadczeń z pomocy społecznej. Systemy te nie wykluczają się, jednak pieniądze uzyskiwane ze świadczeń rodzinnych wlicza się do dochodu rodziny, który uprawnia do pobierania świadczeń z pomocy społecznej. Jeżeli jednak dochód nie przekracza wymaganego progu dochodowego, można pobierać te świadczenia jednocześnie.

Funkcjonujący system świadczeń rodzinnych został wprowadzony 1 maja 2004 roku. Jego głównym elementem są świadczenia, których podstawą prawną jest ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku (Dz.U. 2006, nr 139, poz. 992 z późn. zm.). Ustawa o świadczeniach rodzinnych wprowadziła zupełnie nowy system wsparcia dla niezamożnych rodzin. System można podzielić na świadczenia rodzinne i opiekuńcze oraz jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka. Do pierwszej grupy należy zasiłek rodzinny oraz dodatki do niego, drugą grupę stanowi zasiłek i świadczenia pielęgnacyjne. Świadczenia rodzinne finansowane są ze środków publicznych i ustalone są kwotowo, co oznacza, że wypłacane są w takiej samej wysokości wszystkim rodzinom spełniającym ustawowe warunki do ich otrzymania. Ich przyznanie wymaga spełnienia określonego kryterium dochodowego. Świadczenia te mają charakter roszczeniowy.

W 2010 roku ze świadczeń rodzinnych korzystało 2219 tys. rodzin, to jest o 3,7% mniej niż w 2009 roku. Wśród rodzin pobierających świadczenia rodzinne uzależnione od dochodu rodziny pełne stanowiły 77% (1186,2 tys. rodzin), a pozostałe 23% (354,4 tys.) stanowiły rodziny niepełne. Większość rodzin pobierających świadczenia rodzinne uzależnione od dochodu (77,1% ogółu) stanowiły rodziny wychowujące 1 lub 2 dzieci. Rodziny wielodzietne (353,4 tys.) stanowiły 22,9% ogółu rodzin, przy czym odsetek ten był niższy w przypadku rodzin niepełnych (osoby samotnie wychowujące 3 i więcej dzieci stanowiły 15,1% rodzin niepełnych) niż w przypadku rodzin pełnych (25,3%)⁵. W 2010 roku wydatki budżetu państwa na realizację ustawy o świadczeniach rodzinnych wyniosły ogółem 8162 mln zł, z tego wydatki na świadczenia rodzinne wyniosły 7938 mln, z tego na:

⁵ Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych w 2010 roku. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011, s. 8, www.mpips.gov.pl

- zasiłki rodzinne – 3091 mln zł (co stanowiło 38,9% ogółu wydatków na wypłatę wszystkich świadczeń rodzinnych),
- dodatki do zasiłku rodzinnego – 2057 mln zł (25,9%),
- świadczenia opiekuńcze (zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne) – 2270 mln zł (28,6%),
- jednorazowe zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka – 413 mln zł (5,2%),
- składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, opłacane za osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne – 108 mln zł (1,4%).

Ciążar finansowy w zakresie obsługi świadczeń rodzinnych spoczywa na budżecie państwa zarówno co do samych świadczeń, jak i kosztów ich realizacji. Wydatki na obsługę świadczeń rodzinnych wyniosły 224 mln zł⁶. Przewidziane zostały: jednolite kryteria dochodowe, oparte na kosztach utrzymania rodzin, warunkujące dostęp do świadczeń na poziomie wyższym niż potrzeby egzystencjalne.

System świadczeń rodzinnych kierowany jest nie tylko do rodzin najuboższych, ale także do rodzin średnio zamożnych. Należy podkreślić wyraźną odrębność systemu świadczeń rodzinnych od systemu pomocy społecznej, aczkolwiek oba te systemy są ze sobą powiązane i łącznie odzwierciedlają przyjęty przez państwo zakres zobowiązań socjalnych. Różnią je jednak: cel, kryteria dostępu, charakter świadczeń. Różnice te sprawiają, że system pomocy społecznej pełni w stosunku do systemu świadczeń rodzinnych funkcję ogniwa dopełniającego. Świadczenia rodzinne są bardziej typem trwałej pomocy udzielanej przez państwo z powodu potrzeby ochrony rodziny i wielodzietności czy niepełnosprawności⁷.

Przesłanką utworzenia zasiłku rodzinnego była potrzeba wsparcia finansowego rodzin, których dochody są poniżej poziomu ustalonego na podstawie badań jako proggu wsparcia dochodowego rodzin. Pomoc finansowa państwa skierowana jest wyłącznie do rodzin z dziećmi na utrzymaniu, przede wszystkim dziećmi uczącymi się, a szczególne preferencje dotyczą edukacji dzieci niepełnosprawnych. Świadczenia opiekuńcze mają zaś na celu wspomoczenie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym, przy czym świadczenie pielęgnacyjne zastępuje dochód z pracy, z której jedno z rodziców rezygnuje w celu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem⁸.

Zasiłek rodzinny przysługuje uprawnionym osobom, jeżeli przeciętny miesięczny dochód na osobę w rodzinie albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 504 zł netto. Jeżeli jednak członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się

⁶ Ibid., s. 15.

⁷ I. Sierpowska: *Prawo pomocy społecznej*. Zakamycze, Kraków 2006, s. 233.

⁸ B. Marczuk: *Nowe zasiłki, nowe wymogi*. „Gazeta Prawna” 2004, nr 84, s. 22.

orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności, zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny dochód na osobę w rodzinie albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 583 zł.

Pomimo tak ustalonego kryterium dochodowego 48% rodzin (w przypadku rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym ponad 56%) pobierających świadczenia rodzinne osiąga miesięcznie na członka rodziny dochód nieprzekraczający połowy tego kryterium. I tak przeciętny dochód na osobę w rodzinie wśród beneficjentów świadczeń rodzinnych wynosił w 2008 roku:

- do 100 zł – 11,4%,
- 100-252 zł – 28,1%,
- 253-400 zł – 28,5%,
- powyżej 400 zł – 23,5%,
- bez dochodu – 8,5%⁹.

Zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych podstawą ustalania dochodu rodziny jest przeciętny miesięczny dochód członków rodziny uzyskany w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy. Kryteria dochodowe obowiązujące przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych wyrażone są w kategoriach netto. Odliczeniu od dochodu podlegają koszty uzyskania dochodu, podatek dochodowy od osób fizycznych, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, kwoty alimentów faktycznie uiszczanych na rzecz innych osób, niewchodzących w skład rodziny. Na podobnych zasadach odliczeniu podlegać będą opłaty za pobyt w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie członka rodziny, który nie został uwzględniony w składzie osobowym rodziny przyjmowanym za podstawę ustaleń dla celów zbadania kryterium dochodowego¹⁰. Dochód ten może być, zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy, pomniejszony o dochód utracony lub, zgodnie z art. 5 ust. 4a ustawy, powinien zostać powiększony o dochód uzyskany. Zarówno utrata dochodu, jak i uzyskanie musi być odniesione do dochodu, na podstawie którego ustala się prawo do świadczeń rodzinnych. Utrata dochodu występuje w przypadku utraty dochodu stanowiącego podstawę ustalania prawa do świadczeń rodzinnych. Natomiast uzyskanie ma miejsce w sytuacji, gdy dochód został uzyskany po roku, z którego dochody stanowią podstawę do ustalania prawa do świadczeń rodzinnych.

W myśl ustawy o świadczeniach rodzinnych utrata dochodu może być spowodowana:

⁹ Pomoc społeczna w Polsce w latach 2005-2009. GUS, Warszawa 2011, s. 97.

¹⁰ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Świadczenia rodzinne. C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 179.

- uzyskaniem prawa do urlopu wychowawczego;
- utratą prawa do zasiłku dla bezrobotnych lub stypendium w wysokości zasiłku dla bezrobotnych;
- utratą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, z wyłączeniem pracy wykonywanej na podstawie umowy o dzieło;
- utratą zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego;
- a także emerytury, renty, renty rodzinnej lub renty socjalnej, z wyjątkiem rent przyznawanych rolnikom w związku z przekazaniem lub dzierżawą gospodarstwa rolnego;
- wyrejestrowaniem pozarolniczej działalności gospodarczej¹¹.

Uzyskanie dochodu natomiast spowodowane może być:

- zakończeniem urlopu wychowawczego;
- uzyskaniem prawa do zasiłku dla bezrobotnych lub stypendium w wysokości zasiłku dla bezrobotnych;
- uzyskaniem zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, z wyłączeniem pracy wykonywanej na podstawie umowy o dzieło;
- uzyskaniem zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego, a także emerytury, renty, renty rodzinnej lub renty socjalnej, z wyjątkiem rent przyznawanych rolnikom w związku z przekazaniem lub dzierżawą gospodarstwa rolnego;
- rozpoczęciem pozarolniczej działalności gospodarczej¹².

O wszelkich zmianach mających wpływ na prawo do świadczeń rodzinnych, przede wszystkim o liczbie osób w rodzinie i uzyskaniu nowego dochodu, uprawniony musi niezwłocznie poinformować tego, kto je wypłaca. Ten może również zażądać wyjaśnienia okoliczności mających wpływ na prawo do świadczeń rodzinnych. Jeśli korzystający ze świadczeń odmówi bądź nie udzieli wyjaśnień w wyznaczonym terminie, wypłata zostanie wstrzymana. Nastąpi to także wtedy, gdy nie podejmuje świadczeń rodzinnych przez trzy kolejne miesiące kalendarzowe. W przypadku zgłoszenia się osoby uprawnionej do świadczeń rodzinnych po upływie trzech miesięcy wypłaca się jej świadczenia rodzinne za cały okres wstrzymania, jeżeli osoba spełnia warunki określone w ustawie. Jeżeli natomiast wznowienie wypłaty wstrzymanych świadczeń rodzinnych nie nastąpi do końca okresu zasiłkowego, prawo do tych świadczeń wygasa¹³.

¹¹ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych, art. 3, pkt 23. (Dz.U. 2006, nr 139, poz. 992 z późn. zm.).

¹² A. Korez-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 74.

¹³ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych..., op. cit., art. 28.

W przypadku, gdy przeciętny miesięczny dochód rodziny albo dochód osoby uczącej się przekracza granicę odpowiednio 504 zł lub 583 zł, zwielokrotnioną stosownie do liczby członków rodziny, o kwotę niższą lub równą kwocie najniższego zasiłku rodzinnego – zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli przysługiwał w poprzednim okresie zasiłkowym. Oznacza to, że rodziny, które kontynuują pobieranie świadczeń rodzinnych, mogą zachować do nich prawo, gdy dochód na osobę w rodzinie wynosi nie 504 zł, ale 572 zł. Jeżeli jednak przekroczenie dochodu nastąpi także w kolejnym roku kalendarzowym, zasiłek rodzinny nie będzie przysługiwał¹⁴.

Zasiłek rodzinny nie przysługuje jednak, jeżeli:

- dziecko lub osoba ucząca się pozostają w związku małżeńskim;
- dziecko zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie albo w rodzinie zastępczej;
- osoba ucząca się została umieszczona w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie;
- dziecko lub osoba ucząca się jest uprawniona do zasiłku rodzinnego na własne dziecko;
- osobie samotnie wychowującej dziecko nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od jego rodzica, chyba że: rodzice lub jedno z rodziców nie żyje, ojciec dziecka jest nieznany, powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone, sąd zobowiązał jednego z rodziców do ponoszenia całkowitych kosztów utrzymania dziecka i nie zobowiązał drugiego z rodziców do świadczenia alimentacyjnego na rzecz tego dziecka;
- członkowi rodziny przysługuje na dziecko zasiłek rodzinny za granicą, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej¹⁵.

Konieczność selektywnego adresowania świadczeń uzasadnia fakt, że dochody części rodzin mających na utrzymaniu dzieci nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb na poziomie zapewniającym przynajmniej podstawowe standardy rozwojowe dziecka. Przejście z modelu powszechnego wspierania rodzin z dziećmi do modelu wspierania selektywnego powinno zapewniać większą sprawiedliwość społeczną i większą efektywność gospodarowania środkami publicznymi.

¹⁴ Pomoc społeczna i świadczenia rodzinne. C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 230.

¹⁵ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych..., op. cit., art. 7.

Świadczenia rodzinne przysługują:

- obywatelom polskim;
- cudzoziemcom posiadającym obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
- cudzoziemcom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, zgody na pobyt tolerowany lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy, jeżeli zamieszkują łącznie z członkami rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶.

Wyżej wymienione osoby muszą zamieszkiwać na terytorium Polski przez okres zasiłkowy, w którym otrzymują świadczenia rodzinne, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

W łącznej liczbie osób z nich korzystających 85% stanowiły rodziny z dziećmi na utrzymaniu. Pozostali to osoby pełnoletnie, czyli uczniowie szkół policealnych, studenci uprawnieni do pobierania świadczeń rodzinnych na siebie oraz osoby po 75. roku życia uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego w ramach ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Relatywnie najwięcej dzieci, na które są wypłacane świadczenia rodzinne, zamieszkuje w województwach podkarpackim, świętokrzyskim i lubelskim. Jest to bowiem ponad 50% ogółu dzieci i młodzieży do lat 18. Najmniej beneficjentów zaś występuje w województwach mazowieckim, śląskim, opolskim i dolnośląskim¹⁷.

Podstawową formą wsparcia dla rodzin najuboższych jest zasiłek rodzinny. Ma on na celu częściowe pokrycie wydatków na utrzymanie dziecka. Ponadto ze świadczeniem tym wiąże się możliwość otrzymania dodatków, które przysługują do niego. Prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje między innymi rodzicom, jednemu z rodziców albo opiekunowi prawnemu dziecka, opiekunowi faktycznemu dziecka. Jednakże świadczenie to przysługuje do ukończenia przez dziecko 18. roku życia lub nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21. roku życia, albo 24. roku życia, jeżeli kontynuuje naukę w szkole lub szkole wyższej i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. Zasiłek rodzinny przysługuje także osobie uczącej się w szkole lub szkole wyższej, jednak nie dłużej niż do ukończenia 24. roku życia¹⁸.

¹⁶ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 54.

¹⁷ Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych..., op. cit., s. 87.

¹⁸ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 165 i nast.

Zasiłek rodzinny przyznawany jest na okres zasiłkowy. Okres ten rozpoczyna się 1 listopada i kończy 31 października następnego roku. Z terminem okresu zasiłkowego wiąże się również okres uzyskiwania dochodów branych pod uwagę przy przyznawaniu pomocy. Obowiązuje zasada, że bierze się pod uwagę dochody z roku kalendarzowego poprzedzającego rok, w którym rozpoczyna się dany okres zasiłkowy.

Wysokość zasiłku rodzinnego podlega zróżnicowaniu w zależności od wieku dziecka i wynosi miesięcznie:

- 68 zł na dziecko do ukończenia 5. roku życia;
- 91 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 18. roku życia;
- 98 zł na dziecko w wieku powyżej 18. roku.

W 2010 roku przeciętnie miesięcznie wypłacono 3303,3 tys. zasiłków rodzinnych. Ich liczba spada w kolejnych latach. Na zmniejszenie liczby zasiłków rodzinnych miały wpływ następujące czynniki:

- spadek ogólnej liczby dzieci w grupie wiekowej uprawniającej do zasiłku rodzinnego;
- relatywna poprawa sytuacji materialnej społeczeństwa w 2009 roku (podstawą ustalania uprawnień był dochód z 2009 roku);
- utrzymanie wysokości kryterium dochodowego na poziomie określonym w 2004 roku.

Prawie 65%, to jest 1953,9 tys. wszystkich dzieci, na które wypłacany był zasiłek rodzinny, stanowiły dzieci powyżej 5. roku życia do ukończenia 18. roku życia. Ponad 25,6% stanowiły dzieci do 5. roku życia. Dzieci powyżej 18. roku życia do ukończenia 24. roku życia było 281,3 tys., z czego dzieci w wieku powyżej 18. do ukończenia 21. roku życia było 275,6 tys. (9,2%), a dzieci powyżej 21. do ukończenia 24. roku życia 0,19%¹⁹.

Rodziny z ustalonym prawem do zasiłku rodzinnego otrzymują dodatkowe świadczenia uwzględniające rosnące wraz z wiekiem dziecka koszty utrzymania, w tym koszty związane z jego edukacją, szczególnie gdy jest dzieckiem niepełnosprawnym. Dodatki do zasiłków mają na celu zapewnienie środków utrzymania dziecka w różnych etapach jego rozwoju²⁰.

Uprawnienia do tych dodatków są jednak ściśle skorelowane z prawem do zasiłku rodzinnego. Zatem zasadą jest, że dodatki do zasiłku rodzinnego przysługują temu uprawnionemu, który ma prawo do samego zasiłku rodzinnego.

¹⁹ Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych w 2010 roku..., op. cit., s. 10.

²⁰ E. Gross-Gołacka: The activities of the ministry of labour and social policy for the benefit of children and families. *Polityka Społeczna 2009 (Social policy and children)*, s. 21.

Dodatek jako świadczenie akcesoryjne nie może przysługiwać ani samoistnie, bez zasiłku, ani też wspólnie z innym świadczeniem rodzinnym niebędącym zasiłkiem rodzinnym²¹. Oczywiście przy tym jest, że dana osoba może starać się o sam zasiłek rodzinny bez dodatku lub dodatków.

Zgodnie z art. 8 ustawy o świadczeniach rodzinnych do zasiłku rodzinnego przysługują następujące dodatki z tytułu:

- urodzenia dziecka;
- opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego;
- samotnego wychowywania dziecka;
- wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej;
- kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego;
- rozpoczęcia roku szkolnego;
- podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania.

Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi prawnemu dziecka, a także opiekunowi faktycznemu dziecka. Przysługuje on w wysokości 1000 złotych jednorazowo, a można się starać o niego do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia, jeżeli nie został przyznany rodzicom lub opiekunowi prawnemu dziecka. W przypadku urodzenia podczas jednego porodu więcej niż jednego dziecka, dodatek przysługuje na każde dziecko²². Od 31 marca 2010 roku do 31 grudnia 2011 roku został zawieszony warunek udokumentowania pozostawania matki dziecka pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży do dnia porodu. Do 31 grudnia 2011 roku, aby uzyskać to świadczenie, wystarczy przedstawić zaświadczenie lekarskie lub zaświadczenie wystawione przez położną, potwierdzające co najmniej jedno badanie kobiety w okresie ciąży przeprowadzone przez lekarza ginekologa lub położną²³. Od 1 stycznia 2012 roku dodatek i zapomoga będą przysługiwać pod warunkiem przedstawienia zaświadczenia, że kobieta przebywała w okresie ciąży pod opieką medyczną. Zaświadczenie takie będzie wystawiać zarówno lekarz, jak i położna. Dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka w 2010 roku przyznano 182,5 tys.²⁴.

Dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego przysługuje w wysokości 400 zł miesięcznie, matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli

²¹ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 235.

²² B. Marczuk: Na co można liczyć w związku z urodzeniem dziecka. „Gazeta Prawna” 2004, nr 122, s. 24-25.

²³ www.mpips.gov.pl

²⁴ Ibid.

dziecko pozostaje pod jego faktyczną opieką, uprawnionemu do urlopu wychowawczego, nie dłużej jednak niż przez okres:

- 24 miesiące kalendarzowych;
- 36 miesięcy kalendarzowych, jeżeli sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu;
- 72 miesiące kalendarzowych, jeżeli sprawuje opiekę nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Dodatek z tytułu urlopu wychowawczego przyznawany jest na rodzica, a nie na dzieci. Zastępuje on bowiem utracony dochód z pracy. W przypadku równoczesnego korzystania z urlopu wychowawczego przez oboje rodziców lub opiekunów prawnych dziecka przysługuje jeden dodatek.

Dodatek nie przysługuje osobie, jeżeli:

- bezpośrednio przed uzyskaniem prawa do urlopu wychowawczego pozostawała w stosunku pracy przez okres krótszy niż 6 miesięcy;
- podjęła lub kontynuuje zatrudnienie lub inną pracę zarobkową, która uniemożliwia sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego;
- w okresie urlopu wychowawczego korzysta z zasiłku macierzyńskiego;
- dziecko zostało umieszczone w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu, z wyjątkiem dziecka przebywającego w zakładzie opieki zdrowotnej;
- w innych przypadkach zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem²⁵.

Kolejnym dodatkiem jest dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Przysługuje on wyłącznie osobom stanu wolnego, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od drugiego z rodziców dziecka, ponieważ: ojciec dziecka jest nieznany lub drugi z rodziców dziecka nie żyje. Dodatek ten przysługuje w wysokości 170 zł na dziecko, nie więcej jednak niż 340 zł na wszystkie dzieci, zaś w przypadku, gdy dziecko legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, kwotę dodatku zwiększa się o 80 zł na dziecko, nie więcej jednak niż 160 zł na wszystkie dzieci²⁶.

²⁵ Ibid.

²⁶ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 262-263.

Dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, podobnie jak wskazane już dodatki, przysługuje matce, ojcu, opiekunowi faktycznemu i prawnemu dziecka. Jego wysokość wynosi 80 zł na trzecie i każde kolejne dziecko, przysługuje on zarówno na dzieci wychowywane w rodzinach pełnych, jak i niepełnych. Z tego dodatku w 2010 roku skorzystało przeciętnie miesięcznie 504,7 tys. osób²⁷.

Dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego przysługuje na pokrycie zwiększonych wydatków związanych z rehabilitacją lub kształceniem dziecka do ukończenia 16. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności oraz powyżej 16. roku życia do ukończenia 24. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności. Dodatek ten, w zależności od wieku, przysługuje w wysokości 60 zł w przypadku dzieci do 5. roku życia oraz 80 zł powyżej 5. roku życia do ukończenia 24 lat²⁸.

Dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania przysługuje przez 10 miesięcy w roku w okresie pobierania nauki, to jest od września do czerwca następnego roku kalendarzowego:

- w związku z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki, a także szkoły podstawowej lub gimnazjum w przypadku dziecka lub osoby uczącej się, legitymującej się orzeczeniem o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności – w wysokości 90 zł miesięcznie na dziecko albo
- w związku z dojazdem z miejsca zamieszkania do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w przypadku dojazdu do szkoły ponadgimnazjalnej, a także szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki w zakresie odpowiadającym nauce w szkole ponadgimnazjalnej – w wysokości 50 zł miesięcznie na dziecko²⁹.

Dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego przysługuje jednorazowo matce, ojcu oraz opiekunowi faktycznemu i prawnemu, jak również osobie uczącej się na częściowe pokrycie wydatków związanych z rozpoczęciem w szkole nowego roku szkolnego, przysługuje także na dziecko rozpoczynające roczne przygotowanie przedszkolne. Dodatek ten przyznawany jest w terminie czterech miesięcy od dnia rozpoczęcia roku szkolnego w wysokości 100 zł jed-

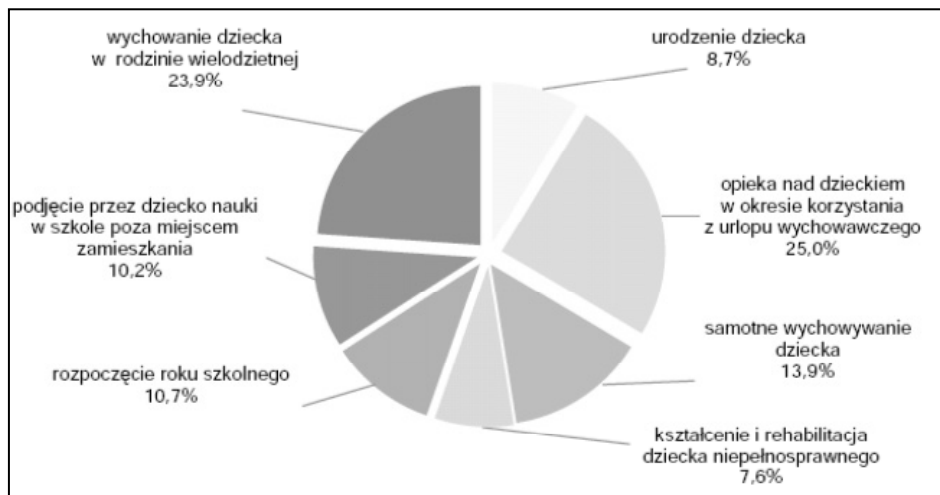
²⁷ Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych..., op. cit., s. 12.

²⁸ Pomoc społeczna i świadczenia rodzinne..., op. cit., s. 236.

²⁹ www.mpips.gov.pl

norazowo. Dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego przyznano w 2010 roku 2135,4 tys.

Dodatki do zasiłków rodzinnych są wypłacane prawie dla połowy dzieci objętych tymi zasiłkami. Najwięcej dodatków jest związanych z opieką nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego – 25%. Strukturę dodatków do zasiłków rodzinnych przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Struktura wydatków na dodatki do zasiłku rodzinnego w 2009 roku

Źródło: Pomoc społeczna w Polsce w latach 2005-2009. GUS, Warszawa 2011, s. 102.

Drugą kategorią pomocy finansowej są świadczenia opiekuńcze. Ich celem jest częściowe pokrycie wydatków związanych z opieką lub pielęgnacją starszego, niepełnosprawnego członka rodziny. Należą do nich: zasiłek pielęgnacyjny oraz świadczenie pielęgnacyjne.

Zasiłek pielęgnacyjny przyznaje się w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia osobie niepełnosprawnej opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji³⁰. Jest to świadczenie, które przysługuje bez względu na wysokość dochodu na członka rodziny. Oznacza to, że adresatami tego świadczenia są nie tylko osoby i rodziny znajdujące się w gorszej sytuacji bytowej, ale wszyscy, którzy spełniają ustawowe warunki. W konsekwencji zasiłek pielęgnacyjny przysługuje niepełnosprawnemu dziecku, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku

³⁰ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych..., op. cit., art. 16.

życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz osobie, która ukończyła 75. rok życia bez względu na stan zdrowia. Przysługuje on także osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku życia legitymującej się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku do ukończenia 21. roku życia³¹. W przypadku ustalania prawa do zasiłku pielęgnacyjnego prawo to ustala się do ostatniego dnia miesiąca, w którym upływa termin ważności orzeczenia o niepełnosprawności, warto przy tym wskazać, że w sytuacji, gdy orzeczenie o niepełnosprawności zostało wydane na stałe, to zasiłek pielęgnacyjny powinien być przyznany na czas nieokreślony. Zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobie przebywającej w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, jeżeli pobyt osoby i udzielane przez tę instytucję świadczenia częściowo lub w całości finansowane są z budżetu państwa albo z Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie przysługuje również osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje w wysokości 153 zł miesięcznie.

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka, jeśli nie podejmuje on lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności, łącznie ze wskazaniami konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością stałego współudziału, na co dzień, opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. Wskazania te nie są natomiast potrzebne, gdy dziecko ma orzeczoną znaczny stopień niepełnosprawności. Począwszy od 31 lipca 2008 roku o świadczenia pielęgnacyjne mogą ubiegać się osoby obciążone obowiązkiem alimentacyjnym, niezatrudnione ze względu na konieczność sprawowania opieki nad innym niż ich dziecko niepełnosprawnym członkiem rodziny oraz osoby pełniące funkcję spokrewnionej rodziny zastępczej, na której ciąży jednocześnie obowiązek alimentacyjny wobec niepełnosprawnego dziecka wymagającego opieki³². Świadczenie to przysługuje niezależnie od uzyskiwanego dochodu w wysokości 520 zł miesięcznie.

Świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje w sytuacji, gdy osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty socjalnej, zasiłku stałego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego, ponadto żadna osoba w rodzinie nie może mieć ustalonego prawa do wcześniejszej eme-

³¹ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 305.

³² Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych..., op. cit., s. 6.

rytury na to dziecko. Nie będzie ono także przysługiwać, jeżeli dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej albo w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji lub rehabilitacji, w placówce zapewniającej całodobową opiekę przez co najmniej 5 dni w tygodniu. Nie przysługuje również, jeśli na osobę wymagającą opieki członek rodziny jest uprawniony za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej³³.

Za osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne opłacane są składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Organ realizujący świadczenia rodzinne opłaca składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę, jednak nie dłużej niż przez 20 lat. Składek nie opłaca się za osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z innego tytułu. Składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacane są za osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne oraz za osoby pobierające dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, niepodlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu³⁴.

Świadczenia opiekuńcze stanowiły w 2009 roku 15,6% ogólnej liczby wypłaconych świadczeń. Zasiłków pielęgnacyjnych w 2010 roku wypłacono przeciętnie miesięcznie 873 tys. Najwięcej zasiłków (368,3 tys.) przyznano osobom niepełnosprawnym posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Najmniej zasiłków (31,1 tys.) przyznano osobom, które ukończyły 75. rok życia. Świadczenia pielęgnacyjne przyznano w 2010 roku średnio miesięcznie 108,4 tys. osób³⁵.

W ramach świadczeń rodzinnych przysługuje także jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się żywego dziecka, czyli tzw. becikowe. Przysługuje ona ojcu lub matce albo opiekunowi prawnemu, albo opiekunowi faktycznemu niezależnie od ich dochodów. Zapomoga na jedno dziecko może być, podobnie jak pozostałe świadczenia rodzinne, wypłacona wyłącznie jednej osobie. Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka przyznawana jest niezależnie od uprawnienia do zasiłku rodzinnego i innych świadczeń, jak również od sytuacji materialnej rodziny. Przyznają ją i wypłacają te same instytucje, które zajmują

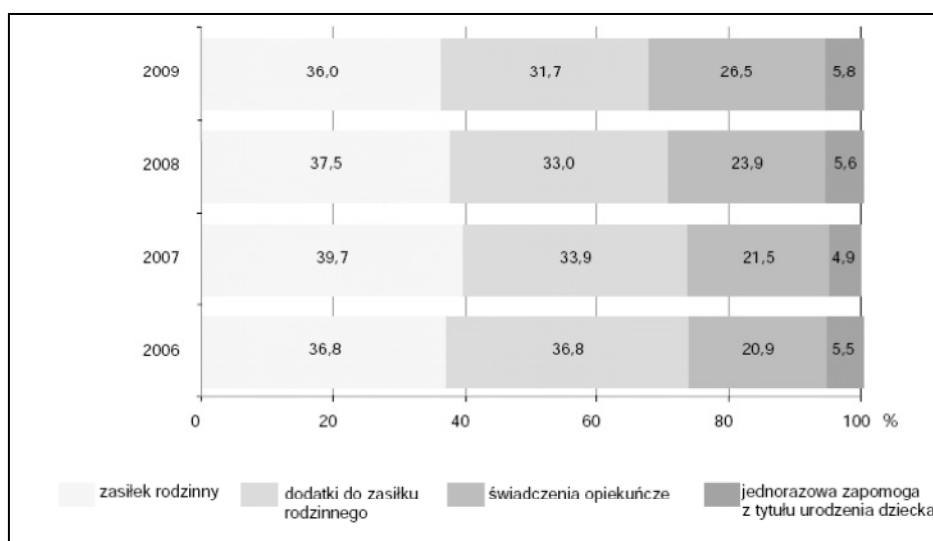
³³ www.mpips.gov.pl

³⁴ Informacja o realizacji świadczeń rodzinnych..., op. cit., s. 6.

³⁵ Ibid., s. 13-14.

się świadczeniami rodzinnymi. Wniosek o wypłatę zapomogi składa się w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka (lub 12 miesięcy od dnia przysposobienia albo objęcia opieki). Wysokość zapomogi wynosi 1000 zł. W 2010 roku wypłacono 412,8 tys. zapomóg, czyli wypłacono je na 99,9% ogółu urodzonych dzieci³⁶.

Wydatki na świadczenia rodzinne ogółem w przeliczeniu na jednego świadczeniobiorcę w 2010 roku wyniosły 220 zł. Strukturę wydatków budżetu państwa na świadczenia rodzinne omówione wcześniej obrazuje rys. 2. 37,5% wydatków zostało przeznaczonych na zasiłki rodzinne, dodatki do nich stanowiły 33% wydatków.



Rys. 2. Struktura wydatków budżetu państwa na świadczenia rodzinne w 2009 roku

Źródło: Ibid., s. 104.

Prócz wskazanych świadczeń ustawa wprowadza także zapomogę uchwalaną i wypłacaną przez gminę ze środków własnych. Gmina, chcąc wypłacić taką pomoc swoim mieszkańcom, musi przyjąć uchwałę zawierającą opis warunków, które należy spełnić, aby otrzymać ten rodzaj wsparcia. Jest to trzeci rodzaj pomocy, którą można otrzymać z tytułu urodzenia dziecka, obok dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia się dziecka i opisywanej wyżej jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, finansowanej z budżetu państwa. Gmina w przypadku tego świadczenia sama decyduje i ustala, czy będzie realizować

³⁶ Ibid., s. 14.

tego rodzaju świadczenie oraz ustala kryterium uprawniające do niego, a także jego wysokość. Z tytułu urodzenia dziecka można więc jednocześnie otrzymać trzy świadczenia, a mianowicie dodatek do zasiłku rodzinnego (jeśli spełnione zostało kryterium dochodowe i inne warunki zawarte w ustawie o świadczeniach rodzinnych) w wysokości 1000 zł jednorazowo, jednorazową zapomogę (przystługującą niezależnie od dochodu) również w wysokości 1000 zł oraz jednorazową zapomogę z gminy (jeśli gmina podejmie uchwałę o takiej zapomogdzie i spełnione zostaną warunki opisane w tej uchwale) – w wysokości ustalonej przez gminę. W 2010 roku gminy wypłaciły 19,3 tys. zapomóg, a przeciętna wysokość zapomogi wyniosła 853,9 zł. Najniższe świadczenia wypłacono w województwie podkarpackim – średnio 123 zł, a najwyższe w województwie łódzkim – średnio 1,2 tys. zł³⁷.

Ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłata następują na wniosek zainteresowanych. Są to małżonkowie, jedno z małżonków, rodzice, jedno z rodziców, opiekun faktyczny dziecka, opiekun prawny dziecka, osoba ucząca się, pełnoletnia osoba niepełnosprawna lub inna osoba upoważniona do reprezentowania dziecka lub pełnoletniej osoby niepełnosprawnej. Wniosek składa się w urzędzie gminy lub miasta właściwym ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenia rodzinne. W przypadku złożenia wniosku o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych do 10. dnia danego miesiąca, wypłata świadczeń rodzinnych za dany miesiąc następuje do ostatniego dnia danego miesiąca, a w przypadku złożenia wniosku po 10. dniu danego miesiąca wypłata za ten miesiąc następuje do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono wniosek. W przypadku złożenia nieprawidłowo wypełnionego wniosku podmiot realizujący świadczenia wzywa pisemnie osobę ubiegającą się o świadczenia do poprawienia lub uzupełnienia wniosku w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Gdy osoba złoży wniosek bez wymaganych dokumentów, podmiot realizujący świadczenia przyjmuje wniosek i wyznacza termin nie krótszy niż 14 dni i nie dłuższy niż 30 dni na uzupełnienie brakujących dokumentów. Niezastosowanie się do wezwania skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpatrzenia³⁸.

Wniosek powinien zawierać dane dotyczące:

- 1) osoby występującej o przyznanie świadczeń rodzinnych, w tym: imię, nazwisko, datę urodzenia, numer PESEL, numer NIP, a w razie, gdy nie nadano tych numerów lub jednego z nich – serię i numer dowodu osobistego lub

³⁷ Ibid., s. 14.

³⁸ www.mpips.gov.pl

paszportu oraz w razie potrzeby nazwę organu rentowego wypłacającego emeryturę lub rentę, numer emerytury lub renty lub numer konta w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego;

- 2) dzieci pozostających na utrzymaniu uprawnionego do złożenia wniosku, w tym: imię, nazwisko, numer PESEL, datę urodzenia, stan cywilny³⁹.

Przyznawanie i wypłata świadczeń rodzinnych należy do właściwych organów. Od 1 września 2006 roku system świadczeń rodzinnych jest realizowany wyłącznie przez samorządy gmin. Postępowanie w sprawie świadczeń rodzinnych prowadzi organ właściwy, a jest nim wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenia rodzinne lub otrzymującej świadczenia rodzinne⁴⁰.

Wskazany wcześniej organ właściwy może upoważnić, w formie pisemnej, swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej do prowadzenia postępowania w sprawie przyznania świadczeń rodzinnych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji administracyjnych. W przypadku upoważnienia kierownika ośrodka pomocy społecznej, w ośrodku tym tworzy się komórkę organizacyjną do realizacji świadczeń rodzinnych. W związku z tym może zaistnieć konieczność zmiany regulaminu organizacyjnego ośrodka pomocy społecznej, wynikająca z potrzeby wydzielenia osobnej komórki, co powinno nastąpić na podstawie uchwały rady gminy. Realizacja świadczeń rodzinnych nie może przy tym powodować nieprawidłowości w wykonywaniu zadań pomocy społecznej, a także nie może naruszać norm zatrudnienia pracowników socjalnych określonych w przepisach o pomocy społecznej⁴¹.

Świadczenia rodzinne realizowane są ze środków budżetu państwa będących w dyspozycji wojewodów, z przeznaczeniem na świadczenia rodzinne realizowane przez gminy. W ramach systemu świadczeń rodzinnych ustawodawca dał możliwość wspierania rodzin poprzez przyznanie w drodze uchwały rady gminy nie tylko już wskazanej jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, ale też poprzez zwiększenie kwot dodatków do zasiłku rodzinnego, te dodatkowe świadczenia gminy finansują ze środków własnych⁴².

Istotny jest więc, jak wskazano, system świadczeń rodzinnych, który zapewnia minimalne środki utrzymania dla rodzin najbardziej potrzebujących, bo w pewien sposób może niwelować negatywne skutki pozostawania bez pracy

³⁹ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych..., op. cit., art. 23, ust. 3.

⁴⁰ Ibid., art. 3, pkt 11.

⁴¹ A. Korcz-Maciejko, W. Maciejko: Op. cit., s. 349.

⁴² Ibid., s. 362.

oraz związanego z tym ubóstwa, które mają swoje odbicie w wielu sferach życia. Brak środków finansowych przyczynia się nie tylko do pogorszenia sytuacji materialnej, ale również zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia zjawisk patologicznych. Skutkiem ubóstwa jest bowiem marginalizacja, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i jest właśnie źródłem patologii społecznej, będącej barierą w zakresie tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego⁴³.

Należy wprowadzić zmiany w systemie świadczeń rodzinnych, by wzrosła ich dostępność w realnej sytuacji zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Świadczenia powinny być skierowane głównie do rodzin wielodzietnych, lecz powinny być tak ukierunkowane, by pozwoliły nie tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale i na wyjście z kręgu ubóstwa i jednocześnie by nie powodowały uzależnienia od nich. Dlatego też jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, którą można otrzymać niezależnie od sytuacji dochodowej, w przypadku rodzin zamożnych wydaje się zbędna.

FAMILY SOCIAL SECURITY BENEFITS IN POLAND

Summary

Within the recent years essential changes concerned situation of families and children could have been noticed. Changes within a family structure have become perceptible. A traditional multigenerational family has been replaced by a small family with one or two children. Numerous families and families without one parent have difficulties with fulfilling economic and tutelary functions. It results from the low level of income and limited possibilities of improvement of financial situation by undertaking different jobs by parents in a case of a numerous family and the same situation occurs when a single parent cannot earn a living for his/her family. For families of low income Poland has introduced a system of family social security benefits. But we should remember that it is not the only structure of such a family that determines their difficult situation. The frequent causes are unemployment, especially this long – term once, illness, disability and numerous social pathologies.

⁴³ A. Zagórska: Wykluczenie społeczne versus kapitał ludzi. W: *Polityka społeczna na Śląsku wobec kryzysu – ujęcie regionalne*. Red. R. Rauziński, T. Sołdra-Gwiżdż. Instytut Śląski, Opole 2009, s. 47.

Dariusz Rajchel
Politechnika Opolska

BEZDOMNOŚĆ I JEJ STRUKTURA W LATACH 2005-2009 NA PRZYKŁADZIE MIASTA OPOLA

Wstęp

Bezdomność – to sytuacja osób, które z różnych przyczyn, czasowo lub trwale nie są w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne¹.

Osoba bezdomna – to osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowana na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania (art. 6, pkt 8)².

Zjawisko bezdomności jest jednym z istotnych problemów społecznych, jest specyficznego rodzaju „kwestią społeczną”, przez którą rozumie się ogół skutków niedostosowania organizacji życia społecznego do indywidualnych i zbiorowych potrzeb lub też sytuację, w której podstawowe procesy nabierają cech patologicznych³.

Zjawisko bezdomności istniało w Polsce zawsze, lecz w czasach PRL było przez państwo ukrywane. Problem bezdomności ujawniono po 1989 roku. Według badań L. Frąckiewicz, w hotelach pracowniczych mieszkało 270 tys. osób, które w tej formie bytowania spędzały niekiedy kilkanaście lat życia⁴.

¹ A. Przyemeński: Bezdomność – społeczno-ekonomiczne uwarunkowania zjawiska na przykładzie Poznania. „Praca Socjalna” 1997, nr 3.

² Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593 z późn. zm.

³ Encyklopedia PWN. Warszawa 2000, s. 107.

⁴ L. Frąckiewicz: Bezdomność jako syndrom ubóstwa. W: P. Dobrowolski, I. Mądry: Ubodzy i bezdomni. Katowice 1998, s. 10.

Problem bezdomności został uwzględniony w ustawie o pomocy społecznej, w której jednym z istotnych zadań jest udzielenie wsparcia osobom bezdomnym. Zgodnie z art. 7 ustawy pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi, potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, braku umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze, trudności w integracji cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej, klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Bezdomność jest zjawiskiem społecznie trudnym do rozwiązania zwłaszcza przez gminy, gdyż zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym kwestie pomocy społecznej zostały zaliczone do ich zadań własnych. Gminy nie są w stanie zabezpieczyć wszystkim osobom zagrożonym bezdomnością lokali socjalnych czy zastępczych z uwagi na ich brak. Dodatkowo osoby bezdomne najczęściej nie posiadają stałego źródła utrzymania, a tym samym stałych dochodów, które umożliwiłyby utrzymanie takiego mieszkania, innym powodem jest brak chęci takich osób do zamieszkania, utrzymania i jednocześnie dbania o uzyskany lokal mieszkaniowy. Dodatkowo osoby bezdomne są zaliczane do osób z marginesu społecznego lub do osób wykluczenia społecznego, co pogarsza ich sytuację ekonomiczno-społeczną. W związku z tym gminy są zobowiązane do zapewnienia na swoim terenie noclegowni, schronisk dla bezdomnych itd.

Za bezdomnego uważa się „osobę, która z różnych przyczyn, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia, czasowo lub trwale nie jest w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne. Miejsce spełniające warunki mieszkalne to takie, które nadaje się do stałego przebywania bez narażania zdrowia, i które umożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych: noclegu, zachowania higieny osobistej, sporządzania posiłków”⁵. W statystyce publicznej została przyjęta i stosowana jest definicja osoby bezdomnej opracowana w oparciu o ustawę o pomocy społecznej art. 6, pkt 8.

⁵ Koncepcyjna definicja bezdomności opracowana przez ekspertów NGO (ang. *non-governmental organization* – międzynarodowa nazwa określająca organizację pozarządową; w odniesieniu do ogółu organizacji: NGOs). Cechą charakterystyczną przedstawionego stanowiska jest ambicja określenia jednej definicji na potrzeby usługodawców, badań społecznych, kreowania polityki społecznej oraz uzupełniania ustawy.

Celem opracowania jest ukazanie struktury osób bezdomnych w Opolu oraz przyznanej im pomocy przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie (MOPR) w latach 2005-2009. MOPR w Opolu wykonuje jednocześnie zadania gminnego ośrodka pomocy społecznej oraz powiatowego centrum pomocy rodzinie.

Badania o skali bezdomności na poziomie ogólnopolskim ukazały, że:

- ok. 35,5% ludności Polski mieszka w złych lub bardzo złych warunkach mieszkaniowych;
- 3,2 mln gospodarstw domowych mieszka niesamodzielnie;
- 6,5 mln osób mieszka w substandardowych warunkach (bez kanalizacji; bez wodociągu; budynki stare, w złym stanie technicznym; zbyt mały metraż na osobę);
- 11,9 mln Polaków mieszka w warunkach przeludnienia (według standardów europejskich – więcej niż 2 osoby na pokój)⁶.

Z danych opublikowanych w sprawozdaniu za 2007 rok przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej⁷ wynika, że liczba rodzin i osób, którym z tytułu bezdomności ośrodki pomocy społecznej udzieliły wsparcia, dla całej Polski wynosiła 27 472 rodziny, co przekłada się na około 34 235 osób.

Oprócz statystyk ogólnych dla pomocy społecznej, MPiPS publikuje raport z realizacji programu „Bezdomność”. Program ten kierowany jest do organizacji pozarządowych; w przeciwieństwie do powyższych, dane te nie pochodzą od instytucji sektora publicznego, choć są przez nie zbierane. Należy podkreślić, że zdecydowanie większa część organizacji korzysta z niniejszego programu.

Według raportu z 2007 roku ze wsparcia projektów prowadzonych przez organizacje w ramach programu „Bezdomność” skorzystały 83 804 osoby (53 322 mężczyzn, 19 059 kobiet, 11 423 dzieci). Jak wynika z powyższych danych, problem bezdomności jest znaczący w skali ogólnokrajowej. Na poziomie regionalnym problem ten jest również widoczny i istotne jest, jak instytucje pomocy społecznej oraz władze lokalne radzą sobie z tym problemem.

⁶ P. Olech: Charakterystyka sytuacji Polski w kontekście badania problematyki bezdomności. Materiał przygotowany na potrzeby realizacji projektu MPHASIS.

⁷ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej publikuje każdego roku statystyki dla całej pomocy społecznej. Dane niniejsze uzyskiwane są od ośrodków pomocy społecznej we wszystkich gminach w Polsce i odzwierciedlają tylko osoby, którym Ośrodki Pomocy Społecznej udzieliły pomocy z tytułu bezdomności. Dodatkowo Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, oprócz statystyk ogólnych dla pomocy społecznej, każdego roku publikuje raport z realizacji programu dotacyjnego, potocznie nazywanego „Bezdomność”.

1. Przyczyny bezdomności

Analizując literaturę przedmiotu, trudno jest określić, jakie czynniki mają istotny wpływ na powstanie i sukcesywny wzrost zjawiska bezdomności. W Polsce zjawisko to nasiliło się po 1998 roku w wyniku przemian ustrojowych i wprowadzenia gospodarki rynkowej. Pojawiły się dwa podstawowe mechanizmy utraty miejsca zamieszkania. Objęły one wykwaterowania z mieszkań z powodu braku opłat czynszowych (eksmirowani) i utratę miejsc w hotelach robotniczych, które spełniały również funkcję przytulisk⁸.

Tabela 1 przedstawia przyczyny bezdomności według różnych instytucji.

Tabela 1

Przyczyny bezdomności

Przyczyny bezdomności			
W krajach Wspólnoty Europejskiej	Według K. Wierzbickiej	Według materiałów rządowych ⁹	Według organizacji pozarządowych
1) czynniki materialne (utrata mieszkania, niedostatek finansowy),	1) czynniki osobowościowe,	1) rozpad rodziny,	1) alkoholizm,
2) czynniki rodzinne (obejmujące problemy małżeńskie, gwałty i samotność),	2) czynniki środowiskowe,	2) eksmisja,	2) przestępczość,
3) czynniki osobiste (zdrowie fizyczne, umysłowe),	3) czynniki systemowe,	3) powrót z zakładu karnego bez możliwości zamieszkania,	3) narkomania,
4) czynniki instytucjonalne (pobyt w więzieniu, uchodźstwo) ¹⁰ .	4) czynniki zdrowotne,	4) brak stałych dochodów,	4) dezintegracja rodziny,
	5) czynniki losowe ¹¹ .	5) przemoc w rodzinie,	5) choroby psychiczne,
		6) brak tolerancji społecznej,	6) obniżenie poziomu rozwoju intelektualnego,
		7) uzależnienia,	7) przemoc w rodzinie,
		8) likwidacja hoteli pracowniczych,	8) prostytutka,
		9) opuszczenie domu dziecka.	9) żebractwo,
			10) zespół nabytej bezradności,
			11) kalectwo i zaniedbane leczenie różnorodnych schorzeń.

⁸ L. Stankiewicz: Zrozumieć bezdomność (aspekt polityki społecznej). UWM, Olsztyn 2002, s. 18.

⁹ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej: Statystyki pomocy społecznej, www.ips.uw.edu.pl

¹⁰ A. Frączkiewicz-Wronka, M. Zralek: Bezdomność jako problem społeczny. W: P. Dobrowolski, I. Mądry: Ubodzy i bezdomni. Katowice 1998, s. 19.

¹¹ K. Wierzbicka: Problem bezdomności w Polsce. W: Strefy niedostatku i nędzy w Polsce. Warszawa 1990.

W 1995 roku E. Błażej i B. Bartosz, prowadząc badania związane z bezdomnością, zwrócili uwagę na społeczne syndromy bezdomności, które wywierają wpływ na aspekt społeczny, jak i rodzinny. Wyodrębnili oni następujące symptomy bezdomności (tabela 2):

Tabela 2

Społeczne symptomy bezdomności

Na poziomie		
Powszechnie występuje	Społeczeństwa	Rodziny
	<ul style="list-style-type: none"> – brak domu – brak pracy – brak środków do życia – odrzucenie przez społeczeństwo 	<ul style="list-style-type: none"> – brak kontaktów z rodziną – brak bliskich związków z ludźmi
Często występuje	<ul style="list-style-type: none"> – wcześniejsze zamieszkiwanie w hotelu robotniczym – alkoholizm – karalność – choroba lub upośledzenie psychiczne – kalectwo – starość 	<ul style="list-style-type: none"> – dysfunkcje rodziny macierzystej – rozwód lub rozpad związku
Występuje w ostatnich latach	<ul style="list-style-type: none"> – zwiększa się liczba osób ze średnim i wyższym wykształceniem – zwiększa się liczba wychowanków domu dziecka 	<ul style="list-style-type: none"> – zwiększa się liczba pełnych rodzin

Źródło: E. Błażej, B. Bartosz: O doświadczeniu bezdomności. Warszawa 1995, s. 77.

Bezdomność jako zjawisko społeczne wiąże się z brakiem domu, pracy, środków do życia, jako fenomen osobowościowy znajduje swoje odzwierciedlenie w sferze emocji i uczuć.

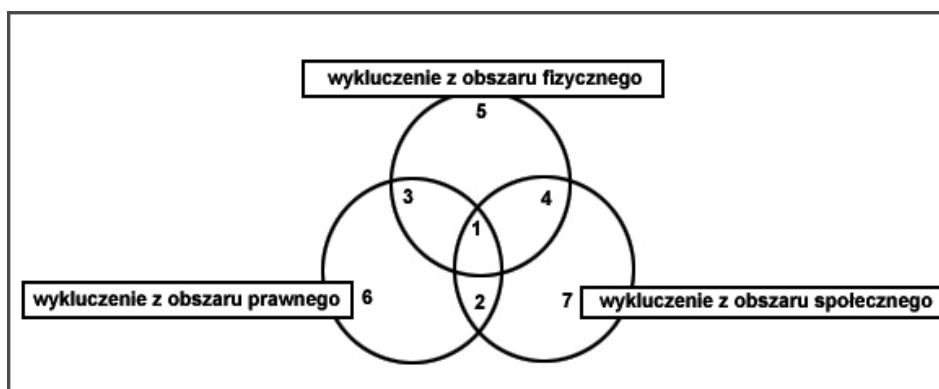
Społeczne symptomy determinują wystąpienie osobowościowych objawów bezdomności.

Bezdomność jest jednym z głównych problemów społecznych, które są przedmiotem Strategii Zabezpieczenia i Włączenia Społecznego Unii Europejskiej.

Zapobieganie bezdomności oraz zapewnianie mieszkań ludziom wychodzącym z bezdomności wymaga zrozumienia procesów wchodzenia w bezdomność, a co za tym idzie, szerokiego pojmowania tego złożonego zjawiska.

Europejska Federacja Narodowych Organizacji Pracujących na rzecz Ludzi Bezdomnych FEANTSA opracowała typologię bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego nazywaną ETHOS (Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS), którą przedstawia rys. 1 oraz tabela 3.

ETHOS jest klasyfikacją ludzi bezdomnych według ich warunków/sytuacji mieszkaniowej. Cztery główne kategorie koncepcyjne są podzielone na trzynaście typów operacyjnych, które mogą być wykorzystywane do wielu celów, na przykład opisywania populacji ludzi bezdomnych, a także projektowania, monitorowania, ewaluacji polityki i oddziaływań wobec tego zjawiska.



Siedem obszarów bezdomności:

1. Brak dachu nad głową;
2. Bezdomność;
3. Niezabezpieczone i nieodpowiednie zakwaterowanie;
4. Nieodpowiednie zakwaterowanie i brak 'bezpieczeństwa społecznego' w legalnie zajmowanym lokum;
5. Nieodpowiednie zamieszkanie (zabezpieczony najem);
6. Niezabezpieczone zakwaterowanie przy odpowiednich warunkach mieszkalnych;
7. Brak bezpieczeństwa społecznego w ramach zabezpieczonych i odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Rys. 1. Obszary bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego

Źródło: M. Rogoza: The European Journal of Homelessness. Tom 1. Grudzień 2007 (Publikacja Europejskiego Obserwatorium Bezdomności).

Powyższe obszary bezdomności można podzielić na cztery kategorie:

1. Bez dachu nad głową;
2. Bez miejsca zamieszkania;
3. Niezabezpieczone zakwaterowanie;
4. Nieodpowiednie zakwaterowanie.

Dwie pierwsze kategorie oznaczają bezdomność, natomiast dwie ostatnie wykluczenie mieszkaniowe. Tabela 3 przedstawia opis siedmiu obszarów bezdomności i wykluczenia społecznego.

Tabela 3

Siedem obszarów bezdomności i wykluczenia społecznego

Kategorie	Obszar	Teoretyczny obszar bezdomności	Obszar fizyczny	Obszar prawny	Obszar społeczny
B E Z D O M N O Ś Ć	1	Brak dachu nad głową	Brak lokum (dachu nad głową)	Brak tytułu prawnego do wyłączności na zajmowanej powierzchni	Brak prywatnej gwarantującej bezpieczeństwo przestrzeni pozwalającej na realizację relacji społecznych
	2	Bezdomność (brak miejsca zamieszkania)	Posiadanie miejsca do życia spełniającego warunki mieszkalne		
W Y K L U C Z E N I E M I E S Z K A N I O W E	3	Niezabezpieczone i nieodpowiednie zakwaterowanie	Posiadanie miejsca do życia (niezabezpieczonego i niespełniającego warunków mieszkalnych)	Brak zabezpieczenia najmu	Gwarantuje możliwość realizacji relacji społecznych
	4	Nieodpowiednie zakwaterowanie i brak 'bezpieczeństwa społecznego' w legalnie zajmowanym lokum	Nieodpowiednie lokum (niespełniające warunków mieszkalnych)	Posiadanie tytułu prawnego i/lub zabezpieczenia najmu	Brak prywatnej gwarantującej bezpieczeństwo przestrzeni pozwalającej na realizację relacji społecznych
	5	Nieodpowiednie zamieszkanie (zabezpieczony najem)	Nieodpowiednie lokum (niespełniające warunków mieszkalnych)	Posiadanie tytułu prawnego i/lub zabezpieczenia najmu	Gwarantuje możliwość realizacji relacji społecznych
	6	Niezabezpieczone zakwaterowanie przy odpowiednich warunkach mieszkalnych	Posiadanie miejsca do życia	Brak zabezpieczenia najmu	
	7	Brak bezpieczeństwa społecznego w ramach zabezpieczonych i odpowiednich warunków mieszkaniowych	Posiadanie miejsca do życia	Posiadanie tytułu prawnego i/lub zabezpieczenia najmu	Brak prywatnej gwarantującej bezpieczeństwo przestrzeni pozwalającej na realizację relacji społecznych.

Źródło: Ibid.

Z przytoczonych powyżej przyczyn bezdomności wynika, że jest ich wiele, ale trzeba zaznaczyć, że rzadko jedna przyczyna wyjaśnia sytuację osoby bezdomnej, przyczyny przeplatają się i wzajemnie warunkują. Problem bezdomno-

ści, pomimo kilkuletniej działalności wielu organizacji społecznych, nie wydaje się mniej dotkliwy nie tylko dla osób bezdomnych, ale również dla otoczenia społecznego¹². Bezdomność jest nieodłącznym elementem życia społecznego.

Za udzielanie wsparcia ludziom bezdomnym w Polsce odpowiedzialne są gminy, które każdemu swojemu mieszkańcowi muszą zapewnić wyżywienie, odzież oraz schronienie. W Polsce istnieje 2478 gmin funkcjonujących w 16 województwach. Szacuje się, że w zależności od regionu 70-100% usług w obszarze zapewnienia schronienia realizowanych jest przez organizacje pozarządowe. Do usług świadczonych na rzecz osób bezdomnych należą m.in. ogrzewalnie, noclegownie, schroniska, domy dla bezdomnych, hostele i mieszkania treningowe. Natomiast do usług interwencyjnych zalicza się jadłodajnie, punkty wydawania odzieży. Każda gmina powinna zapewnić powyższe usługi osobom bezdomnym i objętym pomocą społeczną.

2. Pomoc społeczna w Opolu

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Pomoc społeczna wspiera ich w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Zadaniem pomocy społecznej jest także zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym przez podejmowanie działań zmierzających do usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

Zgodnie z art. 2, pkt 2 ustawy o pomocy społecznej w Polsce, pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej (minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, wojewodowie) i samorządowej (marszałkowie województw, starostowie na poziomie powiatów oraz wójtowie, burmistrzowie (prezydenci miast) na poziomie gmin. Organy te, realizując zadania pomocy społecznej, współpracują, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi¹³. Zgodnie z art. 15 ustawy¹⁴ pomoc społeczna polega w szczególności na:

¹² M. Oliwa-Ciesielska: Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych. UAM, Seria Socjologia nr 42, Poznań 2004, s. 7.

¹³ www.mpips.gov.pl

¹⁴ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593 z późn. zm.).

- 1) przyznawaniu i wypłacaniu przewidzianych ustawą świadczeń;
- 2) pracy socjalnej;
- 3) prowadzeniu i rozwoju niezbędnej infrastruktury socjalnej;
- 4) analizie i ocenie zjawisk rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej;
- 5) realizacji zadań wynikających z rozeznaczonych potrzeb społecznych;
- 6) rozwijaniu nowych form pomocy społecznej i samopomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb.

Obowiązek zapewnienia realizacji zadań pomocy społecznej spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego oraz na organach administracji rządowej w zakresie ustalonym ustawą.

Strukturę organizacyjną pomocy społecznej w Polsce przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Struktura organizacyjna pomocy społecznej w Polsce

Zadania pomocy społecznej wykonują w:		
Gminie	Powiecie	Województwie
<ul style="list-style-type: none"> - jednostki organizacyjne - ośrodki pomocy społecznej. 	<ul style="list-style-type: none"> - jednostki organizacyjne - powiatowe centra pomocy rodzinie. 	<ul style="list-style-type: none"> - jednostki organizacyjne - regionalne ośrodki polityki społecznej.
<ul style="list-style-type: none"> - Ośrodek pomocy społecznej, wykonując zadania własne gminy w zakresie pomocy społecznej, kieruje się ustaleniami wójta (burmistrza, prezydenta miasta). 	<ul style="list-style-type: none"> - Zadania powiatowych centrów pomocy rodzinie w miastach na prawach powiatu realizują miejskie ośrodki pomocy społecznej, które mogą być nazwane „miejskimi ośrodkami pomocy rodzinie”. 	
<ul style="list-style-type: none"> - Ośrodek pomocy społecznej zatrudnia pracowników socjalnych proporcjonalnie do liczby ludności gminy w stosunku jeden pracownik socjalny na 2 tys. mieszkańców, nie mniej jednak niż trzech pracowników. 		
<ul style="list-style-type: none"> - W celu realizacji zadań pomocy społecznej gmina może tworzyć również inne jednostki organizacyjne. 		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. 2009, nr 175, poz. 1362 z późn. zm.).

W Opolu pomoc społeczna realizowana jest m.in. przy wsparciu następujących instytucji:

1. Miejski Ośrodek Pomocy Osobom Bezdomnym i Uzależnionym;
2. Ośrodek Interwencji Kryzysowej;
3. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie;
4. Dom Dziennego Pobytu „Złota Jesień”;
5. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie;
6. Ośrodek Readaptacji Społecznej „Szansa”;
7. Dom Dziennego Pobytu „Magda-Maria”;
8. Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów;
9. Dom Pomocy Społecznej Prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek III Reguły św. Franciszka;
10. Dom Pomocy Społecznej Prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi.

Przedmiotem działania MOPS w Opolu jest realizacja polityki społecznej państwa, mająca na celu umożliwienie osobom i rodzinom przewycięzanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. Nadrzędnym celem działalności MOPR w Opolu jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwianie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. MOPR Opole realizuje wszystkie zadania związane ze świadczeniem pomocy społecznej, w tym również bezdomności.

Działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie stanowi wypełnienie zapisów Konstytucji RP w zakresie spraw socjalnych przysługujących obywatelom polskim i innym osobom znajdującym się na terytorium Polski. Są to:

- prawo osób niepełnosprawnych do pomocy władz publicznych w zabezpieczeniu egzystencji,
- prawo rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych,
- prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją,
- prawo dziecka pozbawionego opieki rodzicielskiej do opieki oraz pomocy władz publicznych,
- prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy i pozostawania bez pracy.

3. Charakterystyka świadczeniobiorców MOPR w Opolu

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Opolu, zgodnie z wytycznymi ustawy o pomocy społecznej, świadczy usługi skierowane do osób objętych pomocą społeczną. W celu ułatwienia pracy pracownikom i wolontariuszom MOPR Opole zostało podzielone na 5 rejonów:

I – Śródmieście, Barlickiego, Ozimska,

II – Zaodrże, Wrocławska,

III – Zakrzów,

IV – Nowa Wieś Królewska, Groszowice,

V – ZWM, Gosławice, Malinka,

w ramach których prowadzone są statystyki oraz przydzielone osoby zajmujące się podopiecznymi MOPR. Według tego podziału oraz liczby świadczonych usług i udzielonej pomocy zarówno finansowej, jak i materialnej w 2005 roku została przygotowana mapa ubóstwa miasta Opola.



Rys. 2. Mapa ubóstwa miasta Opola w 2005 roku

Źródło: Raport o stanie opolskiej rodziny przygotowany przez MOPR Opole.

Mapa ubóstwa w 2005 roku stanowi informację ukazującą wysokość środków finansowych z budżetu gminy i z dotacji rządowych, jakie zostały wydatkowane na pomoc społeczną mieszkańcom miasta Opola z podziałem na poszczególne rejonu i ulice miasta. Jednocześnie mapa określa, jaki procent mieszkańców poszczególnych ulic wymaga pomocy finansowej MOPR.

Jak wynika z przedstawionej mapy, najwięcej osób korzystających z pomocy społecznej znajduje się w IV rejonie miasta, to jest na obszarze Nowej Wsi Królewskiej, Groszowic. Jest to dzielnica, która przez wiele lat była „zapomniana”. Jak wynika z danych statystycznych z 2005 roku, z pomocy MOPR w Opolu skorzystało ponad 8 tys. osób, a powody przyznania pomocy przedstawia tabela 5.

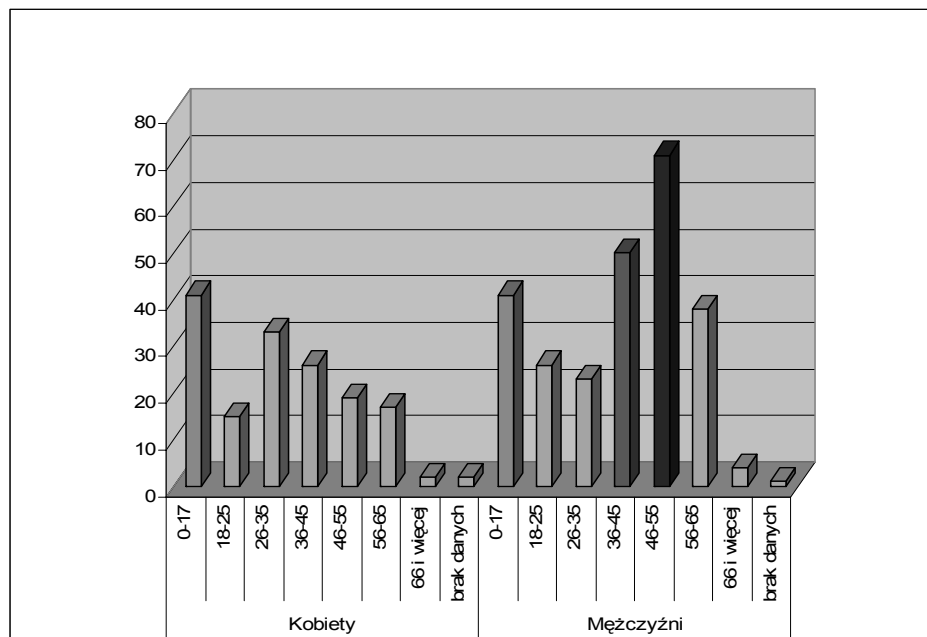
Tabela 5

Powody przyznania pomocy przez MOPR Opole w 2005 roku

Wyszczególnienie	Kobiety		Mężczyźni	
ubóstwo	501	10,7	478	14,3
sieroctwo	10	0,2	2	0,1
bezdomność	155	3,3	254	7,6
potrzeba ochrony macierzyństwa	31	0,7	4	0,1
potrzeba ochrony wielodzietności	25	0,5	4	0,1
bezrobocie	1257	26,9	943	28,2
niepełnosprawność	726	15,5	490	14,7
długotrwała choroba	303	6,5	166	5,0
długotrwała lub ciężka choroba	524	11,2	340	10,2
rodzina niepełna	31	0,7	8	0,2
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina niepełna	584	12,5	235	7,0
rodzina wielodzietna	8	0,2	4	0,1
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina wielodzietna	202	4,3	137	4,1
alkoholizm	39	0,8	74	2,2
trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego	2	0,0	29	0,9
narkomania	5	0,1	7	0,2
zdarzenia losowe	13	0,3	16	0,5
brak umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze	0	0,0	1	0,0
przemoc w rodzinie	12	0,3	6	0,2
inny problem	156	3,3	85	2,5
brak danych	96	2,1	56	1,7
RAZEM	4680	100,0	3339	100,0

Źródło: Dane statystyczne MOPR Opole.

Jak wynika z przedstawionej tabeli, najwięcej osób korzystających z pomocy MOPR w Opolu to osoby bezrobotne, stanowiące ogółem 27,4%, następnie niepełnosprawni – 15,2%, osoby podające jako przyczynę korzystania z pomocy ubóstwo – 12,2%. Bezdomni stanowią 5,1%. Wśród bezdomnych korzystających z pomocy było więcej mężczyzn niż kobiet.



Rys. 3. Bezdomność w Opolu według płci i wieku w 2005 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MOPR Opole.

Bezdomni są najczęściej mężczyźni. Najliczniejszą grupę stanowią mężczyźni w wieku 46-55 lat oraz w wieku 36-45 lat. Najwięcej bezdomnych kobiet odnotowano wśród osób w wieku 0-17 lat, następną grupę stanowią kobiety w wieku 26-35 lat.

Zastanawiający jest zarówno wśród kobiet i mężczyzn stosunkowo wysoki poziom bezdomności w wieku 0-17 lat. Osoby te według prawa rodzinnego i opiekuńczego powinny znajdować się pod opieką rodziców.

Podobną sytuację odnotowano również w 2007 roku (tabela 6), lecz z pomocy MOPR w Opolu skorzystało już ponad 9 tys. osób, co może świadczyć o pogarszającej się sytuacji materialnej i finansowej opolskich rodzin oraz pogłębiającej się strefie ubóstwa. Wśród osób korzystających z pomocy MOPR w 2007 roku aż 54% ogółu korzystających stanowiły kobiety.

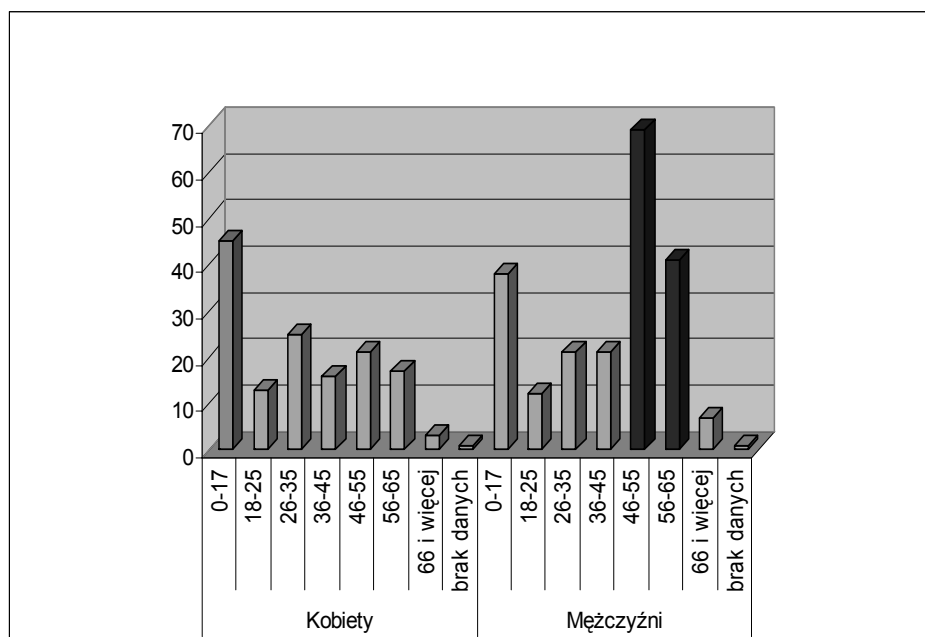
Tabela 6

Powody przyznania pomocy przez MOPR Opole w 2007 roku

Wyszczególnienie	Kobiety		Mężczyźni	
ubóstwo	615	12,6	629	15,1
sieroctwo	9	0,2	1	0,0
bezdomność	141	2,9	210	5,0
potrzeba ochrony macierzyństwa	87	1,8	54	1,3
potrzeba ochrony wielodzietności	23	0,5	13	0,3
bezrobocie	1234	25,3	1189	28,5
niepełnosprawność	710	14,6	558	13,4
długotrwała choroba	245	5,0	175	4,2
długotrwała lub ciężka choroba	622	12,7	441	10,6
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego	1	0,0	0	0,0
rodzina niepełna	34	0,7	20	0,5
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina niepełna	594	12,2	353	8,5
rodzina wielodzietna	26	0,5	22	0,5
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina wielodzietna	236	4,8	230	5,5
alkoholizm	34	0,7	48	1,2
trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego	10	0,2	31	0,7
klęska żywiołowa lub ekologiczna	2	0,0	1	0,0
narkomania	2	0,0	3	0,1
zdarzenia losowe	17	0,3	20	0,5
sytuacja kryzysowa	9	0,2	5	0,1
brak umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze	0	0,0	0	0,0
przemoc w rodzinie	27	0,6	17	0,4
inny problem	111	2,3	72	1,7
brak danych	90	1,8	76	1,8
RAZEM	4879	100,0	4168	100,0

Źródło: Ibid.

Z danych zawartych w tabeli 6 wynika, że identycznie jak w 2005 roku najliczniejszą grupę korzystającą z pomocy stanowili bezrobotni (26,8%), niepełnosprawni (14,0%), osoby wskazujące ubóstwo jako przyczynę korzystania z pomocy społecznej (13,8%). Bezdomni stanowili 3,9% ogółu korzystających z pomocy. Identycznie jak w 2005 roku mężczyźni stanowili większy odsetek wśród bezdomnych niż kobiety.



Rys. 4. Bezdomność w Opolu według płci i wieku w 2007 roku

Źródło: Ibid.

Wiek bezdomnych mężczyzn to najczęściej 46-55 lat, następnie 56-65 lat oraz 0-17 lat. Wśród kobiet największą grupę stanowiły osoby w wieku 0-17 lat oraz 26-35 lat.

W 2009 roku MOPR udzielił wsparcia ponad 8 tys. osób, z czego 52% ogółu korzystających z pomocy stanowiły kobiety. Strukturę świadczeniobiorców w 2009 roku z podziałem na płeć przedstawia tabela 7.

Tabela 7

Powody przyznania pomocy przez MOPR Opole w 2009 roku

Wyszczególnienie	Kobiety		Mężczyźni	
	2	3	4	5
1				
ubóstwo	624	14,5	626	15,8
sieroctwo	25	0,6	12	0,3
bezdomność	136	3,2	248	6,2
potrzeba ochrony macierzyństwa	109	2,5	226	5,7
potrzeba ochrony wielodzietności	48	1,1	44	1,1
bezrobocie	1019	23,7	1084	27,3
niepełnosprawność	682	15,9	514	12,9

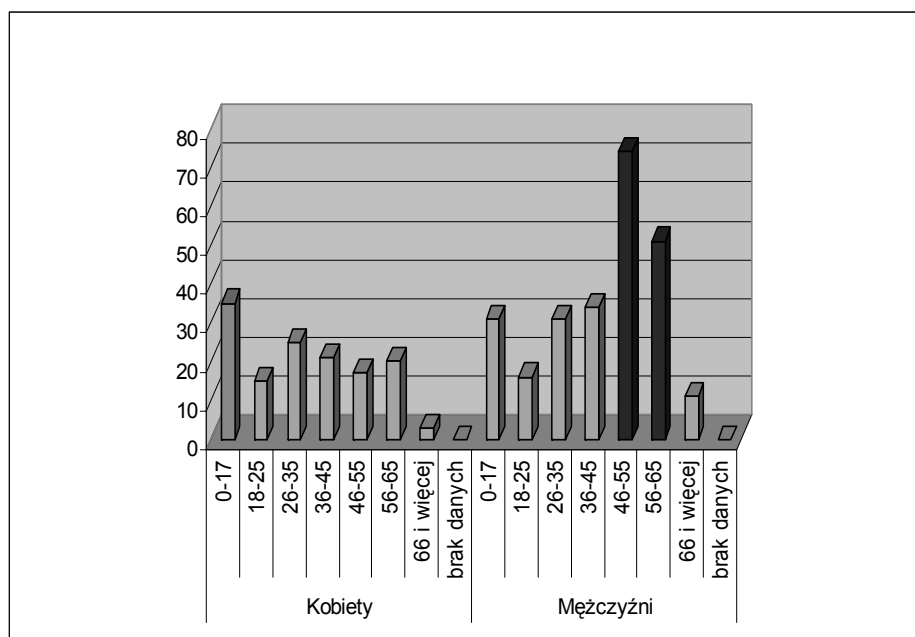
cd. tabeli 7

1	2	3	4	5
długotrwała choroba	24	0,6	13	0,3
długotrwała lub ciężka choroba	806	18,8	581	14,6
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego	68	1,6	48	1,2
rodzina niepełna	0	0,0	0	0,0
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina niepełna	446	10,4	236	5,9
rodzina wielodzietna	7	0,2	0	0,0
bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – rodzina wielodzietna	165	3,8	166	4,2
alkoholizm	27	0,6	46	1,2
trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego	19	0,4	54	1,4
narkomania	5	0,1	8	0,2
zdarzenia losowe	24	0,6	29	0,7
klęska żywiołowa lub ekologiczna	2	0,0	1	0,0
sytuacja kryzysowa	13	0,3	10	0,3
przemoc w rodzinie	20	0,5	13	0,3
brak umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze	4	0,1	3	0,1
inny problem	11	0,3	7	0,2
brak danych	12	0,3	3	0,1
RAZEM	4296	100,0	3972	100,0

Źródło: Ibid.

W 2009 roku sytuacja pod względem udzielonej pomocy jest podobna jak w poprzednich analizowanych latach. Najliczniejszą grupę korzystającą z pomocy społecznej stanowili bezrobotni (25,4%), następnie osoby podające jako przyczynę korzystania z pomocy długotrwałą lub ciężką chorobę (16,8%), ubóstwo (15,1%), potem niepełnosprawni (14,5%).

Bezdomni w 2009 roku stanowili 4,6% ogółu korzystających z pomocy społecznej. Mężczyźni stanowili większy odsetek niż kobiety. Wiek bezdomnych mężczyzn utrzymuje się na poziomie 46-55 lat oraz 56-66 lat. Wśród kobiet 0-17 lat i sukcesywnie mniej do 66. roku życia. Strukturę osób bezdomnych według płci i wieku w 2009 roku przedstawia rys. 5.



Rys. 5. Bezdomność w Opolu według płci i wieku w 2009 roku

Źródło: Ibid.

4. Program „Powrót osób bezdomnych do społeczności”

W 2006 roku minister pracy i polityki społecznej zatwierdził program „Powrót osób bezdomnych do społeczności”, którego formułą wykonawczą były dwa tory realizacyjne, a mianowicie: tor nr 1 – regionalny, oraz tor nr 2 – centralny. Łączna kwota środków budżetowych, będąca w dyspozycji ministra pracy i polityki społecznej, wynosiła 5,0 mln zł. Podlegała ona podziałowi według relacji 60% – tor nr 1 oraz 40% – tor nr 2. Wobec niejasności prawno-finansowych związanych z formą przekazywania wojewodom środków finansowych w ramach toru nr 1 (umowy), co miało miejsce w 2009 roku, a także wobec wniosków pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli w zakresie realizacji przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej – art. 23, ust. 1, pkt 7 (opracowywanie i finansowanie programów osłonowych) oraz art. 25 (przeprowadzanie konkursu ofert przez ministra pracy i polityki społecznej), w 2010 roku wprowadzono korektę programu. Dla rozróżnienia nowej formuły realizacyjnej od dotychczas stosowanej zmieniono nazwę programu na „Powrót osób bezdomnych do społeczności – II”.

Obecne zasady konkursowe są formą dostosowania procedur konkursu do wprowadzonych korekt w programie „Powrót osób bezdomnych do społeczności – II”. W ramach programu zostały ustalone trzy zasadnicze cele:

Cel 1. Integracja i aktywizacja społeczno-zawodowa osób bezdomnych w środowisku lokalnym

Cel ten będzie osiągany poprzez wspieranie i promowanie działań o charakterze aktywizującym, to jest zmierzających do wyprowadzenia z bezdomności oraz usamodzielnienia ekonomicznego (realizacja kontraktów socjalnych oraz indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności). W tym segmencie konkursu preferowane będą takie działania jak:

- a) prowadzenie cykli edukacyjno-szkoleniowych (w tym szkoleń zawodowych) przy współdziałaniu instytucji rynku pracy, a także takich podmiotów jak Centra i Kluby Integracji Społecznej,
- b) udzielanie pomocy oraz doradztwa w zatrudnieniu, w tym: zatrudnieniu subsydiowanym, w podejmowaniu leczenia uzależnień, w poszukiwaniu stałych miejsc zamieszkania oraz w sprawach meldunkowych, lokalowych,
- c) udzielanie pomocy psychologicznej mającej na celu przywracanie godności ludzkiej, a także w przystosowywaniu do życia społecznego w lokalnym środowisku.

Cel 2. Poprawa standardów pobytu i noclegu

Dążenie do osiągnięcia tego celu będzie się odbywało poprzez preferowanie i wspieranie finansowe następujących działań:

- a) poprawiających standard pobytu w placówkach, w tym wykonywanie prac adaptacyjnych i remontowych istniejącej bazy z jednoczesnym organizowaniem programów aktywizacji zawodowej (programów rynku pracy) z udziałem osób bezdomnych, przebywających w tych placówkach,
- b) inicjowanie przedsięwzięć zmierzających do rozbudowy istniejącej bazy noclegowo-mieszkaniowej wraz z podejmowaniem programów rynku pracy z udziałem osób bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością,
- c) inicjowanie wspólnie z władzami gminy rozwoju (ilościowo-jakościowego) gminnego zasobu mieszkań socjalnych, mieszkań chronionych i kontraktowych, z przeznaczeniem dla osób realizujących indywidualne programy wychodzenia z bezdomności.

Cel 3. Wspieranie działań profilaktyczno-osłonowych

Główne kierunki preferowanych działań to:

- a) zapewnienie noclegu, wyżywienia, środków higieny i odzieży – szczególnie w okresach jesienno-zimowych – osobom bezdomnym,

- b) udzielanie pomocy medycznej i sanitarnej, a także w ewentualnym uzyskaniu miejsc w domach pomocy społecznej,
- c) pomoc w uzyskaniu świadczeń z zabezpieczenia społecznego, w tym z pomocy społecznej, oraz świadczeń rentowych i emerytalnych,
- d) promowanie i organizowanie kampanii „pomocy sąsiedzkiej”, w tym włączania się grup obywatelskich w poszukiwanie osób zaginionych, osób, które utraciły kontakt z rodziną oraz lokalnym środowiskiem,
- e) działalność informacyjno-wydawnicza, zawierająca informacje o możliwości uzyskania pomocy – jej rodzaju oraz adresach placówek, noclegowni, ośrodków wsparcia itd.,
- f) opracowanie wzorów (standardów) kontraktów socjalnych, tzw. indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności oraz jej zapobieganiu, a także promowanie koncepcji programowych w formule „pomocy dla samopomocy”¹⁵.

Program kierowany jest do podmiotów uprawnionych, działających w obszarze pomocy i integracji społecznej, a w szczególności do:

- a) organizacji pozarządowych prowadzących działalność w zakresie pomocy społecznej,
- b) osób prawnych i jednostek organizacyjnych działających na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych Kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancji wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej, o których mowa w art. 25, ust. 1, pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. nr 64, poz. 593, z późn. zm.).

Zgodnie z założeniami „Zasad konkursu ofert w ramach Programu Powrót osób bezdomnych do społeczności – II” kwota dotacji może zostać przeznaczona na następujące zadania projektowe:

Cel 1. Aktywizacja społeczno-zawodowa, na przykład:

- a) dofinansowanie szkoleń zawodowych dla osób bezdomnych,
- b) zakup i montaż urządzeń i narzędzi służących nabywaniu kwalifikacji zawodowych przez świadczeniobiorców oraz wykorzystywanych przy programach aktywizacji zawodowej,
- c) organizacja zajęć terapeutycznych (przeciwdziałanie alkoholizmowi, narkomanii),
- d) organizacje opieki psychologicznej.

¹⁵ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej: Zasady konkursu ofert w ramach Programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności – II. Edycja 2010”. Warszawa, luty 2010, s. 2-3.

Cel 2. Poprawa standardu placówek udzielających noclegu osobom bezdomnym, na przykład:

- 1) zakup drobnego sprzętu i wyposażenia pomieszczeń w placówkach dla osób bezdomnych (z wyjątkiem środków trwałych),
- 2) zakup urządzeń do gromadzenia żywności, jej przetwarzania, przechowywania i wydawania,
- 3) dofinansowanie kosztów wykonania specjalistycznych prac adaptacyjno-remontowych poprawiających standard pobytu, przy udziale zewnętrznych wykonawców angażujących osoby bezdomne w programie rynku pracy (udział urzędu pracy),
- 4) dofinansowanie kosztów przedsięwzięć w zakresie rozbudowy istniejącej bazy noclegowo-mieszkaniowej wraz z podejmowaniem programów rynku pracy z udziałem osób bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością.

Cel 3. Działania osłonowe, na przykład:

- 1) dofinansowanie opłat stałych, związanych z bieżącą działalnością placówek, takich jak: należności za czynsz, nośniki energii i ciepła, dostawę wody, odprowadzanie ścieków, opłaty telekomunikacyjne i inne,
- 2) zakup żywności, odzieży, środków czystości i higieny osobistej oraz środków opatrunkowych i w uzasadnionych przypadkach leków, niezbędnych do świadczenia usług osłonowych wobec osób bezdomnych.

Program ten w Opolu realizowany jest przez pracowników socjalnych w rejonach opiekuńczych oraz przez Ośrodek Readaptacji Społecznej „Szansa”. Pracownicy socjalni mają za zadanie wczesne rozpoznanie problemu zadłużeń czynszowych. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie współpracuje z Wydziałem Lokalowym oraz Wydziałem Świadczeń Socjalnych Urzędu Miasta Opola, a także z zarządcami zasobów mieszkaniowych i z odpowiednim wyprzedzeniem otrzymuje informacje o rodzinach zagrożonych eksmisją.

Rodziny, które nie są w stanie same utrzymać mieszkania, są kierowane do Ośrodka Readaptacji Społecznej „Szansa”. W 2009 roku udzielono schronienia 143 osobom (59 rodzin).

Oprócz realizacji podstawowego zadania, to jest zapewnienia schronienia osobom bezdomnym, w Ośrodku Readaptacji Społecznej „Szansa” prowadzono także działania motywacyjno-readaptacyjne, między innymi:

1. We współpracy z wolontariuszami z Ośrodka Interwencji Kryzysowej (OKI) prowadzona jest świetlica środowiskowa dla dzieci czasowo mieszkających w Ośrodku „Szansa”, codziennie w zajęciach uczestniczy około 25 dzieci.
2. Przy współpracy z Galerią Sztuki Współczesnej, praktykantami oraz z wolontariuszami z OIK, Liceum Plastycznego, zorganizowano 10 imprez dla dzieci i rodzin: walentynki, Dzień Kobiet, w maju odbyło się ognisko z pie-

czeniu kielbasek, zorganizowano Dzień Matki, Dzień Dziecka (konkursy, nagrody, dyskoteka), andrzejki, mikołajki, jasełka, projekcję filmów, zajęcia plastyczno-muzyczne.

3. W 2009 roku kolejna grupa mieszkańców (17 rodzin – 49 osób) osiągnęła samodzielność życiową i mogła opuścić Ośrodek (uzyskali mieszkania z zasobów gminy Opole, wynajem mieszkania).
4. 19 mieszkańców podjęło pracę zarobkową między innymi w ramach prac interwencyjnych, robót publicznych, prac społecznie użytecznych.
5. Od stycznia do grudnia zawarto 7 kontraktów socjalnych z rodzinami/osobami czasowo mieszkającymi w Ośrodku.
6. Przeprowadzono zajęcia z profilaktyki uzależnienia od alkoholu i narkotyków oraz z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Dodatkowo w ramach pomocy społecznej dla osób bezdomnych i ich rodzin: 4 osoby zostały zapisane do Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego dla Osób Dorosłych i zakończyły naukę w czerwcu 2008 roku, 12 osób zakwalifikowano do Projektu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Wszystkie go ukończyły, a 4 osoby pod koniec 2008 roku podjęły pracę zarobkową. W ramach promocji zdrowego stylu życia przeprowadzono zajęcia psychoedukacyjne.

O schronienie w Ośrodku „Szansa” może ubiegać się rodzina, która spełnia dwa warunki:

- ostatni adres zameldowania był w Opolu,
- ma pozytywnie rozpatrzony wniosek o przydział lokalu socjalnego lub do remontu z Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Opola.

Schronienie zostaje udzielone samotnym matkom oraz pełnym rodzinom zdolnym do samoobsługi i niewymagającym opieki medycznej. Przyznanie świadczenia następuje w formie decyzji administracyjnej, po złożeniu wymaganych dokumentów w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Decyzja wydawana jest na okres maksymalnie 6 miesięcy. Pobyt w ORS „Szansa” można przedłużyć na kolejne 6 miesięcy, składając u pracownika socjalnego Ośrodka pisemną prośbę o przedłużenie pobytu oraz wszystkie wymagane dokumenty i oświadczenia.

Pobyt w ORS „Szansa” jest nieodpłatny dla osób nieprzekraczających kryterium dochodowego zgodnie z ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku. Obecnie obowiązujące kwoty wynoszą odpowiednio:

- dla osoby samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza kwoty 477 zł, zwanej „kryterium dochodowym osoby samotnie gospodarującej”,
- dla osoby w rodzinie, w której dochód na osobę nie przekracza kwoty 351 zł, zwanej „kryterium dochodowym na osobę w rodzinie”,
- dla rodziny, której dochód nie przekracza sumy kwot kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, zwanej „kryterium dochodowym rodziny”.

Osoby przekraczające kryterium dochodowe ponoszą odpłatność zgodnie z uchwałą nr XXXII/336/08 Rady Miasta Opola z dnia 26 czerwca 2008 roku. Przeciętny miesięczny koszt na osobę przebywającą w Ośrodku Readaptacji Społecznej „Szansa” wynosi 440,13 zł. Natomiast przeciętny miesięczny koszt utrzymania ogółem wynosi 43 132,59 zł.

W ramach zadań wykonanych w samym ośrodku „Szansa” dostosowano budynek do warunków bezpiecznej ewakuacji, przeprowadzono remont świetlicy dla dzieci oraz wykonano adaptację dwóch pomieszczeń biurowych z holu i magazynu ORS¹⁶.

W ramach programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” województwo opolskie otrzymało w 2007 roku 75 tys. zł, w 2008 roku – 146 tys. zł. W 2009 roku został dokonany podział kwoty dotacji na województwa. Na województwo opolskie przypadło 92 tys. zł, a na 2010 rok została przeznaczona kwota w wysokości 146 tys. zł.

W ramach pracy socjalnej prowadzonej z osobami bezdomnymi podejmowana jest współpraca z organizacjami pozarządowymi i instytucjami w zakresie:

- udzielania pomocy rzeczowej,
- rozwiązywania problemów rodzinnych,
- rozwiązywania problemów uzależnień,
- rozwiązywania spraw mieszkaniowych,
- poradnictwa specjalistycznego.

W ramach rozwiązywania problemów związanych z bezdomnością w województwie opolskim funkcjonują ośrodki wsparcia doraźnego, które znajdują się w następujących miastach: Opolu, Niemodlinie, Brzegu, Lewinie Brzeskim, Kędzierzynie-Koźlu, Głuchołazach, Kluczborku, Wołczynie, Krapkowicach.

Oprócz ośrodków wsparcia doraźnego na terenie województwa opolskiego funkcjonują również schroniska i noclegownie przyjmujące wszystkie osoby potrzebujące również z innych województw. Wszystkie te instytucje realizują zadania wynikające z ustawy o pomocy społecznej. Korzystają z nich osoby uzależnione, bezdomne, samotne matki z dziećmi, osoby, które mają trudności w przystosowaniu się do życia po zwolnieniu z zakładu karnego itd.

Mimo prowadzonych prac i wysiłku pracowników i wolontariuszy pomocy społecznej na rzecz osób dotkniętych powyższymi problemami, wiele z nich rezygnuje z tej pomocy. Wybierają inny sposób życia, gdyż nie potrafią dostosować się do rygorów, jakie obowiązują w placówkach pomocy społecznej.

¹⁶ Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Opolu za 2009 rok oraz informacja w zakresie potrzeb pomocy społecznej, s. 16-17.

Podsumowanie

Bezdomność jest jedną z kwestii społecznych, jaka została określona w ustawie o pomocy społecznej i związaną ze świadczeniem usług na rzecz osób i ich rodzin wymagających tego typu pomocy i wsparcia. Jest to zjawisko społeczne trudne do rozwiązania i analizowane przez różnych badaczy czy instytucje również szczebla europejskiego czy światowego. Zjawisko to występowało, występuje i będzie występować we wszystkich krajach w większym lub mniejszym nasileniu. Rozwiązanie tego problemu w ustawodawstwie polskim zostało scedowane na szczebel gminny. W Opolu istnieje kilka instytucji zajmujących się pomocą społeczną i są one ukierunkowane na różnego rodzaju aspekty. Jedne świadczą usługi doraźne, inne udzielają stałej pomocy.

Jedną z takich instytucji jest Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Opolu, który wykonuje jednocześnie zadania gminnego ośrodka pomocy społecznej oraz powiatowego centrum pomocy rodzinie. MOPR Opole wykonuje swoje zadania w pięciu rejonach Opola, co umożliwiło w 2005 roku opracowanie mapy ubóstwa. Jak wynika z tej mapy, najwięcej środków kierowanych jest do rejonu IV, czyli Nowej Wsi Królewskiej i Proszowic.

Z analizy świadczeniobiorców pomocy społecznej w latach 2005-2009 wynika, że największą grupę stanowią bezrobotni, niepełnosprawni itd. Bezdomni w strukturze świadczeniobiorców stanowili około 5%. Wśród bezdomnych korzystających z pomocy było więcej mężczyzn niż kobiet. Największą grupę stanowili mężczyźni w wieku 46-65 lat, a wśród kobiet osoby w wieku 0-17 lat.

Osoby bezdomne mogą liczyć na pomoc zarówno finansową, jak i materialną. Do usług świadczonych na rzecz osób bezdomnych należą między innymi: ogrzewalnie, noclegownie, schroniska, domy dla bezdomnych, hostele i mieszkania treningowe. Natomiast do usług interwencyjnych zalicza się jadłodajnie, punkty wydawania odzieży. Na terenie Opola, jak i województwa opolskiego, funkcjonuje kilka instytucji i ośrodków świadczących tego typu usługi.

O problemie bezdomności może również świadczyć fakt, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w 2006 roku zatwierdziło program „Powrót osób bezdomnych do społeczności”, który zawiera trzy istotne cele.

1. *Integracja i aktywizacja społeczno-zawodowa osób bezdomnych w środowisku lokalnym;*
2. *Poprawa standardów pobytu i noclegu;*
3. *Wspieranie działań profilaktyczno-osłonowych.*

W ramach tego programu województwo opolskie również otrzymało środki finansowe, które zostały przeznaczone na powyższe cele.

HOMELESSNESS IN THE STRUCTURE OF THE OFFERED SOCIAL ASSISTANCE ON THE EXAMPLE OF THE CITY OF OPOLE

Summary

Homelessness is a social phenomenon that is present in each and every country and there are many reasons of its occurrence. Rarely, there is one reason why a person becomes homeless. The factors that lead to homelessness are complex and determined. In Poland the burden of providing support to the homeless lies with the authorities of communes, who are responsible for ensuring food, clothes and shelter to each homeless person.

In Opole and Opole Province there are many institutions, centers and organizations which provide social assistance. One of such institution is the Municipal Family Support Centre that carries out national social policy. People who benefit from it are the homeless, impaired and others. The percentage of the homeless is 5% and in majority they are men. There are actions taken by the staff and volunteers of social assistance houses and ministerial programs to improve the situation of the homeless. Despite the made steps many people who faced the said problems resign from such support. Their choice of different lifestyle is dictated by inability to observe the rules imposed in the social assistance houses.

DEMOGRAFIA A SOCJOLOGIA

Dorota Raczkiewicz
Szkoła Główna Handlowa

PRORODZINNE ASPEKTY SIECI SPOŁECZNYCH MŁODYCH POLEK

Wprowadzenie

Sieć społeczna składa się z grupy osób połączonych poprzez różne społeczne zażyłości, począwszy od więzi rodzinnych, a kończąc na przypadkowych znajomościach. Sieci społeczne mogą dostarczać jednostce i rodzinie zarówno dóbr materialnych (pomoc materialna, pomoc w pokryciu głównych wydatków, pomoc w zakupie mieszkania, udostępnienie mieszkania), jak i dóbr niematerialnych (pomoc w naturze, pomoc w znalezieniu pracy, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, opieka i pomoc w pielęgnowaniu dzieci i osób starszych). Ponadto poprzez sieci społeczne, czyli wzajemne kontakty, odbywa się wymiana doświadczeń, postaw, opinii, norm i wartości, w tym tych, które dotyczą tworzenia związków, decyzji prokreacyjnych i funkcjonowania rodzin. Sieci społeczne, mające charakter dobrowolnych, oddolnie tworzonych stowarzyszeń, a także towarzysząca im atmosfera zaufania, mają kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i jako takie stanowią cenny zasób: kapitał społeczny¹. W skład pojęcia kapitał społeczny wchodzi trzy podstawowe elementy²:

- chęć i zdolność (potencjał) do współdziałania;
- sieci kontaktów społecznych i instytucje społeczne, w ramach których występują (powstają) więzi społeczne;
- normy społeczne w kontaktach między ludźmi: norma wzajemności i zaufania.

¹ B. Łopaciuk-Goncaryk: Więzy społeczne, zaufanie i kapitał społeczny. W: Więzy społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie. Red. S. Golinowska, J. Wilkin, M. Bednarski, U. Sztanderska, M.W. Socha, B. Balcerzak-Paradowska. IPiSS, Warszawa 2009, s. 33-34.

² S. Golinowska: Więzy społeczne i kapitał społeczny we współczesnej Polsce. W: Więzy społeczne..., op. cit., s. 51.

Wspierające relacje osobiste i kapitał społeczny dostarczają zasobów materialnych i niematerialnych, które pomagają gospodarstwu domowemu w stabilizacji ich sytuacji ekonomicznej, szczególnie w Europie Centralnej i Wschodniej³.

Szczególnym rodzajem więzi społecznej jest więź rodzinna. Przejawia się ona w różnego rodzaju stosunkach, zależnościach i postawach członków rodziny, które stanowią podstawę jej istnienia i rozwoju oraz jej jakości. Więzi rodzinne tworzą swoisty kapitał, zwany rodzinnym kapitałem społecznym, będący składnikiem szerszej rozumianego kapitału społecznego⁴. Podkreśla się, że normy rodzinne odgrywają kluczową rolę w przekazywaniu kapitału społecznego następnym pokoleniom. Zakres społecznego kapitału zależy od siły i jakości relacji społecznych oraz od ilości zasobów otrzymywanych w trakcie ich trwania. Największe zasoby tworzone są dzięki relacjom z bliskimi⁵.

Celem opracowania jest analiza sieci społecznych młodych kobiet i ocena ich wpływu na tworzenie związków, decyzje prokreacyjne, funkcjonowanie młodych rodzin oraz na postawy i opinie dotyczące rodziny.

W pracy wykorzystano wyniki z I panelu prospektywnego kohortowego badania czynników demograficznych, społeczno-ekonomicznych i zdrowotnych późnej dzietności, przeprowadzonego jesienią 2007 roku na próbie 1200 młodych kobiet (cztery kohorty urodzenia: 1976, 1978, 1984 i 1988) z Warszawy i Poznania⁶. II panel tego badania był realizowany jesienią 2010 roku, zaś III będzie realizowany jesienią 2013 roku.

Spośród dziewięciu sieci społecznych znajdujących się w ankiecie⁷, do niniejszej pracy wybrano siedem, które były związane z zakładaniem i funkcjonowaniem rodziny:

³ C. Buehler, E. Frątczak: Learning from others and receiving support: the impact of personal networks on fertility intentions in Poland. „European Societies” 2007, Vol. 9, Iss. 3, July, s. 359-382.

⁴ B. Balcerzak-Paradowska: Przemiany rodziny a więzy społeczne. W: *Więzy społeczne...*, op. cit., s. 313-314.

⁵ Ibid.

⁶ Badanie wykonane w ramach projektu badawczego zamawianego NR PBZ-MEiN-8/2/2006 „Epidemiologia zagrożeń prokreacyjnych w Polsce – wielośrodkowe, prospektywne badania kohortowe” w zakresie zadania badawczego nr 1.1.2. „Diagnoza późnej płodności i dzietności (odkładanie decyzji o prokreacji; plany i preferencje) – kohortowe badania prospektywne (ilościowe i jakościowe) czynników demograficznych, społeczno-ekonomicznych i zdrowotnych” w zakresie umowy nr K140/P01/2007/1.1.2., realizowanej w Zakładzie Analizy Historii Zdarzeń i Analiz Wielopoziomowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w latach 2007-2011, pod kierunkiem dr hab. prof. SGH Ewy Frątczak.

⁷ Szczegółową analizę wszystkich rozpatrywanych sieci społecznych zawiera praca: D. Bartosińska: *Sieci społeczne – społeczne transfery*. W: *Diagnoza późnej dzietności w Polsce. Kohortowe badanie prospektywne (ilościowe i jakościowe) – panel I*. Red. E. Frątczak. SGH, Warszawa 2010.

- 1) Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci;
- 2) Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą;
- 3) Otrzymana pomoc mieszkaniowa (połączono trzy sieci dotyczące pomocy mieszkaniowej);
- 4) Otrzymana pomoc materialna;
- 5) Otrzymana pomoc niematerialna.

Sieci kontaktów i transferów społecznych respondentek obejmowały 12 ostatnich miesięcy.

Na potrzeby analiz statystycznych utworzono nowe zmienne: wielkość poszczególnych rodzajów sieci kontaktów i społecznych transferów respondentek⁸. Jako mierniki opisujące sieci społeczne wykorzystano: wielkość sieci i rodzaj sieci. Wielkość poszczególnych sieci charakteryzowano za pomocą średniej arytmetycznej, udziału sieci pustych, a także przedstawiono struktury poszczególnych rodzajów sieci według liczby partnerów w sieci i składu osobowego ze względu na stopień pokrewieństwa z respondentką.

Wszystkie obliczenia i analizy statystyczne, których wyniki zamieszczono w tabelach i na rysunkach, zostały wykonane samodzielnie przez autorkę przy wykorzystaniu oprogramowania SAS 9.1.

1. Wyniki analizy sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Prawie połowa respondentek (47,2%) w ciągu ostatniego roku (w momencie badania) rozmawiała o zaletach i wadach posiadania dzieci z jedną osobą. 22,0% badanych kobiet rozmawiało na ten temat w podanym czasie z dwiema osobami, a 17,6% – z trzema lub więcej osobami. 13,3% respondentek nie prowadziło z nikim rozmów na temat zalet i wad posiadania dzieci. Szczegółową strukturę respondentek pod względem liczby posiadanych partnerów w tej sieci przedstawiono w tabeli 1.

⁸ Opis bazy danych do badania znajduje się w pracy: D. Bartosińska, E. Frątczak, M. Pęczkowski: *Diagnoza późnej dzietności. Kohortowe badanie prospektywne czynników demograficznych, społeczno-ekonomicznych i zdrowotnych. Panel I, 2007. Podręcznik użytkownika systemu SAS. Zeszyt nr 21 Sekcji Analiz Demograficznych. Komitet Nauk Demograficznych PAN, Warszawa 2009.*

Tabela 1

Wielkość sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” według wieku respondentek

Liczba partnerów w sieci	Miara	19 lat	23 lata	27 lat	31 lat	Respondentki ogółem
0	%	19,5	12,1	10,9	10,6	13,3
1		47,7	47,8	47,0	46,2	47,2
2		17,4	22,9	23,2	24,4	22,0
3 lub więcej		15,4	17,2	18,9	18,8	17,6
w tym:						
3		9,1	10,4	8,9	9,9	9,6
4		5,0	4,7	6,3	6,9	5,8
5		0,7	1,7	1,3	1,7	1,3
6		0,0	0,0	0,0	1,7	0,4
7		0,3	0,0	0,0	0,3	0,2
8		0,0	0,0	0,3	0,0	0,1
9		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
10		0,3	0,3	0,3	0,0	0,3
Razem			100,0	100,0	100,0	100,0
Wielkość sieci	$\bar{x} \pm s$	1,4±1,2	1,6±1,2	1,7±1,4	1,6±1,2	1,6±1,2

Średnia wielkość sieci dotyczących rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci sieci wynosiła 1,6 z odchyleniem standardowym 1,2. Zróżnicowanie w badanej próbie kobiet pod względem posiadanych przez nie wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci było duże (współczynnik zmienności wyniósł 80,1%). Współczynnik asymetrii liczby posiadanych partnerów w tej sieci wyniósł 1,773, co oznacza, że większość badanych kobiet posiadała w tej sieci mniej partnerów niż wynosiła średnia.

Nie zaobserwowano wyraźnych różnic w wielkości sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci w zależności od wieku respondentek (tabela 1).

W zakresie „Rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci” dominowały sieci nierodzinne. 57,1% partnerów w tej sieci nie było członkami rodzin respondentek, najczęściej byli to przyjaciele i koledzy (54,0% partnerów), (tabela 2).

Tabela 2

Rodzinne i nierodzinne sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” (w %)

Sieci rodzinne	42,9	Sieci nierodzinne	57,1
mąż/partner	15,9	przyjaciele/koledzy	54,0
dzieci	0,3	sąsiedzi	2,5
rodzice (właśni lub męża/partnera)	14,3	lekarz	0,0
rodzeństwo (własne lub męża/partnera)	9,3	osoba z urzędu	0,0
dziadkowie	0,5	pracodawca	0,2
inny krewny	2,6	inni	0,5

Wielkość sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci zależała od typu rodziny respondentek (tabela 3). Samotne kobiety bez dzieci miały więcej sieci pustych (18,9%) niż samotne kobiety z dziećmi (6,3%). Podobnie partnerzy z dziećmi mieli rozpatrywane tu sieci o średniej wielkości 2,0, podczas gdy partnerzy bez dzieci 1,6. Małżeństwa niezależnie od tego, czy posiadały dzieci czy nie, nie różniły się istotnie pod względem wielkości tej sieci.

Tabela 3

Wielkość sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” według typu rodziny respondentek

Typ rodziny		Liczba partnerów w sieci				Razem	Wielkość sieci	Respondentki ogółem
		0	1	2	3 lub więcej		$\bar{x} \pm s$	
Małżeństwa	ogółem	8,9	47,7	23,7	19,7	100,0	1,7±1,2	43,2
	bez dzieci	6,4	53,2	21,0	19,3	100,0	1,6±1,1	19,4
	z dziećmi	10,9	43,2	26,0	20,0	100,0	1,7±1,3	23,8
Partnerzy	ogółem	9,8	47,0	24,2	18,9	100,0	1,7±1,4	11,0
	bez dzieci	10,8	52,0	17,6	19,6	100,0	1,6±1,4	8,5
	z dziećmi	6,7	30,0	46,7	16,7	100,0	2,0±1,3	2,5
Samotne kobiety	ogółem	18,2	46,7	19,8	15,3	100,0	1,4±1,3	45,8
	bez dzieci	18,9	46,5	19,5	15,1	100,0	1,4±1,3	43,2
	z dziećmi	6,3	50,0	25,0	18,8	100,0	1,7±1,1	2,7
X	X	X	X	X	X	X	1,6±1,2	100,0

Wielkość sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci zależała od liczby posiadanych dzieci (żyjących) przez respondentkę (tabela 4). Największe sieci posiadały kobiety z jednym dzieckiem, dla nich średnia wielkość tej sieci wynosiła 1,8, zaś najmniejsze – kobiety z trojgiem dzieci (średnia wielkość tej sieci 1,2).

Tabela 4

Liczba dzieci w rodzinie respondentek a wielkość sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Liczba dzieci w rodzinie	Liczba partnerów w sieci				Razem	Wielkość sieci	Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej		$\bar{x} \pm s$	
0	14,5	49,0	19,7	16,8	100,0	1,5±1,2	71,1
1	9,0	40,8	28,6	21,6	100,0	1,8±1,3	21,3
2	8,7	53,6	23,2	14,5	100,0	1,5±1,1	5,8
3	25,0	35,0	35,0	5,0	100,0	1,2±0,9	1,7
4	33,3	0,0	0,0	66,7	100,0	1,6±2,1	0,3
X	X	X	X	X	X	1,6±1,2	100,0
Liczba dzieci $\bar{x} \pm s$	0,3±0,8	0,4±0,7	0,5±0,7	0,4±0,7	X	X	0,4±0,7

Około 2/3 ankietowanych młodych kobiet wyraziło intencję posiadania dzieci i nie zależało to istotnie od liczby partnerów w sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (tabela 5). W przybliżeniu co dziesiąta kobieta nie chciała mieć więcej dzieci, a prawie co czwarta jeszcze nie wiedziała, czy chciałyby mieć dzieci. Może to wynikać z faktu, że były to kobiety młode i nie podejmowały jeszcze decyzji prokreacyjnych.

Tabela 5

Intencje posiadania dzieci według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Liczba partnerów w sieci	Miara	Intencje posiadania dzieci			Razem
		tak	nie	nie wiem	
0	%	62,3	8,2	29,6	100,0
1		65,5	9,2	25,3	100,0
2		68,6	11,7	19,7	100,0
3 lub więcej		73,5	6,6	19,9	100,0
Respondentki ogółem		67,2	9,2	23,7	100,0
Wielkość sieci	$\bar{x} \pm s$	1,6±1,3	1,5±1,0	1,4±1,2	1,6±1,2

Ponad połowa ankietowanych kobiet, które chciałyby mieć dziecko, ale dopiero za dwa lata lub później, czekała na następujące szczególne okazje: aż zapragnie dziecka (74,3% respondentek), aż będzie dojrzała i poczuje się gotowa (72,4%), aż będzie pewna, że związek jest stały (71,6%), aż będzie w związku (63,4%), aż będzie miała wyższe dochody (53,4%), aż ukończy studia (53,0%), aż wyjdzie za mąż (51,1%). Pozostałe szczególne okazje, by mieć dziecko oraz okazje według wielkości sieci przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6

Okazje, by mieć dziecko według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” (w % respondentek, które chcą mieć dzieci za dwa lata lub później)

Czy czeka Pani na szczególną okazję, żeby <u>mieć</u> dziecko (kolejne). Podam kilka zdarzeń i dla każdego proszę powiedzieć, czy czeka Pani na to, czy nie?	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
pragnąć dziecka	72,1	73,5	73,4	79,5	74,3
bycie dość dojrzałą, czucie się gotową	72,1	66,7	78,1	79,5	72,4
bycie pewną, że związek jest stały	65,1	71,8	70,3	79,5	71,6
bycie w związku	58,1	67,5	59,4	63,6	63,4
aż będziemy mieć wyższe dochody	30,2	51,3	64,1	65,9	53,4
ukończenie studiów	46,5	53,0	53,1	59,1	53,0
bycie mężatką	55,8	42,7	54,7	63,6	51,1
aż będziemy mieć większe mieszkanie	30,2	45,3	56,3	52,3	46,6
aż partner będzie miał stabilną pracę	34,9	46,2	57,8	40,9	46,3
aż będziemy mieć więcej czasu, aby poświęcić dziecku	27,9	44,4	57,8	52,3	46,3
aż będę gotowa do pewnych poświęceń	27,9	42,7	39,1	52,3	41,0
aż partner się zgodzi	30,2	37,6	35,9	31,8	35,1
aż jedno z nas dwojga będzie pracowało w niepełnym wymiarze godzin lub przestanie pracować	11,6	33,3	35,9	25,0	29,1
aż partner będzie zdrowy	2,3	18,8	25,0	13,6	16,8
do rozwiązania ewentualnych problemów z płodnością	7,0	18,8	23,4	11,4	16,8
aż będę zdrowa	2,3	16,2	21,9	9,1	14,2
aż ostatnie dziecko będzie starsze	9,3	8,5	20,3	13,6	12,3
n	43	117	64	44	268

Najczęstszymi powodami, by nie mieć dziecka, są: niepozostawanie w związku (44,% respondentek), zbyt małe mieszkanie (33,1%), zbyt duży koszt wychowania dziecka (31,0%) i konieczność ograniczenia pracy zawodowej (28,3%). Liczba partnerów w sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci nie różnicowała istotnie rozkładu odpowiedzi na to pytanie (tabela 7).

Tabela 7

Powody, by nie mieć dziecka według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” (w % ogółu respondentek)

Czy poniższe okoliczności są dla Pani powodem, żeby nie mieć dziecka (kolejnego)?	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
nie jest Pani w związku	45,3	43,8	43,6	48,3	44,8
za małe mieszkanie, a Pani nie chce (nie może) się przeprowadzić	20,8	34,6	36,7	33,6	33,1
wychowanie dziecka kosztuje zbyt wiele	24,5	32,0	30,3	34,1	31,0
Pani (lub partner) byłaby zmuszona do zaprzestania pracy lub pracy w niepełnym wymiarze godzin	22,0	29,9	28,8	28,4	28,3
partner nie chce mieć dzieci	15,7	26,3	28,0	28,4	25,7
Pani (lub partner) jest zbyt stara	15,1	26,0	28,8	28,4	25,6
ma Pani już dość dzieci	18,2	27,9	26,1	23,7	25,5
nie jest Pani (lub partner) wystarczająco zdrowa	17,6	27,0	25,0	27,5	25,4
Pani (lub partner) jest zbyt stara, żeby zajmować się dzieckiem	13,2	22,4	22,7	23,7	21,5
kiedy dziecko będzie duże, Pani będzie zbyt stara, żeby je zrozumieć i zająć się nim	13,8	18,2	20,1	21,3	18,6
n	159	566	264	211	1200

Respondentki bardzo słabo oceniły politykę rodzinną państwa, w tym zasiłki, urlopy macierzyńskie i wychowawcze, dostępność żłobków i przedszkoli (tabela 8). Średnia ocen wyniosła 2,6 w skali „szkolnej”. Dominowały oceny niedostateczne (57,8% respondentek wystawiło polityce państwa taką ocenę). Najwięcej ocen niedostatecznych (73,0%) i najniższą średnią ocen (2,3) wystawiły respondentki posiadające największe sieci (3 partnerów lub więcej) dotyczące rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci⁹.

⁹ Pogłębioną analizę ocen polityki rodzinnej państwa w kontekście sieci społecznych zawiera praca D. Bartosińskiej: Rola sieci społecznych we wspomaganiu rodziny. W: Międzynarodowa polityka społeczna – aspekty porównawcze. IPiSS, AE w Katowicach, Warszawa-Katowice 2010, s. 336-345.

Tabela 8

Oceny polityki rodzinnej państwa (w tym zasiłków, urlopów macierzyńskich i wychowawczych, dostępności żłobków i przedszkoli) według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Ocena polityki rodzinnej	Miara	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem	Wielkość Sieci $\bar{x} \pm s$
		0	1	2	3 lub więcej		
trudno powiedzieć	%	7,0	3,0	3,4	1,4	3,3	1,1±0,9
niedostatecznie (2)		61,4	49,1	62,2	73,0	57,8	1,7±1,4
dostatecznie (3)		19,0	28,4	26,7	19,0	25,1	1,5±1,1
dobrze (4)		12,7	18,3	6,5	5,7	12,7	1,1±0,8
bardzo dobrze (5)		0,0	1,2	1,1	0,9	1,0	1,6±0,8
Razem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	1,6±1,2
Średnia ocen (w skali od 2 do 5)	$\bar{x} \pm s$	2,5±0,7	2,7±0,8	2,4±0,7	2,3±0,6	2,6±0,8	X

Tylko 34,0% respondentek i 2,9% ich mężów lub partnerów skorzystałoby z urlopu wychowawczego. Najczęściej korzystałyby z takiego urlopu respondentki posiadające największe sieci (3 partnerów lub więcej) dotyczące rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (40,3%), zaś najrzadziej respondentki z sieciami pustymi w tym zakresie (23,9%). Urlop ten miałby trwać od miesiąca do 60 miesięcy, średnio 19,0 miesięcy dla kobiety i od 1 do 36 miesięcy, średnio 10 miesięcy dla mężczyzny. Najdłuższych urlopów dla swoich mężów lub partnerów chciałyby kobiety z pustymi sieciami w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (średnio 21,6 miesięcy) oraz kobiety posiadające największe te sieci (średnio 16,0 miesięcy), (tabela 9).

Tabela 9

Czy respondentki lub ich mężowie/partnerzy skorzystaliby z urlopu wychowawczego według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Liczba partnerów w sieci	Skorzystanie z urlopu wychowawczego przez:		Czas trwania urlopu wychowawczego							
			respondentkę				męża/partnera			
	respondentkę	męża/partnera	min.	maks.	\bar{x}	s	min.	maks.	\bar{x}	s
	(w % ogółu respondentek)		(w miesiącach)							
0	23,9	3,1	6	36	20,7	10,3	6	36	21,6	13,8
1	35,0	3,7	1	60	17,8	10,6	1	36	8,1	7,5
2	33,0	1,1	3	48	19,4	11,6	3	12	9,0	5,2
3 lub więcej	40,3	2,8	3	48	20,5	11,4	3	36	16,8	11,9
Respondentki ogółem	34,0	2,9	1	60	19,0	11,0	1	36	11,6	10,3

Zdaniem respondentek, najczęstszą przyczyną mniejszej liczby urodzeń w Polsce w ostatnich latach są przede wszystkim złe warunki mieszkaniowe i brak wystarczającej liczby mieszkań (41,6% ogółu respondentek wskazało tę odpowiedź). Kolejne przyczyny to: trudności z pogodzeniem obowiązków rodzinnych i zawodowych oraz obawy przed obniżeniem materialnego poziomu życia (po 28,8% respondentek). Rozkład przyczyn zmniejszenia liczby urodzeń nie zależał istotnie od wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (tabela 10).

Tabela 10

Główne przyczyny mniejszej liczby urodzeń w Polsce w ostatnich latach według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” (w % ogółu respondentek)

Przyczyna	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
złe warunki mieszkaniowe, brak wystarczającej liczby mieszkań	41,5	47,2	34,1	36,0	41,6
trudności z pogodzeniem obowiązków rodzinnych i zawodowych	25,8	26,0	27,3	40,8	28,8
obawy przed obniżeniem materialnego poziomu życia	21,4	27,2	29,9	37,4	28,8
obawy kobiet przed utratą pracy	23,9	32,0	26,5	22,7	28,1
wygoda, chęć użycia życia, obawy przed sprostaniem obowiązkom rodzinnym	27,7	27,2	32,2	25,1	28,0
chęć robienia kariery zawodowej przez kobiety, upowszechnianie się modelu kobiety niezależnej finansowo	34,6	25,4	25,8	18,5	25,5
poczucie braku wsparcia, pomocy ze strony państwa	21,4	12,9	20,1	17,5	16,4
trudno powiedzieć	0,6	0,5	0,8	1,4	0,8
inne	1,3	0,5	0,8	0,5	0,7
n	159	566	264	211	1200

Z powyższym związane są bezpośrednio wskazywane najczęściej przez respondentki formy wspierania rodzin, aby młodzi ludzie częściej decydowali się na posiadania dzieci. Te najczęściej wskazywane formy wsparcia to: pomoc dla młodych małżeństw w uzyskaniu mieszkania (36,5% ogółu respondentek wskazało tę odpowiedź), następnie prorodzinny system podatkowy (28,4%), wysokie zasiłki dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej (24,2%) oraz większe możliwości pracy kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy (22,3%). Odpowiedzi na to pytanie nie zależały w sposób istotny od liczby partnerów w sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (tabela 11).

Tabela 11

Formy wspierania rodzin, najlepsze zdaniem respondentek, aby młodzi ludzie częściej decydowali się na posiadanie dzieci według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci” (w % ogółu respondentek)

Formy wspierania	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
pomoc dla młodych małżeństw w uzyskaniu mieszkania	34,0	41,0	35,6	27,5	36,5
prorodzinny system podatkowy	26,4	31,8	23,1	27,5	28,4
wysokie zasiłki dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej	18,9	25,6	23,5	25,1	24,2
większe możliwości pracy kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy	20,8	17,1	28,0	30,3	22,3
bardzo skuteczne zwalczanie bezrobocia	28,3	17,7	17,8	29,9	21,3
przeciwdziałanie dyskryminacji kobiet na rynku pracy	23,3	17,5	26,5	21,3	20,9
tanie i dostępne placówki opiekuńczo-wychowawcze: żłobki, przedszkola	19,5	20,3	17,8	10,0	17,8
wypłacanie przez państwo pensji dla niepracujących zawodowo kobiet zajmujących się wychowywaniem dzieci	17,0	15,2	12,5	13,7	14,6
długie płatne urlopy macierzyńskie	8,8	8,0	11,7	11,8	9,6
trudno powiedzieć	0,6	0,5	0,0	1,4	0,6
inne formy	0,6	0,7	1,5	0,5	0,8
n	159	566	264	211	1200

Respondentki zapytane o idealną liczbę dzieci w rodzinie wskazały od 0 do 5. Rodzinę bezdzietną jako idealną wskazywały respondentki, które nie miały lub miały 1 bądź 2 partnerów w sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci. Natomiast respondentki o największych sieciach w tym zakresie jako idealną podały liczbę dzieci w rodzinie od 1 do 4 (tabela 12).

Tabela 12

Idealna liczba dzieci w rodzinie, zdaniem respondentek, według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Liczba partnerów w sieci	Idealna liczba dzieci w rodzinie				Idealna liczba dzieci w rodzinie z tego samego środowiska i dysponującej takim samym poziomem dochodów, co respondentka			
	min.	maks.	\bar{x}	s	min.	maks.	\bar{x}	s
0	0	4	2,0	0,6	0	4	1,7	0,7
1	0	4	2,0	0,6	0	5	1,8	0,6
2	0	5	2,1	0,6	0	5	1,9	0,6
3 lub więcej	1	4	2,1	0,6	0	4	1,8	0,6
Respondentki ogółem	0	5	2,0	0,6	0	5	1,8	0,6

Zdaniem ankietowanych kobiet, kobieta powinna urodzić pierwsze dziecko w wieku średnio od 23,3 do 28,9 roku, drugie – w wieku średnio od 28,3 do 34,7 roku. Kobieta powinna urodzić pierwsze dziecko najpóźniej w wieku średnio 32,1 roku. Mając średnio 42 lata, kobieta nie powinna już rodzić dzieci. Nie zaobserwowano istotnych różnic we wskazywaniu przez respondentki wieku kobiety w momencie urodzenia pierwszego i drugiego dziecka, najpóźniejszego wieku urodzenia pierwszego dziecka oraz wieku, w którym kobieta nie powinna rodzić, w zależności od wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci. Szczegółowe wyniki analizy wymienionych wieków kobiety zamieszczono w tabeli 13.

Tabela 13

Właściwy wiek rodzenia dzieci zdaniem respondentek według wielkości sieci
„Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

W jakim wieku kobieta powinna urodzić	Miary	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem	
		0	1	2	3 lub więcej		
I dziecko	od	min.	18	16	18	18	16
		maks.	30	31	34	30	34
		\bar{x}	23,9	23,3	23,0	23,3	23,3
		s	2,9	2,9	2,6	2,5	2,8
	do	min.	22	20	21	22	20
		maks.	39	45	40	40	45
		\bar{x}	29,3	29,1	28,4	29,0	28,9
		s	3,3	3,5	3,2	3,3	3,4
II dziecko	od	min.	20	20	20	20	20
		maks.	39	43	40	40	43
		\bar{x}	29,0	28,2	27,9	28,3	28,3
		s	3,3	3,1	2,9	3,3	3,1
	do	min.	25	23	25	25	23
		maks.	45	54	46	47	54
		\bar{x}	35,0	34,9	34,3	34,4	34,7
		s	3,7	4,3	4,2	4,2	4,2
najpóźniej I dziecko	min.	23	20	20	20	20	
	maks.	44	55	46	45	55	
	\bar{x}	32,1	32,1	32,3	31,8	32,1	
	s	3,9	4,9	4,6	4,4	4,6	
Kobieta nie powinna rodzić	min.	25	25	30	32	25	
	maks.	60	60	60	80	80	
	\bar{x}	41,4	42,2	41,9	42,2	42,0	
	s	4,8	4,3	4,3	4,4	4,4	

Zdaniem ankietowanych kobiet, najważniejszym powodem posiadania dziecka przez parę jest: „kiedy ludzie się kochają, chcą mieć wspólne dzieci”, zaś najważniejszym powodem nieposiadania dziecka przez parę jest: „nie ma wystarczającego wsparcia finansowego dla rodzin”. Częstości wskazywanych powodów posiadania oraz nieposiadania dzieci przez parę nie zależały istotnie od wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (tabela 14).

Tabela 14

Powody, dla których pary decydują się na posiadanie dzieci oraz na nieposiadanie dzieci, według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Powody:	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
posiadania dzieci					
kiedy ludzie się kochają, chcą mieć wspólne dzieci	4,3	4,2	4,5	4,6	4,4
pragnienie posiadania dziecka jest naturalne, pragniemy dać komuś życie	4,3	4,1	4,4	4,5	4,3
dziecko przynosi szczęście	4,3	4,1	4,2	4,4	4,2
posiadanie dzieci oznacza, że stajemy się prawdziwą rodziną	4,2	4,0	4,4	4,4	4,2
dzieci chronią przed samotnością	3,9	3,8	3,9	3,8	3,8
dzieci są pomocą na starość	3,8	3,7	3,8	3,5	3,7
chcemy przedłużyć nasze życie, przełożyć oczekiwania na dzieci	3,7	3,5	3,9	3,5	3,6
instytucje opieki (przedszkole, szkoła) i wsparcie finansowe ułatwiają wychowanie i wykształcenie dzieci	3,3	3,3	3,6	3,6	3,4
nieposiadania dzieci					
nie ma wystarczającego wsparcia finansowego dla rodzin	4,1	3,8	4,2	4,3	4,0
koniunktura gospodarcza jest zła i jest wiele niepewności odnośnie do przyszłości	3,9	3,6	4,0	4,1	3,8
dzieci są kosztowne w utrzymaniu, trzeba być rozsądnym	3,9	3,6	3,9	3,9	3,7
brakuje instytucji opieki nad dziećmi	3,7	3,5	3,9	3,9	3,7
jeżeli ma się zbyt wiele dzieci, rodzice nie mogą dobrze się nimi zająć	3,7	3,4	3,6	3,6	3,5
za dużo dzieci to zbyt wiele utrudnień w codziennym życiu	3,5	3,2	3,4	3,5	3,4

(średni wynik w skali 5-stopniowej: 1 – nieważny, 2 – mało ważny, 3 – ani ważny, ani nieważny, 4 – dość ważny, 5 – bardzo ważny)

Zdaniem ankietowanych kobiet, najważniejsze dla kobiety, która chce mieć dziecko, jest: „mieć prawdziwe pragnienie posiadania dzieci”. Najważniejsze dla pary, która chce mieć dziecko, jest: „że co najmniej jedno z dwojga ma stałą pracę”. Najważniejszą korzyścią dla pary z wczesnego posiadania dzieci jest: „po przekroczeniu pewnego wieku ciąża wiąże się z większym ryzykiem”. Odpowiedzi na te pytania nie zależały istotnie od wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci (tabela 15).

Tabela 15

Co jest ważne dla kobiety i pary, która chce mieć dziecko oraz korzyści z wczesnego posiadania dzieci według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach posiadania dzieci”

Pytanie	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
Co jest ważne dla kobiety, która chce mieć dziecko?					
mieć prawdziwe pragnienie posiadania dzieci	4,4	4,3	4,7	4,7	4,5
mieć czas, aby poświęcić dziecku	4,4	4,3	4,6	4,6	4,4
mieć stabilną pracę	4,4	4,3	4,6	4,4	4,4
być gotowym do pewnych poświęceń	4,4	4,2	4,5	4,5	4,4
być pewnym, że związek jest stały	4,4	4,2	4,4	4,6	4,3
pozostawać w związku	4,2	4,1	4,3	4,4	4,2
być w związku małżeńskim	3,9	3,7	3,8	3,9	3,8
mieć skończone studia	3,3	3,5	3,4	3,2	3,4
Co jest ważne dla pary, która chce mieć dziecko?					
że co najmniej jedno z dwojga ma stałą pracę	4,4	4,3	4,6	4,7	4,5
mieć wystarczająco dobrą sytuację finansową	4,4	4,2	4,5	4,6	4,4
mieć wystarczająco duże mieszkanie	3,9	4,0	4,2	4,1	4,0
nacieszenie się związkiem bez dzieci	3,7	3,6	3,8	3,8	3,7
być małżeństwem	3,5	3,5	3,4	3,5	3,5
Korzyści dla pary z wczesnego posiadania dzieci					
po przekroczeniu pewnego wieku ciąża wiąże się z większym ryzykiem	4,3	4,1	4,4	4,6	4,3
jeżeli rodzice są zbyt starzy, dzieci narażone są na ryzyko utraty rodziców przed dorosłością	4,0	3,8	4,2	4,3	4,0
kiedy rodzice mają 60 lat, lepiej dla nich, by dzieci były już dorosłe i niezależne	3,9	3,8	4,0	4,1	3,9
gdy ma się pierwsze dziecko w starszym wieku, może być już za późno, by mieć drugie dziecko.	3,9	3,7	4,1	4,2	3,9
młodzi rodzice mają lepszy kontakt z dziećmi	3,8	3,7	3,9	3,9	3,8
młodzi rodzice, po odchowaniu dzieci, mają jeszcze dużo czasu na karierę zawodową czy hobby	3,7	3,6	4,0	3,9	3,8
młodzi rodzice łatwiej znoszą trud opieki nad dzieckiem	3,6	3,6	3,7	3,8	3,7

(średni wynik w skali 5-stopniowej: 1 – nieważny, 2 – mało ważny, 3 – ani ważny, ani nieważny, 4 – dość ważny, 5 – bardzo ważny)

2. Wyniki analizy sieci „Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą”

Prawie połowa respondentek (47,3%) w ciągu ostatniego roku (w momencie badania) rozmawiała z jedną osobą o zaletach i wadach pozostawania w związku. 21,8% badanych kobiet rozmawiało na ten temat w podanym czasie z dwiema osobami, a 17,3% – z trzema lub więcej osobami. 13,5% respondentek nie prowadziło z nikim rozmów na temat zalet i wad pozostawania w związku. Szczegółową strukturę respondentek pod względem liczby posiadanych partnerów w tej sieci przedstawiono w tabeli 16.

Tabela 16

Wielkość sieci „Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą” według wieku respondentek

Liczba partnerów w sieci	Miara	19 lat	23 lata	27 lat	31 lat	Respondentki ogółem
0	%	15,1	11,1	14,2	13,5	13,5
1		51,0	44,1	49,3	44,9	47,3
2		19,8	24,2	20,9	22,4	21,8
3 lub więcej		14,1	20,5	15,6	19,1	17,3
w tym:						
3		7,0	12,5	7,0	11,2	9,4
4		4,0	5,4	5,3	5,3	5,0
5		1,7	2,4	1,7	2,0	1,9
6		0,7	0,0	0,7	0,0	0,3
7		0,3	0,3	0,3	0,3	0,3
8		0,0	0,0	0,3	0,0	0,1
9		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
10		0,3	0,0	0,3	0,3	0,3
Razem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
wielkość sieci		$\bar{x} \pm s$	1,5±1,3	1,7±1,2	1,5±1,3	1,6±1,3

Średnia wielkość sieci dotyczących rozmów o zaletach i wadach pozostawania w związku wynosiła 1,6 z odchyleniem standardowym 1,3. Zróżnicowanie w badanej próbie kobiet pod względem posiadanych przez nie wielkości sieci w zakresie rozmów o zaletach i wadach pozostawania w związku było duże (współczynnik zmienności wyniósł 81,4%). Współczynnik asymetrii liczby posiadanych partnerów w tej sieci wyniósł 1,827, co oznacza, że większość badanych kobiet posiadała w tej sieci mniej partnerów niż wynosiła średnia.

Nie zaobserwowano wyraźnych różnic w wielkości sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach pozostawania w związku w zależności od wieku respondentek (tabela 16).

W zakresie „Rozmów o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą” dominowały sieci nierodzinne. 63,7% partnerów w tej sieci nie było członkami rodzin respondentek, najczęściej byli to przyjaciele i koledzy (59,8% partnerów), (tabela 17).

Tabela 17

Rodzinne i nierodzinne sieci „Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą” (w %)

Sieci rodzinne	36,3	Sieci nierodzinne	63,7
mąż/partner	13,1	przyjaciele/koledzy	59,8
dzieci	0,1	sąsiedzi	3,2
rodzice (właśni lub męża/partnera)	11,6	lekarz	0,0
rodzeństwo (własne lub męża/partnera)	8,3	osoba z urzędu	0,1
dziadkowie	0,7	pracodawca	0,1
inny krewny	2,5	inni	0,5

Wielkość sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą nie zależała od typu związku respondentek (tabela 18).

Tabela 18

Wielkość sieci „Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą” według typu związku respondentek

Typ związku	Liczba partnerów w sieci				Razem	Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$	Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej			
małżeństwo	13,1	46,9	23,7	16,2	100,0	1,5±1,2	43,2
partnerstwo	10,6	47,0	24,2	18,2	100,0	1,7±1,2	11,0
samotna kobieta	14,5	47,8	19,5	18,2	100,0	1,6±1,2	45,8
razem	13,5	47,3	21,8	17,3	100,0	1,6±1,2	100,0

Ankietowane kobiety były usatysfakcjonowane związkiem z współmałżonkiem/partnerem (średnia ocen 8,7 w skali 10-stopniowej, 1 – całkowicie usatysfakcjonowana, 10 – całkowicie nieusatysfakcjonowana) oraz z podziału obowiązków w zakresie opieki nad dziećmi (średnia 8,0) i w zakresie czynności w gospodarstwie domowym (średnia 7,8). Jeśli chodzi o wkład czasu respondentki i jej męża/partnera w wykonywanie obowiązków w zakresie opieki nad dziećmi i w zakresie czynności w gospodarstwie domowym, to przeciętnie spoczywały one głównie na kobiecie, średnie ocen były mniejsze niż 5 w skali

10-stopniowej (1 – całkowicie ja, 10 – całkowicie mąż/partner). Jeśli mąż/partner angażował się w gospodarstwie domowym, to najczęściej było to regulowanie płatności i dysponowanie budżetem. Natomiast jeśli angażował się w opiekę nad dziećmi, to była to najczęściej zabawa z dziećmi. Wyniki te nie zależały istotnie od liczby partnerów w sieci dotyczącej pozostawania w związku (tabela 19).

Tabela 19

Satysfakcja z podziału obowiązków według wielkości sieci „Rozmowy o zaletach i wadach pozostawania w związku z inną osobą” (średnie ze skali 10-stopniowej)

Pytanie	Liczba partnerów w sieci				Respondentki ogółem
	0	1	2	3 lub więcej	
Jak ocenia Pani wkład czasu Pani i Pani współmałżonka/partnera w wykonywaniu obowiązków domowych w gospodarstwie? (1 – całkowicie ja, 10 – całkowicie mąż)					
regulowanie odpłatności	4,5	4,7	4,9	5,1	4,8
dysponowanie budżetem	4,9	4,8	4,5	4,9	4,7
zakupy	4,6	4,4	4,1	4,6	4,4
opieka nad osobami starszymi	3,7	4,8	4,0	4,1	4,4
przygotowywanie codziennych posiłków	3,9	4,2	3,6	3,8	3,9
zmywanie naczyń	3,9	4,1	3,0	3,7	3,8
sprzątanie	3,9	4,1	3,3	3,5	3,8
pranie	3,0	3,3	2,6	2,5	3,0
Jak ocenia Pani wkład czasu Pani i Pani współmałżonka/partnera w wykonywaniu czynności w związku z opieką na dzieckiem (dziećmi)? (1 – całkowicie ja, 10 – całkowicie mąż)					
zabawa z dzieckiem (dziećmi)	4,7	4,7	4,5	4,4	4,6
pomoc dziecku (dzieciom) przy odrabianiu lekcji	4,6	4,4	4,1	3,7	4,3
opieka nad dzieckiem (dziećmi) w czasie choroby	4,2	3,7	3,3	3,0	3,6
pomoc dziecku (dzieciom) przy ubieraniu	3,8	3,8	3,3	3,0	3,6
przygotowanie posiłków dla dzieci (dziecka)	3,9	3,2	2,9	2,4	3,1
Satysfakcja (1 – całkowicie nieusatysfakcjonowana, 10 – całkowicie usatysfakcjonowana)					
ze związku ze współmałżonkiem/partnerem	8,6	8,7	8,7	8,6	8,7
z obecnego podziału obowiązków (w zakresie opieki nad dziećmi)	8,3	8,0	8,0	7,3	8,0
z obecnego podziału obowiązków (w zakresie czynności w gospodarstwie domowym)	7,9	7,8	7,8	7,5	7,8

3. Wyniki analizy sieci „Otrzymana pomoc mieszkaniowa”

Około 2/3 ankietowanych kobiet nie otrzymało w ciągu ostatniego roku (w momencie badania) pomocy mieszkaniowej, to jest pomocy w otrzymaniu mieszkania wraz z prawami własności lub bez praw własności ani w udostępnieniu mieszkania (wspólne zamieszkiwanie); 19,1% badanych kobiet otrzymało

taką pomoc od jednej osoby, a 15,1% – od dwóch lub więcej. Sieci społeczne dotyczące pomocy mieszkaniowej są mniejsze w porównaniu z sieciami dotyczącymi rozmów. Nie było sieci dotyczącej pomocy mieszkaniowej, która byłaby większa niż 6 partnerów. Szczegółową strukturę respondentek pod względem liczby posiadanych partnerów w tej sieci przedstawiono w tabeli 20.

Tabela 20

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc mieszkaniowa”

Liczba partnerów w sieci	Miara	Pomoc w otrzymaniu mieszkania		Udostępnienie mieszkania	Razem	
		własnościowego	niewłasnościowego			
0	%	85,4	88,3	77,9	65,8	
1		11,3	10,2	17,4	19,1	
2 lub więcej		3,3	1,5	4,7	15,1	
w tym:						
2		2,8	1,4	4,0	8,0	
3		0,3	0,1	0,5	5,7	
4		0,2	0,0	0,2	0,8	
5		0,0	0,0	0,0	0,3	
6		0,0	0,0	0,0	0,4	
7		0,0	0,0	0,0	0,0	
8		0,0	0,0	0,0	0,0	
9		0,0	0,0	0,0	0,0	
10		0,0	0,0	0,0	0,0	
Razem			0,0	0,0	0,0	0,0
Wielkość sieci		$\bar{x} \pm s$	0,2±0,5	0,1±0,4	0,3±0,6	0,6±1,0

Średnia wielkość sieci dotyczących otrzymanej pomocy mieszkaniowej wynosiła 0,6 z odchyleniem standardowym 1,0. Zróżnicowanie w badanej próbie kobiet pod względem posiadanych przez nie wielkości sieci w zakresie otrzymanej pomocy mieszkaniowej było duże (współczynnik zmienności wyniósł 60%). Współczynnik asymetrii liczby posiadanych partnerów w tej sieci wyniósł 2,062, co oznacza, że znaczna większość badanych kobiet posiadała w tej sieci mniej partnerów niż wynosiła średnia.

W zakresie „Otrzymanej pomocy mieszkaniowej” dominowały sieci rodzinne. 88,2% partnerów w tej sieci było członkami rodzin respondentek, najczęściej byli to rodzice lub teściowie (50,9% partnerów), (tabela 21).

Tabela 21

Rodzinne i nierodzinne sieci „Otrzymana pomoc mieszkaniowa” (w %)

Sieci rodzinne	88,2	Sieci nierodzinne	11,8
mąż/partner	28,4	przyjaciele/koledzy	11,3
dzieci	0,6	sąsiedzi	0,5
rodzice (właśni lub męża/partnera)	50,9	lekarz	0,0
rodzeństwo (własne lub męża/partnera)	4,8	osoba z urzędu	0,0
dziadkowie	2,2	pracodawca	0,0
inny krewny	1,3	inni	0,0

Wielkość sieci w zakresie otrzymanej pomocy mieszkaniowej jest tak mała, ponieważ dotyczyła ona tylko ostatniego roku od momentu badania. Część respondentek posiadała już mieszkanie i nie potrzebowała takiej pomocy, gdyż nie poszukiwały one mieszkania. 26,3% ankietowanych kobiet posiadało na własność mieszkanie lub dom, 24,5% – mieszkanie spółdzielcze własnościowe, 18,0% – mieszkanie spółdzielcze lokatorskie i one prawdopodobnie nie poszukiwały mieszkania. Mogłyby poszukiwać mieszkania kobiety wynajmujące mieszkanie (21,5%), podnajmujące ze współlokatorami (3,2%) i mieszkające bez płacenia czynszu (1,5%), (tabela 22).

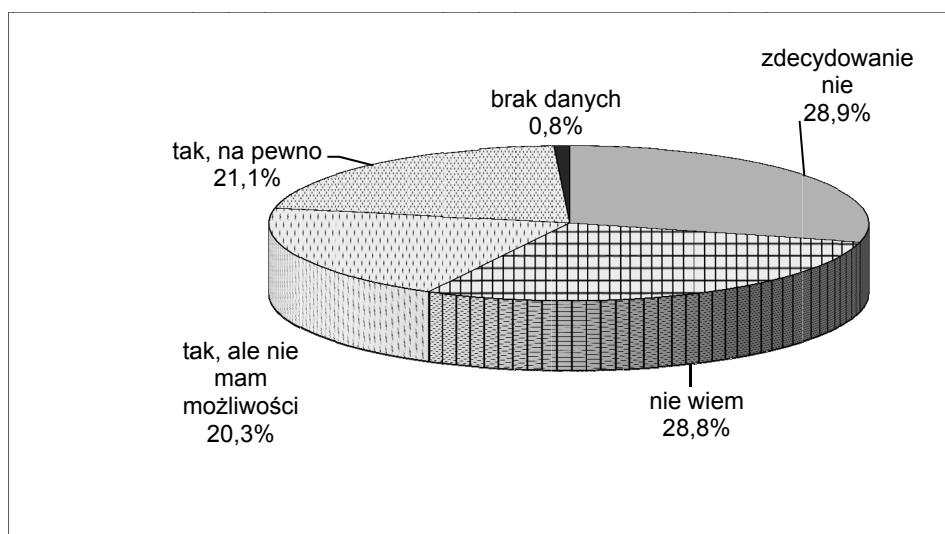
Tabela 22

Struktura respondentek według tytułu prawnego do zamieszkiwanego mieszkania

Tytuł prawny do zamieszkiwanego mieszkania	Liczba respondentek	% respondentek
własność mieszkania lub domu	315	26,3
mieszkanie spółdzielcze własnościowe	294	24,5
najem	258	21,5
mieszkanie spółdzielcze lokatorskie	216	18,0
podnajem (sublokator płacący czynsz)	38	3,2
zakwaterowanie lub udostępnienie bez płacenia czynszu	18	1,5
inny	7	0,6
brak danych	54	4,5
Razem	1200	100,0

Ankietowane kobiety były zadowolone ze swojego mieszkania i warunków mieszkaniowych, średnia na skali zadowolenia wyniosła $7,0 \pm 1,9$ (w skali od 1 – całkowicie niezadowolona do 10 – całkowicie zadowolona).

Zamiar zmiany mieszkania w ciągu dwóch najbliższych lat wyraziło 21,1% respondentek. 20,3% chciałoby zmienić mieszkanie w tym czasie, ale nie miały takiej możliwości. Pozostałe respondentki zdecydowanie nie miały zamiaru zmieniać mieszkania w ciągu dwóch najbliższych lat (28,9%) lub na razie nie wiedziały (28,8%), (rys. 1).



Rys. 1. Czy respondentka chciałaby zmienić miejsce zamieszkania w ciągu najbliższych 2 lat?

4. Wyniki analizy sieci „Otrzymana pomoc materialna”

Około 2/3 ankietowanych kobiet nie otrzymywało w ciągu ostatniego roku (w momencie badania) pomocy materialnej (regularnej lub w pokryciu głównych wydatków). 24,8% badanych kobiet otrzymało taką pomoc od jednej osoby, a 8,8% – od dwóch lub więcej. Sieci społeczne dotyczące pomocy materialnej są mniejsze w porównaniu z sieciami dotyczącymi rozmów. Nie było sieci dotyczącej pomocy materialnej, która byłaby większa niż 6 partnerów. Szczegółową strukturę respondentek pod względem liczby posiadanych partnerów w tej sieci przedstawiono w tabeli 23.

Tabela 23

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc materialna” według wieku respondentek

Liczba partnerów w sieci	Miara	19 lat	23 lata	27 lat	31 lat	Respondentki ogółem
0	%	53,7	62,3	73,2	76,2	66,4
1		31,5	28,3	20,9	18,8	24,8
2 lub więcej		0,0	0,0	0,0	0,0	8,8
w tym:		0,0	0,0	0,0	0,0	
2		13,8	9,1	4,6	4,6	8,0

cd. tabeli 23

1	2	3	4	5	6	7
3		0,7	0,3	1,0	0,3	0,6
4		0,3	0,0	0,0	0,0	0,1
5		0,0	0,0	0,3	0,0	0,1
6		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
7		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
8		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
9		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
10		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
Razem		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
Wielkość sieci	$\bar{x} \pm s$	0,6±0,8	0,5±0,7	0,3±0,7	0,3±0,6	0,4±0,7

Średnia wielkość sieci dotyczących otrzymanej pomocy materialnej wynosiła 0,4 z odchyleniem standardowym 0,7. Zróżnicowanie w badanej próbie kobiet pod względem posiadanych przez nie wielkości sieci w zakresie otrzymanej pomocy materialnej było duże (współczynnik zmienności wyniósł 158,1%). Współczynnik asymetrii liczby posiadanych partnerów w tej sieci wyniósł 1,613, co oznacza, że znaczna większość badanych kobiet posiadała w tej sieci mniej partnerów niż wynosiła średnia.

Respondentki w wieku 27 i 31 lat posiadały więcej sieci pustych w zakresie otrzymanej pomocy materialnej (odpowiednio 73,2% i 76,2%) niż respondentki młodsze (tabela 23). Ich sieci były też dwukrotnie mniejsze, średnia wielkość sieci w zakresie otrzymanej pomocy materialnej przez kobiety w wieku 27 i 31 lat wynosiła 0,3, podczas gdy dla kobiet młodszych średnia wynosiła 0,6 (dla 19-latek) i 0,5 (dla 23-latek).

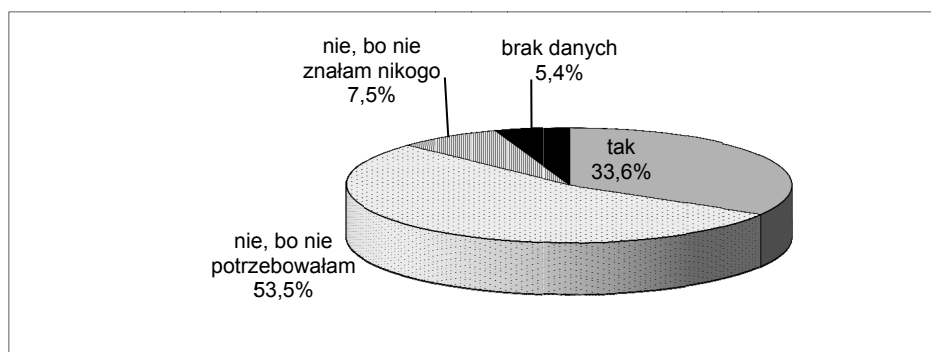
W zakresie otrzymanej pomocy materialnej dominowały sieci rodzinne. 95,2% partnerów w tych sieciach było członkami rodzin respondentek, najczęściej byli to rodzice i teściowie (65,9% partnerów), (tabela 24).

Tabela 24

Rodzinne i nierodzinne sieci „Otrzymana pomoc materialna” (w %)

Sieci rodzinne	95,2	Sieci nierodzinne	4,8
mąż/partner	21,7	przyjaciele/koledzy	4,6
dzieci	0,8	sąsiedzi	0,2
rodzice (właśni lub męża/partnera)	65,9	lekarz	
rodzeństwo (własne lub męża/partnera)	4,3	osoba z urzędu	0,0
dziadkowie	1,9	pracodawca	0,0
inny krewny	0,6	inni	0,0

Jeśli respondenci nie otrzymywały pomocy materialnej, to najczęściej dlatego, że takiej pomocy nie potrzebowały (53,5% respondentek), znacznie rzadziej dlatego, że nie знаły nikogo, kto mógłby im udzielić takiej pomocy (7,5% respondentek), (rys. 2).



Rys. 2. Otrzymana pomoc materialna i powody jej nieotrzymania

Wielkość sieci dotyczącej otrzymanej pomocy materialnej zależała od typu rodziny i liczby dzieci respondentek (tabele 25 i 26). Pomoc materialną częściej otrzymywali partnerzy bez dzieci (45,5% takich rodzin) oraz samotne kobiety z dziećmi (41,4% tych kobiet), a także kobiety nieposiadające dzieci (36,6% takich kobiet) i posiadające jedno dziecko (37,3% tych kobiet).

Tabela 25

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc materialna” według typu rodziny respondentek

Typ rodziny	Tak	Nie, bo nie Potrzebowałam	Nie, bo nie Znałam nikogo	Razem	Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
Małżeństwo bez dzieci	33,2	56,5	10,3	100,0	0,4±0,6
Małżeństwo z dziećmi	31,6	59,7	8,7	100,0	0,4±0,6
Partnerzy bez dzieci	45,5	47,5	7,1	100,0	0,5±0,7
Partnerzy z dziećmi	35,7	46,4	17,9	100,0	0,5±0,9
Samotna kobieta bez dzieci	36,3	58,0	5,7	100,0	0,5±0,7
Samotna kobieta z dziećmi	41,4	44,8	13,8	100,0	0,4±0,6

Tabela 26

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc materialna” według liczby dzieci respondentek

Liczba dzieci w rodzinie	Otrzymana pomoc materialna				Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
	tak	nie, bo nie potrzebowałam	nie, bo nie znalazłam nikogo	Razem	
0	36,6	56,3	7,1	100,0	0,5±0,7
1	37,3	54,2	8,5	100,0	0,4±0,7
2	20,3	67,2	12,5	100,0	0,3±0,6
3	23,5	58,8	17,6	100,0	0,2±0,4
4	0,0	66,7	33,3	100,0	0,0±0,0
$\bar{x} \pm s$	0,3±0,6	0,4±0,7	0,5±0,9	X	X

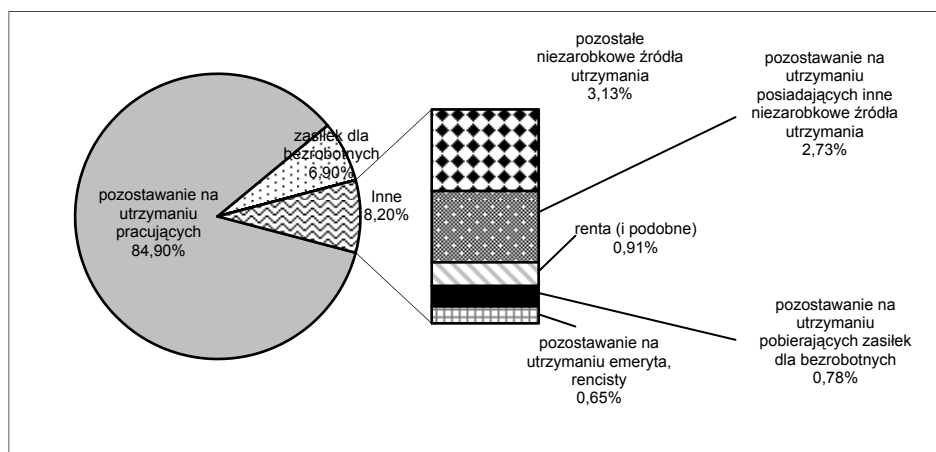
Wśród ankietowanych kobiet najczęściej (67,9%) pracowało zawodowo, 26,8% kobiet było biernych zawodowo, a 5,1% – bezrobotnych, dla 0,3% brak było danych na temat ich aktywności zawodowej. Najczęściej pomoc materialną otrzymywały kobiety bezrobotne (51,8% tych kobiet), następnie bierne zawodowo (43,2% takich kobiet), a najrzadziej pracujące (31,4% tych kobiet), (tabela 27).

Tabela 27

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc materialna” według aktywności zawodowej respondentek

Aktywność zawodowa respondentki	Tak	Nie, bo nie Potrzebowałam	Nie, bo nie Znalłam nikogo	Razem	Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
pracująca	31,4	60,6	8,0	100,0	0,4±0,6
bezrobotna	51,8	37,5	10,7	100,0	0,6±0,8
bierna zawodowo	43,2	49,5	7,3	100,0	0,6±0,8

Respondentki w czasie przerw w pracy zdecydowanie najczęściej pozostawały na utrzymaniu innych osób pracujących (84,9% przypadków). Tylko w 6,9% przypadków respondentki utrzymywały się z zasiłku dla bezrobotnych. Pozostałe źródła utrzymania wystąpiły rzadko, łącznie w 8,2 przypadków (rys. 3).



Rys. 3. Źródła utrzymania respondentek w czasie przerw w pracy (w %)

5. Wyniki analizy sieci „Otrzymana pomoc niematerialna”

Około 2/3 ankietowanych kobiet nie otrzymywało w ciągu ostatniego roku (w momencie badania) pomocy niematerialnej, to jest pomocy w naturze, pomocy w znalezieniu pracy, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w opiece i pomocy w pielęgnowaniu itp. 22,6% badanych kobiet otrzymało taką pomoc od jednej osoby, a 9,8% – od dwóch lub więcej. Sieci społeczne dotyczące pomocy niematerialnej są mniejsze w porównaniu z sieciami dotyczącymi rozmów. Nie było sieci dotyczącej pomocy niematerialnej, która byłaby większa niż 8 partnerów. Szczegółową strukturę respondentek pod względem liczby posiadanych partnerów w tej sieci przedstawiono w tabeli 28.

Tabela 28

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc niematerialna” według wieku respondentek

Liczba partnerów w sieci	Miara	19 lat	23 lata	27 lat	31 lat	Respondentki ogółem
1	2	3	4	5	6	7
0	%	63,4	65,7	70,5	70,6	67,6
1		25,2	24,9	20,5	19,8	22,6
2 lub więcej		0,0	0,0	0,0	0,0	9,8
w tym:		0,0	0,0	0,0	0,0	
2		9,7	6,7	6,0	6,3	7,2
3		1,3	2,4	1,7	2,0	1,8

cd. tabeli 28

1	2	3	4	5	6	7
4		0,3	0,0	0,3	0,7	0,3
5		0,0	0,3	0,0	0,7	0,3
6		0,0	0,0	0,7	0,0	0,2
7		0,0	0,0	0,3	0,0	0,1
8		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
9		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
10		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
Razem		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
Wielkość sieci	$\bar{x} \pm s$	0,5±0,8	0,5±0,8	0,5±0,9	0,4±0,4	0,5±0,8

Średnia wielkość sieci dotyczących otrzymanej pomocy niematerialnej wynosiła 0,5 z odchyleniem standardowym 0,8. Zróżnicowanie w badanej próbie kobiet pod względem posiadanych przez nie wielkości sieci w zakresie otrzymanej pomocy materialnej było duże (współczynnik zmienności wyniósł 174,5%). Współczynnik asymetrii liczby posiadanych partnerów w tej sieci wyniósł 2,549, co oznacza, że znaczna większość badanych kobiet posiadała w tej sieci mniej partnerów niż wynosiła średnia.

Respondentki w wieku 27 i 31 lat posiadały więcej sieci pustych w zakresie otrzymanej pomocy niematerialnej (odpowiednio 70,5% i 70,6%) niż respondentki młodsze (tabela 28).

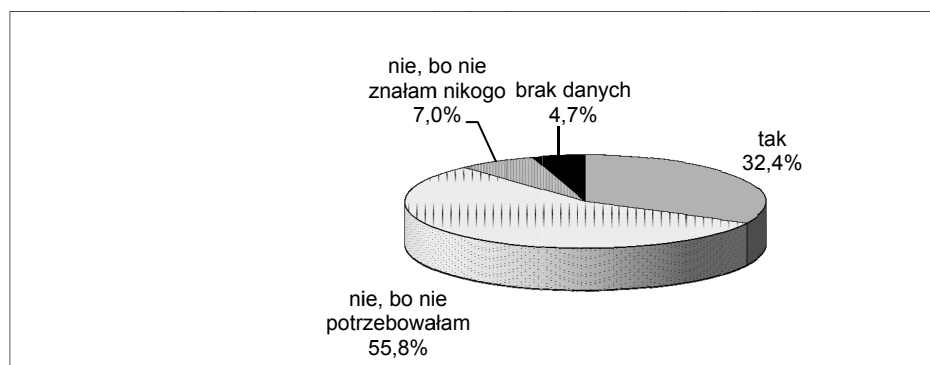
W zakresie otrzymanej pomocy niematerialnej dominowały sieci rodzinne. 86,1% partnerów w tych sieciach było członkami rodzin respondentek, najczęściej byli to rodzice i teściowie (55,3% partnerów), (tabela 29).

Tabela 29

Rodzinne i nierodzinne sieci „Otrzymana pomoc niematerialna” (w %)

Sieci rodzinne	86,1	Sieci nierodzinne	14,0
mąż/partner	19,6	przyjaciele/koledzy	13,4
dzieci	0,9	sąsiedzi	0,4
rodzice (właśni lub męża/partnera)	55,3	lekarz	0,0
rodzeństwo (własne lub męża/partnera)	7,8	osoba z urzędu	0,0
dziadkowie	1,8	pracodawca	0,0
inny krewny	0,7	inni	0,2

Jeśli respondentki nie otrzymywały pomocy niematerialnej, to najczęściej dlatego, że takiej pomocy nie potrzebowały (55,8% respondentek), znacznie rzadziej dlatego, że nie знаły nikogo, kto mógłby im udzielić takiej pomocy (7,0% respondentek), (rys. 4).



Rys. 4. Otrzymana pomoc niematerialna i powody jej nieotrzymania

Wielkość sieci dotyczącej otrzymanej pomocy niematerialnej zależała od typu rodziny i liczby dzieci respondentek (tabele 30 i 31). Pomoc niematerialną częściej otrzymywały samotne kobiety z dziećmi (50,0% tych kobiet), a także kobiety posiadające troje dzieci (42,1% takich kobiet).

Tabela 30

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc niematerialna” według typu rodziny respondentek

Typ rodziny	Tak	Nie, bo nie Potrzebowałam	Nie, bo nie Znałam nikogo	Razem	Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
Małżeństwo bez dzieci	30,7	60,0	9,3	100,0	0,4±0,7
Małżeństwo z dziećmi	37,2	54,5	8,3	100,0	0,5±0,9
Partnerzy bez dzieci	40,8	54,1	5,1	100,0	0,5±0,7
Partnerzy z dziećmi	42,9	46,4	10,7	100,0	0,8±1,3
Samotna kobieta bez dzieci	31,0	62,9	6,0	100,0	0,4±0,8
Samotna kobieta z dziećmi	50,0	40,0	10,0	100,0	0,8±1,0

Tabela 31

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc niematerialna” według liczby dzieci respondentek

Liczba dzieci w rodzinie	Otrzymana pomoc niematerialna				Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
	tak	nie, bo nie potrzebowałam	nie, bo nie znałam nikogo	Razem	
0	32,1	61,1	6,8	100,0	0,4±0,8
1	39,9	51,7	8,4	100,0	0,6±0,9
2	34,4	56,3	9,4	100,0	0,5±1,1
3	42,1	52,6	5,3	100,0	0,6±0,8
4	33,3	33,3	33,3	100,0	1,3±2,3
$\bar{x} \pm s$	0,4±0,7	0,3±0,7	0,5±0,8	X	X

Najczęściej pomoc niematerialną otrzymywały kobiety bezrobotne (56,1% tych kobiet), następnie biernie zawodowo (37,0% takich kobiet), a najrzadziej pracujące (31,4% tych kobiet), (tabela 32).

Tabela 32

Wielkość sieci „Otrzymana pomoc niematerialna” według aktywności zawodowej respondentek

Aktywność zawodowa respondentki	Tak	Nie, bo nie Potrzebowałam	Nie, bo nie Znałam nikogo	Razem	Wielkość sieci $\bar{x} \pm s$
Pracująca	31,4	60,9	7,7	100,0	0,4±0,8
Bezrobotna	56,1	38,6	5,3	100,0	0,7±0,8
Bierna zawodowo	37,0	56,4	6,6	100,0	0,5±0,8

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonej analizy sieci społecznych kobiet w wieku 19, 23, 27 i 31 lat, mieszkających w Poznaniu lub Warszawie, można sformułować między innymi następujące wnioski dotyczące tych kobiet:

- 1) Rodzinne sieci społeczne dominowały w zakresie otrzymanej pomocy mieszkaniowej, materialnej i niematerialnej, natomiast nierodzinne sieci społeczne przeważały w zakresie rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci i pozostawania w związku z inną osobą.
- 2) Młode kobiety nie były zadowolone z prowadzonej przez państwo polityki rodzinnej, około 60% kobiet oceniło ją jako niedostateczną niezależnie od wielkości sieci dotyczącej rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci. W tej sytuacji ważną rolę we wspomaganiu rodziny (w tym w podejmowaniu decyzji prokreacyjnych i małżeńskich) mogą odgrywać wspierające sieci społeczne.
- 3) Tylko 34% respondentek wyraziło chęć skorzystania z urlopu wychowawczego, a 3% respondentek chciało, aby z takiego urlopu skorzystał ojciec ich dziecka.
- 4) Respondentki narzekają na brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, finansowych i związanych z pracą zawodową, by podejmować decyzje prokreacyjne.
- 5) Respondentki były zadowolone ze swojego związku oraz podziału obowiązków w gospodarstwie domowym i związanych z opieką nad dziećmi, mimo że spoczywały one głównie na kobiecie.

- 6) W przypadkach, gdy respondentki nie otrzymywały pomocy materialnej i niematerialnej, najczęściej było to spowodowane tym, że nie potrzebowały one takiej pomocy, rzadziej nie знаły one osoby, do której mogłyby się zwrócić z prośbą o taką pomoc.
- 7) Otrzymywanie pomocy materialnej i niematerialnej było związane z typem rodziny i liczbą dzieci respondentek.
- 8) Istnienie sieci dotyczących rozmów o zaletach i wadach posiadania dzieci i pozostawania w związku oraz ich wielkości nie różnicują istotnie opinii i postaw związanych z podejmowaniem decyzji prokreacyjnych oraz tworzeniem i funkcjonowaniem rodzin.

FAMILY ASPECTS OF SOCIAL NETWORKS OF YOUNG POLISH WOMEN

Summary

Social network consists of a group of people, connected through various social intimacy, beginning from family ties, and ending of random acquaintances. Social networks can provide individuals and families, both monetary support (material support, support in major expenses, and support to buy a dwelling, leas) and non-monetary support (food, finding a job, keeping household, provide nursing and care of children and old people). Moreover, through social networks and contacts, there is the exchange of experiences, attitudes, opinions, norms and values, including those relating to union formation, reproductive decisions making and existing families.

The aim of this paper was to analyze the social networks of young women and evaluate their impact on union formation, reproductive decisions, existing young families and the attitudes and opinions about family.

In the introduction there is briefly described the basic concepts of social networks and social capital. Then, the article stated goal and data source. In the first chapter there is analysis of social network „Talks about the advantages and disadvantages of having children” in connection with opinions and attitudes concerned with procreation of the respondents. In the second chapter there is analysis of social network „Talking about the advantages and disadvantages of being in partnership in connection with opinions and attitudes concerned with partnership. In the third chapter there is analysis of the social network „Received support to have dwelling”, in the the fourth one – „Received material support”, in the fifth – „Received non-material support”. In the end there are conclusions from conducted analysis.

SAS 9.1 software was used to calculations and statistical analysis.

Edyta Jurczak-Pejko

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

ROZWODY W POLSCE

Rodzina jest podstawową komórką społeczną. Przedmiotowe zajmowanie się rodziną ma swoje miejsce w wielu dyscyplinach naukowych, między innymi w socjologii, demografii, teologii czy ekonomii, a jej prawidłowy rozwój leży w interesie całej społeczności. Obserwacja rzeczywistości dowodzi, że stan i struktura polskich rodzin ciągle się zmieniają, a wraz z nimi zmieniają się przypisywane im wartości. Według A.M. de Tchorzewskiego o wartości rodziny decydują między innymi stała obecność ojca, matki i dzieci¹.

W świetle zmian, takich jak wzrastająca liczba rozwodów, narastająca przemoc wobec własnej rodziny czy uzależnienia, można postawić tezę, że rodzina nie reprezentuje już takiej jak niegdyś stabilności, ogólnego poszanowania oraz uznania społeczności.

Założenie rodziny nie jest już decyzją raz na zawsze. Trudno doszukać się, zbadać i precyzyjnie zmierzyć wszystkie przyczyny zmiany podejścia do instytucji i trwałości rodziny.

Pomimo nadal dominującego traktowania małżeństwa jako związku „dopóki śmierć nas nie rozłączy”, coraz większa grupa, szczególnie ludzi młodych, takie podejście nazywa niezdrowym, stereotypowym i nieadekwatnym do wygodnego i konsumpcyjnego stylu życia. Jaki stosunek ludzie mają do aktu zawarcia małżeństwa zależy od światopoglądu, wychowania, tradycji, kultury i religii.

Bezwzględnie jednak należy na rodzinę spoglądać jako na swoistą wartość, od której zależy „porządek” rzeczy. Czy tego chcemy, czy się przed tym bronimy, większość ludzi dąży do relacji ze wspólnotą, którą rodzina wydaje się najbardziej naturalną. W hierarchii wartości, w świetle licznych badań, zajmuje ciągle dominującą pozycję. Dlaczego więc następuje rozpad tych więzi?

Niniejsze opracowanie poświęcone jest jednej z form rozpadu małżeństwa (rodziny) – poprzez rozwód. Nie rozwiązuje się w nim problemu i nie daje się

¹¹ A. M. de Tchorzewski: Zagrożenia współczesnych rodzin polskich. W: Nowe zadania polityki społecznej. Patologie i dysfunkcje wybranych obszarów życia społecznego. Red. E. Trafiałek. PWSZ im. Prof. S. Tarnowskiego, Tarnobrzeg 2006, s. 80.

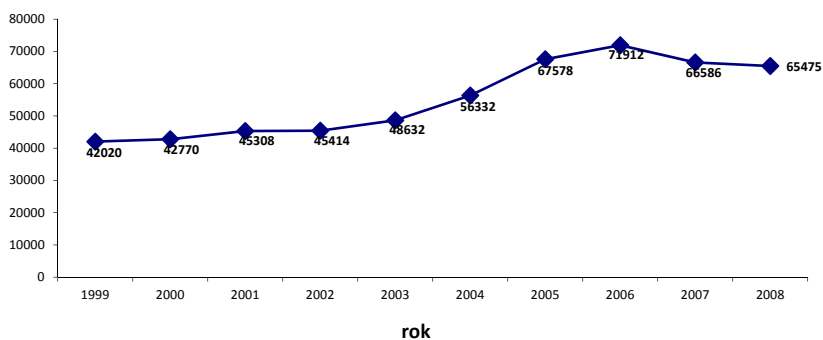
żadnych gotowych rozwiązań na pomniejszenie skali rozwodów. W pracy przedstawiono skalę zjawiska i podjęto próbę scharakteryzowania niektórych jego powodów w mijającej dekadzie.

Zgodnie z prawem polskim (art. 57) rozwód następuje wyłącznie w wyniku orzeczenia sądu² i jest, po śmierci jednego z małżonków, najważniejszym powodem rozpadu rodziny.

Na rys. 1 przedstawiono liczbę rozwodów w latach 1999-2008. Z danych wynika, że liczba rozwodów z roku na rok wzrastała. Dopiero w 2007 roku w stosunku do 2006 i w 2008 w stosunku do 2007 liczba rozwodów spadła. Najbardziej dynamiczny przyrost liczby rozwodów miał miejsce w 2005 roku w relacji do 2004 – aż o 20%.

W przeliczeniu na 1000 ludności (rys. 2) liczba rozwodów w latach 1999-2003 wzrastała o 0,1, w 2004 w stosunku do 2003 wzrosła już o 0,2 a w następnym roku aż o 0,3. W 2006 roku w przeliczeniu na 1000 ludności liczba rozwodów wyniosła 1,9, natomiast w 2007 i 2008 spadła do 1,7.

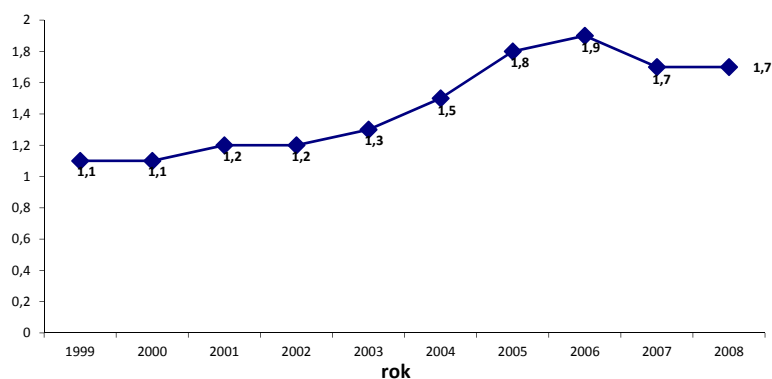
Do roku 2005 włącznie pogarszała się też relacja liczby rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw. Największa liczba rozwodów w stosunku do liczby nowych małżeństw wyniosła 326,6 w 2005 roku. Od 2006 roku w relacji do 2005 nastąpił spadek rozwodów w stosunku do liczby zawieranych małżeństw, pomimo że w tym okresie liczba rozwodów wzrosła. Jest to z pewnością wynikiem wchodzenia w wiek zawierania małżeństw roczników z fali wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80. (rys. 3).



Rys. 1. Liczba rozwodów w latach 1999-2008

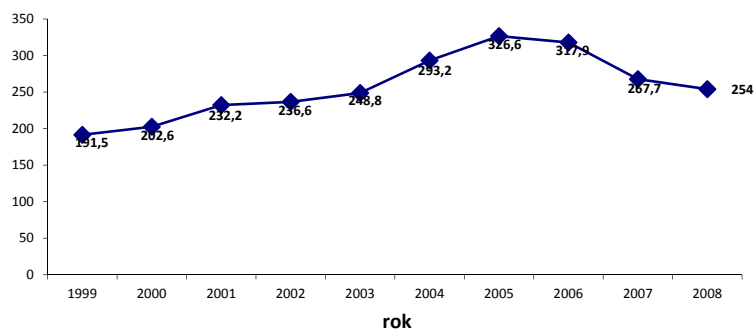
Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 235; 2008, s. 263; 2007, s. 273; 2006, s. 287; 2005, s. 283; 2004, s. 279; 2002, s. 181; 2000, s. 207.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59, z późn. zm.).



Rys. 2. Liczba rozwodów na 1000 ludności w latach 1999-2008

Źródło: Ibid.



Rys. 3. Liczba rozwodów na 1000 zawartych małżeństw w latach 1999-2008

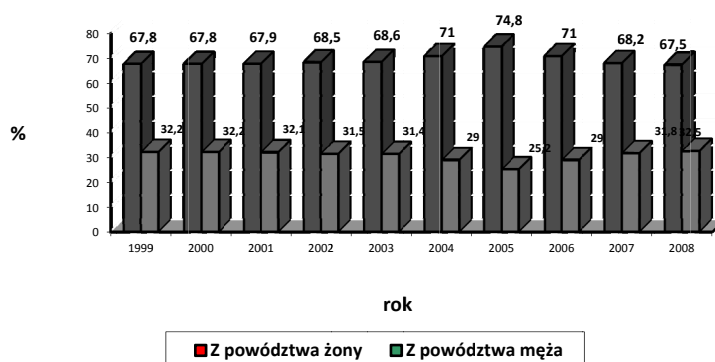
Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 236; 2008, s. 264; 2007, s. 274; 2006, s. 288; 2005, s. 284; 2004, s. 280; 2003, s. 216; 2002, s. 182; 2001, s. 210; 2000, s. 208.

Wzrastająca (pomimo czasowych spadków) liczba rozwodów jest faktem. Czy owo pogłębiające się zjawisko można, jak niegdyś, nazywać patologią rodziny, czy szerzej patologią społeczną? Czy może rozwody stały się już tak powszechnie obowiązującą rzeczywistością, normą współczesnego życia, a nawet i nowym wzorcem zachowań akceptowanym przez kolejne pokolenia? A może jednak rozwód nadal jest czymś nagannym, ale jego powszechna akceptacja wynika ze zrozumienia jego przyczyn. I właśnie owe przyczyny są patologią?

Według badań CBOS-u³, przeprowadzonych na próbie 1137 dorosłych Polaków, zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią liczniejszą grupę niż ich przeciwnicy. 15% ankietowanych nie akceptuje rozwodów, a aż 20% uważa, że przy akceptacji obojga małżonków nie powinni mieć oni żadnych przeszkód, by się rozwieść. 62% to umiarkowani zwolennicy rozwodów, czyli tacy, którzy ich generalnie nie popierają, ale w pewnych sytuacjach uznają za dopuszczalne.

Rozwody bezwarunkowo akceptują głównie ludzie młodzi, 28% badanych w wieku 25-34 lata. Zdecydowanie przeciwni są zaś ludzie w wieku 65 lat i więcej (30%). Większą akceptację odnotowuje się też wśród osób z wyższym wykształceniem, o najwyższych dochodach i niepraktykujących religijnie⁴.

Zdecydowaną większość osób składających pozew o rozwód stanowią dziś kobiety. W latach 1999-2008 kobiety wносиły pozew o rozwód ponad 2 razy częściej niż mężczyźni (od 67,5% do 71%) – rys. 4. Najbardziej dynamiczny wzrost liczby pozwów składanych przez kobiety miał miejsce w 2005 roku w stosunku do 2004 – o 26,4%. Okres największego wzrostu aktywności w składaniu pozwów przez kobiety pokrywa się również z najbardziej dynamicznym wzrostem liczby rozwodów w Polsce (rys. 1).



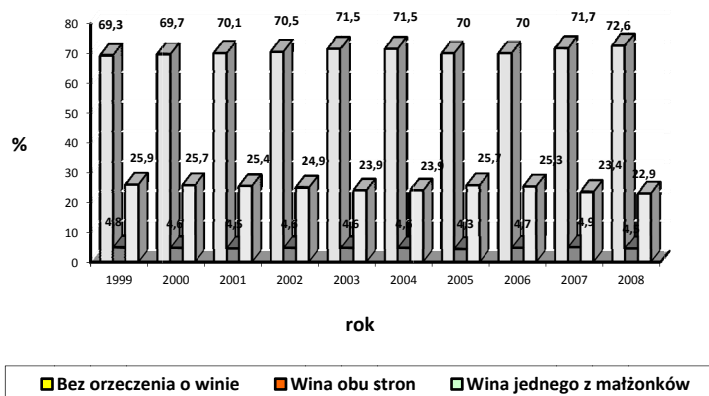
Rys. 4. Struktura rozwodów według wniesionego powództwa w latach 1999-2008 (w %)

Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 238; 2008, s. 266; 2007, s. 276; 2006, s. 290; 2005, s. 286; 2004, s. 282; 2003, s. 218; 2002, s. 184; 2001, s. 212; 2000, s. 210.

³ Stosunek Polaków do rozwodów, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_043_08.PDF Komunikat z badań (BS/43/2008), Centrum Badań Opinii Publicznej, Warszawa 2008, dostęp: 9.04.2010.

⁴ Ibid.

Kobiety powszechnie uznaje się za bardziej uczuciowe i skłonne do poświęceń. Dlaczego zatem decydują się jako pierwsze na rozwód i składają pozwy do sądów? Pozornie można by sądzić, że kobiety wnoszące pozew o rozwód przedkładają swoje osobiste cele nad dobro dziecka i rodziny. Czy rzeczywiście powody, dla których kobiety wnoszą pozew o rozwód, są na tyle ważne, by w hierarchii wartości znalazły się na pozycji wyższej niż trwałość małżeństwa i wychowywanie potomstwa w pełnej rodzinie? Z danych statystycznych wynika jednak, że kobiety mają poważne i silne argumenty wpływające na ich decyzje. Pomimo że to kobiety składają większą liczbę pozwów o rozwód, to wśród rozwodów z orzeczoną winą jednej ze stron dominują rozwody z winy męża. Z rys. 5 wynika, że najczęstszą praktyką jest rozwód bez orzekania winy. W latach 1999-2008 takie rozwody stanowiły od 69,3% do 72,6% ogółu rozwodów. Z winy obu stron rozwodziło się od 4,3% do 4,9% ogółu małżeństw. Natomiast z winy jednego ze współmałżonków około 1/4 (od 23,4 do 25,9%). Wśród rozwodów z orzeczoną winą jednego ze współmałżonków dominują rozwody z winy męża (rys. 6). Wina męża jest 9-krotnie częściej orzekana (od 85,4 do 90,3%) niż wina żony!



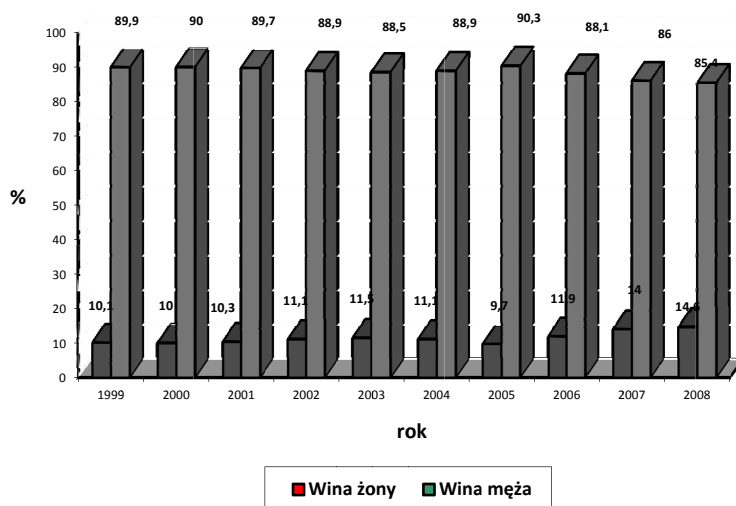
Rys. 5. Rozwody według winy w latach 1999-2008 (w %)

Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 238; 2008, s. 269; 2007, s. 279; 2006, s. 293; 2005, s. 289; 2004, s. 285; 2003, s. 221; 2002, s. 187; 2001, s. 215; 2000, s. 213.

Jedną z przyczyn rozwodów z orzeczoną winą jednej ze stron jest naganny stosunek do członków rodziny. Liczba rozwodów z tego powodu z winy męża była w latach 1999-2008 od 15 do 19 razy większa niż z winy kobiety⁵. Natomiast udział nagannego stosunku męża do rodziny w ogólnej liczbie rozwodów z jego winy wynosił około 1/10 (od 5,3 do 10,9%) – rys. 7.

Należy jednak zaznaczyć, że i te dostępne statystyki obrazujące skalę przemocy w rodzinie z pewnością nie są absolutnym odzwierciedleniem rzeczywistości. Wiele bowiem osób, i kobiet, i mężczyzn, ukrywa fakt bycia ofiarą. Dzieje się tak z różnych przyczyn, w tym z tytułu tak zwanej bierności ofiar.

Bierność ofiar przemocy nazywana jest „wyuczoną bezradnością”, która oznacza poddanie się i zaprzestanie jakichkolwiek działań z braku wiary, że można coś zmienić⁶.

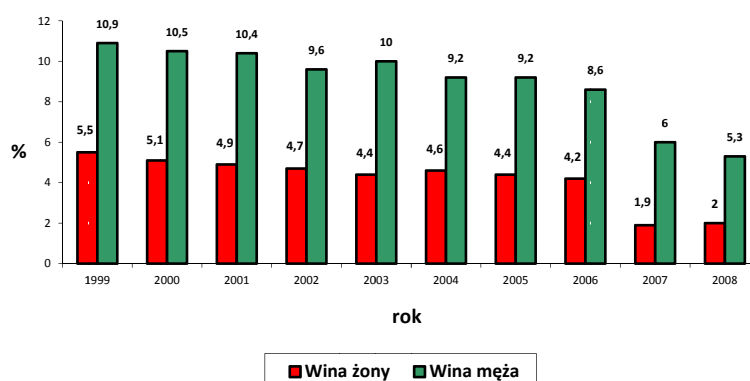


Rys. 6. Rozwody według winy w latach 1999-2008 (w %)

Źródło: Ibid.

⁵ Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 241; 2008, s. 269; 2007, s. 279; 2006, s. 293; 2005, s. 289; 2004, s. 285; 2003, s. 221; 2002, s. 187; 2001, s. 215; 2000, s. 213.

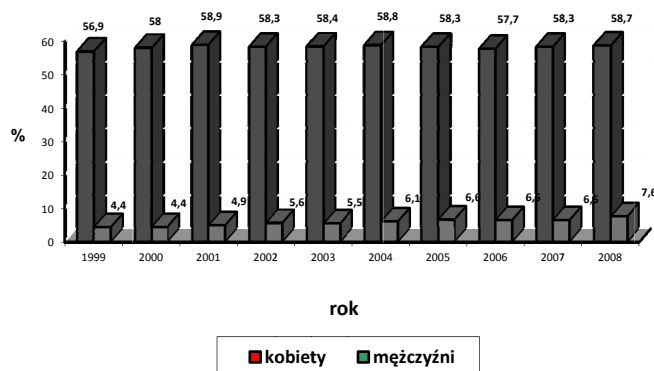
⁶ Poradnik dla konsultantów Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Instytut Psychologii Zdrowia, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, podają za: http://www.niebieskaLinia.pl/index.php?assign=ofiary_przemocy, dostęp: 2.09.2009.



Rys. 7. Procentowy udział nagannego stosunku do członków rodziny w liczbie ogółem rozwodów orzeczonych z tytułu winy jednej ze stron w latach 1999-2008

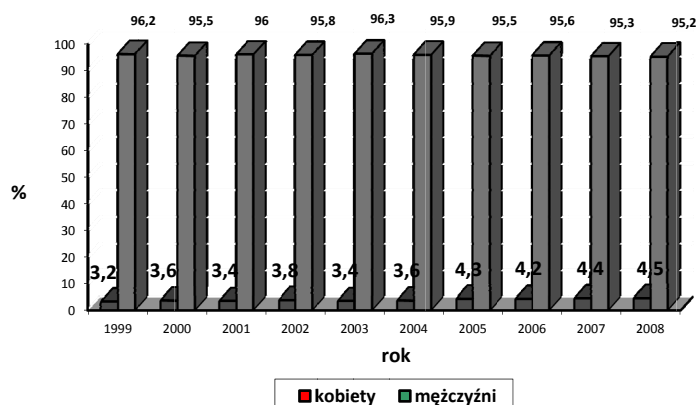
Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 241; 2008, s. 269; 2007, s. 279; 2006, s. 293; 2005, s. 289; 2004, s. 285; 2003, s. 221; 2002, s. 187; 2001, s. 215; 2000, s. 213.

Z rys. 8 wynika, że ofiarami przemocy domowej są przede wszystkim kobiety (od 56,9 do 58,8% w latach 1999-2008), a mężczyźni z kolei są głównymi agresorami stosującymi przemoc: od 95,2 do 96,2% ogółu sprawców (rys. 9). Mężczyźni są sprawcami przemocy wobec rodziny około 20 razy częściej niż kobiety.



Rys. 8. Ofiary przemocy domowej według procedury „Niebieskiej Karty” w latach 1999-2008 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: http://www.policja.pl/portal/pol/4/318/Przemoc_w_rodzynie.html, dostęp: 29.08.2009; Ofiary przemocy domowej obejmują następujące grupy: kobiety, mężczyźni, dzieci do lat 13, nieletnich od 13 do 18 lat.



Rys. 9. Sprawcy przemocy domowej w latach 1999-2008 (w %)

Źródło: Ibid.

Przyzwolenie społeczne Polaków na rozwody jest największe właśnie w przypadku brutalnego traktowania członków rodziny przez jednego z małżonków. Według badań CBOS-u przyzwolenie w takiej sytuacji sięga aż 94%. Mało tego, wśród bezwzględnych przeciwników rozwodów aż 82% z nich uważa, że taka sytuacja jest wystarczająca do rozwodu⁷.

Wysoką, trzecią pozycję, z powodu której Polacy akceptują rozwód, zajmuje alkoholizm jednego z małżonków. Ponad 3/4 badanych (77%) uznaje ten powód za wystarczający do podjęcia decyzji o rozwodzie, a wśród zadeklarowanych przeciwników rozwodów aż 56%⁸.

Alkoholizm jest jedną z najbardziej niebezpiecznych patologii rodziny. Nadużywający alkoholu ludzie zaburzą prawidłowy rozwój rodziny. Alkohol wywala agresywne zachowania, a w przypadku rodziny, której problem dotyka, staje się gehenną dla współzamieszkujących.

Jak wynika z danych statystycznych policji⁹, głównymi sprawcami przemocy domowej, będącymi pod wpływem alkoholu są mężczyźni. W ciągu 6 lat (2003-2008) stanowili oni od 96,5 do 97,8% ogółu używających przemocy i będących pod wpływem alkoholu. Wskaźnik ten dla kobiet wynosił od 2 do 3,3%. Kobiety będące pod wpływem alkoholu były 30-50-krotnie rzadziej sprawcami przemocy domowej niż mężczyźni.

⁷ Stosunek Polaków do rozwodów..., op. cit.

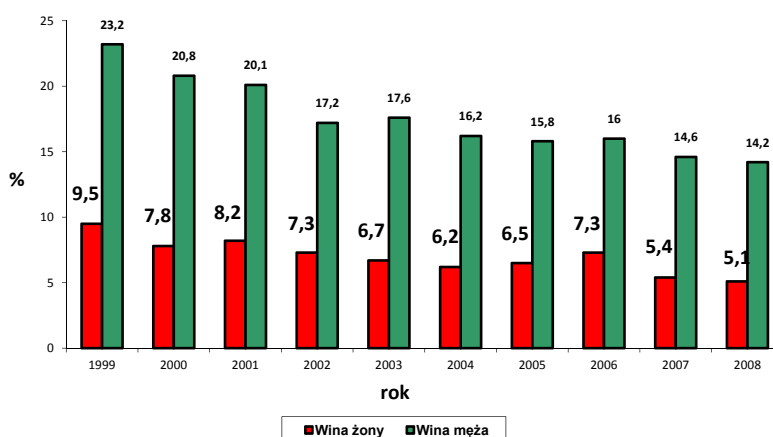
⁸ Ibid.

⁹ http://www.policja.pl/porta1/pol/4/318/Przemoc_w_rodzinie.html, dostęp: 29.08.2009.

Mężczyźni, sprawcy przemocy pod wpływem alkoholu, stanowili aż od 72,8% do 78,4% ogółu sprawców – mężczyzn, podczas gdy kobiety od 49,4 do 57,1% w ogólnej liczbie sprawców – kobiet¹⁰.

Prawdopodobieństwo wystąpienia aktów przemocy w rodzinach alkoholowych jest ponaddwukrotnie większe niż w rodzinach niemających takich problemów, a co gorsza, córki takich ojców decydują się na małżeństwo z mężczyznami o podobnych skłonnościach do alkoholu¹¹.

Nadużywanie alkoholu jest również drugim po „niezgodności charakterów” powodem rozwodów z winy męża. W latach 1999-2008 liczba rozwodów z orzeczeniem o winie męża z tytułu nadużywania alkoholu była od 16 do 24 razy większa niż w przypadku kobiet¹². Powód ten stanowił od 14,2% do 23,2% ogółu rozwodów z winy męża i od 5,1 do 9,5% z winy żony (rys. 10).



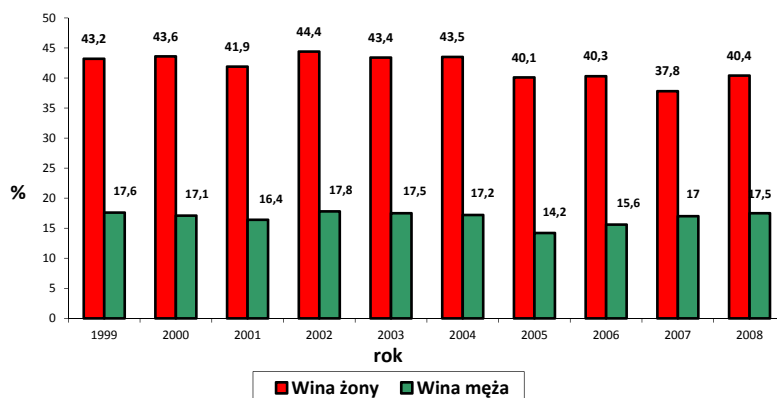
Rys. 10. Procentowy udział nadużywania alkoholu w liczbie ogółem rozwodów orzeczonych z tytułu winy jednej ze stron w latach 1999-2008

Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 241; 2008, s. 269; 2007, s. 279; 2006, s. 293; 2005, s. 289; 2004, s. 285; 2003, s. 221; 2002, s. 187; 2001, s. 215; 2000, s. 213.

¹⁰ Ibid.

¹¹ S. Kluczyńska: Zrozumieć sprawców przemocy, podaję za: <http://www.niebieskalinia.pl/index.php?assign=sprawcy&w=1280>, dostęp: 2.09.2009.

¹² Roczniki Demograficzne. Op. cit.



Rys. 11. Udział niedochowania wierności małżeńskiej w liczbie ogółem rozwodów orzeczonych z tytułu winy jednej ze stron w latach 1999-2008

Źródło: Ibid.

Niedochowanie wierności małżeńskiej jest kolejnym powodem rozwodów. Pomimo że mężczyźni są winni rozpadu małżeństwa z tytułu niedochowania wierności małżeńskiej około 3 razy częściej niż kobiety¹³, to jednak w przypadku orzeczonej winy kobiet niedochowanie wierności jest przyczyną w ogólnej liczbie przyczyn po stronie żony w około 40% (od 37,8 do 44,4% w latach 1999-2008) – rys. 11. Oznacza to, że kobiety częściej wybaczą zdradę mężowi, aniżeli ci zdradę żony. Stereotypowo uznaje się bowiem, że to mężczyźni są z natury poligamistami zgodnie z powiedzeniem „każdemu facetowi może się zdarzyć”. Kobieta dopuszczająca się zdrady nie ma już takiego zrozumienia.

Zdrada małżeńska jest czwartym w hierarchii wystarczającym powodem, dla którego można zaakceptować rozwód. Tak uznaje 63% badanych¹⁴.

Z przedstawionych danych wynika, że to nie po stronie kobiet leży większość przyczyn, dla których dokonywane są rozwody. Małżeństwo: kobieta i mężczyzna powinni się dopełniać/uzupełniać, dając podstawy do ciągłego udoskonalania swych ról i powinności wobec rodziny. Kobiety nie chcą się godzić na złe ich traktowanie, na przemoc, awantury, alkoholizm czy zdradę męża. Wnoszenie o rozwód jest ich głosem sprzeciwu wobec sprzeniewierzenia tego, w co wierzyły i na co, składając przysięgę, miały nadzieję: miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

¹³ Ibid.

¹⁴ Stosunek Polaków do rozwodów..., op. cit.

Współcześnie rozwód nie oznacza już dla kobiet potępienia społecznego, wręcz przeciwnie – w przypadku opisanych wyżej przyczyn – uznawany jest za akt słusznego wyboru. Kobiety rezygnują z życia w strachu, nienawiści i zakłamaniu, a poziom ich wykształcenia i samodzielność finansowa są czynnikami dodającymi im odwagi.

Negatywnych skutków rozwodów jest bardzo wiele. Warto zauważyć, że najwięcej rozwodów ma miejsce do 34. roku życia kobiet. Jest to wiek najwyższej ich płodności. Z danych GUS¹⁵ wynika, że liczba rozwodów małżeństw bez dzieci sięgała w ostatnich latach od 32,4% do 39,7% ogółu rozwodów, a z jednym dzieckiem od 39,3% do 40,7%. W pierwszym przypadku odsuwa się w czasie urodzenie pierwszego dziecka, a w drugim przypadku spada prawdopodobieństwo urodzenia drugiego dziecka. A zatem rozwody mogą sprzyjać ograniczeniu przyrostu naturalnego i przez to zagrażać zastępowalności pokoleń.

Najbardziej jednak dotkliwą kwestią jest samotne rodzicielstwo, które jest głównie skutkiem rozwodów (na drugim miejscu przyczyn samodzielnego rodzicielstwa jest śmierć małżonka). Następuje systematyczny wzrost rodzin niepełnych. Według NSP 1978 rodziny niepełne stanowiły 13,4% ogółu rodzin, a w 2002 już 21,8%. A zatem co piąta rodzina w Polsce jest rodziną niepełną. Większość z nich stanowią samotne matki. Taka rodzina nie jest w stanie wypełnić wszystkich swoich funkcji w takim stopniu jak rodzina pełna. Nie oznacza to, że w pewnych sytuacjach rozwód nie może być lepszym rozwiązaniem nawet i dla dziecka – zgodnie z formułą wyboru mniejszego zła.

Obawa przed samotnym rodzicielstwem może w pewnym zakresie hamować lawinę rozwodów. Ale z całą pewnością nie tylko troska o prawidłowy rozwój dziecka, ale i sytuacja ekonomiczna powoduje, że im więcej dzieci, tym rzadsze rozwody¹⁶. Finansowy ciężar wychowania dzieci jest relatywnie wysoki. Z obciążeniem tym dają sobie radę tylko nieliczne kobiety. To one są dziesięciokrotnie częściej samotnymi rodzicami aniżeli mężczyźni, a ich przeciętne miesięczne wynagrodzenie stanowi około 75%¹⁷ wynagrodzenia mężczyzn. Pomimo to wyraźnie widać, że polepszenie finansowego statusu kobiet i ich niezależność ekonomiczna pozwalają na podejmowanie decyzji o rozwodzie i podjęcie się poniesienia ciężaru wychowania i wykształcenia dzieci.

¹⁵ Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa: 2009, s. 245; 2008, s. 278; 2007, s. 288; 2006, s. 302; 2005, s. 298; 2004, s. 294; 2003, s. 230; 2002, s. 196; 2001, s. 224; 2000, s. 222; 1999, s. 181.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Wynagrodzenia kobiet i mężczyzn w 2010 roku, <http://www.wynagrodzenia.pl/artukul.php/wpis.2211>, dostęp: 16.10.2011 (VIII Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń na próbie 101 014 osób).

W. Szumilas wyróżnia dwie grupy samotnych matek. Pierwszą stanowią kobiety nieradzące sobie finansowo i porzucone przez partnera, a drugą kobiety świadome decyzji, wykształcone i niezależne finansowo¹⁸.

Istnieje też wiele innych skutków rozwodów. Ich powszechność staje się przyczynkiem do zwiększania się liczby związków niezamężnej kohabitacji. Para chce się nawzajem sprawdzić przed zawarciem związku małżeńskiego po to, by nie popełnić błędu i ocenić, jakie są szanse na przetrwanie małżeństwa w przyszłości.

Rozwody wymuszają powstawanie nowych potrzeb mieszkaniowych, bowiem z jednego gospodarstwa domowego powstają dwa. Rozwiedzeni małżonkowie nie widzą możliwości nie tylko wspólnego życia, ale i zamieszkiwania.

Według badań W. Majkowskiego¹⁹ rozwód przynosi krzywdę przede wszystkim dzieciom, tak twierdziło 37% respondentów. Dla 24,6% rozwód przyniósł krzywdę ankietowanemu i jego dzieciom, dla 16% badanych, 20,4% nikomu. Jedynie 2% respondentów wskazało, że przez rozwód stała się krzywda partnerowi.

Podsumowanie

Wiadomo, że proces stratyfikacji jest obecnie jednym z dominujących czynników decydujących o zawarciu małżeństwa. Zawierający małżeństwo coraz częściej mają zbliżony status społeczny, ekonomiczny, edukacyjny. Innymi słowy, małżonkowie powinni czuć się bardziej komfortowo w związkach, które tworzą. A jednak skala rozwodów rośnie.

Pomimo olbrzymiego stresu związanego z rozwodami²⁰ i faktem, że dla 28% rozwodzących się są dramatem, a dla 38%²¹ bardzo trudnym przeżyciem, ich poziom jest wysoki i trudno znaleźć środki zaradcze na zahamowanie skali tego zjawiska.

Obecnie przyczyny rozwodów są zgoła inne niż w przeszłości. Coraz trudniej jest złożyć winę na karb młodości i nieświadomości w momencie zawierania małżeństwa. Wiek zawierania małżeństw i urodzenia pierwszego dziecka,

¹⁸ W. Szumilas: Alternatywne formy życia rodzinnego. Nowe wyzwania wobec polityki społecznej. W: Nowe zadania polityki społecznej..., op. cit., s. 117.

¹⁹ W. Majkowski: Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne. SCJ, Kraków 1999, s. 111.

²⁰ Według R.W. White'a i N.F. Watta rozwód niesie za sobą 73-punktowy poziom stresu (przy 100-punktowej skali), podczas gdy separacja 65, a śmierć współmałżonka 100; podają za: W. Majkowski: Op. cit., s. 111.

²¹ Ibid., s. 112.

które niekiedy stanowi powód do zawarcia małżeństwa, w przeciągu ostatnich lat zdecydowanie wzrósł. W 2009 roku średni wiek nowożeńców wyniósł dla kobiet 25,8 roku²², a mężczyzn 27,8²³. Małżeństwa zawierane są więc coraz bardziej roztropnie i po długich przemyśleniach. Dziś na 30-latkę nie mówi się stara panna, a 35-letnia panna i 40-letni kawaler nazywają się singlami z wyboru. W 2008 roku wiek średni matek wyniósł 28,1²⁴ roku, a wiek średni matek rodzących pierwsze dziecko 25,9²⁵ roku.

Rozwody mają swoje przyczyny po obu stronach. Winni rozpadu małżeństwa są i mężczyźni, i kobiety. Ale ci pierwsi dominują w najczęściej orzekanych przez sąd powodach: niewierności, alkoholizmie i przemoc.

DIVORCES IN POLAND

Summary

It is known that the process of stratification is now one of the dominant factors which make people are getting marriage. Those people more and more often have similar social, economic and educational status. This means that the spouses should feel more comfortable in a relationship, but the scale of divorces is increasing.

Despite the enormous stress associated with divorces and the fact that for 28% of them it is a drama and for 38% it is very difficult it is hard to find remedies to reduce the scale of this problem.

These days, the reasons of divorces are completely different than in the past. It is harder to accuse youthfulness or awareness in the moment of getting marriage. The average age of contracting the marriage and the birth of first child (has) over the last years strongly increased. In 2009 the average age of newlyweds for women amounted to 25.8 years, while for men 27.8. It means that marriages are being concluded more wisely and after long considerations. Today a 30 years old woman is not called as old maid. 35 years old miss and 40 years old bachelor are recognized as singles of their choice. To sum up, divorces have their reasons on both sides. Men and women are responsible for their marriages. But those first mostly dominate in reasons, especially in infidelity, alcoholism and violence.

²² Rocznik Demograficzny. GUS, Warszawa 2009, s. 188.

²³ Ibid.

²⁴ Ibid., s. 259.

²⁵ Ibid.

Marta Hozer-Koćmiel
Uniwersytet Szczeciński

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ZMIAN ALOKACJI CZASU KOBIET W OKRESIE TRANSFORMACJI

W okresie transformacji ustrojowej miało miejsce wiele zmian warunków życia i gospodarowania ludnością, w tym zmiany w alokacji czasu. Zainteresowanie tą problematyką pozostaje słabe, pomimo systematycznie przeprowadzanego przez GUS badania „Budżet czasu ludności”.

Celem pracy jest zbadanie rodzaju i siły związków wybranych zmiennych i wykorzystania czasu przez kobiety. Postawiono dwie tezy badawcze. Pierwsza jest taka, że zmiany w alokacji czasu kobiet są silnie skorelowane z procesami demograficznymi i ekonomicznymi. Druga teza odnosi się do natury związków pomiędzy badanymi zmiennymi, a mianowicie, że dominują wśród nich związki współlistnienia.

Empiryczną analizę wpływu wybranych zmiennych na alokację czasu kobiet przeprowadzono na podstawie danych z badania „Budżet czasu ludności” prowadzonego przez GUS w latach 1976, 1984, 1996¹ i 2004 oraz danych z roczników statystycznych dla wymienionych lat. Do badania związku wybranych zmiennych z alokacją czasu wykorzystano klasyczne metody badania korelacji. Wyznaczono współczynniki korelacji Pearsona, błędy współczynników oraz zbadano ich istotność statyczną. Zmierzone związki pomiędzy następującymi zmiennymi: Y_1 – czas pracy zawodowej, Y_2 – czas pracy domowej, Y_3 – czas wolny, X_1 – współczynnik zatrudnienia kobiet do ogółu zatrudnionych, X_2 – współczynnik wyposażenia gospodarstw w pralkę, wirówki elektryczne i automaty, X_3 – współczynnik wyposażenia gospodarstw w maszynę do szycia, X_4 – współczynnik cena 1 kg chleb do wynagrodzenia, X_5 – współczynnik cena 1 kg mąki do wynagrodzenia, X_6 – współczynnik cena 1 kg mięsa wieprzowego

¹ Badanie pilotażowe, próba niereprezentatywna.

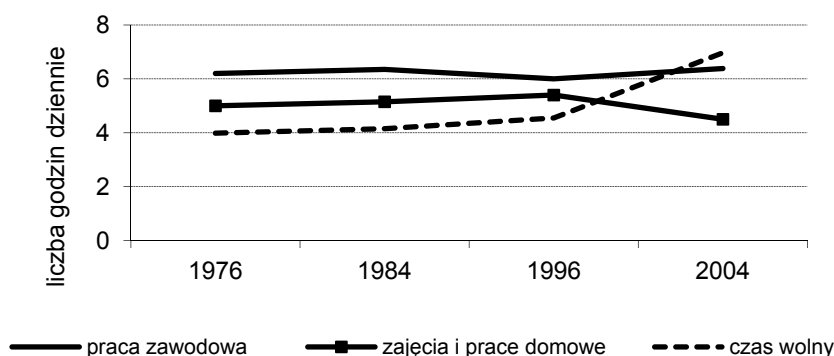
do wynagrodzenia, X_7 – współczynnik cena usługi fryzjerskiej do wynagrodzenia, X_8 – współczynnik małżeństw, X_9 – współczynnik rozwodów, X_{10} – współczynnik urodzeń żywych, X_{12} – wskaźnik zatrudnienia kobiet, X_{13} – udział kobiet w wieku 0-19, X_{14} – udział kobiet w wieku 20-39, X_{15} – udział kobiet w wieku 40-59, X_{16} – udział kobiet w wieku 60 i więcej, X_{17} – udział kobiet z wykształceniem wyższym, X_{18} – udział kobiet z wykształceniem średnim, X_{19} – udział kobiet z wykształceniem podstawowym, X_{20} – przeciętne trwanie życia kobiety. Wyniki zaprezentowano za pomocą wykresów i macierzy współczynników korelacji.

Badania w tym zakresie odnoszą się do podstawowych składników czasu ludności, mianowicie do pracy zawodowej i domowej oraz do czasu wolnego. Analizują proces „przyspieszania czasu” oraz pojęcie „głodu czasu”. Identyfikują prawidłowości w zakresie wykorzystania czasu wolnego w ostatnich kilku dekadach, uwzględniając rolę telewizji, komputera i innych mediów. Opisują związki pomiędzy kapitałem społecznym a czasem wolnym. Próby poszukiwania głębszego wymiaru alokacji czasu uwzględniają kategorię „czasu subiektywnego”².

Na podstawie analizy alokacji czasu kobiet i mężczyzn tworzy się modele podziału ról w gospodarstwie. W literaturze funkcjonują modele – konserwatywny, pośredni i partnerski. Nazewnictwo modeli jest nacechowane emocjonalnie. Proponuje się nazywanie modeli w zależności od sposobu podziału pracy: 1) konserwatywny – komplementarny, 2) pośredni, 3) partnerski – substytucyjny, w którym zarówno kobieta, jak i mężczyzna mają obowiązki domowe oraz oboje pracują zarobkowo.

Na rys. 1 i 2 przedstawiono budżet czasu kobiet pracujących zawodowo oraz ogólny budżet czasu kobiet. Przeanalizowano zmiany trzech głównych kategorii – czasu pracy zawodowej, domowej oraz czasu wolnego. Są to kategorie, oprócz czasu przeznaczanego na czynności fizjologiczne, zajmujące kobietom najwięcej czasu dobowego.

² G.S. Becker: A theory of the Allocation of Time. „Economic Journal”, September 1965; J.P. Robinson, G. Godbey: Time for life. The Surprising Ways Americans Use Their Time. The Pennsylvania State University 2000; W. Michelson: Time use. Expanding the Explanatory Power of the Social Sciences. Paradigm Publisher, Boulder, London 2005.

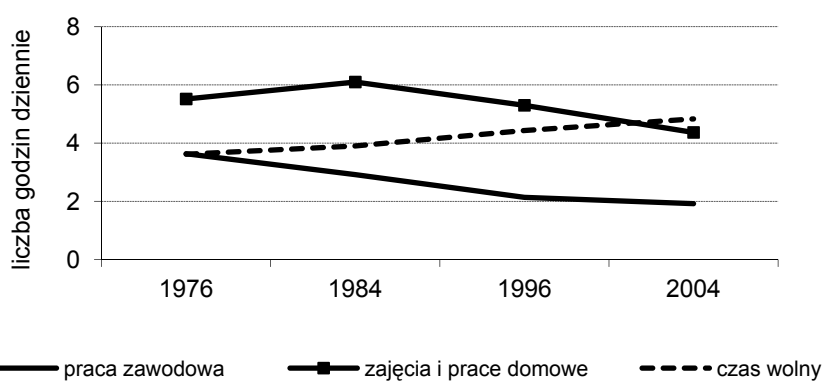


Rys. 1. Budżet czasu kobiet pracujących zawodowo w latach 1976-2004

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2005.

Budżet czasu kobiety pracującej (rys. 1) skonstruowano na podstawie przeciętnego czasu wykonywania poszczególnych czynności, a zatem dla osób, które deklarowały ich wykonywanie. Dla kobiet aktywnych zawodowo alokacja czasu pozostawała przez trzy dekady podobna, z wyjątkiem wzrostu ilości czasu wolnego.

Zmienił się natomiast istotnie ogólny budżet czasu kobiet. Budżet ten wyznaczony został w oparciu o czas trwania, w przeciwieństwie do wykonywania, poszczególnych czynności. Przeciętny czas każdej czynności odnosi się do wszystkich kobiet biorących udział w badaniu „Budżet czasu ludności”.



Rys. 2. Ogólny budżet czasu kobiet w latach 1976-2004

Źródło: Ibid.

Wykazano, że statystyczna kobieta dysponuje coraz większą ilością czasu wolnego, który pozostaje po wykonaniu obowiązków zawodowych i domowych. Ogólny budżet czasu nie odzwierciedla funkcjonujących w opinii publicznej stwierdzeń odnośnie do „rosnącego tempa życia” oraz „permanentnego braku czasu”. Stwierdzenia te mogą być adekwatnym określeniem życia pewnej wąskiej grupy ludności szczególnie aktywnej zawodowo.

Konfrontując modele alokacji czasu z poszczególnymi fazami przejścia demograficznego można stwierdzić, że identyfikacja takich czynności jak czas pracy domowej, czas pracy zawodowej i czas wolny jest najbardziej zasadna dla trzeciej fazy przejścia, to jest gospodarki opartej na przemyśle, gdzie rytm życia w dużej mierze nadawany jest przez sferę zawodową.

Analiza korelacji pomiędzy alokacją czasu a wybranymi zmiennymi demograficznymi i społeczno-ekonomicznymi wykazała silniejsze korelacje dla ogólnego budżetu czasu niż dla budżetu kobiet pracujących (patrz tabela 1). Współczynniki korelacji były również zdecydowanie częściej istotne dla ogólnego budżetu. Można stwierdzić, że wpływ procesu transformacji był bardziej widoczny w budżetach ogółem, odnoszących się do zróżnicowanej grupy kobiet. Wielość czynników procesu transformacji miała szansę odegrać rolę w różnych sytuacjach. W dalszej części analizy skupiono się na związkach o dużej sile i istotnych statystycznie.

Tabela 1

Korelacje zmiennych budżetu czasu kobiet pracujących i ogólnego budżetu czasu kobiet z wybranymi zmiennymi demograficznymi i społeczno-ekonomicznymi

	CZAS WYKONYWANIA – budżet czasu kobiety pracującej zawodowo			CZAS TRWANIA – ogólny budżet czasu kobiet		
	Y1. praca zawodowa	Y2. zajęcia i prace domowe	Y3. czas wolny	Y1. praca zawodowa	Y2. zajęcia i prace domowe	Y3. czas wolny
1	2	3	4	5	6	7
Y2. zajęcia i prace domowe	-0,758 $\alpha=0,243$	1,000		0,656 $\alpha=0,344$	1,000	
Y3. czas wolny	0,459 $\alpha=0,541$	-0,813 $\alpha=0,187$	1,000	-0,970* $\alpha=0,030$	-0,814 $\alpha=0,186$	1,000
X1. zatrudnienie kobiet do ogółu zatrudnionych	-0,126 $\alpha=0,874$	0,182 $\alpha=0,818$	0,368 $\alpha=0,632$	-0,867 $\alpha=0,133$	-0,193 $\alpha=0,807$	0,723 $\alpha=0,277$
X2. pralka i wirówki elektryczne i automaty	0,679 $\alpha=0,321$	-0,246 $\alpha=0,754$	0,340 $\alpha=0,660$	-0,398 $\alpha=0,602$	0,079 $\alpha=0,921$	0,327 $\alpha=0,673$
X3. maszyna do szycia	-0,687 $\alpha=0,313$	0,994 $\alpha=0,006$	-0,820 $\alpha=0,180$	0,229 $\alpha=0,771$	0,764 $\alpha=0,236$	-0,446 $\alpha=0,554$

cd. tabeli 1

1	2	3	4	5	6	7
X4. chleb 1 kg/pensja w promilach	-0,741 $\alpha=0,259$	0,165 $\alpha=0,835$	0,243 $\alpha=0,757$	-0,504 $\alpha=0,496$	-0,556 $\alpha=0,444$	0,511 $\alpha=0,489$
X5. mąka/pensja w promilach	-0,861 $\alpha=0,139$	0,453 $\alpha=0,547$	-0,393 $\alpha=0,607$	0,246 $\alpha=0,754$	-0,023 $\alpha=0,977$	-0,236 $\alpha=0,764$
X6. mięso wieprzowe 1 kg/pensja w promilach	0,231 $\alpha=0,769$	0,446 $\alpha=0,554$	-0,680 $\alpha=0,320$	0,544 $\alpha=0,456$	0,920 $\alpha=0,080$	-0,681 $\alpha=0,319$
X7. fryzjer męski/pensja w promilach	-0,549 $\alpha=0,451$	0,393 $\alpha=0,607$	0,215 $\alpha=0,785$	-0,801 $\alpha=0,199$	-0,239 $\alpha=0,761$	0,660 $\alpha=0,340$
X8. wsp. małżeństw	0,085 $\alpha=0,915$	0,178 $\alpha=0,822$	-0,716 $\alpha=0,284$	0,998 $\alpha=0,002$	0,648 $\alpha=0,352$	-0,962 $\alpha=0,038$
X9. wsp. rozwodów	0,948 $\alpha=0,052$	-0,747 $\alpha=0,253$	0,634 $\alpha=0,366$	-0,289 $\alpha=0,711$	-0,284 $\alpha=0,716$	0,366 $\alpha=0,634$
X10. wsp. urodzeń żywych	0,131 $\alpha=0,869$	0,316 $\alpha=0,684$	-0,796 $\alpha=0,204$	0,944 $\alpha=0,056$	0,832 $\alpha=0,168$	-0,972 $\alpha=0,028$
X12. wskaźnik zatrudnienia kobiet w %	-0,118 $\alpha=0,882$	0,419 $\alpha=0,581$	-0,867 $\alpha=0,133$	0,978 $\alpha=0,022$	0,777 $\alpha=0,223$	-0,997 $\alpha=0,003$
X13. udział kobiet w wieku 0-19	-0,360 $\alpha=0,640$	0,720 $\alpha=0,280$	-0,989 $\alpha=0,011$	0,833 $\alpha=0,167$	0,903 $\alpha=0,097$	-0,937 $\alpha=0,063$
X14. udział kobiet w wieku 20-39	0,614 $\alpha=0,386$	-0,023 $\alpha=0,977$	-0,415 $\alpha=0,585$	0,637 $\alpha=0,363$	0,680 $\alpha=0,320$	-0,659 $\alpha=0,341$
X15. udział kobiet w wieku 40-59	0,132 $\alpha=0,868$	-0,651 $\alpha=0,349$	0,938 $\alpha=0,062$	-0,791 $\alpha=0,209$	-0,980 $\alpha=0,020$	0,913 $\alpha=0,087$
X16. udział kobiet w wieku 60 i więcej	0,003 $\alpha=0,997$	-0,415 $\alpha=0,585$	0,863 $\alpha=0,137$	-0,953 $\alpha=0,047$	-0,852 $\alpha=0,148$	0,993 $\alpha=0,007$
X17. wyższe	0,090 $\alpha=0,910$	-0,594 $\alpha=0,406$	0,926 $\alpha=0,074$	-0,839 $\alpha=0,161$	-0,961 $\alpha=0,039$	0,942 $\alpha=0,058$
X18. średnie	-0,705 $\alpha=0,295$	0,248 $\alpha=0,752$	0,284 $\alpha=0,716$	-0,694 $\alpha=0,306$	-0,497 $\alpha=0,503$	0,644 $\alpha=0,356$
X19. podstawowe	0,117 $\alpha=0,883$	0,382 $\alpha=0,618$	-0,822 $\alpha=0,178$	0,903 $\alpha=0,097$	0,886 $\alpha=0,114$	-0,957 $\alpha=0,043$
X20. eo kobiety	0,247 $\alpha=0,753$	-0,679 $\alpha=0,321$	0,973 $\alpha=0,027$	-0,838 $\alpha=0,162$	-0,943 $\alpha=0,057$	0,946 $\alpha=0,054$

* istotne statystycznie współczynniki korelacji pogrubiono.

Źródło: Ibid.

Związek pomiędzy czasem pracy zawodowej i domowej wyznaczony w oparciu o czas wykonywania czynności był ujemny, natomiast dla czasu trwania czynności – dodatni. Oznacza to, że u kobiet pracujących, im większe zaangażowanie w pracę zawodową, tym mniej czasu przeznaczanego na dom. Natomiast w wymiarze ogólnym zaobserwowano ten sam kierunek zmian, mianowicie skracanie się czasu pracy zawodowej i domowej. Paradoksem jest spadek ilości czasu pracy pomimo powszechnego twierdzenia o pracy kobiet na „dwóch etatach”.

Podobna sytuacja ma miejsce pomiędzy czasem pracy zawodowej a czasem wolnym. Paradoks drugi, komplementarny do poprzedniego, można sformułować następująco: pomimo powszechnych sądów o wzroście tempa życia i życia z poczuciem braku czasu, dla ogółu kobiet zaobserwowano spadek czasu pracy zawodowej równolegle ze wzrostem ilości czasu wolnego.

Spadek średniego czasu pracy zawodowej występował na przestrzeni ostatnich trzech dekad wraz ze wzrostem udziału kobiet w ogóle zatrudnionych. Zasadniczą przyczyną spadku czasu tej kategorii jest znaczący spadek wskaźnika zatrudnienia zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Zaobserwowano bardzo silne związki pomiędzy tym wskaźnikiem a komponentami budżetu czasu.

W dalszej części zbadano relacje pomiędzy alokacją czasu a wyposażeniem gospodarstw domowych w takie sprzęty jak (X_2) pralka, wirówki elektryczne i automaty oraz (X_3) maszyny do szycia. Istotnie statystycznie korelacje dotyczą ostatniej zmiennej i kobiet pracujących zawodowo. Spadek wyposażenia gospodarstw w maszyny do szycia zaobserwowano z jednoczesnym spadkiem czasu pracy domowej i wzrostem ilości czasu wolnego. Wiąże się to z faktem, iż coraz więcej dóbr i usług, uprzednio produktów gospodarstwa domowego, zastępowanych jest dobrami pochodzącymi ze sfery rynkowej.

Badanie korelacji budżetów czasu ze wskaźnikami cen wybranych dóbr do przeciętnego wynagrodzenia (zmiennie X_4 do X_7) nie wykazało silnych i istotnych związków. Zaobserwowano je natomiast dla ogólnych budżetów czasu kobiet i zmiennych demograficznych dotyczących ruchu naturalnego, współczynnika reprodukcji brutto oraz przeciętnego trwania życia. Ogólny budżet czasu dotyczy wszystkich kobiet w wieku powyżej 15 lat. Grupa ta charakteryzuje się dużą różnorodnością pod względem zmiennych demograficznych. Spadkowi czasu obu typów pracy i wzrostowi ilości czasu wolnego towarzyszyły: spadek surowego współczynnika małżeństw, spadek współczynnika urodzeń, współczynnika reprodukcji brutto oraz wzrost przeciętnego trwania życia kobiety. Jedynie współczynnik rozwodów nie wykazał istotnej korelacji z ogólnym budżetem czasu.

W przypadku budżetów czasu kobiet pracujących związki te były słabe. Grupa ta po pierwsze jest znacznie węższa od grupy wszystkich kobiet, po drugie mniej zróżnicowana demograficznie. Są to kobiety w wieku 18-59 lat, które podjęły decyzję o swoim zaangażowaniu na rynku pracy, decyzję, która określa ich alokację czasu oraz determinuje indywidualne wybory „demograficzne” (decyzja o wejściu w związek małżeński, decyzja odnośnie do urodzin dziecka). Dla budżetów czasu kobiet pracujących istotna okazała się korelacja z rosnącym współczynnikiem rozwodów. Im wyższe wartości współczynnika, tym więcej czasu pracy zawodowej i czasu wolnego oraz mniej pracy domowej.

Wykazano silne związki ogólnego budżetu czasu ze strukturą kobiet według wieku. Na przestrzeni trzydziestu lat zaobserwowano spadek udziału młodych kobiet oraz wzrost udziału kobiet w wieku dorosłym i starszym. Analiza wykazała również silne istotne korelacje alokacji czasu i wykształcenia kobiet. Z perspektywy rynku pracy można zatem stwierdzić, że ma miejsce niewykorzystanie kapitału ludzkiego. Wzrost liczby kobiet w wieku produkcyjnym oraz wzrost wykształcenia kobiet nie przekłada się na ich aktywność na rynku pracy.

Analiza korelacji skłania do rozważań o naturze badanych związków. Wśród rodzajów związków wymienia się związki przyczynowo-skutkowe, współistnienia oraz celowe. Do prowadzenia polityki gospodarczej i demograficznej szczególnie przydatna jest identyfikacja związków celowych. Organ decyzyjny zdobywa wówczas wiedzę, jak należy działać, żeby uzyskać zamierzony efekt.

W przeprowadzonej analizie zasadność identyfikacji typów związków ma miejsce jedynie w przypadku ogólnych budżetów czasu, bo te wykazały istotne korelacje z badanymi zmiennymi. Większość zaprezentowanych związków alokacji czasu to związki współistnienia, ponieważ związki celowe i przyczynowo-skutkowe muszą być identyfikowane w oparciu o zmienne z różnych okresów.

Podsumowując, w opracowaniu podjęto próbę przedstawienia przydatności włączania problematyki alokacji czasu do badań demograficznych i ekonomicznych. Zbadano związki wybranych zmiennych i wykorzystania czasu przez kobiety. Udowodniono, że zmiany w alokacji czasu kobiet są najsilniej skorelowane ze zmiennymi demograficznymi. Zaprezentowano zmiany budżetu czasu kobiet pracujących oraz budżetu czasu kobiet ogółem. W szczególności stwierdzono, że:

- Dla kobiet aktywnych zawodowo alokacja czasu nie zmieniła się istotnie w ostatnich trzech dekadach. Natomiast silne zmiany zaobserwowano w przypadku ogólnego budżetu czasu kobiet.
- Badanie korelacji pomiędzy alokacją czasu a wybranymi zmiennymi demograficznymi i społeczno-ekonomicznymi wykazało silniejsze i istotniejsze korelacje dla ogólnego budżetu czasu niż dla budżetu kobiet pracujących.
- Identyfikacja czasu pracy domowej, czasu pracy zawodowej i czasu wolnego jest najbardziej zasadna dla trzeciej fazy przejścia demograficznego, w której budżety czasu ludności uwarunkowane są przemysłowym rytmem pracy.
- Zasadność identyfikacji typów związków ma miejsce w przypadku ogólnych budżetów czasu, bo te częściej wykazywały istotne korelacje z badanymi zmiennymi. Większość zaprezentowanych związków to związki współistnienia. Najbardziej przydatna do prowadzenia polityki demograficznej i gospodarczej będzie znajomość związków celowych.

DEMOGRAPHIC DETERMINANTS OF CHANGES IN WOMEN'S ALLOCATION OF TIME

Summary

Although studies on allocation provide important things about the quality of life of the population, the question of time use is rarely included in demographic and economic analyses. Research on this subject is not popular, even though the Central Statistical Office systematically publishes the Time Use Structure reports.

The aim of this paper is to examine the impact of the chosen demographic and economic variables on the women's time diary. The author claims that the changes in the allocation of women's time are more strongly conditioned than demographic and economic processes.

The author will consider the nature of relations between the time allocation and the chosen variables. She will also attempt to find out if they are cause-effect, co-existence or intentional ones.

New names for the models of time distribution in a family will be proposed. The traditional, intermediary and partner models will be replaced by the complementary, intermediary and substitutive ones, respectively.

Individual models of time diary will be presented on the background of a four-phase demographic transition model. In each phase the relations among main human activities performed during household work, market work and leisure time will be presented.

The first to use the economic approach to time allocation was George Becker in his article *A theory of the Allocation of Time* (1965). The discussed problem is associated with the theory of human capital.

In earlier research (2007) the author identified the most powerful factors influencing the distribution of one of the time use structure components, i.e. of the work time. She examined how much the distribution of time over house- and professional work depends on such variables as sex, age, education, the place of residence class, professional activity, socio-economic group of a household, mean net personal income, the day of the week, the woman's life cycle and the country of residence. It turned out that the strongest influence factors were sex and education.

The above shows that the individual studies on women's and men's time diaries are worthwhile. It has also been proven by E. Tarkowska (2001, s. 17-33) who said 'the disappearance of work, the transformation of the time itself, a flexible line between working and not working, between work time and free time are the main processes that are relevant as far as the changes of the role of free time in a life a contemporary human is concerned. It is also an important role of women's time'.

The empirical analysis will cover an almost 30-year period of observation. It will be conducted on the basis of data from the *Time Use Structure*, the study carried out by the Central Statistical Office in the years of 1976, 1984, 1996 and 2003/2004 as well as on the data published in statistical and demographic annual reports on the above years. The author will apply classical methods of analysing dynamics and correlation as well as her own DCP measure – the work time distribution index.

Grzegorz Węgrzyn
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

NARODOWOŚĆ ŚLĄSKA – BYT IDEALNY CZY REALNY?

Postawione w tytule pytanie odwołuje się do rozróżnienia zaproponowanego w ontologii przez Platona, który podzielił byt na idealny (idee) oraz realny (rzeczywistość, która nas otacza). Idee w tym ujęciu są pierwotne w stosunku do rzeczy, które jedynie odwzorowują w sposób niedoskonały świat doskonałych idei. Takie nawiązanie do Platona nie jest przypadkowe w odniesieniu do narodu i narodowości, ze względu na konstytuujące znaczenie dla tych zbiorowości wymiaru idei i świadomości. To właśnie manifestacje świadomości narodowej są postrzegane przez „innych” (inne narody, grupy etniczne) w postaci języka, historii, kultury, przywiązania do ziemi, walki o suwerenność, samostanowienie itp.

Po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej w ogólnopolskim spisie powszechnym z 2002 roku znalazło się pytanie o narodowość. Postawienie tego pytania było nawiązaniem do spisów, które odbywały się przed drugą wojną światową oraz konsekwencją przyjętych standardów europejskich¹. Jak się okazało, wyniki zaskoczyły wiele osób, w tym polityków, politologów czy socjologów, ponieważ pokazały, że najliczniej deklarowaną narodowością, oprócz polskiej, jest narodowość śląska. Ponad 173 tys. osób zadeklarowało przynależność do tej właśnie narodowości. Co prawda w spisie przyjęto bardzo szeroką definicję narodowości jako cechy deklarowanej, opartej na subiektywnym odczuciu, wyrażającej związek emocjonalny, kulturowy lub genealogiczny z określonym narodem, to jednak pozwoliło to na postawienie pytania, czy istnieje naród, narodowość śląska. Analizując dane spisu powszechnego z 2002 roku² możemy zauważyć, że osoby deklarujące przynależność do narodowości śląskiej mieszkają na terenie całej Polski, jednak zdecydowanie największa ich liczba jest w województwie śląskim i opolskim. W pozostałych województwach liczba takich osób nie przekracza stu. Takie usytuowanie ludności deklarującej przynależność do narodowości śląskiej jest zbieżne tylko częściowo z terenami określanymi mianem Śląska.

¹ GUS: Narodowe spisy powszechne, http://www.stat.gov.pl/gus/6646_PLK_HTML.htm

² Ibid.



Rys. 1. Historyczne granice Śląska

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4b/Silesia_%28Now%29.png

W historycznie ukształtowanych granicach Śląska mieści się kraina obejmująca Górny i Dolny Śląsk, ze stolicą we Wrocławiu. Czasami w ramach Śląska wyróżnia się jeszcze Śląsk Opolski, Śląsk Cieszyński oraz znajdujące się w granicach Czech Zaolzie, tereny Spisza i Orawy. Integralność tej krainy, zarówno kulturowa, gospodarcza, jak i społeczna, znalazła swoje potwierdzenie w okresie, kiedy Śląsk pozostawał w ramach Prus, jako jedna prowincja dzieląca się na rejencje: legnicką, wrocławską i opolską (rys. 1).

Obecnie osoby deklarujące narodowość śląską zamieszkują głównie tereny Śląska Opolskiego, Górnego Śląska oraz Śląska Cieszyńskiego. Niewiele z nich przebywa obecnie na terenach Dolnego Śląska, co jest wynikiem uwarunkowań historycznych. Nie należy także utożsamiać terenów występowania tej mniejszości z województwem śląskim, które w obecnym kształcie jest konglomeratem Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Zagłębia, ziemi częstochowskiej oraz Żywiecczyzny. Ślązacy w województwie śląskim zamieszkują tereny nakładające się raczej z granicami autonomicznego województwa śląskiego, które powstało na mocy decyzji państw europejskich z 1922 roku, powiększonego o tereny należące przed wojną do Niemiec, a po wojnie przyłączone do obecnego województwa śląskiego.

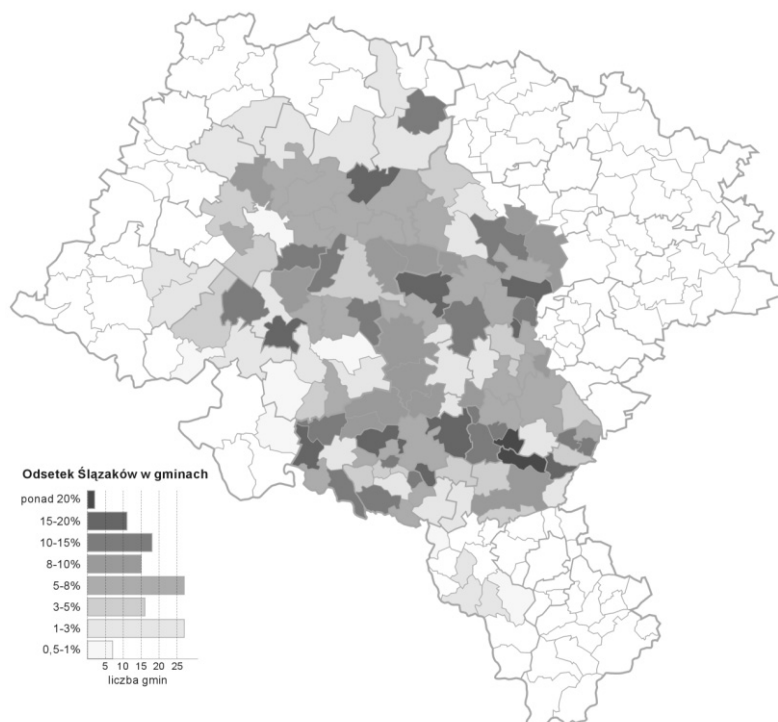


Rys. 2. Mapa granic autonomicznego województwa śląskiego przed drugą wojną światową oraz obecnego województwa śląskiego

Źródło: <http://www.wojewodztwoslaskie.eu/index2.php?id=slaskie-mapa>

Analizując wyniki spisu powszechnego w zakresie osób deklarujących przynależność do narodowości śląskiej, w rozbiciu na gminy, można zauważyć dużą ich koncentrację w określonych rejonach województwa śląskiego i opolskiego. Są to tereny leżące w historycznych granicach Śląska z jednej strony, a z drugiej takie, które oparły się próbom niemiecczenia czy spolonizowania ludności tam mieszkającej od pokoleń. Są to też obszary, gdzie pozostała duża grupa rdzennej ludności, niezmuszanej poprzez akcje przesiedleńcze do opuszczenia granic Polski po drugiej wojnie światowej.

Obecnie w gminach, gdzie występują osoby deklarujące narodowość śląską, stanowią one mniejszość, rzadko przekraczającą 15% mieszkańców danej gminy. Ze względu na zurbanizowanie tego regionu większość Ślązaków mieszka w dużych ośrodkach miejskich, jak Katowice, Bytom, Chorzów czy Ruda Śląska. Natomiast na Śląsku Opolskim w gminach w części wschodniej tego województwa, a więc takich, które bezpośrednio sąsiadują z województwem śląskim: w powiecie strzeleckim, kędzierzyńsko-kozielskim oraz w opolskim i krapkowickim (rys. 3). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że tylko 56 tys. osób deklaruje używanie języka śląskiego w kontaktach domowych.



Rys. 3. Osoby deklarujące narodowość śląską według danych spisu powszechnego z 2002 roku w województwie śląskim i opolskim

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/c/c5/Gminy_zamieszkane_przez_%C5%9A%C4%85zak%C3%B3w.png

Ponad 180 tys. osób w spisie powszechnym z 2002 roku dało wyraz swej odrębności narodowościowej, deklarując się jako Ślązacy; jest to fakt, nad którym trudno przejść bez zastanowienia i pogłębionej refleksji. Niestety, ton dyskusji nadają media, które często oskarżają Ślązaków o separatyzm, a nawet o chęć uczynienia ze Śląska drugiego Kosowa³. Często tą drogą rozumowania podążają również politycy, dostrzegając w deklarowaniu narodowości śląskiej przejaw antypolskości, a podnoszone kwestie autonomii interpretowane są jako dążenie do oderwania Śląska od Polski i wepchnięcia go w granice Niemiec⁴. Znalazło to także swój wyraz w ustawie z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym⁵. W ustawie tej zde-

³ „Dziennik Zachodni” z 1.09.2008.

⁴ Biuletyn z posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, nr 30.

⁵ Dz.U. z 31.01.2005.

finiowano pojęcie mniejszości narodowej (art. 2.1) oraz mniejszości etnicznej (art. 2.3). Za mniejszość narodową, w rozumieniu ustawy, uznano grupę obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
- 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
- 6) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Oczywiście tak sformułowanych warunków Ślązacy nie spełniają, a w szczególności punktu szóstego, który warunkuje istnienie mniejszości narodowej istnieniem własnego państwa. W rozumieniu tej ustawy na przykład Żydzi w przedwojennej Polsce nie byłiby mniejszością narodową, podobnie jak Białorusini itd. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, a jednocześnie ostatecznie zamknąć dywagacje dotyczące mniejszości narodowych w naszym kraju, ustawodawca wyliczył, jakie mniejszości narodowe uznaje. W ten sposób stworzono zamknięty zbiór, do którego należą: mniejszość białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska oraz żydowska.

W bardzo podobny sposób ustawa zdefiniowała mniejszość etniczną. Jedy-
na różnica polega na zastąpieniu w punkcie szóstym wymogu utożsamiania się z narodem zorganizowanym we własnym państwie – wymogiem braku owego utożsamiania. Pomimo to ustawodawca, wyliczając uznane przez siebie mniejszości etniczne (karaimską, łemkowską, romską oraz tatarską), pominął Ślązaków, uznając że nie spełniają oni punktu drugiego, czyli w sposób istotny nie odróżniają się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie dotyczące języka śląskiego. W ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym ustawodawca, obok mniejszości narodowych i etnicznych, zdefiniował również pojęcie języka regionalnego zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Język taki ma spełniać następujące warunki:

- 1) Jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) Różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

Tym samym za język regionalny, w rozumieniu ustawy, uznano jedynie język kaszubski. Podstawowym, chociaż nieoficjalnym warunkiem istnienia języ-

ka, jest jego kodyfikacja. Dotychczas powstały już słowniki języka śląskiego, a prace kodyfikacyjne dotyczące pisowni są na ukończeniu⁶. 18 lipca 2007 roku językowi śląskiemu został nadany kod międzynarodowy przez ISO 639 Joint Advisory Committee, czyli Wspólny Komitet Doradczy ISO 639. Współtworzą go między innymi: Międzynarodowe Centrum Informacyjne w Zakresie Terminologii w Wiedniu, założone przez UNESCO w 1971 roku, oraz Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie. W ten sposób największa i najbardziej prestiżowa instytucja tego typu na świecie wpisała język śląski do swojego rejestru języków świata⁷. Zdania dotyczące istnienia języka śląskiego wśród językoznawców są podzielone. Większość uznaje język śląski jedynie za dialekt, który stanowi pochodną języka polskiego, ze względu na jego fleksję oraz rdzenie tematyczne części wyrazów⁸. Inni jednak podkreślają różnice w stosunku do języka polskiego w zakresie fonetyki oraz ortografii.

Poglądy te podziela oraz krzewi działające od 2007 roku Towarzystwo Kulturowania i Promowania Śląskiej Mowy – Pro Loquela Silesiana. Postawiło ono sobie za cel dbałość o należną mowie śląskiej pozycję w społeczności Górnego Śląska, jej obecność w przestrzeni publicznej, upowszechnianie wiedzy o mowie śląskiej, inicjowanie i wspomaganie prac mających na celu ujednoczenie śląskiej ortografii, gramatyki i leksyki, promowanie śląskiej mowy poprzez media oraz publikacje, a także wspieranie twórców posługujących się śląską mową⁹. Z inicjatywy tej organizacji opracowano wiele ekspertyz naukowych ukazujących odrębność języka śląskiego oraz podstawy do traktowania go na równi z językiem kaszubskim¹⁰. Oprócz tego Towarzystwo podejmuje pracę u podstaw, wydając pierwszy śląski elementarz dla dzieci, organizując comiesięczne lekcje śląskiej mowy w Muzeum Śląskim w Katowicach, konferencje naukowe dotyczące kodyfikacji śląskiej mowy, w tym stworzenia nowej śląskiej ortografii, szkolenia dla nauczycieli z zakresu historii, geografii, kultury, sztuki, zwyczajów i mowy, podejmując badania socjologiczne dotyczące zjawiska dyskryminowania osób posługujących się śląską mową w miejscach publicznych, kampanię promocyjną zachęcającą do używania „ślōnskij godki” w miejscach publicznych. Wydaje również dwujęzyczny, śląsko-polski komiks o życiu św. Jadwigi, patronki Śląska oraz prowadzi zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków.

⁶ A. Rocznik: Słownik polsko-śląski. Zabrze 2007; A. Skudrzykowa: Gwara śląska – świadectwo kultury, narzędzie komunikacji. Katowice 2002; Słownik gwar śląskich. Red. B. Wyderka (wydawany od 2000 roku, tomy 1-9 ukazywały się w kolejnych latach). Opole 2000-2008.

⁷ <http://www.sil.org/iso639-3/documentation.asp?id=szl>

⁸ <http://katowice.naszemiasto.pl/wydarzenia/865999.html>

⁹ <http://www.silesiana.org.pl>

¹⁰ <http://www.silesiana.org.pl/dokumenty/26-ekspertyzy-uzasadniajce-potrzeb-nadania-mowie-l.html>

Trudno w chwili obecnej jednoznacznie ocenić, czy mamy do czynienia tylko z dialektem śląskim, czy też z językiem śląskim. Niemniej należy podkreślić, że niezależnie od tych sporów, spis z 2002 roku ukazał, iż ponad 56 tys. osób deklaruje posługiwanie się na co dzień językiem śląskim. Wydaje się, że zarówno obecnie, jak i w roku sformułowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, o uznaniu języka śląskiego decydują nie względy lingwistyczne, lecz głównie polityczne. Świadczyć o tym może taka, a nie inna konstrukcja ustawy, która w sposób niezwykle dyskusyjny definiuje pojęcia, a także wylicza podmioty spełniające te kryteria. Zamyka tym samym wszelkie szanse innym podmiotom, które spełnią w przyszłości kryteria, na pozaustawową drogę przyznania im odpowiedniego statusu. Ustawa ta ma jeszcze jedną poważną wadę. Poza możliwością kultywowania szeroko rozumianej kultury, nie daje szansy wymienionym w niej mniejszościom narodowym czy etnicznym samostanowienia o sobie w ramach państwa polskiego.

Ślązaków od Polaków nie odróżnia swoisty genotyp czy jakiegokolwiek kryteria biologiczne (tak jak Cyganów, Tatarów czy Ormian); pozostaje jedynie kryterium tożsamościowe, czyli poczucie się do pewnej wspólnoty i – mniej lub bardziej – manifestowanie owego poczucia. Taką manifestacją, na masową skalę, było deklaratoryczne podczas spisu narodowości śląskiej oraz, w mniejszym, ale jednak znaczącym stopniu, posługiwanie się językiem śląskim w kontaktach domowych. Przekłada się to obecnie również na zainteresowanie sztukami teatralnymi granymi w języku śląskim, dotyczącymi Śląska lub tłumaczonymi na ten język, jak np. *Pomsta*, czyli śląska wersja *Zemsty* A. Fredry.

Odbudowa tożsamości śląskiej, która była systematycznie niszczone w Polsce Ludowej, owocuje nie tylko pracami związanymi z kodyfikacją oraz upowszechnieniem języka śląskiego, ale również powstawaniem organizacji wyrażających śląską odrębność. Można tutaj przywołać przedstawione już Towarzystwo Kultywowania i Promowania Śląskiej Mowy – Pro Loquela Silesiana¹¹, ale również Ruch Autonomii Śląska¹², Towarzystwo Piastowianô Ślónskij Mowy „Danga”¹³, Związek Ludności Narodowości Śląskiej¹⁴, czy też Związek Górnos Śląski¹⁵. Wszystkie te organizacje stawiają sobie częściowo podobne cele w zakresie dotyczącym rozbudzania i ugruntowywania świadomości narodowej oraz etnicznej Ślązaków. Świadomość ta powinna być według nich budo-

¹¹ <http://www.silesiana.org.pl/>

¹² http://www.raslaska.aremmedia.net/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1

¹³ <http://www.slonskomowa.com/>

¹⁴ <http://zlms.republika.pl/>

¹⁵ http://www.zg.org.pl/index.php?option=com_content&view=category&id=89&Itemid=110

wana wokół kultury śląskiej, której jądrem, elementem scalającym i wyróżniającym ma się stać język śląski. Dlatego wiele energii organizacje te poświęcają skodyfikowaniu i upowszechnieniu owego języka. W działania te wpisuje się coroczny konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku”, organizowany od 1993 roku. Jego uczestnicy ubiegają się o tytuł „Ślązaka Roku”. Przebieg konkursu polega na przedstawieniu pięciominutowego monologu w dialekcie śląskim na dowolny temat. Od 2007 roku organizowane są Ogólnopolskie Dyktanda Języka Śląskiego¹⁶. Język śląski, chociaż do tej pory był językiem przede wszystkim mówionym, to obecnie zaczyna być także popularny w piśmie. Coraz częściej język śląski gości na deskach scenicznych opery czy teatru, pojawiają się utwory muzyczne, literackie, a nawet filmy z napisami czy lektorem mówiącym w tym języku. Co ważne dla Ślązaków, ich mowa przestaje być czymś wstydlivym, domowym, niepublicznym. Zaczynają dbać o nią i ją kultywować. Ten starosłowiański, archaiczny język staje się na nowo żywy i w końcu szeroko doceniany, nie tylko na Śląsku. Odrodzenie się kultury śląskiej może jedynie nastąpić poprzez odrodzenie się języka śląskiego, a to wymaga wprowadzenia go do szkół na podobnych zasadach, jak na przykład kaszubskiego czy języków mniejszości narodowych.

Rozbudzanie i ugruntowywanie świadomości narodowej i etnicznej Ślązaków jest realizowane również poprzez odwoływanie się do dziedzictwa kulturowego tego regionu. Coraz więcej mówi się i pisze o historii Śląska, którego historia przez prawie 600 lat była niezależna od historii Polski. Przypomnieć należy, że Polska 9 lutego 1339 roku na mocy aktu krakowskiego, podpisanego przez króla Kazimierza Wielkiego, wyrzekła się swoich praw i roszczeń do śląskich księstw lennych na rzecz Luksemburgów¹⁷. Odzyskała natomiast jego część dopiero w 1922 roku, dzięki woli i walce Ślązaków w trzech powstaniach. Uznając odmienność narodowościową, kulturową i gospodarczą regionu, w 1920 roku powołano do życia autonomiczne województwo śląskie, które faktycznie istniało w latach 1922-1939. Województwo śląskie posiadało własny parlament (Sejm Śląski) oraz własny skarb (Skarb Śląski), a także liczne kompetencje w zakresie:

- używania języka polskiego i niemieckiego w służbie zewnętrznej wszystkich cywilnych władz i urzędów na obszarze województwa,
- ustroju śląskich władz administracyjnych, samorządu powiatowego i gminnego oraz podziału administracyjnego województwa,

¹⁶ <http://www.dyktando.org/?id=opis>

¹⁷ J. Wyrozumski: *Kazimierz Wielki*. Wrocław 2004, s. 69.

- rozwiązań sanitarnych,
- organizacji policji i żandarmerii,
- policji budowlanej, ogniowej, drogowej, utrzymywania dróg lądowych,
- szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego,
- wyznaniowym, z wyłączeniem tych związanych z polityką zagraniczną państwa (konkordat),
- zaopatrzenia ubogich oraz zwalczania żebractwa i włóczęgostwa,
- kwestii związanych z rolnictwem,
- „ustawodawstwa wodnego” z wyłączeniem ustawodawstwa o sztucznych drogach wodnych,
- energii elektrycznej,
- kolei drugo- i trzeciorzędnych (lokalnych) oraz komunikacji elektrycznej i motorowej,
- zwalczania lichwy¹⁸.

Znajomość własnej historii na Śląsku jest bardzo często ograniczona do kilku faktów z historii najnowszej oraz pewnych relacji ustnych przekazywanych w rodzinach. Na skalę masową nie są tego w stanie zmienić wysiłki takich instytucji jak Muzeum Śląskie, Muzeum Historii Katowic, Muzeum w Rybniku i wielu innych, które organizują wystawy czy lekcje muzealne, czasami prowadzone w języku śląskim. Taka zmiana może zostać wywołana przez wprowadzenie historii Śląska do szkół oraz zaistnienie tej problematyki w mass mediach. Tego typu rolę pełnią w pewnym zakresie filmy reżyserowane przez Kazimierza Kutza; zrealizował on między innymi filmową trylogię śląską *Sól ziemi czarnej* (1970), *Perła w koronie* (1972), *Paciorki jednego różańca* (1979), czy film *Śmierć jak kromka chleba* (1994), traktujący o pacyfikacji KWK „Wujek” w grudniu 1981 roku. Upowszechnienie znajomości historii Śląska wśród Ślązaków, ale również i Polaków jest podstawą, obok języka oraz dziedzictwa kulturowego, zdefiniowania swojej tożsamości przez osoby, które czują swoją odrębność, jednak nie potrafią jej do końca zinterpretować. Może to również pomóc zrozumieć Ślązaków innym mieszkańcom naszego kraju, którzy w sposób stereotypowy utożsamiają Śląsk z górnictwem, hutnictwem oraz krupniokami. Niestety, dziedzictwo kulturowe Górnego Śląska nadal pozostaje największą z niewykorzystanych szans na promocję i zrozumienie tego niezwykłego regionu. Zmianę w tym zakresie próbuje się osiągnąć między innymi poprzez organizowanie Górnośląskich Dni Dziedzictwa¹⁹.

¹⁸ Województwo śląskie 1918-1928. Informator i przewodnik. Śląska Rada Wojewódzka w Katowicach, Katowice 1929, s. 110.

¹⁹ http://www.gomoslaskie-dziedzictwo.com/prasa/GDD_idea.pdf

Coraz częściej na Śląsku jest również artykułowana idea powrotu do koncepcji autonomii Śląska czy przynajmniej części Śląska (Górnego plus Opolszczyzna). W takie myślenie wpisuje się i je lansuje Ruch Autonomii Śląska. W swoim statucie w par. 7 umieścił obok innych celów dwa podstawowe:

1. Edukacja obywatelska, prowadząca do szerokiej akceptacji i w efekcie realizacji postulatu autonomii Śląska jako dojrzałej formy decentralizacji.
2. Kształtowanie i rozwijanie wśród ludności Śląska aktywnej postawy obywatelskiej, sprzyjającej powstawaniu poczucia pełnego władania i współodpowiedzialności za swoją ojczyznę²⁰.

Pomysł na autonomię wpisuje się idealnie w historię tego regionu od tej najdawniejszej, związanej z rozbięciem dzielnicowym i funkcjonowaniem księstw piastowskich, po dwudziestolecie międzywojenne, w którym w ramach Drugiej Rzeczypospolitej funkcjonowało autonomiczne województwo śląskie, oraz w koncepcję regionalizacji i decentralizacji w ramach Unii Europejskiej. Taka autonomia oczywiście nie jest możliwa w oparciu o województwo śląskie, które stanowi nie tylko konglomerat etniczny, ale i gospodarczy, bardzo zróżnicowany i pozysywany ze względów politycznych w jedną całość. Można by je było natomiast utworzyć z części województwa śląskiego oraz opolskiego, czyli ziem historycznie i etnicznie bliskich, chociaż różnych pod względem gospodarczym.



Rys. 4. Mapa górnos Śląskiego dziedzictwa kulturowego

Źródło: <http://www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/mapa.html>

²⁰ Statut Ruchu Autonomii Śląska, http://www.raslaska.aredia.net/index.php?option=com_content&task=view&id=263&Itemid=15

Poprzez konieczność złożenia deklaracji co do swojej tożsamości narodowej, spis powszechny z 2002 roku dla wielu osób stał się katalizatorem pomagającym uświadomić sobie własną odrębność narodową. Ogłoszeniu wyników spisu towarzyszyło zdumienie, że takich osób, podobnie czujących i myślących, jest tak wiele. Następnym krokiem, który trwa, jest refleksja nad tym, co to znaczy być Ślązakiem, oraz próby zdefiniowania tego na gruncie języka, kultury, historii, dziedzictwa i aspiracji politycznych. Możemy powiedzieć, że na naszych oczach byt idealny przybiera coraz bardziej realną formę, chociaż trudno dzisiaj wyrokować, jaki kształt przybierze. Pewną formą weryfikacji tej tezy będą wyniki następnego spisu powszechnego z 2011 roku.

SILESIA NATIONALITY: A FACT OR AN IDEAL?

Summary

In the 2002 census over 173 thousand people declared their Silesian nationality. Although a broad definition of nationality as a declared feature based on the subjective attitude expressing emotional, cultural or genealogical connection with a specific nation is accepted, the question concerning the existence of the Silesian nationality remains. The 2002 census provided inhabitants of Silesia with a possibility of expressing their distinction. This contributed to the building of collective consciousness and ways of looking for the possibilities of its realization. It was reflected in the activities of such organizations as the Union of Silesians or the Movement for the Silesian Autonomy. These facts were accompanied by a cultural awakening expressed by codification of the Silesian language, production of theatrical plays in that language, etc. Unfortunately, the Act of January 6th 2005, concerning national and ethnic minorities as well as the regional language, did not take into consideration such aspirations; what it more, it prevented self-determination of such groups as Kashubians or Silesians. The census in 2011 will provide an opportunity to verify the individual as well as collective consciousness of Silesians.

Anna Sowińska
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

SAMOBÓJSTWO JAKO KONSEKWENCJA NISKIEJ JAKOŚCI ŻYCIA W SYTUACJI BEZROBOCIA

Wprowadzenie

Przemiany gospodarcze, jakie zaszły w naszym kraju, stworzyły nową sytuację psychospołeczną. Warunki gospodarki rynkowej z jednej strony dają szansę i sprzyjają rozwojowi, z drugiej zaś mogą ograniczać i stwarzać różnego typu zagrożenia. Za największe ze współczesnych zagrożeń, o najgroźniejszych następstwach jednostkowych i społecznych, powszechnie uznawane jest bezrobocie. Funkcjonowanie człowieka w sferze pracy jest bowiem nie tylko podstawą jego egzystencji, ale decyduje pośrednio o wszystkich pozostałych aspektach jego życia. Można je więc traktować jako bardzo ważną determinantę jakości życia.

Jakość życia, czyli zadowolenie człowieka ze stopnia zaspokojenia jego potrzeb, należy analizować nie tylko poprzez obiektywne ustalenie stanu zasobów otoczenia (materialnych i społecznych warunków życia). Nie mniej ważny jest subiektywny aspekt jakości życia, czyli stany psychiczne towarzyszące człowiekowi w zaspokajaniu jego potrzeb. Tak więc podejście subiektywistyczne, skoncentrowane na jednostce, polega na ustaleniu sposobu percepcji i oceny warunków życia, zamierzeń, preferencji, określenia tego, co „czuje” człowiek w związku z chwilową sytuacją ekonomiczną, jakie są jego oczekiwania, aspiracje, uczucia, percepcje, jak ocenia warunki, w których się znajduje¹.

Każda zmiana pozycji społecznej determinującej pieniądze, władzę, prestiż jest źródłem znacznych emocji modelujących zachowanie ludzi. Niemożność osiągnięcia, a tym bardziej utrzymania – jak to jest w sytuacji utraty pracy – pożądanej pozycji społecznej rodzi poczucie krzywdy i frustracji. Odczucia te, tym silniejsze, im wyższy jest poziom rozbudzonych oczekiwań, doprowadzają do

¹ A. Sowińska: Wybrane zagadnienia psychologii ekonomicznej. AE, Katowice 2004.

reakcji agresywnych, z autodestrukcyjnymi włącznie. Niezadowolenie człowieka ze stopnia zaspokojenia ważnych dla niego potrzeb (zarówno podstawowych, jak i wyższych, w tym także deprywacja relatywna) może bowiem oznaczać tak głęboką dysatisfakcję i niską jakość życia, że człowiek podejmuje decyzję o samobójstwie. Ta najbardziej dramatyczna forma protestu – która nie zawsze oznacza „ja nie chcę żyć”, ale raczej: „ja nie chcę tak żyć” – stanowi dla badacza symptom bardzo poważnych problemów, sytuacji i tendencji.

Celem tego opracowania jest zwrócenie uwagi na specyfikę wielowymiarowości problemu bezrobocia w decyzjach samobójczych, co dla badacza oznacza konieczność włączenia subiektywistycznego podejścia w poszukiwaniu indywidualnych determinant krytycznie niskiej jakości życia.

1. Samobójstwo

Jest jednym z rodzajów zachowań dewiacyjnych, mieszczących się w szerokiej klasie pojęciowej dezorganizacji, dysfunkcjonalności bądź patologii społecznej. Człowiek ma skłonności samobójcze, gdy robi coś z intencją uczynienia sobie krzywdy, albo rzeczywiście tę krzywdę sobie wyrządza. Proponowano wiele terminów na określenie zachowań, którymi człowiek naraża na ryzyko własne życie: próba samobójcza, samouszkodzenie, świadome działanie na własną niekorzyść, akt samobójczy².

Definiowanie zjawiska nie jest łatwe, ponieważ działania o charakterze suicydalnym są złożone i zróżnicowane zarówno ze względu na ich formy, źródła, jak i motywy podejmowania. Nawet ich liczba jest trudno uchwytana, jak to ma miejsce w przypadku prób pozbawienia się życia. Mimo że nie mniej dla badacza interesująca, pozostaje nieznana, ponieważ nie ma w tym zakresie miarodajnych informacji ani lekarskich, ani policyjnych. W dostępnych materiałach statystycznych zewidencjonowana jest tylko niewielka część udaremnionych zamachów samobójczych, wielokrotnie niższa od liczby samobójstw zakończonych śmiercią. Tymczasem proporcje są w rzeczywistości odwrócone, według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia relacja ta wynosi 1:15. Z danych udostępnianych przez Komendę Główną Policji wynika, że w Polsce w roku 2000 wskaźnik samobójstw (przeliczany na 100 tys. ludności) wyniósł 12,8.

² A. Nowak, E. Wysocka: Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Śląsk, Katowice 2001.

Tabela 1

Liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem

ROK	OGÓLEM	MĘŻCZYŻNI	KOBIETY
2009	5913	4839	1074
2008	3964	3333	631
2007	3530	2924	606
2006	4090	3444	646
2005	4621	3885	736
2004	4893	4104	789
2003	4634	3890	744
2002	5100	4215	885
2001	4971	4184	787
2000	4947	4090	857
1999	4695	3967	728
1998	5502	4591	911
1997	5614	4622	992
1996	5334	4392	942
1995	5485	4465	1020
1994	5538	4541	997
1993	5569	4519	1050
1992	5453	4426	1027
1991	4159	3388	771

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji, www.policja.pl

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba samobójstw zakończonych śmiercią w roku 1985 wynosiła 4945, w 1980 – 4495, 1970 – 3661, 1960 – 2374, 1955 – 1561, w roku 1951 – 1310.

Czas intensywnych przemian społecznych to szansa na rozwój podmiotowości, ale w przypadku nieakceptowania przez człowieka zaistniałego stanu rzeczy, niezgody na narzucone działania, wyraźnie ją ogranicza. Obecnie duże grupy osób czują się wyalienowane – część, z uwagi na swą bezradność, nie podejmuje żadnej aktywności, która zmieniałaby ich los na lepszy; wielu działa destrukcyjnie. Jak wskazują statystyki, to właśnie bezrobotni zaliczają się do grup o najwyższym ryzyku śmierci samobójczej. Literatura socjologiczna dokumentuje fakt, iż wielkie zmiany społeczne pociągają za sobą procesy dezadaptacji, frustracji społecznych i zachowań dewiacyjnych. Samobójstwo postrzegane jako wskaźnik stanu całego społeczeństwa, swoisty wskaźnik pesymizmu społecznego, opisywane jest tu głównie w teorii anomii. Podejście socjologiczne nie tylko nie wyklucza włączenia opcji psychologicznej (acz nie wyłącznie klinicznej), lecz wręcz jej wymaga. Sytuacje suicydogenną należy bowiem po-

strzeżać jako splot negatywnych bodźców środowiskowych ze szczególnymi cechami jednostki – zderzenie silnych bodźców zewnętrznych z bezradnością i brakiem odporności na stres ofiar samobójstwa³.

2. Uwarunkowania ekonomiczne

W okresie przemian lat 90. rola czynników ekonomicznych wśród przyczyn podejmowanych samobójstw wyraźnie wzrosła. Wcześniejsze statystyki, także ze względów ideologicznych, marginalizowały ich udział, tym niemniej realia gospodarki rynkowej istotnie podwyższyły znaczenie tego rodzaju zagrożeń. Motywy ekonomiczne w statystykach samobójstw prowadzonych przez Komendę Główną Policji zajmują znaczącą pozycję (tabela 2).

Tabela 2

Przyczyny samobójstw

ROK	2005	2004	2003	2002	2001	2000
Całkowita liczba samobójstw	5625	5893	5467	5928	5712	5621
Przyczyny:						
Choroba psychiczna	861	990	889	1017	909	875
Nieporozumienia rodzinne	671	623	584	623	625	613
Przewlekła choroba	346	399	364	368	412	429
Warunki ekonomiczne	385	422	410	458	410	416
Zawód miłosny	268	257	217	241	189	202
Nagła utrata źródła utrzymania	118	125	138	158	194	152
Śmierć bliskiej osoby	92	97	95	89	91	99
Problemy szkolne	51	64	56	51	65	75
Trwałe kalectwo	31	32	26	25	26	34
Chory na AIDS	2	4	3	6	5	8
Niepożądana ciąża	2	5	3	6	7	4
Przyczyny: w %						
Choroba psychiczna	15,30	16,8	16,3	17,2	16,0	16,0
Nieporozumienia rodzinne	11,90	10,1	10,7	10,5	11,0	10,1
Przewlekła choroba	6,15	6,8	6,7	6,2	7,2	7,7
Warunki ekonomiczne	6,84	7,2	7,5	7,7	7,2	7,4
Zawód miłosny	4,8	4,4	4,0	4,1	3,3	3,6
Nagła utrata źródła utrzymania	2,1	2,1	2,5	2,7	3,4	2,7
Śmierć bliskiej osoby	1,6	1,6	1,7	1,5	1,6	1,8
Problemy szkolne	1,0	1,1	1,0	0,9	1,1	1,3
Trwałe kalectwo	0,5	0,5	0,5	0,4	0,5	0,6
Chory na AIDS	0,03	0,06	0,05	0,1	0,1	0,15
Niepożądana ciąża	0,03	0,08	0,05	0,1	0,12	0,07

Źródło: Ibid.

³ Z. Płużek: Psychologiczne aspekty samobójstwa. Warszawa 1972.

Także informacje policji dotyczące źródeł utrzymania sprawców samobójstw wskazują, iż większość znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej (część spośród niepracujących osób była najprawdopodobniej długotrwale bezrobotna).

Tabela 3

Źródło utrzymania

ROK	2005	2004	2003	2002	2001	2000
Liczba samobójstw	5625	5893	5467	5928	5712	5621
Źródło utrzymania:						
Praca	1181	1257	1234	1289	1339	1398
Na utrzymaniu innej osoby	931	998	917	984	952	913
Renta, emerytura, alimenty	1169	1281	1241	1394	1354	1397
Zasiłek dla bezrobotnych	62	64	75	118	104	119
Bez stałego źródła utrzymania	732	740	634	674	686	635
Brak danych	1550	1553	1366	1469	1277	1159
Źródło utrzymania w %:						
Praca	20,1	21,3	22,6	22,0	23,4	25,0
Na utrzymaniu innej osoby	16,5	16,9	16,8	16,6	16,7	16,2
Renta, emerytura, alimenty	20,8	22,0	22,7	23,5	23,8	24,8
Zasiłek dla bezrobotnych	1,1	1,1	1,4	2,0	1,8	2,1
Bez stałego źródła utrzymania	13,0	12,5	11,6	11,4	12,0	11,3
Brak danych	27,6	26,3	25,0	25,0	22,3	20,6

Źródło: Ibid.

Warunki ekonomiczne rzutują na możliwość realizacji większości celów, relacje rodzinne, partnerskie, kontakty towarzyskie, poczucie własnej wartości, kondycję psychiczną i fizyczną. Wielu nieporozumień rodzinnych, zaburzeń zdrowotnych – będących przyczyną zamachu samobójczego – można byłoby uniknąć, posiadając wystarczające środki finansowe. Samobójstwo na ogół nie jest reakcją nagłą, lecz wynikiem kumulacji wielu powiązanych ze sobą czynników, trwającym niekiedy całymi latami ciągiem wzajemnie ze sobą powiązanych sytuacji, skutkiem długotrwałego procesu gromadzenia się urazów, które odkształcają osobowość, prowadzą do permanentnego głębokiego stresu, załamania zdrowia psychicznego (najczęściej o charakterze depresyjnym).

Jak wskazują badania, najwyższe wskaźniki samobójstw występują w tych obszarach, w których jest największe nasilenie problemów socjalno-bytowych, szczególnie związanych z sytuacją na rynku pracy oraz brakiem regionalnych perspektyw rozwojowych. Tego typu województwa tworzą szczególny syndrom suicydogenny, stymulowany przez określone czynniki sytuacyjne. Najwyższe wskaźniki bezrobocia w roku 2000 (którego poziom przekroczył w Polsce 18%)

współwystępują z najwyższymi wskaźnikami samobójstw. Bezrobotni stanowią najbardziej suicydogeną grupę, gdyż to właśnie oni najczęściej odbierają sobie życie⁴.

3. Praca w życiu człowieka

Konsekwencje faktu bycia osobą bezrobotną nie sprowadzają się jedynie do pogorszenia się materialnego poziomu życia, ale rodzą problem szerszy – zagrożenie dla jakości życia i psychicznego dobrostanu. Praca – oprócz swej jawnej funkcji jako źródła dochodów – pełni także funkcje ukryte, takie jak:

- zaspokajanie potrzeby sensu życia,
- zaspokajanie potrzeby aktywności i prestiżu,
- jest źródłem statusu społecznego człowieka, jego rodziny oraz tożsamości jednostki,
- dostarczanie regularnych doświadczeń uczestnictwa, podziału,
- strukturalizacja czasu.

Z chwilą utraty pracy funkcje te zostają „zawieszane”, a w życiu człowieka pojawia się pustka, która staje się dla niego źródłem niepokoju. Dyskomfort wynika przede wszystkim z utraty pozycji i statusu społecznego, poczucia tożsamości zawodowej, możliwości wykorzystania oraz potwierdzania swoich umiejętności i kwalifikacji, możliwości utrzymywania kontaktów ze współpracownikami, utraty poczucia bezpieczeństwa, nadmiaru wolnego czasu. Zmiana życiowa, jaką jest utrata pracy, stanowi istotny czynnik zakłócający dotychczasowy sposób funkcjonowania jednostki, często jest szokiem, rodzi smutek, żal, przygnębienie, poczucie winy i wstydu. Jednocześnie otoczenie oczekuje czy wręcz żąda od jednostki mobilizacji sił i szybkiego rozwiązania problemu – znalezienia nowej pracy.

Osoby o niskiej samoocenie, wystawione na dezaprobatę lub naganę za to, że nie potrafią wyjść z trudnego położenia, w którym często znaleźli się bez swojej winy, mogą reagować agresją. Działania agresywne, czyli zachowania ukierunkowane na spowodowanie fizycznej lub psychicznej szkody, analizowane w aspekcie wywołujących je sytuacji społecznych, najczęściej rozpatrywane są w teorii frustracji – agresji. Reakcją na blokadę dążeń określanych przez ważne dla jednostki aspiracje będzie głęboka frustracja z wszelkimi jej konsekwencjami – od agresji bezpośredniej, skierowanej przeciwko czynnikowi blokującemu dążenia lub też uznanemu za odpowiedzialny za to, że nie zostały spełnione oczekiwania, poprzez różne formy agresji przemieszczanej, aż do apatii i autoagresji⁵.

⁴ M. Jarosz: Samobójstwa. Ucieczka przegranych. PWN, Warszawa 2004.

⁵ E. Aronson, T. Wilson, R. Akert: Psychologia społeczna. Zysk i S-ka, Poznań 1997.

Istnieje kilka czynników, które mogą zwiększać doznania frustracji i w efekcie sprzyjać wystąpieniu agresji. Jednym z nich jest dystans dzielący jednostkę od osiągnięcia upragnionego celu. Im człowiek bliższy jest realizacji swoich zamierzeń, tym większa jego frustracja przy napotkaniu przeszkody. Posiadanie pracy wydaje się przecież czymś naturalnym, a lansowane w gospodarce rynkowej hasło „możesz osiągnąć wszystko, czego chcesz”, łatwość uzyskania różnych atrakcyjnych dóbr konsumpcyjnych powoduje, że są one pozornie w zasięgu ręki (wystarczy „tylko” mieć na nie pieniądze). Tendencje agresywne wzrastają także wtedy, gdy frustracja dotyka człowieka niespodziewanie lub gdy uważa on, że doświadcza jej niezasłużenie. Autoagresja stanowi sposób na zredukowanie poziomu frustracyjnego napięcia, a jej najbardziej jaskrawym przejawem jest samobójstwo.

Indywidualne, zróżnicowane postawy wobec bezrobocia opisał już w okresie międzywojennym P.F. Lazarsfeld, wymieniając obok postawy niezłamanej (charakteryzującej się żywotnością bezrobotnych i snuciem przez nich planów na przyszłość), także postawę rezygnacji (wiązącą się z działaniami prowadzącymi do ograniczenia wszelkich potrzeb z wyjątkiem podstawowych i charakteryzującą się koncentracją na teraźniejszości) oraz załamania (przypisaną osobom całkowicie biernym, w depresji, odczuwającym beznadziejność sytuacji)⁶.

Specyfika zachowania się bezrobotnego, jego reakcji i odczuć, zdeterminowana jest także fazą bezrobocia:

Faza I (antycypacja bezrobocia) – oczekiwaniu na wymówienie towarzyszy silny stan pobudzenia i zaburzenie nastroju: paniczny strach, przez smutek do uczucia nienawiści.

Faza II (szok po utracie pracy) – pojawia się poczucie klęski i porażki życiowej, uczucie pokrzywdzenia, wstyd i upokorzenie, lęk przed przyszłością, stany przygnębienia.

Faza III – najmniej obciążona kosztami psychicznymi – to wchodzenie w sytuację bezrobocia i optymizm. Obecna sytuacja traktowana jest jako przejściowa, rodzaj urlopu; aktywnemu poszukiwaniu pracy towarzyszy wiara w sukces. Jeżeli jednak poszukiwania kończą się fiaskiem, pojawia się kolejna faza.

Faza IV – pesymizmu i rezygnacji – towarzyszą jej negatywne reakcje emocjonalne, kłopoty zdrowotne i finansowe w efekcie bezskutecznych starań o pracę.

⁶ Cyt. za: A. Manek: Stabilizacja vs transformacja struktury życia mężczyzn w średnim wieku a ich reakcja na utratę pracy. W: Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej. Red. Z. Ratajczak. UŚ, Katowice 1995.

Faza V – to fatalizm i apatia, dopasowywanie się do przedłużającego się bezrobocia, gdzie dominuje poczucie beznadziejności, dążenie do izolacji społecznej, redukcja oczekiwań życiowych, zainteresowań i dążenia do celu.

Badanie uwarunkowań zachowań suicydalnych, w kontekście sytuacji psychologicznej i jakości życia bezrobotnych, wymaga oddzielnego rozpatrywania faz początkowych (oczekiwania i utraty pracy) oraz ostatnich (bezrobocia długotrwałego).

4. Zagrożenie bezrobociem i utrata pracy

Najbardziej oczywiste zagrożenia wydają się wiązać z fazą ostatnią, przedłużającego się bezrobocia, tymczasem równie psychologicznie trudną, sprzyjającą decyzjom samobójczym jest faza pierwsza, oczekiwania na wymówienie. Ten problem w ogóle umyka statystykom z uwagi na fakt, że samobójca formalnie wciąż pozostawał zatrudniony.

Poczucie zagrożenia dotyczy nie tylko sytuacji występujących aktualnie, nie mniej poważne konsekwencje dla podmiotu może mieć sytuacja potencjalna. Fakt, iż ubożenie lub bezrobocie są dopiero kwestią przyszłości, nie zmniejsza ich charakteru stresorodnego, a wręcz przeciwnie – może uczynić je jeszcze trudniejszymi. Badania psychologiczne jednoznacznie dowodzą, że silniej stresuje jednostkę lęk przed tym, co może się wydarzyć, niż to co jest. Oznacza to, że bardziej dolegliwa niż deprivacja doświadczana jest niepewność przyszłości i lęk przed statusową degradacją. Zagrożenie utratą pracy czy ubóstwem może być silniej psychicznie obciążające, bardziej stresujące niż samo bezrobocie czy ubóstwo⁷.

Poczucie zagrożenia utratą pracy jest szczególnie silne, gdy człowiek: chce sam zarabiać na życie, samodzielnie zapewnić warunki bytu sobie i rodzinie (działa tu silna presja kulturowa w stosunku do osób dorosłych i pełnosprawnych); nie ma możliwości znalezienia pracy, bo jej obiektywnie brak (na przykład na obszarach dotkniętych bezrobociem strukturalnym); niczego innego nie umie, poza wyuczonym zestawem kwalifikacji, w ramach tak zwanej wąskiej specjalizacji, lub nie ma żadnych kwalifikacji; nie spełnia kryteriów wieku, płci, wykształcenia, stażu pracy (niektóre oferty pracy są bardzo precyzyjnie adresowane); jest chory lub pod jakimś względem mniej sprawny; nie ma zasobów niezbędnych do zaspokojenia potrzeb aktualnych (oszczędności, lokat, darowizn

⁷ A. Sowińska: Człowiek w sytuacji przemian ekonomicznych: Psychologiczne koszty adaptacji. AE, Katowice 2000.

itp.); brak jest instytucjonalnych form pomocy i wsparcia albo o nich nie wie. Utrata pracy oznacza jednocześnie konfrontację z nowym, często trudnym zadaniem, które może wymagać dodatkowych, znacznych wysiłków i umiejętności⁸.

Nieumiejętność podjęcia efektywnych działań zaradczych (znalezienia „zawczasu” innej pracy, przekwalifikowania się itd.) często wynika z rodzaju zadania, jakie stawia się przed bezrobotnym. Zajęcia proponowane osobom poszukującym pracy często są przez nich oceniane jako nieodpowiednie, niejasne, za trudne. Nieodpowiedniość wynika z zajmowanej dotychczas pozycji, posiadanych kwalifikacji, subiektywnie spostrzeganych możliwości. Dotychczasowe osiągnięcia w poprzedniej pracy nie są przydatne, co powoduje poczucie zaprzeczenia tej części własnej biografii, na której budowało się poczucie własnej wartości. Niejasność wynika stąd, że nie bardzo wiadomo, w jakim kierunku należy się przekwalifikować, nikt nie potrafi udzielić informacji o tym, jakie profesje będą pożądane w przyszłości, bo brak na ten temat rzetelnych danych. Trudność stanowi wzięcie przyszłości „we własne ręce”, gdy człowiek dokonuje oceny własnych szans na rynku pracy przez pryzmat swoich możliwości i umiejętności – jeśli nie potrafi robić niczego innego ponad to, co robił dotąd, a na dodatek uważa, że nie jest już w stanie niczego się nauczyć.

Czynnikiem dodatkowo sprzyjającym podjęciu decyzji o samobójstwie jest sztywność poznawcza oraz stan zawężenia percepcji. Właściwość ta polega na tym, że nie widzi się innych rozwiązań, żadnej alternatywy. Człowiek nie jest w stanie rozważyć żadnych możliwości alternatywnych, trudno mu myśleć pozytywnie o przyszłości. Śmierć traktuje jako jedyny sposób poradzenia sobie z aktualną sytuacją. Towarzyszy temu tendencja do „czarno-białego” spostrzegania świata, ujmowania problemów w sposób skrajnie uproszczony⁹.

Wysokie poczucie zagrożenia bezrobociem w społeczeństwie polskim wzmacnia brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego. Wiąże się ono z oczekiwaniami, że w razie głodu, choroby, bezdomności, długotrwałego bezrobocia jednostka może liczyć na pomoc i współdziałanie innych. Podstawowe zagrożenia socjalne to: brak zapewnienia środków i pomocy na starość. Świadczenia wchodzące w zakres bezpieczeństwa socjalnego są obecnie niewspółmiernie niskie w stosunku do kosztów utrzymania, a w odniesieniu do bezrobotnych dotyczą krótkiego okresu po stracie pracy. Dla osób pozbawionych zabezpieczenia majątkowego, zamożnej rodziny czy przyjaciół (a takich jest przecież znacząca większość) oznacza to lęk przed tym, co przyniesie przyszłość.

⁸ Z. Ratajczak: Utrata pracy jako doświadczenie traumatyzujące i wyzwanie rozwojowe. W: *Bezrobocie...*, op. cit.

⁹ N. Sheehy, R. O'Connor: *Zrozumieć samobójcę*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.

Trudna sytuacja na rynku pracy i możliwość utraty zatrudnienia wydaje się przyczyną bardzo silnego poczucia zagrożenia wśród pracowników restrukturyzowanych przedsiębiorstw, słabych, narażonych na upadek firm. Człowiek, który mimo dobrego wywiązywania się ze swoich obowiązków stracił pracę, ma poczucie, że w jego przypadku złamane zostały zasady sprawiedliwości. Świat z perspektywy bezrobotnego staje się nie tylko niesprawiedliwy, ale również niezyczliwy, zimny i obojętny, a nawet wrogi. Tymczasem poczucie krzywdy i niesprawiedliwości wyraźnie wzmacnia tendencje agresywne. Wszelka deprywacja jako wynik niesprawiedliwej (zdaniem jednostki) dystrybucji dóbr prowadzi do poczucia pokrzywdzenia, a brak perspektyw poprawy własnej sytuacji prowadzi do stanu ogólnej frustracji, wyrażającej się w apatii bądź autoagresji. Na pożywe silnie tłumionej agresji rodzą się tendencje autodestrukcyjne, nad którymi łatwo utracić kontrolę. Szczególnie narażone na zachowania samobójcze są bowiem osoby, które mają słabą kontrolę impulsów – nie umieją objąć kontrolą tego, co się z nimi dzieje, a na wszystko reagują bardzo impulsywnie. Samobójstwo dla takich osób może być impulsywnym rozładowaniem napięcia psychicznego.

5. Długotrwałe bezrobocie

U większości bezrobotnych długo pozostających bez pracy poczucie bycia ofiarą jest bardzo wyraziste, przy czym rośnie w miarę narastania bezradności, która z czasem nabiera cech bezradności wyuczonej. Ma to miejsce wówczas, gdy jednostka dochodzi do przekonania, że podejmowane przez nią działania są nieefektywne, co w konsekwencji osłabia motywację do wypróbowywania nowych działań. Człowiek umacnia się w przeświadczeniu, że również w przyszłości nie będzie osiągać wyników zgodnie z podejmowaną aktywnością i w ten sposób popada w wyuczoną bezradność. Obniżeniu się motywacji do działania towarzyszy skłonność do reagowania na zagrożenie poczuciem zniechęcenia, zmęczenia, niekompetencji, apatii, lękiem, depresją, bezradnością i wrogością. Przeżycia te są tym silniejsze, im indywidualnie ważniejsze jest posiadanie zatrudnienia.

Niska samoocena, charakterystyczna dla długotrwałe bezrobotnych, zmniejsza oczekiwania jednostki dotyczące możliwości powtórnego zatrudnienia. Pogarsza to w konsekwencji adaptację bezrobotnych, odbiera wiarę we własne siły, zmniejsza szanse znalezienia pracy i potwierdza wcześniejsze negatywne założenia i sądy dotyczące własnej osoby. Problem pogłębia fakt, że im dłużej ludzie pozostają bez pracy, tym częściej natrafiają na problemy osobiste, tym częściej pracodawcy uważają ich za nienadających się do pracy, tym bardziej stają się zniechęceni i wyizolowani. Degradacja pozycji społecznej, obni-

żenie poziomu samooceny, nieumiejętność zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu grozi utratą poczucia sensu życia, apatią czy depresją.

Depresja jest najlepiej udokumentowanym czynnikiem suicydogennym. Ocenia się, że około 15% osób depresyjnych ostatecznie popełnia samobójstwo. Sama osobowość i cechy charakteru, to, jak reagujemy na sytuacje trudne, nastawienie do samych siebie, umiejętność radzenia sobie z kłopotami, wymagania, jakie stawiamy przed sobą, tendencja do reagowania lękiem i niepokojem to wyznaczniki indywidualnej podatności na zachorowanie na depresję. Często chorobę poprzedza przeżycie utraty kogoś lub czegoś szczególnie ważnego (na przykład pracy). Także istotne wydarzenia w najbliższym otoczeniu, relacje z innymi, poczucie akceptacji, stopień zaspokojenia pragnień mogą wyzwać rzut depresji i wpływać na jej przebieg. Ludzie depresyjni czują, że świat zwrócony jest przeciwko nim, a stawiane im wymagania są zbyt wysokie. Zazwyczaj także o sobie myślą negatywnie, postrzegają siebie jako bezwartościowych i gorszych od innych. Przekonanie, że obecny kryzys i związany z nim ból psychiczny nigdy się nie skończy, mobilizuje ich do przerywania pasma cierpień śmiercią¹⁰.

Przyczyny samobójstw chorych depresyjnych są zwykle złożone, a decyzja o pozabawieniu się życia przez osoby cierpiące na depresję jest determinowana również ich sytuacją środowiskową i realnymi problemami, których nie są w stanie rozwiązywać. Psychopatolodzy wśród czynników, które mogą wskazywać na zwiększone ryzyko samobójstwa, wymieniają zagrożenie bytu materialnego. Obejmują one takie sytuacje jak: utrata pracy, bezrobocie, zagrożenie pozycji zawodowej, poważne i długotrwałe trudności materialne, nagła strata dóbr materialnych. Konfrontacja z problemami życia codziennego wiąże się ze znacznymi zaburzeniami adaptacji do warunków środowiskowych i nieprawidłowymi reakcjami na stres, narastające trudności w wykonywaniu wszelkich obowiązków, trudności materialne, konflikty w życiu rodzinnym mogą łatwo prowadzić do tendencji samobójczych. Druga grupa czynników rzutujących na tę decyzję wynika z relacji chorego z otoczeniem. Dokonujący samobójstw chorzy z depresją to często osoby samotne, niedostosowane do warunków środowiskowych, nieutrzymujące bliskich kontaktów z innymi lub pozostające z najbliższymi w kontakcie formalnym. Jeżeli mają rodziny, z którymi zamieszkują – częstym zjawiskiem są poważne konflikty, sytuacje kryzysowe w małżeństwie i inne¹¹.

¹⁰ J. Białozyt-Michalik: Samobójca – kto to taki? „Psychologia i Rzeczywistość” 2004, nr 1 (czasopismo internetowe).

¹¹ S. Pużyński: Depresje i samobójstwa. „Służba Zdrowia” 2001, nr 23-25.

Oczywiście nie tylko osoby w głębokiej depresji próbują pozbawić się życia. Niekiedy są to również akty nieprzemyślane z powodu ogromnego napięcia emocjonalnego albo takie, których zamiarem jest chęć manipulowania innymi w celu osiągnięcia własnych celów („odbiorę sobie życie, gdy mnie zwolnisz”; „ode mnie odejdiesz”; „nie pomożesz mi”).

Jak dowodzą wyniki szeroko zakrojonych badań sondażowych, osoby, które utraciły pracę, charakteryzuje znacznie niższy dobrostan psychiczny, większe natężenie symptomów depresji, słabsza wola życia, nadużywały alkoholu i wykazywały wyższy poziom patologii od trwale zatrudnionych. Równocześnie utrata pracy wpływała zwrotnie na te aspekty stylu życia, które wcześniej zwiększały jej ryzyko, pogłębiając alkoholizm i zwiększając natężenie zjawisk przestępczych¹².

6. Bezrobocie a alkohol

Studia nad zdrowotnymi konsekwencjami bezrobocia jednoznacznie wykazują pogorszenie kondycji psychicznej (mierzone liczbą przyjęć do szpitali psychiatrycznych i prób samobójczych) oraz zwiększoną zapadalność na schorzenia układu krążenia, wątroby i zaburzenia psychosomatyczne. Bezrobocie jednakże jest przyczyną erozji zdrowia nie tylko w wymiarze fizycznym i psychicznym, ale także społecznym. Wyrazem niedostosowania jednostek i grup społecznych jest nasilanie się zjawisk dewiacyjnych, wzrost przestępczości, przemocy w rodzinie, pogłębienie się problemu toksykomanii (przede wszystkim nadużywania alkoholu).

W literaturze na temat samobójstw stwierdza się związek między nadużywaniem substancji psychoaktywnych a targnięciem się na własne życie. Uzależnienie zwiększa ryzyko samobójstwa, ponieważ negatywnie wpływa na relacje interpersonalne, poznawcze i fizjologiczne, powoduje zerwanie ważnych relacji międzyludzkich, upośledzenie zdolności właściwej oceny sytuacji, prowadzi do ostrych i chronicznych wahań nastroju oraz zwiększa prawdopodobieństwo depresji i poczucia beznadziejności. Analiza danych statystycznych jednoznacznie wskazuje na „udział” alkoholu i innych środków psychotropowych w akcie samobójczym (por. tabela 4).

¹² Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków. Red. J. Czapiński, T. Panek. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa 2005.

Tabela 4

Samobójstwa dokonane pod wpływem alkoholu

ROK	2005	2004	2003	2002	2001	2000
Liczba samobójstw	5625	5893	5467	5928	5712	5621
Samobójstwa pod wpływem alkoholu	1244	1189	1059	1069	1050	1134
Samobójstwa pod wpływem alkoholu w %	22,1	20,2	19,4	18,0	18,4	20,2

Źródło: Ibid.

Alkohol to najłatwiej dostępny, szybko działający środek tłumiący przykry stan emocjonalny. We współczesnych badaniach psychologicznych mechanizmów uzależniania się od alkoholu i narkotyków szczególnie istotne znaczenie przypisuje się właśnie ich używaniu w celu radzenia sobie z problemami życiowymi (stresem). Jeżeli jednostka nie ma wypracowanych skutecznych umiejętności radzenia sobie z wymaganiami stresujących sytuacji życiowych, prawdopodobieństwo uwikłania się w stosowanie środków odurzających jest bardzo wysokie. W sytuacji, gdy bezrobocie stanowi poważny problem życiowy, wzbudzone zostają negatywne emocje, na które nakłada się subiektywne poczucie bezradności. Poszukuje się wtedy, mniej lub bardziej świadomie, sposobów poradzenia sobie z tą sytuacją i uczuciami przez nią wyzwolonymi (lękiem, żalem, niepewnością, bezradnością, wyobcowaniem). Emocje te mogą być tak dojmujące, że radzenie sobie z silnym dyskomfortem psychicznym staje się przymusem „zabijającym” wszelką racjonalność. Zamiast przeciwstawiać się przyczynom problemu – szukać pracy, przekwalifikować się, podjąć własną działalność gospodarczą – aktywność jednostki koncentruje się na doraźnym łagodzeniu jego skutków. Pod wpływem alkoholu rozwija się bowiem myślenie magiczne i życzeniowe, w którym pragnienia i zamiary są mylone z realnymi faktami. Człowiek ulega złudzeniu, że wystarczy nie myśleć o kłopotach, żeby zniknęły. Utrudnia to racjonalne myślenie, uniemożliwia obserwację szkód, jakie powodują.

Sztuczne pobudzanie się lub uspokajanie utrudnia z kolei racjonalne radzenie sobie z prawdziwymi przyczynami trudności osobistych. Ponieważ alkohol, narkotyk, trankwilizator uśmierzają przykre przeżycia pojawiające się przy okazji niepowodzeń, porażek i trudności, osoba nadmiernie korzystająca z ich ułatwień jest słabiej motywowana do stosowania innych, bardziej konstruktywnych strategii zaradczych. Powoduje to nawarstwianie się porażek, wzmacnia tendencję do rezygnowania z wysiłku i poszukiwania innych, łatwych „rozwiązań” oraz prowadzi do nietolerancji trudności¹³.

¹³ R. Poprawa: Zarys psychologicznej koncepcji używania alkoholu jako sposobu radzenia sobie ze stresem. „Przegląd Psychologiczny” 1998, t. 41, nr 3/4.

Osoby bezrobotne doświadczające intensywnego lęku i zarazem braku kontroli nad wydarzeniami, a także cechujące się niską samooceną, mają większą tendencję do nadużywania alkoholu jako reduktora napięcia. Społecznie akceptowany wzór picia, do osiągnięcia stanu upojenia alkoholowego, jest charakterystyczny dla ludzi rozczarowanych, zawiedzionych, których aspiracje życiowe nie ziściły się. Przy negatywnym nastawieniu człowieka do własnej osoby – niskiej samoocenie, poczuciu małej skuteczności – alkohol pozwala na zachowanie iluzji realizacji dobrej, wysokiej jakości życia. „Alkohol redukuje udrękę pytań związanych z obrazem samego siebie. Pod jego wpływem człowiek wydaje się sobie lepszy, szlachetniejszy, inteligentniejszy, odważniejszy itp. Trzeba jednak pić do dna, by dojść do dna swej duszy. A że dna tego w rzeczywistości nie ma, więc im głębiej się schodzi, tym większą ciemność się widzi i zapanowuje ochota skończenia ze sobą, w czym też alkohol pomaga, przynosząc zamiast śmierci utratę świadomości”¹⁴.

Podsumowanie

Zachowanie samobójcze, wynikające z szerokiej gamy czynników stresogennych, zawsze stanowi indywidualny, niepowtarzalny syndrom problemów jednostki. Nie sposób tak naprawdę wskazać bezpośredniego pojedynczego motywu. Nawet w tak konkretnej i obiektywnej sytuacji zewnętrznej jak bezrobocie, jego faza, czas pozostawania bez pracy zdecydowanie różnicuje reakcje człowieka. Psychologicznie najtrudniejszy okazuje się czas oczekiwania na wypowiedzenie, choć statystyki nie ewidencjonują samobójstwa takiej osoby w kategoriach problemu bezrobocia. Stąd też niezbędne staje się subiektywistyczne podejście do jakości życia osób szczególnie narażonych na sytuacje suicydogenne – zarówno bezrobotnych, jak i zagrożonych bezrobociem.

SUICIDE AS A CONSEQUENCE OF LOW QUALITY OF LIFE IN THE SITUATION OF UNEMPLOYMENT

Summary

Unemployment can be a psychological situation bearing the hallmarks of the crisis. Lower quality of life, degradation of one's social position, decreased self-evaluation and inability to use the excess of free time can lead to serious disturbances in relationships with other people, losing a sense of meaning in life, apathy or depression. Most often

¹⁴ A. Kepiński: *Rytm życia*. Ossolineum, Kraków-Wrocław 1983, s. 202.

people commit suicide due to unbearable stress or acute mental disorders that additionally intensify difficult social situations.

Subjective attitude used in the analysis of suicidal behaviours, concentrated on the subjective aspect of the life of unemployed people, requires separating the specifics of the situation of the job loss and long-term unemployment.

**TEORIE REPRODUKCJI,
PŁODNOŚĆ I RODZINA**

Jerzy T. Kowaleski
Uniwersytet Łódzki

REPRODUKCJA LUDNOŚCI NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE W OKRESIE PRZEMIAN USTROJOWYCH

Wprowadzenie

Według wstępnych oszacowań Głównego Urzędu Statystycznego w końcu roku 2009 liczba mieszkańców wsi w Polsce wynosiła prawie 14,9 mln¹. Wśród krajów Unii Europejskiej tylko Niemcy i Włochy legitymowały się w tym samym czasie większą liczbą ludności wiejskiej (odpowiednio – 21,8 oraz 19,3 mln). Francja natomiast miała zbliżoną do Polski liczbę mieszkańców wsi (14,5 mln). Udziały ludności wiejskiej w zaludnieniu wymienionych krajów były wyraźnie niższe w porównaniu do Polski, gdzie odsetek charakteryzujący wspomniany udział wynosił 39%, plasując nasz kraj w grupie słabiej zurbanizowanych, w rozumieniu statystycznym, w Unii Europejskiej. Kryteria podziałów na miasta i obszary wiejskie (a więc także ludności na miejską i mieszkańców wsi) bywają odmiennie². Różne definicje miast i tym samym ludności miejskiej i wiejskiej są rezultatem odmienności stosunków socjodemograficznych w poszczególnych krajach³. Sygnalizowana tu kwestia, niezwykle istotna przy podejmowaniu i prowadzeniu analiz porównawczych zjawisk i procesów ludnościowych w przekroju miasto – wieś, nie stanowi w tym przypadku zasadniczego przedmiotu badania. Jest nim natomiast wskazanie udziału ludności wiejskiej w potencjale demograficznym kraju oraz zasygnalizowanie odmienności i podobieństw w przebiegu i poziomie

¹ Dokładniej 14 887 tys. Wszystkie podawane oszacowania oraz przetwarzane informacje liczbowe – jeśli nie przywołano innych źródeł – pochodzą z publikacji oraz stron (portali) internetowych GUS.

² J.T. Kowaleski: Miasto jako przedmiot badań demografii. W: Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku. Red. B. Jałowiecki. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 158.

³ E. Rosset: Demografia Polski. T. I. PWN, Warszawa 1975, s. 186.

zdarzeń składających się na reprodukcję ludności obszarów wiejskich w porównaniu z subpopulacją miast. Refleksje analityczne dotyczyć będą okresu ograniczonego latami 1990-2008, szczególnie z racji dokonywania się w nim fundamentalnych przemian społecznych i ustrojowych. Jako ludność wiejska traktowani są mieszkańcy obszarów poza miastami wyodrębnionych w sensie administracyjnym, zgodnie z obowiązującym w kraju prawnym kryterium podziału miejscowości na miasta i jednostki praw miejskich nieposiadające.

Obszary wiejskie kraju nie stanowią przestrzeni jednorodnej zarówno pod względem infrastruktury ekonomicznej, jak i charakterystyk społeczno-demograficznych i kulturowych ich mieszkańców⁴. Dlatego też rezultaty przedstawionej dalej analizy elementów ruchu naturalnego traktować należy jako wprowadzenie do głębszego, bardziej szczegółowego rozpoznania sytuacji, także w ujęciu regionalnym. Nawiązując do ostatniego stwierdzenia zauważmy, że w obejmującym 19 lat przedziale czasowym 1990-2008 wśród mieszkańców wsi w skali kraju ogółem ani razu nie wystąpił ubytek naturalny ludności, podczas gdy miasta doświadczały takiej sytuacji przez większą część (1998-2007) wymienionego okresu. Z drugiej strony, patrząc na sytuację w województwach lub mniejszych jednostkach administracyjnych, zauważa się w tym samym czasie ubytki naturalne na wsi (na przykład w roku 2007 w województwach: lubelskim, łódzkim, opolskim, podlaskim, śląskim, świętokrzyskim) oraz przyrosty w miastach (m.in. w lubelskim, lubuskim, mazowieckim, podlaskim, podkarpackim, wielkopolskim). Rzeczywiste zmiany zaludnienia miast i obszarów wiejskich w okresie 1990-2008 odzwierciedlają wartości wskaźników, odpowiednio – minus 1,1% oraz 2,2%. Dodajmy, że w świetle najnowszej prognozy demograficznej GUS, w ciągu najbliższych dwudziestu lat – do roku 2030 – zaobserwowane w ostatnich kilkunastu latach ubytki liczby ludności w miastach oraz przyrosty na wsi będą się utrzymywały, prowadząc w rezultacie do zmniejszenia liczebności subpopulacji miejskiej o około 6% w stosunku do roku 2010. W tym samym czasie według cytowanego źródła liczba mieszkańców wsi powiększyłaby się najpierw o 1,7% do roku 2025, a po pięciu dalszych latach powróciła do stanu wyjściowego. Rachunki prognostyczne nie uwzględniają możliwych korekt w rozmieszczeniu ludności wynikających z ewentualnych zmian administracyjnych w przyszłości.

Dalsze fragmenty tekstu przedstawiają opis wybranych zdarzeń z zakresu reprodukcji ludności na obszarach wiejskich w zestawieniu z sytuacją w miastach w tym względzie. Będą to kolejno – uwagi na temat powstawania i rozpa-

⁴ M. Okólski: Demografia zmiany społecznej. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 234; A. Gawryszewski: Ludność Polski w XX wieku. Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa 2005, s. 99.

du małżeństw, poziomu i zmian rozrodczości oraz płodności kobiet, na koniec prezentacja niektórych współczynników i parametrów charakteryzujących umieralność i trwanie życia.

1. Powstawanie i rozpad małżeństw na obszarach wiejskich

Bilans małżeństw na obszarach wiejskich był w każdym roku rozpatrywanego okresu (1990-2008) dodatni. Oznacza to, że liczba nowo zawartych małżeństw była wyższa w porównaniu z liczbą małżeństw rozwiązywanych w tym samym roku przez śmierć partnera lub rozwód. W subpopulacji miast, w tym samym czasie, nie było ani jednego roku z przewagą liczby małżeństw nowo zawartych nad rozwiązywanych. Sumaryczne współczynniki małżeństw i rozwodów dla mieszkańców wsi i miast ogółem w skali kraju (tabela 1) pokazują, że kierunki ich zmian w obydwu subpopulacjach były na przełomie stuleci podobne (fluktuacja częstości zawierania małżeństw i wzrost częstości rozwodów). Można jednak zaobserwować nieco wyższą częstość wstępowania w związki małżeńskie mieszkańców obszarów wiejskich oraz wyraźnie wyższe natężenie rozwodów wśród ludności miast. Opisywana konfiguracja współczynników częściowo objaśnia wspomnianą odmienną bilansu małżeństw zawartych i rozwiązanych mieszkańców wsi i miast.

Współczynniki przedstawione w tabeli 1 dowodzą, że w pierwszej połowie bieżącej dekady wystąpiła obniżka liczby i częstości zawieranych małżeństw do poziomu wcześniej nieobserwowanego. Minimum w tym względzie w miastach wystąpiło w roku 2002 (współczynnik małżeństw 4,9), na wsi w roku 2004 (współczynnik na poziomie 5,1).

Tabela 1

Małżeństwa i rozwody na 1000 mieszkańców w miastach i na wsi w latach 1990-2008

Lata	Współczynniki na 1000 mieszkańców				Rozwody na 1000 zawartych małżeństw	
	miasta		wieś		miasta	wieś
	małżeństw	rozwodów	małżeństw	rozwodów		
1990	6,0	1,5	7,9	0,5	243	64
1995	5,1	1,3	5,9	0,4	259	70
2000	5,4	1,5	5,7	0,5	281	80
2005	5,4	2,3	5,5	0,9	427	170
2006	5,9	2,5	6,0	0,9	422	155
2007	6,5	2,3	6,6	0,9	354	132
2008	6,7	2,2	6,9	0,9	335	127
2009a	6,6	2,4	6,8	1,0	363	147

a – oszacowania wstępne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Roczniki Demograficzne 2001, 2008 i 2009. GUS, Warszawa.

W drugiej połowie dziesięciolecia zauważalny jest nieznaczny wzrost omawianych tu współczynników zarówno w skali kraju, jak i w przekrojach terytorialnych (tabela 2).

Tabela 2

Małżeństwa na 1000 mieszkańców wsi w województwach w latach 2000 i 2008

Województwo	Współczynniki małżeństw na 1000 mieszkańców w roku:	
	2000	2008
dolnośląskie	5,4	6,8
kujawsko-pomorskie	5,8	7,5
lubelskie	5,6	6,7
lubuskie	5,1	6,8
łódzkie	5,3	6,4
małopolskie	5,7	6,9
mazowieckie	5,7	6,9
opolskie	4,5	5,9
podkarpackie	5,5	6,6
podlaskie	5,5	6,8
pomorskie	5,9	7,7
śląskie	5,2	6,5
świętokrzyskie	5,5	6,5
warmińsko-mazurskie	6,0	7,4
wielkopolskie	6,0	7,4
zachodniopomorskie	5,2	7,1

Źródło: Roczniki Demograficzne 2001 i 2009. GUS, Warszawa.

Grupę województw, w których powiększanie się wartości omawianego współczynnika wśród ludności wiejskiej było najbardziej wyraźne, stanowiły: zachodniopomorskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie i warmińsko-mazurskie.

Oprócz czynnika strukturalnego przyczyn fluktuacji współczynników sumarycznych można upatrywać w przemianach gotowości do wstępowania w związki małżeńskie. Ujawniają się one poprzez zmiany częstości tworzenia tych związków przez osoby z grup wieku mających dominujące znaczenie dla całego procesu małżeństwa, w latach 1990-2008 zmiany pod tym względem były dość zasadnicze. Jeśli w roku 1990 w mieście, jak i na wsi największą częstością wstępowania w związki małżeńskie legitymowały się roczniki kobiet i mężczyzn z grupy 20-24 lata, to po 19 latach maksimum nowożeńców wśród obydwu płci w miastach wystąpiło w grupie 25-29 lat. Na wsi uwaga powyższa dotyczy tylko mężczyzn, ale i wśród kobiet w grupie 25-29 lat częstość wstępowania w związki małżeńskie wzrosła w ciągu omawianego okresu dwukrotnie. Opisany proces jest utożsamiany z tworzeniem się nowego wzorca małżeństwa, według którego, zwłaszcza w subpopulacji mężczyzn, coraz większy

udział w tworzeniu małżeństw ma grupa młodszych trzydziestolatków (30-34 lata). Opisujący tu proces dokumentują współczynniki zamieszczone w tabeli 3. Pokazują one pewne opóźnienie obszarów wiejskich w kształtowaniu wzorca późniejszej małżeńskości.

Tabela 3

Częstość wstępowania w związki małżeńskie w wybranych grupach wieku w miastach i na wsi w latach 1990-2008

Lata	Nowożeńcy na 1000 osób w grupie wieku					
	20-24		25-29		30-34	
	miasta	wieś	miasta	wieś	miasta	wieś
	mężczyźni					
1990	96,8	100,8	46,4	57,3	12,3	15,7
1995	66,3	73,8	46,0	47,8	12,7	13,6
2000	48,5	60,2	53,4	50,0	16,5	14,3
2005	29,1	42,1	57,5	59,4	23,0	19,7
2006	29,5	43,4	61,7	64,9	26,8	22,7
2007	31,1	45,1	66,8	71,0	30,5	26,6
2008	31,4	46,0	68,1	72,4	32,3	27,9
	kobiety					
1990	99,8	120,5	25,0	27,3	8,2	9,1
1995	76,5	89,5	26,1	23,2	7,0	6,4
2000	65,4	80,4	36,4	28,2	9,0	7,2
2005	48,7	66,8	48,2	41,3	13,8	9,9
2006	51,1	70,1	53,1	46,5	16,5	11,8
2007	55,4	74,0	58,9	53,2	18,9	14,2
2008	56,4	75,1	61,8	55,8	20,1	15,4

Źródło: Roczniki Demograficzne 2001, 2007, 2009. GUS, Warszawa.

Widocznym efektem przesunięć najwyższej częstości wstępowania w związki małżeńskie do starszych niż dotychczas grup wieku jest powiększanie się mediany wieku nowożeńców. Tabele 4 i 5 opisują liczbowo to zjawisko dla przedziału czasowego 2000-2008 w przekrojach województw.

Tabela 4

Wiek środkowy nowożeńców – mężczyźni – w miastach i na wsi według województw w latach 2000 i 2008

Województwo	Mediana wieku nowożeńców – mężczyźni, w roku:			
	2000		2008	
	miasta	wieś	miasta	wieś
1	2	3	4	5
dolnośląskie	26,2	25,2	28,9	27,5
kujawsko-pomorskie	25,7	25,1	28,1	26,8
lubelskie	25,6	25,1	27,6	26,6
lubuskie	25,9	25,2	28,6	27,6
łódzkie	25,9	25,1	28,3	26,8

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5
małopolskie	25,9	25,3	28,1	26,7
mazowieckie	26,4	25,2	28,6	26,7
opolskie	26,0	25,2	28,4	26,8
podkarpackie	25,4	25,2	27,5	26,5
podlaskie	25,9	25,8	27,6	26,8
pomorskie	26,2	25,1	28,5	26,6
śląskie	25,6	25,0	28,0	26,7
świętokrzyskie	25,7	25,1	27,8	26,6
warmińsko-mazurskie	25,6	25,1	28,1	26,9
wielkopolskie	25,8	25,0	28,2	26,7
zachodniopomorskie	26,4	25,5	29,1	27,8
Polska	25,9	25,2	28,2	26,8

Źródło: Roczniki Demograficzne 2001 i 2009. GUS, Warszawa.

Tabela 5

Wiek środkowy nowożeńców – *kobiety* – w miastach i na wsi według województw w latach 2000 i 2008

Województwo	Mediana wieku nowożeńców – <i>kobiety</i> , w roku:			
	2000		2008	
	miasta	wieś	miasta	wieś
dolnośląskie	24,3	22,7	26,8	25,0
kujawsko-pomorskie	23,9	22,6	26,1	24,6
lubelskie	24,0	22,7	25,7	24,4
lubuskie	24,0	22,9	26,4	25,3
łódzkie	24,4	22,9	26,5	24,7
małopolskie	24,1	22,9	26,1	24,4
mazowieckie	24,6	22,7	26,6	24,5
opolskie	24,1	22,9	26,1	24,7
podkarpackie	23,6	22,9	25,6	24,2
podlaskie	24,1	23,1	25,7	24,5
pomorskie	24,3	22,7	26,4	24,3
śląskie	23,8	22,8	26,1	24,7
świętokrzyskie	23,7	22,7	25,8	24,4
warmińsko-mazurskie	23,8	22,6	26,1	24,5
wielkopolskie	24,0	22,7	26,2	24,6
zachodniopomorskie	24,3	22,8	26,9	25,5
Polska	24,1	22,8	26,3	24,6

Źródło: Ibid.

Zarówno u mężczyzn, jak i kobiet bez względu na miejsce zamieszkania w stosunkowo krótkim okresie nastąpił wzrost wieku środkowego nowożeńców w przybliżeniu o 2 lata. Nadal, zwłaszcza u mężczyzn, utrzymują się różnice w tym względzie pomiędzy miastem a wsią. Więcej nowożeńców są młodsi. Tutaj też przyrosty wieku środkowego zarówno u mężczyzn, jak i kobiet były nieco niższe niż w miastach. W roku 2008 wśród nowożeńców mężczyzn najwyższy wiek środkowy zarówno wśród mieszkańców miast, jak i wsi wystąpił w województwie zachodniopomorskim (odpowiednio 29,1 oraz 27,8 lat). Również

w przypadku kobiet wymienione województwo legitymowało się najwyższymi medianami (26,9 oraz 25,5). Z porównania omawianych tu wartości wynika też, że w roku 2008 w miastach relatywnie najmłodszyimi nowożeńcami wśród mężczyzn byli mieszkańcy województw – lubelskiego, podkarpackiego (27,5) oraz podlaskiego, na wsi zaś również w województwie lubelskim oraz pomorskim i świętokrzyskim (26,6). W subpopulacji kobiet rozkład terytorialny wartości median dla mieszkanki miast i wsi był zbliżony do opisywanego dla mężczyzn.

Badając częstość rozwodów, na obszarach wiejskich można zauważyć w ostatnich latach stabilizację wartości współczynnika sumarycznego (zob. tabela 1) na poziomie ok. 1‰. Szybki przyrost poziomu omawianego tu miernika miał miejsce na początku dekady, kiedy to w latach 2000-2005 jego wysokość uległa niemal podwojeniu. Natomiast w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego stulecia zmiany w tym względzie były w populacji wiejskiej nieznaczne i różnokierunkowe.

W całym rozpatrywanym okresie (1990-2008) wartość omawianego miernika wzrastała w miastach mniej dynamicznie niż na wsi. Zdecydowanie wyższa częstość rozwodów w miastach w porównaniu ze wsią utrzymuje się jednak w dalszym ciągu z racji znacznej przewagi miejskich współczynników w momencie wyjściowym. W poszczególnych województwach wartości współczynników dla mieszkańców wsi w ostatniej dekadzie powiększały się w podobnym tempie jak średnio w kraju. Wyjątki stanowią województwa łódzkie i mazowieckie. W pierwszym z wymienionych w latach 2000-2008 współczynnik rozwodów wzrósł nieznacznie (z 0,5 do 0,7‰), w drugim powiększył się trzykrotnie (z 0,3 do 0,9‰).

Tabela 6

Rozwody na 1000 zawartych małżeństw wśród mieszkańców wsi w województwach w latach 2000 i 2008

Województwo	Liczba rozwodów na 1000 małżeństw w roku	
	2000	2008
dolnośląskie	147	180
kujawsko-pomorskie	85	133
lubelskie	63	81
lubuskie	154	188
łódzkie	87	112
małopolskie	53	94
mazowieckie	60	128
opolskie	116	147
podkarpackie	59	97
podlaskie	90	101
pomorskie	94	127
śląskie	80	171
świętokrzyskie	47	90
warmińsko-mazurskie	109	157
wielkopolskie	81	142
zachodniopomorskie	108	174

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Roczniki Demograficzne 2001 i 2009. GUS, Warszawa.

W nawiązaniu do wcześniejszej uwagi dotyczącej wpływu liczby i częstości rozwodów na bilans małżeństw, tabela 6 przedstawia dla dwóch lat (2000, 2008) ilościowe relacje (rozwoły/małżeństwa) pomiędzy tymi zdarzeniami wśród mieszkańców wsi. Prezentowane wartości, w przypadku każdego województwa, są niższe w porównaniu do obliczonych dla ludności miejskiej.

W większości jednostek administracyjnych charakteryzowały się jednak dużą dynamiką wzrostu (na przykład w województwie zachodniopomorskim w latach 2000-2008 o 61%).

2. Rozrodczość i płodność kobiet

Rozpoczynając opis rozrodczości od prezentacji współczynników urodzeń żywych w przekroju miasto – wieś (zobacz tabela 7) dla przedziału czasowego 1990-2008, łatwo zauważyć w obydwu przypadkach wyraźną tendencję spadkową wartości tych mierników aż do połowy bieżącej dekady. Powstrzymanie trendu spadkowego rozrodczości w miastach i na wsi w ostatnich latach znajduje swoje uzasadnienie (wy tłumaczenie) w przemianach wzorca płodności oraz struktury wieku kobiet z grupy 15-49 lat. Nieznaczne wzrosty stopy urodzeń w ciągu kilku ostatnich lat nie stanowią, jak się wydaje, otwarcia kolejnej średnio-okresowej tendencji wzrostu. Tak też zakłada ostatnia prognoza ludności GUS na lata 2008-2035, według założeń której już po roku 2015 wartości współczynników urodzeń w miastach i na wsi powrócą do tendencji spadkowej⁵.

Obserwacja współczynników zamieszczonych w tabeli 7 pozwala stwierdzić, że zmniejsza się bezwzględna, jak i względna różnica pomiędzy ich wartościami w miastach i na wsi. Można przyjąć, że w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej ulegnie ona całkowitej niwelacji. Przywoływana prognoza demograficzna zakłada utrzymanie się omawianej różnicy aż do horyzontu czasowego rachunku, którym jest rok 2035.

Tabela 7

Współczynniki urodzeń żywych w miastach i na wsi w latach 1990-2008

Lata	Urodzenia na 1000 mieszkańców	
	w miastach	na wsi
1	2	3
1990	12,4	17,5
1991	12,2	17,8
1992	11,5	16,7

⁵ Prognoza ludności na lata 2008-2035. GUS, Warszawa 2009, s. 322-323.

cd. tabeli 7

1	2	3
1993	11,1	15,8
1994	10,9	15,3
1995	9,8	13,7
1996	9,7	13,6
1997	9,3	13,1
1998	9,1	12,4
1999	8,8	11,9
2000	8,9	11,6
2001	8,7	11,0
2002	8,4	10,6
2003	8,5	10,3
2004	8,8	10,2
2005	9,0	10,4
2006	9,3	10,5
2007	9,7	10,9
2008	10,4	11,6

Źródło: Rocznik Demograficzny 2009. GUS, Warszawa 2009.

Uwaga dotycząca redukcji różnic w poziomach współczynników dla miast i wsi odnosi się do całego kraju, jak i sytuacji w województwach, gdzie już w roku 2008 występowały jednostki o takiej samej wartości stóp urodzeń w miastach i na wsi. Tak było w opolskim i mazowieckim (zobacz tabela 8).

W dalszym ciągu istnieje duża różnica pomiędzy miastem a wsią w proporcjach (odsetkach) urodzeń przypadających w poszczególnych latach na określone kolejności (zobacz tabela 9). Uwaga powyższa dotyczy zwłaszcza udziałów urodzeń pierwszych, które są zdecydowanie wyższe w miastach, oraz trzecich i dalszych, przy których wieś miała przewagę nad miastami w poszczególnych latach okresu 1990-2008 o 8-10 punktów. Na marginesie ogólnego wątku rozważań warto zauważyć, że wykształcenie matek w mniejszym stopniu różnicuje odsetki urodzeń danej kolejności na wsi niż w miastach⁶. Przy ogólnej tendencji wzrostu odsetka urodzeń pierwszych wśród ogółu urodzeń oraz spadków udziałów urodzeń trzecich i dalszych, zauważalnych zarówno w skali kraju, jak i w poszczególnych województwach (zobacz tabela 10), można skonstatować, iż wieś jest opóźniona w stosunku do populacji miast na drodze ku reprodukcji zawężonej.

⁶ B. Skrętowicz: Uwarunkowanie zachowań prokreacyjnych kobiet wiejskich. SGH, Warszawa 1991.

Tabela 8

Współczynniki urodzeń żywych w miastach i na wsi według województw
w latach 2000 i 2008

Województwo	Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców w roku:				Ilorazy współczyn- ników wieś/miasta	
	2000		2008		2000	2008
	miasta	wieś	miasta	wieś		
dolnośląskie	8,1	10,4	10,1	11,1	1,28	1,10
kujawsko-pomorskie	9,1	12,0	10,3	12,8	1,32	1,24
lubelskie	9,4	11,1	10,1	11,0	1,18	1,09
lubuskie	9,1	11,0	10,7	12,1	1,17	1,13
łódzkie	8,0	10,5	9,5	10,9	1,31	1,15
małopolskie	9,1	12,7	10,4	12,1	1,39	1,16
mazowieckie	8,6	11,1	11,4	11,2	1,36	0,98
opolskie	8,0	9,3	8,9	8,9	1,16	1,00
podkarpackie	9,3	12,2	9,9	11,0	1,31	1,11
podlaskie	9,1	10,9	9,8	10,3	1,21	1,05
pomorskie	9,3	13,7	11,2	14,7	1,47	1,31
śląskie	8,4	9,9	10,0	10,4	1,18	1,04
świętokrzyskie	8,3	10,4	9,2	10,6	1,25	1,15
warmińsko-mazurskie	9,3	12,5	10,6	12,7	1,34	1,20
wielkopolskie	9,5	11,8	11,3	13,1	1,24	1,16
zachodniopomorskie	8,7	12,1	10,3	11,7	1,39	1,04

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2009. GUS, Warszawa 2009.

Tabela 9

Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka u matki
w latach 1990-2008

Lata	Kolejność urodzenia dziecka u matki w % z ogółem							
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	miasta				wieś			
1990	42,6	34,4	15,0	8,0	36,0	29,4	18,1	16,5
1995	44,9	31,7	14,2	9,2	36,1	29,3	17,2	17,4
2000	52,4	30,7	10,5	6,4	42,2	29,9	14,5	13,4
2005	54,9	32,3	8,5	4,3	46,1	31,9	12,6	9,4
2006	54,5	32,9	8,5	4,1	46,7	32,4	12,1	8,8
2007	53,8	33,9	8,5	3,8	46,8	32,9	12,2	8,1
2008	53,1	34,9	8,4	3,6	47,5	33,4	11,8	7,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Roczniki Demograficzne 2001, 2008 i 2009. GUS, Warszawa.

Oprócz odsetków urodzeń według określonej kolejności wieś różni się od miast między innymi wysokościami udziałów urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych. Różnice te ulegają niwelacji, gdyż wiejskie wskaźniki w tym względzie wykazują wyższą dynamikę zmian.

Tabela 10

Urodzenia żywe według kolejności urodzenia w województwach
w latach 2000 i 2008

Województwo	rok	Kolejność urodzenia dziecka u matki w % z ogółem							
		miasta				wieś			
		1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
dolnośląskie	2000	53,5	29,7	10,5	6,3	45,3	29,2	13,1	12,4
	2008	53,7	34,6	7,9	3,8	50,2	33,6	10,4	5,9
kujawsko-pomorskie	2000	53,2	30,6	10,1	6,1	43,6	29,4	13,4	13,6
	2008	53,3	33,8	8,9	4,0	48,6	32,5	11,5	7,4
lubelskie	2000	52,0	30,2	11,2	6,6	40,8	29,3	15,3	14,6
	2008	53,4	33,9	8,9	3,8	47,5	32,1	12,3	8,1
lubuskie	2000	54,0	29,7	10,0	6,3	45,8	28,5	13,0	12,7
	2008	54,0	34,0	7,7	4,3	48,3	34,7	10,2	6,8
łódzkie	2000	54,7	31,5	9,0	4,8	44,4	31,9	13,9	9,8
	2008	54,7	34,7	7,7	2,9	48,1	34,1	12,1	5,7
małopolskie	2000	50,8	31,1	11,5	6,6	40,1	29,4	15,8	14,7
	2008	51,9	35,6	9,0	3,5	45,1	33,7	12,9	8,3
mazowieckie	2000	53,1	32,1	9,6	5,2	41,7	30,6	14,8	12,9
	2008	53,0	35,8	8,1	3,1	47,1	34,2	11,9	6,8
opolskie	2000	50,2	31,2	11,3	7,3	43,2	29,9	14,3	12,6
	2008	53,2	33,9	8,7	4,2	47,7	34,2	12,0	6,1
podkarpackie	2000	49,4	30,2	12,0	8,4	40,3	29,4	15,7	14,4
	2008	51,5	35,2	9,6	3,7	44,7	33,3	13,8	8,2
podlaskie	2000	48,3	32,0	12,2	7,5	36,9	29,1	16,2	17,8
	2008	51,4	36,2	8,9	3,5	44,5	32,0	13,6	9,9
pomorskie	2000	50,7	31,2	11,3	6,8	40,7	28,4	14,9	16,0
	2008	51,8	35,5	8,7	4,0	45,4	32,4	12,9	9,3
śląskie	2000	52,4	30,2	10,6	6,9	44,7	32,6	13,3	9,4
	2008	53,8	33,8	8,5	3,9	49,7	35,3	10,2	4,8
świętokrzyskie	2000	54,5	31,2	9,6	4,7	42,9	31,4	14,6	11,1
	2008	53,5	36,0	7,6	2,9	49,7	33,1	10,7	6,5
warmińsko-mazurskie	2000	52,5	29,2	10,7	7,6	41,1	28,2	13,7	17,0
	2008	52,4	35,1	8,7	3,8	47,1	31,0	12,4	9,5
wielkopolskie	2000	53,1	30,9	10,3	5,7	43,9	30,9	13,6	11,6
	2008	53,9	34,9	8,0	3,2	49,3	34,2	10,6	5,9
zachodniopomorskie	2000	52,6	30,2	10,6	6,6	44,4	26,9	13,0	15,7
	2008	52,7	35,0	8,5	3,8	49,9	31,7	10,5	7,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Roczniki Demograficzne 2001, 2009. GUS, Warszawa.

W latach 1990-2008 na obszarach wiejskich odsetek urodzeń pozamażeńskich powiększył się ponadtrzykrotnie (z 4,4 do 15,8%), podczas gdy w miastach w tym samym czasie niespełna trzykrotnie (z 7,8 do 22,7%). Są też województwa leżące w Polsce północno-zachodniej, w których w końcu dekady odsetki urodzeń pozamażeńskich były wyższe na wsi niż w miastach. Na przykład w zachodniopomorskim omawiany odsetek w 2007 roku osiągnął 41,5%, co stanowiło w tym roku maksimum krajowe zarówno na wsi, jak i w miastach. W miastach wymienionego województwa udział urodzeń pozamażeńskich kształtował się w podanym roku na poziomie 35,5%.

Podobna jak w zachodniopomorskim konfiguracja omawianych odsetków w przekroju miasto – wieś występowała w lubuskim oraz warmińsko-mazurskim. W innych województwach, zwłaszcza tych położonych centralnie oraz na wschodzie i południu kraju, wyraźnie dominowały nad wiejskimi wysokośći odsetków urodzeń pozamałżeńskich w miastach.

Zmiany częstości urodzeń w wybranych grupach wieku rozrodczego, decydujących o poziomie dzietności (20-24, 25-29 i 30-34 lata), w rozpatrywanym okresie charakteryzowały się podobną tendencją w obydwu badanych subpopulacjach, z tym że ukształtowanie się wzorca płodności kobiet z najwyższymi wartościami współczynników grupowych przypadających na grupę wiekową 25-29 lat na wsi wystąpiło z kilkuletnim opóźnieniem w stosunku do miast. W najbliższych latach można spodziewać się na wsi wystąpienia przewagi wartości współczynników cząstkowych w grupie 30-34 lata nad tymi z grupy 20-24. Od połowy dekady sytuacja taka występuje już w miastach (zobacz tabela 11).

Tabela 11

Współczynniki płodności kobiet w wybranych grupach wieku w przekroju miasto – wieś w latach 1990-2008

Lata	Współczynniki płodności na 1000 kobiet w grupie wieku:					
	20-24	25-29	30-34	20-24	25-29	30-34
	miasta			wieś		
1990	128	105	56	207	144	78
1995	96	93	47	138	123	66
2000	68	86	48	110	109	57
2005	49	84	59	74	102	59
2006	48	85	63	72	102	62
2007	49	85	67	72	103	66
2008	51	90	73	75	107	72

Źródło: Roczniki Demograficzne 2006, 2007, 2009. GUS, Warszawa.

3. Umieralność i trwanie życia ludności na obszarach wiejskich

Wartości parametrów z publikowanych przez GUS i zamieszczanych w internecie tablic trwania życia⁷ wskazują, że oszacowane dla mężczyzn przeciętne dalsze trwanie życia w wieku 0 lat (e_0) było w poszczególnych latach kalendaryzowanych bieżącej dekady krótsze dla mieszkańców wsi niż w miastach. U kobiet

⁷ Trwanie życia w 2000 roku. GUS, Warszawa 2001; Trwanie życia w 2008 roku. GUS, Warszawa 2009.

występowała w tym względzie sytuacja odwrotna. Obserwując zjawisko w ujęciu dynamicznym, zauważa się, iż bezwzględny dystans pomiędzy wartościami e_0 dla subpopulacji mężczyzn w miastach i na wsi w latach 2000-2008 powiększał się. W mniejszym stopniu uwaga powyższa dotyczy na przykład parametrów e_{45} i e_{60} . Obserwując wartości e_0 dla mężczyzn w przekrojach terytorialnych, można zauważyć, że na przykład w roku 2008 tylko w dwóch województwach (łódzkie i śląskie) były one wyższe na wsi niż w miastach. Obydwie wymienione jednostki administracyjne legitymowały się zresztą najniższymi w stosunku do pozostałych 14 wartościami omawianego parametru. W tym samym roku na 58 podregionów, w których występowała ludność wiejska, tylko w 12 mężczyźni przychodzący na świat na wsi mieli szansę dłuższego życia niż osobnicy tej samej płci w miastach.

Terytorialny rozkład parametrów e_x , w tym e_0 dla kobiet w przekroju miasto – wieś nie jest tak wyraźnie asymetryczny, jak w przypadku mężczyzn. Według tablic trwania życia z roku 2008, w ośmiu województwach przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej dłuższe było na wsi, w siedmiu – w miastach, a w jednym (podlaskie) równe lub jednakowo długie w obydwu typach miejscowości. Na koniec tego wątku dodajmy, że e_0 dla mężczyzn wynosiło w 2009 roku w skali kraju:

- w miastach 71,9,
- na wsi 71,0.

a dla kobiet odpowiednio – 80,0 oraz 80,2.

Krótsze przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn mieszkających na wsi w porównaniu do ich rówieśników z miast wynika z wyższych dla mieszkańców wsi niż miast prawdopodobieństw zgonów w ciągu roku osób będących w tym samym wieku.

W tabelach 12 i 13 przedstawiono wartości grupowych współczynników umieralności dla mężczyzn i kobiet z celowo wybranych grup wieku w przekroju miasto – wieś. Mierniki te, powiązane z prawdopodobieństwami zgonów, pokazują niekorzystną sytuację mężczyzn młodych i w średnim wieku na obszarach wiejskich w porównaniu z miastami. Na 42 obserwacje poziomu współczynników grupowych w latach 1990-2008 tylko w dwóch przypadkach ich wartości były wyższe w miastach niż na wsi. Dotyczyły one częstości zgonów w grupach wieku 50-54 i 55-59 lat w roku 1990 (zobacz tabela 12). W przypadku kobiet, zwłaszcza tych z grup wieku 45-59 lat, wyższe wartości współczynników grupowych częściej występowały w miastach.

Tabela 12

Zgony mężczyzn według wieku w przekroju miasto – wieś w latach 1990-2008

Lata	Zgony na 100 tys. mężczyzn w wybranych grupach wieku											
	miasto						wieś					
	15-19	20-24	25-29	45-49	50-54	55-59	15-19	20-24	25-29	45-49	50-54	55-59
1990	89	144	167	920	1428	2160	120	197	212	934	1360	1955
1995	80	117	151	848	1308	1995	109	159	183	928	1376	1892
2000	64	110	129	753	1136	1693	90	145	149	789	1188	1711
2005	61	101	115	732	1105	1581	80	129	141	755	1148	1669
2006	57	96	105	750	1122	1629	79	127	139	727	1165	1674
2007	61	95	111	730	1127	1609	87	127	133	751	1146	1711
2008	59	97	113	713	1097	1569	90	121	142	740	1123	1669

Źródło: Roczniki Demograficzne 2001, 2007, 2009. GUS, Warszawa.

Tabela 13

Zgony kobiet według wieku w przekroju miasto – wieś w latach 1990-2008

Lata	Zgony na 100 tys. kobiet w wybranych grupach wieku											
	miasto						wieś					
	15-19	20-24	25-29	45-49	50-54	55-59	15-19	20-24	25-29	45-49	50-54	55-59
1990	31	37	49	340	516	847	40	38	47	304	438	685
1995	30	37	45	327	490	723	37	34	43	302	421	629
2000	27	40	40	295	460	689	32	30	37	304	438	685
2005	24	24	32	276	425	643	25	27	29	278	410	603
2006	23	27	29	277	426	652	28	25	30	231	384	561
2007	25	27	33	277	424	671	27	28	31	230	361	576
2008	28	25	31	262	420	636	31	26	33	220	364	569

Źródło: Ibid.

Nadumieralność, zwłaszcza młodych mężczyzn na wsi w porównaniu z ich rówieśnikami w miastach, od strony przyczynowej stanowi zarówno wyzwanie, jak i zadanie stojące przed polityką społeczną, w tym zdrowotną państwa.

Uwagi końcowe

W roku 1995 współczynnik dzietności ogólnej dla obszarów wiejskich w Polsce po raz pierwszy w okresie powojennym ukształtował się na poziomie poniżej 2, pięć lat później miał wartość zbliżoną do 1,6 – co oznacza, że również obszary wiejskie, tak jak o wiele wcześniej miasta, znalazły się w fazie rozrodzności prowadzącej ku reprodukcji zawężonej⁸. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż

⁸ I. Frenkel: Przemiany demograficzne na wsi w latach 2000-2006. „Wieś i Rolnictwo” 2007, nr 4.

na przełomie stuleci (w roku 2000) spośród 314 powiatów posiadających obszary wiejskie tylko w pięciu odnotowano wśród ludności tam zamieszkującej wartość współczynnika dzietności ogólnej powyżej 2. Uwaga dotyczy powiatów: limanowskiego, łukowskiego, nowosądeckiego, wejherowskiego i kartuskiego⁹. Warto zauważyć, że relatywnie wysoki odsetek ludności wiejskiej wymienionych powiatów powiązany był z rolnictwem jako źródłem utrzymania.

Tabela 14

Wartości miar reprodukcji ludności dla miast i obszarów wiejskich w Polsce w latach 1990-2008

Lata	Wartości miar reprodukcji							
	miasta				wieś			
	Wpn	Wdd	WRB	WRN	Wpn	Wdd	WRB	WRN
1990	2,9	1,31	0,831	0,779	6,1	1,53	1,253	1,209
1995	0,4	1,04	0,680	0,664	2,6	1,23	0,952	0,931
2000	-0,4	0,96	0,581	0,572	1,4	1,14	0,805	0,792
2005	-0,4	0,96	0,557	0,554	0,3	1,03	0,682	0,673
2006	-0,2	0,98	0,571	0,569	0,6	1,06	0,686	0,679
2007	-0,0	1,00	0,591	0,590	0,8	1,08	0,704	0,698
2008	0,5	1,06	0,633	0,632	1,5	1,15	0,741	0,735

Wpn – współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności

Wdd – współczynnik dynamiki demograficznej

WRB – współczynnik reprodukcji brutto

WRN – współczynnik reprodukcji netto

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2009. GUS, Warszawa.

Współczynniki zamieszczone w tabeli 14 pokazują, iż poziom lub wartości liczbowe każdego miernika opisującego reprodukcję ludności w całym okresie przemian ustrojowych były wyższe w subpopulacjach wiejskich niż w miastach. Tendencje zmian w tym względzie na obydwu obszarach charakteryzowały się podobieństwem w skali kraju, jak i w przekrojach regionalnych, z tym że w populacjach wiejskich ujawniały się one z opóźnieniem w stosunku do miast.

⁹ J.T. Kowaleski: Uwarunkowania zmian dzietności w rodzinach rolniczych w Polsce w długim okresie. W: Systemy wartości a prognozy demograficzne. Red. K. Slany, A. Marszałek, I. Szczepaniak-Wiecha. Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2003, s. 189.

REPRODUCTION OF THE POPULATION ON THE RURAL AREAS OF POLAND DURING THE SOCIAL CHANGES PERIOD (1990-2008)

Summary

Rural areas of Poland are still inhabited by more than 38% of total population of the country (14,8 mln in 2008).

In the EU countries at the beginning of 21 st century only Germany and Italy have had the bigger number of rural population than Poland.

The paper presents nuptiality, fertility and mortality processes on the rural areas of Poland after 1990. In the case of nuptiality – bridegrooms and brides by age per 1000 population aged 15 and more are presented in rural-urban cross-sectional approach.

Natality was described by using the simple rates of birth, age- specific fertility rates as well as proportion extramarital (illegitimate) births in the total number of live births. TFR for rural and urban areas were also analysed. In the case of mortality, differences between specific mortality rates for selected groups of age on the rural and urban areas were presented.

As a summary of the paper the levels and changes of simple and aggregated rates of population reproduction are described.

Milena Lange
Uniwersytet Łódzki

INSTYTUCJONALNE FORMY OPIEKI NAD DZIECKIEM W POLSCE PO ROKU 1990

Wprowadzenie

Wskutek pojawienia się echa powojennego wyżu demograficznego, którego szczyt przypadł na rok 1983, do połowy lat 80. wzrastała liczba dzieci w wieku żłobkowym (0-2 lata). W 1980 roku w Polsce było 2,5 mln dzieci w tym wieku, zaś pod koniec dekady liczba ta oscylowała wokół 2,7 mln, a więc była o 6-7% wyższa niż w roku 1980. W drugiej połowie lat 90. oraz na początku XXI wieku, mimo poprawiającej się sytuacji demograficznej, wskutek zmian zachowań demograficznych polegających na odkładaniu decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych oraz wskutek zmniejszonej dzietności, liczba dzieci w wieku żłobkowym oraz przedszkolnym ulegała systematycznemu spadkowi. Z blisko 1,7 mln dzieci w wieku 0-2 lata i 2,6 mln w wieku 3-6 lat w roku 1990 odnotowano spadek do poziomu – odpowiednio – 1,2 i 1,4 mln, a więc o 30% w najmłodszej grupie i aż 45% w starszej grupie¹.

Przed rokiem 1989 organizacja i prowadzenie żłobków i przedszkoli w Polsce znajdowały się w gestii administracji publicznej, a ich finansowanie opierało się na środkach z budżetu państwa. Sektor usług instytucjonalnej opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 po roku 1989 uległ głębokim przemianom. W obecnie obowiązującym stanie prawnym formy opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat mogą być realizowane także poza żłobkami, ale mimo to stanowią one główną formę usług opiekuńczych dla dzieci w tym wieku. Utrzymującą się tendencją, która występuje od początku okresu transformacji w Polsce, jest malejąca liczba placówek opieki nad dziećmi i malejąca liczba dzieci korzystających z tych usług. Wraz z likwidacją kolejnych placówek ulegała zmniejszeniu liczba ofe-

¹ Roczniki Statystyczne i Demograficzne za lata 1981-2008. GUS, Warszawa 1981-2008.

rowanych w nich miejsc, a co za tym idzie spadła także liczba dzieci korzystających z opieki instytucjonalnej.

Celem opracowania jest przedstawienie funkcjonujących w Polsce po 1990 roku rozwiązań w zakresie instytucjonalnej opieki nad dzieckiem w kontekście zmieniającej się sytuacji demograficznej.

1. Opieka nad dziećmi do drugiego roku życia po roku 1990

Żłobki stanowią także obecnie główną formę usług opiekuńczych dla dzieci do lat 3. W 1990 roku było 1412 żłobków, w 2000 – 428, w 2005 liczba ta zmniejszyła się do 371². Należy jednak mieć na uwadze, że okres ten charakteryzował się także zmniejszającą się liczbą urodzeń, a tym samym i dzieci w wieku 0-2 lata. Dopiero od roku 2005 – w związku z korzystną strukturą demograficzną – obserwujemy wzrost liczby urodzeń. W ostatnich latach powstały nowe placówki, tak że w 2008 roku łączna liczba żłobków wynosiła 392.

Wraz z likwidacją kolejnych placówek ulegała zmniejszeniu liczba oferowanych w nich miejsc – z blisko 96 tys. miejsc, jakimi dysponowały żłobki w 1990 roku, do niespełna 25 tys. w roku 2004. Obecnie (dane za 2008 rok) żłobki dysponują łączną liczbą 29,2 tys. miejsc. Spadek liczby żłobków i miejsc w nich oferowanych przełożył się na spadek liczby dzieci korzystających z opieki instytucjonalnej. O ile w roku 1990 z takiej formy opieki korzystało 137,5 tys. dzieci, to w roku 2008 liczba ta zmniejszyła się o 60% i wyniosła 54,7 tys., przy czym zwiększa się udział dzieci korzystających z usług żłobków niepublicznych.

Nie najlepsza sytuacja w zakresie zapewnienia opieki nad małymi dziećmi wraz z transformacją ustrojową uległa pogłębieniu. O ile w roku 1990 wskaźnik objęcia dzieci opieką żłobków wynosił 42 na 1000 dzieci w wieku do lat 3, to rok później osiągnął już tylko 3,1, a w 2002 roku spadł do poziomu poniżej 2,0. Obecnie (koniec 2008 roku) sytuacja uległa pewnej, choć niewielkiej poprawie i na 1000 dzieci przypada 26 miejsc w żłobkach³. Wskaźnik liczby miejsc na

² B. Balcerzak-Paradowska: Ocena systemu opieki instytucjonalnej nad dzieckiem w Polsce (w aspekcie godzenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi). W: System instytucjonalnej opieki nad dzieckiem w aspekcie godzenia życia zawodowego z rodzinnym. Red. C. Sadowska-Snarska. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok 2008, s. 17; Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2007/2008. GUS, Warszawa 2008.

³ B. Balcerzak-Paradowska: Op. cit., s. 17; Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2007 r. GUS, Warszawa 2008.

1000 dzieci do lat 3 w miastach (liczony ze względu na usytuowanie placówek) wyniósł 41, ale w porównaniu z rokiem 1990 odnotowany został znaczący – wynoszący 60% – spadek objęcia opieką instytucjonalną.

W końcu 2007 roku funkcjonowały 373 żłobki, w tym 356 placówek publicznych, dla których organem założycielskim był samorząd terytorialny. Ponadto działało również 130 oddziałów żłobkowych przy przedszkolach, w tym 120 przy przedszkolach publicznych. Zdecydowana większość miejsc w żłobkach oferowana jest przez placówki publiczne, choć ich udział z każdym rokiem ulega zmniejszeniu. W 1995 roku stanowiły one 98,3% wszystkich miejsc, zaś w 2008 96% (w 2007 roku niepubliczne placówki oferowały 1091 miejsc). Jedynie 11 żłobków i 2 oddziały prowadziły działalność na dwie zmiany. Przeciętą publiczną placówką dysponowała 54 miejscami. Mniejsze były placówki niepubliczne, które oferowały średnio 40 miejsc⁴.

W pierwszych latach po rozpoczęciu transformacji społeczno-ustrojowej znaczną część miejsc w żłobkach stanowiły miejsca w żłobkach zakładowych. Ich liczba, jak i udział szybko uległy zmarginalizowaniu. W 1990 roku dysponowały one jeszcze 20 tys. miejsc, co stanowiło 19% ogólnej liczby, w 1991 było to 15,5 tys. (16,2%), w 1992 już tylko 3,2 tys. (poniżej 5%), a od 1995 można uznać, że forma ta przestała odgrywać jakiegokolwiek znaczenie (liczba miejsc poniżej 100).

Według badań przeprowadzonych przez I. Kotowską⁵ organizowanie opieki nad dziećmi w żłobkach lub przedszkolach przez zakłady pracy miało miejsce w 2,1% badanych firm. Niewiele częściej, bo w 3,2% zakładów pracy pomoc polegała na dofinansowaniu przez pracodawcę opieki instytucjonalnej nad dziećmi pracowników.

Najczęściej z tej formy opieki korzystają dzieci w wieku 2 lat, które stanowią (2007 rok) połowę wszystkich dzieci umieszczonych w żłobkach. W ostatnich kilku latach obserwowany jest wzrost udziału dzieci w wieku roku i 2 lat kosztem 3-latków.

2. Opieka nad dziećmi w wieku 3-6 lat

Po roku 1989 liczba przedszkoli znacząco się zmniejszyła. Z ponad 12 tys. działających w roku 1990, w roku 2005 funkcjonowało 7,7 tys. placówek. Wprowadzenie obowiązku przygotowania przedszkolnego dla dzieci sześciolat-

⁴ Podstawowe dane..., op. cit., s. 48.

⁵ W 2007 roku. Za: B. Balcerzak-Paradowska: Op. cit., s. 26.

nich (od 1 września 2004 roku) spowodowało wzrost liczby tych placówek – w roku 2008 było ich 8038. Gorsza sytuacja pod względem liczby przedszkoli występuje na wsi, a mimo to tempo spadku liczby przedszkoli jest tam wyższe (od roku 1990 nastąpił spadek liczby tych placówek o blisko 50%) niż w miastach (ubytek o 24%).

Łącznie od początku okresu transformacji odnotowano blisko 25-procentowy spadek liczby dzieci korzystających z przedszkoli. Spadek ten był spowodowany zmianami w liczbie dzieci w wieku 3-6 lat. Na 1000 dzieci z omawianej grupy wieku na początku lat 90. tylko 328 było objętych wychowaniem przedszkolnym, zaś w 2007 już 479. Ten wyraźny wzrost wskaźnika wynikał jednak przede wszystkim z objęcia obowiązkiem wychowania przedszkolnego sześciolatków. W 2004 roku na 1000 dzieci w wieku 6 lat z przygotowania przedszkolnego korzystało 981⁶.

W Polsce tylko 47,3% dzieci w wieku 3-5 lat w roku szkolnym 2007/2008 brało udział w zajęciach przedszkolnych. Wśród dzieci w wieku 3-6 lat udział ten był wyższy, co związane jest z obowiązkiem uczęszczania do „zerówek”. O ile jednak w miastach do placówek uczęszczało 75,2% dzieci, to na wsi wskaźnik ten wyniósł tylko 39,0%. Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w rankingu krajów europejskich pod względem powszechności edukacji przedszkolnej. W ponad 2/3 państw Unii Europejskiej na zajęcia przedszkolne uczęszcza ponad 60% dzieci w wieku 4 lat, gdy tymczasem w Polsce odsetek przedszkolaków wśród 4-latków wynosił tylko 41%. We Francji, Włoszech i Belgii wszystkie dzieci w tym wieku są objęte wychowaniem przedszkolnym⁷.

3. Formy opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia – regulacje prawne

Sektor usług instytucjonalnej opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 po roku 1989 uległ głębokim przemianom. W obecnie obowiązującym stanie prawnym opieka nad dziećmi w wieku do 3 lat poza żłobkami, które działają jako publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, może być sprawowana przez opiekunki (wykonujące tę działalność jako zarejestrowaną działalność gospodarczą lub – co znacznie częściej ma miejsce – wykonujące ten zawód bez rejestrowania), albo inne formy działalności gospodarczej (rejestrowana działalność go-

⁶ Ibid., s. 17.

⁷ Oświata i wychowanie..., op. cit., s. 34.

spodarcza w przypadku, gdy świadczona jest dla większej grupy dzieci⁸. Jednakże według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej⁹ niewiele rodzin stać na wynajęcie opiekunki do dzieci – z tej formy pomocy korzysta zaledwie ok. 2% rodziców, a w rezultacie ciężar obowiązków opiekuńczych spoczywa na rodzicach oraz ich krewnych.

Instytucjonalna opieka nad dziećmi do 3. roku życia sprawowana jest wobec tego przede wszystkim przez żłobki. W świetle prawa placówki te są zakładami opieki zdrowotnej, a ich funkcjonowanie reguluje ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej¹⁰. Opłaty za pobyt dziecka w żłobku są ustalane według cen umownych – ustanawianych przez podmiot, który utworzył żłobek – przy czym nie obejmują świadczeń zdrowotnych (art. 34b).

Aby można było utworzyć żłobek (publiczny lub niepubliczny ZOZ), muszą być spełnione między innymi wymagania fachowe i sanitarne pomieszczeń przyszłego ZOZ, normy zatrudnienia osób wykonujących zawody medyczne. Aby prowadzić żłobek, należy dysponować budynkiem lub lokalem spełniającym wymagania odpowiednich przepisów techniczno-budowlanych. W żłobku powinny znajdować się sale pobytu dzieci (zabaw lub odrębnych sypialni), miejsce na wózki, zespół sanitarny, w którego skład wchodzi ustępy, umywalki i co najmniej jeden natrysk oraz wydzielone miejsce do mycia nocników. Ponadto w żłobku powinny być wydzielone zespoły pomieszczeń przeznaczone dla różnych grup wiekowych, w szczególności dla niemowląt. W salach pobytu dzieci minimalna powierzchnia pomieszczenia na jedno dziecko powinna wynosić 3,0 m². Przy sali dla niemowląt należy zapewnić możliwość leżakowania na werandzie lub tarasie. W żłobku należy zapewnić możliwość wyjścia na teren przyległy do żłobka, wyposażony w urządzenia do zabaw. Teren ten powinien być niedostępny dla osób postronnych¹¹.

Tworzenie żłobków należy do zadań gminy, co wynika z przepisów obowiązującego stanu prawnego oraz zadań modelu samorządowego w Polsce¹². Uprzywilejowany status żłobków – zwłaszcza w porównaniu z jednostkami organizacyjnymi prowadzonymi w formie zakładu budżetowego – przejawia się w sposobie ich dotowania. Żłobek działający jako jednostka organizacyjna sektora finansów publicznych może zatem otrzymywać dotacje od gminy, przekraczające 50% kosztów jego działalności¹³.

⁸ Założenia Ustawy o formach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, projekt z dnia 31 sierpnia 2009 r., MPiPS BIB, s. 7.

⁹ Ibid., s. 1.

¹⁰ Dz.U. 2007, nr 14, poz. 89, z późn. zm.

¹¹ Założenia Ustawy..., op. cit., s. 10-11.

¹² Ibid., s. 11.

¹³ Ibid., s. 13.

Zmiany wprowadzone w 1994 roku w ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. 1996, nr 70, poz. 335, z późn. zm.) umożliwiają wykorzystanie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych do tworzenia przyzakładowych żłobków i przedszkoli, jak również finansowanie z funduszu świadczeń socjalnych opieki nad dziećmi w przedszkolach, żłobkach oraz innych formach wychowania przedszkolnego. Zmiana ta miała na celu zwiększenie dostępu do różnych form opieki nad dziećmi¹⁴.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów¹⁵, opieka nad dziećmi do 3. roku życia może być sprawowana przez inne formy działalności gospodarczej (jest to niereglamentowana działalność gospodarcza). W praktyce oznacza to, że zakładane są tak zwane żłobki prywatne, klubiki i inne formy opieki nad dziećmi, gdzie oferowane są niektóre elementy z kompleksowej opieki proponowanej przez żłobki publiczne, a uzależnione od możliwości i chęci zakładającego tę formę opieki. Brak jest określonych standardów, jakie muszą spełniać tego rodzaju formy opieki nad dzieckiem¹⁶.

Podsumowanie

Aktualnie głównym problemem jest zbyt mało elastyczna organizacja godzin udostępnienia placówek opieki nad dzieckiem – przedszkoli, jak i żłobków. Mają one sztywno określone godziny funkcjonowania, niedopasowane do zróżnicowanych potrzeb rodziców. Ograniczona jest także ich dostępność w różnych okresach, na przykład w soboty, niedziele, święta, wakacje. Zapewnienie dobrej opieki nad dzieckiem w czasie pracy wymaga wydłużenia godzin pracy placówek i zapewnienia ich działania również w pozostałe dni tygodnia, na przykład soboty¹⁷.

Innym problemem są obciążenia rodziców opłatami za usługi żłobków i przedszkoli. Były one jedną z głównych przyczyn ograniczania korzystania z nich przez najmniej zamożne rodziny. W 2001 roku opłata za opiekę przedszkolną jednego dziecka stanowiła 38% wynagrodzenia minimalnego netto

¹⁴ Ibid., s. 14-15.

¹⁵ Rozporządzenie z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. nr 251, poz. 1885); opieka dzienna nad dziećmi zakwalifikowana jest do podklasy 88.91.Z „Opieka dzienna nad dziećmi”, jest to działalność gospodarcza niereglamentowana. Założenia Ustawy..., op. cit., s. 15.

¹⁶ Ibid., s. 15-16.

¹⁷ M. Muczyński, M. Żynel: Potrzeby rodziców w zakresie organizacji opieki nad dzieckiem na terenie miasta Białystok w świetle badań. W: Kierunki zmian..., op. cit., s. 65-66.

i 19% przeciętnego wynagrodzenia kobiet. Według badań¹⁸ dla co piątej rodziny obciążenie takie było za duże i powodowało rezygnację z innej konsumpcji.

Według wyników *Prognozy ludności GUS* na lata 2008-2035 liczba dzieci w wieku 0-2 lata będzie wzrastać, w 2012 roku osiągając 1,228 mln (wzrost w porównaniu z rokiem 2008 o 69 tys., to jest 6%). Do 2035 roku liczba dzieci w tym wieku może – w porównaniu z rokiem 2008 – ulec zmniejszeniu o 30%. Liczba dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat) wzrastać będzie do roku 2016, kiedy wyniesie 1,635 mln, co oznacza zwiększenie w stosunku do roku 2008 o 219 tys., czyli o 15%. Do roku 2035 liczba dzieci w tym wieku może się zmniejszyć o ponad 1/5. Według P. Szukalskiego¹⁹, zakładając utrzymanie się wskaźników korzystania z instytucjonalnych form opieki nad małym dzieckiem na niezmiennym poziomie, należałoby się spodziewać powolnego, 2-3-procentowego w skali rocznej wzrostu zapotrzebowania na usługi opiekuńcze nad dziećmi do 6. roku życia.

Ponieważ jednak w rzeczywistości zarówno wskutek demograficznych przesłanek warunkujących wzrost zapotrzebowania na opiekę nad małym dzieckiem, jak i przesłanek pozademograficznych (wzrost wykształcenia ludności, a tym samym aspiracji zawodowych; poprawa sytuacji na rynku pracy sprawiająca, że wielu pracodawców zatrudnia osoby, z których oferty wcześniej nie skorzystałoby – młode kobiety, które bądź już posiadają potomstwo, bądź z uwagi na wiek 25-30 lat odznaczają się wysokim prawdopodobieństwem wydania na świat dzieci), oczekiwać należy podnoszenia się wskaźników objęcia opieką instytucjonalną, to wzrost popytu na te usługi będzie wyższy niż wynikałoby z przedstawionych wyżej danych²⁰.

THE INSTITUTIONAL CHILDCARE AND THE CHANGES OF PROCREATION BEHAVIOR

Summary

Due to the after wave of the post-war demographic boom, which maximum was observed in 1983 (over 720 thous. children were born that year), until the mid-eighties 1980, the number of children at the crèche age (0-2 years) was growing. In the second half of the nineteen-nineties and at the beginning of the 21st century, despite the improving demographic situation following demographic changes comprising postponement of

¹⁸ Ibid., s. 65.

¹⁹ P. Szukalski: Projekcje demograficzne a popyt na usługi opiekuńcze i edukacyjne. „Polityka Społeczna” 2008, nr 5-6, s. 22.

²⁰ Ibid.; P. Szukalski: Zapotrzebowanie na instytucjonalne formy opieki nad małym dzieckiem w Polsce w perspektywie roku 2020. W: Kierunki zmian..., op. cit., s. 53.

decisions concerning marriage and procreation, as well as due to lower fertility, the number of children at the crèche age and at the pre-primary age had been systematically decreasing. In 1990, a drop in the number of children was observed from nearly 1.7 million children aged 0-2 years and 2.6 million aged 3-6, to the respective levels of 1.2 and 1.4 million, therefore by 30% less in the youngest age group and by as high as 45% in the older age group.

In Poland before the year 1989, organization and maintaining of nurseries and kindergartens fell within the remit of the public administration. Their financing was based on the state budgetary means. After the year 1989, the sector of institutional services of childcare of children aged up to 3 years changed significantly. Many facilities were closed or privatised, while the network of non-public childcare establishments stays underdeveloped. Beside nurseries, which operate as either public or non-public healthcare facilities. Therefore, institutional childcare of children 2 years old and younger is provided mainly by nurseries.

The continued tendency, that has been observed since the beginning of transition period in Poland, is a decreasing number of childcare facilities and a declining number of children participating in these services. New facilities were opened in the last few years; therefore, in 2008 the combined number of nurseries amounted to 392.

In the eighties, the number of kindergartens, as well as the number of places available in kindergartens, was increasing decidedly faster than the facilities for children below 2 years of age. The main criterion differentiating accessibility of nurseries or kindergartens is place of residence, namely the division into urban and rural areas. Jointly, since the beginning of transition, almost 25% decline in the number of children attending kindergartens has been observed. In the school year 2007/2008 in Poland, only 47.3% children aged 3-5 participated in pre-primary education.

The main aim of this paper is connection with procreation behavior and institutional childcare of a child at the crèche and kindergarten age in Poland.

Małgorzata Pawlus

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PŁODNOŚĆ A FEMINIZM

Wstęp

W związku z tytułem opracowania pojawiają się dwie wątpliwości. Po pierwsze, jak należy rozumieć pojęcie płodności w kontekście dyskursu feministycznego? Najczęściej płodność jest definiowana jako „kobieca zdolność do rodzenia dzieci”¹. Jednakże czy należy postrzegać płodność tylko jako funkcję biologiczną, jej uwarunkowania i konsekwencje? Po drugie, mamy do czynienia z potocznym łączeniem faktu wyzwolenia kobiet z procesem dezintegracji rodzin i obniżeniem dzietności. Czy jednak faktycznie istnieje taki związek przyczynowo-skutkowy? Zadaniem pracy będzie próba odpowiedzi na pytanie: czy – a jeśli tak, to jaki – jest wpływ feminizmu (jako ideologii i ruchu społecznego) na sferę płodności? W części pierwszej zostanie przedstawiona koncepcja nowego paradygmatu płci oraz analiza feministycznej redefinicji płci w wymiarze jednostkowym, rodzinnym i społecznym. W drugiej części odwołam się do polskich realiów – jak feministyczny paradygmat płci kulturowej jest urzeczywistniany w sferze społeczno-politycznej.

1. Nowy feministyczny paradygmat płci

Na wstępie należy podkreślić wpływ teorii feministycznych na zmianę paradygmatu postrzegania płci i płodności. Feministki kwestionują funkcjonalne zróżnicowanie ról płciowych będące rezultatem różnic biologicznych. Twierdzą natomiast, iż formy organizacji płci kulturowej i rodziny nie wynikają z biologii, ale z wzorców kulturowych. Funkcjonalistyczne podejście do badań ról płciowych (teoria ról płciowych) było starym paradygmatem socjologii rodziny. Męskość i kobiecość były postrzegane w sposób „naturalistyczny” jako biologicznie „dane”. To biologiczne zróżnicowanie płciowe (fizyczna odmienność kobiet i mężczyzn) decydowało o odmienności ról płciowych i społecznie pożądanym zachowaniach. Reprodukcyjna rola kobiety wyznaczała jej rolę społeczną jako

¹ Por. M. Humm: Słownik teorii feminizmu. Warszawa 1993, s. 167.

żony, matki, gospodyni domowej. Z kolei mężczyźni zwolnieni z biologicznych funkcji byli zorientowani na role zawodowe. Tradycyjna rodzina charakteryzowała się specjalizacją ról: kobieta rodzi i wychowuje dzieci, gotuje, sprząta itd., a mężczyzna dba o utrzymanie rodziny jako jej żywiciel².

Feministyczna krytyka funkcjonalizmu podkreślała, iż na gruncie naturalnych różnic biologicznych mamy do czynienia z aprobowaniem nierówności i dyskryminacji płciowej. Jeżeli różnice płciowe są „naturalne” i uwarunkowane genitalnymi i genetycznymi różnicami, to tym samym są nieuchronne i niemożliwe do zmiany. Dlatego też badaczki feministyczne rozróżniły płęć kulturową (*gender*), która odnosi się do społeczno-kulturowych aspektów bycia mężczyzną lub kobietą (społeczne normy męskości i kobiecości) oraz płęć biologiczną (*sex*), dotyczącą biologicznego zróżnicowania płci. To rozróżnienie przeciwstawiało się koncepcji determinizmu biologicznego. Płęć kulturowa jako społeczna konstrukcja jest podatna na zmiany i odmienna w zależności od epoki historycznej i kultury³.

W tym nowym ujęciu tożsamości płciowej, przekraczającym czynniki biologiczne, dowartościowane zostały czynniki kulturowe, takie jak społeczne uczenie i społeczne oczekiwania wobec ról płciowych. Płęć kulturowa stała się podstawową kategorią analityczną w badaniach feministycznych, a jedną z konsekwencji procesu badawczego socjologii feministycznej jako wiedzy naukowej jest podejmowanie działań na rzecz zmiany zachowań ludzi i warunków społecznych rozpoznanych jako szkodliwe i opresyjne dla kobiet, w tym w szczególności systemu rodziny patriarchalnej.

Feminizm redefiniuje, zmienia kategorie męskości i kobiecości oraz dąży do zmiany zachowania jednostek, ich myślenia i działania. Ten nowy feministyczny paradygmat płci możemy przeanalizować w trzech poziomach – perspektywach: indywidualnej, rodzinnej i społecznej.

1.1. Mikropoziom/perspektywa indywidualna

Mikropoziom dotyczy wzorów indywidualnego zachowania i źródeł identyfikacji tożsamości płciowej. Co to jest kobiecość? Na czym polega bycie kobietą? Postmodernistyczna krytyka feministyczna zanegowała idee stałych (trwałych i stabilnych) tożsamości płciowych i seksualnych⁴. Płęć zaczęto postrzegać

² Por. C.M. Renzetti, D.J. Curran: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa 2005, s. 10-15.

³ *Ibid.*, s. 28.

⁴ Kluczowe poststrukturalistyczne inspiracje feminizmu to: idea dekonstrukcji J. Derridy (konceptcja odchodzenia od kategorii dychotomicznych zasadzających się na kluczowych opozycjach: mężczyzna/kobieta, męski/żeński, natura/kultura, heteroseksualne/homoseksualne itp.); idea „niestałości” indywidualnych tożsamości oraz decentralizacji podmiotu M. Foucaulta (dyskursy konstruują podmioty ludzkie). Więcej na ten temat w: H. Bradley: *Płęć*. Warszawa 2008, s. 77-96.

jako kategorię społecznie konstruowaną, wytwarzaną kulturowo i dyskursywnie. Tym samym tożsamość płciowa jednostki jest stale tworzona i przetwarzana. Ten proces stwarzania płci określany jest mianem upłciawiania (*gendering*)⁵.

Z przyjęciem założenia, iż to dyskursy konstruują uwarunkowane płciowo tożsamości, łączy się postulat zmiany dyskursu. Postmodernistyczne feministki dokonują dekonstrukcji kategorii „kobiecość”. Nowa tożsamość płci oznacza redefinicję kobiecej tożsamości i nowe postrzeganie ról macierzyńskich i rodzinnych. Bycie kobietą nie jest już zastaną konsekwencją biologii, ale projektem (na przykład tożsamość kobiety dobrowolnie bezdzietnej). Nowa tożsamość płci to również afirmacja różnych przejawów seksualności kobiet (wolność zachowań seksualnych, zakwestionowanie normy heteroseksualizmu). W odniesieniu do sfery płodności kluczowe znaczenie miał feministyczny postulat samodecydowania w kwestii posiadania lub nieposiadania dzieci. Wolność reprodukcyjna oznacza kontrolę kobiet nad własną płodnością, zarówno nad czasem, jak i częstotliwością rodzenia dzieci. Ideał świadomego macierzyństwa mógł zostać urzeczywistniony dzięki technologicznej transformacji w biologii, farmakologii i medycynie. Od lat 90. nową feministyczną strategią walki o samostanowienie kobiet jest wykorzystanie koncepcji praw człowieka – a w szczególności uznanie i przyjęcie w międzynarodowych dokumentach pojęcia „praw reprodukcyjnych i zdrowia reprodukcyjnego”⁶. Zgodnie z feministycznymi założeniami i interpretacjami „w skład praw reprodukcyjnych wchodzi prawo do macierzyństwa, do antykoncepcji i do aborcji”⁷. Ruch podejmuje inicjatywy szerzenia świadomości, iż „prawo do przerywania ciąży i antykoncepcji ma charakter fundamentalny, że jest to elementarne prawo kobiet, którego przestrzeganie określa w wielkim stopniu ich miejsce w społeczeństwie i decyduje o ich podmiotowości i byciu obywatelkami”⁸. Wolność reprodukcyjna, oprócz kwestii antykoncepcji, aborcji i edukacji seksualnej, dotyczy również nowych technologii reproduk-

⁵ Ibid., s. 37.

⁶ Pojęcia „praw reprodukcyjnych” oraz „zdrowia reprodukcyjnego” zostały uznane i przyjęte w dokumencie końcowym Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju (Kair 1994). Zgodnie z zapisem Programu Działania prawa reprodukcyjne: „opierają się na uznaniu podstawowego prawa wszystkich par i jednostek do wolnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie i czasie przychodzenia na świat ich dzieci i odstępach między nimi, oraz do informacji i środków umożliwiających realizację tego celu, a także prawa do zapewnienia sobie najwyższego standardu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Dotyczy to również wolnego od dyskryminacji, przymusu i przemocy prawa do podejmowania decyzji w sprawach reprodukcji, zgodnie z dokumentami praw człowieka”. Zapisy te zostały potwierdzone na mocy postanowień IV Konferencji na rzecz Kobiet (Pekin 1995) zawartych w Platformie Działania.

⁷ M. Humm: Op. cit., s. 183.

⁸ J. Heinen, A. Matuchniak-Krasuska: Aborcja w Polsce. Kwadratura koła. Warszawa 1995, s. 173.

cyjnych. Część feministek przypisuje nowym technologiom potencjał emancypacyjny, związany ze zwiększeniem kontroli kobiet nad procesem reprodukcji i ostatecznym rozwiązaniem nierówności płci. Ponadto to właśnie nowe technologie reprodukcyjne przyczyniają się do powstawania różnorodnych form rodziny⁹.

1.2. Mezopoziom/perspektywa rodzinna

Feministyczna redefinicja płci pociąga za sobą tak zwaną cichą rewolucję w obrębie struktur rodzinnych. Ponownie możemy przywołać wspomniany już nurt krytyki funkcjonalistycznej koncepcji ról rodzinnych oraz rodziny patriarchalnej jako struktury opresyjnej dla kobiet. Nadrzędnym celem ruchu feministycznego jest zmiana systemu patriarchalnego poprzez redefinicję tradycyjnych ról rodzinnych (walka ze stereotypami ról płciowych). W koncepcjach feministycznych nie jest ważna forma rodziny (dopuszczają wielość form i konfiguracji, między innymi związki homoseksualne, konkubinat, tak zwane rodziny zrekonstruowane), tylko subiektywnie postrzegana „jakość” relacji w związku. Negowany jest uniwersalny charakter oraz walory tradycyjnego modelu rodziny (to jest trwałego i opartego na związku małżeńskim mężczyzny i kobiety, ukierunkowanego na zrodzenie i wychowanie potomstwa) ze względu na implikowaną służebną rolę kobiety (kobieta jest po to, żeby poświęcić się rodzinie i służyć mężczyźnie).

Z jednej strony postulowana jest „wolność wyboru” określonego modelu życia dla każdej kobiety i dla każdej rodziny. Z drugiej strony preferowany jest model „partnerski” ze sprawiedliwym podziałem obowiązków domowych i rodzicielskich. Ten proces zmian – rozluźniania i przedefiniowania relacji rodzinnych i społecznych między mężczyzną i kobietą – ma doprowadzić do wyłonienia się „nowego kontraktu płci” charakteryzującego się elastycznością (płynnością) pełnionych ról¹⁰. Nową normą w relacjach rodzinnych jest równość płci w odniesieniu do prac domowych i obowiązków rodzicielskich. Role rodzinne kobiet są przedmiotem wolnego wyboru, a ich realizacja ma pozostawać w równowadze z pełnieniem innych ról społecznych (aktywność zawodowa, społeczna, polityczna itd.).

⁹ Por. M. Castells: Siła tożsamości. Warszawa 2009, s. 180-181.

¹⁰ Por. M. Fuszara: Nowy kontrakt płci? W: Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci? Red. M. Fuszara. Warszawa 2002, s. 7-12.

1.3. Makropoziom/perspektywa społeczno-polityczna

Redefinicja płci w wymiarze jednostkowym i relacji rodzinnych jest silnie powiązana z szerszymi zmianami w całym systemie społecznym. W szczególności możemy odwołać się do teorii wartości postmaterialistycznych R. Ingleharta, opisującej proces zmiany kulturowej jako przejście od wartości tradycyjnych do wartości świecko-racjonalnych¹¹. Jednakże urzeczywistnienie nowego społecznego kontraktu płci wymaga prawnego usankcjonowania nowych równościowych norm kulturowych. W szczególności dotyczy to realizacji feministycznego postulatu przeformułowania tradycyjnego – opartego na podziale płci – modelu zatrudnienia i rodzicielstwa i budowy nowych wrażliwych na płeć struktur społeczno-instytucjonalnych. Ważnym punktem odniesienia stała się polityka UE na rzecz równości płci. W prawodawstwie unijnym równość płci jest fundamentalną zasadą, a zwalczanie przejawów nierówności długoterminowym wyzwaniem. W szczególności należy przywołać takie rozwiązania jak: strategia *gender mainstreaming* (włączanie kwestii płci do wszystkich przestrzeni uprawiania polityki i podejmowania decyzji), idea równowagi między życiem a pracą (*work-life balance*)¹².

W omawianej polityce równościowej pojawia się również argumentacja demograficzna: brak równowagi i konflikt ról wpływają hamująco na dzietność¹³. W tym kontekście należy przywołać teorię równości płci P. McDonalda stwierdzającą, iż wzrost równości płci w rodzinach, przy zachowaniu wysokiej równości płci w społeczeństwie, pozwala uniknąć sytuacji bardzo niskiej płodności¹⁴. W licznych dokumentach unijnych proklamowana jest teza, iż polityka na rzecz równości płci jest korzystna dla całego społeczeństwa. Postulowane jest dalsze i bardziej skuteczne urzeczywistnianie zasady równości płci (egalitarny system płciowy) oraz poszukiwanie nowych form życia rodzinnego, które będą bardziej przyjazne kobiecie. Na nowo rozpoznawanym problemem jest, jak nakłonić mężczyzn do podejmowania liczniejszych obowiązków rodzinnych i prac domowych.

¹¹ Por. P. Norris, R. Inglehart: *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*. Kraków 2006, s. 57-58.

¹² Obszerne informacje na temat polityki równości płci UE są dostępne na stronie Europejskiego Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (<http://www.eige.europa.eu>), który od 2006 r. zajmuje się koordynacją unijnej polityki równościowej.

¹³ Por. Sprawozdanie Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: *Równość kobiet i mężczyzn – rok 2010*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2009:0694:FIN:PL:PDF>

¹⁴ Por. E. Frączak: *Teorie niskiej płodności*. W: *Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*. Red. Z. Strzelecki. Warszawa 2003, s. 62-63.

2. Feministyczny paradygmat płci w polskich realiach

Wracając do pytania postawionego na wstępie opracowania: czy – a jeśli tak, to jaki – jest wpływ feminizmu na sferę płodności? Ten wpływ istnieje, ale ma charakter pośredni – feministyczna redefinicja płci wpisuje się w szeroki proces zmian kulturowych i dotyczy zarówno indywidualnych zmian świadomości kobiet i ich motywacji prokreacyjnych, jak również zmiany relacji rodzinnych i społecznych pomiędzy kobietami i mężczyznami. Proces urzeczywistnienia feministycznego paradygmatu płci kulturowej w polskiej przestrzeni społeczno-politycznej ma swoją specyfikę i ograniczenia. Feministyczne działania są w znacznym stopniu uwarunkowane kontekstem kulturowym (znacząca rola Kościoła katolickiego, tradycyjne wartości i tradycyjny model rodziny), który uniemożliwia naśladowczą modernizację według zachodnich standardów równościowych. Ta polska specyfika kulturowa w szczególności ujawniła się w kwestii praw reprodukcyjnych oraz instytucjonalizacji polityki na rzecz kobiet.

2.1. Prawa reprodukcyjne

Kwestia aborcji, a konkretnie zmiana prawa w zakresie dopuszczalności przerywania ciąży stała się po roku 1989 elementem genezy, jak i czynnikiem samoidentyfikacji ruchu feministycznego w Polsce (akceptacja prawa do aborcji wyznacznikiem tożsamości feministycznej)¹⁵. Ponieważ przyjęte w 1993 roku (obowiązujące do dziś) rozwiązania prawne¹⁶ były krytykowane przez środowiska feministyczne, ideą centralną oraz porządkującą formułą aktywności ruchu było tworzenie lobby kobiecego, grupy nacisku na rzecz liberalizacji prawa. Po IV Światowej Konferencji na rzecz Kobiet – Pekin 1995 walka o prawo do aborcji została przekształcona w walkę o prawa i zdrowie reprodukcyjne.

W ujęciu feministycznym ograniczenie praw reprodukcyjnych oznacza przymus rodzenia: „państwo zmusza do rodzenia, zakazując przerywania niechcianej ciąży”¹⁷. Feministki, dostrzegając problem niskiego przyrostu naturalnego, podkreślają, iż wzrost dzietności jest możliwy tylko w warunkach posza-

¹⁵ Por. J. Brach-Czaina: Progi polskiego feminizmu. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995 nr 1-2, s. 343-357; M.A. Knothe: Organizacje i inicjatywy kobiece w Polsce. CE UW Biuletyn nr 1, 1994, s. 128-132; A. Matuchniak-Krasuska: Czym była dyskusja o aborcji. W: Co to znaczy być kobietą w Polsce. Red. A. Titkow, H. Domański. Warszawa 1995, s. 211; M. Fuszara: Kobiety w polityce. Warszawa 2006, s. 220.

¹⁶ Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78.

¹⁷ A. Graff: Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie. Warszawa 2008, s. 153.

nowania wolności reprodukcyjnej: „dylemat nie polega jednak na tym, jak zmusić kobiety do rodzenia dzieci, lecz jak im to umożliwić, jak je zachęcić, nie rezygnując z wartości nadrzędnej, jaką jest wolność indywidualnego wyboru i równość płci”¹⁸. W ostatnich latach nowym problemem obszaru praw i zdrowia reprodukcyjnego stała się sprawa wspomaganego rodzicielstwa. Walka o refundację zabiegu *in vitro* oraz sprzeciw wobec prawnych ograniczeń dostępności technologii zapłodnienia pozaustrojowego są postrzegane jako racjonalny sposób na problem bezpłodności polskich par oraz niskiej dzietności¹⁹. Konsekwencją poszanowania praw reprodukcyjnych ma być adekwatna polityka państwa zarówno w sytuacji problemów z niechcianą płodnością (refundacja antykoncepcji i łatwy dostęp do aborcji), jak i jej brakiem (finansowanie *in vitro*)²⁰.

2.2. Instytucjonalizacja polityki na rzecz kobiet

Drugą kluczową dla polskich środowisk feministycznych kwestią było wykreowanie nowego modelu polityki państwa na rzecz kobiet. Instytucjonalizacja działań na rzecz realizacji feministycznych postulatów była jedną z wytycznych pekińskiej Platformy Działania, a zarazem współpraca z władzami w zakresie polityki awansu kobiet miała stanowić remedium na braki kapitału społecznego ruchu feministycznego w Polsce. Jednakże strategia ta była silnie uzależniona od zmiennego kontekstu politycznego. Nowym międzynarodowym standardem omawianej polityki było tworzenie odrębnych instytucji zajmujących się problematyką równościową i nielączenie kwestii równego statusu kobiet z kwestiami rodziny. W polskich realiach sporu ideologicznego pomiędzy partiami lewicowymi i prawicowymi skutkowało to utrwalaniem politycznego dualizmu: albo polityka awansu kobiet rządów lewicowych, albo polityka rodzinna rządów prawicowych. Konsekwencją zmian politycznych była zmiana priorytetów w polityce państwa na rzecz kobiet.

Dla ruchu feministycznego priorytetami polskiej polityki równościowej było stworzenie stabilnego centralnego urzędu odpowiedzialnego za długofalową politykę państwa na rzecz kobiet, przyjęcie i wdrożenie Krajowego Programu Działań na rzecz Kobiet, będącego implementacją postanowień pekińskich oraz uchwalenie ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn²¹. Za szczególnie okres

¹⁸ Ibid.

¹⁹ Por. M. Środa: *Kobiety i władza*. Warszawa 2009, s. 105-108.

²⁰ Ibid.

²¹ Od I Kongresu Kobiet (czerwiec 2009) nową strategią na rzecz urzeczywistniania równości płci jest polityczna walka o parytet płci na listach wyborczych. Projekt ustawy dostępny: <http://polandwatch.typepad.com/files/projekt-ustawy-parytetowej.pdf-2.pdf>, dostęp: 21.10.2011.

uniważnienia polityki równościowej postrzegany jest czas rządów prawicowej koalicji AWS-UW (1997-2001)²², kiedy to priorytetowym obszarem działań była tak zwana polityka prorodzinna (w percepcji feministycznej ideologicznie podejrzana i „antykobieca”²³). Dla feministek był to powrót do stereotypu postrzegania kobiety i jej problemów wyłącznie przez pryzmat rodziny. Przeniesienie punktu ciężkości na rodzinę oznaczało „zredukowanie pozycji społecznej kobiet do ich stereotypowych ról w rodzinie oraz ograniczenie zainteresowania i woli politycznej rządu wyłącznie do tego zakresu”²⁴.

Program polityki prorodzinnej państwa był sprzeczny z celami ruchu feministycznego. Dotyczyło to zarówno ram ideowych (między innymi tradycyjne definiowanie rodziny, akcentowanie wymiaru aksjologicznego oraz ochrona należnych rodzinie praw), jak i proponowanych kierunków działań. Dla środowisk feministycznych nie do przyjęcia był pronatalistyczny charakter polityki państwa oraz ingerowanie w sferę prywatną (między innymi kwestia wychowywania do ról rodzinnych, działania na rzecz zahamowania liczby rozwodów, ochrona dziecka od poczęcia).

Względy formalne (standardy niełączenia polityki równościowej z polityką rodzinną) oraz względy ideologiczne (walka o sposób definiowania i hierarchizowania problemów polskich kobiet) skutkowały polityczną dychotomią, która uniemożliwiała racjonalne działania oraz wykluczała osiągnięcie konsensusu wokół problematyki rodzinnej czy kobiecej. W ostatnich latach w polskim dyskursie feministycznym pojawia się argumentacja demograficzna oraz postuluje się konieczność przejścia od polityki prorodzinnej do polityki prokobiecej²⁵, co oznacza, iż należy kreować takie działania wspierające rodzicielstwo, które będą uwzględniały równość płci. W tym nowym modelu polityki rodzinnej szczególnie istotne są takie kwestie jak: 1) uwzględnianie pozarodzinnych aspiracji kobiet (zawodowych, edukacyjnych, politycznych itd.); 2) wspieranie roli ojców;

²² Odwołanie się do polityki prorodzinnej AWS-u jest o tyle znaczące z punktu widzenia tematu opracowania, iż konieczność kreowania takiej polityki była uzasadniana racjami demograficznymi. Rządowy program polityki prorodzinnej państwa (listopad 1999) w odpowiedzi na niekorzystne trendy demograficzne w zakresie płodności i małżeńskości jako jeden z kluczowych kierunków działania państwa wyznaczał zmianę sytuacji demograficznej i struktury rodzin. Dotyczyło to takich celów jak: zahamowanie spadku liczby zawieranych małżeństw, zmiana postaw prokreacyjnych w kierunku zwiększenia dzietności rodzin, zahamowanie wzrostu liczby rozwodów, wprowadzenie przedmiotu przygotowanie do życia w rodzinie.

²³ Z podobnymi zarzutami spotkały się również działania prorodzinne rządu PiS-u (2005-2006). Por. A. Graff: Op. cit., s. 145-155.

²⁴ Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Równego Statusu Płci – Pekin 1995, Instytucjonalne mechanizmy na rzecz awansu kobiet w Polsce w latach 1995-1999. Warszawa 1999, s. 8.

²⁵ Por. M. Środa: Op. cit., s. 110.

3) wzmocnienie roli państwa w budowaniu systemu opieki nad dziećmi i dbaniu o równość płci²⁶.

Posumowanie

Omówiona w opracowaniu koncepcja nowego paradygmatu płci dotyczy wpływu teorii feministycznych na nowe ujęcie różnic płciowych. Badaczki feministyczne poprzez wprowadzenie kategorii płci społeczno-kulturowej (*gender*) uwolniły tożsamość płciową spod dyktatu determinizmu biologicznego. W perspektywie indywidualnej oznaczało to, iż tożsamość płciowa nie jest już biologicznym „faktem”, ale ma charakter dynamicznego projektu, w którym jednostka sama na nowo definiuje swoje role płciowe i rodzinne. Konsekwencją nowego postrzegania płci jest między innymi afirmacja różnych przejawów seksualności oraz wolność reprodukcyjna kobiet. Idea samostanowienia kobiet w dziedzinie płodności mogła się urzeczywistnić dzięki postępowi technologicznemu w medycynie i farmakologii. Ponadto istotny był fakt włączenia do kategorii praw człowieka pojęcia praw reprodukcyjnych i zdrowia reprodukcyjnego.

Z kolei w perspektywie struktur rodzinnych konsekwencją przyjęcia nowej koncepcji tożsamości płci była redefinicja ról rodzinnych w oparciu o krytykę tak zwanej tradycyjnej rodziny oraz otwartość na nowe modele rodziny, w których najistotniejszą kwestią jest jakość relacji, a nie forma związku. Postulowanym skutkiem procesu zmian w relacjach rodzinnych ma być „nowy kontrakt płci”, cechujący się elastycznością ról oraz równością płci.

W wymiarze ogólnospołecznym wolność reprodukcyjna oraz wolność w zakresie kształtowania modelu rodziny pociągają za sobą konieczność zmiany tradycyjnego, to jest opartego na podziale płci, modelu zatrudnienia i rodzicielstwa oraz budowę nowych, wrażliwych na płęć struktur społeczno-instytucjonalnych. Ważnym punktem odniesienia dla tej idei stała się polityka UE na rzecz równości płci (między innymi strategia *gender mainstreaming*, *work-life balance*). Egalitarny system płciowy ma być również remedium na niską dzietność w krajach europejskich.

²⁶ W ten nowy model polityki wpisują się zmiany w kodeksie pracy w zakresie wprowadzenia urlopów rodzicielskich. Od 1 stycznia 2010 pracownicy z racji pełnienia funkcji rodzicielskich mogą skorzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, który ma charakter fakultatywny i będzie stopniowo wydłużany (od 2 tygodni w 2010 do 6 tygodni w 2014 r.) oraz urlopu ojcowskiego (w wymiarze 1 tygodnia, a od 2012 r. – 2 tygodni). Zarówno część podstawowego urlopu macierzyńskiego (z 20 tygodni podstawowego urlopu macierzyńskiego – tylko 14 jest obligatoryjne dla pracownicy – matki dziecka), jak i dodatkowy urlop macierzyński mogą być udzielone ojcu dziecka.

W drugiej części pracy podjęty został problem urzeczywistniania paradygmatu płci kulturowej w Polsce, gdzie feministyczne działania są uwarunkowane specyficznym kontekstem kulturowym (znacząca rola Kościoła katolickiego, tradycyjne wartości i tradycyjny model rodziny). Sytuacja konfliktu kulturowego ujawniła się w kwestii praw reprodukcyjnych oraz instytucjonalizacji polityki na rzecz kobiet. Zmiana prawa w zakresie dopuszczalności przerywania ciąży była po roku 1989 elementem genezy, jak i czynnikiem samoidentyfikacji ruchu feministycznego w Polsce. Po roku 1995 (IV Światowa Konferencja na rzecz Kobiet w Pekinie) walka o prawo do aborcji została przekształcona w walkę o prawa i zdrowie reprodukcyjne (postulaty dotyczące liberalizacji prawa do aborcji, zwiększenia dostępności antykoncepcji, upowszechnienia edukacji seksualnej, dostępności technologii wspomaganego rodzicielstwa).

Natomiast druga kwestia – instytucjonalizacja polityki na rzecz kobiet – dotyczyła wykreowania nowego modelu polityki równościowej i wyodrębnienia instytucji na poziomie centralnym odpowiedzialnej za długofalową politykę państwa na rzecz kobiet. Współpraca z władzami była jedną ze strategii działań w sytuacji braku kapitału społecznego ruchu feministycznego w Polsce. Jednakże strategia ta była silnie uzależniona od kontekstu politycznego. Częste zmiany polityczne oraz spór ideologiczny pomiędzy partiami lewicowymi i prawicowymi skutkowały polityczną dychotomią: polityka awansu kobiet *versus* polityka prorodzinna. W ostatnich latach, w sytuacji pogłębiającego się kryzysu demograficznego, środowiska feministyczne postulują kreowanie polityki wspierającej rodzicielstwo z uwzględnieniem równości płci oraz wolności reprodukcyjnej.

FERTILITY AND FEMINISM

Summary

The paper presents the gender paradigm and influence of the feminist theory on the new concept sex-gender differences. Feminist research endorsed the sex/gender distinction. The main feminist motivation for making this distinction was to counter biological determinism. From the individual perspective it means that to be a woman or man depends not only on biological features, but also on social factors. The gender identity is a dynamic project in which everyone defines their own gender and parental roles. The consequence of a gender paradigm is a woman's right to self-determination and reproductive freedom and from a family perspective, the feminist demand to change the traditional concept of gender roles and to promote equality („new gender contract” between women and men), as well as variety in family life. The new gender paradigm implies transforming the social structure. EU Gender equality policies entail structural and behavioral changes and adapting the organization of society towards a fairer share-out of

roles. The gender equality is also a response to low fertility in European countries. The second part of the paper presents the influence of the feminist paradigm on the Polish society, where feminist actions have been conditioned by cultural and political factors. The cultural conflict in particular concerns reproductive rights (abortion law, contraception, sex education) and gender equity in the political agenda. Political changes and ideological conflict between the left-wing and the right-wing resulted in a dichotomy: gender equality policies versus family policy. Recently Polish feminists called for family policy to have a gender perspective.

Sławomir Kurek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE W POLSCE W ŚWIETLE TEORII DRUGIEGO PRZEJŚCIA DEMOGRAFICZNEGO W UJĘCIU PRZESTRZENNYM

1. Koncepcja drugiego przejścia demograficznego

Współczesne procesy ludnościowe w Europie i innych krajach wysoko rozwiniętych postrzegane są w aspekcie teorii drugiego przejścia demograficznego¹. Według tej koncepcji współczesne przemiany demograficzne, polegające na zmianach zachowań prokreacyjnych prowadzących do spadku dzietności poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń, wiążą się głównie z modelem rodziny i zasadami jej tworzenia i rozpadu oraz są wynikiem przeobrażeń w sferze wartości, norm, postaw i zachowań społeczeństw. Van de Kaa w ujęciu modelowym przejścia demograficznego uwzględnił także zmiany salda migracji. W czasie pierwszego przejścia demograficznego wysoki przyrost naturalny ludności był rekompensowany dużym ubytkiem migracyjnym (na przykład migracje zamorskie z Europy do Ameryki w XIX i na początku XX wieku), natomiast w okresie drugiego przejścia demograficznego to ubytek naturalny ludności jest częściowo równoważony przez dodatni bilans migracyjny w wyniku wzmożonego napływu ludności w celach zarobkowych z krajów mniej zamoż-

¹ D.J. van de Kaa: The idea of a second demographic transition in industrialized countries. W: „The Japanese Journal of Population” 2003, Vol. 1, No. 1, s. 1-34, http://www.ipss.go.jp/webj-ad/WebJournal.files/population/2003_4/Kaa.pdf; J. Surkyn, R. Lesthaeghe: Value orientations and the second demographic transition (SDT) in Northern, Western and Southern Europe: An Update. W: „Demographic Research” 2004, Vol. 3, No. 3, Special Collection, s. 45-86, www.demographic-research.org; M. Okólski: Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie. Scholar, Warszawa 2005; J.J. Sánchez-Barricarte, R. Fernández-Carro: Patterns in the delay and recovery of fertility in Europe. W: „European Journal of Population” 2007, No. 23, s. 145-170.

nych (na przykład migracje z Turcji do Niemiec, z Afryki Północnej do Francji, z Indii do Wielkiej Brytanii czy obecne migracje w obrębie Unii Europejskiej z krajów nowo przyjętych do tak zwanych starych krajów Unii w wyniku otwarcia rynków pracy). Przeciwnicy koncepcji drugiego przejścia demograficznego (*second demographic transition* – SDT) twierdzą, że trudno mówić o przejściu (transformacji), gdy nie znamy jego efektu końcowego, a prognozy demograficzne są często korygowane (na przykład w ostatnich latach nastąpił wzrost poziomu urodzeń w niektórych krajach wysoko rozwiniętych). Ponadto teoria ta jest objaśniana nie tylko zmiennymi demograficznymi, ale też pewnymi uwarunkowaniami społecznymi, a nawet technologicznymi. Stąd zarzut, że jest to tzw. koncepcja parasolowa (*umbrella concept*), objaśniana zbyt wieloma elementami życia społeczno-gospodarczego². Inni z kolei wiążą spadek dzietności z procesem odkładania urodzeń w wyniku zmiany modelu rodziny (najpierw zdobycie wykształcenia, rozpoczęcie kariery zawodowej, a później dopiero zakładanie rodziny), po którego zakończeniu nastąpi powrót rozrodczości do poprzedniego poziomu³. Za najważniejsze cechy drugiego przejścia demograficznego uważa się: wzrost liczby nieformalnych związków partnerskich kosztem zmniejszenia się znaczenia małżeństwa jako formy współżycia ludzi (poprzez wzrost liczby rozwodów), przejście od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” (*the king-child with parents*) do modelu „rodzice z dzieckiem” (*the king-pair with a child*; chodzi tu między innymi o kwestie godzenia kariery zawodowej z wychowaniem dziecka i wzrostu średniego wieku matki w momencie urodzenia dziecka), przejście od zapobiegawczej antykoncepcji do świadomej prokreacji, przejście od homogenicznych typów rodzin i gospodarstw domowych do form różnorodnych (na przykład wzrost liczby gospodarstw jednoosobowych), przejście od granicy trwania życia wyznaczonej warunkami społeczno-ekonomicznymi do granicy umieralności biologicznej (na przykład w wyniku rozwoju medycyny oraz propagowania zdrowego stylu życia) oraz przejście od wysyłania do przyjmowania imigrantów. Najczęściej stosowanym miernikiem drugiego przejścia demograficznego jest współczynnik dzietności ogólnej (*Total Fertility Rate* – TFR), wyrażający średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w ciągu okresu rozrodczego (statystycznie przyjmuje się wiek 15-49 lat), przy przyjęciu cząstkowych współczyni-

² D. Coleman: Why we don't have to believe without doubting in the 'Second Demographic Transition' – some agnostic comments. Vienna Yearbook of Population Research. Austrian Academy of Sciences, Vienna 2004, s. 11-24.

³ T. Frejka, T. Sobotka: Fertility in Europe: Diverse, delayed and below replacement. W: „Demographic Research” 2008, Vol. 19, No. 3. Special Collection 7: Childbearing Trends and Policies in Europe, www.demographic-research.org

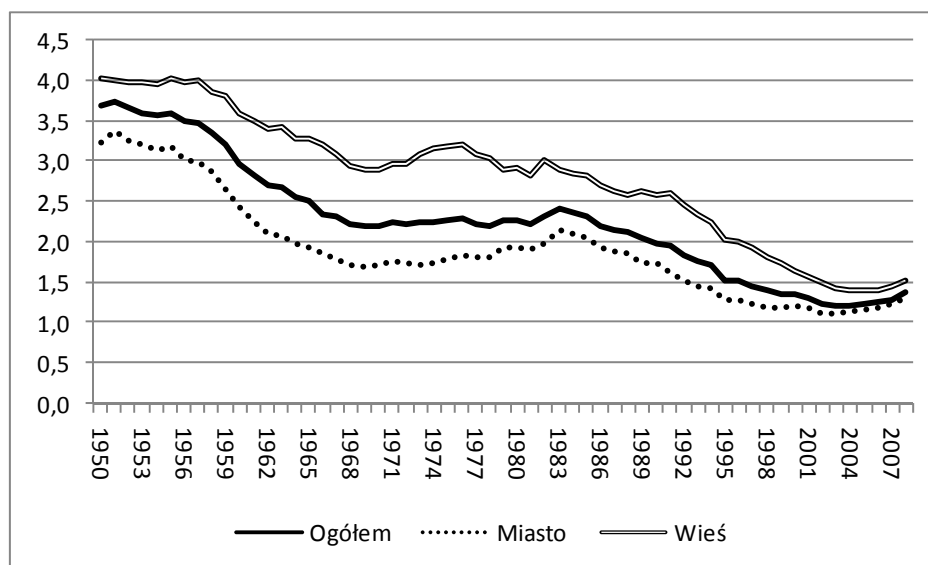
ków płodności z danego roku kalendarzowego za niezmiennie, czyli przy założeniu, że aktualnie obowiązujący wzorzec płodności się nie zmieni.

Najwcześniej (w latach 60. i 70. XX wieku) spadek współczynnika dzietności poniżej 2,1 nastąpił w krajach Europy Północnej i Zachodniej (po okresie powojennego wyżu demograficznego – tzw. *baby-boom*), następnie w krajach Europy Południowej (lata 80.) i od lat 90. w Europie Środkowo-Wschodniej. W Polsce po raz pierwszy spadek współczynnika dzietności poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń zanotowano w 1990 roku. Należy tu wspomnieć, że niski poziom dzietności prowadzi w konsekwencji do starzenia się społeczeństwa, a nawet depopulacji (wyludniania). Na przykład wartość TFR na poziomie 1,3 w populacji ustabilizowanej powoduje jej średnioroczny spadek o 1,57%, co w konsekwencji prowadzi do jej zmniejszenia o połowę w ciągu 44,3 roku (w populacji stacjonarnej, to jest bez uwzględniania migracji). Natomiast przy wartości TFR 1,5 liczba ludności będzie się zmniejszać w tempie – 1,07% rocznie, co doprowadzi do jej zmniejszenia o połowę w ciągu 64,7 roku. Jednakże w przypadku spadku współczynnika TFR do poziomu 1,1 roczne tempo spadku wyniesie -2,14%, co w ciągu 32,4 roku doprowadzi do 50% depopulacji⁴. Obecnie najwyższym poziomem dzietności w Europie charakteryzują się kraje Europy Północnej (na przykład Islandia 2,1, Norwegia 2,0) i Zachodniej (Francja 2,0, Holandia 1,8), a najniższym kraje Europy Wschodniej (Słowacja, Rumunia i Mołdawia po 1,3) oraz Południowej (Bośnia i Hercegowina 1,2, Albania i Portugalia po 1,3). Wyższy poziom dzietności w krajach zamożniejszych jest wynikiem prowadzonej polityki rodzinnej i stosowania rozwiązań mających na celu pogodzenie kariery zawodowej z wychowaniem dziecka (na przykład przykładowe żłobki i przedszkola, rozwój form telepracy, elastyczne godziny pracy dla rodziców, płatne urlopy wychowawcze, ulgi dla pracodawców zatrudniających osoby po urlopach wychowawczych, dopłaty do wykształcenia dzieci)⁵. Spadek poziomu dzietności i wymienione wyżej przemiany związane z przejściem demograficznym mogą być wynikiem przemian strukturalnych, kulturowych i technologicznych w nowoczesnym społeczeństwie. Przemiany strukturalne związane są z procesami urbanizacji, rozwojem sektora usług oraz zmianą struktury społeczeństwa i organizacji państwa, czego efektem jest ogólna

⁴ F.C. Billari: Europe and its fertility: from low to lowest low. „National Institute Economic Review” 2005, No. 194, s. 56-73.

⁵ S. Kurek: Zróżnicowanie poziomu dzietności w Europie w świetle teorii drugiego przejścia demograficznego. W: Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych „Europa bez granic – nowe wyzwania”. Red. D. Ilnicki, K. Janc. Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 241-250.

poprawa poziomu życia, rozwój systemu zabezpieczeń społecznych, wzrost poziomu wykształcenia oraz zwiększenie się udziału kobiet w życiu ekonomicznym i społecznym. Przemiany kulturowe (tak zwana cicha rewolucja) polegają na: rozwoju demokracji i egalitaryzmu społecznego, wzroście autonomii jednostek, sekularyzacji, kontestowaniu tradycyjnych wartości, rozpowszechnieniu wartości pluralistycznych i liberalnych, uniwersalizmu, indywidualizmu, przesunięciu w hierarchii potrzeb wiodących do zorientowania się na potrzeby wyższego rzędu, masowej indywidualizacji. Prowadzą one do spadku znaczenia tworzących normy i je propagujących, zmian w układzie ról pomiędzy kobietą i mężczyzną, wzrostu znaczenia samorealizacji i poszukiwania indywidualnego stylu życia oraz wzrostu niezależności kobiet w wyborze karier życiowych. Przemiany technologiczne z kolei wiążą się z rozwojem metod i środków kontroli urodzeń, rozwojem technologii medycznych, a także rozpowszechnieniem technologii informacyjnych. Efektem tych przemian jest szybkie rozprzestrzenianie się wiedzy, równość dostępu do usług medycznych i edukacyjnych, wzrost świadomości i odpowiedzialności indywidualnej oraz społeczna akceptacja bezdzietności. Wszystkie te zmiany mają charakter dyfuzyjny i objęły swym zasięgiem niemalże całą Europę.



Rys. 1. Zmiany współczynnika dzietności ogólnej w Polsce

W Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej za dodatkowy czynnik spadku dzietności i poziomu ruchu naturalnego ludności uważa się proces transformacji ustrojowej i gospodarczej, który co najmniej przyspieszył wymienione przemiany demograficzne. Zmiana zachowań demograficznych po 1989 roku była wywołana z jednej strony zmniejszeniem funkcji socjalnej państwa i przedsiębiorstwa, a z drugiej wzrostem odpowiedzialności gospodarstw domowych za sytuację materialną⁶. Wzrost wymagań na rynku pracy doprowadził do większej konkurencyjności między aktywnością ekonomiczną członków gospodarstw a aktywnością związaną z tworzeniem i rozwojem rodziny, między innymi poprzez wzrost alternatywnych kosztów macierzyństwa.

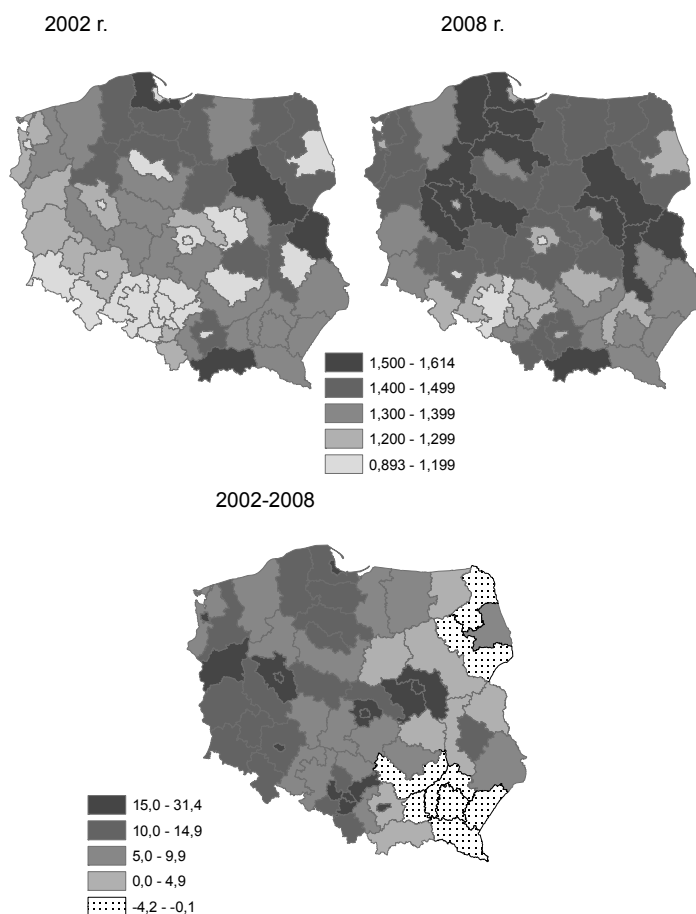
Celem opracowania jest przedstawienie przemian demograficznych Polski w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego od lat 80. ubiegłego wieku (czyli od zapoczątkowania trwałego spadku dzietności) poprzez okres transformacji gospodarczej lat 90. i początek XXI wieku oraz ukazanie ich zróżnicowania przestrzennego na różnym szczeblu podziału administracyjnego, w zależności od dostępności danych statystycznych, których źródłem jest GUS.

2. Zmiany poziomu dzietności i wzorca płodności

W Polsce liczba urodzeń w 2003 roku (351 tys.) stanowiła zaledwie niepełna 50% liczby urodzeń z kulminacji wtórnego wyżu demograficznego w 1983 roku (724 tys.). Od tego czasu jednak notuje się stopniowy wzrost poziomu urodzeń i w okresie 2003-2008 ich liczba wzrosła o 64 tys. Wzrost ten jest wynikiem wchodzenia w wiek zakładania rodzin licznej generacji z początku lat 80., polepszenia sytuacji materialnej Polaków, zwłaszcza po wejściu do Unii Europejskiej, zakończenia okresu odkładania urodzeń w związku ze stabilizacją gospodarczą po okresie niepewności pierwszych lat transformacji, a także poprawy w zakresie polityki prorodzinnej. Spadek poziomu urodzeń w Polsce spowodował zmniejszenie poziomu dzietności, a współczynnik dzietności ogólnej po raz pierwszy osiągnął wartość niegwarantującą zastępowalności pokoleń w 1989 roku (2,07) i następnie okazywał tendencję spadkową aż do 2003 roku, osiągając wartości najniższe w Europie (1,22). W ostatnich latach zaobserwowano jednak wzrost poziomu dzietności i w 2008 roku współczynnik dzietności wynosił 1,39 i był wyższy w Europie od Mołdawii i Bośni i Hercegowiny (1,2), Albanii (1,3), Słowacji (1,32), Węgier i Rumunii (1,35) oraz Por-

⁶ I. Kotowska: Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego. Monografie i Opracowania nr 461, SGH, Warszawa 1999.

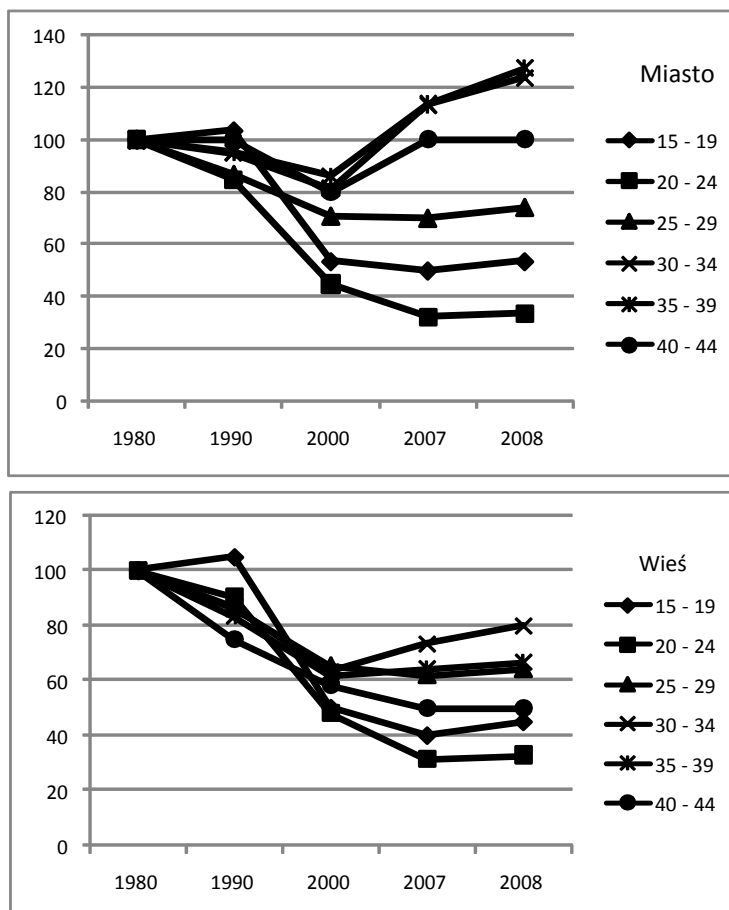
tugalii (1,37) i Niemiec (1,38). Tylko dwa kraje Europy charakteryzowały się współczynnikiem dzietności gwarantującym prostą reprodukcję (Islandia i Irlandia). W miastach poziom dzietności charakteryzujący reprodukcję zawężoną pojawił się po raz pierwszy w okresie niżu demograficznego lat 60. (1,69 w 1969 roku), po czym przekroczył wartość 2,1 w 1983 roku i ponownie zaczął wykazywać trend spadkowy, osiągając wartość 1,11 w 2003 roku, a w 2008 roku wynosił 1,3. Ludność wiejska po raz pierwszy nie osiągnęła zastępowalności pokoleń w 1995 roku, a wartość minimalną zanotowano w 2005 roku (1,40). Obecnie wynosi 1,53. W układzie podregionów NUTS-3 w 2002 roku najwyższym współczynnikiem dzietności charakteryzowały się obszary Polski północno-wschodniej (podregion ostrołęcko-siedlecki 1,6, gdański 1,58, bialski 1,5) oraz południowej (podregion nowosądecki 1,61). Z kolei 5 podregionów charakteryzowało się poziomem dzietności poniżej jednościan (sosnowiecki 0,99, Łódź 0,98, Poznań 0,97, Warszawa 0,96 oraz Wrocław 0,89). W ujęciu przestrzennym niski poziom dzietności wystąpił w dużych miastach oraz na Podlasiu, Górnym Śląsku, Opolszczyźnie i w Sudetach. W 2008 roku zasięg obszarów o wartości współczynnika dzietności powyżej 1,5 zwiększył się, obejmując także obszary Polski północno-zachodniej (województwa wielkopolskiego), a także zwiększeniu uległy maksymalne wartości. Najwyższy poziom dzietności zanotowano w podregionie gdańskim (1,77), starogardzkim (1,64) oraz ostrołęcko-siedleckim i nowosądeckim (1,62). We wszystkich jednostkach wartość współczynnika dzietności przekroczyła 1,0, a najniższy jego poziom zanotowano w Krakowie 1,2, Wrocławiu 1,17, Łodzi 1,15 oraz w podregionie opolskim 1,08. Ujmując rzecz dynamicznie, to w okresie 2002-2008 w 58 podregionach NUTS-3 zanotowano wzrost poziomu dzietności (najwyższy w dużych miastach i otoczeniu aglomeracji – Wrocław o 31,4%, Warszawa 29,4%, Poznań 29,1%, podregion warszawski zachodni 25,6%). W układzie przestrzennym wzrostem współczynnika dzietności charakteryzowały się generalnie obszary Polski zachodniej, a spadek wystąpił na terenie ścian wschodniej (największy w podregionie suwalskim – o 4,2%).



Rys. 2. Współczynnik płodności ogólnej w 2002 i 2008 roku w podregionach NUTS-3 oraz zmiany w okresie 2002-2008 (w %)

Biorąc pod uwagę cząstkowe współczynniki płodności, to w okresie 1980-2008 nastąpiło przesunięcie maksymalnej płodności z grupy wieku 20-24 do 25-29 lat. Przesunięcie wieku rodzenia kobiet wynika zarówno ze zmiany stylu życia, jak i wzrostu poziomu wykształcenia, jest także determinowane sytuacją ekonomiczną (najpierw wykształcenie i rozpoczęcie kariery zawodowej, a później zakładanie rodziny). W okresie 1980-2008 liczba urodzeń na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat w Polsce ogółem zmniejszyła się z 76 do 43 (o 44%), natomiast w 5-letnich grupach wieku największy spadek dotyczył matek rodzących w wieku 20-24 lat (o blisko 2/3), a następnie 15-19 lat (o ponad połowę). Wzrost urodzeń według wieku matki nastąpił natomiast w grupie 30-34 lata (o 6%), co jest zgodne z przemianami związanymi z drugim przejściem demograficznym,

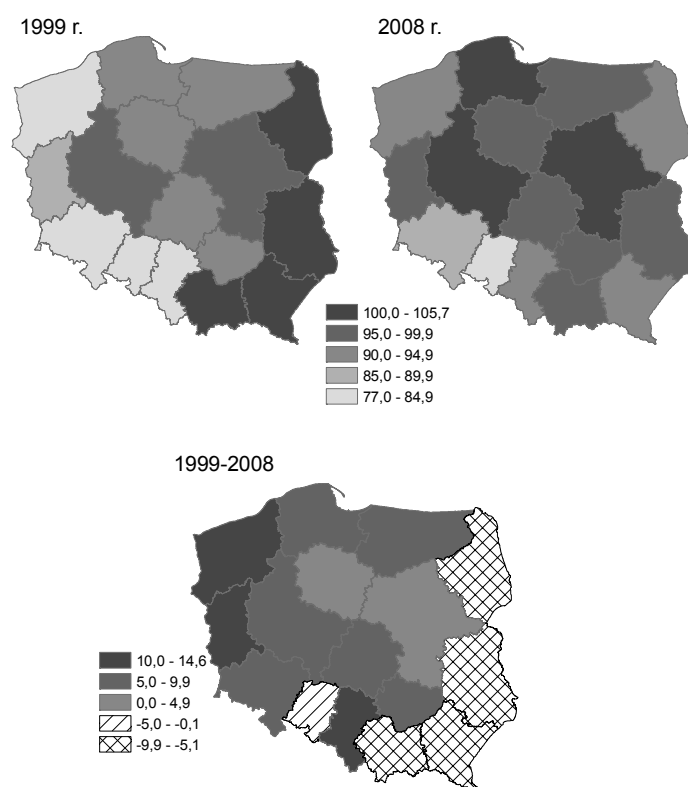
polegającymi w tym przypadku na odkładaniu urodzeń i wzroście natężenia urodzeń w grupie wieku powyżej 30 lat. Podobne tendencje zmian wzorca płodności zanotowano także w podziale na ludność miejską i wiejską, z tym że na obszarach zurbanizowanych zmiany te nastąpiły wcześniej, co wskazuje na ich dyfuzyjny charakter. Ludność wsi nadal charakteryzuje się wyższą płodnością kobiet niż miast, chociaż na wsi zanotowano większy spadek płodności kobiet w wieku 15-49 lat (o 51%; w miastach o 38%). Ponadto na wsi zanotowano większe spadki w poziomie płodności kobiet w wieku 15-19, 20-24 i 25-29 lat (odpowiednio o 55, 67 i 35%) niż w miastach (analogicznie o 46, 66 oraz 25%). Największe zróżnicowanie w okresie 1980-2008 wystąpiło w obrębie grup wieku 30-34 oraz 35-39 lat, gdzie w miastach płodność kobiet uległa zwiększeniu odpowiednio o 24 i 27%, natomiast na wsi w tych grupach wieku zanotowano spadek płodności (odpowiednio o 20 i 33%).



Rys. 3. Dynamika cząstkowych współczynników płodności w Polsce (1980=100)

W okresie 1999-2008 nastąpiła zmiana przestrzennego zróżnicowania częściowych współczynników płodności. O ile w 1999 roku większą liczbą urodzeń żywych na 1000 kobiet w pięcioletnich przedziałach wiekowych 15-49 lat charakteryzowały się województwa wschodniej i południowo-wschodniej Polski, to w latach 1999-2008 we wschodniej Polsce zaobserwowano spadek płodności, a w województwa północnych i zachodnich – wzrost. Na przykład w grupie wieku 25-29 lat w 1999 roku najwyższą płodnością cechowały się województwa: małopolskie (104,7 urodzeń na 1000 kobiet), podkarpackie (102,8), lubelskie (103,3) oraz podlaskie (100,1), zaś w 2008 roku największą płodność zanotowano w województwie wielkopolskim (105,7), pomorskim (102,3) oraz mazowieckim (100,6). Podobnie w grupie wieku 30-34 lata w 1999 roku największym współczynnikiem płodności charakteryzowały się województwa podkarpackie (63,8) i podlaskie (62,2), a w 2008 roku mazowieckie (80,3), pomorskie (77,6) i wielkopolskie (75,4). Zmiana układu przestrzennego w zakresie płodności kobiet w zbliżonym stopniu dotyczyła także podziału na miasto i wieś. Przesunięcia w płodności kobiet według wieku spowodowały wzrost przeciętnego wieku rodzenia matek z 26,0 do 28,1 roku w okresie 1980-2008. Podobnie nastąpił wzrost przeciętnego wieku matek rodzących pierwsze dziecko, z 23,4 do 25,9 roku, ale wartości te są ciągle niższe niż w krajach śródziemnomorskich lub skandynawskich. Nastąpiły także znaczące zmiany w strukturze urodzeń żywych według kolejności urodzenia dziecka u matki. Udział urodzeń pierwszej kolejności przekroczył 50% w miastach (w latach 1980-2008 wzrost z 45,1 do 53,1%), natomiast na wsi charakteryzował się większą dynamiką (wzrost z 36,3 do 47,5%). W miastach również zanotowano spadek urodzeń drugiej kolejności (z 37,9 do 34,9%), a na wsi niewielki wzrost (z 31,3 do 33,4%). Wszędzie natomiast zaobserwowano spadek udziału urodzeń trzeciej i dalszej kolejności. W układzie województw największym odsetkiem urodzeń pierwszej kolejności charakteryzowały się województwa śląskie (52,9%), dolnośląskie (52,6%) oraz lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie (51,7%). Najmniejszym udziałem urodzeń pierwszej kolejności charakteryzowały się województwa podkarpackie (47,3%) i małopolskie (48,2%). Wśród ludności miejskiej wszystkie województwa charakteryzowały się ponad 50-procentowym udziałem urodzeń pierwszej kolejności, natomiast wśród ludności wsi tylko w województwach dolnośląskim i zachodniopomorskim odsetek ten przekroczył 50%. Cechą drugiego przejścia demograficznego jest także wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich. W Polsce obecnie co piąte dziecko rodzi się poza małżeństwem, a od roku 1980 zanotowano ponadczterokrotny wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich. Należy jednak stwierdzić, że o ile krajach zachodnioeuropejskich urodze-

nia pozamałżeńskie dotyczą głównie związków nieformalnych bądź odłożonych małżeństw, to w Polsce przeważają w tej kategorii urodzeń samotne matki z dzieckiem. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich jest wyższy w miastach (22,8% ogółu urodzeń) niż na wsi (15,8%). Zróżnicowanie poziomu urodzeń pozamałżeńskich w układzie województw odzwierciedla uwarunkowania kulturowe i religijne społeczeństwa polskiego oraz ma także charakter dyfuzyjny (w układzie zachód-wschód). Największym odsetkiem tej grupy urodzeń charakteryzują się obszary Polski zachodniej (województwo zachodniopomorskie 37,7%, lubuskie 36% oraz dolnośląskie 29,1%), a najmniejszym – obszary Polski południowo-wschodniej i wschodniej (małopolskie 10,0%, podkarpackie 10,1% oraz świętokrzyskie 11,4%, podlaskie 12,2%, lubelskie 12,8%). Podobny układ przestrzenny występuje w przypadku ludności miejskiej i wiejskiej.



Rys. 4. Współczynnik płodności w wieku 25-29 lat w 1999 i 2008 roku oraz zmiany w okresie 1999-2008 (w %)

3. Zmiany w poziomie małżeństw i rozwodów

Przemiany modelu rodziny w aspekcie teorii drugiego przejścia demograficznego dotyczą także zawierania małżeństw i udzielania rozwodów. Następuje zwiększenie różnorodności gospodarstw domowych także poprzez wzrost liczby związków nieformalnych oraz osób mieszkających i utrzymujących się samotnie. W Polsce w okresie 1980-2008 liczba zawartych małżeństw zmalała z 307,3 do 257,7 tys. Należy jednak stwierdzić, że w tym czasie liczba zawartych małżeństw zmniejszyła się do 191,8 tys. w 2004 r., a ostatni wzrost związany jest z dorastaniem generacji echa wyżu z początku lat 80. Współczynnik małżeństw liczony na 1000 ludności zmniejszył się z 8,6 do 6,8‰, a wartość minimalną osiągnął w 2004 roku (5,0). Poziom zawieranych małżeństw na wsi jest nieznacznie wyższy niż w miastach, ale w miastach w latach 1980-2008 zanotowano większy spadek (z 9,0 do 6,9‰) niż na wsi (8,1 do 6,7‰). W układzie powiatów najwyższym współczynnikiem zawieranych małżeństw charakteryzowały się Żory (9,4), powiat kościerski (8,6), głogowski (8,5) oraz makowski i ostrołęcki (8,4), natomiast najniższy poziom zawieranych małżeństw wystąpił w powiecie raciborskim (5,2) i opolskim (5,4). Obszarem koncentracji wysokich wartości współczynnika małżeństw były powiaty województwa pomorskiego i wielkopolskiego (w otoczeniu Poznania), natomiast pas niskiej małżeźności ciągnął się od Sudetów poprzez Opolszczyznę, Górny Śląsk, ziemię łódzką, Mazowsze po Podlasie. W okresie 1999-2008 tylko w 14 powiatach (na 379) zanotowano spadek współczynnika małżeństw, a największy wzrost wystąpił na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. Wiek środkowy nowożeńców w 2008 roku wynosił 27,7 dla mężczyzn oraz 25,6 roku dla kobiet. Na wsi średni wiek zawierania małżeństw był o około 1,5 roku niższy dla obu płci niż w miastach, a w układzie przestrzennym najpóźniej w związku małżeńskie wstępowała ludność województw zachodnich. Średni wiek nowożeńców dla mężczyzn wynosił 28,7 roku w województwie zachodniopomorskim, 28,4 w lubuskim i 28,3 w województwie dolnośląskim, a w województwie podkarpackim 26,9 i 27,0 w lubelskim. Średni wiek kobiet wstępujących w związek małżeński wynosił 26,4 roku w województwie zachodniopomorskim, 26,3 w dolnośląskim oraz 26 w lubuskim, a z drugiej strony 24,8 roku w podkarpackim oraz 25,1 w lubelskim i świętokrzyskim. Zbliżone dysproporcje wystąpiły w podziale na ludność miejską i wiejską. W 2008 roku spośród wszystkich zawartych małżeństw 69% było wyznaniowych (178,5 tys., z czego 99% w Kościele katolickim). Największym udziałem małżeństw wyznaniowych charakteryzowały się województwa: podkarpackie (77,3%), ma-

łopolskie (76,3%) i świętokrzyskie (75,5%), a najmniejszym województwo zachodniopomorskie (60,3) oraz dolnośląskie (61,4) i opolskie (63,6%). Liczba rozwodów w Polsce w latach 1980-2008 wzrosła z 39,8 tys. do 65,5 tys. (o blisko 2/3), a współczynnik rozwodów mierzony na 1000 ludności wzrósł z 1,1 do 1,7. Od 2006 roku obserwuje się nieznaczny spadek liczby rozwodów (o 6,4 tys.). Większy poziom rozwodów notuje się w miastach (wzrost z 1,6 do 2,2‰) niż na wsi (wzrost z 0,4 do 0,9‰). Współczynnik rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw wzrósł w latach 1980-2008 ze 129,6 do 254, a więc prawie dwukrotnie, lecz maksymalną wartość osiągnął w 2005 roku (326,6). W miastach współczynnik ten był dużo wyższy (w 2008 roku – 335,3), a w 2006 roku liczba rozwodów stanowiła niemal 43% wszystkich zawartych małżeństw. Największe natężenie rozwodów wystąpiło w Polsce zachodniej, a najwyższe wartości osiągnęło w powiatach grodzkich (Gorzów Wielkopolski – 3,3‰, Koszalin – 3,2‰, Leszno – 3,0‰, Legnica – 2,9‰). Najniższym współczynnikiem rozwodów cechowały się powiaty położone w Polsce południowo-wschodniej (między innymi brzozowski – 0,3‰, nowosądecki, limanowski, łukowski, lubartowski – 0,5‰). W okresie 1999-2008 największym, nawet kilkakrotnym wzrostem poziomu rozwodów, charakteryzowały się powiaty położone w województwie mazowieckim (na przykład mławski, żuromiński, pułtuski, płoński, łosicki), śląskim (pszczyński, lubliniecki, bieruńsko-lędziński), wielkopolskim (leszczyński) i świętokrzyskim (pińczowski). Tylko w 9 powiatach odnotowano spadek współczynnika rozwodów i dotyczył on powiatów położonych we wschodniej części kraju.

4. Zmiany w strukturze wieku ludności

Konsekwencją spadku dzietności poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń jest starzenie się społeczeństw, polegające z jednej strony na wzroście odsetka osób w wieku starszym, a z drugiej na spadku udziału dzieci i młodzieży. W Polsce nasilenie procesu starzenia się ludności obserwujemy od lat 90., w okresie 1990-2008 udział osób w wieku 65 lat i więcej zwiększył się z 10,2 do 13,5%, a udział dzieci (0-14 lat) zmniejszył się z 24,4 do 15,3%. Indeks starości demograficznej, rozumiany jako liczba ludności w wieku 65 lat i więcej na 100 osób w wieku 0-14 lat zwiększył się ponaddwukrotnie, z 41,8 do 88,2. W miastach proces starzenia się ludności w okresie transformacji społeczno-gospodarczej przebiegał znacznie szybciej niż na wsi i od 1995 roku ludność miast charakteryzuje się większym indeksem starości niż ludność wsi (w 2008 roku odpowiednio 98,6 i 75,4). Przyczyniły się do tego większy spadek urodzeń

w miastach, zmniejszenie natężenia migracji ze wsi do miast oraz zmiana kierunku głównych przemieszczeń ludności (obecnie, w wyniku procesów suburbanizacji, najczęściej migracji odbywa się z miast na wieś, do strefy podmiejskiej).

O ile w 1999 roku tylko 4 powiaty charakteryzowały się przewagą osób w wieku 65 lat i więcej nad liczbą osób w wieku 0-14 lat, to w 2008 roku takich jednostek było już 78. W 2008 roku największymi wartościami indeksu starości demograficznej cechowały się powiaty położone peryferyjnie, na przykład na Podlasiu (hajnowski – 178 osób w wieku 65 lat i więcej na 100 osób w wieku 0-14 lat, bielski – 143, siemiatycki – 126), o funkcjach uzdrowiskowych (Sopot – 211), wielkie miasta (Łódź – 151, Warszawa – 142), powiaty rolnicze (na przykład kazimierski – 123) oraz położone na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Katowice – 137, Sosnowiec – 122). Najniższy odsetek ludności poprodukcyjnej zanotowano w powiatach o intensywnym rozwoju przemysłu w latach 70. i 80. (policki – 45, Żory – 49), powiatach położonych na terenie województwa pomorskiego (gdański, kartuski, wejherowski, pucki – 44-52) oraz zlokalizowanych w strefie podmiejskiej większych miast (poznański, toruński, bydgoski – 54). Podział kraju na młodszą demograficznie część północno-zachodnią i starszą środkowowschodnią utrzymywał się przez wiele lat po ostatniej wojnie w wyniku napływu młodej ludności na tak zwane Ziemie Odzyskane. Według prognoz⁷ obraz ten będzie się powoli zacierał, gdyż szybciej starzeją się obecnie obszary uznawane do niedawna za młodsze demograficznie. W 2030 roku najwyższym poziomem starości charakteryzować się będą obszary Górnego Śląska, Opolszczyzny, Sudetów, Ziemi Łódzkiej, Podlasia, a także Pomorza Zachodniego.

Podsumowanie

Procesy demograficzne, zapoczątkowane w Polsce w latach 80. XX wieku i zintensyfikowane w początkowym okresie transformacji społeczno-gospodarczej, można wiązać z koncepcją drugiego przejścia demograficznego. Polegały one na spadku rozrodczości, dzietności, przesunięciu maksymalnej płodności, zwiększeniu przeciętnego wieku rodzenia matek, a także wzroście liczby i udziału urodzeń pozamałżeńskich, spadku liczby zawieranych małżeństw, opóźnieniu wieku zawieranych małżeństw i wzroście liczby udzielonych rozwodów oraz nasileniu procesu starzenia się ludności. Przemiany związane z przechodzeniem do

⁷ S. Kurek: Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym. Prace Monograficzne AP nr 497. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.

gospodarki rynkowej, wzrost poziomu bezrobocia, trudna sytuacja na rynku mieszkaniowym, osłabienie funkcji socjalnej państwa i brak odpowiedniej polityki rodzinnej niewątpliwie wpłynęły na przyspieszenie wymienionych procesów, chociaż duże znaczenie miała także dyfuzja zmian modelu rodziny z krajów zachodnich. Różny jest czas zapoczątkowania procesów związanych z drugim przejściem demograficznym w różnych regionach Polski i w związku z tym są one zróżnicowane przestrzennie. Wcześniej objęły one obszary Polski północnej i zachodniej, co można interpretować w aspekcie kulturowej linii Hajnala, łączącej Sankt Petersburg z Triestem, a na terenie Polski mniej więcej Suwałki z Katowicami. Na zachód od tej linii małżeństwa są zawierane później, a samo małżeństwo nie jest powszechne, gdyż dużą rolę odgrywają związki nieformalne. W Polsce ta różnica odzwierciedla różnice społeczno-ekonomiczne z czasów zaborów. W ostatnich latach obserwujemy jednak wzrost poziomu dzietności, zwłaszcza w zachodniej Polsce oraz na obszarach dużych aglomeracji. Związane to może być z zakończeniem procesu odkładania urodzeń, który wcześniej się zakończył tam, gdzie przemiany w świetle koncepcji drugiego przejścia zaczęły się wcześniej, ale także ze wzrostem poziomu zamożności części społeczeństwa po zakończeniu procesu transformacji gospodarczej i akcesji do Unii Europejskiej, który nie dotyczył obszarów peryferyjnych, położonych na wschodzie kraju. Konsekwencją zróżnicowania wyżej wymienionych przemian w aspekcie teorii drugiego przejścia demograficznego będą zmiany w strukturze wieku ludności prowadzące do starzenia się społeczeństwa, a nawet wyludniania niektórych części kraju, a tym samym do zaburzenia tradycyjnego podziału demograficznego na młodsze ziemie północno-zachodnie i starsze środkowowschodnie, utrwalonego po wojnie.

DEMOGRAPHIC CHANGES IN POLAND BASED ON SECOND DEMOGRAPHIC TRANSITION THEORY FROM A SPATIAL VIEW

Summary

The aim of the paper is to show demographic changes in association with second demographic transition theory including total fertility rates, age specific fertility rates, mean age at childbearing as well as the level of marriages and divorces. All the changes will be presented by districts (powiaty) in urban and rural dimension at the turn of 20th and 21st century. An attempt will be taken to answer the question how modern population changes in Poland are varied spatially and what is their direction (e. g. from the core cities to suburban zones within the suburbanisation process as well as from the west to the east resulted from the opening of borders and the enlargement of the European Union).

Anna Majdzińska
Uniwersytet Łódzki

CZY ISTNIEJE PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZAAWANSOWANIA DRUGIEGO PRZEJŚCIA DEMOGRAFICZNEGO W POLSCE?

Wprowadzenie

Drugie przejście demograficzne to teoria (idea) opisująca przemiany, jakie nastąpiły w sferze reprodukcji ludności, zaobserwowane w krajach doświadczających schyłku przejścia demograficznego w jego klasycznej postaci. Przeobrażenia te związane są głównie ze zmianą wzorca matrymonialnego i prokreacyjnego, czego następstwem jest między innymi spadek dzietności poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność generacji.

Celem opracowania jest przestrzenna analiza procesów i zdarzeń charakteryzujących wspomniane przemiany w Polsce, a następnie próba odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Badanie to zostało przeprowadzone w oparciu o zespół zmiennych diagnostycznych¹, złożony z wybranych charakterystyk społeczno-demograficznych, przy wykorzystaniu taksonomicznego miernika rozwoju Z. Hellwiga². Przedstawiona analiza prowadzona jest na dwóch płaszczyznach

¹ Zmienne diagnostyczne zostały unormowane w oparciu o procedurę standaryzacji, po wcześniejszym przekształceniu destymulant w stymulanty za pomocą formuły ilorazowej.

² Miernik oparty na tzw. wzorcu rozwoju z_o , tj. wektorze k wartości reprezentującym najczęściej obiekt abstrakcyjny, o współrzędnych zestandaryzowanych, wyznaczanych jako maksymalne wartości cech diagnostycznych (w przypadku zbioru stymulant). Odległości każdego obiektu badania od ustalonego wzorca (z_{ok}) oraz względną postać miernika (z_i) oblicza się odpowiednio według wzorów (Z. Hellwig: Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr. W: Przegląd Statystyczny, z. 4. Warszawa 1968, s. 324-325; E. Nowak: Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych. PWE, Warszawa 1990, s. 88-89; T. Panek: Statystyczne metody wielowymiarowej analizy porównawczej. SGH, Warszawa 2009, s. 69-71):

– międzynarodowej, stanowiącej punkt odniesienia dla oceny zaawansowania drugiego przejścia w Polsce (jednostkami podlegającymi badaniu są kraje europejskie), oraz krajowej (badanymi obiektami są województwa i podregiony³).

1. Ogólna charakterystyka drugiego przejścia demograficznego

Teoria drugiego przejścia demograficznego została sformułowana w latach 80. ubiegłego stulecia przez D. van de Kaa i R. Lesthaeghe'a i odnosi się do przemian głównie w zakresie małżeńskości i rozrodczości. Przemiany te zostały zapoczątkowane na przełomie w lat 50. i 60. XX wieku w Europie Północnej i Zachodniej⁴. W Polsce symptomy drugiego przejścia pojawiły się w okresie transformacji systemowej, który pokrywał się z rozpoczętą już wcześniej końcową fazą pierwszego przejścia⁵.

Do przemian charakteryzujących drugie przejście demograficzne należą między innymi⁶: przesunięcie w „górze” przeciętnego wieku wstępowania w związki małżeńskie, spadek częstości zawierania małżeństw, upowszechnienie

$$d_i = \sqrt{\sum_{k=1}^K (z_{ik} - z_{ok})^2} \quad z_i = 1 - \frac{d_i}{d_0}$$

gdzie: $d_0 = \bar{d} + 2s_d$ (d_0 to podstawa normalizacji, a \bar{d} i s_d to odpowiednio średnia arytmetyczna i odchylenie standardowe obliczone z wartości miernika z_i).

Miernik z_i zazwyczaj przyjmuje wartości z przedziału $[0,1]$, ale dla obiektów o dużo słabszym rozwoju względem pozostałych jednostek może osiągnąć wartość ujemną. W celu wyeliminowania ujemnych wartości miernika z_i , we wzorze na podstawie normalizacji należy zastosować trzy odchylenia standardowe (E. Nowak: Op. cit., s. 89).

³ Podregiony to jednostki terytorialne składające się z powiatów, położone w obrębie województw. Zostały utworzone dla celów statystycznych na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 lipca 2000 r. i nie stanowią jednostek podziału administracyjnego kraju – ich wprowadzenie jest nawiązaniem do jednostek terytorialnych NTS 3 w Unii Europejskiej.

⁴ I. Kotowska: Drugie przejście demograficzne i jego uwarunkowania. W: Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego. Red. I. Kotowska. Monografie i Opracowania nr 461. Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1999, s. 13.

⁵ M. Okólski: Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 124; M. Okólski: Demografia zmiany społecznej. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 127-128.

⁶ I. Kotowska: Op. cit., s. 13, 16-17; R. Lesthaeghe: The unfolding story of the second demographic transition. Research report 10-969, January 2010, s. 5. Population Studies Center, University of Michigan, Institute for Social Research, <http://www.psc.isr.umich.edu/pubs/pdf/rr10-696.pdf>, dostęp: 24.02.2010; M. Okólski: Demografia. Podstawowe pojęcia..., op. cit., s. 146; D.J. Van de Kaa: The idea of a Second Demographic Transition in Industrialized Countries – paper presented at the Sixth Welfare Policy Seminar of the National Institute of Population and Social Security, Tokyo, Japan, 29 January 2002, s. 9-10. http://www.ipss.go.jp/webj-ad/WebJournal.files/population/2003_4/Kaa.pdf, dostęp: 10.02.2010.

nieformalnych związków partnerskich (kohabitacja, związki typu *LAT*), wzrost udziału „singli”, wzrost natężenia rozwodów, spadek wartości współczynnika dzietności ogólnej (poniżej 2), opóźnienie przeciętnego wieku matki w momencie urodzenia pierwszego dziecka (czego następstwem jest wzrost współczynnika płodności kobiet po 30. roku życia), zmniejszenie się odsetka rodzin wielodzietnych, wzrost liczby związków, w których partnerzy decydują się na dobrowolną bezdzietność, wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich.

Koncepcja drugiego przejścia wskazuje również na zmiany, jakie nastąpiły w zakresie umieralności i migracji zagranicznych ludności. W krajach doświadczających drugiego przejścia obserwowana jest tendencja wzrostowa sumarycznej stopy zgonów, co jest następstwem starzenia się społeczeństw, jednakże widoczny jest również spadek natężenia umieralności w starszych grupach wieku, co wynika nie tylko z rozwoju medycyny, ale jest również długofalową konsekwencją zmiany stylu życia (to jest wzrostem dbałości o zdrowie). Ponadto w krajach tych obserwowane jest dodatnie saldo migracji zewnętrznych⁷.

2. Przestrzenne zróżnicowanie zaawansowania drugiego przejścia demograficznego pomiędzy krajami europejskimi

Klasyfikacja państw europejskich pod względem zaawansowania drugiego przejścia została przeprowadzona dla 26 krajów, w oparciu o zespół złożony z następujących zmiennych⁸:

x_1 – małżeństwa na 1000 ludności,

x_2 – rozwody na 1000 ludności,

x_3 – współczynnik dzietności ogólnej,

x_4 – iloraz współczynników płodności kobiet w grupach wieku 30-34 i 20-24⁹,

x_5 – średni wiek matki w momencie urodzenia pierwszego dziecka,

x_6 – odsetek urodzeń trzecich i dalszych w liczbie urodzeń żywych,

⁷ J. Kurkiewicz: Teoria drugiego przejścia demograficznego jako koncepcja wyjaśniająca przemiany zachowań demograficznych społeczeństwa rozwiniętego. W: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania procesów ludnościowych i kształtowania się potrzeb. Red. J. Kurkiewicz, B. Po-dolec. Prace z zakresu Statystyki i Demografii nr 1. Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 109-111; D.J. van de Kaa: Op. cit., s. 3, 21-23.

⁸ Dane odnośnie do zmiennych: $x_1 - x_4$, $x_6 - x_8$ i x_{11} dotyczą 2009 r., informacje dla zmiennych x_5 i x_9 dotyczą odpowiednio 2006 i 2008 r., natomiast wartości zmiennej x_{10} zostały obliczone jako iloraz średniej wartości salda migracji i średniej liczby ludności w latach 2007-2009.

⁹ Wartość tego ilorazu > 1 świadczy o relatywnie wyższej płodności kobiet w grupie wieku 30-34 lata względem grupy wieku 20-24 lata.

x_7 – odsetek urodzeń pozamałżeńskich w liczbie urodzeń żywych,
 x_8 – zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych¹⁰,
 x_9 – zgony ludności w wieku 65 lat i więcej na 1000 ludności w tej grupie wieku,
 x_{10} – saldo migracji zagranicznych na 1000 ludności,
 x_{11} – odsetek osób z wykształceniem wyższym wśród ludności w wieku 18 lat i powyżej.

Przeprowadzona klasyfikacja pozwoliła wskazać cztery grupy¹¹ krajów europejskich zróżnicowanych pod względem przebiegu drugiego przejścia (z punktu widzenia analizowanego zespołu cech diagnostycznych). Spośród rozpatrywanych krajów najwyższym współcześnie stopniem zaawansowania badanych procesów odznaczają się Hiszpania i Szwecja, najniższym zaś Rumunia i Bułgaria (zob. tabela 1).

Tabela 1

Klasyfikacja krajów europejskich ze względu na odległości d_i oraz wartości miernika z_i

GRUPA	KRAJ	Odległość d_i	Miernik z_i	GRUPA	KRAJ	Odległość d_i	Miernik z_i
I	Hiszpania	4,11	0,61	II c.d.	Austria	6,37	0,40
	Szwecja	5,18	0,51		Islandia	7,00	0,34
II	Belgia	5,54	0,48	III	Estonia	7,11	0,33
	Niderlandy	5,89	0,44		Węgry	7,17	0,32
	Szwajcaria	5,93	0,44		Cypr	7,22	0,32
	Norwegia	6,01	0,43		Grecja	7,44	0,30
	Dania	6,02	0,43		Irlandia	7,84	0,26
	Niemcy	6,02	0,43		Słowacja	8,30	0,21
	Republika Czeska	6,07	0,43	IV	Łotwa	8,44	0,20
	Francja	6,09	0,42		Litwa	8,69	0,18
	Portugalia	6,19	0,41		Polska	9,10	0,14
	Finlandia	6,28	0,41		Bułgaria	9,11	0,13
Wielka Brytania	6,36	0,40	Rumunia	10,14	0,04		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych: GUS, EUROSTAT i UNECE.

W Hiszpanii i w Szwecji odległości d_i od „wzorca” stanowią odpowiednio 40,5% i 51,1% dystansu Rumunii od „wzorca”. Zmienne, których wartości osiągnęły poziom równy bądź zbliżony do „wzorcowego”, to w przypadku Hiszpanii: $x_1, x_3, x_4, x_5, x_6, x_9, x_{10}$, a w przypadku Szwecji: $x_2, x_4, x_5, x_7, x_8, x_{11}$ (zob. tabela 2).

¹⁰ Zmienna ta, choć nie charakteryzuje w sposób bezpośredni drugiego przejścia, jest nośnikiem informacji na temat rozwoju danego kraju.

¹¹ Grupowanie krajów przeprowadzono metodą odchyłeń standardowych w oparciu o wyznaczone wartości miernika z_i (E. Nowak: Op. cit., s. 92-93). Ze względu na ujemne wartości tego miernika w przypadku Rumunii, we wzorze na podstawie normalizacji d_0 zastosowano trzy odchylenia standardowe. Grupa I $z_i \geq 0,48$; grupa II $0,35 \leq z_i < 0,48$; grupa III $0,21 \leq z_i < 0,35$; grupa IV $z_i < 0,21$.

Polska we wspomnianej klasyfikacji zajęła 24. pozycję, co oznacza, że nasz kraj cechuje względnie niski stopień zaawansowania drugiego przejścia z punktu widzenia badanego zbioru cech diagnostycznych w porównaniu do pozostałych rozpatrywanych krajów.

Tabela 2

Wartości zmiennych diagnostycznych dla obiektu wzorcowego, Polski oraz krajów o największym i najmniejszym zaawansowaniu przemian drugiego przejścia demograficznego

Kraj	x1	x2	x3	x4	x5	x6	x7	x8	x9	x10	x11
Hiszpania	3,8	2,1	1,40	2,7	29,3	10,5	34,5	3,3	42,6	8,6	26,7
Szwecja	5,1	2,4	1,94	2,7	28,6	18,5	54,4	2,5	48,7	6,3	28,9
Polska	6,6	1,7	1,40	1,3	25,6	14,7	20,2	5,6	51,7	-0,3	16,6
Bułgaria	3,4	1,5	1,57	0,8	25,2	11,2	53,4	9,0	64,0	-0,8	17,4
Rumunia	6,3	1,5	1,38	0,9	25,2	16,7	28,0	10,1	57,5	0,0	10,4
Obiekt wzorcowy	3,4	3,0	1,31	3,5	30,0	10,3	64,4	1,8	40,9	10,2	30,6

Źródło: Ibid.

Przedstawione w tabeli 1 grupowanie nie jest jedynym z możliwych do przeprowadzenia. Zastosowanie innej metody klasyfikacji i/lub wykorzystanie innego zbioru zmiennych diagnostycznych, i/lub rozpatrywanie innej grupy badanych obiektów może spowodować zmianę wzorca, a przez to dać odmienny efekt grupowania krajów.

Jako przykład wskażę klasyfikację krajów przeprowadzoną w oparciu o wyżej wymieniony zespół zmiennych diagnostycznych, ale przy wykorzystaniu metody rang¹². Rezultat grupowania, jaki otrzymałam w tym przypadku, nieco różnił się od wyniku klasyfikacji metodą Z. Hellwiga, zwłaszcza w środkowej części rankingu. Według metody rang największym zaawansowaniem drugiego przejścia demograficznego charakteryzują się kolejno: Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Belgia, Niemcy i Dania, najmniejszym zaś Rumunia, Polska, Słowacja, Bułgaria, Litwa i Łotwa.

¹² Metoda bezwzorcowa, polegająca na obliczeniu miernika jako średniej arytmetycznej rang w każdym obiekcie. Rangi wyznacza się dla każdego obiektu ze względu na wartości poszczególnych zmiennych (T. Panek: Op. cit., s. 64).

3. Zróznicowanie zaawansowania drugiego przejścia pomiędzy województwami Polski

Klasyfikacja województw została przeprowadzona w ujęciach „ogółem” oraz „miasto” i „wieś”, w oparciu o zespół zmiennych diagnostycznych złożony z następujących cech¹³:

- x_1 – małżeństwa na 1000 ludności,
- x_2 – rozwody na 1000 ludności,
- x_3 – współczynnik dzietności ogólnej,
- x_4 – iloraz współczynników płodności kobiet w grupach wieku 30-34 i 20-24,
- x_5 – odsetek urodzeń trzecich i dalszych w liczbie urodzeń żywych,
- x_6 – odsetek urodzeń pozamałżeńskich w liczbie urodzeń żywych,
- x_7 – zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych,
- x_8 – zgony ludności w wieku 65 lat i więcej na 1000 ludności w tej grupie wieku,
- x_9 – współczynnik salda migracji ogółem,
- x_{10} – liczba 1-osobowych gospodarstw domowych tworzonych przez osoby w wieku 30-49 lat, przypadająca na 1000 ludności mieszkającej w gospodarstwach domowych i będącej w tej grupie wieku¹⁴,
- x_{11} – odsetek ludności z wykształceniem wyższym w liczbie ludności dorosłej.

Klasyfikację województw w ujęciu „ogółem” przeprowadziłam w dwóch wariantach (por. tabele 3 i 4), to jest w oparciu o cały zbiór zmiennych diagnostycznych, a także z pominięciem zmiennej x_{11} (w celu uzyskania rezultatów analogicznych do grupowania województw w przekrojach „miasto” i „wieś”). Klasyfikacje te dały nieco odmienne rezultaty, z wyjątkiem pozycji skrajnych, to jest ranking województw ze względu na stopień zaawansowania drugiego przejścia demograficznego w obu przypadkach otwiera mazowieckie, zamykają zaś kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, podkarpackie i lubelskie.

¹³ Dane dla zmiennych $x_1 - x_6$ i x_{11} dotyczą 2009 r., informacje dla zmiennej x_8 dotyczą 2008 r., wartości zmiennej x_7 zostały wyznaczone jako iloraz średniej liczby zgonów niemowląt i średniej liczby urodzeń żywych w latach 2008-2009, wartości zmiennej x_9 zostały obliczone jako iloraz średniej wartości salda migracji i średniej liczby ludności w latach 2008-2009, natomiast informacje dla zmiennej x_{10} dotyczą 2002 r. (pochodzą z NSP).

¹⁴ Granice wieku „singli” zostały przyjęte arbitralnie.

Tabela 3

Klasyfikacja województw ze względu na wartości miernika z_i (w oparciu o cały zespół zmiennych diagnostycznych)¹⁵

GRUPA	WOJEWÓDZTWO	d_i	z_i
I	Mazowieckie	5,255	0,461
II	Łódzkie	6,670	0,315
	Dolnośląskie	6,718	0,310
	Podlaskie	6,770	0,305
	Opolskie	7,165	0,265
	Zachodniopomorskie	7,222	0,259
	Śląskie	7,306	0,250
	III	Małopolskie	7,783
Pomorskie		8,164	0,162
Lubuskie		8,191	0,159
Warmińsko-mazurskie		8,210	0,157
Świętokrzyskie		8,305	0,148
Podkarpackie		8,735	0,103
IV	Lubelskie	8,812	0,096
	Wielkopolskie	9,006	0,076
	Kujawsko-pomorskie	9,066	0,069

Tabela 4

Klasyfikacja województw ze względu na wartości miernika z_i (przy wyłączeniu wpływu zmiennej x_{11})¹⁶

GRUPA	WOJEWÓDZTWO	d_i	z_i
I	Mazowieckie	5,255	0,414
	Opolskie	5,801	0,353
	Dolnośląskie	5,992	0,331
	Łódzkie	6,052	0,325
II	Podlaskie	6,248	0,303
	Zachodniopomorskie	6,570	0,267
	Śląskie	6,746	0,247
	Lubuskie	7,029	0,216
III	Małopolskie	7,319	0,183
	Warmińsko-mazurskie	7,564	0,156
	Pomorskie	7,682	0,143
	Świętokrzyskie	7,845	0,125
	Kujawsko-pomorskie	7,990	0,109
IV	Wielkopolskie	8,121	0,094
	Podkarpackie	8,286	0,076
	Lubelskie	8,380	0,065

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS¹⁷. Źródło: Ibid.

Przeprowadzona w celu porównawczym klasyfikacja województw metodą rang (w ujęciu „ogółem” i w oparciu o zespół złożony ze wszystkich zmiennych diagnostycznych) wskazała mazowieckie, dolnośląskie i łódzkie jako województwa o największym zaawansowaniu drugiego przejścia demograficznego, oraz wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie i podkarpackie jako jednostki o najmniejszym zaawansowaniu omawianych przemian.

¹⁵ Grupa I $z_i \geq 0,316$; grupa II $0,208 \leq z_i < 0,316$; grupa III $0,101 \leq z_i < 0,208$; grupa IV $z_i < 0,101$.

¹⁶ Grupa I $z_i \geq 0,323$; grupa II $0,213 \leq z_i < 0,323$; grupa III $0,103 \leq z_i < 0,213$; grupa IV $z_i < 0,103$.

¹⁷ Rocznik Demograficzny (wydania z lat 2009 i 2010); Prognoza gospodarstw domowych na lata 2008-2035; informacje zamieszczone w Banku Danych Lokalnych.

Tabela 5

Klasyfikacja województw ze względu na wartości miernika z_i (miasto)¹⁸

GRUPA	WOJEWÓDZTWO	d_i	z_i
I	Mazowieckie	4,933	0,459
	Podlaskie	5,826	0,361
II	Małopolskie	6,193	0,321
	Dolnośląskie	6,455	0,292
	Łódzkie	6,533	0,283
	Zachodniopomorskie	6,891	0,244
	Opolskie	7,000	0,232
	Pomorskie	7,432	0,185
III	Warmińsko-mazurskie	7,444	0,183
	Podkarpackie	7,774	0,147
	Śląskie	7,813	0,143
	Lubelskie	7,887	0,135
	Lubuskie	8,117	0,110
	Świętokrzyskie	8,146	0,106
IV	Kujawsko-pomorskie	8,193	0,101
	Wielkopolskie	8,464	0,072

Źródło: Ibid.

Tabela 6

Klasyfikacja województw ze względu na wartości miernika z_i (wieś)¹⁹

GRUPA	WOJEWÓDZTWO	d_i	z_i
I	Opolskie	4,549	0,510
	Lubuskie	6,374	0,314
II	Łódzkie	6,381	0,313
	Śląskie	6,392	0,312
	Dolnośląskie	6,613	0,288
	Mazowieckie	6,872	0,260
	Podlaskie	7,207	0,224
	Zachodniopomorskie	7,247	0,220
III	Świętokrzyskie	7,418	0,202
	Warmińsko-mazurskie	7,717	0,169
	Kujawsko-pomorskie	8,016	0,137
	Lubelskie	8,068	0,132
	Podkarpackie	8,136	0,124
	Wielkopolskie	8,267	0,110
IV	Małopolskie	8,299	0,107
	Pomorskie	8,642	0,070

Źródło: Ibid.

Klasyfikacje w ujęciach „miasto” i „wieś” (zob. tabele 5 i 6), przeprowadzone w oparciu o zespół złożony ze zmiennych $x_1 - x_{10}$, dały odmienne rezultaty grupowania województw względem siebie i względem klasyfikacji dokonanej w ujęciu „ogółem” przedstawionej w tabeli 4. W przypadku miast, w I grupie typologicznej znalazły się województwa mazowieckie i podlaskie, natomiast ranking województw w ujęciu „wieś” otwierają opolskie i lubuskie.

Z powyższych rozważań wynika, że obecnie najbardziej zaawansowanym pod względem drugiego przejścia demograficznego województwem w Polsce jest mazowieckie (w ujęciu ogółem). Uważam, że wniosek ten jest uzasadniony ze względu na metropolitalny charakter tego województwa i związane z nim wielkomijskie aspekty społeczno-ekonomicznego życia. Należy jednak zauważyć, że odległość d_i mazowieckiego od „wzorca” stanowi niespełna 60% dystansu od „wzorca” jednostek o najmniej korzystnej sytuacji w badanym względzie (to jest kujawsko-pomorskiego i lubelskiego odpowiednio w pierwszej i drugiej klasyfikacji). Oznacza to, że w przypadku mazowieckiego nie wszystkie z badanych cech diagnostycznych osiągnęły wartości równe bądź bliskie obiek-

¹⁸ Grupa I $z_i \geq 0,320$ grupa II $0,211 \leq z_i < 0,320$; grupa III $0,102 \leq z_i < 0,211$; grupa IV $z_i < 0,102$.

¹⁹ Grupa I $z_i \geq 0,331$ grupa II $0,218 \leq z_i < 0,331$; grupa III $0,106 \leq z_i < 0,218$; grupa IV $z_i < 0,106$.

towi wzorcowemu ze względu na przemiany znamienne dla drugiego przejścia w Polsce. Zmienne, których wartości są równe lub zbliżone do „wzorca” to: iloraz współczynników płodności (1,6); odsetek urodzeń trzecich i dalszych (13,6%); stopa zgonów niemowląt (4,9); liczba zgonów na 1000 ludności w wieku 65+ lat (49,9); saldo migracji ogółem (2,3 – najwyższe spośród województw, co świadczy o atrakcyjności mazowieckiego pod względem między innymi rynku pracy), liczba 1-osobowych gospodarstw domowych na 1000 ludności w wieku 30-49 lat (94,3 – co świadczy o prawdopodobnie wysokim udziale „singli” w społeczeństwie tego województwa) oraz udział osób z wykształceniem wyższym wśród ludności w wieku 18-64 lata – najwyższy w Polsce (24,9%). Na lokatę mazowieckiego w ujęciu ogółem znaczny wpływ ma sytuacja w zakresie badanych przemian w miastach.

Wysokie lokaty w rankingach województw w ujęciu ogółem przypadły również łódzkiemu, dolnośląskiemu, podlaskiemu i opolskiemu, jednakże pozycje tych województw niekoniecznie muszą być przejawem znacznego zaawansowania drugiego przejścia (moje wątpliwości budzi lokata podlaskiego i opolskiego). W związku z tym, zarówno w przypadku tych województw, a także pozostałych jednostek z II grupy typologicznej, będę ostrożna z oceną zaawansowania badanych przemian, gdyż wartości zmiennych diagnostycznych, które wpłynęły na wysoką lokatę tych jednostek, mogły również wynikać z innych przyczyn niż procesy towarzyszące drugiemu przejściu (na przykład migracji ludności).

4. Zróżnicowanie zaawansowania przemian pomiędzy podregionami

Klasyfikację podregionów ze względu na zaawansowanie drugiego przejścia demograficznego przeprowadziłam w oparciu o zespół złożony z następujących zmiennych diagnostycznych²⁰:

x_1 – małżeństwa na 1000 ludności,

x_2 – rozwody na 1000 ludności,

x_3 – współczynnik dzietności ogólnej,

x_4 – iloraz współczynników płodności kobiet w grupach wieku 30-34 i 20-24,

x_5 – zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych,

x_6 – zgony ludności w wieku 65 lat i więcej na 1000 ludności w tej grupie wieku,

x_7 – współczynnik salda migracji ogółem.

²⁰ Wszystkie dane dotyczą 2008 r., ich źródłem były publikacje GUS (Bank Danych Lokalnych oraz Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2008 r.).

Według klasyfikacji przeprowadzonej metodą Z. Hellwiga, podregionami o największym zaawansowaniu drugiego przejścia demograficznego, z punktu widzenia badanego zespołu cech, są dwa największe pod względem liczby ludności miasta w Polsce, to jest Kraków i Warszawa. Wysokie lokaty w tym rankingu zajęły również: miasto Wrocław, podregion warszawski zachodni, miasto Szczecin, podregion białostocki, trójmiejski, warszawski wschodni, łódzki i opolski. Natomiast najniższym zaawansowaniem badanych przemian charakteryzowały się podregiony: starogardzki (zachodniopomorskie), puławski (lubelskie), białski (lubelskie), leszczyński (wielkopolskie) i grudziądzki (kujawsko-pomorskie).

W pierwszych dwóch grupach klasyfikacyjnych znalazły się trzy podregiony województwa mazowieckiego (miasto Warszawa, warszawski zachodni i warszawski wschodni), co tłumaczy pierwszą pozycję tego województwa pod względem zaawansowania drugiego przejścia demograficznego (w ujęciu ogółem).

Podsumowanie

Współcześnie największym zaawansowaniem drugiego przejścia demograficznego, z punktu widzenia badanego zespołu zmiennych diagnostycznych, charakteryzują się kraje Europy Zachodniej i Północnej. W Polsce, w porównaniu z grupą rozpatrywanych krajów, zaawansowanie drugiego przejścia jest niskie. W obrębie kraju wskazanie wyraźnych różnic w zakresie zróżnicowania omawianych przemian okazało się dosyć trudne, szczególnie w przypadku jednostek zajmujących środkowe lokaty w klasyfikacji. Jednoznacznie zostały wskazane jedynie jednostki skrajne, co daje podstawę do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule niniejszego opracowania. Należy jednak podkreślić, że lokaty poszczególnych jednostek w prezentowanych rankingach mogą wynikać również z innych przyczyn niż przemiany towarzyszące drugiemu przejściu demograficznemu.

IS SPATIAL DIFFERENTIATION OF THE SECOND DEMOGRAPHIC TRANSITION PRESENT IN POLAND?

Summary

The paper presents the analysis of the structural diversification of the second demographic transition in Poland. The research was conducted on the basis of diagnostic variables. The variables are composed of selected socio-demographic characteristics with the use of the Hellwig synthetic measure of development. Central Statistical Office constitutes the source of the data applied in the analyses.

The analysis presented in the paper is conducted in two dimensions: international which constitutes a point of reference to evaluate the process of the second demographic transition in Poland (it analyses European countries) and national (voivodeships and subregions).

**MIGRACJE I MNIEJSZOŚCI
NARODOWE W POLSCE**

Zbigniew Długosz
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

WYBRANE PRZESTRZENNE ASPEKTY TRWAŁYCH MIGRACJI ZAGRANICZNYCH LUDNOŚCI W POLSCE W OKRESIE TRANSFORMACJI

Migracje zagraniczne mają w Polsce długą tradycję i w ostatnich 150 latach nie tylko odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu stanu i struktury demograficznej naszego kraju, ale także wpływały na poziom rozproszenia Polonii na świecie. W różnych okresach dziejowych zmieniała się nie tylko ich struktura i motywy, ale także zasięg i kierunek. Etapy tych trwałych przemieszczeń wyznaczały cezury czasu warunkowane z jednej strony szeroko rozumianą sytuacją społeczno-ekonomiczną, a z drugiej strony były stymulowane sytuacją polityczną zarówno u nas, jak i w innych krajach, ku którym zmierzały rzesze migrantów z Polski. Dziś, po zmianach systemowych z przełomu lat 80. i 90. XX wieku, ponownie wiele mówi się o migracjach zagranicznych. Bo choć mniej lub bardziej legalne po II wojnie światowej, o różnej strukturze i nasileniu (rys. 1), nie odgrywały tak wielkiego znaczenia w okresie gospodarki centralnie sterowanej, to po zniesieniu barier paszportowych, stopniowym otwieraniu granic z możliwością swobodnej migracji w obie strony i coraz większej możliwości podejmowania pracy w innych krajach, stają się one ważnym elementem w polityce społeczno-ekonomicznej. Początkowo po 1989 roku, a następnie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku roczna mobilność zagraniczna ludności zaczęła dość znacząco wzrastać, w przypadku stałej imigracji z 9,5 tys. w 2004 roku do 15,3 tys. w 2008 roku, natomiast w przypadku emigracji z 18,9 tys. w 2004 roku do 46,9 w 2006 roku, przy czym w dwóch następnych latach uległa zmniejszeniu do 30,1 tys. W konsekwencji taki stan rzeczy zachwiał bilansem tych przemieszczeń z poziomu -9,4 tys. w 2004 roku do 36,1 tys. w 2006 roku i 14,9 tys. w 2008 roku (Bank Danych Regionalnych GUS – 1995-2009).

O migracjach zagranicznych, szczególnie w ujęciu przestrzennym do Polski i z naszego kraju, ze względów propagandowo-politycznych w minionych dekadach XX wieku zbyt mało się nie rozpisywano. Także w oficjalnych publikowanych statystykach ograniczano się do niezbędnego minimum i ogólników. Niemniej w tym okresie pojawiło się wiele wartościowych opracowań, które odsłaniały nieco faktów za minione dziesięciolecia. W historycznym ujęciu ogólnego kompendium wiedzy o przestrzennym obrazie migracji na świecie, w tym także w Polsce, dostarczyły opracowania A. Maryańskiego, jak i innych geografów, m.in. L. Kosińskiego czy A. Jagielskiego¹. Problematykę tę w ogólnym obrazie sygnalizowali w swych opracowaniach monograficznych także demografowie, m.in. E. Rosset, J.Z. Holzer czy M. Latuch, a także historycy, m.in. K. Kersten². Przyczynkarskie opracowania ukazywały się tu i ówdzie w naukowych periodykach. Wśród nich na uwagę zasługują m.in. doniesienia K. Latucha czy wspomnianej K. Kersten³. Dopiero po 1989 roku coraz częściej zaczęto podejmować w doniesieniach naukowych problematykę migracji zagranicznych, koncentrującą się wokół różnych kwestii ogólnych, jak i ukierunkowanych na wąskie zagadnienia związane z ich specyfiką, zarówno o charakterze retrospektywnym, jak i śledzące je na bieżąco. Wśród nich na uwagę zasługują m.in. opracowanie monograficzne A. Gawryszewskiego, prace M. Okólskiego, P. Kaczmarczyka, M. Bos-Karczewskiej, K. Romaniszyn, J. Nakoniecznej, czy ostatnia I. Grabowskiej-Lusińskiej i M. Okólskiego⁴. W tym ostatnim przypadku

¹ A. Maryański: Współczesne wędrówki ludów – zarys geografii migracji. Ossolineum, Wrocław 1966; A. Maryański: Ludność świata. PWN, Warszawa 1977; A. Maryański: Migracje w świecie. PWN, Warszawa 1884; L. Kosiński: Geografia ludności. PWN, Warszawa 1967; A. Jagielski: Geografia ludności. PWN, Warszawa 1974.

² E. Rosset: Demografia Polski. T. I. PWN, Warszawa 1975; J.Z. Holzer: Demografia. PWE, Warszawa 1970 i następne wydania; M. Latuch: Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych (praca doktorska). Warszawa 1961; M. Latuch: Współczesna emigracja Polaków. Monografie i Opracowania nr 410, SGH, Warszawa 1991; K. Kersten: Repatriacja ludności po II wojnie światowej (studia historyczne). Ossolineum, Wrocław 1974.

³ K. Latuch: Bilans migracji zagranicznych ludności Polski. „Wiadomości Statystyczne” 1974, nr 19; K. Latuch: Struktura demograficzna ludności uczestniczącej w migracjach zagranicznych w Polsce w latach 1949-73. W: Aktualne problemy demograficzne kraju. Biblioteka „Wiadomości Statystycznych” 1974, nr 24, s. 159-230; K. Kersten: Migracje powojenne w Polsce. Próba klasyfikacji i ogólna charakterystyka zewnętrznych ruchów ludności. W: Polska Ludowa. Materiały i Studia. T. II. Instytut Historii PAN, Warszawa 1963, s. 3-26.

⁴ A. Gawryszewski: Ludność Polski w XX wieku. Monografie 5, IGiPZ PAN, Warszawa 2005, s. 623; M. Okólski: Migracje zagraniczne w Polsce w latach 1980-1890. Zarys problematyki badawczej. „Studia Demograficzne” 1994, nr 3(117); M. Okólski: Migration pressures on Europe. W: European Populations: Unity in Diversity. Red. M. Okólski, D. van de Kaa, H. Leridon, G. Gesano. Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1999, s. 141-194; M. Okólski: Współczesne europejskie migracje międzynarodowe a dynamika procesów integracyjnych. „Studia Socjologicz-

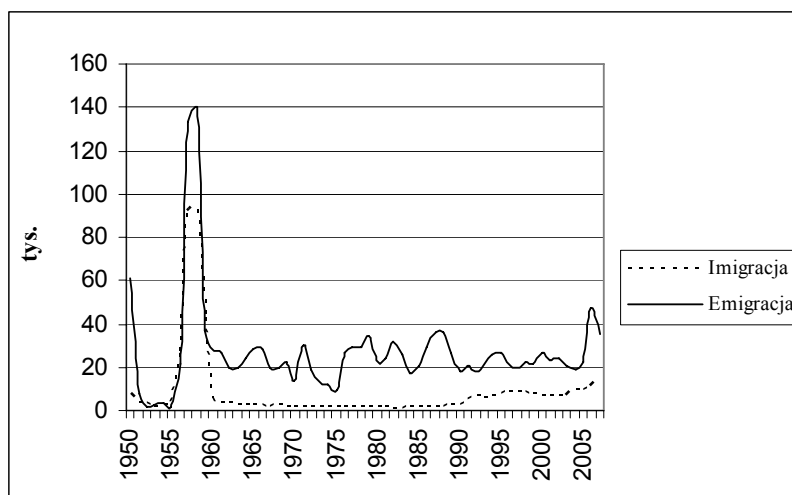
szkoda, że uważający się za autorytet w tym względzie profesor renomowanej warszawskiej uczelni, siląc się na wątpliwej jakości humor i krytykując mnie za rzekome stwierdzenia, nie sięgnął po moje oryginalne publikowane i autoryzowane teksty, tylko swe wywody w książce, jak i na forum internetowym oparł na śmietniku tegoż „źródła”. Tego rodzaju użyte w powyższej pracy uwagi nie przystają tej klasie uczonemu. Wiele natomiast interesujących prac o migracjach zagranicznych, wbrew temu, co twierdzi stołeczny autorytet mieniący się luminarzem nauki polskiej, powstało w regionalnych ośrodkach naukowych, szczególnie w tych położonych na obszarach Polski aktywnych pod względem mobilności zagranicznej. Cennych informacji na ten temat dostarczyły także licznie organizowane konferencje, a nade wszystko spotkania naukowe w ramach I Kongresu Demograficznego czy zorganizowanego Seminarium (28 października 2008) pt. „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna w Polsce”. Pewnych uogólnień w tym zakresie dostarczył już Raport Rządowej Rady Ludnościowej Rządowego Centrum Studiów Strategicznych (2000). Trudno w tym miejscu omówić szeroko dorobek z tego zakresu w ostatnich latach, gdyż problematyką migracji zagranicznych zajmuje się wielu badaczy różnych dyscyplin naukowych, stąd ich przywołanie w tym miejscu jest niemożliwe.

Celem niniejszego opracowania było przede wszystkim prześledzenie migracji zagranicznych ludności pod kątem ich kierunku zarówno z punktu widzenia obszaru odpływu ludności, jak i miejsca docelowego tych przemieszczeń. Analizę oparto wyłącznie na danych statystycznych publikowanych w Rocznikach Demograficznych GUS, stąd też ocena stanu i ich zasięgu ogranicza się tylko do powszechnie dostępnego materiału. Dla zarysowania ogólnego tła wykorzystano dane odnoszące się do struktury migrantów, natomiast w układzie przestrzennym oparto się na podziale według województw obowiązującym od 1999 roku i w takim zakresie dokonano analizy przepływów ludności.

W okresie powojennym, a ściślej od 1952 roku do końca 2008 roku, na terenie naszego kraju odnotowano 485,8 tys. faktów zameldowania na pobyt stałej ludności przybyłej z zagranicy, przy jednoczesnym rejestrowanym wyjeździe

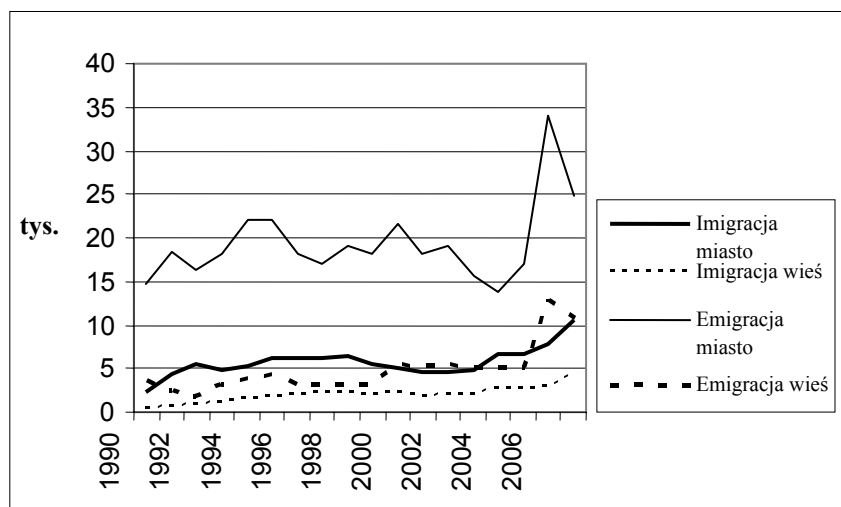
ne” 2001, nr 1 (160); P. Kaczmarczyk: Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian. WNE UW, Warszawa 2005; Współczesne migracje zagraniczne Polaków: aspekty lokalne i regionalne. Red. P. Kaczmarczyk. Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2008; M. Bos-Karczewska: Migracje – szansa czy zagrożenie? Polskie Forum Obywatelskie, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005; K. Romaniszyn: Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji. Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin 2003; J. Nakonieczna: Migracje międzynarodowe a rozwój państwa. Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2007; I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski: Emigracja ostatnia? Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

1533,6 tys. faktów poza obszar Polski. Gdyby przyjąć, że w rejestracji faktów nie miały miejsca kolejne migracje tych samych osób, to okaże się, że ujemny poziom migracji netto za cały ten okres sięgnął -1047 tys. ludności. W tym miejscu jednak należy zdawać sobie sprawę, że istniała spora liczba rejestrowanych przepływów tej samej osoby i wartość ta jest zawyżona. Ale z drugiej strony należy też pamiętać, że sporo osób „nielegalnie” wyjechało z kraju. Niemniej, posługując się oficjalną statystyką, wielkość tych przemieszczeń w odniesieniu do globalnych migracji na terenie naszego kraju oznacza, że imigracja zagraniczna stanowiła 1%, natomiast emigracja – 3%. Uogólniając, systematyczne spowolnienie mobilności zagranicznej trwało do lat 80. XX wieku. W latach 90. napływy ludności wzrosły z poziomu 2,2 tys. w 1989 roku do 7,5 tys. w 1999 roku, natomiast emigracja utrzymywała się na zbliżonym poziomie. Wyraźniejsze zmiany w obrocie migracji stałych nastąpiły, jak już wcześniej wspomniano, na początku XXI wieku.



Rys. 1. Dynamika migracji zagranicznych ludności ogółem w Polsce

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.



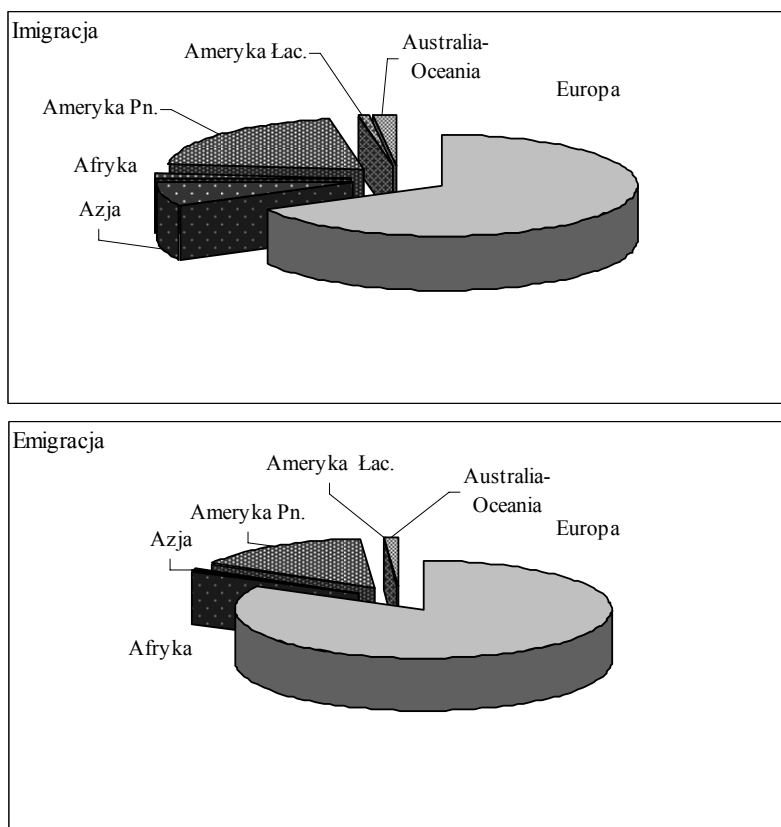
Rys. 2. Dynamika kierunków migracji zagranicznych ludności ogółem w Polsce

Źródło: Ibid.

W całym tym powojennym okresie przeważały migracje zagraniczne powiązane z miastem (rys. 2). W przypadku napływu do ośrodków miejskich stanowiły one średnio 65%, a odpływu – 72%. Ich udziały jednak w poszczególnych dekadach wahały się, w przypadku imigracji średnio od 61% w latach 60. do 83% w latach 80., natomiast w przypadku emigracji średnio – od 63% w latach 70. do 85% także w latach 80. XX wieku. W okresie przemian ustrojowych w naszym kraju roczne napływy z zagranicy do miast w Polsce wahały się na ogół w przedziale 4-7 tys. Większy wzrost odnotowano w 2007 roku (10,6 tys.). Również w przypadku imigracji na wieś w tym okresie, kształtującej się w poszczególnych latach na zbliżonym poziomie, to jest 1-2 tys., w 2007 roku nastąpił relatywnie znaczący wzrost do 4,4 tys., z kolei w emigracji zagranicznej po 1990 roku w miastach roczne odpływy były już bardziej zróżnicowane i kształtowały się w granicach 13,8 tys. w 2004 roku do 34,1 tys. w 2006 roku, natomiast w przypadku terenów wiejskich oscylowały od 1,8 tys. w 1992 roku do 12,8 tys. w 2006 roku. A zatem przyjmując, że w przepływach w poszczególnych latach jedna osoba raz brała udział w emigracji bądź imigracji, to okaże się, że w ostatnich osiemnastu latach miasta w wyniku migracji zagranicznej straciły 244,2 tys. osób, natomiast tereny wiejskie – 51,0 tys.

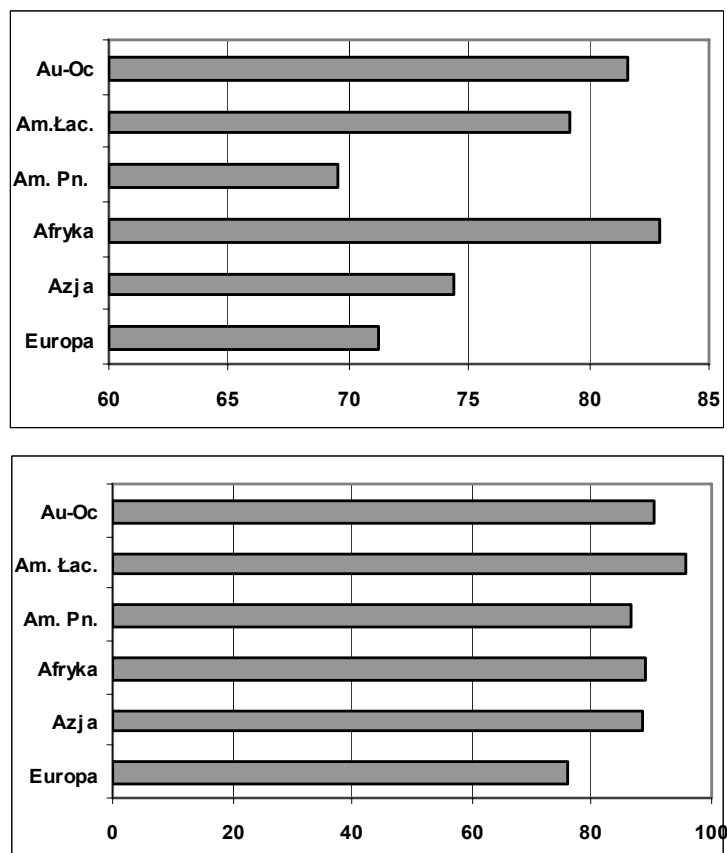
Charakterystyczną cechą migracji zagranicznych był fakt, iż w przepływach bardziej aktywni byli mężczyźni. W latach 1990-2007 ich udział w napływie z zagranicy stanowił 53,3%, natomiast w odpływie – 52,4%. Trzeba jednak zaznaczyć, że odsetek mężczyzn w okresie po 1996 roku w przypadku napływu nieco osłabł (do 52,6%), natomiast jeżeli chodzi o odpływy – wzrósł do 53,6%.

Taki stan rzeczy miał swoje odzwierciedlenie w powiązaniu z poszczególnymi kontynentami i krajami. W analizowanym okresie ostatnich osiemnastu lat najwyższy udział zarówno w zagranicznej imigracji (67,2%), jak i emigracji (82,8%) miała Europa (rys. 3). Nie było to żadnym novum, gdyż już od zakończenia I wojny światowej po wprowadzeniu przez USA „kwot imigracyjnych” Stary Kontynent „przejął” główne powiązania migracyjne z Polską, a migracje z Ameryką Północną (USA i Kanada) stanowiły w latach 1990-2007 odpowiednio 20,5% i 15,5%. Powiązania z pozostałymi kontynentami były niewielkie. W przypadku napływu ludności na uwagę zasługuje w analizowanym osiemnastoleciu imigracja z Azji (7,6%), gdyż z pozostałych kontynentów była ona niewielka i stanowiła: z Australii wraz z Oceanią 2%, Afryki – 1,9% i Ameryki Łacińskiej – 0,8%. W przypadku odpływu ludności widoczny udział emigracji zaznaczył się do Australii i Oceanii (1,1%), która już po II wojnie światowej wyprzedziła w tym względzie Amerykę Łacińską, dokąd odpływy, podobnie jak do Afryki i Azji, stanowią śladowy udział.



Rys. 3. Struktura migracji zagranicznych ludności w Polsce według kontynentów w latach 1990-2007

Źródło: Ibid.

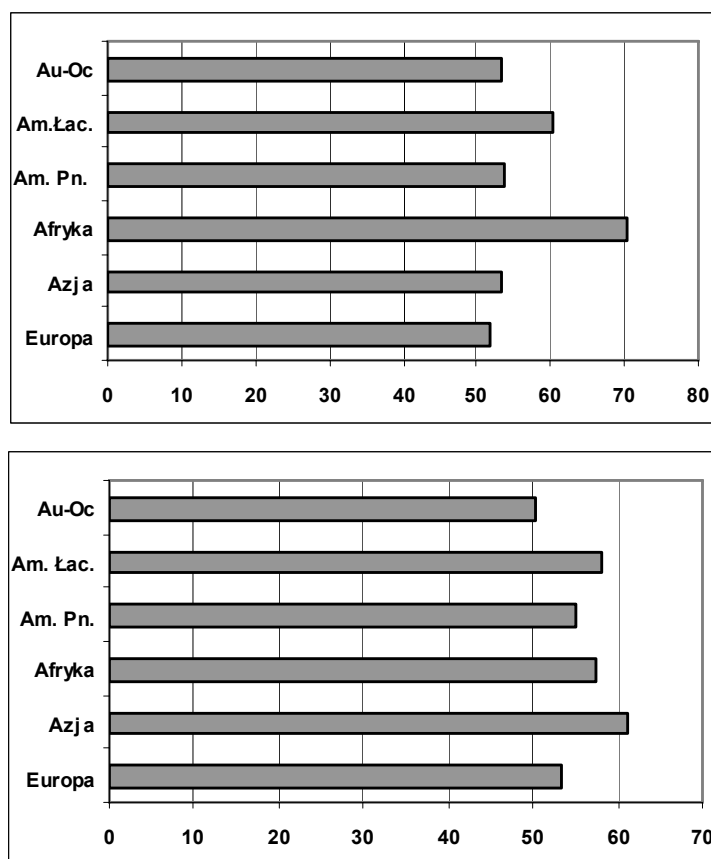


Rys. 4. Udział powiązań migracji zagranicznych ludności w miastach Polski według kontynentów w latach 1996-2007

Źródło: Ibid.

Interesująco przedstawia się udział migrantów w powiązaniu z poszczególnymi kontynentami w układzie miasto – wieś (rys. 4). W latach 1996-2007 (okres ten przyjęto, gdyż chciano nawiązać w dalszej części opracowania do struktury przepływów w charakteryzowanych krajach) najwyższy udział imigracji miejskiej notowany był z Afryką (83,0%) oraz z Australią i Oceanią (81,6%), a najniższy z Ameryką Północną (69,5%) i Europą (71,2%). Natomiast w przypadku emigracji miejskiej najwyższy udział odpływu za cały ten okres notowały Ameryka Łacińska (95,5%) oraz Australia i Oceania (90,4%), a najniższy – Europa (76,2%), a więc kontynent o tradycyjnie największych powiązaniach migracyjnych, na co ma wpływ wyższa aktywność ludności wiejskiej ze względu na dystans. Z kolei jeżeli chodzi o powiązania migracyjne mężczyzn w tym okresie z poszczególnymi

kontynentami (rys. 5), to należy stwierdzić, że w przypadku napływu najwyższym udziałem charakteryzowały się: Afryka (70,3%) i Ameryka Łacińska (60,3%), a najniższym Europa (51,8%), natomiast w przypadku odpływu mężczyzn najwyższym udziałem emigracji charakteryzowały się odpływy do Azji (61,1%), a najniższym do Australii i Oceanii (50,2%).



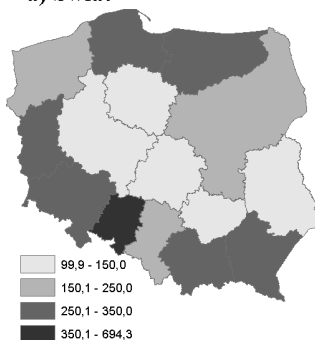
Rys. 5. Udział w migracjach zagranicznych mężczyzn w Polsce według kontynentów w latach 1996-2007

Źródło: Ibid.

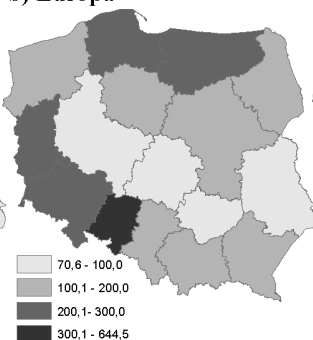
W dalszej części opracowania, analizując kierunki migracji zagranicznych według województw, uwzględniono regiony i te kraje o największych napływach i odpływach, dla których dane nieprzerwanie wykazywane były w Rocznikach Demograficznych w analizowanym okresie. W ten sposób obliczono współczynniki przepływów dla poszczególnych województw jako globalne dla

lat 1996-2007 w odniesieniu do liczby ich mieszkańców na połowę badanego okresu. Ogólnie należy stwierdzić, że w napływach zza granicy najwyższymi współczynnikami w analizowanym okresie charakteryzowało się województwo opolskie, a w następnej kolejności dolnośląskie, lubuskie, małopolskie, podkarpackie, pomorskie i warmińsko-mazurskie, natomiast najniższymi centralne i lubelskie (rys. 6a). Należy jednak w tym miejscu pamiętać, że stan ten był wypadkową za cały okres i z poszczególnych kontynentów i państw, w których roczne natężenia napływów ulegały wahaniom, o czym świadczą wartości charakteryzujące kierunki imigracji według kontynentów (rys. 6b-g) i krajów, zwłaszcza z krajów Starego Kontynentu szczególnie stymulujących ogólny poziom ludności napływowej. W Europie znaczącą imigrację w analizowanym okresie wykazywało 9 państw. Wśród nich najwyższymi współczynnikami charakteryzowały się napływy z Niemiec, skąd relatywnie najwięcej ludności kierowało się do województw lubuskiego, opolskiego, pomorskiego i śląskiego, a nieco mniej do pozostałych zachodnich, a więc o tradycyjnie najsilniejszych powiązaniach. Nieco niższymi wskaźnikami charakteryzowały się imigracje ludności z Ukrainy, kierujące się głównie do województw dolnośląskiego, lubuskiego i podkarpackiego, a także z Wielkiej Brytanii, skąd ludność kierowała się przede wszystkim na Dolny Śląsk, Pomorze oraz Warmię i Mazury. Relatywnie zbliżony poziom imigracji charakteryzował napływy ludności z Białorusi – głównie do województw północno-wschodnich i lubuskiego; z Austrii – przede wszystkim na Dolny Śląsk, do Małopolski i na Podkarpacie; oraz z Francji – do województw dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Spośród pozostałych ujętych w analizie państw europejskich na niższym poziomie kształtowały się imigracje z Włoch, głównie do województw lubuskiego i małopolskiego; z Rosji – do województwa mazowieckiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego; oraz ze Szwecji – co jest znamienne ze względu na położenie – do pomorskiego i zachodniopomorskiego. Spośród krajów azjatyckich imigranci z Kazachstanu kierowali się w analizowanym okresie głównie do województw zachodnich i województwa podlaskiego, natomiast z Wietnamu – do mazowieckiego i pomorskiego. W przypadku napływów z Ameryki – imigracja z USA kierowała się przede wszystkim do województw małopolskiego, podkarpackiego i podlaskiego, natomiast z Kanady – oprócz południowo-wschodnich – także na dolny Śląsk i do województwa pomorskiego (rys. 6h-r).

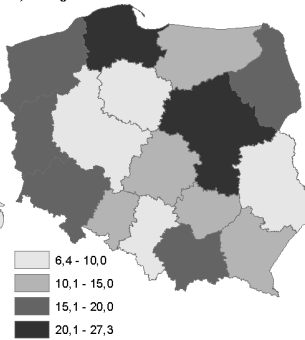
a) Świat



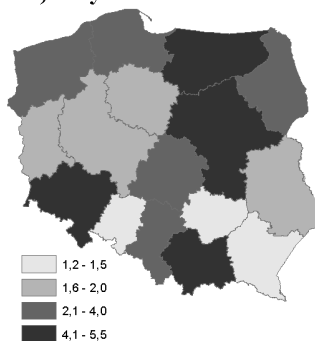
b) Europa



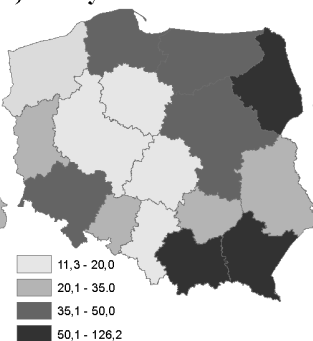
c) Azja



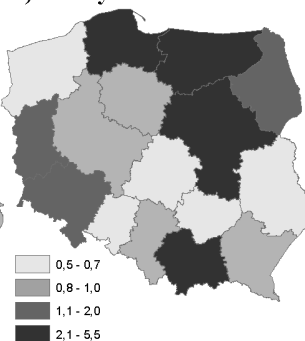
d) Afryka



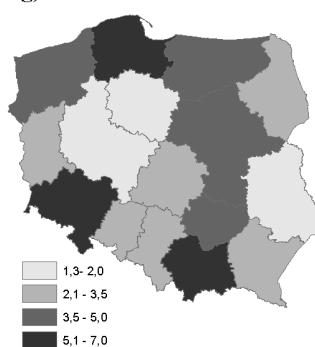
e) Ameryka Pn.



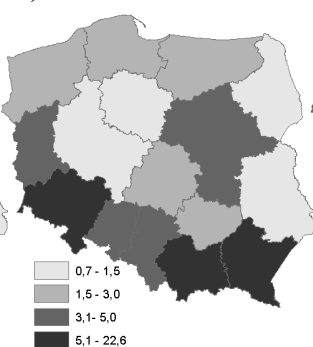
f) Ameryka Łacińska



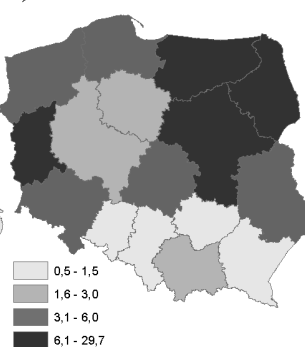
g) Australia i Oceania

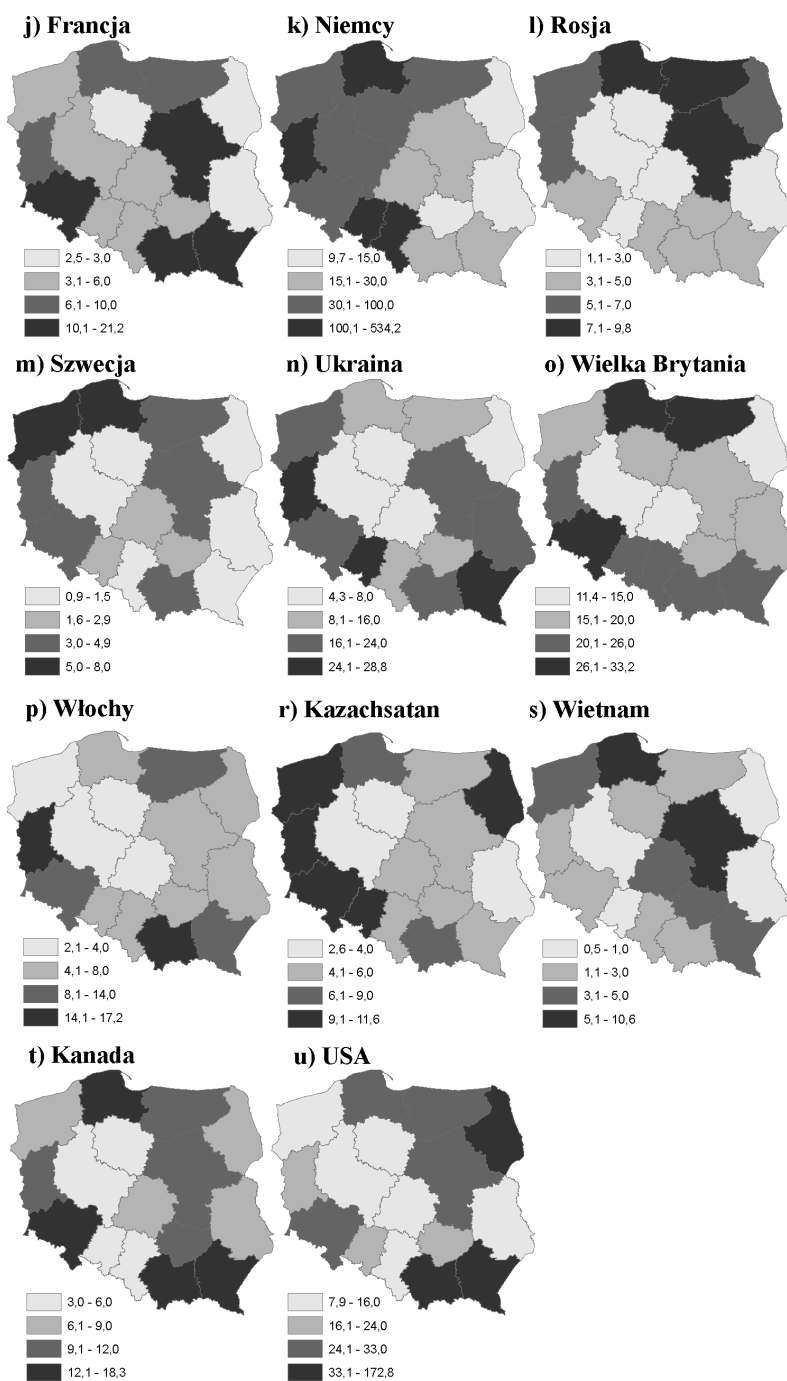


h) Austria



i) Białoruś

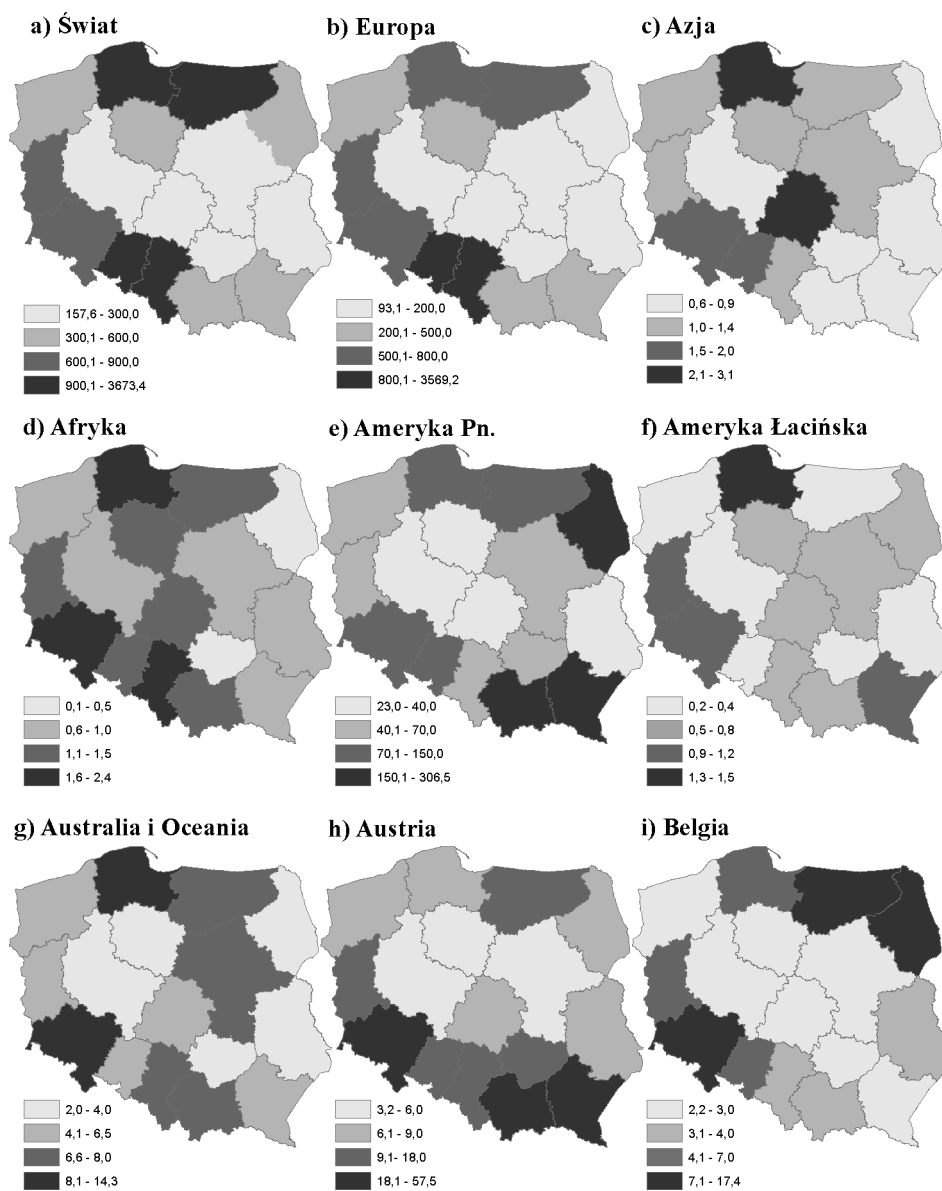


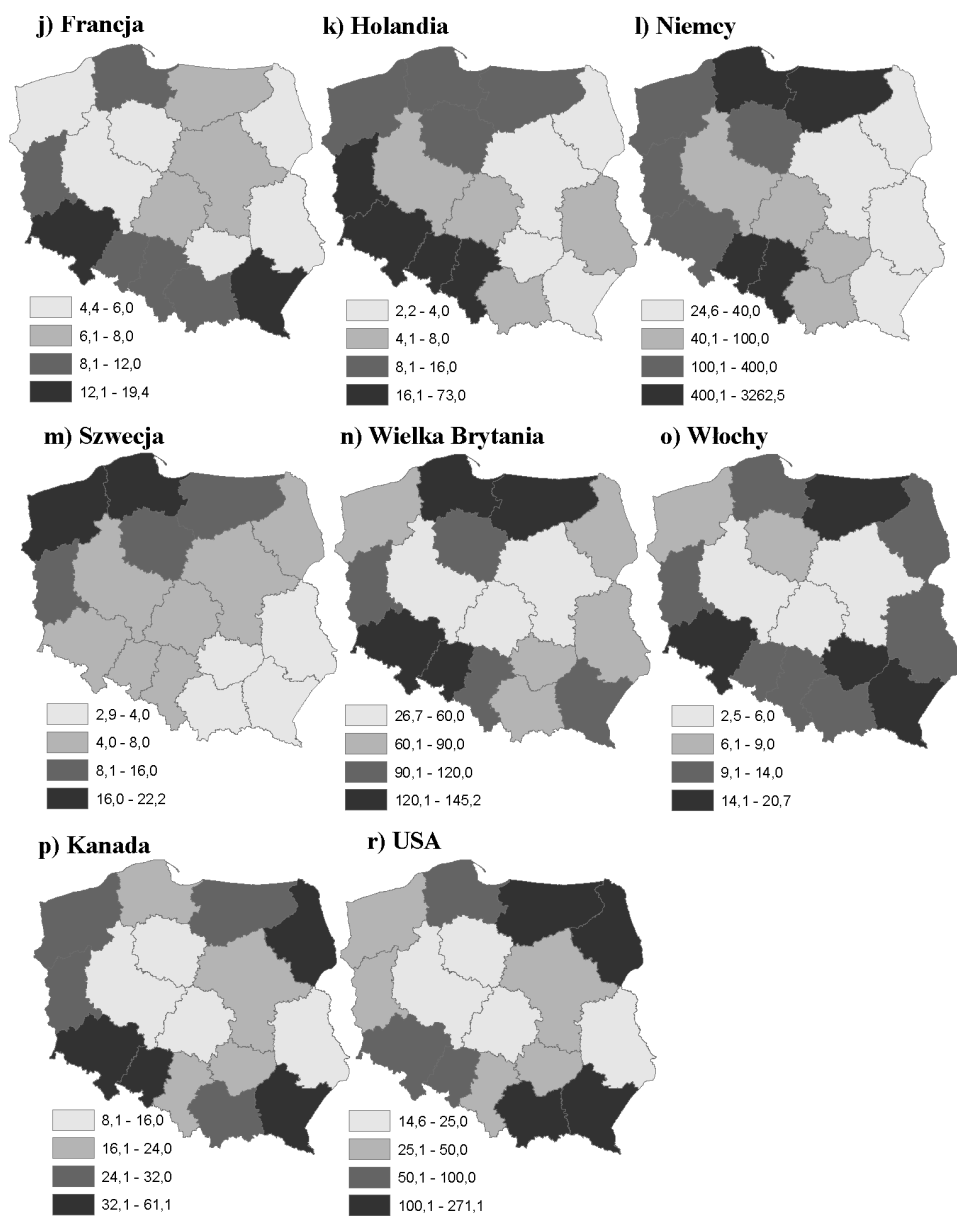


Rys. 6. Imigracja zagraniczna w latach 1998-2007 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: Ibid.

Jeżeli chodzi o emigrację z poszczególnych regionów Polski, to relatywnie wysokimi odplywami w analizowanym okresie charakteryzowały się województwa: pomorskie i warmińsko-mazurskie oraz opolskie i śląskie, nieco niższymi dolnośląskie i lubuskie, natomiast najniższymi – województwa centralne (rys. 7a). Sytuacja ta ściśle pokrywa się z przestrzenną dystrybucją emigracji w Europie, natomiast w przypadku pozostałych kontynentów układy przestrzenne są zróżnicowane, i tak ogólnie – do Azji emigracja w analizowanym okresie kierowała się głównie z pomorskiego i łódzkiego, do Afryki – z dolnośląskiego, pomorskiego i śląskiego; do Ameryki Północnej – z podlaskiego oraz małopolskiego i podkarpackiego, do Ameryki Łacińskiej – z pomorskiego, natomiast do Australii – z dolnośląskiego i pomorskiego (rys. 7b-g). Emigracja do kilku krajów Europy oraz USA i Kanady wyraźnie zdominowała odpływy ludności, stąd wśród głównych kierunków zdecydowanie najliczniejsze odpływy nastąpiły do Niemiec – przede wszystkim z województw dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego, a w mniejszym stopniu do Wielkiej Brytanii – z dolnośląskiego, opolskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Do grupy pozostałych imigracyjnych państw w latach 1996-2007 należały: Holandia – do której kierowała się głównie ludność z województw południowo-zachodniej części kraju; Austria – przede wszystkim z województw dolnośląskiego, małopolskiego i podkarpackiego; Szwecja – głównie migrujący z pomorskiego i zachodniopomorskiego; Włochy – dokąd przybywała ludność głównie z dolnośląskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego; Francja – przede wszystkim z emigracją z województw dolnośląskiego i podkarpackiego; oraz Belgia – do której napływała ludność z Polski głównie z województw dolnośląskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Za ocean, do USA, emigracja przede wszystkim kierowała się z południowo-wschodnich i północno-wschodnich regionów kraju, natomiast do Kanady z Dolnego Śląska i Opolszczyzny oraz Podkarpacia i Suwalszczyzny (rys. 7h-r).





Rys. 7. Emigracja zagraniczna w latach 1998-2007 (na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: Ibid.

Reasumując ocenę migracji zagranicznych w Polsce w ostatnich osiemnastu latach należy stwierdzić, że zaznaczyły się symptomy jej spowolnienia. Być może zachłyśnięcie się Zachodem opada lub sytuacja w kraju relatywnie ulega poprawie. Na pewno w najbliższym okresie na ten stan rzeczy będzie miał wpływ kryzys ogólnoswiatowy, niezależnie od tego, jak dalej sytuacja ekonomiczna będzie się kształtować. O ile emigracja na Zachód z Polski może ulec zahamowaniu, o tyle imigracja ze Wschodu może jeszcze odrywać istotną rolę, biorąc pod uwagę łagodniejszy, jak się wydaje, przebieg kryzysu w naszym kraju. W dużym stopniu od sytuacji gospodarczej w Polsce zależeć będzie dalszy przebieg migracji, nie tylko w skali globalnej i przestrzennej, ale także strukturalnej. Decydować będzie o tym potencjał poszczególnych regionów, a nade wszystko poziom środków i możliwości działania większych miast w poszczególnych województwach, co rzutować będzie na kształtowanie się wzajemnych relacji przepływów między liczbą kobiet i mężczyzn oraz ludnością miejską i wiejską. Nadal, jak się wydaje, utrzymywać się będą silne, tradycyjne, historycznie ukształtowane więzy w kierunkach zagranicznych przepływów ludności. A zatem można powiedzieć, że to poziom gospodarki i rynek pracy w najbliższych latach będą głównym stymulatorem wielkości, struktury i kierunków migracji zagranicznych.

SELECTED SPATIAL ASPECTS OF PERMANENT MIGRATIONS OF FOREIGN POPULATIONS IN POLAND IN THE PERIOD OF THE TRANSFORMATION

Summary

The aim of the paper was to investigate migration of foreign populations in Poland according to their direction based on both immigration and emigration areas. Analysis was based on published statistical data in Demographic Yearbooks of Central Statistical Office in Warsaw. Vintages GUS. The spatial layout of population migration was based on the division according to voivodships after 1999.

Generalizing the evaluation of foreign migrations in Poland in last eighteen years one should state that symptoms of slowing down was noticeable. Perhaps choking on the West is falling, or situation in the country is relatively improving. Certainly in the nearest future a worldwide crisis will be affecting this situation, and consequently developing of the labour market in individual countries. In these migrations men slightly prevailed. Similarly, the majority was noticeable in case of municipal migrants. Talking about perspectives, one should underline, that inasmuch as the emigration west from Poland can undergo slowing down, immigration from the east can still play an important role. A more distant course of the world crisis as well as an economic potential of individual voivodships will be deciding on it. As it seems, emigration will be still shaped by strong, traditional directions, although the domestic and foreign market will be the stimulus of the size, the structure and directions of the migration.

Joanna Machnis

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

MIGRACJE ZAROBKOWE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Młodzi Polacy raczej potraktują wyjazd na Zachód jako przygodę i możliwość zdobycia doświadczeń. Gdy wrócą, mogą zmienić Polskę na lepsze. Ale jeśli sytuacja na rynku pracy się nie poprawi, zostaną za granicą. I to jest najgorszy scenariusz.

Danuta Hübner

Wprowadzenie

Migracje międzynarodowe obywateli Polski są procesem, który nabrał szczególnego znaczenia w pierwszej dekadzie XXI wieku. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało konieczność respektowania unijnego ustawodawstwa, zarówno w zakresie obowiązków, praw, jak i przywilejów. Istotne znaczenie miało uzyskanie swobody przemieszczania się oraz wyboru miejsca zamieszkania i zatrudnienia w krajach należących do Wspólnoty. Ułatwienia w dostępie do europejskich rynków pracy implikowały wzrost liczby Polaków biorących udział w emigracji o charakterze zarobkowym. Dominującą formą stały się wyjazdy czasowe, określane również mianem migracji niepełnej¹.

Z danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż rok 2007 był kulminacyjnym w odniesieniu do skali emigracji Polaków. Poza granicami kraju przebywało wówczas około 2270 tys. osób. Natomiast w 2008 roku zaobserwowano, iż w emigracjach czasowych brało udział o około 60 tys. osób mniej w stosunku do roku poprzedniego (około 2210 tys.)². Wpłynął na to nie-

¹ A. Rajkiewicz: Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych. W: Polityka społeczna. Red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

² Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2008. GUS, Warszawa 2009.

wątpliwie kryzys gospodarczy, którego konsekwencje były odczuwalne na europejskich rynkach pracy. Jednakże, wbrew przypuszczeniom, nie zaowocował on gwałtownym zwiększeniem skali migracji powrotnych Polaków. Jak wskazują badania, w dużej mierze na decyzję o powrocie z emigracji zarobkowej do kraju miał wpływ typ strategii migracyjnej, zakładający wyjazd w celach zarobkowych, na ściśle określony czas³.

W emigracji zarobkowej uczestniczą przede wszystkim osoby w wieku mobilnym. Z ogólnopolskich danych uzyskanych na podstawie badań BAEL (Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności) wynika, iż wśród migrantów poakcesyjnych 70% stanowiły osoby w przedziale wiekowym od 20 do 44 lat. Podwyższoną skłonnością do międzynarodowej mobilności charakteryzuje się młodzież, do której zalicza się osoby w wieku 15-24 lata. Co trzeci emigrant zarobkowy należy do tej kategorii demograficznej⁴. Natomiast w województwie warmińsko-mazurskim młodzież wykazuje jeszcze większą skłonność do zarobkowych wyjazdów zagranicznych. Z danych szacunkowych Urzędu Statystycznego w Olsztynie wynika, iż w 2008 roku ponad 60% migrantów czasowych stanowili ludzie młodzi do 24. roku życia⁵. Powyższe dane potwierdzają założenie neoklasycznego modelu migracji, który uwypukla młody wiek migrantów jako podstawową determinantę podejmowania decyzji migracyjnych⁶.

Przyczyny, konsekwencje oraz plany na przyszłość związane z emigracją zarobkową są przedmiotem zainteresowań badawczych pracowników Katedry Polityki Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) w Olsztynie. Zasięg terytorialny podejmowanego problemu badawczego obejmuje pięć województw, określanych mianem Polski Wschodniej (lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie oraz warmińsko-mazurskie). Jest to region o szczególnej sytuacji społecznej i ekonomicznej w stosunku do pozostałych województw Polski, charakteryzujący się niskim poziomem spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej⁷. Ponadto niekorzystne procesy demograficzne, przejawiające się w niskim bądź ujemnym tempie przyrostu naturalnego oraz nasilona skala zarówno migracji wewnętrznych, jak i zagranicznych ludności wpływa-

³ Diagnoza społeczna 2009. Warszawa 2010, s. 123-124.

⁴ I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski: Emigracja ostatnia? Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 96-97.

⁵ Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie warmińsko-mazurskim w 2008 r. US, Olsztyn 2009.

⁶ P. Kaczmarczyk: Uwarunkowania współczesnych migracji zagranicznych mieszkańców Polski – podejście mikroanalizy. W: Emigracja z Polski po 1989 roku. Red. B. Klimaszewski. Grell, Kraków 2002, s. 114-115.

⁷ Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020. Rada Ministrów, Warszawa 2008, s. 5.

ją na spadek liczby ludności Polski Wschodniej. W konsekwencji ma to wpływ na postępujący proces starzenia się społeczeństwa tego obszaru oraz powoduje odpływ wykwalifikowanych specjalistów do centrów gospodarczych w kraju i za granicą.

W kontekście powyższych tendencji zainicjowane zostały badania naukowe nad zagraniczną emigracją zarobkową studentów Polski Wschodniej. Podmiotem badań jest młodzież akademicka, zaliczana do grupy szczególnego ryzyka, którą cechuje wysoka skłonność do mobilności.

1. Charakterystyka badań własnych

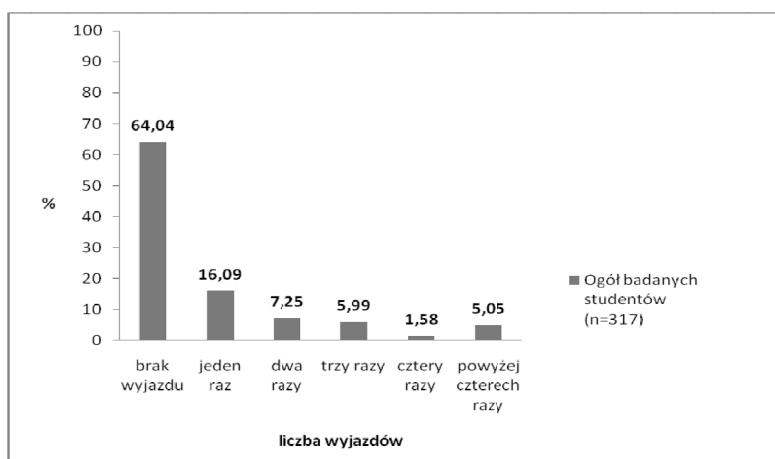
Pierwszy etap kompleksowego badania dotyczył preferencji migracyjnych studentów w województwie warmińsko-mazurskim. Badanie zostało przeprowadzone w pierwszym kwartale 2010 roku wśród studentów wszystkich szesnastu wydziałów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, będącego największą uczelnią publiczną w regionie. Zostały nim objęte osoby studiujące na ostatnich latach stacjonarnych studiów magisterskich ze względu na potrzebę zdiagnozowania ich zainteresowania emigracją zarobkową po ukończeniu edukacji na poziomie wyższym. Narzędziem badawczym wykorzystanym w tym badaniu była ankieta audytoryjna, zastosowana na próbie badawczej około 1500 respondentów.

W niniejszym artykule zaprezentowana została część uzyskanych wyników badań dotyczących preferencji migracyjnych 317 studentów wybranych wydziałów UWM w Olsztynie, to jest Wydziału Nauk Medycznych, Wydziału Matematyki i Informatyki, Wydziału Nauk Technicznych oraz Wydziału Nauk o Żywności. Celem badawczym jest zdiagnozowanie skłonności do podejmowania decyzji o zagranicznych wyjazdach zarobkowych studentów wymienionych wydziałów, którzy po ukończeniu studiów wyższych stanowić będą pożądaną grupę wykwalifikowanych pracowników zarówno na krajowym, jak i zagranicznym rynku pracy. Ponadto interesującą kwestią jest skala mobilności, jaką charakteryzowali się studenci nabywający określony typ wykształcenia podczas trwania studiów. W artykule poruszona została również kwestia korzyści, jakie odniosła młodzież akademicka z doświadczeń migracyjnych, jak również główne cele wydatkowania środków finansowych, pozyskanych podczas pracy za granicą.

2. Skala i czas trwania emigracji zarobkowych studentów

Wśród badanej młodzieży akademickiej, studiującej na czterech wybranych wydziałach UWM w Olsztynie, 56% stanowiły kobiety oraz 44% mężczyźni. Pod względem miejsca zamieszkania zdecydowana większość, to jest 62% respondentów, była mieszkańcami miast, co trzecia osoba zamieszkiwała tereny wiejskie.

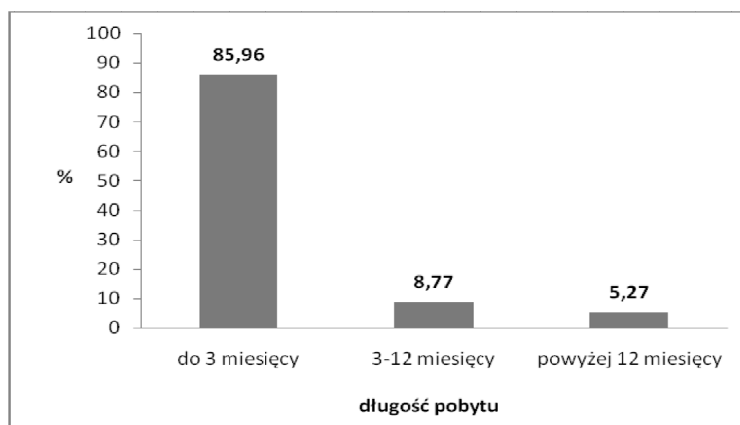
Jak wspomniano wcześniej, podstawowym celem badania było zdiagnozowanie skłonności do mobilności zarobkowej studentów wybranych wydziałów. Analiza otrzymanych wyników pozwoliła określić odsetek osób, które posiadają doświadczenia migracyjne. Okazało się, iż co trzeci respondent podczas edukacji na studiach wyższych brał udział w krótkookresowej emigracji zarobkowej. Najliczniejszą grupę studentów stanowiły osoby, które jeden raz wyjeżdżały za granicę (16,09% badanych). Co czwarta badana osoba uczestniczyła w emigracji zarobkowej dwa i więcej razy (rys. 1).



Rys. 1. Emigracje zarobkowe studentów według liczby wyjazdów

Źródło: Opracowanie na podstawie własnych badań ankietowych.

Badanie dowiodło, iż najczęstszą formą wyjazdów młodzieży akademickiej była migracja czasowa, krótkookresowa. Ponad 85% studentów posiadających jakiegokolwiek doświadczenia w emigracji pracowało poza granicami kraju przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Oznacza to, iż wyjazdy zarobkowe odbywały się w okresach wakacyjnych, pomiędzy kolejnymi latami studiów. Natomiast w migracji określanej mianem długookresowej, trwającej od 3 do 12 miesięcy, brało udział niespełna 9% wyjeżdżających (rys. 2).

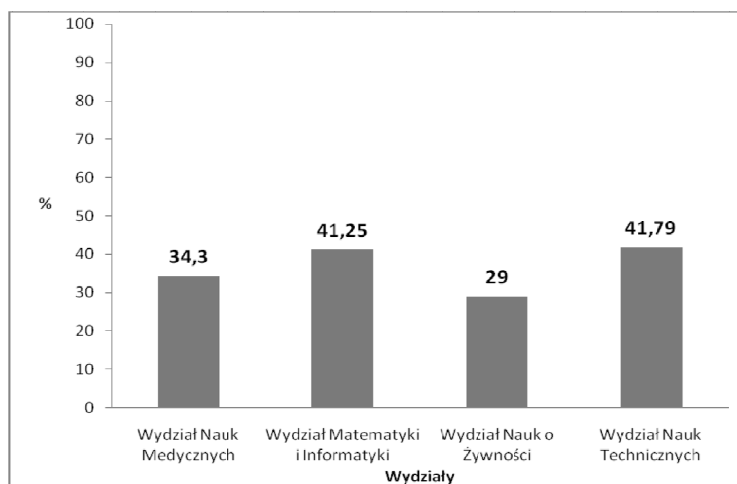


Rys. 2. Emigracje zarobkowe studentów według czasu trwania ostatniego wyjazdu

Źródło: Ibid.

3. Skłonność do emigracji zarobkowych studentów wybranych wydziałów UWM

W interesujący sposób kształtuje się kwestia skłonności do emigracji zarobkowych studentów na wybranych wydziałach UWM w Olsztynie (rys. 3). Badanie wykazało, iż istnieje znaczne zróżnicowanie skali wyjazdów zarobkowych studentów. Najbardziej mobilną okazała się młodzież pobierająca naukę na wydziałach o profilu matematyczno-informatycznym oraz technicznym. Doświadczenia migracyjne posiadało odpowiednio 41,25% oraz 41,79% respondentów. Z kolei wśród studentów Wydziału Nauk o Żywności odsetek osób uczestniczących w migracjach był najniższy i wyniósł 29%. Podobna tendencja zachodzi pośród osób studiujących na Wydziale Nauk Medycznych, gdzie co trzeci respondent wykazał skłonność do emigracji czasowych.



Rys. 3. Skłonność do emigracji zarobkowych studentów wybranych wydziałów UWM

Źródło: Ibid.

Powyższe wyniki stanowią cenną informację na temat doświadczeń migracyjnych młodzieży. Diagnoza studenckich skłonności do czasowej emigracji zarobkowej wydaje się istotna z uwagi na to, iż absolwenci wyżej wymienionych wydziałów stanowią pożądaną grupę pracowników przez krajowych oraz zagranicznych pracodawców. Wiele krajów europejskich (m.in. Niemcy, Francja, Wielka Brytania) oraz pozaeuropejskich (Australia, Kanada) zgłasza zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych specjalistów z branży informatycznej, inżynierskiej oraz medycznej. Mimo że dostęp do niektórych zagranicznych rynków pracy jest formalnie ograniczony (w celu zapobieżenia masowej imigracji), wprowadzane są instrumenty selektywnej polityki migracyjnej, służące niwelowaniu niedoborów pracowników w wybranych zawodach oraz grupach wiekowych ludności⁸. Dzięki napływowi określonego typu imigrantów rozwiązywane są problemy zarówno z zakresu rynku pracy, jak i struktury demograficznej⁹. Niestety, konsekwencją powyższych działań może być pogłębianie się

⁸ W 2000 r. w Niemczech został wprowadzony doraźny program rządowy IT-Green Card, ukierunkowany na pozyskanie zagranicznych specjalistów z zakresu technologii informatycznych i komunikacyjnych, jak również kadry medycznej. Z kolei w Australii stosowany jest Program Migracyjny (Skill Migration), który ma na celu zachęcenie imigrantów do 45. roku życia, posiadających kwalifikacje zawodowe umieszczone na Liście Wykwalifikowanych Zawodów (Skilled Occupations List). (W. Anioł: Imigranci zarobkowi w Australii. „Polityka Społeczna” 2009, nr 7, s. 28-32).

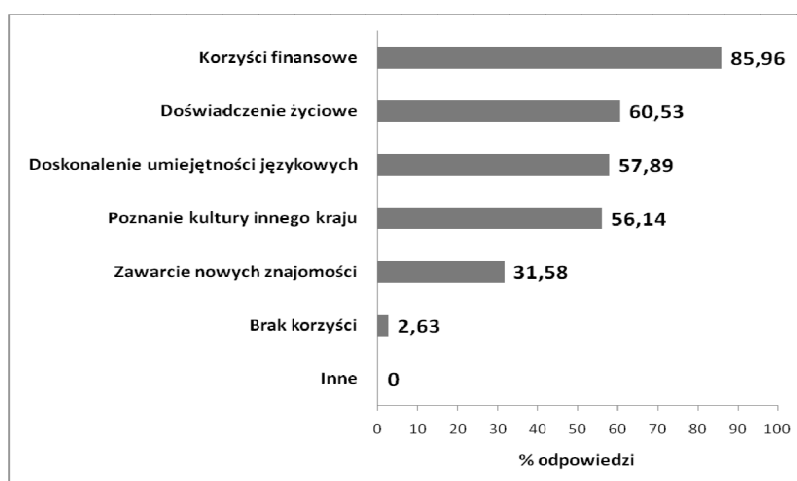
⁹ K. Iglicka: Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki. Scholar, Warszawa 2008, s. 62-63.

tychże problemów w kraju emigracyjnym (wysyłającym). Na zagrożenie wystąpieniem deficytu pracowników wśród tak zwanego białego personelu (lekarze i pielęgniarki) wskazują obserwacje prowadzone przez polskie Ministerstwo Zdrowia. Ustalono, iż w 2007 roku ponad 5% polskich lekarzy deklarowało gotowość podjęcia zatrudnienia za granicą (największy odsetek chętnych do wyjazdu występował wśród anestezjologów oraz chirurgów, który wynosił odpowiednio 17% oraz 15%)¹⁰. Dlatego też monitorowanie skłonności do wyjazdów zagranicznych studentów kluczowych kierunków, takich jak medycyna, pielęgniarstwo, informatyka, budownictwo, wydaje się niezwykle istotne i potrzebne z perspektywy zasobów regionalnych i lokalnych rynków pracy w Polsce.

4. Korzyści płynące z emigracji zarobkowych

Podjęcie przez studentów sezonowego zatrudnienia poza granicami kraju w wymiarze doraźnym sprzyja odnoszeniu wielu wymiernych korzyści (rys. 4). Można wśród nich wyróżnić te o materialnym oraz niematerialnym charakterze. Korzyści finansowe, zaliczane do pierwszej kategorii, zostały wskazane przez najwyższy odsetek respondentów (85,96%). Studenci, którzy doświadczyli czasowej emigracji, doceniają również korzyści o niematerialnym charakterze. Prawie 2/3 respondentów (60,53%) przyznało, iż zagraniczny wyjazd zarobkowy stanowił dla nich cenne doświadczenie życiowe. Natomiast ponad połowa wyjeżdżających uznała za korzystne możliwość doskonalenia języka obcego oraz poznanie kultury kraju, do którego udawała się w ramach migracji sezonowej. Co trzeci emigrant czasowy uznał za istotne zawieranie nowych znajomości. Niewielki odsetek osób posiadających doświadczenie w pracy poza granicami kraju (2,63%) przyznał, iż nie odniósł żadnych pozytywnych korzyści.

¹⁰ Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw OEG po 1 maja 2004 roku. Ekspertyza przygotowana na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 25-27.



Rys. 4. Korzyści płynące z emigracji zarobkowych

Źródło: Ibid.

Przeprowadzone analizy jednoznacznie wskazują, iż młodzież akademicka, podejmująca się emigracji zarobkowej, w zdecydowanej mierze zrealizowała zamierzony cel w postaci osiągnięcia zysku finansowego. Wyniki te stanowią potwierdzenie jednego z założeń dualnej teorii rynku pracy, podkreślającego ekonomiczne przyczyny, skłaniające młodych ludzi do czasowych wyjazdów zarobkowych. Według Michaela Piore, autora wyżej wymienionej koncepcji, „migracja (...) ma charakter czysto instrumentalny: jest środkiem zgromadzenia dochodu (...). Z perspektywy migranta, praca jest w gruncie rzeczy aspołeczna: jest środkiem na drodze do pewnego celu. W tym sensie, migrant jest zasadniczo istotą ekonomiczną (true economic man), prawdopodobnie jednostką najbliższą w realnym świecie koncepcji homo economicus znanej z teorii ekonomii”¹¹. Podczas oferowania zatrudnienia na wtórnym rynku pracy za granicą nie uwzględnia się kwalifikacji i wykształcenia imigrantów. Sami zainteresowani, podejmując tymczasowe zatrudnienie, priorytetowo traktują maksymalizację korzyści finansowych.

W związku z powyższym, podczas przeprowadzanych badań zasadne było uzyskanie wiedzy na temat wydatkowania zarobionych środków pieniężnych. Niemal połowa respondentów (47,37%) przeznaczyła oszczędności powstałe w wyniku pracy za granicą na wydatki związane z kontynuacją nauki. Co piąty badany ulokował zarobione pieniądze na lokacie bankowej. Natomiast na zakup środka transportu zdecydowało się około 15,8% respondentów. Jednakże iden-

¹¹ P. Kaczmarczyk: *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 55.

tyczny odsetek studentów (15,8%) przyznał, iż nie był w stanie odłożyć żadnych oszczędności podczas pracy za granicą. Niespełna 8% emigrantów postanowiło przeznaczyć zarobione pieniądze na kolejny wyjazd zarobkowy. Najniższy odsetek respondentów (3,51%) był skłonny zainwestować oszczędności w uruchomienie własnej działalności gospodarczej (rys. 5).



Rys. 5. Przeznaczenie oszczędności powstałych w wyniku pracy za granicą

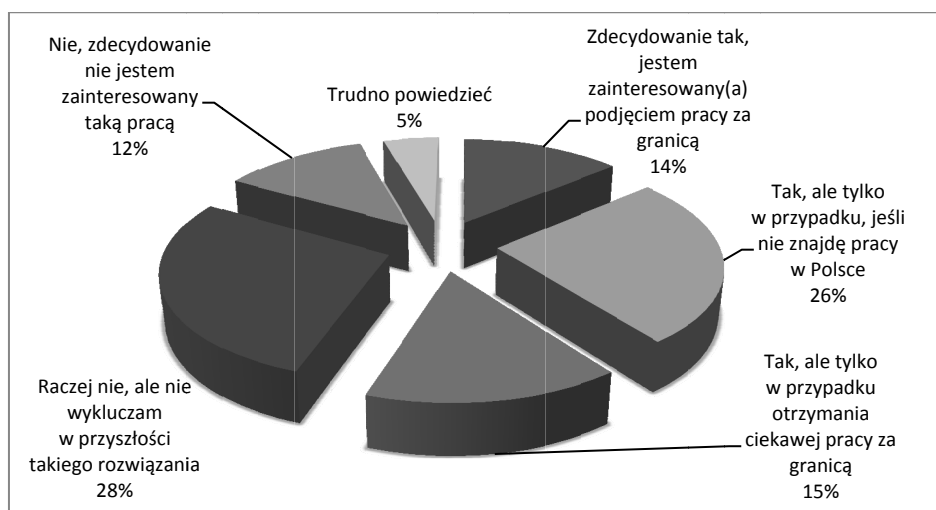
Źródło: Ibid.

Otrzymane wyniki wskazują na znaczne zróżnicowanie celów wydatkowania środków finansowych, które udało się zaoszczędzić po powrocie z emigracji czasowej. Zważywszy na to, iż badanymi była młodzież studiująca w trybie stacjonarnym, zagraniczna migracja w okresie wakacyjnym dała możliwości uzyskania środków finansowych, które były przeznaczone przez prawie połowę wyjeżdżających respondentów na pokrycie kosztów utrzymania się w trakcie trwania roku akademickiego.

5. Plany migracyjne studentów

Niezwykle istotną informacją uzyskaną na podstawie przeprowadzonego badania było określenie gotowości do emigracji zarobkowej po ukończeniu studiów (rys. 6). Bardzo wysoki odsetek ankietowanych studentów (ponad 80%) bierze pod uwagę ewentualność podjęcia zatrudnienia poza granicami kraju. Zdecydowanych na podjęcie decyzji o wyjeździe było 14% respondentów. Co czwarty badany (26%) zamierza rozpocząć poszukiwanie zatrudnienia w Polsce, traktując możliwość wyjazdu zagranicznego jako wyjście alternatywne. Z kolei 15% studentów jest skłonnych pracować za granicą w przypadku otrzymania

interesującej oferty pracy. Prawie co trzeci ankietowany w chwili badania nie był zdecydowany na wyjazd w celach zarobkowych po ukończeniu studiów, ale nie wyklucza takiej ewentualności w przyszłości. Natomiast stosunkowo niewielki odsetek respondentów (12%) definitywnie nie był zainteresowany podjęciem pracy poza Polską. Jedynie 5% studentów nie miało sprecyzowanego zdania co do wyboru miejsca pracy.



Rys. 6. Skłonność do podjęcia pracy za granicą po ukończeniu studiów

Źródło: Ibid.

Przeprowadzona analiza jednoznacznie wskazuje na wysokie zainteresowanie młodzieży akademickiej wybranych wydziałów UWM w Olsztynie uczestnictwem w zagranicznej emigracji zarobkowej po ukończeniu studiów. Wysoką skłonność do wyjazdów zarobkowych wykazują również studenci z innych ośrodków akademickich w Polsce. Wskazują na to m.in. badania naukowe przeprowadzone w 2008 roku pod kierunkiem Krzysztofa Krajewskiego-Siudy wśród młodzieży akademickiej studiów lekarskich na uczelniach w Katowicach, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Białymstoku. Ponad 60% respondentów wykazało chęć podjęcia zatrudnienia za granicą po ukończeniu studiów¹². Stosunkowo niższą skłonnością do emigracji charakteryzowała się młodzież akademicka i licealna w Białymstoku. Wyniki badań z 2007 roku wskazują, iż jedynie co trzecia ankietowana osoba zadeklarowała chęć wyjazdu po zakończeniu nauki¹³.

¹² Prognoza skali emigracji lekarzy z Polski. „Biuletyn Migracyjny” 2009, nr 23, s. 4.

¹³ Exodus – nasz czy cudzy interes. Raport z przeprowadzonego badania oraz odbytych debat cząstkowych. Białystok 2007.

Do prognozowania skali emigracji młodzieży akademickiej, znajdującej się u progu swojego życia zawodowego, na podstawie składanych przez nich deklaracji dotyczących chęci wyjazdu po ukończeniu studiów, należy podchodzić z należytą ostrożnością. Wyniki badań pochodzące z *Diagnozy Społecznej* z 2009 roku pozwalają dostrzec, na ile silny jest związek pomiędzy planami emigracyjnymi a ich faktyczną realizacją. Spośród osób nieposiadających wcześniejszych doświadczeń w emigracji jedynie około 14,4% zrealizowało planowany zagraniczny wyjazd zarobkowy. Natomiast nieco większy związek pomiędzy deklaracjami a zrealizowaniem zamierzeń istnieje wśród osób, które emigrowały już w przeszłości (około 30% osób wyjechało po raz kolejny)¹⁴.

Biorąc pod uwagę fakt, iż wśród badanych studentów UWM znajdują się zarówno osoby niemigrujące do tej pory (około 64%), jak i posiadające doświadczenie w emigracji (36%), można przypuszczać, że zamiary dotyczące migracji zarobkowej nie zostaną zrealizowane przez wszystkie deklarujące je osoby (ponad 80% ogółu badanych studentów). Niemniej jednak istnieje wiele czynników sprzyjających realizacji planów migracyjnych. W przypadku młodzieży charakteryzującej się większą mobilnością dużą rolę odgrywać będzie zdobyte już doświadczenie w zakresie wyjazdów oraz wykształcone sieci migracyjne. Ponadto ułatwienia komunikacyjne (tanie linie lotnicze, bezpośrednie połączenia autokarowe) oraz stosunkowo niskie koszty dojazdu do popularnych krajów polskiej emigracji stanowią dodatkową zachętę. Niewątpliwie trudna sytuacja absolwentów na lokalnym rynku pracy oraz perspektywa wyższych zarobków niż w rodzimym kraju są czynnikami skłaniającymi do poszukiwania zatrudnienia za granicą.

Podsumowanie

Migracje zagraniczne ludności Polski są przedmiotem szczególnego zainteresowania środowiska naukowego ze względu na ich masowy charakter i konsekwencje, jakie z nich wynikają dla rynku pracy oraz sytuacji społeczno-demograficznej kraju. Na szczególną uwagę zasługuje kwestia skłonności do czasowych migracji zarobkowych młodzieży akademickiej, będącej ważną grupą społeczną, gdyż obejmuje ona grono młodych osób o najlepszym wykształceniu.

W niniejszym opracowaniu przedstawione zostały preferencje migracyjne studentów wybranych wydziałów UWM w Olsztynie. Na podstawie przeprowadzonych badań oszacowano, iż doświadczenia w podejmowaniu zatrudnienia za

¹⁴ Diagnoza..., op. cit., s. 123-124.

granicą posiadał co trzeci badany student. Najwyższą mobilnością wykazywały się osoby studiujące na wydziałach o profilu matematyczno-informatycznym oraz technicznym. Niewątpliwie pozytywnym aspektem mobilności studentów była możliwość pozyskania środków finansowych dzięki pracy za granicą. Pozwoliły one prawie połowie badanych na pokrycie kosztów związanych ze studiowaniem, jak również były przeznaczone na zakup samochodu. Część respondentów umieściła powstałe oszczędności na lokacie bankowej, a także przeznaczyła zarobione środki na kolejne wyjazdy zagraniczne. Oprócz korzyści finansowych, studenci uznali za wartościowe m.in. zdobycie nowych doświadczeń oraz doskonalenie języków obcych.

Jednakże niepokój wzbudzać mogą deklaracje młodzieży akademickiej odnoszące się do planów migracyjnych. Bardzo wysoki odsetek badanych (ponad 80%) wykazuje skłonność do poszukiwania i podjęcia zatrudnienia poza granicami kraju po ukończeniu edukacji. Jest to szczególnie istotne z uwagi na to, iż badani studenci, znajdujący się u progu życia zawodowego, będą stanowić grupę wysoko wykwalifikowanych specjalistów, na których istnieje zapotrzebowanie na krajowym, jak i zagranicznym rynku pracy. Czasowa emigracja zarobkowa może przynieść wymierne korzyści w postaci zdobycia zagranicznego doświadczenia zawodowego. Jeśli przekształci się ona w długookresowy wyjazd, będzie to skutkowało utratą cennego kapitału społecznego, odczuwalną szczególnie w wymiarze regionalnym i lokalnym.

INTERNATIONAL MIGRATIONS OF YOUTH ACADEMIC OF WARMIŃSKO-MAZURSKIE VOIVODSHIP

Summary

Persons' migration is a characteristic issue in the history of Poland. However, it has gained a particular meaning since 2004, because of the accession of Poland to the European Union. The Poles were gradually granted access to European labour markets. As a result, there has been an increase in the number of Polish people going abroad to make a living. The dominant group, which participate in migration is youth.

This article relates to temporary international migrations of youth academic of warmińsko-mazurskie voivodship. The research goal was a diagnosis of tendency towards migration of students selected faculties of University of Warmia and Mazury. Empirical studies showed the scale of mobility, advantages of migration and further plans for migration of academic community.

Diana Rokita-Poskart
Politechnika Opolska

ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNO- -EKONOMICZNE WE WSIACH „MIGRUJĄCYCH” I „NIEMIGRUJĄCYCH” (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ, POZIOMU ŻYCIA, ZATRUDNIENIA I BEZROBOCIA ORAZ AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ MIESZKAŃCÓW)

Wprowadzenie

W przeciągu ostatniej dekady, a właściwie od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej, nastąpiła intensyfikacja przepływów ludności kraju. Jednak w przypadku Śląska natężone migracje, zwłaszcza wśród ludności rodzimej, która zamieszkuje głównie obszary wiejskie, występowały jeszcze przed 2004 rokiem. Związane było to bezpośrednio z posiadaniem przez tę grupę nie tylko polskiego, ale także niemieckiego obywatelstwa, które dawało bardzo ważny wówczas przywilej pozwalający na swobodne podejmowanie pracy w ówczesnych krajach Unii Europejskiej, z czego w obliczu dużej opłacalności migracji Ślązacy powszechnie korzystali. Możliwość podjęcia legalnej pracy w krajach Europy Zachodniej doprowadziła do masowych wyjazdów zarobkowych, które spowodowały zmiany w obrazie ekonomicznym i społecznym wielu wsi zamieszkałych

głównie przez osoby posiadające podwójne obywatelstwo¹. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej i pojawieniu się możliwości swobodnego podejmowania pracy w niektórych państwach członkowskich przez pozostałą część społeczeństwa, pewne przeobrażenia zaobserwowano również we wsiach zamieszkałych przez ludność posiadającą wyłącznie polskie obywatelstwo. Niemniej jednak pojawienie się nowej, poakcesyjnej migracji ukazało jeszcze wyraźniej lokalne zróżnicowania w sytuacji ekonomicznej obszarów wiejskich Śląska.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na zaprezentowaniu niektórych wyników badań ukazujących zróżnicowania społeczne i gospodarcze w miejscowościach, które charakteryzują się znacznym nasileniem emigracji zarobkowej² oraz tych, gdzie skala emigracji zarobkowej ma ograniczony charakter³.

1. Metody badań

Różnice w sytuacji społecznej i ekonomicznej w miejscowościach charakteryzujących się nasiloną i ograniczoną skalą emigracji zarobkowej ukazano za pomocą analiz porównawczych opartych na wynikach badań empirycznych⁴ przeprowadzonych w celowo wybranych wsiach zlokalizowanych na obszarze Śląska. Badania składały się z kilku etapów. W pierwszej kolejności dokonano celowego doboru 18 miejscowości, co do których przypuszczano, że część z nich będzie charakteryzowała się znacznym nasileniem emigracji zarobkowej, a część cechować się będzie ograniczoną skalą wyjazdów. Następnie w każdej wybranej do badań miejscowości przeprowadzono badania kwestionariuszowe, korzystając z wypracowanego na podstawie wieloletnich doświadczeń instrumentarium badawczego Romualda Jończego – w każdej z miejscowości za pomocą kwestionariusza badawczego oraz przy udziale osób – autorytetów każdą osobą faktycznie zamieszkałą w danej miejscowości przyporządkowywano do wyodrębnionych grup obywatelstwa – do grupy osób posiadających niemieckie obywatelstwo lub prawo do niego albo do grupy osób nieposiadających tak zwa-

¹ Przyjęto, że w opracowaniu określenia „ludność posiadająca podwójne obywatelstwo” używać się będzie zamiennie z określeniem „ludność autochtoniczna (autochtoni)”. Tym samym określenie „ludność posiadająca jedynie polskie obywatelstwo” stosowane będzie zamiennie z określeniem „ludność nieautochtoniczna (nieautochtoni)”.

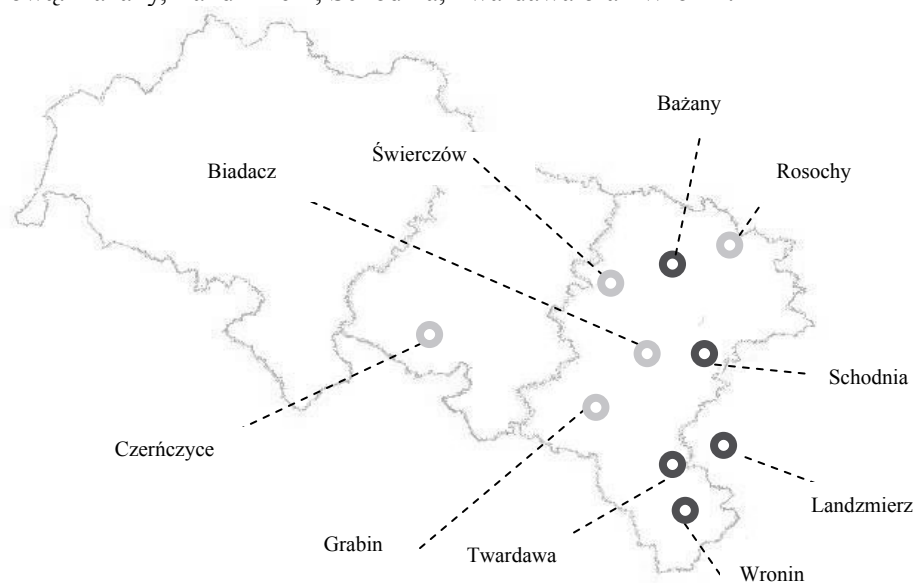
² Grupę miejscowości, które charakteryzowały się znacznym nasileniem wyjazdów zarobkowych, umownie nazwano wsiami „migrującymi”.

³ Grupę miejscowości, które charakteryzowały się ograniczonym nasileniem wyjazdów zarobkowych, umownie nazwano wsiami „niemigrującymi”.

⁴ Zaprezentowane w pracy wyniki pochodzą z badań przeprowadzonych w ramach pisanej pod kierunkiem prof. Romualda Jończego pracy doktorskiej autorki pt. *Ekonomiczno-społeczne konsekwencje migracji zewnętrznych dla społeczności wiejskich (na przykładzie wybranych miejscowości Śląska)*.

nego niemieckiego pochodzenia. Ponadto każdego mieszkańca w wieku produkcyjnym kwalifikowano do jednej z 10 grup aktywności zawodowej w kraju i za granicą oraz grupy niepracujących. Na tej podstawie uzyskano informacje pozwalające na określanie udziałów pracujących za granicą, udziałów pracujących w Polsce, udziałów niepracujących oraz określono skalę emigracji zarobkowej, obliczając wskaźnik udziału pracujących za granicą wśród ogółu pracujących. Na podstawie tego wskaźnika do dalszych badań wybrano 10 miejscowości: 5 charakteryzujących się największą skalą emigracji zarobkowej oraz 5 charakteryzujących się najmniejszą skalą wyjazdów. Kolejne etapy badań polegały już na poszukiwaniu związku pomiędzy natężeniem emigracji zarobkowej a wybranymi wskaźnikami cechującymi badane miejscowości, między innymi: dobrobytem materialnym, skalą rzeczywistego bezrobocia i zatrudnienia czy aktywnością gospodarczą.

Warto ponadto zaznaczyć, że wszystkie miejscowości o masowej emigracji zarobkowej to wsie śląskie, skąd jeszcze przed akcesją Polski do Unii Europejskiej wyjeżdżano do pracy za granicą, natomiast wsie o małej skali emigracji zarobkowej to w większości przypadków wsie zamieszkałe głównie przez ludność napływową. Grupę miejscowości charakteryzujących się ograniczoną emigracją zarobkową reprezentowały: Biadacz, Czerńczyce, Grabin, Świerczów oraz Rosochy, a grupę miejscowości charakteryzujących się nasiloną emigracją zarobkową: Bażany, Landzmierni, Schodnia, Twardawa oraz Wronin.



Ciemniejszym kolorem zaznaczono miejscowości o dużej skali emigracji zarobkowej. Jaśniejszym kolorem zaznaczono miejscowości o małej skali emigracji zarobkowej.

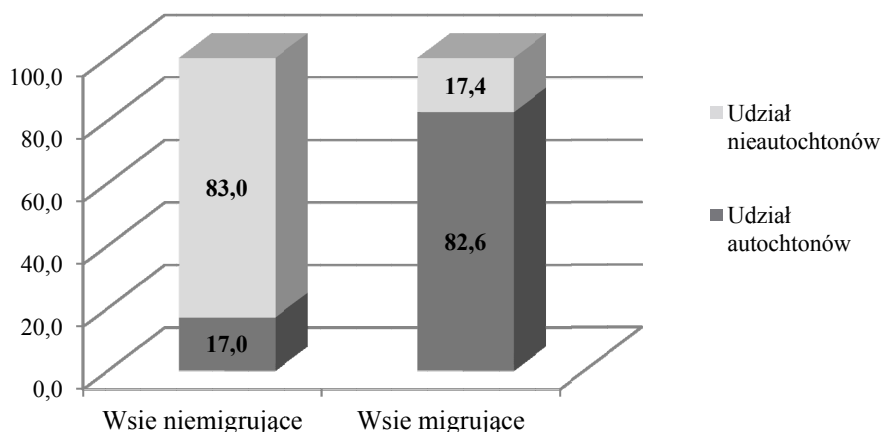
Rys. 1. Położenie miejscowości wybranych do kolejnych etapów badań

2. Wyniki badań

Dokonane na podstawie badań empirycznych analizy porównawcze pomiędzy celowo wybranymi miejscowościami charakteryzującymi się nasiloną i ograniczoną skalą emigracji zarobkowej wykazały, że natężenie wyjazdów zarobkowych ma wpływ na zróżnicowanie w sferze ekonomicznej i społecznej.

Grupa wsi migrujących w przeważającej części zamieszkiwana jest przez ludność posiadającą polskie i niemieckie obywatelstwo (lub pochodzenie), a z kolei grupę wsi niemigrujących zamieszkuje niemal wyłącznie ludność posiadająca polskie obywatelstwo (rys. 2).

Porównanie sytuacji społecznej w obu grupach badanych miejscowości pozwala zauważyć różnicę w udziałach emigrantów zawieszonych⁵ wśród zameldowanych (tabela 1). Zaobserwowano, że we wsiach niemigrujących przeciętna skala emigracji zawieszonych jest znacznie niższa (14,8%) niż w miejscowościach charakteryzujących się dużą skalą emigracji (23,2%).



Rys. 2. Udziały ludności autochtonicznej i nieautochtonicznej zamieszkującej obie grupy miejscowości

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań kwestionariuszowych.

⁵ Grupę emigrantów zawieszonych (niezarejestrowanych emigrantów stałych) tworzą osoby, które wyjechały z kraju na stałe, nie dokonując wymeldowania z miejsca stałego zamieszkania w Polsce.

W badanych miejscowościach zauważyć można zależność pomiędzy źródłem utrzymania mieszkańców w przeszłości a natężeniem zjawiska. Okazuje się bowiem, że we wsiach autochtonicznych, w których mieszkańcy zatrudnieni byli w przemyśle, występuje większy udział emigrantów zawieszonych. Związane jest to bezpośrednio z likwidacją zakładów przemysłowych na początku okresu transformacji, kiedy osoby w nich zatrudnione straciły pracę i główne źródło dochodu. Wówczas zwłaszcza ci mieszkańcy wsi, którzy pozostali bez pracy, a posiadali pochodzenie niemieckie, decydowali się na emigrację stałą, głównie do Niemiec, często nie dokonując wymeldowania z pobytu stałego w Polsce.

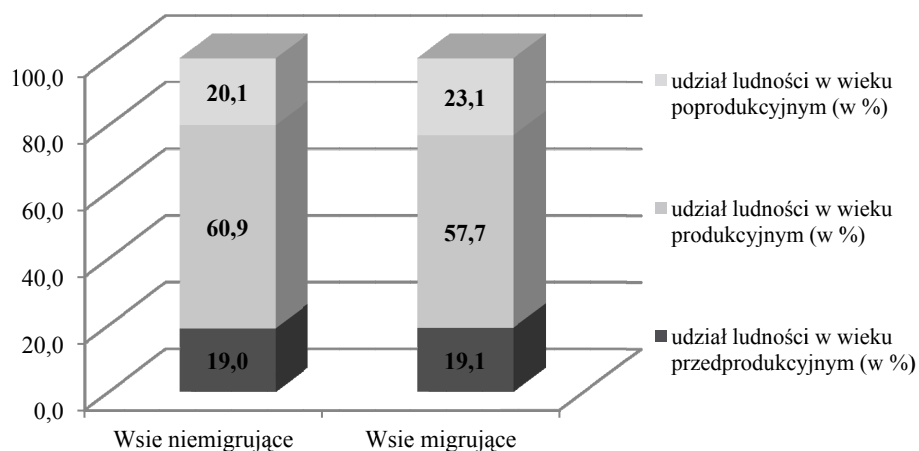
Tabela 1

Dane o ludności w obu grupach badanych miejscowości

Miejscowość	Liczba:			Udział emigrantów zawieszonych wśród zameldowanych
	zameldowanych	faktycznie zamieszkałych	emigrantów zawieszonych	
Grupa wsi migrujących	3339	2566	773	23,2
Grupa wsi niemigrujących	2750	2342	408	14,8

Źródło: Ibid.

Kolejne zróżnicowania widoczne są przy porównywaniu struktury wieku mieszkańców badanych wsi (rys. 3). Okazuje się bowiem, że miejscowości migrujące charakteryzują się mniej korzystną strukturą wieku lokalnej społeczności. Nie ulega wątpliwości, że wyniki badań wskazujące na nierównowagę wiekową w społeczeństwie badanych wsi są konsekwencją dokonanej w przeszłości emigracji stałej. Wynika to głównie z faktu, że we wsiach migrujących pod koniec lat 80. i na początku 90. XX wieku część ludności rodzimej Śląska emigrowała na stałe głównie do Niemiec, nie dokonując wymeldowania z Polski. Najprawdopodobniej grupa ta obecnie wraz z potomstwem powiększałaby grupę ludności w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym.



Rys. 3. Struktura wieku mieszkańców obu grup badanych miejscowości

Źródło: Ibid.

Znaczne różnicowania widoczne są także przy porównaniu sytuacji ekonomicznej, zwłaszcza zaś tej, która dotyczy dochodów otrzymywanych przez migrantów z pracy za granicą (tabela 2). W sumie **oszacowane dochody uzyskiwane z pracy za granicą przez mieszkańców wsi migrujących są prawie czterokrotnie wyższe aniżeli dochody uzyskane przez emigrantów zarobkowych mieszkających we wsiach niemigrujących**. Okazuje się, że grupę wsi o nasilonych wyjazdach zarobkowych charakteryzuje wartość rocznego dochodu w przeliczeniu na jednego mieszkańca w wysokości 7827 zł, dając wyższy miesięczny dochód na jednego mieszkańca badanych miejscowości o ponad 650 zł. Niewątpliwie tak wysoki poziom dochodów uzyskiwanych z pracy za granicą świadczy o istotnym wpływie emigracji na podniesienie materialnego poziomu życia. W przypadku grupy wsi niemigrujących na jednego mieszkańca przypada średnio 2271 zł i jest to kwota ponadtrzykrotnie mniejsza, aniżeli w grupie miejscowości o nasilonej skali emigracji zarobkowej. Zatem uwzględnienie dochodów z pracy za granicą powoduje podniesienie poziomu dochodów w grupie wsi niemigrujących w przeliczeniu na jednego mieszkańca średnio o ponad 2200 zł rocznie, dając w rezultacie wyższy miesięczny dochód na jednego mieszkańca badanych miejscowości o prawie 190 zł.

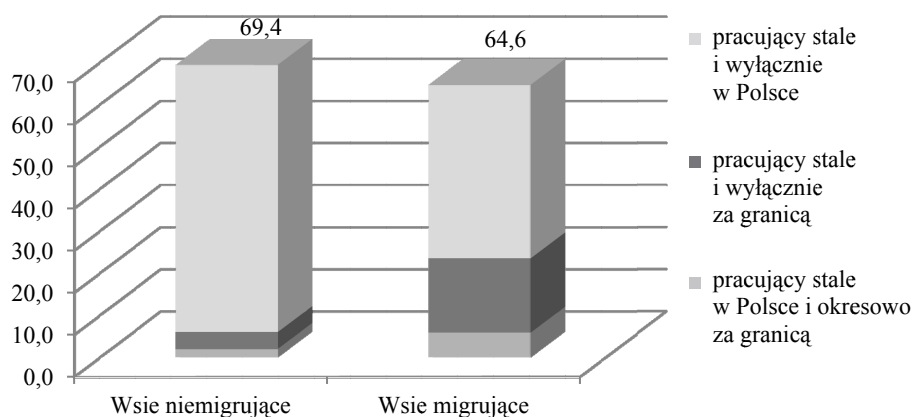
Tabela 2

Szacunek dochodów uzyskiwanych z pracy za granicą przez migrantów z obu grup badanych miejscowości w 2008 roku (w zł)

Miejscowości	Kwota dochodu otrzymywana z pracy za granicą przez migrantów mieszkających w badanych miejscowościach	Kwota dochodu otrzymywana z pracy za granicą przez migrantów mieszkających w badanych miejscowościach w przeliczeniu na jednego mieszkańca	Kwota dochodu otrzymywana z pracy za granicą w badanych miejscowościach w przeliczeniu na jednego migranta
Grupa wsi migrujących	20 084 662	7827	43 008
Grupa wsi niemigrujących	5 319 527	2271	41 559

Źródło: Ibid.

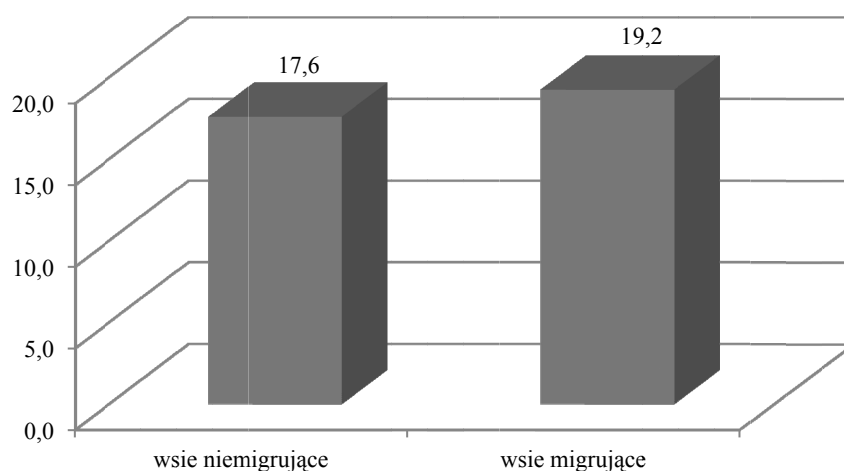
W obu grupach miejscowości dostrzegalne są także zróżnicowania w zakresie poziomu stałego zatrudnienia oraz pozostających bez pracy mieszkańców. Przemawiają za tym bowiem niższe udziały zatrudnionych stale w Polsce lub za granicą, a wyższe udziały osób niepodjmujących zatrudnienia we wsiach migrujących – patrz rys. 4 i 5.



Rys. 4. Procentowe przeciętne udziały pracujących stale w Polsce lub za granicą w obu grupach badanych miejscowości

Źródło: Ibid.

Warto nadmienić, iż generalnie emigracja zarobkowa sprzyja także obniżeniu poziomu bezrobocia, a wyższe udziały niepracujących występujące w miejscowościach migrujących nie są bezpośrednio związane z trudniejszą sytuacją na rynku pracy. Można przypuszczać, że nasilona emigracja zarobkowa łączy się z dezaktywacją zawodową, zwłaszcza kobiet, wskutek uzależnienia rodzin migrantów od transferów z pracy za granicą. Wpływa to na większą liczbę osób niepracujących z wyboru, co wynika generalnie z braku konieczności podejmowania zatrudnienia głównie przez kobiety, których mężowie, uzyskując wysokie zarobki za granicą, stwarzają im możliwość pozostania w domu i opieki nad dziećmi.



Rys. 5. Procentowe przeciętne udziały niepracujących w obu grupach badanych miejscowości

Źródło: Ibid.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że obie grupy wsi wykazują także zróżnicowania pod względem aktywności gospodarczej. Świadczy o tym wskaźnik liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 100 mieszkańców wsi, który jest wyższy w przypadku miejscowości o ograniczonej skali wyjazdów zarobkowych (3,25 wobec 2,66 we wsiach migrujących) – tabela 4.

Analiza danych zebranych w toku badań pozwala stwierdzić, że większa skala emigracji zarobkowej wiąże się z mniejszą liczbą podmiotów gospodarczych w badanych miejscowościach. Niższy przeciętny wskaźnik liczby podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców dla wszystkich miejscowości z grupy o nasilonej emigracji zarobkowej świadczy o negatywnym wpływie wyjazdów zarobkowych na przedsiębiorczość.

Tabela 4

Podmioty gospodarcze zarejestrowane w gminnym rejestrze działalności gospodarczej w przeliczeniu na 100 mieszkańców w obu grupach miejscowości

Miejscowość	Liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w gminnym rejestrze działalności gospodarczej	Liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 100 mieszkańców
Grupa wsi migrujących	60	2,66
Grupa wsi niemigrujących	76	3,25

Źródło: Ibid.

Na taką sytuację zapewne ma wpływ kilka czynników. Po pierwsze, osoby, które zdecydowały się na podjęcie pracy za granicą, zazwyczaj osiągają tam znacznie wyższe niż w Polsce wynagrodzenia i najprawdopodobniej finansowa opłacalność migracji powoduje, że migranci są mniej skłonni do podejmowania w kraju działalności gospodarczej, która związana jest z pewnym ryzykiem. Po drugie, warto również zwrócić uwagę, że do pracy za granicą wyjeżdżają głównie osoby przedsiębiorcze, które nie boją się nowych wyzwań. Są to często liderzy lokalnych społeczności, którzy, gdyby nie pracowali za granicą, mogliby rozpocząć własną działalność gospodarczą w Polsce. Po trzecie, jeżeli reemigranci podejmują decyzję o założeniu własnej firmy i chcą wykorzystać swoje umiejętności oraz zdobyty za granicą kapitał finansowy, to przeprowadzają się do większych miast regionu, gdzie otwierają własne firmy. W ten sposób nie wpływają na wyższy poziom aktywności gospodarczej społeczności wiejskiej.

Podsumowanie

Zaprezentowany w opracowaniu, a zebrany w toku badań materiał oraz dokonana analiza doprowadziły do konkluzji, iż występują zróżnicowania w sytuacji społeczno-gospodarczej oraz w rozwoju badanych grup wsi, wyodrębnionych ze względu na udziały pracujących za granicą. Z jednej strony zaobserwować można pozytywny wpływ procesów migracyjnych, zwłaszcza na dobrobyt materialny. Świadczą o tym nie tylko uzyskane w toku badań dane, ale również poczynione w badanych wsiach obserwacje. W większości miejscowości migrujących dostrzeżono bowiem wyjątkowo zadbane i wyremontowane budynki mieszkalne ze schludnym „obejściem” domu i pięknym, kwitnącym ogrodem, co nie zawsze było regułą w miejscowościach niemigrujących. Z drugiej jednak strony, emigracja zarobkowa ma negatywny wpływ na sytuację w zakresie stałego zatrudnienia i pozostawania bez pracy. Wyniki badań dowiodły, że

we wsiach, skąd masowo wyjeżdża się do pracy za granicą, niższy jest udział pracujących stale i jednocześnie wyższy udział niepodjemujących jakiegokolwiek pracy. Masowe wyjazdy zarobkowe prowadzą również do niższej aktywności gospodarczej w badanych wsiach. Niewątpliwie jednym z ważniejszych społecznych skutków migracji zarobkowych jest ich niekorzystny wpływ na sytuację rodzinną. Przeprowadzone w toku badań wywiady z osobami – autorytetami dowiodły, że wyjazdy zarobkowe obojga bądź jednego rodziców prowadzą do trwałego pogarszania relacji w rodzinie, wielu problemów z wychowywaniem dzieci, a i niejednokrotnie do rozpadu małżeństw.

**THE VARIATIONS IN THE SOCIO-ECONOMIC SITUATION
IN THE „MIGRANT” AND „NON-MIGRANT” VILLAGES
(WITH PARTICULAR EMPHASIS ON THE DEMOGRAPHIC SITUATION,
THE STANDARD OF LIVING, EMPLOYMENT AND UNEMPLOYMENT,
AS WELL AS ECONOMIC ACTIVITY OF INHABITANTS)**

Summary

Migrations have become a significant part of history of Silesia region and their role has increased for last 50 years of the previous century. In this period migration concerned especially dwellers of rural areas that had dual citizenship (Polish and German). On the one hand, the research concerned the migrant villages that had become the area of the specific economic and demographic phenomenons. On the other hand, the research concerned non-migrant villages, from where after the accession Poland to European Union, a small part of local communities without dual citizenship started to emigrate. Economic migrations of this part of regional population have not assumed the mass size, however have made a major contribution towards the changes in non-migrant villages.

Marta Rostropowicz-Miśko
Uniwersytet Opolski

MIGRACJE ZAGRANICZNE A SYTUACJA DEMOGRAFICZNA ŚLĄSKA OPOLSKIEGO W LATACH 1989-2008

Kształtowanie się sytuacji demograficznej na Śląsku Opolskim jest ściśle powiązane z procesami migracji zagranicznych ludności zamieszkującej ten region. Szczególne znaczenie odgrywają czasowe wyjazdy zarobkowe, które rozwinęły się w okresie transformacji ustrojowej. Po roku 1989 obywatele polscy uzyskali możliwość swobodnego przemieszczania się za granicę, dzięki czemu ludność śląska, posiadająca podwójne obywatelstwo – polskie i niemieckie – zaczęła wyjeżdżać do Niemiec w celach zarobkowych¹. Wraz z otwarciem zachodnich rynków pracy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku migrować zaczęli również pozostali mieszkańcy regionu.

Poniższa tabela przedstawia rozmiary emigracji stałej z województwa opolskiego w latach 1989-2008.

Tabela 1

Emigracja na stałe z województwa opolskiego w latach 1989-2008

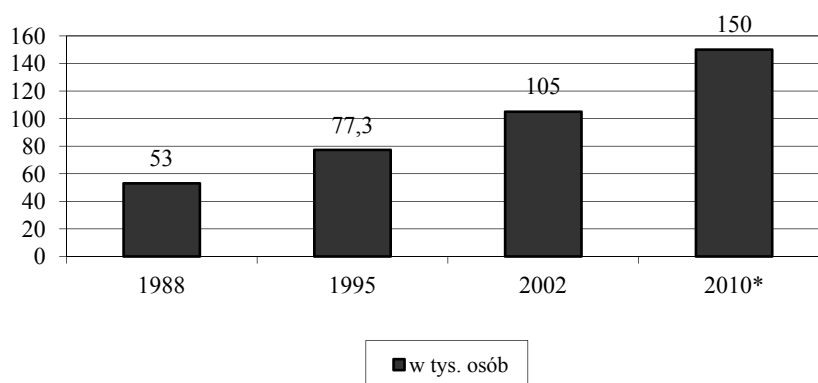
Lata	Liczba osób	Lata	Liczba osób	Lata	Liczba osób
1989	5959	1996	2615	2003	4381
1990	2080	1997	2603	2004	3829
1991	2930	1998	2402	2005	3414
1992	1539	1999	2742	2006	4792
1993	2430	2000	4258	2007	4385
1994	2563	2001	4190	2008	3785
1995	3218	2002	4665		
Razem					68 780

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Opolu.

¹ Szerzej na temat migracji zarobkowych z województwa opolskiego po 1989 r. zob. m.in.: R. Rauziński: Współczesne migracje zagraniczne na Śląsku Opolskim. (Aspekty demograficzne i społeczne). Opole 1999; M. Rostropowicz-Miśko: Migracje ludności ze Śląska Opolskiego do Niemiec w latach 1989-2005. Aspekty demograficzne, społeczne i ekonomiczne. Opole 2007; B. Solga: Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego. Opole 2002.

Dane zawarte w tabeli 1 wyraźnie pokazują, że po 1989 roku emigracja na stałe uległa wyraźnemu ograniczeniu. Jeszcze od połowy lat 70. ubiegłego wieku corocznie z województwa opolskiego wyjeżdżało około 6 tys. osób (z wyraźnym ograniczeniem tej liczby w okresie stanu wojennego), szczytowym był rok 1979 – ponad 11 tys. wymeldowań na stałe i rok 1988 – 8,5 tys. Łącznie w latach 1989-2008 wyemigrowało 68 780 osób. Po 1989 roku wraz z ograniczającą się emigracją stałą zaczęły się rozwijać wyjazdy czasowe o podłożu ekonomicznym, których natężenie z każdym rokiem intensywnie rosło.

Według danych spisu powszechnego z 2002 roku za granicą czasowo przebywało 105 246 osób, w tym 41 063 z miast i 64 183 ze wsi. W układzie przestrzennym migracje obejmowały przede wszystkim gminy powiatów kędzierzyńsko-kozielskiego (12,7% ogółu emigrantów z województwa opolskiego), krapkowickiego (11,1%), opolskiego (23,3%) i strzeleckiego (13,6%), a więc tereny zamieszkałe w większości przez ludność śląską.



* według szacunków

Rys. 1. Ludność województwa opolskiego przebywająca czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy w latach 1988-2010

Struktura migracji stałych i czasowych (zarobkowych) wskazuje, że emigrują przede wszystkim osoby młode, w wieku 25-49 lat, które według spisu powszechnego z 2002 roku stanowiły 56,4% ogółu migrantów czasowych, oraz osoby w wieku 15-24 lata – 18,6%. Niezwykle istotny jest fakt, iż w porównaniu do poprzednich lat zwiększył się udział migrujących kobiet i w 2002 roku ich udział wynosił 50,0%.

Tabela 2

Emigranci z województwa opolskiego przebywający czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy według wieku i płci w 2002 roku

Wiek	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Wiek	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
0-4	1956	1030	926	40-44	11 800	6850	4950
5-9	2261	1168	1093	45-49	7873	4481	3392
10-14	4674	2429	2245	50-54	4915	2776	2139
15-19	8398	4038	4360	55-59	2330	1228	1102
20-24	11 551	4953	6598	60-64	2898	1427	1471
25-29	12 741	5866	6875	65-69	2447	1114	1333
30-34	12 653	6014	6639	70-74	2060	899	1161
35-39	14 252	7633	6619	pow. 75	2437	722	1715
Ogółem					105 246	52 628	52 618

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego 2002 r.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej rozwinęła się fala migracji zagranicznych (szczególnie do Wielkiej Brytanii i Irlandii) o podłożu ekonomicznym. Przemianie uległa jednak struktura migrantów ze względu na poziom wykształcenia i wiek. Przed rokiem 2004 najliczniej emigrowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym – w 2002 roku stanowiły one 28,0% migrantów czasowych w wieku 13 lat i więcej, a zatem odnotowywano stały odpływ wykwalifikowanej siły roboczej. Obecnie zwiększył się udział osób z wykształceniem wyższym, a także udział osób w wieku mobilnym (20-40 lat)². Zaznaczyć należy, iż podobnie jak w poprzednich latach, wiodące są migracje do Niemiec i Holandii.

Tak ogromne rozmiary migracji i młody wiek migrantów mają istotny wpływ na stan i strukturę demograficzną ludności Śląska Opolskiego. Od wielu lat obserwujemy w regionie stały spadek liczby urodzeń, spadek liczby zawieranych małżeństw, ujemny przyrost naturalny oraz bardzo niski wskaźnik przyrostu rzeczywistego. Na tle pozostałych województw sytuacja demograficzna przedstawia się niezwykle niekorzystnie. Robert Rauziński twierdzi, że Śląsk Opolski ogarnięty jest głębokim kryzysem demograficznym³.

² Zob. M. Mioduszewska: Najnowsze migracje z Polski w świetle danych Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności. Warszawa 2008, s. 21-25; R. Jończy: Zagrożenia związane z nową poakcesyjną migracją i dalsze jej perspektywy. W: Przyczyny i charakterystyka rynku pracy za granicą oraz warunki powrotu. Red. R. Jończy. Opole 2007, s. 84-90, R. Jończy: Migracje zewnętrzne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Stan i zmiany. W: Pięć lat w Unii Europejskiej – społeczne i prawne aspekty przemian na Śląsku Opolskim. Red. M. Rostropowicz-Miśko, P. Malinowski. Opole 2009, s. 49-51.

³ R. Rauziński: Migracje zagraniczne w świetle kryzysu demograficznego na Śląsku Opolskim w latach 1951-2007. W: Colloquium Opole 2008. Otwarta Europa – otwarte regiony – nowy wymiar migracji. Red. K. Heffner, A. Trzecielińska-Polus. Opole 2009, s. 73.

Tabela 3

Ludność województwa opolskiego w latach 1988-2008 (w tys. osób)

Lata	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
1988	1080,7	527,7	553,0	552,0	266,3	285,7	528,7	261,4	267,3
1995	1025,2	501,1	524,1	546,8	264,3	282,4	478,4	236,8	241,6
2002	1065,0	517,0	548,0	560,1	268,3	291,8	505,0	248,8	256,2
2008	1033,0	499,0	534,0	541,5	257,7	283,8	491,4	241,3	250,1

Źródło: Dane ze spisów powszechnych z 1988 i 2002 r., mikrospisu z 1995 r. oraz dane Urzędu Statystycznego w Opolu.

W świetle danych z tabeli 3 liczba ludności województwa opolskiego systematycznie malała, duży spadek nastąpił w 1995 roku – o 55,5 tys. w porównaniu z rokiem 1988. W 2002 roku liczba ludności wzrosła do 1065 tys., jednak w 2008 roku ponownie zmalała o 32 tys. Ogółem w latach 1988-2008 nastąpił znaczny spadek liczby ludności – o prawie 48 tys. Wpływ na zaistniałą sytuację miał przede wszystkim znaczny spadek urodzeń i przyrostu naturalnego oraz nasilające się migracje zagraniczne.

Niekorzystne zmiany sytuacji demograficznej zauważalne były już w połowie lat 90. XX wieku. To w tym właśnie okresie ludność województwa opolskiego zaczęła niezwykle intensywnie migrować. Z analizy wskaźnika urodzeń wyraźnie widać, że po roku 1989 następuje systematyczny spadek urodzeń w regionie. O ile jeszcze na początku lat 90. ubiegłego wieku wynosił powyżej 12 na 1000 ludności, to z każdym kolejnym rokiem ulegał znacznemu obniżeniu – w 2004 roku wynosił zaledwie 7,8. Przyczyn tego stanu należy upatrywać przede wszystkim w nadmiernym migracjach ludzi młodych, ale znaczenie ma również zmiana postaw prokreacyjnych kobiet, podwyższenie wieku urodzenia pierwszego dziecka, opóźnienie wieku zawierania małżeństw. Obecnie najwięcej kobiet rodzi pierwsze dziecko w wieku 25-29 lat (w 1989 roku w wieku 20-24 lata), w tym też przedziale wieku najliczniej zawierane są związki małżeńskie (w 1989 roku w wieku 20-24 lata).

Tabela 4

Urodzenia żywe w województwie opolskim w latach 1989-2008

Lata	Urodzenia żywe	
	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności
1989	14 822	14,6
1992	12 440	12,1
1994	11 578	11,3
1996	10 308	10,1
1998	10 102	9,3
2000	9369	8,7
2002	8452	7,9
2004	8204	7,8
2006	8460	8,1
2008	9177	8,9

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Opolu.

Wskutek tak malejącej liczby urodzeń przeobrażeniom uległa struktura ludności według wieku. Obecnie zauważamy znaczny wzrost udziału ludności w wieku starszym, przy malejącym udziale dzieci. Odzwierciedla to struktura ludności według ekonomicznych grup wieku. W porównaniu z 1989 rokiem nastąpił ogromny spadek ludności w wieku przedprodukcyjnym, z 29,9% w 1989 roku do zaledwie 17,7% w 2008 roku. Równocześnie o prawie 6,0% wzrósł w badanym okresie odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym. Świadczy to o postępującym procesie starzenia się społeczeństwa, co już obecnie rodzi wiele problemów społecznych, a w niedalekiej przyszłości również ekonomicznych, związanych z koniecznością zabezpieczenia finansowego licznej grupy emerytów. Według prognoz do 2035 roku nastąpi dalszy wzrost udziału ludności w wieku starszym.

Tabela 5

Ludność województwa opolskiego według ekonomicznych grup wieku (w %)

Wiek	Ogółem		
	1989	1998	2008
Przedprodukcyjny	29,9	25,1	17,7
Produkcyjny	59,2	61,2	65,6
Poprodukcyjny	10,9	13,7	16,7

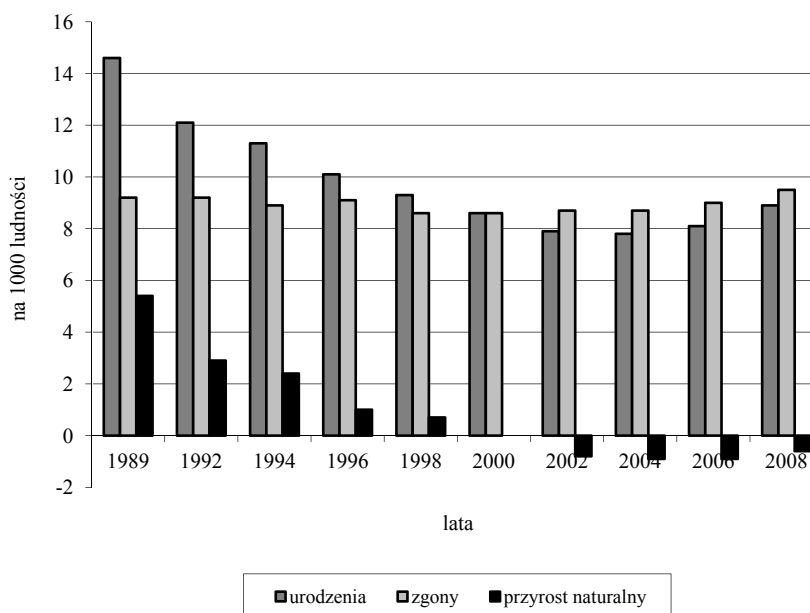
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Opolu.

Kolejnym wskaźnikiem obrazującym niekorzystne przemiany w strukturze demograficznej ludności Śląska Opolskiego jest przyrost naturalny. Od początku lat 90. XX wieku obserwujemy stały spadek przyrostu naturalnego. Do końca tej dekady wykazywał wprawdzie tendencję spadkową, ale przyjmował wartość dodatnią. Od początku XXI wieku wartość wskaźnika przyrostu naturalnego jest ujemna.

Problem ten początkowo występował na terenach zamieszkałych przez migrującą ludność śląską. Migracje zagraniczne obejmowały cały lub prawie cały przyrost naturalny, w wyniku czego w większości gmin autochtonicznych w połowie lat 90. wskaźnik przyrostu naturalnego był ujemny lub bliski 0. W pozostałych gminach był znacznie wyższy.

Te niekorzystne tendencje utrzymują się nadal i mimo że w ostatnich latach odnotowano nieznaczny wzrost liczby urodzeń, to nie znajduje to odzwierciedlenia w poprawie omawianego wskaźnika.

Rys. 2 wyraźnie ukazuje kształtowanie się niekorzystnej sytuacji demograficznej województwa opolskiego. Malejący w kolejnych latach wskaźnik urodzeń przy równocześnie utrzymującym się na w miarę stałym poziomie wskaźniku zgonów prowadzi do ujemnego przyrostu naturalnego.



Rys. 2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny w województwie opolskim w latach 1989-2008 (na 1000 ludności)

Niezwykle ważną kwestię stanowi problem kondycji współczesnej rodziny. Maleje liczba zawieranych małżeństw, rośnie natomiast liczba rozwodów i separacji. Są to ewidentnie negatywne skutki migracji zagranicznych. Wiele rodzin żyje w rozłące ze swymi najbliższymi. Ma to niekorzystny wpływ zarówno na trwałość związków małżeńskich, jak i na wychowujące się w rodzinach migranckich dzieci⁴. W ostatnich latach coraz częściej wyjeżdżają zarobkować za granicę oboje rodzice, natomiast wychowaniem dzieci zajmują się dziadkowie, inni członkowie rodziny lub nawet sąsiedzi czy znajomi. Mamy zatem do czynienia z problemem eurosieroctwa, które przybiera coraz większe rozmiary. Według danych Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu liczba dzieci pozbawionych opieki ze strony jednego rodzica wynosi 8810, a obojga rodziców – 9666⁵.

⁴ Ciekawej analizy procesów o nieważność małżeństwa prowadzonych w Biskupim Sądzie Duchownym w Opolu dokonał ks. Piotr Sadowski, z której wynika, że problem migracji zarobkowej stanowi jedną z przyczyn rozpadu związków małżeńskich. P. Sadowski: *Migracja zarobkowa a ważność sakramentalnego związku małżeńskiego w świetle dokumentacji Biskupiego Sądu Duchownego w Opolu (1997 i 2007)*. W: *Prawnorodzinne i społeczne konsekwencje migracji zarobkowej. Wybrane zagadnienia*. Red. S.L. Stadniczeńko, M. Gołwkin-Hudała, A. Wilk. Opole 2009, s. 145-154.

⁵ *Zjawisko eurosieroctwa w województwie opolskim. Raport z badań przeprowadzonych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu*. Zob. także: W. Walkowska: *Rodzinne konsekwencje współczesnych migracji zarobkowych*. W: *Pięć lat w Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 67-81.

Poniższa tabela przedstawia dane na temat zawartych małżeństw, rozwodów i separacji w latach 2000-2008.

Tabela 6

Małżeństwa, rozwody i separacje w województwie opolskim w latach 2000-2008

Lata	Małżeństwa	Rozwody	Separacje
2000	5162	1257	52
2001	4775	1347	50
2002	4756	1122	60
2003	4743	1349	74
2004	4618	1538	88
2005	4969	1848	203
2006	5598	2091	132
2007	5856	1870	84
2008	6220	1694	62

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Opolu.

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego w ostatnich kilkunastu latach ulegała stałemu pogorszeniu. Obecnie mówić można o głębokim kryzysie demograficznym. Zasadnicze znaczenie mają procesy migracyjne, szczególnie osób młodych. W świetle prowadzonych badań istnieje duże ryzyko, że migracje zarobkowe przekształcą się w emigrację stałą, gdyż w dalszym ciągu praca za granicą będzie opłacalna z ekonomicznego punktu widzenia. Wprawdzie płace w Polsce będą rosły szybko, jednak i tak nie zagwarantują poziomu życia, jaki migranci osiągają dzięki dochodom uzyskiwanym za granicą⁶. Zatem procesy migracyjne w dalszym ciągu będą jednym z istotniejszych czynników wpływających na sytuację demograficzną kraju i regionu. W związku z tym należy się spodziewać, iż pogłębiać się będą omówione niekorzystne tendencje demograficzne. Istotna jest tu zatem rola państwa i samorządów, które podejmują działania prowadzące do ograniczania wyjazdów zarobkowych, a także zachęcania osób pracujących za granicą do powrotu w rodzinne strony. Istnieje konieczność opracowania i skutecznego prowadzenia polityki migracyjnej przy jednoczesnym realizowaniu zadań z zakresu polityki społecznej. Niezwykle ważne jest podejmowanie działań łagodzących negatywne skutki migracji, szczególnie w sferze stosunków rodzinnych związanych z długotrwałą rozłąką oraz problemem eurosieroctwa.

⁶ R. Jończy: Migracje zewnętrzne z obszarów wiejskich..., op. cit., s. 52.

INTERNATIONAL MIGRATION AND DEMOGRAPHIC SITUATION OF OPOLE SILESIA IN THE YEARS 1989-2008

Summary

Migration abroad which is observed in Opole Silesia has a great effect on demographic and social situation in this part of Poland. Its consequences are mostly the decrease of birth and new marriages which leads to a negative birth rate. Moreover, it causes ageing of society. The migration for employment purposes of one or both parents leads to growth of single-parent families and increase of divorces. Another important matter which should be mentioned is the permanent migration of highly qualified workers and graduates or post-graduates which highly limits the economic potential of the region.

Magdalena Wilk
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU EDUKACJI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE

Wstęp

Rozwój edukacji mniejszości niemieckiej w polskim systemie oświaty kształtowany jest przez różne uwarunkowania o charakterze demograficznym, społecznym, ekonomicznym. Przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania są **uwarunkowania demograficzne**, w szczególności aktualna struktura demograficzna populacji mniejszości niemieckiej w Polsce, która w mniejszym lub większym stopniu kreuje obecny obraz szkolnictwa mniejszości niemieckiej w naszym kraju.

1. Struktura demograficzna populacji niemieckiej w RP jako czynnik kreujący obraz szkolnictwa mniejszościowego

Aktualna struktura demograficzna mniejszości niemieckiej mieszkającej w Polsce (pomimo niżu demograficznego) nie wpływa destabilizująco na rozwój szkolnictwa mniejszościowego w naszym kraju. Świadczą o tym powstające co roku nowe klasy/oddziały mniejszościowe (zjawisko szczególnie widoczne w szkolnictwie podstawowym i gimnazjalnym).

Według spisu ludności 2002 w Polsce mieszka aktualnie 471 475 osób deklarujących swoją tożsamość narodową jako inną niż polska, w tym 152 897 osób deklarujących niemiecką tożsamość narodową. Województwa skupiające najliczniejsze grupy mniejszościowe to: województwo śląskie (186 343 osoby) oraz województwo opolskie (133 342 osoby). Mniejszość niemiecka liczy w tych województwach odpowiednio: 31 882 i 106 855 osób. Trzecie miejsce

pod względem liczebności mniejszości niemieckiej zajmuje województwo warmińsko-mazurskie (4535 osób). To właśnie w województwie śląskim i opolskim obserwujemy systematyczny rozwój edukacji mniejszości narodowej niemieckiej. Szkolnictwo niemieckie w przyszłości może rozwijać się także w województwie warmińsko-mazurskim, choć rozwój ten przybierać będzie prawdopodobnie dużo mniejszą skalę.

Mniejszość niemiecka w Polsce charakteryzuje się niemal identyczną (jak ogół obywateli polskich) strukturą płci. Zaobserwować można jedynie minimalną nadreprezentację mężczyzn należących do mniejszości niemieckiej w porównaniu z mężczyznami ze zbiorowości generalnej¹. 48,6% mniejszości niemieckiej w Polsce stanowią mężczyźni, zaś 51,4% – kobiety².

Istotną zmienną demograficzną warunkującą rozwój edukacji mniejszości niemieckiej w RP stanowi wiek. Mniejszość niemiecka jest starsza od ogółu obywateli polskich średnio o 8-9 lat. Średnia wieku tej populacji osób wynosi 45,4 roku³. Zbiorowość niemiecką w porównaniu do ogółu obywateli polskich cechują mniejsze udziały najmłodszych grup wiekowych (od 0 do 29 lat), następnie niewielkie wahania (zarówno *in plus*, jak i *in minus*) oraz istotna nadreprezentacja osób w starszym wieku (szczególnie widoczna wśród osób w wieku 60-69 lat). Dane te potwierdzają pewną tendencję, na podstawie której można wnioskować, iż w Polsce występuje zjawisko starzenia się mniejszości niemieckiej. Najistotniejszym przedziałem wiekowym (z punktu widzenia edukacji dzieci i młodzieży mniejszościowej) jest przedział od 0 do 18.-19. roku życia. W analizowanej populacji mniejszościowej grupa ta stanowi około 17% ogółu mniejszości⁴, czyli ponad 26 tys. dzieci i młodzieży (z grupy tej odjąć należy jeszcze dzieci w wieku do 3. roku życia, czyli w tzw. wieku przededukacyjnym). Porównując te dane z faktyczną liczbą dzieci i młodzieży kształcącej się w roku szkolnym 2003/2004 w szkołach dla mniejszości niemieckiej w Polsce (około 36 393 osób⁵; stan od edukacji przedszkolnej do ponadgimnazjalnej), można wnioskować, iż grupa ta jest znacznie liczniejsza niż wynika z danych spisu ludności 2002. Liczbę ludności mniejszości niemieckiej w Polsce określić można na co najmniej 226,4 tys. osób⁶. Stanowi to populację o 32,5% licznieszą, niż wynikałoby to z deklarowanej w spisie tożsamości narodowej⁷. W kon-

¹ Zbiorowość generalna – rozumiana jako ogół obywateli polskich.

² Dane GUS, Katowice.

³ Ibid.

⁴ Ibid.

⁵ Dane Centrum Obliczeniowego MENiS, Warszawa 2005.

⁶ Szacunki własne.

⁷ Według spisu ludności 2002 około 152,9 tys. osób zadeklarowało swoją tożsamość narodową jako niemiecką. Dane GUS, Katowice 2003.

frontacji z liczbą członków stowarzyszeń mniejszości niemieckiej w Polsce (około 320 tys. osób⁸) – grupa ta może być jeszcze liczniejsza. Jest to prawdopodobnie konsekwencją wielu wypadkowych, takich jak: brak deklaracji narodowościowej u części społeczeństwa (nieujawniona narodowość niemiecka); deklarowanie przez osoby posiadające podwójne obywatelstwo polsko-niemieckie przynależności narodowościowej polskiej; czy deklarowanie przez część tych osób narodowości „śląskiej”, która *de facto* nie jest uznana w Polsce za mniejszość narodową; przebywanie części tych osób w okresie spisowym poza granicami kraju w celach zarobkowych⁹.

22,9% mniejszości niemieckiej (w wieku 15 lat i więcej) żyjącej w Polsce stanowią kawalerowie i panny; 62,3% – osoby żonate/zamężne, 12,6% – wdowcy i wdowy oraz 1,8% – osoby rozwiedzione (lub w separacji). W porównaniu do ogółu obywateli polskich, mniejszość niemiecka żyjąca w naszym kraju charakteryzuje się relatywnie rzadkim zjawiskiem rozpadu małżeństw. Może to wynikać z faktu, iż jest to w przeważającej większości populacja wiejska, w której pewne zachowania hamowane są przez czynnik tak zwanej małej społeczności lokalnej. Może to być także konsekwencją wzmożonego poczucia więzi wynikającej z faktu przynależności do danej grupy mniejszościowej.

Poziom wykształcenia wśród mniejszości niemieckiej w Polsce uwarunkowany jest wieloma czynnikami: demograficznymi, społecznymi, ekonomicznymi, środowiskowymi, kulturowymi czy historycznymi. Odznacza się on nieco mniej korzystnymi proporcjami wykształcenia (w porównaniu z ogółem obywateli polskich), jednak fakt ten nie uprawnia jeszcze do wyciągania daleko idących wniosków. 22,6% mniejszości niemieckiej w RP posiada co najmniej wykształcenie średnie, a 41,2% – co najwyżej wykształcenie podstawowe¹⁰. Na stan ten złożyło się wiele uwarunkowań, takich jak choćby: zamieszkiwanie terenów wiejskich czy tradycyjny (osiadły na określonych obszarach kraju) charakter tej mniejszości narodowej¹¹.

Kwestia obywatelstwa była po raz pierwszy (w okresie powojennym) przedmiotem badań spisu ludności w roku 2002. Wyniki spisu wykazały, że 98,2% ludności Polski posiada obywatelstwo polskie, z czego: 97% – wyłącznie polskie, a 1,2% polskie i inne (444,9 tys. osób). Wśród osób posiadających obywatelstwo podwójne – 279,6 tys. osób posiada obywatelstwo niemieckie. 40,2

⁸ Dane GUS, Katowice.

⁹ Ibid.

¹⁰ Ibid.

¹¹ Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku. Red. L. Adamczuk, S. Łodziński. Scholar, Warszawa 2006, s. 109-141.

tys. osób posiada w Polsce obywatelstwo wyłącznie niepolskie (0,1% populacji), a dla 659,7 tys. obywatelstwa nie udało się ustalić (1,7%)¹². W wyniku spisu ludności 2002 wykazano, że wśród stałych mieszkańców województwa śląskiego około 96,2% (4 563 588 osób) – to obywatele RP; 0,1% (6864 osoby) – to cudzoziemcy¹³, a dla około 3,6% ludności nie zdołano ustalić przynależności państwowej (172 374 osoby). Wśród osób posiadających obywatelstwo polskie 94,2% stanowiły osoby legitymujące się wyłącznie polskim obywatelstwem. Pozostałe około 2% (95 746) obywateli polskich posiada drugie obywatelstwo, wśród nich zdecydowanie dominującą grupę stanowią osoby z obywatelstwem polskim i niemieckim (około 80 tys. osób)¹⁴. Wśród stałych mieszkańców województwa opolskiego 95,4% osób posiada obywatelstwo polskie (1016,3 tys.), w tym 80,6% – wyłącznie polskie (858,5 tys.), zaś 14,8% zadeklarowało, że posiada także inne obywatelstwo. 0,3% cudzoziemców zamieszkałych na terenie województwa opolskiego posiada wyłącznie obywatelstwo niepolskie (3,2 tys.). Podwójne obywatelstwo posiada 157,8 tys. osób, z tego osoby z obywatelstwem polskim i niemieckim stanowią 97,7% (14,5% ogółu ludności). Dla około 4,3% ludności obywatelstwa nie udało się ustalić (45,5 tys. osób)¹⁵. GUS w spisie ludności 2002 zadał wprawdzie pytanie dotyczące obywatelstwa, jednak nie we wszystkich przypadkach uzyskał na nie odpowiedź¹⁶.

Kwestia deklarowanej narodowości została po raz pierwszy (w latach powojennych) włączona do spisu ludności także dopiero w roku 2002. Pytanie o narodowość sformułowane zostało w następujący sposób: „Do jakiej narodowości się Pan(i) zalicza?”¹⁷. Niektóre uzyskane w spisie odpowiedzi (dotyczące przynależności narodowościowej) wychodzą jednak poza zakres pojęcia narodowości i obejmują także grupy etniczne i inne grupy mniejszościowe.

¹² Dane GUS dotyczące spisu ludności 2002. Katowice 2004, s. 31.

¹³ Zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi cudzoziemcem w RP jest osoba nieposiadająca polskiego obywatelstwa. W spisie ludności 2002 istniała możliwość podania dwóch obywatelstw w przypadku cudzoziemców oraz dwóch dodatkowych w przypadku obywateli polskich; Ustawa o cudzoziemcach z dnia 25.06.1997 wraz z późniejszymi zmianami. Dz.U. 2001, nr 127.

¹⁴ Dane GUS dotyczące spisu ludności 2002..., op. cit., s. 42.

¹⁵ Ibid., s. 31.

¹⁶ Na Śląsku Opolskim posiadanie podwójnego obywatelstwa przypisuje się członkom mniejszości niemieckiej, co jest uwarunkowane czynnikami natury historycznej oraz społeczno-politycznej; K. Heffner, B. Solga: Podwójne obywatelstwo a rozwój społeczno-gospodarczy regionu opolskiego. W: *Procesy transformacji i integracji z Unią Europejską a zachowania podmiotów gospodarujących*. Red. A. Zagórska, K. Malik, M. Miszewski. WSEiA w Bytomiu, Politechnika Opolska, Bytom-Opole 2005, s. 172.

¹⁷ Przy następującym zdefiniowaniu narodowości: „Narodowość – jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny (uczuciowy), kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie rodziców) z określonym narodem”. Ibid., s. 38.

Wyniki spisu wskazują, że w ogólnej liczbie ludności kraju – 36 983,7 tys. osób (czyli 96,74% ludności Polski) zadeklarowało swoją narodowość jako polską. Przynależność do narodowości innej niż polska zadeklarowało 471,5 tys. osób, to jest 1,23%. W odniesieniu do 774,9 tys. osób (2,03%) nie udało się ustalić przynależności narodowościowej, głównie z powodu braku odpowiedzi¹⁸. Na Śląsku Opolskim ludność o nieustalonej narodowości zamieszkuje głównie tereny charakteryzujące się przewagą ludności śląskiej¹⁹. Wyniki spisu ludności 2002 wskazują, że w ogólnej liczbie ludności województwa śląskiego 4363,0 tys. osób (92%) określiło swoją narodowość jako polską²⁰. Przynależność do narodowości innej niż polska zadeklarowało 186,3 tys. osób (3,9%). Województwo śląskie jest obszarem koncentrującym prawie 40% ludności deklarującej niepolską narodowość. Wśród tej zbiorowości najczęściej wymieniano narodowość: śląską (148 544 osoby) i niemiecką. (31 882 osoby)²¹. W województwie opolskim 869,3 tys. osób (81,6%) zadeklarowało narodowość polską, 133,3 tys. (12,5%) – narodowość niepolską, a dla około 62,4 tys. (5,9%) narodowości nie udało się ustalić. Wśród ludności deklarującej narodowość inną niż polska najwięcej osób (106,9 tys.) zadeklarowało narodowość niemiecką – 10% ogółu ludności województwa opolskiego. Ślązaków było około 24,2 tys.²².

Warto również wspomnieć, że obszary zamieszkałe przez mniejszość niemiecką charakteryzują się stosunkowo niską stopą bezrobocia²³, a zarazem znacznym napływem kapitału z pracy w Niemczech²⁴. Stanowi to konsekwencję swoistości Śląska Opolskiego, wynikającą przede wszystkim z panujących na tym obszarze powiązań rodzinnych, tradycji pracy w Niemczech, znajomości niemieckiego rynku pracy²⁵. Osoby wyjeżdżające do pracy w Niemczech liczą przede wszystkim na poprawę swojej i rodzinnej sytuacji materialnej²⁶. Śląsk

¹⁸ Dane GUS dotyczące spisu ludności 2002..., op. cit., s. 38.

¹⁹ R. Rauziński: *Obraz demograficzny ludności Śląska Opolskiego w latach 1945-2020*. W: *Sześćdziesiąt lat polityki społecznej w Polsce*. Księga pamiątkowa na jubileusz osiemdziesięciolecia prof. zw. dr hab. L. Frąckiewicz. Red. A. Rączaszek. AE, Katowice 2006, s. 228.

²⁰ Wynika z tego, że część osób posiadających obywatelstwo polskie zadeklarowała swoją narodowość jako niepolską.

²¹ Dane GUS dotyczące spisu ludności 2002..., op. cit., s. 38.

²² *Ibid.*, s. 32.

²³ Emigranci sezonowi ograniczają bezrobocie na Opolszczyźnie o około 50%; R. Rauziński: *Historyczne kształtowanie się procesów migracji zagranicznych (stałych i czasowych) na Śląsku Opolskim*. W: *Uwarunkowania rozwoju regionalnego województwa opolskiego ze szczególnym uwzględnieniem migracji zagranicznych*. Red.: K. Heffner. Politechnika Opolska, Instytut Śląski, Opole 2002, s. 197.

²⁴ R. Rauziński: *Obraz demograficzny ludności Śląska Opolskiego...*, op. cit., s. 240.

²⁵ *Ibid.*, s. 248.

²⁶ K. Heffner, B. Solga: *Praca w RFN i migracje polsko-niemieckie a rozwój regionalny Śląska Opolskiego*. Instytut Śląski, Państwowy Instytut Naukowy, Opole 1999, s. 85.

Opolski należy dzisiaj do podstawowych obszarów inicjowania migracji zewnętrznych w Polsce²⁷. Obserwujemy tu ścisły związek pomiędzy niższą stopą bezrobocia a wyjazdami do pracy w Niemczech²⁸. Te wyjazdy zarobkowe są zazwyczaj pozytywnie oceniane przez mieszkańców Opolszczyzny i spotykają się z powszechną akceptacją społeczną²⁹.

Do tematyki spisu ludności 2002 wprowadzono także pytanie o język używany w kontaktach domowych. Pytanie to brzmiało: „W jakim języku/językach rozmawia Pan(i) najczęściej w domu?”. 97,8% ogółu ludności kraju zadeklarowało używanie języka polskiego, w tym: 96,5% – wyłącznie polskiego, a 1,3% – polskiego i innych. Ludność województwa śląskiego w zdecydowanej większości posługuje się w kontaktach domowych językiem polskim (95,7%). Używanie języka polskiego zadeklarowało 4539,9 tys. osób. W tej grupie prawie 98% używa wyłącznie języka polskiego (4446 tys.). Populacja posługująca się językami niepolскими liczy 104,1 tys. Najczęściej deklarowano, że są one używane razem z językiem polskim (około 93,9 tys.). Jedynie 0,2% ogółu ludności województwa śląskiego posługuje się w kontaktach domowych wyłącznie językiem niepolским (około 10,3 tys. osób). Najczęściej wymienianym językiem był język niemiecki, następnie śląski. Stanowi to łącznie 85% zbiorowości używającej języka niepolskiego (1,9% ogółu ludności województwa śląskiego). Dla 4,1% ludności nie ustalono języka używanego w kontaktach rodzinnych. W województwie opolskim zdecydowana większość ludności posługuje się wyłącznie językiem polskim (84%); 9,3% – językiem polskim i innym, a 0,8% – wyłącznie językiem obcym. Wśród osób deklarujących język polski i inny 98,1% osób zadeklarowało jeden język niepolski, a 1,9% – dwa języki obce. Najczęściej wymienianym językiem obcym (występującym samodzielnie, łącznie z językiem polskim lub łącznie z językiem obcym) był język niemiecki (91,9% ogółu osób używających języka niepolskiego)³⁰.

Ciekawy aspekt demograficzny stanowi także miejsce urodzenia deklarowane podczas spisu. Wyniki spisu 2002 wykazały, iż około 96,4% ludności mieszkającej w naszym kraju wskazało Polskę jako kraj swego urodzenia (36 871,3 tys.); 2,1% – urodziło się za granicą (775,3 tys.); a dla 1,5% – kraju urodzenia nie ustalono. Do województw o największym odsetku ludności urodzonej

²⁷ K. Heffner: Migracje zagraniczne jako składowa rynków pracy w regionach migracyjnych. W: Sześćdziesiąt lat polityki społecznej w Polsce..., op. cit., s. 262.

²⁸ Ibid., s. 264-265.

²⁹ K. Heffner, B. Solga: Współczesne procesy migracyjne i zagraniczne przepływy siły roboczej (na przykładzie Śląska Opolskiego). W: Procesy i formy ruchliwości przestrzennej ludności w okresie przemian ustrojowych. Red. D. Szymańska. UMK, Toruń 2000, s. 95.

³⁰ Ibid., s. 32, 39, 43.

poza granicami naszego kraju³¹ należą: dolnośląskie i lubuskie (po około 6,5% mieszkańców tych województw urodziło się za granicą), opolskie (5,5%), zachodniopomorskie (4,5%) oraz warmińsko-mazurskie (3,5%). Z ogólnej liczby osób urodzonych poza granicami kraju najwięcej (68,2%) urodziło się na obecnej Ukrainie. Zważywszy jednak, że kraj urodzenia należało podać, biorąc pod uwagę aktualne granice państw w roku spisowym 2002 – jest to kwestia bardziej złożona, dotycząca Ziemi Odzyskanych oraz repatriantów z Kresów Wschodnich. Osoby „urodzone na Ukrainie” to w większości *de facto* osoby urodzone w Polsce. Na drugim miejscu znalazły się osoby urodzone w Niemczech (17,5%)³². W województwie śląskim około 95,4% ludności wskazało Polskę jako kraj swego urodzenia, około 1,3% (62 837 osób) urodziło się za granicą, a w przypadku pozostałych 3,3% ludności – kraju urodzenia nie ustalono (155 120 osób). Spośród 62 837 mieszkańców województwa śląskiego urodzonych za granicą, prawie co czwarty urodził się w obecnych Niemczech. Osoby te zajmują drugie miejsce wśród osób urodzonych poza granicami kraju (22,1% ogółu osób urodzonych poza Polską; 13 896 osób). Jest to jednak kwestia niejednoznaczna, ponieważ część z tych osób (urodzonych od 1945 roku) urodziła się w dzisiejszych Niemczech, a część przed 1945 rokiem – w Bytomiu, Gliwicach czy Zabrze. Dla porównania, pierwsze miejsce zajmuje ludność urodzona „na Ukrainie” (36% osób urodzonych poza granicami kraju; 22 624 osoby)³³. W województwie opolskim wyniki spisu 2002 wykazały, iż 90,9% (968,2 tys. ludności mieszkającej w województwie opolskim) urodziło się w Polsce, 5,5% (59,0 tys.) poza granicami kraju, a dla 3,6% (37,8 tys.) – kraju urodzenia nie udało się ustalić. Województwo opolskie znajduje się na trzecim miejscu (po województwie dolnośląskim i lubuskim), gdy chodzi o największy odsetek ludności urodzonej poza granicami Polski.

Informacja o miejscu urodzenia w konfrontacji z informacją o miejscu zamieszkania pozwala na szerszy opis migracji ludności. Włączenie do analizy demograficznej informacji o kraju urodzenia pozwala dodatkowo na pogłębioną analizę migracji zagranicznych ludności, a w powiązaniu z danymi o narodowości czy obywatelstwie – na przykład na ocenę przemieszczeń międzynarodowych. Taka ocena nie jest co prawda przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania, ale może ona stanowić kolejny interesujący wątek badawczy w przyszłości.

³¹ Zgodnie z przyjętą w spisie 2002 metodologią, kraj urodzenia należało podać, biorąc pod uwagę granice państw aktualne w momencie spisu, a nie w momencie urodzenia osoby. Dane GUS dotyczące spisu ludności 2002, op. cit.

³² Ibid., s. 31, 37.

³³ Ibid., s. 41.

2. Szkolnictwo mniejszości niemieckiej w Polsce

Szkolnictwo mniejszości niemieckiej w RP (pomimo niżu demograficznego) nadal systematycznie się rozwija. W ciągu ostatnich lat w Polsce powstawały kolejne placówki oświatowe dla mniejszości narodowej niemieckiej (szkoły, klasy, oddziały szkolne/międzyszkolne). W roku szkolnym 2006/2007 w ponad 390 placówkach mniejszościowych uczyło się przeszło 36,5 tys. uczniów mniejszości niemieckiej – 72,5% z nich w województwie opolskim. Aktualnie liczba tych placówek oświatowych wynosi około 400. Podstawowe szkolnictwo mniejszościowe stanowi około 70% placówek mniejszości narodowej niemieckiej w Polsce. Dla porównania: przedszkola – około 10-11%, a szkoły gimnazjalne – około 20%. Szkolnictwo mniejszości narodowej niemieckiej charakteryzuje się najwyższym stopniem rozwoju (na tle edukacji mniejszościowej w Polsce). Bardzo rzadko zdarza się, że w szkołach tych uczy się wyłącznie młodzież mniejszości niemieckiej. W Polsce funkcjonuje zaledwie kilka takich placówek mniejszościowych, przy czym faktyczna struktura narodowościowa uczniów tych szkół wcale nie jest w 100% jednorodna narodowościowo. Publiczne szkolnictwo mniejszości niemieckiej odgrywa istotną rolę w realizacji praw edukacyjnych grup mniejszościowych w RP. Jego głównym celem jest nauka języka niemieckiego jako ojczystego, co w konsekwencji przyczynia się do podtrzymywania tożsamości narodowej tej populacji osób.

Podsumowanie

Struktura demograficzna populacji mniejszości niemieckiej w Polsce bez wątpienia stanowi jeden z demograficzno-społecznych czynników kształtujących rozwój szkolnictwa tej mniejszości narodowej. Rozwój ten – w kontekście demograficznym – zależy od liczby dzieci i młodzieży mniejszości niemieckiej mieszkającej w Polsce, ale i od deklarowanej przez ich rodziców (i ich samych) tożsamości narodowej. W przeważającej większości to przecież rodzice składają do dyrektora szkoły deklaracje dotyczące edukacji języka/w języku mniejszości narodowej. Nie bez znaczenia pozostaje także język używany w kontaktach domowych, język niemiecki – który stanowi fundament rozwoju tożsamości narodowej mniejszości niemieckiej w Polsce.

SPATIAL ASPECT OF THE DEVELOPMENT OF GERMAN MINORITY EDUCATION IN POLAND

Summary

The development of German minority education within the framework of the Polish system of education is shaped by different demographic, social and economic factors. The subject of the study is demographic factors, especially current demographic structure of the German minority population in Poland who, to a certain extent, shape the present view of German minority education in our country.

The current demographic structure of the German minority living in Poland (despite the period of population decline) does not affect the development of minority education in our country in a destabilising fashion, which is reflected in new minority classes being established every year (particularly in primary and lower-secondary schools).

The demographic structure of the German minority population in Poland is undoubtedly one of the socio-demographic factors shaping the development of the education of that national minority. The development in question – in demographic context – depends on the number of children and adolescents belonging to the German minority living in Poland as well as the national identity whose part their parents (and themselves) declare to be. It is after all the parents who write an application to the principal concerning the minority language being taught to their children. It is also necessary to take into consideration the language used at home – German language – which is the basis for the development of the national identity of the German national minority in Poland.

Grażyna Trzpiot
Anna Pysik
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

DETERMINANTY ZACHOWAŃ PROEMIGRACYJNYCH POLAKÓW

Wprowadzenie

Złożoność procesów migracji na świecie jest tak duża, że stworzenie uniwersalnego algorytmu badań migracji wydaje się niemożliwe. W efekcie większość badań nad migracjami koncentruje się na wybranych wycinkach rzeczywistości, dzięki czemu łatwiej jest dokonać uogólnień i zidentyfikować prawidłowości rządzące migracjami. Teorie ekonomiczne zakładają, że na podjęcie decyzji o migracji największy wpływ mają zmienne ekonomiczne. Człowiek jest uważany za *homo oeconomicus* – racjonalnie podejmujący decyzje o przemieszczeniu do miejsca, gdzie jego potrzeby materialne zostaną zaspokojone w oczekiwany przez niego sposób. Decyzja jest zatem wypadkową indywidualnej oceny potencjalnych ekonomicznych zysków i kosztów ewentualnego przemieszczenia. Pozamaterialne koszty migracji, na przykład koszty psychologiczne, są w teoriach ekonomicznych z reguły pomijane¹. Jedną z prób przybliżenia założeń teorii klasycznej do rzeczywistości jest teoria neoklasyczna. W ujęciu makroekonomicznym zakłada ona, że migracja jest wynikiem różnic wielkości popytu i podaży pracy na różnych obszarach, co skutkuje zróżnicowaniem w wysokości płac, a migracja jest procesem kompensującym te różnice². Przepływ kapitału, w poszukiwaniu niższych kosztów pracy, odbywa się w przeciwnym kierunku. Przepływ wysoko wykwalifikowanej siły roboczej często powiela kierunek przepływu kapitału, gdyż w krajach o niższym poziomie rozwoju niedobór fachowców może być silniej odczuwany i mogą oni zarobić więcej. Teoria ta zakłada pełne zatrudnienie i wyłączość wpływu rynków pracy na mi-

¹ W. Janicki: Przegląd teorii migracji ludności. *Annales UMCS* 2007, Vol. LXII, s. 285-286.

² M.P. Todaro: *Internal Migration in Developing Countries*. International Labour Office, Geneva 1976.

gracje³. Teoria neoklasyczna na poziomie mikroekonomicznym zakłada, że decyzje jednostek o podjęciu migracji wynikają z indywidualnej kalkulacji zysków i kosztów ewentualnego przemieszczenia. Celem migracji jest osiągnięcie maksymalnej produktywności pracy, zatem przez zysk rozumie się różnicę produktywności w miejscu nowego i poprzedniego pobytu. Podczas szacowania zysków bierze się pod uwagę prawdopodobieństwo otrzymania pracy, a w przypadku migracji nielegalnych dodatkowo szansę uniknięcia deportacji. Do najważniejszych kosztów migracji zalicza się koszt podróży, koszty utrzymania podczas poszukiwania nowego miejsca pracy, stres związany z przebywaniem na obszarze językowo i kulturowo obcym, a także koszty psychologiczne związane z zerwaniem starych więzi i znajomości. Do najczęściej identyfikowanych determinant migracji zalicza się różnice zarobków, różnice stopy bezrobocia oraz poziom wykształcenia – zazwyczaj większą skłonność do migracji wykazują ludzie lepiej wykształceni⁴. Ponieważ istnieją różnice pomiędzy jednostkami, w identycznych okolicznościach są podejmowane różne decyzje migracyjne.

1. Specyfikacja modelu

W opracowaniu tym przedstawiony zostanie ogólny model migracji w oparciu o przedstawioną powyżej teorię neoklasyczną⁵. Na poziomie makroekonomicznym funkcja migracji może być przedstawiana jako model postaci⁶:

$$mst_{ft} = g\left(\frac{w_{ft}}{w_{ht}}, w_{ht}, e_{ft}, e_{ht}, X_{ft}, Z_f\right) \quad (1)$$

gdzie:

mst_{ft} – udział emigrantów jako procent populacji rodzimej,

w – wynagrodzenie mierzone po aktualnym kursie wymiany,

e – wskaźnik zatrudnienia,

X_{ft} – zmienna dodatkowa określająca swobodny przepływ pracowników,

³ D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor: Theories of international migration: review and appraisal. *Population and Development Review*, Vol. 19, s. 431-467.

⁴ M. Kupiszewski: Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych. „Prace Geograficzne” IGiPZ PAN 2002, nr 181.

⁵ L.A. Sjaastad: The costs and returns of human migration. „*Journal of Political Economy*” 1962, No. 70, s. 80-93; J.R. Harris, M.P. Todaro: Migration, Unemployment and Development: A Two-Sector Analysis. „*American Economic Review*” 1970, Vol. 60, s. 126-142; T.J. Hatton: A Model of U.K. Emigration, 1870-1913. „*Review of Economics and Statistics*” 1995, Vol. 77, s. 407-415.

⁶ H. Brücker, P.J. Schröder: International migration with heterogeneous agents: Theory and Evidence. Institute for the Study of Labor, Bonn 2006.

Z_f – wektor zmiennych opisujących specyfikę kraju, to znaczy odległość między krajem wysyłającym a krajem przyjmującym oraz zmienną sztuczną określającą geograficzne sąsiedztwo krajów.

Indeks f określa poziom zmiennych w kraju przyjmującym, natomiast indeks h w kraju wysyłającym.

Wybór zmiennych objaśniających podyktowany jest następującymi przemyśleniami. Mobilność terytorialna jest traktowana jako decyzja inwestycyjna podejmowana w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści z posiadanego zasobu umiejętności (kwalifikacji) – sama migracja jest więc inwestycją, której celem jest poprawa produktywności kapitału ludzkiego⁷. W myśl tego podejścia każdy potencjalny migrant porównuje koszty i korzyści związane z mobilnością lub jej brakiem, a opcja migracyjna jest wybierana wówczas, gdy oczekiwane korzyści są większe niż oczekiwane koszty związane z mobilnością, włączając w to koszty alternatywne wynikające z opuszczenia miejsca zamieszkania. Oczekiwanie przyszłych strumieni dochodów w kraju przeznaczenia są uwarunkowane możliwością znalezienia pracy na jego rynku pracy. Według Harrisa i Todaro, średni wskaźnik zatrudnienia zastąpi indywidualne prawdopodobieństwo znalezienia pracy. Podobne argumenty dotyczą oczekiwań przyszłych dochodów w rodzimych krajach. Według Fainiego i Venturini⁸, zmienna wyrażona stosunkiem wynagrodzenia w kraju przyjmującym do wynagrodzenia w kraju wysyłającym ujmuje materialne bodźce do migracji wynikające ze zróżnicowania dochodu. Wybór jako zmiennej objaśniającej zmiennej X_{ft} wynika z faktu, że usunięcie instytucjonalnych barier obniży materialne i społeczne koszty migracji. Zgodnie z teorią neoklasyczną, zmienna niezależna w czasie Z_f , opisująca geograficzną odległość pomiędzy krajami, wpływa również na koszty i korzyści migracji. Jednakże w warunkach postępującej globalizacji zmienna ta traci na znaczeniu. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, udział migrantów, którzy chcieliby osiąść w obcym kraju ze względu na ekonomiczne powody, w długim okresie zależy od⁹:

$$mst_{ft} = \alpha + \beta_1 \ln \left(\frac{W_{ft}}{W_{ht}} \right) + \beta_2 \ln w_{ht} + \beta_3 \ln e_{ft} + \beta_4 \ln e_{ht} + X'_{ft} \gamma \quad (2)$$

⁷ L.A. Sjaastad: The costs and returns..., op. cit., s. 80-93.

⁸ R. Faini, A. Venturini: Migration and Growth: The Experience of Southern Europe. „CEPR Discussion Paper” 1995, No. 964.

⁹ H. Brücker, B. Siliverstovs: On the estimation and Forecasting of International Migration. „Empirical Economics” 2006, No. 31(3).

Parametry $\beta_1, \beta_2, \beta_3, \beta_4, \gamma$ stojące przy odpowiednich zmiennych objaśniających determinuje wzrost lub spadek (w zależności od znaku, jaki stoi przed parametrem) o swoją wartość – wartości funkcji modelu w zależności od przyjmowanego przez zmienną objaśniającą poziomu, przy założeniu niezmienności pozostałych zmiennych.

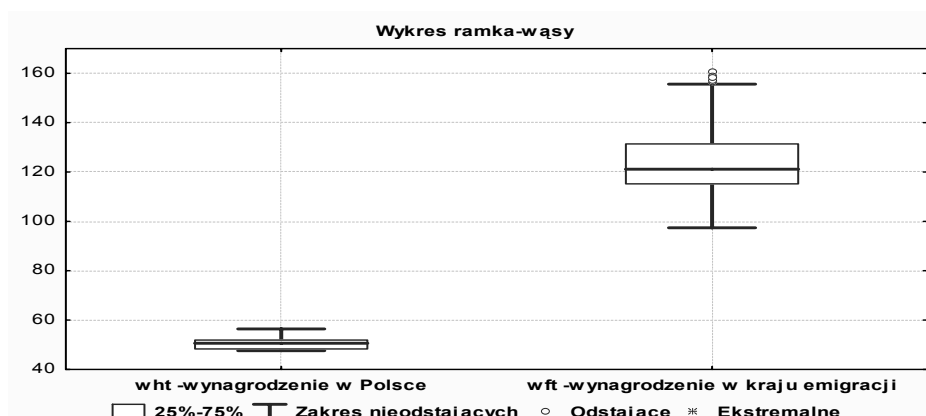
2. Analiza empiryczna

Badaniem objęto wyłącznie trwale i w domniemaniu bezpowrotne wyjazdy z Polski, związane z osiedleniem się w innym kraju na stałe w latach 2000-2008. Dane te oraz informacje o liczebności naszego kraju pozyskano z Banku Danych Regionalnych Głównego Urzędu Statystycznego oraz roczników demograficznych. Nawiązując do literatury, jako przybliżenie dochodów obywateli wykorzystano PKB na mieszkańca mierzone parytetem siły nabywczej. Wartości PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej określa się zazwyczaj w dolarach (a ściślej, w hipotetycznych jednostkach pieniężnych pozwalających w krajach OECD kupić średnio towary wartości 1 dolara). Wskaźnik zatrudnienia definiowany jest jako jeden minus wskaźnik bezrobocia. Dane dotyczące PKB na mieszkańca oraz wskaźników bezrobocia pochodzą z bazy danych OECD.

Pierwszym etapem badania były eksploracje danych. Do tego celu wykorzystano wykresy pudełkowe¹⁰, które ilustrują wzajemne położenie pięciu wskaźników sumarycznych (mediana, kwartył pierwszy, kwartył trzeci, minimum, maksimum). Wyniki przedstawione na rys. 1 możemy zinterpretować następująco:

- połowa emigracji z Polski w badanym okresie dotyczyła krajów, w których PKB na mieszkańca było wyższe niż 120 jednostek,
- wartość PKB na mieszkańca w Polsce, w połowie badanego okresu, była niższa niż 51 jednostek,
- najbardziej typowymi krajami emigracji były takie, których PKB na mieszkańca zawierał się w przedziale od 115 do 131 jednostek.
- typowym, pozycyjnym obszarem zmienności PKB na mieszkańca w Polsce był przedział od 49 do 52 jednostek.

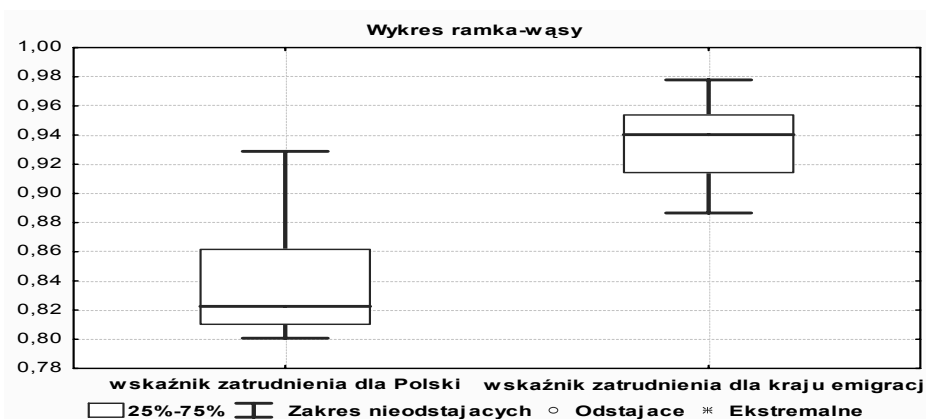
¹⁰ Wykres pudełkowy nazywany jest także wykresem ramka-wąsy.



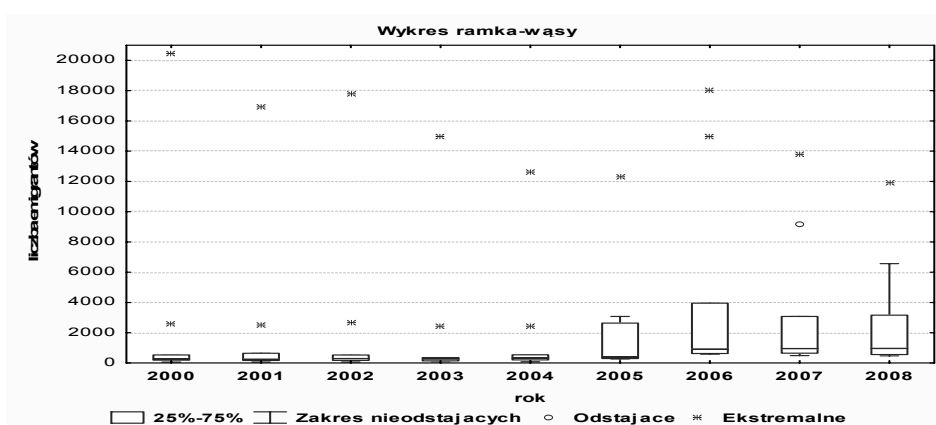
Rys. 1. Wykres ramka-wąsy dla zmiennych: wynagrodzenie w kraju wysyłającym i przyjmującym

Natomiast dokonując interpretacji wyników zamieszczonych na rys. 2, możemy powiedzieć:

- w połowie krajów, do których emigrowali Polacy w latach 2000-2008, wskaźnik zatrudnienia nie był niższy niż 94%, przy czym mediana wskaźnika zatrudnienia w Polsce w analogicznym okresie wynosiła 82%,
- szerokość rozstępu ćwiartkowego wskaźnika zatrudnienia w Polsce wynosi 4,5%, co świadczy o dużym zróżnicowaniu tej cechy.



Rys. 2. Wykres ramka-wąsy dla zmiennych: wskaźnik zatrudnienia w kraju wysyłającym i docelowym



Rys. 3. Wykres ramka-wąsy dla liczby emigrujących z Polski w latach 2000-2008

Na rys. 3 można zauważyć występowanie licznych obserwacji określanych jako ekstremalne¹¹, w większości są one wartościami zmiennych dotyczących takich krajów jak: Wielka Brytania, Irlandia czy Niemcy. Liczba emigrujących w latach 2000-2004 cechuje się niewielkim zróżnicowaniem, patrząc na rozstęp ćwiartkowy tej zmiennej. Skłania to do postawienia hipotezy o istnieniu dwóch populacji. Pierwsza populacja może obejmować osoby emigrujące z Polski do takich krajów jak: Niemcy, Austria, Francja, Włochy i Stany Zjednoczone, a więc państw, do który Polacy emigrowali od wielu lat. Drugą grupę państw, do których emigracja rozpoczęła się wraz z wstąpieniem Polski do Wspólnoty Europejskiej, tworzą Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja, Holandia oraz Hiszpania. Zanim zostaną oszacowane parametry modelu, obliczone zostały współczynniki korelacji wielorakiej. Określą one zależność między zmienną objaśnianą, którą jest wskaźnik emigracji, a kombinacją potencjalnych zmiennych objaśniających. Łączny wpływ poszczególnych zmiennych na zmienną objaśnianą przedstawia tabela 1.

¹¹ Wartość ekstremalna to wartość „znacznie” oddalona od środka rozkładu. W programie *Statistica* wartością ekstremalną jest wartość leżąca powyżej lub poniżej granicy wyznaczonej przez trzy razy odłożoną długość ramki.

Tabela 1

Współczynniki korelacji wielorakiej

R 1.23	R 1.24	R 1.25	R 1.26	R 1.34	R 1.35	R1.36	R 1.45	R 1.46	R 1.56
0,076	0,256	0,095	0,084	0,245	0,096	0,127	0,258	0,232	0,142
R 1.234	R 1.245	R 1.256	R 1.345	R 1.356	R 1.456	R 1.235	R 1.236	R 1.246	R 1.346
0,312	0,332	0,146	0,269	0,143	0,273	0,100	0,131	0,258	0,257
R 1.2345	R 1.2456	R 1.2356	R 1.2346	R 1.3456					
0,332	0,335	0,146	0,319	0,273					
R 1.23456									
0,335									

oznaczenia zmiennych: 1 – *mst*, 2 – *ln(wf/wh)*, 3 – *ln(wh)*, 4 – *ln(ef)*, 5 – *ln(eh)*, 6 – *Xf*

Współczynniki korelacji wielorakiej zamieszczone w tabeli 1 wskazują na słabą zależność zmiennych objaśniających na wielkość wskaźnika emigracji.

Na podstawie równania (2) metodą największej wiarygodności (MNW) oszacowane zostały parametry strukturalne modelu. Estymatory MNW parametrów w populacji generalnej uzyskuje się, maksymalizując poniższą funkcję wiarygodności:

$$L(\Theta|X) = \prod_{i=1}^n [f(x_i, \theta_1, \theta_2, \dots, \theta_m)] \quad (3)$$

gdzie *f* jest funkcją gęstości prawdopodobieństwa dla zmiennej *X*, zaś $\Theta = [\theta_1, \theta_2, \dots, \theta_m]$ wektorem szacowanych parametrów. Idea MNW polega na znalezieniu takich wartości parametrów Θ , które maksymalizują prawdopodobieństwo lub gęstość prawdopodobieństwa uzyskania próby *X*.

Na poziomie istotności $\alpha = 0,05$ jedynie oszacowany parametr $\hat{\beta}_3$ jest statystycznie istotny. Zgodnie z metodą regresji krokowej wstecz, w celu określenia najlepszego zestawu zmiennych niezależnych, z modelu usunięta została zmienna *ln(w_n)*, ponieważ dla niej wartość bezwzględna statystyki t-Studenta dla weryfikacji hipotezy o istotności parametrów strukturalnych była najmniejsza.

Tabela 2

Oszacowane parametry strukturalne modelu z wszystkimi zmiennymi objaśniającymi

	Oszacowania parametru	Błąd średniego szacunku	Statystyka t-Studenta	p-value
β_0	-0,00053	0,00231	-0,22830	0,81943
β_1	0,00028	0,00016	1,82100	0,06861
β_2	0,00008	0,00056	0,14180	0,88721
β_3	-0,00214	0,00075	-2,83310	0,00461
β_4	0,00063	0,00057	1,10060	0,27107
γ	-0,00002	0,00004	-0,39680	0,69150

Wyniki ponownie oszacowanego modelu zostały przedstawione w tabeli 3. Na zadanym poziomie istotności parametry $\hat{\beta}_2$ oraz $\hat{\beta}_4$ wykazują statystyczną istotność.

Tabela 3

Oszacowane parametry strukturalne modelu po usunięciu zmiennej wh

	Oszacowania parametru	Błąd średniego szacunku	Statystyka t-Studenta	p-value
β_0	-0,00020	0,00016	-1,22310	0,22129
β_1	0,00028	0,00015	1,82460	0,06806
β_3	-0,00213	0,00075	-2,82960	0,00466
β_4	0,00070	0,00034	2,02080	0,04330
γ	-0,00001	0,00004	-0,37190	0,70999

W kolejnym kroku z modelu usunięta została zmienna X_f , co spowodowało statystyczną istotność parametru $\hat{\beta}_1$.

Tabela 4

Oszacowane parametry strukturalne modelu po usunięciu zmiennej wh oraz X_f

	Oszacowania parametru	Błąd średniego szacunku	Statystyka t-Studenta	p-value
β_0	-0,00023	0,00015	-1,56710	0,11710
β_1	0,00029	0,00015	1,97590	0,04817
β_3	-0,00220	0,00073	-2,99690	0,00273
	0,00065	0,00032	2,01650	0,04375

Oszacowany model emigracji ma więc postać:

$$\widehat{mst}_{ft} = -0,00023 + 0,00029 \ln \left(\frac{w_{ft}}{w_{ht}} \right) - 0,0022 \ln e_{ft} + 0,00065 \ln e_{ht} \quad (4)$$

Na podstawie przeprowadzonych badań możemy powiedzieć, iż wskaźnik emigracji z Polski zależy od stosunku wartości oczekiwanego wynagrodzenia kraju przyjmującego do wysyłającego oraz wartości współczynników zatrudnienia, określających prawdopodobieństwo znalezienia pracy w kraju goszczącym i wysyłającym. Współczynnik determinacji R^2 wynosi 0,11 i oznacza, iż tylko 11% zmienności wskaźnika emigracji zostało wyjaśnione przez oszacowany model. Tak słabe dopasowanie zaproponowanego modelu do danych empirycznych skłania do podjęcia próby oszacowania oddzielnie modeli opisujących emigrację do państw będących tradycyjnymi kierunkami emigracji Polaków oraz do państw, do których emigracja rozpoczęła się po wstąpieniu Polski do Wspólnoty Europejskiej. Potwierdzeniem powyższych przypuszczeń mogą być obliczone ponownie wartości współczynników korelacji wielorakiej.

Tabela 5

Współczynniki korelacji wielorakiej (tradycyjne kierunki emigracji)

R 1.2347	R 1.2457	R 1.2567	R 1.3457	R 1.3567	R 1.4567	R 1.2357	R 1.2367
0,5917	0,5845	0,2763	0,3873	0,2663	0,4220	0,2452	0,2650
R 1.2467	R 1.3467	R 1.3456	R 1.2456	R 1.2356	R 1.2346	R 1.2345	
0,4536	0,4039	0,4334	0,45981	0,2331	0,4342	0,4509	
R 1.23456	R 1.24567	R 1.23567	R 1.23467	R 1.34567	R 1.23457		
0,4629	0,5897	0,2765	0,2765	0,4342	0,6070		
R 1.234567							
0,6262							

oznaczenia zmiennych: 1 – mst , 2 – $\ln(wf/wh)$, 3 – $\ln(wh)$, 4 – $\ln(ef)$, 5 – $\ln(eh)$, 6 – X_f , 7 – Z_f

Tabela 6

Współczynniki korelacji wielorakiej (nowe kierunki emigracji)

R 1.234	R 1.245	R 1.256	R 1.345	R 1.356	R 1.456	R 1.235	R 1.236	R 1.246	R 1.346
0,4268	0,4485	0,2105	0,3873	0,1919	0,4508	0,0975	0,2060	0,4112	0,4024
R 1.2345	R 1.2456	R 1.2356	R 1.2346	R 1.3456					
0,4509	0,4598	0,2331	0,4342	0,4334					
R 1.23456									
0,4629									

oznaczenia zmiennych: 1 – mst , 2 – $\ln(wf/wh)$, 3 – $\ln(wh)$, 4 – $\ln(ef)$, 5 – $\ln(eh)$, 6 – X_f

Wartości obliczonych współczynników korelacji wielorakiej zamieszczone w tabelach pokazują wzrost łącznego wpływu zmiennych objaśniających na zmienną objaśnianą. Dodatkowo wśród zmiennych objaśniających uwzględniono odległość pomiędzy krajami mierzona w kilometrach. Po oszacowaniu dwóch modeli oddzielnie i przeprowadzeniu regresji krokowej wstecznej, pozwalającej na określenie najlepszego zestawu zmiennych niezależnych, otrzymano następujące wyniki:

Tabela 7

Oszacowane parametry strukturalne modelu opisującego tradycyjne kierunki migracji

	Oszacowania parametru	Błąd średniego szacunku	Statystyka t-Studenta	p-value
β_0	-0,00871	0,00329	-2,64440	0,00818
β_1	0,00134	0,00044	3,06330	0,00219
β_2	0,00188	0,00075	2,51170	0,01202
β_3	-0,00478	0,00134	-3,56990	0,00036
λ	-4,50E-08	1,67E-08	-2,69300	0,00708

$$\widehat{mst}_{ft} = -0,0087 + 0,00134 \ln \left(\frac{W_{ft}}{W_{ht}} \right) + 0,00188 \ln w_{ht} - 0,00478 \ln e_{ft} - 0,00000004 X_f$$

Tabela 8

Oszacowane parametry strukturalne modelu opisującego nowe kierunki migracji

	Oszacowania parametru	Błąd średniego szacunku	Statystyka t-Studenta	p-value
β_0	0,00038	0,00021	1,80510	0,07107
β_1	-0,00046	0,00018	-2,03230	0,04880
β_3	0,00194	0,00081	2,12607	0,03972
γ	0,00009	0,00003	2,02358	0,04973

$$\widehat{mst}_{ft} = 0,00038 - 0,00046 \ln \left(\frac{W_{ft}}{W_{ht}} \right) + 0,00194 \ln e_{ft} + 0,00009 X_f$$

Na poziomie istotności $\alpha = 0,05$ wszystkie parametry strukturalne modelu opisującego tradycyjne kierunki emigracji są statystycznie istotne. Wartość wskaźnika emigracji z Polski zależy od stosunku wartości oczekiwanego wynagrodzenia kraju przyjmującego do wysyłającego, odległości między tymi krajami, wartości oczekiwanego wynagrodzenia oraz wartości współczynników zatrudnienia w kraju pochodzenia. Poprawa nastąpiła również w dopasowaniu modelu do danych empirycznych, gdyż 55% zmienności wskaźnika emigracji

jest wyjaśniane przez oszacowany model. W przypadku modelu opisującego nowe kierunki emigracji istotny wpływ na zmienną objaśnianą mają: stosunek wartości oczekiwanego wynagrodzenia kraju przyjmującego do wysyłającego, wartość współczynników zatrudnienia w kraju goszczącym oraz zmienna określająca swobodny przepływ pracowników. Przy czym zależność pomiędzy współczynnikiem emigracji a wskaźnikiem zatrudnienia w Polsce jest ujemna. Dla tego modelu również nastąpiła poprawa dopasowania modelu do danych empirycznych ($R^2 = 0,38$).

Podsumowanie

Wyniki podjętej analizy wskazują, że część emigracji odbywa się według utrwalonych wzorców, ale ujawniły się także nowe cechy polskiej emigracji. Duża różnorodność badanych danych wskazuje, aby, tworząc modele zjawiska emigracji z Polski, w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na kierunek emigracji. Założenia prezentowanej teorii neoklasycznej bliższe były emigracji do takich krajów jak: Niemcy, Stany Zjednoczone, Austria, Francja oraz Włochy, a oszacowany model lepiej dopasowany do danych empirycznych. Natomiast w przypadku państw, do których emigracja nasiliła się po 1 maja 2004 roku, należałoby pogłębić analizę przyczynowości, a może rozszerzyć o czynniki pozaekonomiczne. Należy także podkreślić, iż w analizie uwzględniono wyłącznie wyjazdy udokumentowane w systemie ewidencji ludności, a jest to tylko mała część rzeczywistej emigracji z Polski, do interpretacji otrzymanych wyników należy podchodzić z ostrożnością.

DETERMINANTS OF PRO-MIGRATORY BEHAVIOR OF POLES

Summary

One of attempts to come closer to assumptions of classical theory is neoclassical theory. This theory, in macroeconomic view, assumes that migration is determined by differences between volume of demand and supply of labour, which differences cause that wages become differentiated and migration is a process which compensate these differences (Todaro 1976).

This theory assumes full employment and also assumes that labour markets have exclusive influence on migrations (Massey i in. 1993). On microeconomical level neoclassical theory assumes that persons' decisions to take up migration result from individual calculation of profits and costs of potential relocation. One of the most identified determinants of migration are pay differences, differences in unemployment rate and educational level – in general tendency to migrate is higher in well-educated group of

people (Kupiszewski, Rees 1998). In this study there will be performed simple general model of migration based on neoclassical theory mentioned above (Harris and Tador 1970; Hatton 1995).

On macroeconomical level the migration function can be performed as a model depending on participation of migrants in entire population, on wages, employment rate, additional artificial variable which defines free flow of employers and on vector of variables which define specific of a country.

Additionally there is also included the level of variables as far as an admitting country and a dispatching country. On the basis on these considerations participation of emigrants who want to stay abroad is defined by long-term balance.

Roman Kisiel
Lucyna Szczebiot-Knoblach
Katarzyna Satkiewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Wstęp

Mniejszością narodową jest taka zbiorowość, która mieszka w jakimś państwie, a różni się od innych obywateli charakterem narodowym, czyli zbiorem cech o podłożu kulturowym, jakie nabywa w wyniku wielorakich styczności pośrednich bądź bezpośrednich. Wyróżnia ją język, kultura, obyczaje, wierzenia, tradycja bądź religia. Grupy mniejszościowe mogą też powstawać w wyniku ruchów migracyjnych, zawłaszczania terytoriów, zmiany przepisów prawnych czy porozumień międzynarodowych¹.

Pod koniec XX wieku na ogólną liczbę ponad 38 mln mieszkańców Polski, około 1,5 mln osób należało do różnych mniejszości narodowych². Najliczniejszą grupę stanowili Niemcy, następnie Ukraińcy, Białorusini, Romowie, Litwini, Łemkowie, Słowacy, Żydzi, Ormianie, Czesi. Na kilka tysięcy oceniana była liczba mniejszości rosyjskiej. Poza tym istniały grupy (liczące od kilkuset do około 2 tys. osób) uchodźców politycznych, którzy w wyniku różnych wydarzeń politycznych lub wojen w Europie osiedlili się w Polsce i stworzyli małe grupy mniejszościowe o charakterze migracyjnym (na przykład Grecy, Macedończycy, Wietnamczycy, Palestyńczycy i Kurdowie). Należy także pamiętać o małych grupach mniejszości religijno-etnicznych, do których należą Karaimi – około 200 osób oraz polscy Tatarzy – około 3 tys. (tabela 1).

¹ Ethnicity, nationalism and minority rights. Red. S. May, T. Modood, J. Squires. Cambridge University Press, Cambridge 2004.

² Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. Red. L. Adamczuk, S. Łodziński. Scholar, Warszawa 2006.

Tabela 1

Liczebność mniejszości narodowych w Polsce w 2002 roku

Mniejszość	Szacunkowa liczba wg źródła (w tys.)	
	Sekretarz Generalny Rady Europy	Spis powszechny 2002 r.
Białorusini	200-300	48,7
Czesi	3	0,8
Karaimi	0,2	0,05
Litwini	20-25	5,8
Łemkowie	60-70	5,9
Niemcy	300-500	152,9
Ormianie	5-8	1,1
Romowie	20-30	12,9
Rosjanie	10-15	6,1
Słowacy	10-20	2
Tatarzy	5	0,5
Ukraińcy	200-300	31
Żydzi	8-10	1,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. Red. L. Adamczuk, S. Łodziński. Scholar, Warszawa 2006.

Na podstawie przedstawionych danych o liczebności mniejszości narodowych w Polsce można stwierdzić, że stanowią one od 1,5% według danych ze spisu powszechnego do 3-4% ogółu społeczeństwa polskiego, jak wynika z szacunków Sekretarza Generalnego Rady Europy. Część osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych żyje w skupiskach, pozostałe – w rozproszeniu. Polska pozostaje zatem jednym z najbardziej jednorodnych pod względem etnicznym państw w Europie.

Celem badań była analiza zbiorowości – mniejszości narodowych, a w węższym kontekście prawnych, politycznych i społecznych uwarunkowań polityki Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącej tychże mniejszości. W pracy połączono różne metody badawcze. Zastosowano metodę jednostek typowych, należąca do metod ilościowo-jakościowych, aby wyodrębnić główne cechy charakterystyczne dla grup mniejszościowych:

- łączność przestrzenną lub kontakty społeczne między członkami tej grupy,
- poczucie więzi,
- poczucie zależności,
- podobieństwo ich ważnych cech społecznych, jak kultura, uznawanie wspólnych wzorów i wartości,
- zajmowanie podobnych pozycji w ramach podziału dóbr ekonomicznych, władzy, hierarchii, prestiżu.

Zasadniczym elementem identyfikacji grupy narodowej czy mniejszościowej są wspólne wspomnienia, umocowane na podwalinie emocjonalnego stosunku do historycznych wydarzeń, ale zachowujące swoją aktualność nie tylko jako doświadczenie dla teraźniejszości, lecz i dla przyszłości. Poczucie wspólnego przeznaczenia i doświadczeń niewątpliwie budzi silne więzi grupowe. Jest zarazem symbolem i sygnałem do porozumienia, który ułatwia komunikację w grupie. Spoistość grup bywa jednak różna, gdyż między poszczególnymi członkami grup występują układy społeczne wywołujące wzajemne sympatie i antypatie. W związku z tym różna jest popularność niektórych osób w grupie, co sprzyja z kolei tworzeniu podgrup. Badaniem takiego właśnie dysonansu między jednostkami w grupie zajmuje się metoda socjometryczna.

W celu zbadania warunków życia mniejszości narodowych w Polsce niewątpliwie przydatna jest metoda monograficzna. Wybór określonych grup mniejszościowych nie jest bowiem przypadkowy, lecz celowy. Wybrana do badań zbiorowość jest najczęściej typowa dla większej struktury albo wyjątkowa na tle tej struktury.

W celu ustalenia liczebności tej grupy, liczby członków całej społeczności i poszczególnych najmniejszych jednostek organizacyjnych ulegających zmianom w czasie, czy też badając rozmieszczenie przestrzenne, posłużono się metodami ilościowymi. Dane statystyczne uzyskano z Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

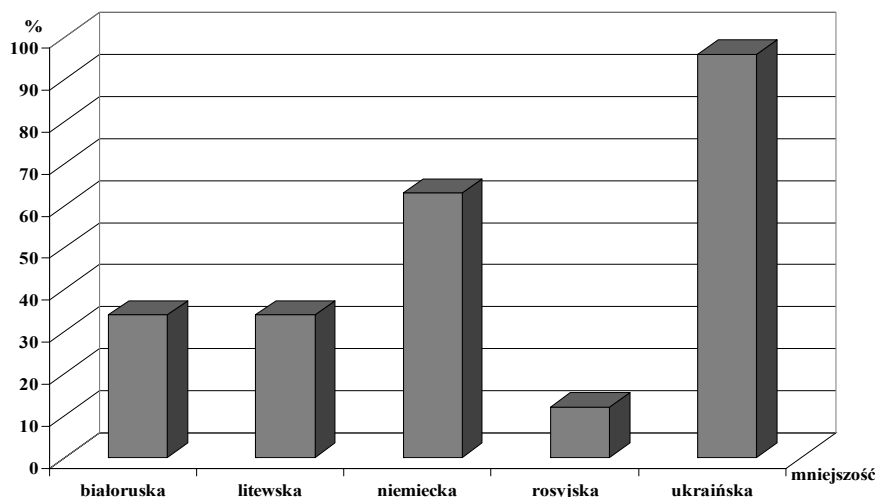
W publikacji wykorzystano wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród 150 respondentów pochodzących z mniejszości narodowych: białoruskiej, litewskiej, niemieckiej, rosyjskiej i ukraińskiej, zamieszkujących województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie. Istotą było przedstawienie stopnia współistnienia mniejszości narodowych, jak również zachowanie tożsamości etnicznej objawiającej się w kategorii zachowania języka, korzystania z praw i przywilejów, uczestnictwa w życiu kulturalnym i politycznym³.

Problemy i oczekiwania mniejszości narodowych

Swoboda samookreślenia dla zaistnienia mniejszości narodowych z Polski północno-wschodniej w życiu publicznym jest równie ważna, jak domaganie się przyznania im specjalnych praw kulturalnych i politycznych. Członkowie niemieckiej i ukraińskiej mniejszości narodowej zgłaszali postulaty zadośćuczynie-

³ R. Kisiel, K. Satkiewicz: Aktualna polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych. UWM w Olsztynie, Olsztyn 2008.

nia za krzywdy historii, a dodatkowo grupa litewska domagała się uzyskania praw politycznych, co oznaczało zapewnienie stałej reprezentacji w parlamencie i władzach lokalnych. Te ostatnie były uważane za najważniejsze dla utrzymania i rozwoju odrębnej tożsamości kulturowej mniejszości. Obejmowały wspomaganie przez państwo działalności kulturalnej stowarzyszeń mniejszościowych (organizowanie przez nie imprez i prowadzenie wydawnictw) oraz ułatwienia w dostępie do mediów (rys. 1).



Rys. 1. Aktywność członków mniejszości narodowych w życiu społecznym i kulturalnym regionu

Źródło: Opracowanie na podstawie badań własnych.

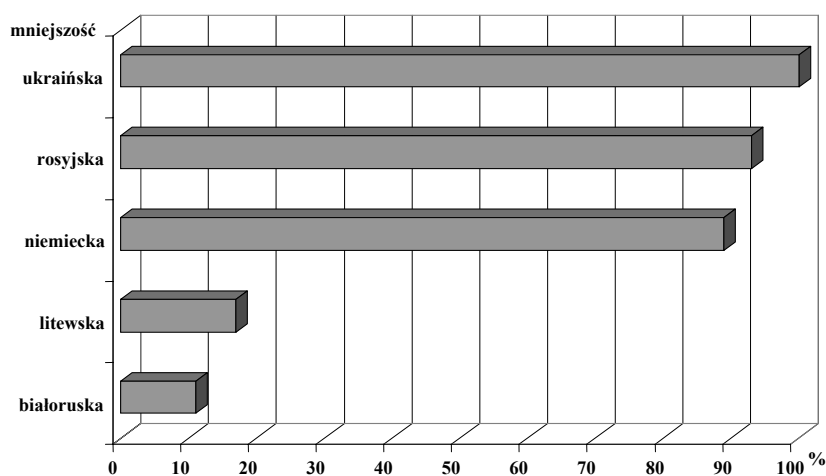
Największym odsetkiem uczestnictwa (96%) w przedsięwzięciach realizowanych przez stowarzyszenia mniejszości charakteryzowała się mniejszość ukraińska. Szczególną popularnością cieszył się Festiwal Kultury Ukraińskiej w Operze Leśnej w Sopocie. Imprezy kulturalne są zatem wyrazem akceptacji i zrozumienia tego, co jest potrzebne; to sprzężenie zwrotne oferty i zainteresowania, dowód na to, iż nie jest to działanie w próżni. O znaczącej roli wydawania czasopism mniejszości mówili przede wszystkim Ukraińcy, gdyż według nich stanowią główną formę zaznaczenia ich odrębności narodowej w społeczeństwie polskim, przyczyniają się do umocnienia ich poczucia tożsamości etnicznej oraz integrują całą społeczność ukraińską w Polsce.

Dla każdej mniejszości narodowej istotne znaczenie mają szkoły, w których prowadzi się nauczanie w języku ojczystym. Stanowią one nie tylko instytucje edukacyjne, ale pełnią dodatkowo funkcje etniczne – podtrzymują i kultywują

ich odrębność kulturową oraz pogłębiają więź z własną grupą narodową. W trakcie nauki szkolnej krystalizują się w młodym pokoleniu ważne elementy tożsamości etnicznej: autoidentyfikacja i jej uznanie przez otoczenie.

Ważną częścią praw kulturowych mniejszości pozostają także rozwiązania dotyczące ich dostępu do mediów elektronicznych, które zyskały na znaczeniu w ostatnich latach wskutek mediatyzacji współczesnej kultury. Na rynku mediów elektronicznych najbardziej dynamiczne były mniejszość białoruska, niemiecka i ukraińska, przy czym największe sukcesy udało się odnieść mniejszości ukraińskiej (ogólnopolski program telewizyjny emitowany w Telewizji Regionalnej czy codzienna audycja w Radiu Olsztyn). Członkowie mniejszości niemieckiej i ukraińskiej traktowali własne programy telewizyjne jako pełniące funkcje informacyjne i reprezentacyjne, kreujące pozytywny obraz tych grup w społeczeństwie, niepozwalające na ich marginalizację, a także pomagające rozwiązywać konflikty. Ośrodki regionalne publicznego radia nadawały audycje mniejszości narodowych w językach: białoruskim, litewskim, niemieckim i ukraińskim.

Prawa językowe uważa się za środek podkreślania odrębności i podtrzymywania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych (rys. 2). Mimo regulacji w ramach ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, wśród mniejszości litewskiej pojawiały się problemy związane z rejestracją imion i nazwisk w innym zapisie literackim niż łaciński oraz z innymi znakami diakrytycznymi.



Rys. 2. Stopień wykorzystania prawa do używania języka ojczystego mniejszości narodowych w sferze publicznej

Źródło: Ibid.

W badaniach dostrzegano również regionalne zróżnicowanie oczekiwań mniejszości dotyczących dwujęzyczności: Białorusini nie widzieli potrzeby wprowadzenia języka białoruskiego jako dodatkowego w pracy administracji, co wynikało z braku postulatów w tym zakresie – aż 86% społeczeństwa było zdania, że nie ma on poparcia środowiska białoruskiego, a jego wprowadzenie spowoduje wzrost napięcia etnicznego. Według społeczności litewskiej (23%) postulat dwujęzyczności nie stanowi istotnej kwestii, jest uważany za trzeciorzędny i nie był podejmowany na forum społeczności. Ustał innym priorytetowym dla tej mniejszości problemem, jakimi były oświata i stan gospodarki w regionie. Litwini byli świadomi, iż wprowadzenie dwujęzyczności może nastąpić jedynie po uzgodnieniach z otoczeniem polskim, aby nie stało się to przedmiotem konfliktu i nie zostało odczytane jako prowokacja. Dlatego też postulat dwujęzyczności nie stanowił istotnej kwestii, gdyż społeczność ta była od dawna wielojęzyczna. Dla mniejszości niemieckiej (89%) postulat wprowadzenia podwójnego nazewnictwa jest szczególnie ważny, gdyż będzie to potwierdzeniem ich tożsamości narodowej, zadośćuczynieniem dla najstarszego ich pokolenia i uznaniem wielonarodowej historii ich regionu.

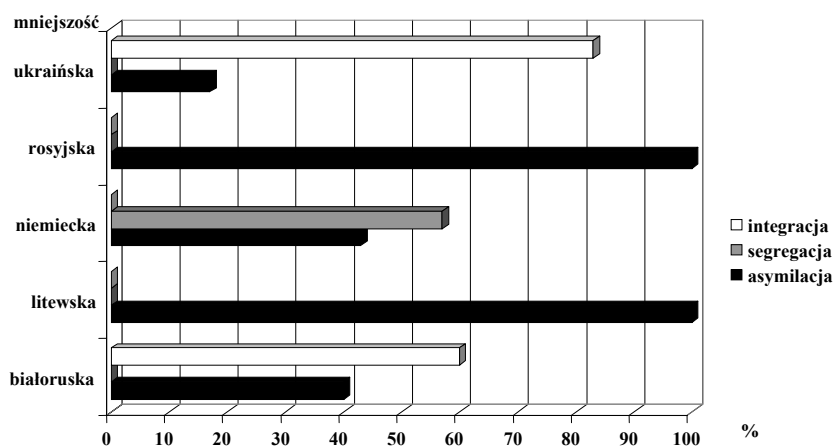
Do istotnych z punktu widzenia mniejszości narodowych należą regulacje umożliwiające im udział w życiu publicznym państwa. Polegają na możliwościach tworzenia własnych organizacji, pokojowego gromadzenia się, prowadzenia działalności politycznej oraz udziale w wyborach lokalnych i parlamentarnych. Największą aktywnością organizacyjną wykazali się Niemcy – 87% grupy aktywnie uczestniczy w życiu politycznym, następnymi byli Ukraińcy – 61%, Białorusini – 32% oraz Litwini – 16%, Rosjanie nie wykazali się tego typu aktywnością. W przypadku grupy ukraińskiej występowało zdecydowanie pełne korzystanie z praw do używania języka ojczystego w kontaktach publicznych.

Uznanie mniejszości narodowych i przyznanie im praw rodzi pytanie o charakter i zakres ich akceptacji w społeczeństwie polskim. Zapytani o dyskryminację bezpośrednią, respondenci wszystkich mniejszości narodowych wskazywali na brak jawnej jej formy. Białorusini i Litwini nie stwierdzali przejawów dyskryminacji w Polsce (jedynie około 4% badanych spotkało się z zachowaniem dyskryminacyjnym). Negatywne nastawienie odczuwają jednak Ukraińcy i Niemcy, chociaż ci ostatni podkreślają, że w tym zakresie dyskryminacja to jest za dużo powiedziane. Członkowie społeczności rosyjskiej (69%) uwypuklają bardziej trudną sytuację mniejszości niż jej dyskryminację. W opinii przedstawicieli wszystkich mniejszości zdarzają się jednak akty przemocy etnicznej i „mowy nienawiści” kierowane wobec nich oraz działalność nieprzychylnych im organizacji nacjonalistycznych. Litwini podnoszą kwestię niezycliwych im artykułów uka-

zujących się głównie w prasie lokalnej, Białorusini – ruchu skinów, co powoduje konieczność wprowadzenia ochrony na białoruskich imprezach kulturalnych, a Niemcy – negatywną dla siebie rolę mediów i prasy oraz partii politycznych świadomie wykorzystujących różnice narodowe i wywołujących poczucie zagrożenia.

Ukraińcy zwracali głównie uwagę na dominację w społeczeństwie polskim negatywnego ich stereotypu – rodziło to obawy przed publicznym głoszeniem swojej przynależności narodowej i sprawiało, że zdecydowana większość Ukraińców woli ją ukrywać. W przypadku grupy niemieckiej odnotowano pozytywne zmiany stosunku większości społeczeństwa do nich, na przykład poprzez ich obecność w strukturach władzy.

Podtrzymanie i rozwój tożsamości swojej grupy są obecnie najważniejszym wyzwaniem dla liderów mniejszości narodowych, są one formułowane w kategorii zagrożeń asymilacją (rys. 3).



Rys. 3. Forma i stopień współistnienia społeczeństwa polskiego oraz mniejszości narodowych

Źródło: Ibid.

Badani przedstawiciele mniejszości zauważali asymilację objawiającą się przede wszystkim rezygnacją z języka ojczystego. Traktowali to jako wycofanie się z ważnego symbolu odrębności i tożsamości narodowej. Dzieje się tak z powodów praktycznych (oświatowych i zawodowych), ale i za przyczyną obaw przed publicznym przyznaniem się do swojej narodowości (wyrażają to Białorusini, Litwini i Ukraińcy). Obecność własnego państwa wzmacnia pozycję danej grupy, szczególnie wobec władz kraju, które mogą obawiać się umiędzynarodowienia kwestii mniejszości (dotyczy to Litwinów, Niemców, Rosjan, Ukraińców). Znaczenia nabiera jego wielkość, poziom rozwoju, pozycja międzynaro-

dowa oraz relacje z Polską. Co jest jednak istotne, stosunki członków mniejszości narodowych z ojczyznami pozostawały głównie kwestiami kulturowymi, a decydujące znaczenie miała dla nich tradycja i życie w społeczeństwie polskim.

Znaczenie religii dla danej grupy etnicznej uzależnione jest od tego, czy religia odróżnia grupę od otoczenia społecznego, czy też nie. Analiza wypowiedzi ankietowanych członków mniejszości ukraińskiej i białoruskiej wykazuje, że religia była podstawowym czynnikiem określającym kształtowanie się i rozwój tożsamości etniczno-narodowej. Z kolei według Rosjan religia występowała tylko jako jeden z czynników wpływających na powstanie tożsamości narodowej. Białorusini, a w szczególności osoby aktywnie uczestniczące w życiu publicznym i zajmujące się problematyką mniejszości narodowych na poszczególnych szczeblach administracyjnych, promowali kategorie utożsamiające wiarę religijną z przynależnością do danej mniejszości (choćby kategoria mniejszości białorusko-prawosławnej). Sytuacja wyznaniowa Ukraińców z dominacją wśród nich obrządku greckokatolickiego czy bizantyjsko-ukraińskiego była potwierdzeniem wagi kwestii wyznaniowych w budowie odrębności etnicznej. Przedstawiciele mniejszości litewskiej wymieniają religię jako czynnik utrudniający kształtowanie się ich tożsamości narodowej.

Znaczenie religii dla Białorusinów wynika głównie z tego, iż jest to przede wszystkim społeczność wiejska, której tożsamość konstytuowana jest przez tradycyjny kompleks czynników: ziemi rodzinnej, języka i wiary.

Żadna z grup mniejszości nie odczuwała stanu integracji we współczesnym państwie polskim. Ukraińcy akcentowali potrzebę podmiotowego ich traktowania. Białorusini oczekiwali większego wspomaganie ze strony państwa dla swojej kultury i traktowania jej po partnersku. Strategie integracji mniejszości są zróżnicowane i odpowiadają na konkretne potrzeby każdej z nich; nie są skierowane ani na separację, ani na asymilację. Łączy je charakter kulturowy, a nadrzędnym ich celem pozostaje utrzymanie swojej odrębności w społeczeństwie większości, przy udanym współżyciu z nią. Nie ma w nich postulatów politycznych, oprócz tych, które dotyczą większego ich wspomaganie przez państwo. Za ważne przedstawiciele tych grup uważali polepszenie funkcjonowania instytucji edukacyjnych i socjalizacyjnych, które pomogą im w zapewnieniu historycznej ciągłości wspólnoty.

Podsumowanie

Pomimo wielu rozwiązań podjętych wobec członków mniejszości, wysuwają oni liczne postulaty dotyczące: edukacji, dostępu mniejszości do środków masowego przekazu, zapewnienia bardziej konsekwentnej polityki państwa i samorzą-

du, gwarantującej rozwój kultury i utrzymanie poczucia tożsamości mniejszości, umacnianie ducha tolerancji i dialogu międzykulturowego oraz zwiększenie możliwości prezentowania mniejszości w urzędach i organach wybieralnych.

Przy pozytywnej ocenie zarówno obowiązującego prawa, jak i polityki władz centralnych, dostrzec należałoby równocześnie kontrowersje i antagonizmy o wymiarze lokalnym, których podłożem może być z jednej strony szczególnie uwrażliwienie mniejszości na rzeczywiste czy domniemane uchybienia, a drugiej – obserwowane wśród części społeczeństwa polskiego postawy ksenofobii oraz nietolerancji wobec inaczej myślących, mówiących czy wyglądających.

NATIONAL MINORITIES IN NORTH-EASTERN POLAND

Summary

Publication is made attempt to show topical condition of law protection of national minority, according to regulations as international law and internal state law. In the paper there was presented general description of national minorities in Poland and there was indicated that policy direction of government has significant influence on minority situation. Relations between national minority and majority are completely different, their point of view also too. National minority lives also under constant about loss of own identity. They find in policy (dominated by national majority of state) intentional activities taking on assimilative character. Dominated nation finds issue of minority incomprehensible.

Witold Śmigielski
Uniwersytet Łódzki

ZAMIARY EMIGRACYJNE ŁÓDZKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ ANKIETOWYCH

Wprowadzenie

Emigracja jest zjawiskiem społecznym znanym od bardzo dawna. W Polsce nasilanie się tego zjawiska miało zazwyczaj charakter polityczny lub wywołane było przez konflikty zbrojne. Emigracja końca XVIII wieku była wynikiem utraty przez Polskę niepodległości i walki o jej odzyskanie w kolejnych powstaniach narodowych, natomiast w drugiej połowie XIX wieku rozpoczęła się w naszym kraju fala emigracji zarobkowej skierowanej przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W okresie międzywojennym około pół miliona Polaków udało się do Francji – głównie do pracy w kopalniach i rolnictwie. Także II wojna światowa wymusiła silne ruchy emigracyjne. Szacuje się, że nazistowskie Niemcy dokonały przymusowego wysiedlenia z Polski około 2 mln obywateli. Kolejna fala emigracji miała miejsce w okresie „Solidarności” i po stanie wojennym¹.

Jednak współcześni badacze tego zjawiska dzielą je zazwyczaj na okres przed i po 1 maja 2004 roku², bowiem „członkostwo Polski w UE stworzyło

¹ Patrz szerzej: M. Okólski: The effects of political and economic transition on international migration in Central and Eastern Europe. W: International Migration. Prospects and Policies in a Global Market. Red. D.S. Massey, J.E. Taylor. Oxford University Press, Oxford 2004, s. 35-58; K. Iglicka: Migration movements from and into Poland in the Light of the East-West Europe migration. Prace Migracyjne nr 33. Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski, s. 5-11, <http://www.migracje.uw.edu.pl>, dostęp: 19.05.2010; M. Leśniak: Emigracja zarobkowa – rodzina polska w nowej rzeczywistości społeczno-wychowawczej, <http://www.malopolska.edu.pl>, dostęp: 19.05.2010.

² Wyniki badania łódzkich studentów z 2005 roku potwierdzają, że połowa respondentów deklarujących po zakończeniu studiów podjęcie poszukiwań pracy za granicą przyznaje, iż wstąpienie Polski do Unii Europejskiej miało istotny wpływ na ich decyzję. Patrz szerzej: W. Gasiński, W. Śmigielski: Kierunki zmian na rynku pracy pod wpływem akcesji z Unią Europejską. W: Efekty integracji europejskiej w wybranych sektorach gospodarki. Red. B. Gawrońska-Nowak. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 36.

nową jakościowo sytuację w procesach migracyjnych. Skala zjawiska emigracji zarobkowej, jej charakter oraz skutki dla gospodarki i społeczeństwa polskiego stały się przedmiotem publicznej debaty. Problem ten wzbudza liczne kontrowersje³, skrajne opinie, a także dużo emocji⁴. Akcesja Polski z UE nie tylko powiększyła skalę tego zjawiska⁵, ale spowodowała także istotne zmiany w jego strukturze⁶. Badanie BAEL potwierdza, że nasila się zjawisko emigracji młodych, znających języki obce oraz dobrze wykształconych ludzi. Według szacunków tej instytucji 60% emigrantów nie przekroczyło 35. roku życia⁷.

Opisana wyżej sytuacja pokazuje, że badanie skłonności emigracyjnej studentów jest w pełni zasadne. Po pierwsze wysoka skłonność studentów do emigracji niesie ze sobą ryzyko „utruty” przez nasz kraj kompetentnej i dynamicznej siły roboczej. Po drugie – Polska zapewniła tym osobom możliwość bezpłatnego kształcenia, a część z nich po znalezieniu dobrej pracy za granicą może już nigdy nie wrócić do kraju, co także nie pozostaje w tej kwestii bez znaczenia.

1. Analiza wyników badania ankietowego przeprowadzonego wśród łódzkich studentów

1.1. Metodologia badania i charakterystyka badanej próby

Badaniem objęto losowo wybraną próbę 159 studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Wśród respondentów znalazło się 45 studentów I stopnia (studia niestacjonarne), 66 studentów II stopnia (w tym 32 studentów studiów niestacjonarnych) oraz 48 studentów III stopnia (doktoranci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – studia stacjonarne). Sposób doboru jednostek do próby miał charakter losowania czterostopniowego. Najpierw losowano typ studiów (stacjonarne czy niestacjonarne), następnie kierunek studiów, następnie na wylosowanym kierun-

³ Co piąty student jest zdania, że absolwenci wyższych uczelni, którzy uzyskali w Polsce bezpłatne kształcenie z ukończeniem wyższej uczelni włącznie, powinni w przypadku emigracji zarobkowej na okres dłuższy niż 10 lat – zwrócić państwu polskiemu przynajmniej część kosztów swojego kształcenia. Źródło: Badanie własne na podstawie danych ankietowych.

⁴ B. Kłós: Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej. Biuro Analiz Sejmowych 2006, <http://www.bas.sejm.gov.pl>

⁵ Por. M. Duszczyk, J. Wiśniewski: Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw EOG po 1 maja 2004 roku. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 7.

⁶ Patrz szerzej: P. Kaczmarczyk, M. Okólski: Economic impacts of migration on Poland and the Baltic states. „Fafo-paper” 2008, nr 1, s. 3-24, <http://www.fafo.no/pub/rapp/10045/10045.pdf>, dostęp: 19.05.2010.

⁷ Por. B. Kłós: Op. cit., s. 3.

ku rok studiów, a na wylosowanym roku grupę studencką. W wylosowanej grupie przeprowadzono badanie pełne podczas zajęć ćwiczeniowych. Całą procedurę powtarzano aż do uzyskania zaplanowanej liczby respondentów. Oczywiście ze względu na zbyt małą liczebność próby badanie miało charakter pilotażowy i służyło jedynie do wychwycenia podstawowych prawidłowości i tendencji oraz próby nakreślenia skali zjawiska.

W wylosowanej próbie 2/3 respondentów stanowiły kobiety. Połowa pochodziła ze średniego lub małego miasta, co czwarty pochodził z dużego lub wielkiego miasta (najczęściej z Łodzi), zaś także co czwarty student pochodził ze środowisk wiejskich. Co ciekawe, wśród studentów niestacjonarnych studiów magisterskich Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego zaledwie 5% pochodziło z Łodzi (żaden student nie pochodził z innego wielkiego miasta), ponad połowa pochodziła z małego lub średniego miasta, natomiast ponad 40% pochodziło ze wsi. Dla porównania można dodać, że wśród studentów stacjonarnych studiów magisterskich z tego wydziału wylosowanych do próby ze środowisk wiejskich pochodził już co piąty respondent, zaś co czwarty – z dużego lub wielkiego miasta. Badając otrzymaną próbę pod względem życia partnersko-rodzinnego, można odnotować, że co ósmy badany student był osobą żoną/zamężną (takiej odpowiedzi nie zaznaczył jednak żaden respondent ze studiów stacjonarnych magisterskich), porównywalny odsetek studentów żył w konkubinacie, rzadziej niż co drugi student pozostawał z kimś w związku emocjonalnym, lecz z tą osobą nie zamieszkiwał, zaś co czwarty był osobą samotną/singlem.

1.2. Analiza wyników badania

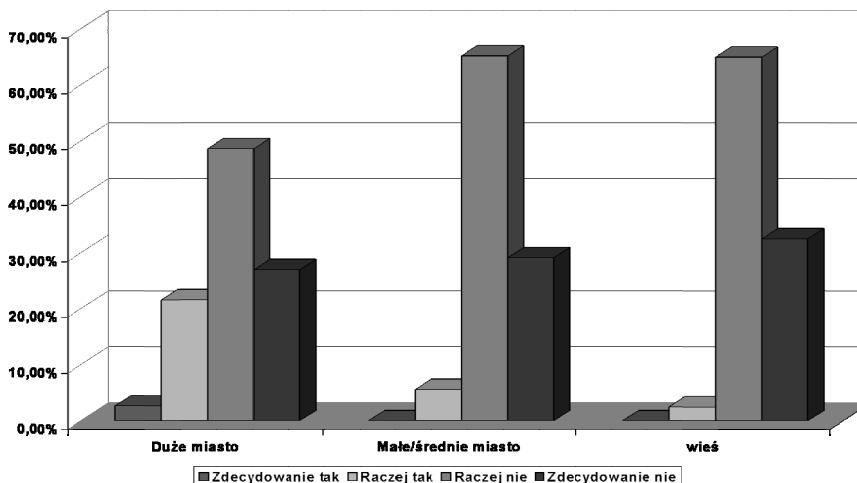
Zasadniczym celem badania ankietowego było sprawdzenie skłonności studentów łódzkich uczelni do emigracji zarobkowej. W świetle otrzymanych wyników można stwierdzić, że w badanej próbie, przeciętnie rzecz biorąc, co dziesiąty student rozważa po zakończeniu studiów szukanie pracy za granicą. Wybrano dziewięć potencjalnych determinant tak ujętej deklaracji. 1 – „Płeć”, 2 – „Pochodzenie” (rozumiane jako miejsce zamieszkania przed podjęciem studiów), 3 – „Emigracja znajomych” (rozumiana jako posiadanie znajomych, którzy podjęli emigrację zarobkową), 4 – „Mieszkanie/Auto” (rozumiane jako przeświadczenie respondenta/lub jego brak, że za granicą łatwiej jest niż w Polsce zarobić na własne mieszkanie i/lub samochód), 5 – „Za granicą uczciwiej” (rozumiane jako przeświadczenie respondenta/lub jego brak, że za granicą łatwiej jest otrzymać dobrą pracę, nie posiadając wpływowych znajomych), 6 – „Język angielski” (samoocena

własnej znajomości języka angielskiego), 7 – „English in use” (rozumiane jako deklaracja respondenta co do częstotliwości oglądania filmów lub czytania książek, gazet, portali internetowych w obcym języku), 8 – „Rozłąka” (rozumiana jako samoocena respondenta, jak trudna byłaby dla niego trwająca ponad pół roku rozłąka z najbliższą rodziną lub przyjaciółmi), 9 – „Stopień studiów” (I, II lub III).

Analiza testu zależności chi-kwadrat wykazała, że statystycznie istotny wpływ na skłonność do emigracji wykazują 4 zmienne: „English in use” ($p = 0,000$), „Pochodzenie” (z poziomem istotności $p = 0,001$), „Stopień studiów” ($p = 0,002$), „Emigracja znajomych” ($p = 0,021$). Pewne tendencje zaobserwowano także dla: „Język angielski” ($p = 0,057$) oraz „Mieszkanie/Auto” ($p = 0,084$).

Badając zależność korelacyjną między dziewięcioma wyżej wymienionymi zmiennymi a skłonnością do emigracji ujętą binarnie obserwuje się, że zależność ta nie jest statystycznie istotna tylko dla zmiennej „Płeć” (co jest pewnym zaskoczeniem) i „Rozłąka”. Natomiast najsilniejszą korelację względem skłonności do emigracji zaobserwowano dla „Czytania w oryginale” (współczynnik korelacji Pearsona wynosi $W_k = -0,32$; im częściej respondent czyta/ogląda w oryginale, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia skłonności emigracyjnej), „Pochodzenie” ($W_k = -0,27$; w im większej miejscowości mieszkał respondent przed podjęciem studiów, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia skłonności emigracyjnej) oraz dla „Stopień studiów” ($W_k = 0,25$; im wyższy stopień studiów, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia skłonności emigracyjnej).

Zależność pomiędzy pochodzeniem a skłonnością do emigracji pokazuje rys. 1.

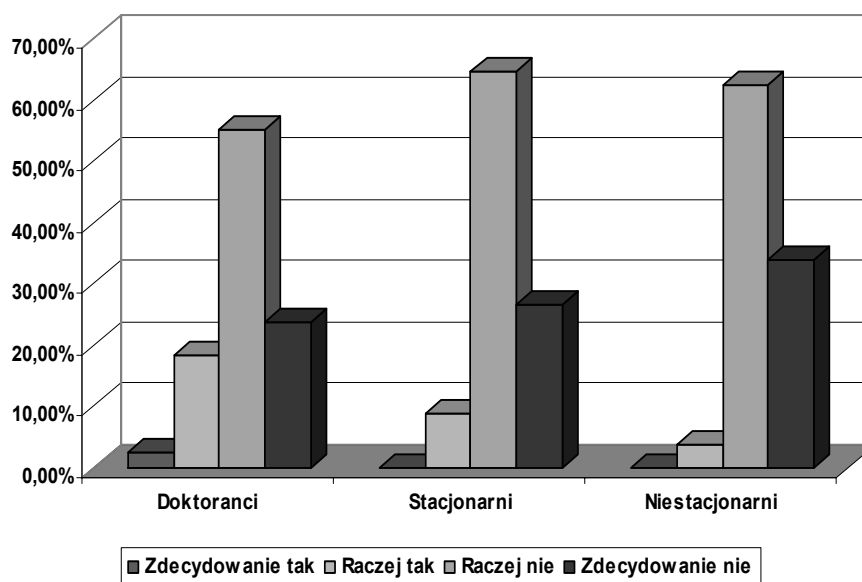


Rys. 1. Czy po skończeniu studiów zamierza Pan/i szukać pracy za granicą?/Pochodzenie

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania ankietowego.

Analiza rys. 1 pokazuje, że blisko co czwarty respondent wywodzący się z dużego lub wielkiego miasta zamierza (w sposób mniej lub bardziej zdecydowany) szukać pracy za granicą, podczas gdy podobną chęć wykazuje około 5% respondentów z małego lub średniego miasta oraz 2% respondentów ze środowisk wiejskich.

Rys. 2 przedstawia zróżnicowanie skłonności emigracyjnej studentów w zależności od rodzaju studiów⁸. Analiza wykresu pokazuje, że najwyższą skłonnością do emigracji cechują się doktoranci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, gdzie blisko co piąty doktorant zamierza szukać pracy za granicą. Wśród studentów Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podobna skłonność cechuje blisko 8% studentów stacjonarnych i poniżej 5% studentów niestacjonarnych studiów magisterskich lub licencjackich.



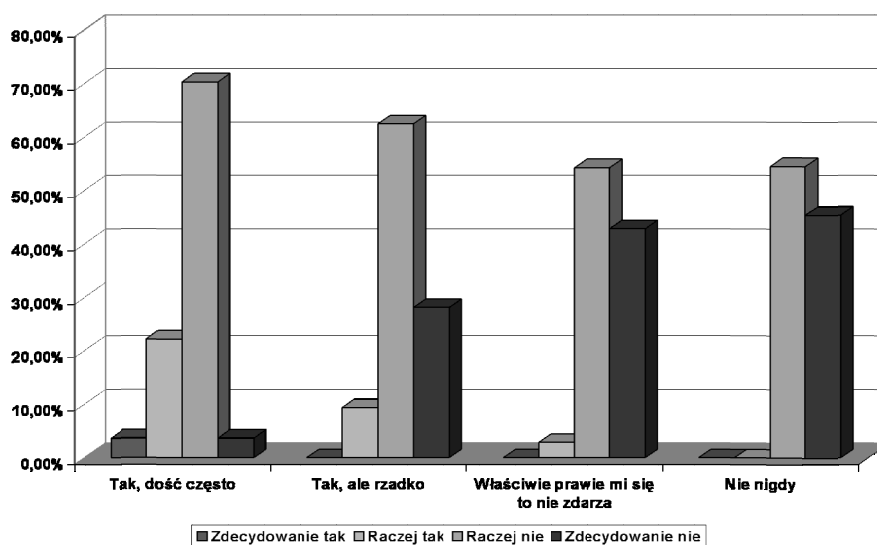
Rys. 2. Czy po skończeniu studiów zamierza Pan/i szukać pracy za granicą?/Rodzaj studiów

Źródło: Ibid.

Ciekawych informacji dostarcza też zobrazowanie skłonności emigracyjnej studentów w zależności od częstotliwości oglądania filmów lub czytania gazet albo portali internetowych w językach oryginalnych. Zależność tę zawiera rys. 3.

⁸ P. Kaczmarczyk oraz M. Okólski, powołując się na dane statystyczne stwierdzają, że pod wpływem akcesji z UE wskaźnik struktury polskich emigrantów w wieku 25-29 lat wzrósł z 0,216 do 0,337. Patrz szerzej: P. Kaczmarczyk, M. Okólski: Op. cit., s. 14-15.

Jego analiza pokazuje, że niemal co czwarty respondent, który często ogląda filmy lub czyta w języku angielskim lub innym języku obcym, zamierza po skończeniu studiów szukać pracy za granicą, podczas gdy ani jeden z respondentów, który nigdy nie czyta obcojęzycznych artykułów ani nie ogląda obcojęzycznych filmów, nie zadeklarował szukania pracy za granicą. Może to być spowodowane faktem, że ci studenci, którzy planują pracować za granicą, sprawdzają w ten sposób, czy nie spotkają się w obcym kraju z tzw. problemem bariery językowej.



Rys. 3. Czy ogląda Pan/i filmy w oryginalnym języku lub czy czyta Pan/i zagraniczne książki, gazety lub portale internetowe w językach oryginalnych?/Skłonność do emigracji

Źródło: Ibid.

Dla dokładniejszego zbadania najważniejszych determinant skłonności emigracyjnych łódzkich studentów zastosowano analizę statystyczną w oparciu o regresję logistyczną. Do tego celu obserwacjom respondentów deklarujących po zakończeniu studiów szukanie pracy za granicą przyporządkowywano wartość 1, w przeciwnych przypadkach wartość 0. Tabela 1 prezentuje zestawienie podstawowych statystyk najlepszego dla otrzymanej próby modelu regresji logistycznej.

Tabela 1

Statystyki dla modelu regresji logistycznej z trzema zmiennymi objaśniającymi

N=158	Model: Regr. logistyczna (logit) (Nowe) Zmn. zal: Emigracja 0/1 Strata: najw.wiaryg. bł.średnkw.skala. do 1 Końc.strata 40,385472675 Chi2(3)=31,296 p=.00000			
	Stała B0	Pochodzenie	Za granicą uczciwiej	English in use
Ocena	6,28	-1,66861	-2,13690	-1,89628
Błąd standard.	1,72	0,60017	0,84037	0,59678
t(154)	3,64	-2,78025	-2,54281	-3,17752
poziom p	0,00	0,00611	0,01198	0,00180
-95%CL	2,87	-2,85423	-3,79703	-3,07521
+95%CL	9,68	-0,48299	-0,47676	-0,71735
Chi-kwadrat Walda	13,26	7,72980	6,46588	10,09664
poziom p	0,00	0,00543	0,01100	0,00149
Iloraz szans z.jedn.	532,99	0,18851	0,11802	0,15013
-95%CL	17,69	0,05760	0,02244	0,04618
+95%CL	16062,36	0,61693	0,62079	0,48805
Iloraz szans zakr.		0,18851	0,11802	0,15013
-95%CL		0,05760	0,02244	0,04618
+95%CL		0,61693	0,62079	0,48805

Analizując wyniki otrzymanej estymacji parametrów, można stwierdzić trzy zależności. Najwyższa skłonność do emigracji cechuje studentów pochodzących z wielkiego miasta, uważających, że za granicą łatwiej jest znaleźć pracę, nie posiadając wpływowych znajomych, oraz tych, którzy często oglądają filmy po angielsku lub czytają w tym języku artykuły. Aby iloraz szans miał klarowną interpretację, wszystkie zmienne objaśniające są zmiennymi binarnymi. To znaczy warianty zmiennych podzielono na wariant główny oraz jego zaprzeczenie. I tak dla zmiennej pochodzenie: wariant główny – respondent pochodzi z wielkiego miasta; zaprzeczenie – nieprawda, że respondent pochodzi z wielkiego miasta. Podobnie dla zmiennej „English in use” oraz „Za granicą uczciwiej”. Interpretacja ilorazu szans pokazuje, że jest niemal 5,5 razy bardziej prawdopodobne, że za granicą szukać będzie pracy student pochodzący z wielkiego miasta niż ten student, który pochodzi z mniejszej miejscowości. Podobnie jest blisko 8,5 razy bardziej prawdopodobne, że za granicą szukać będzie pracy respondent uważający, że za granicą łatwiej jest otrzymać dobrą pracę nie posiadając wpływowych znajomych, niż że taką skłonność wykaże student sprzeciwiający się przedstawionej wyżej tezie. Wreszcie studenci często oglądający i czytający zagraniczne materiały w językach oryginalnych obarczeni są ponad 6,5 razy większym „ryzykiem” poszukiwania pracy za granicą niż ci studenci, którzy nie robią tego

często (względnie wcale). Należy mieć świadomość, że trzy otrzymane dla modelu zmienne nie są jedynymi determinantami opisywanego zjawiska, lecz tylko na podstawie otrzymanych z próby obserwacji najlepiej opisują one zależności wpływające na skłonność studentów do emigracji. Gdybyśmy w oparciu o ten model dokonywali prognozowania deklarowanych zachowań emigracyjnych studentów w oparciu o metodę bayessowską, należałoby się spodziewać, że respondent pochodzący z Łodzi, często oglądający zagraniczne filmy w oryginale i twierdzący dodatkowo, że za granicą łatwiej jest otrzymać pracę, nie posiadając wpływowych znajomych, będzie deklarował, że po zakończeniu studiów chciałby szukać pracy za granicą. Przedstawione wyżej cechy posiadało 11 badanych, z których 8 rzeczywiście deklarowało chęć wyjazdu za granicę w celach zarobkowych po zakończeniu studiów. Badanie to wykazało także, że sprawdzanie częstotliwości praktycznego użycia języka obcego wśród studentów jest sensowne i może dostarczać bardziej wartościowych informacji niż samoocena studentów własnej znajomości języka obcego.

Podsumowanie

Większość łódzkich studentów nie zamierza po zakończeniu studiów szukać zatrudnienia poza granicami naszego kraju. Może jednak martwić fakt, że skłonność do emigracji wśród studentów rośnie wraz ze wzrostem prestiżu podejmowanych przez respondenta studiów. Oczywiście zależność ta wymaga potwierdzenia w dalszych badaniach. Należy także sprawdzić, czy blisko 20-procentowa skłonność emigracyjna łódzkich doktorantów medycyny jest cechą charakteryzującą przyszłych doktorów medycyny, czy też ogólną cechą łódzkich doktorantów. Dziwi natomiast fakt, że zgodnie z przeprowadzonym badaniem płeć nie ma wpływu na skłonność studentów do emigracji. Warto też podkreślić, że deklaracja szukania pracy za granicą nie musi koniecznie oznaczać wyjazdu danego respondenta za granicę. Być może sprawy rodzinne lub otrzymanie zaraz po studiach dobrej oferty pracy w Polsce spowoduje, że badany zrezygnuje ze swoich planów. Podobnie osoby nieplanujące emigracji zarobkowej mogą na skutek bezskutecznego poszukiwania pracy w Polsce podjąć takie zamiary.

YOUNG PEOPLE'S EMIGRATION INTENTIONS ON THE BASIS OF THE RESULTS OF A CONDUCTED SURVEY

Summary

Emigration is an old and common social phenomenon. It may be observed in almost every properly developing country. If, however, because of emigration a country loses a vast majority of young, dynamic and best-educated working power or if the scale of such phenomenon becomes disturbingly large, one may and should talk about a serious social and economic problem.

This article attempts at researching emigration tendencies of Lodz's academic youth and discovering its fundamental determinants. The results of the survey indicate that every tenth student of Lodz's state colleges declares an emigration tendency. The willingness of searching for a job abroad is first of all a characteristic feature of students who come from a large city (mostly Lodz) and who know English well enough to frequently watch films and/or read articles in this language. It may be surprising, however, that statistic analysis excluded the influence of student's sex on their view on emigration. A disturbingly high propensity to emigrate has been observed among medicine PhD students, which amounted to exactly 20%. A chi-square test and correlation analysis were first used for the statistic analysis of the survey. In order to research the discussed phenomenon more thoroughly, analysis using logistic regression was employed.

The research on propensity to emigrate indicates that Lodz's students are not much willing to emigrate. However, the fact that the more prestigious the students' studies are, the greater the propensity to emigrate is. However, alarming is the fact that the more prestigious the students' studies are, the greater the propensity to emigrate is. This tendency is also a result of the critical assessment of home labour market.

**STARZENIE SIĘ LUDNOŚCI I UMIERALNOŚĆ
– WSPÓŁCZESNE PROBLEMY**

Marek Niezabitowski
Politechnika Śląska

STAROŚĆ W ŚRODOWISKU ZAMIESZKANIA. ANALIZA WYBRANYCH ASPEKTÓW SPOŁECZNYCH W RAMACH PROJEKTU ZAMAWIANEGO POLSENIOR

Wprowadzenie

Województwo śląskie obok łódzkiego charakteryzuje się największą w Polsce dynamiką demograficznego starzenia się. Według prognoz demograficznych do roku 2030 ponad jedna czwarta (28,2%)¹ mieszkańców tego województwa osiągnie wiek emerytalny. Oznacza to, iż starzeniu się będą podlegały najrozmaitsze jednostki terytorialno-administracyjne i osadnicze oraz środowiska urbanistyczne, takie jak: blokowe osiedla mieszkaniowe, kwartały zabudowy miejskiej, wreszcie całe miasta².

Proces starzenia się zachodzi równolegle do innych jeszcze zjawisk społecznych, takich jak na przykład metropolizacja, które, jak należy się spodziewać, wpływają na rolę, pozycję, tożsamość i jakość życia seniorów w śląskim regionie. Jak dotąd sytuacja mieszkaniowa ludzi starych w skali makrospołecznej została poddana analizie ilościowej w ramach ogólnopolskich badań Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego z lat 1999-2001³.

¹ M. Waligórska, A. Burstman, Z. Kostrzewa, L. Rutkowska: Prognoza ludności na lata 2008-2035. Departament Badań Demograficznych, GUS, Warszawa 2009, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_5744_PKL_HTML.htm

² O demograficznym starzeniu się miast wyraźniej niż wsi w: J.T. Kowaleski: Osoby starsze i sędziwe na obszarach wiejskich. Obraz demograficzny z przełomu stuleci a prognozy. W: Zostać ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędzichowi w 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej. Red. M. Halicka, J. Halicki. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 289.

³ Zob. P. Błędowski: Gospodarstwa domowe i sytuacja mieszkaniowa ludzi starych. W: Polska starość. Red. B. Synak. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 115-139.

Świadomy luki w zakresie badań ukierunkowanych na poznanie adaptacji do środowiska zamieszkania ludzi starszych na Śląsku, zespół socjologów i architektów reprezentujących Politechnikę Śląską i Uniwersytet Śląski podjął badania nad tymi zagadnieniami w ramach projektu zamawianego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce* (BPZ – MEiN – 9/2/2006), zwanego roboczo POLSENIOR (www.polsenior.iimcb.gov.pl). Niżejszemu zespołowi w składzie: dr hab. Adam Bartoszek z Instytutu Socjologii (kierownik zespołu), prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Niezabitowska i dr inż. arch. Beata Kucharczyk-Brus (Wydział Architektury Politechniki Śląskiej) oraz dr Marek Niezabitowski (Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej) powierzono wykonanie podprojektu pt. *Kapitał społeczny seniorów w warunkach różnych środowisk urbanistycznych a wymogi ich dostosowania do aktywizacji życiowej i jakościowego zabezpieczenia potrzeb ludzi starych*. Realizacja tego projektu jest przewidziana na lata 2007-2010. W chwili obecnej przebadano postawy śląskich seniorów wobec ich środowiska zamieszkania na przykładzie analizy porównawczej trzech osiedli: 1) „Superjednostka” w centrum Katowic, 2) popegeerowskie osiedle w Poniszowicach za Gliwicami, 3) byłe patronackie osiedle PKP na „Zatorzu” w Gliwicach. W każdym z tych środowisk przeprowadzono ankiety („Superjednostka” – 110, „Zatorze” – 37, Poniszowice – 19), wywiady swobodne pogłębione („Superjednostka” – 10, „Zatorze” – 9, Poniszowice – 7) i wywiad fokusowy tylko w „Superjednostce”. W przypadku ankiet przyjęto dobór losowy. Respondentami były osoby obu płci w wieku 50 lat i więcej.

1. Ludzie starsi w środowisku zamieszkania – przesłanki do zainteresowania tematem

Gerontologia społeczna wypracowała już dosyć bogaty dorobek teoretyczny w dziedzinie analizy problemów związanych ze środowiskiem zamieszkania osób starszych. Pokażna część tego dorobku dotyczy środowiska zamieszkania w społeczności lokalnej i terytorialnej. Prace teoretyczne i empiryczne z tego zakresu można na użytek niniejszego tekstu rozbić na dwa nurty – jeden z nich to prace mieszczące się w socjologii ogólnej, drugi to te, które prowadzono w dziedzinie socjologii i psychologii środowiska.

Wśród badaczy nurtu ogólnosocjologicznego należy wymienić Arnolda Rose'a⁴, autora teorii subkultury starości i Arlie Hochschild⁵, która podjęła badania małej terytorialnej społeczności ludzi starych w miasteczku podlegającym industrializacji. Wśród prac spoza obszaru gerontologii, a mieszczących się w socjologii społeczności lokalnych, inspirujące są badania Herberta Gansa⁶, który analizował procesy integracji w powstających społecznościach. Te wydają się szczególnie istotne na przemysłowych obszarach miejskich, także na Górnym Śląsku, które wymagają społecznej i architektonicznej rewitalizacji.

Jeśli chodzi o wkład Arnolda Rose'a w „miejską” gerontologię, na uwagę zasługuje jego twierdzenie, iż tam, gdzie istnieje duża przestrzenna koncentracja osób w wieku starszym, tam w zależności od czynników, które dzisiaj nazwalibyśmy zasobami kapitału społecznego, wzrasta prawdopodobieństwo formowania się lokalnej subkultury tej kategorii społecznej⁷. Hipoteza ta nie została jak dotąd rozwinięta i choć trudno socjologom zadowolić się nią tylko w tej postaci, inspirujący jest w niej motyw wzajemnej dostępności seniorów w interakcjach, od którego zależy zdolność tej grupy do tworzenia form swojego odrębnego życia społecznego, a co za tym idzie – efektywnych sieci wsparcia rówieśniczego.

Pozostając nadal przy inspiracji wynikającej z intuicji Rose'a, warto podkreślić, że dynamika demograficznego starzenia się miast pozwala przewidywać formowanie się enklaw starości. Mogą się w nie przekształcić wielkomiejskie osiedla mieszkaniowe i stare przemysłowe dzielnice miast, które niegdyś przez ponad sto lat podlegały dynamicznej industrializacji. Z kolei, zdaniem niektórych socjologów miasta, niepokojący jest przyszły los wielkomiejskich osiedli z wielkiej płyty, budowanych w latach 60. i 70. Ich niski standard w porównaniu z ofertą nowoczesnego rynku mieszkaniowego spowoduje, że w zaniedbanych budynkach, zagrożonych popadnięciem w slums⁸, pozostanie ludność o niższych dochodach – dedukujemy więc, że także i wielu seniorów. Badania prowadzone i koordynowane między innymi przez Helmholtz Centre for Environmental Research (Lipsk, Niemcy) w krajach postkomunistycznych pokazują, że w wielu dużych miastach osiedla budowane w okresie realnego so-

⁴ Zob. A.M. Rose: *The subculture of the aging: a framework for research in social gerontology*. W: *Older people and their social world*. Red. A.M. Rose, W.A. Peterson. F.A. Davis. Philadelphia 1965, s. 3-16.

⁵ Zob. A.R. Hochschild: *The unexpected community: portrait of an old age subculture*. University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London 1978.

⁶ Zob. H. Gans: *The urban villagers*. The Free Press, New York 1962.

⁷ A.M. Rose: *Op. cit.*, s. 5-7.

⁸ Zob. B. Jałowicki, M.S. Szczepański, G. Gorzelak: *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Tychy 2007, s. 94.

cializmu już od co najmniej kilkunastu lat wyraźnie starzeją się demograficznie⁹. Mimo iż ośrodek ten, jak na razie, nie analizował gerontologicznych konsekwencji tego zjawiska, to jednak wykazuje duże zainteresowanie nimi na przyszłość. Jedno jest jednak pewne – jeśli chcemy przeciwdziałać przekształcaniu się starzejących się środowisk urbanistycznych w izolowane getta ludzi starych, to tworzenie warunków sprzyjających integracji społecznej tej grupy wiekowej powinno być priorytetem miejskiej polityki starzenia.

Na temat integracji seniorów wypowiedziała się inna amerykańska badaczka subkultury starości – Arlie Hochschild. Jej refleksje ujawniają istotne znaczenie lokalnego środowiska społecznego dla dobrego samopoczucia psychospołecznego osób starszych. Szczególną rolę pełnią tu lokalnie usytuowane rówieśnicze grupy odniesienia. Autorka ta akcentuje nawet zjawiska, które wzmacniają tę rolę grup rówieśniczych. Zalicza do tych zjawisk¹⁰:

- przejście na emeryturę,
- stratyfikację wiekową,
- rozluźnienie relacji z rodziną.

Zakończenie aktywności zawodowej skutkuje najczęściej zerwaniem regularnych interakcji ze środowiskiem koleżeńskim w pracy. Pociąga to za sobą nierzadko poczucie deprivacji potrzeb psychospołecznych. Aż blisko jedna czwarta seniorów badanych w ogólnopolskich badaniach Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego z lat 1999-2001 twierdziła, że dokucza im bardzo brak kontaktów z ludźmi po przejściu na emeryturę¹¹. Jeśli ktoś nie nawiązał w fazie aktywności zawodowej trwałych kontaktów poza środowiskiem pracy, „efekt gilotyny emerytalnej” może zadziałać ze zdwojoną siłą, powodując izolację społeczną. Przeciwdziałać jej może między innymi przynależność do lokalnej lub mikrolokalnej społeczności sąsiedzkiej¹², takiej, którą opisuje na przykład Herbert Gans¹³, gdy używa terminu „miejska wioska”.

Wspomniany wcześniej efekt stratyfikacji wiekowej powstaje głównie na skutek wzmacniania biurokratyzacji życia społecznego i segmentacji rynku. Procesy te polegają na równoległym powstawaniu wyspecjalizowanych instytucji

⁹ S. Kabisch: *Shrinking cities in Europe. Reshaping living conditions in post communist cities – experiences from Eastern Germany*. W: *Housing and Environmental conditions in post-communist countries*. Red. B. Komar, B. Kucharczyk-Brus. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2007, s. 183-184.

¹⁰ A.R. Hochschild: *Op. cit.*, s. 18-25. O zjawiskach tych, nawiązując do dzieła Arlie Hochschild, wspominam też w: M. Niezabitowski: *Starzenie się na Śląsku w perspektywie socjologicznej. Problemy teoretyczne i potrzeby badań*. „*Studia Socjologiczne*” 2009, nr 4, s. 233-234.

¹¹ M. Halicka, J. Halicki: *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu człowieka starego*. W: *Polska starość*. *Op. cit.*, s. 185-186.

¹² A.R. Hochschild: *Op. cit.*, s. 22.

¹³ H. Gans: *Op. cit.*

zajmujących się problemami ludzi przypisywanych do określonych kategorii wiekowych oraz na kształtowaniu się obszarów aktywności produkcyjnej i usługowej ukierunkowanych na tworzenie oferty dla tychże kategorii klientów różnicowanych ze względu na wiek. Przykładami takich instytucji są szkoły dla dzieci i młodzieży, a Domy Pomocy Społecznej dla seniorów. Z kolei niektóre firmy turystyczno-rekreacyjne kierują specjalną ofertą dla osób starszych, podobnie projektuje się z myślą o nich pewne obiekty architektoniczne, produkty i urządzenia mające ułatwiać im funkcjonowanie w życiu codziennym. Istnienie takich instytucji i obszarów aktywności społeczno-ekonomicznej sprawia, że ludzie w określonym wieku mogą wchodzić w interakcje i budować trwałe więzi głównie z przedstawicielami tej samej kategorii wiekowej¹⁴. Uruchamia to efekt konfiguracji, akcentowany przez autorkę paradygmatu dystansu międzypokoleniowego – Margaret Mead¹⁵. Osoby starsze, jak i młodsze, wzorują się głównie na swoich rówieśnikach.

Ze względu na wzmożoną ruchliwość społeczną, która towarzyszy przekształcaniu w kierunku gospodarki informacyjnej oraz procesom globalizacji i metropolizacji, ludzie starsi rozluźniają relacje ze środowiskiem rodzinnym w układzie przestrzennym i czasowym. Oznacza to, że seniorzy mieszkają nierzadko daleko od swoich dzieci i wnuków, a przez to spotykają się z nimi nie tak często, jak by chcieli. Powinno to sprzyjać swoistej emancypacji starszego pokolenia i intensyfikacji ich aktywności w środowisku lokalnym i sąsiedzkim oraz w ich grupach rówieśniczych¹⁶. Nie mamy jednak pewności, czy trend ten, obserwowany w bogatych społeczeństwach zachodnich, dotyczyć będzie w równie dużym stopniu polskich seniorów.

Analizując procesy integracji społecznej starszej generacji w środowisku lokalnym, Arlie Hochschild dokonała syntezy jej współczesnych badań nad formami zamieszkiwania tej grupy społecznej¹⁷. Przywołuje tu dwie przeciwstawne sytuacje: 1) seniorzy mieszkają z lub w bliskości swoich rówieśników, 2) seniorzy mieszkają z lub w bliskości tylko osób młodszych. Z analiz tej autorki wynika, że lepszym wariantem z punktu widzenia integracji społecznej osób starszych jest ten pierwszy – gdy mają najbliżej siebie swoich rówieśników. Różnice problemów życiowych między ludźmi młodymi a starszymi powodują, że żyjąc w środowisku tylko młodszych osób, seniorzy czuliby się wyalienowani, głębo-

¹⁴ A.R. Hochschild: Op. cit., s. 22-23.

¹⁵ Por. M. Mead: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. PWN, Warszawa 2000.

¹⁶ A.R. Hochschild: Op. cit., s. 22.

¹⁷ Krótkie omówienie tego problemu opieram na: A.R. Hochschild: *The social integration and separation of old people*. W: A.R. Hochschild: Op. cit., s. 25-32.

ko osamotnieni i niezrozumiani. Żyjąc wśród swoich rówieśników, mają większe szanse na doświadczanie wspólnego świata, a także na podobne rozumienie i współprzeżywanie swoich pokoleniowych problemów. Porównanie częstości interakcji nawiązywanych przez starszych mieszkańców osiedli rówieśniczych i środowisk, w których otoczeni są głównie młodszymi osobami, wykazuje, zdaniem Hochschild, że pod względem psychospołecznym zamieszkiwanie blisko często dostępnych rówieśników jest korzystniejsze dla seniorów¹⁸. Z perspektywy praktyki gerontologicznej w środowisku zamieszkania też wydaje się to logiczne – łatwiej wtedy o wysoką jakość efektywnych rówieśniczych sieci wsparcia w chorobie i innych trudach wieku podeszłego. Biorąc jednak po uwagę problem obniżającej się sprawności seniorów, dostęp do sieci wsparcia zawierających młodsze osoby jest w równym stopniu nieoceniony.

Choć omówione wyżej teorie tylko zainspirowały koncepcję podprojektu *Kapitał społeczny seniorów w warunkach różnych środowisk urbanistycznych a wymogi ich dostosowania do aktywizacji życiowej i jakościowego zabezpieczenia potrzeb ludzi starych* w ramach projektu PolSenior, kilka innych zostało bezpośrednio wykorzystanych w niniejszych badaniach.

Jedną z nich jest teoria łańdów przestrzennych akcentowana w polskiej literaturze przez socjologa Marka S. Szczepańskiego. Według niej łańd przestrzeni i pośrednio jej jakość można waloryzować poprzez jej ocenę w następujących pięciu aspektach¹⁹:

- architektoniczno-urbanistycznym,
- funkcjonalnym,
- estetycznym,
- społecznym,
- ekologicznym.

Ze względu na priorytety akcentowane przez naszych respondentów skupimy się tylko na funkcjonalnych i społecznych wymiarach. Aspekt funkcjonalny to przede wszystkim w miarę bliska lokalizacja najważniejszych instytucji i obiektów usługowych, czyli na przykład: przychodni lekarskich, kin, teatrów, szkół, obiektów sportowo-rekreacyjnych itd. Chodzi tu o ich łatwą dostępność dla mieszkańców. Aspekt społeczny łańdu przestrzeni to harmonia stosunków społecznych, w tym głównie sąsiedzkich. Chodzi tu o zróżnicowanie społeczne

¹⁸ Ibid., s. 29.

¹⁹ Charakteryzując krótko 5 wymiarów łańdu opieram się na: M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir: Między lękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym. W: Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej. Red. B. Jałowiecki, W. Łukowski. Scholar, Wydawnictwo SWPS „Academica”, Warszawa 2007, s. 29-52.

i kulturowe mieszkańców oraz o jakość i częstotliwość relacji między nimi. Od jakości pięciu wymienionych wyżej aspektów przestrzeni życia ludzi zależy poziom przeżywanego stresu lub doznań przyjemnych w trakcie zamieszkiwania.

Wielowymiarowość potrzeb człowieka wydaje się na tyle oczywista, że w analizach jakości środowiska zamieszkania trzeba uwzględnić piramidę potrzeb Masłowa²⁰, podchodząc do tego konceptu z dużą elastycznością. Należy ponadto założyć, że na oceny środowiska zamieszkania przez seniorów ma wpływ ich zdolność zaadaptowania się do niego mimo jego mankamentów, co jest tak mocno akcentowane w modelu presji środowiskowej Lawtona i Nahemow²¹. Ten aspekt jest także brany pod uwagę w humanistycznej szkole socjologii miasta²².

2. Przywiązanie seniorów do miejsca zamieszkania i ich subiektywna ocena środowiska mieszkaniowego

Z badań jakościowych techniką wywiadu swobodnego pogłębionego wyłonił się obraz uwarunkowań przywiązania starszych mieszkańców do swojego środowiska mieszkaniowego. W przypadku osiedla „Superjednostka” w centrum Katowic wśród akcentowanych przez respondentów motywów i przyczyn ich silnego subiektywnie odczuwanego związku z miejscem zamieszkania należy odnotować przede wszystkim:

- wspomnienia z dzieciństwa,
- świadomość sukcesu, jakim wiele lat temu było otrzymanie mieszkania właśnie w tym miejscu,
- przyzwyczajenie do miejsca po latach zamieszkiwania,
- poczucie zakorzenienia w tym miejscu.

Dobłą ilustracją pierwszego zjawiska niech będzie fragment wypowiedzi 76-letniej mieszkanki osiedla: *Mieszkamy tutaj 40 lat i miejsce to jest przede wszystkim miejscem wspomnień, gdy byliśmy młodzi – miejscem naszej zabawy* (z wywiadu w ramach projektu PolSenior). Ta sama respondentka pokazuje też,

²⁰ Zob. A. Maslow: *Motywacja a osobowość*. Wyd. 2. PWN, Warszawa 2006.

²¹ Zob. M.P. Lawton, L. Nahemow: *Ecology and the aging process*. W: *The psychology of adult development and aging*. Red. C. Eisendorfer, M.P. Lawton. American Psychological Association, Washington DC 1973, s. 619-674. Zob. też: M.P. Lawton: *Competence, environmental press and the adaptation of older people*. W: *Theory development in environment and aging*. Red. P.G. Windley, G. Ernst. Gerontological Society, Washington DC 1975, s. 13-83.

²² Zob. B. Jałowiecki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Scholar, Warszawa 2006, s. 34-35.

jak dużym osiągnięciem według niej było otrzymanie mieszkania w „Superjednostce” w samym centrum Katowic w 1968 roku. Obrazuje to tymi słowami: *Ten budynek oddawano etapami, trwało to ponad rok, a fakt dostania tutaj mieszkania można było uznać za sukces. Z kolei inna 76-letnia mieszkanka bardzo „przyrosła” do miejsca, zakorzeniła się w nim. Zapytana, czy przypuszczała, że będzie mieszkała w aktualnym mieszkaniu na starość, odpowiedziała: *Nigdy nie myślałam o tym, że stąd wyjadę* (z wywiadu). Zapytana, dlaczego nie myślała o wyprowadzeniu się stąd, odpowiedziała: *Bo starych drzew się nie przesadza* (z wywiadu).*

Gdy o podobne kwestie pytaliśmy mieszkańców popegeerowskiego osiedla w Poniszowicach, do pewnego stopnia uzyskiwaliśmy analogiczne odpowiedzi. Przywiązanie miało tu nawet charakter sentymentu. Jedna z respondentek, 62-letnia mieszkanka osiedla w Poniszowicach zapytana: „Ma Pani sentyment do tego miejsca?”, odpowiedziała: *Tak, ja bym stąd nie poszła nigdzie. Wszyscy lubią tutaj przyjeżdżać, jak odjeżdżają to potem też płaczą, są też bardzo przywiązane. Dzieci chciałyby też tutaj być* (z wywiadu). Opis tej postawy dopełnia inna jej wypowiedź: *Mieszkanie uważam za dobre dla seniora. Wiem, że nigdzie nie wypadnę. Przy schodach są poręcze. Nie zmieniałabym mieszkania nigdy w życiu na dom starości. To jest moje gniazdko. Lubię tutaj popatrzeć na widoki i zwierzęta z okna* (z wywiadu).

Akcentowane jest też przyzwyczajenie, co najdosłowniej oddaje wypowiedź 58-letniego mieszkańca na zasiłku przedemerytalnym. Na pytanie „Czy chciałby się Pan stąd wyprowadzić?”, odpowiedział: *Raczej nie. Przyzwyczajony jestem* (z wywiadu). Podobnie odpowiada inny 52-letni mieszkaniec oczekujący na rentę: *Dobrze tutaj, po co coś zmieniać? Teraz to już i tak zdrowie nie pozwala. Trza się cieszyć, co się ma* (z wywiadu).

Mieszkańcy „pokolejowego” kwartału zabudowy na „Zatorzu” w Gliwicach, gdy mówią o swoich związkach z miejscem zamieszkania, raczej nie odwołują się do jego walorów. I trudno się temu dziwić. Jest to zabudowa z punktu widzenia dzisiejszych standardów rynku mieszkaniowego wybitnie substandardowa, gdy wziąć po uwagę zlokalizowane w niektórych klatkach schodowych ubikacje. Mamy tu do czynienia raczej z przywiązaniem, a częściej przyzwyczajeniem do miejsca. Najlepszą ilustracją przywiązania jest wypowiedź 76-letniej kobiety wzbudzona przez pytanie: „Czy to miejsce w Gliwicach, tu w osiedlu, jest dla Pani jakoś szczególne? Budzi jakieś emocje?”. Oto co odpowiedziała: *No pewnie, tu dzieci się moje wychowywały, ja tu dorastałam... wszystkich tu znam...[...] zna się tu wszystkich, tyle lat przecież od małego* (z wywiadu). Jak widać, respondentka docenia tu, jeśli można tak powiedzieć, walory społeczne,

ale na pewno nie funkcjonalne. Obraz tej postawy wyostrza kolejna jej odpowiedź, tym razem na pytanie: „Czy przypuszczała Pani, że będzie tu mieszkała na starość?”. Oto jej słowa: *Tak, bo ja z mężem tu zostaliśmy, potem mąż zmarł, to ja już chciałam tu zostać, znam okolice i ludzi dookoła, to wyprowadzać się nie chciałam* (z wywiadu). Wśród pozostałych respondentów jednakże daje się obserwować głównie postawę nacechowaną przyzwyczajeniem. Oto, jak tę swoją postawę opisuje 70-letnia mieszkanka: *Teraz to się już człowiek przywiązał, z początku nie. Z kolei na pytanie o ewentualność wyprowadzki odpowiedziała: Nie, przyzwyczajenie, wie pani....* (z wywiadu). Z kolei inna 77-letnia mieszkanka, która kiedyś myślała o przeprowadzce, i mieli z mężem tu być tylko chwilowo, tymi słowami odpowiada na analogiczne pytanie: *Nie, teraz już nie. Pięć, dziesięć lat temu, to jeszcze może. Za największą zaletę, mimo wad środowiska, respondentka uznaje to, że jest u siebie, gdzie może się czuć swobodnie. Wyraża to w słowach: Jak się już potem przyzwyczaiłam, to raczej dobrze się czuję. Jestem u siebie w domu i dobrze się czuję* (z wywiadu). Niezależnie od wspomnianego przyzwyczajenia, u niektórych seniorów daje się zauważyć wręcz poczucie konieczności zamieszkiwania w tym miejscu, mimo świadomości jego wad i braku akceptacji już od wielu lat. Przytoczmy wypowiedzi, które są dobrą ilustracją tej postawy. Oto jak swoją postawę opisuje 82-letnia kobieta. Na pytanie o szczególne znaczenie tego miejsca w Gliwicach, odpowiada: *Nie ma luksusów, zaniedbane....* Na pytanie o wybór mieszkania w przeszłości stwierdziła: *Nie miałam żadnego, no to przyszedłam do męża. A gdzie mieliśmy mieszkać, gdzieś musieliśmy. Z kolei na pytanie o możliwość i wolę wyprowadzki, odpowiedziała: No, no nie, pięćdziesiąt lat już tu mieszkam – od 1960 roku. A gdzie pójdę? Nie mam wyjścia* (z wywiadu). Jeszcze inna, 61-letnia mieszkanka tak opisała swoją sytuację aktualnie bez wyjścia: *Już teraz nie, to jak tu człowiek tyle porobił i wszystko, to gdzie się przeprowadzę? Owszem jakby gdzie było, że daliby choćby jeden pokój na parterze [...] i byłoby centralne, była ciepła woda, to może bym się i gdzie zamieniła. Tylko, że ja to mieszkanie to na wnuczkę zapisałam. [...] no to byłby zaś problem* (z wywiadu).

Subiektywny związek z miejscem może mieć nie tylko sentymentalny charakter. Wypowiedzi niektórych seniorów z katowickiej „Superjednostki” pokazują, że jeśli ludzie wiele i długo inwestują w organizowanie sobie miejsca życia, to mogą przejawiać skłonność do identyfikowania się z tym miejscem. Mają wtedy poczucie, że to coś należy do nich. Nowe, potencjalne środowisko mieszkaniowe, nawet jeśli wydaje się idealne, zwłaszcza pod względem estetycznym, jest spostrzegane jako nieznane i nie ich, i dlatego nie jest chciane, a nawet wzbudza niepokój. Wolą pozostać przy tym, co mają (podobną postawę odnoto-

waliśmy w Poniszowicach u 52-letniego mężczyzny – *Dobrze tutaj, po co coś zmieniać?* – patrz wcześniejsze wypowiedzi). Dobrą ilustracją tej postawy jest odpowiedź 76-letniej mieszkanki na pytanie, czy chciałaby się stąd wyprowadzić?: *Nie, już nie, zasiedziałam się już tutaj, przyzwyczaiłam do tego miejsca. Przez pewien czas przystosowaliśmy mieszkanie do swoich potrzeb, z tego powodu oraz z przyzwyczajenia nie ma mowy o zmianie mieszkania* (z wywiadu). Najczęściej wskaźnikami przywiązania do miejsca zamieszkania okazują się właśnie odpowiedzi na pytanie o ewentualność przeprowadzki gdzie indziej. Odpowiedzi na to pytanie ujawniają kolejne motywy i przyczyny silnych związków z miejscem. Co najmniej kilku badanych seniorów z katowickiej „Superjednostki” opisuje walory lokalizacji w centrum miasta, mimo spostrzeganych równocześnie wad tego środowiska zamieszkania. Ilustruje to na przykład wypowiedź 76-letniej mieszkanki. Oto co odpowiada na pytanie o ewentualność przeniesienia się gdzie indziej: *Och, jak bym chciała. Bardzo. Gdzieś na obrzeże miasta, gdzie jest trochę zieleni, gdzie może człowiek trochę spokojniej oddychać. Moja rehabilitantka mi powiedziała: „Pani Wiktorio, Pani ma coś z głową – na starość się człowiek nie wyprowadza z centrum”. Ja tu mam wszędzie blisko, do przychodni, gdziekolwiek. Ja mówię. Pani Marylko, ja bym chciała trochę pooddychać. Ona mówi trudno, niech sobie Pani na balkon wyjdzie i pooddycha. A jak Pani będzie potem dojeżdżać? No i jest racja. Starych drzew się nie przesadza. A tak bardzo bym chciała* (z wywiadu). Zaakcentowane przez tę respondentkę walory lokalizacji budynku w centrum miasta doceniają też inni starsi mieszkańcy podnoszący problem hałasu wielkomiejskiego. Świadczy o tym odpowiedź 83-letniej mieszkanki na pytanie, czy myślała o zmianie miejsca zamieszkania: *Nie, nie myślałam, bo mi odpowiadało to miejsce. Szwedzię [bliską przyjaciółkę – przyp. M.N.] stąd mam blisko i tramwaj, i autobus, i niedaleko lekarz rodzinny, centrum, rynek blisko – bardzo dobre miejsce do mieszkania, poza hałasem* (z wywiadu). Dla porównania, blisko cztery piąte (79,5%) naszych starszych respondentów z „Superjednostki” czuje się dobrze lub bardzo dobrze w tej części miasta właśnie ze względu na dobrą lokalizację w centrum.

Znaczenie czynnika korzystnej lokalizacji jest tak duże, że nawet w przypadku mieszkańców o bardzo nie zrównoważonej percepcji środowiska zamieszkania przeważa on szalę na korzyść ogólnie pozytywnej oceny. Dobrze ilustruje to przypadek 71-letniej mieszkanki. W dzieciństwie mieszkała na wsi, w znacznie gorszych warunkach cywilizacyjnych i sanitarnych niż obecnie: *W dzieciństwie o tyle były gorsze [warunki – przyp. M.N.], że nie było bieżącej wody. Była studnia. Nie było łazienki. Trzeba się było myć w takim* (z wywiadu). Teraz swoje warunki zamieszkania ocenia jako lepsze, odpowiadając na pytanie „A stan-

dard zamieszkiwania teraz ocenia Pani jako odpowiedni?": *No lepszy, bo mam wodę bieżącą, mam ciepłą wodę, mam wannę, a w domu rodzinnym trzeba było tej wody nagrzać.* Mimo aktualnie lepszych warunków sanitarnych niż w dzieciństwie, respondentka ta wyraża brak sentymentu do miejsca aktualnego zamieszkania: *[...] jednak zawsze tęsknię za rodzinnymi stronami i zawsze wspominam to miło. Czuję się jakbym nie zapuściła tu korzeni, tak bym to powiedziała* (z wywiadu). Kontynuuje potem opis swojej negatywnej postawy wobec niektórych aspektów środowiska zamieszkania w osiedlu w słowach: *Nigdy tego mieszkania nie lubiłam. Od tego się zaczyna – ze względu na windy, na ślepą kuchnię. Chodziłam za zmianą, ale potem stwierdziłam, że jednak my zostaniemy sami, potem większe mieszkanie – wiadomo – synowie wyjdą z domu. Zostałam przy tym co jest. Warunki są wystarczające.* W kolejnych partiach wywiadu wpada jednak w zdecydowanie bardziej pozytywny ton, gdy opisuje swoją zmianę postawy wobec mieszkania po latach, opisując i bilansując mimo wszystko powody swojego ogólnego zadowolenia: *Jestem zadowolona, mam tylko chwilowe, nie chwilowe, bo to już trochę trwa, problemy, ale ogólnie jestem zadowolona z mieszkania, bo mam wszędzie blisko, nie czuję się zagrożona, nie mam sąsiadów, żeby były awantury, czy coś takiego. No jestem zadowolona* (z wywiadu). Motyw korzystnej lokalizacji budynku w centrum miasta, gdzie w bezpośredniej bliskości dostępne są ważne usługi, okazuje się najistotniejszym czynnikiem warunkującym ogólnie pozytywną ocenę środowiska zamieszkania, mimo wad i uciążliwości, na przykład hałasu.

Motyw owej korzystnej lokalizacji jest tak niezmiennie silny, że nawet mimo zmian w otoczeniu budynku, które wywołują dyskomfort, w postawie wobec środowiska pojawia się ten wyraźny rys zadowolenia. Te niekorzystne zmiany to przede wszystkim wzrastająca liczba parkowanych przy budynku samochodów, agencje towarzyskie, obskurne sąsiednie budynki i wzrost hałasu na skutek lokalizowania w pobliżu działalności gospodarczej o charakterze rekreacyjnym.

3. Poczucie ładu społecznego środowiska zamieszkania wśród badanych seniorów

Wśród starszych mieszkańców popegeerowskiego osiedla w Poniszowicach świadomość istnienia społeczności lokalnej w ich środowisku mieszkaniowym jest raczej silna i dość wyraźna na tle seniorów z katowickiej „Superjednostki”. Do pewnego stopnia ta zbiorowość sąsiedzka przypomina tradycyjną społeczność lokalną, w której spójność opiera się na więziach zawodowych (wspólna praca w PGR), do pewnego stopnia rodzinnych i koleżeńskich. Społeczność tę

cehuje więc homogeniczność pod względem wykształcenia i jeśli nie wyizolowanie, jak sugerowałby to model Roberta Redfielda, to przynajmniej pewna odmienność na tle reszty wsi. Dobrze ilustruje to wypowiedź 60-letniego mieszkańca: *Z sąsiadem pracowałem, on był mechanikiem, a ja byłem mechanizatorem i go rozliczałem z pracy. On mieszkał gdzie indziej, a ja gdzie indziej, ale później się tu spotkaliśmy* (z wywiadu). W podobny sposób opisuje to zjawisko 52-letni mieszkaniec w słowach: *No tak normalnie jak się tu wszyscy znają od początku. Nic szczególnego, tak, jak ktoś ma jakiś problem, to się pogada* (z wywiadu). W odczuciu tego respondenta społeczność ta zdaje się odznaczać drobną autarkią. Tę samowystarczalność podkreśla on w słowach: *Fryzjera mam małżonkę. To znaczy, ona pracuje jako pomoc dentystyczna, tylko mnie obcina. A sąsiada mam mechanika* (z wywiadu).

Architektura i organizacja przestrzeni tego osiedla popegeerowskiego sprzyja nawiązywaniu i podtrzymywaniu więzi sąsiedzkich. Ustawione przed tymi blokami ławeczki stały się swego rodzaju instytucjami życia społecznego w tym miejscu. Zilustrujmy to wypowiedziami kilku respondentów. Oto słowa 52-letniego mieszkańca: *Tak jak się wraca z roboty, to z tym se posiedzi, z tym se pogada przed blokiem. Czasem na działce wypije się jakąś kawę* (z wywiadu). Z kolei 62-letnia mieszkanka pytana o ławeczki przed domem odpowiedziała: *[...] przez lato siedzimy na ławeczkach przed blokiem. Niektóre kobiety siedzą i obgadują inne* (z wywiadu).

Ten sam problem inaczej przedstawia się w osiedlu „Superjednostka” w Katowicach. Architektura budynku sama w sobie zdaje się nie sprzyjać budowaniu społeczności lokalnej. Jest to potężny budynek, w którym mieści się dziewięć niedostatecznie oświetlonych klatek schodowych, a przestrzenna struktura tego wielkiego „betonowego bunkra” jest nieczytelna – można się w niej pogubić. Problem ten opisuje w następujący sposób 83-letnia mieszkanka: *Tutaj ludzie się nie znają. Z widzenia tylko – dzień dobry, dzień dobry, ale jak się nazywa, gdzie mieszka – nie wiadomo. Jest zaledwie kilka osób, o których wiem gdzie mieszkają, u których byłam. Te gabaryty tego budynku po prostu przeszkadzają w takich bliższych więziach sąsiedzkich. Jak jest mały dom, to się ludzie bardziej znają, wtedy łatwiej o pomoc i wzajemne jakieś przysługi* (z wywiadu). Choć nie ma w tej przestrzeni niczego, co samo w sobie generowałoby kontakty społeczne, stosunki sąsiedzkie na bazie różnych uwarunkowań mimo to istnieją. Spójrzmy, jak spostrzegają tę kwestię niektórzy badani seniorzy zamieszkujący ten wielki budynek, będący osiedlem pod jednym dachem. Tak na ten temat wypowiada się 72-letnia mieszkanka: *Mamy bliskich przyjaciół – dosyć dużo, jeśli czegoś potrzebujemy np. wyjeżdżamy gdzieś, nie ma problemu, żeby zaopiekować się kwiatami, popilnować mieszkania, mamy zaufanie. [...] z sąsiadką codziennie – jak*

gdzieś wychodzi, to daje znać, jak my wychodzimy to też dajemy znać. Odwiedziny towarzyskie – jak są imieniny czy urodziny, na kawę się prosimy (z wywiadu). Podobnie pozytywny akcent możemy odnaleźć w słowach innej, 65-letniej mieszkanki: *Tu się wszyscy znamy, pomagamy sobie jak każdy może. I mili sąsiedzi*. Ta sama respondentka zapytana, czy budynek pomaga nawiązywać więzi?, odpowiedziała: *To jest całe osiedle w jednym [budynku – przyp. M.N.]. I sklepy tu mamy i można po mleko wyjść w kapciach i do sąsiadki na drugi koniec bloku przejść. No pomaga budynek, no* (z wywiadu). Są jednak tacy seniorzy wśród mieszkańców osiedla „Superjednostka”, którzy tę samą kwestię spostrzegają raczej w szarych barwach. I tak oto 71-letnia mieszkanka zapytana: „Czy uważa Pani, że budynek sprzyja kontaktom społecznym, czy raczej tworzy barierę?”, odpowiedziała: *Barierę. Po prostu blokowisko, gdzie ludzie się nie kontaktują ze sobą, nie spotykają, jest taka wprawdzie świetlica, no ale ja nie uczęszczam do tej świetlicy, tam grają w karty, ja nienawidzę kart* (z wywiadu). Z tych wypowiedzi, które zresztą są wrywkowe i niereprezentatywne, nie można „wyciągać” wniosków odnośnie do całokształtu życia społecznego seniorów na osiedlu. To, iż oferta Koła Emerytów nie satysfakcjonuje wszystkich starszych mieszkańców nie oznacza, że nie pełni ważnych funkcji. Z całą pewnością zaspokaja potrzeby innych aktywnych w nim członków. Dla wielu samotnych seniorów stworzyła jakąś niszę, w której mogą czuć się dobrze, swobodnie i bezpiecznie. Ta instytucja, powołana przez dwie panie na emeryturze blisko 10 lat temu, była reakcją na ważny problem i dzisiaj nadal oferta ta daje dużo radości życia uczestnikom tej grupy. Zanim zaistniało to Koło Emerytów, zdarzały się dramatyczne przypadki samotnej śmierci starszych mieszkańców, o której nie wiedziały ich rodziny ani sąsiedzi aż do momentu, gdy zapach martwego ciała zaczął wydobywać się z pomieszczeń mieszkalnych na korytarz budynku²³. Z badań socjologicznych, które przeprowadzono wśród tamtejszych seniorów kilka lat temu wynika, że grupa ta dla jej członków pełni funkcje integracyjne²⁴, a w szczególności powołuje doraźne sieci wsparcia w chorobie, gdy komuś z sąsiadów – członków koła – trzeba zrobić na przykład zakupy.

Sąsiedztwo i ład społeczny w byłym osiedlu PKP na „Zatorzu” w Gliwicach nie jest kwestią jednoznaczną. Pojawiają się w wypowiedziach starszych miesz-

²³ B. Znamirska-Soczawa: Osiedle pod jednym dachem. „Przegląd” 2002, nr 12, s. 26.

²⁴ Zob. M. Niezabitowski: Motywacje aktywności społecznej emerytów i osób w wieku emerytalnym. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych grup społecznych (praca doktorska pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Marka S. Szczepańskiego). Katowice 2004. Wspominam o tym również w: M. Niezabitowski: Sieci wsparcia i więzi społeczne ludzi starszych. Stan teorii i badań socjologicznych a potrzeby praktyki. W: Sieci wsparcia społecznego jako przejawy integracji i dezintegracji społecznej. Red. J. Grotowska-Leder. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 159.

kańców relacje na temat zarówno pozytywów, jak i negatywów, zawsze jednak każdy z respondentów może coś dobrego powiedzieć na temat swoich stosunków z sąsiadami. Bardzo czytelnie opisuje to 70-letnia kobieta, odpowiadając na pytanie „Czy ma Pani znajomych tutaj?” tymi słowami: *Tak, jest tam na dole pani... My wszystkie tak jak się spotykamy to gadamy. Albo nieraz ta gruba z góry przyjdzie, co wczoraj była, to gadamy. Poznałam ich jak się przeprowadzili. [...] Codziennie prawie się widzimy* (z wywiadu). To co najistotniejsze dla ładu społecznego w rozumieniu tej respondentki, opisuje ona z kolei w ten sposób: *Tu się dobrze mieszka. Kiedyś tu mieszkali tacy co hałasowali, ale parę razy ich uspokoiłam i teraz jest spokój*. Inna 77-letnia mieszkanka Zatorza w podobnie pozytywny sposób przedstawia swoich sąsiadów: *Nie, no fajni ludzie tu mieszkają. Ja na przykład nie miałam z nikim żadnych nigdy zatargów, po prostu z nikim. Nawet tam mnie bardzo lubią i tam mam dużo znajomych* (z wywiadu). Zapytana z kolei: „Co Panią denerwuje w miejscu zamieszkania?”, odpowiedziała: *Budynek to mi nie przeszkadza. Jak on [sąsiad – przyp. M.N.] przyjeżdża to takie pijactwo. Sobota, niedziela, to czasami wytrzymać nie idzie. [...] No to pochleją się, śpiewają, tupają nogami*. Ten bilans dwóch różnych aspektów sąsiedztwa, to jest dobrych, przyjaznych sąsiadów i jakichś pijackich rozrób czy głośnych zabaw, czasami obecny jest też w wypowiedziach innej jeszcze, 82-letniej mieszkanki. Na pytanie o znajomych z sąsiedztwa odpowiada tak: *Sąsiadka z dołu, jak trzeba i jestem sama, to zawsze przyjdzie, porozmawia, pomoże, jak trzeba*. Spytana „Czy coś ją denerwuje w miejscu zamieszkania?”, rozwinęła następujący opis: *No tam na Skowrońskiego jest dróżka, gdzie spotyka się takie „lepsze towarzystwo”, robią tam sobie szalety, piją, zgłaszałam kiedyś, jeszcze jak trochę młodszą byłam na policję, ale oni i tak sobie nic z tego nie robią. A dzieją się tam wie pan różne rzeczy, panienki latają, no takie właśnie rzeczy się tam dzieją!* (z wywiadu).

O ile dane jakościowe z wywiadów dobrze ilustrują treść i charakter sąsiedztwa, pokazując jego walory i mankamenty, o tyle dane ilościowe z ankiet ilustrują w przybliżeniu skalę tych zjawisk. Najlepiej o dobrym sąsiedztwie, a ściślej mówiąc o kapitale społecznym, we wszystkich trzech badanych środowiskach świadczy fakt, iż około 1/3 badanych mieszkańców ma dwóch lub trzech bliskich sąsiadów („Superjednostka” – 33,6%, „Zatorze” – 37,8%, Poniżowice – 26,3%). Negatywem z kolei jest fakt, iż prawdopodobnie poza wyjątkiem Poniżowic (próba jest tu z pewnością niereprezentatywna), w dwóch pozostałych środowiskach część seniorów pozostawiona jest bez jakiegokolwiek wsparcia. W „Superjednostce” w centrum Katowic blisko jedna dziesiąta (9,1%), a w pokolejowym osiedlu w Gliwicach niemal ten sam odsetek (8,1%) respon-

dentów-seniorów twierdzi, że na nikogo nie może liczyć w takich pięciu przypadkach życiowych jak: 1) choroba lub pogorszenie sprawności, 2) kłopoty finansowe, 3) trudności w robieniu zakupów, sprzątaniu, 4) trudności w załatwianiu spraw urzędowych, 5) poczucie osamotnienia, gdy poszukuje towarzystwa. Większość badanych seniorów w każdym z badanych środowisk jednak może liczyć na jakieś wsparcie, niezależnie od jego źródła. Pozytywne jest to, że środowisko sąsiedzkie w każdym z tych przypadków może w subiektywnym odczuciu starszych mieszkańców być dawcą wsparcia na wypadek choroby. Uważa tak blisko 1/4 (23,7%) naszych respondentów z katowickiej „Superjednostki”, 1/10 (10,8%) z pokolejowego osiedla z Gliwic i nieco ponad połowa (52,8%) z popegeerowskiego osiedla w Poniszowicach.

Kumulacja tych pozytywów w analizie ilościowej i jakościowej pozwala potwierdzić aktualność typologii sąsiedztwa, które zanotował Piotr Kryczka w swoich badaniach osiedli w Polsce lat 80.²⁵ Sąsiedztwo świadczeniowe i towarzysko-przyjacielskie jest wyraźne wbrew stereotypom nawet w blokowisku w samym centrum Katowic. Pozytywnego obrazu ładu społecznego nie są w stanie zniszczyć nawet te stresujące starszych respondentów zmiany, jak: „rozkwit” agencji towarzyskich i nadmiar parkowanych samochodów w „Superjednostce”, pijackie rozróbny na „Zatorzu” w Gliwicach czy złe zarządy wspólnoty mieszkaniowej w popegeerowskim osiedlu w Poniszowicach.

Podsumowanie

Mieszkanie jest dla osób starszych bardzo ważnym środowiskiem ich życia codziennego. Z badań gerontologicznych prowadzonych w ramach projektu Enable-Age²⁶ wynika, że z wiekiem liczba godzin na dobę spędzanych we własnym mieszkaniu wzrasta. Jednak nie tylko z tego powodu pojawia się w seniorach przywiązanie do ich miejsca zamieszkania. Co więcej, przywiązanie to może istnieć nawet mimo świadomości wad środowiska mieszkaniowego. Pojawia się na przykład wtedy, gdy osoby starsze spostrzegają walory społeczne i funkcjonalne tego środowiska. Chodzi tu głównie o dobre sąsiedztwo i dobrą lokalizację.

²⁵ P. Kryczka: Stosunki sąsiedzkie. W: Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość. PWN, Warszawa 1981, s. 113-156.

²⁶ Międzynarodowy projekt badawczy dotyczący środowiska zamieszkania ludzi starszych prowadzony był w latach 2001-2004 przez zespoły badawcze ze Szwecji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Węgier i Łotwy. Zob. R. Scheidt, P. Windley: Environmental gerontology: progress in post-Lawton era. W: The psychology of aging. Red. J. Birren, W. Schaie. Elsevier, San Diego 2006, s. 105-125.

zacje. Wbrew wyobrażeniom bazującym na teorii potrzeb Masłowa, przywiązanie do miejsca może być odczuwane, nawet gdy jego fizyczne i ekologiczne aspekty są źródłem problemów. Łatwiej to wyjaśnić, gdy odwołamy się do modelu presji środowiskowej Lawtona i Nahemow²⁷. Według tego modelu, jeśli seniorzy pomyślnie zaadaptują się do swojego środowiska mieszkaniowego, uzyskują poczucie kontroli nad nim i w większym stopniu skłonni są w nim dostrzegać walory niż niedogodności. U naszych respondentów pojawia się nawet poczucie dumy z pomyślniej adaptacji do trudnego środowiska, które przez lata stwarzało bariery i problemy.

Powyższe ustalenia tym bardziej, skoro odnoszą się do zaledwie kilku wybranych środowisk zamieszkania, nie mogą być usprawiedliwieniem dla rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych, które narażałyby osoby starsze na stres, wynikający na przykład z hałasu, braku wind. Mimo ograniczonego zakresu wnioskowania zaprezentowanych badań sądzę, że powinny zainspirować kolejne studia nad potrzebami, priorytetami, stresem i adaptacją ludzi starszych do ich środowiska mieszkaniowego. Poznanie szczegółowych uwarunkowań postaw seniorów w tym względzie powinno ukierunkować poszukiwania przyszłych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych na potrzeby i problemy wynikające z demograficznego starzenia się społeczeństwa polskim, podlegającym dynamicznym zmianom. Bazując tylko na pozornych oczywistościach i na stereotypowych wyobrażeniach, nie będzie można projektować rozwiązań odpowiadających potrzebom osób starszych i zmianom w społecznościach lokalnych.

Problematyka przemian funkcji oraz znaczenia mieszkania i środowiska zamieszkania w cyklu życia człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem starzenia się, wymaga poważniejszego rozpoznania socjologicznego. Warto by na przykład, inspirując się „szkołą chicagowską”, zbadać, czy istnieją jakieś wzory przestrzenne zamieszkiwania ludzi starszych w miastach, czy jest tendencja do ich koncentracji w pewnych częściach tychże miast, a jeśli tak, to czym jest to uwarunkowane i czy jest korzystne dla tej kategorii ludności. Problemy związane z organizowaniem środowiska mieszkaniowego dla osób starszych przy obecnych postępkach procesu starzenia się ludności Polski, jej regionów i miast, będą wymagały podejścia interdyscyplinarnego. Zaprezentowane studium w zamierzeniu jego wykonawców jest pierwszym krokiem w kierunku badań na pograniczu architektury i socjologii, prowadzonych dla potrzeb polskiej gerontologii.

²⁷ Zob. M.P. Lawton, L. Nahemow: *Ecology and the aging process...*, op. cit., s. 619-674. Zob. też: M.P. Lawton: *Competence, environmental press and the adaptation of older people...*, op. cit., s. 13-83.

**AGING IN LOCAL COMMUNITY. THE ANALYSIS OF CHOSEN
RESIDENTIAL ENVIRONMENTS WITHIN THE POLSENIOR
PROJECT 2007-2010**

Summary

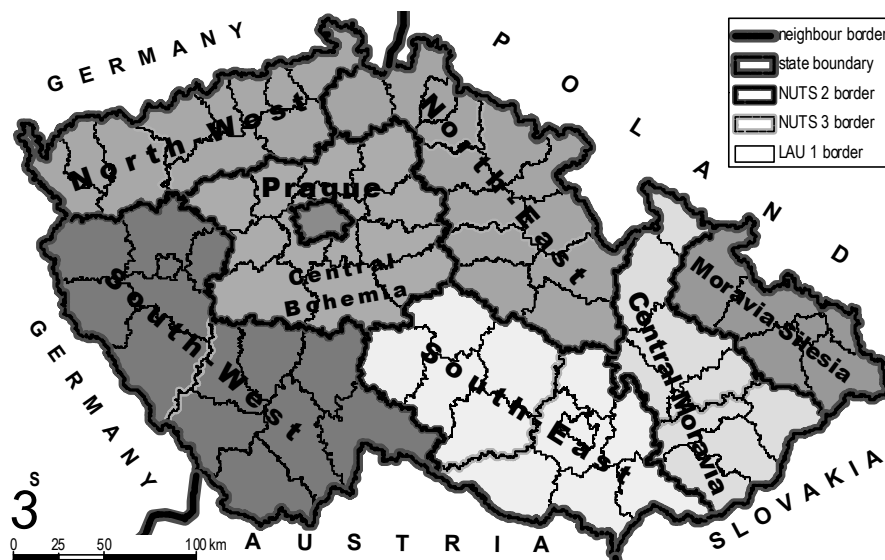
The research that refers to residential environment of elderly people in Silesia region are conducted within the project titled "Medical, psychological, sociological and economical aspects of the aging process in Poland", initiated by the Polish Ministry of Science and Higher Education. The special subproject, which was created for this purpose, is carried out by the team of architects and sociologists from University of Silesia and Silesian University of Technology, including the author of the text.

The subject of the research are the seniors who inhabit three different housing environments of various social characteristics. Within the surveys and in-depth interviews the seniors' social participation, their perception of residential environment and their adaptation to it was studied thoroughly. The outcomes of the analysis may inspire the future research on housing needs of old generation in Poland.

AGEING PROCESS IN CZECH COHESION REGIONS AFTER 1990

Introduction

It is very useful to anywhere when the population is unnoticed part of the science focus. Human resources are one of four the basic economic resources next to capital, soil and technology. Economic behaviour is always affected by living phase. The population is playing the important rule in all basic economic activities as consumption, production and change. And characters of these activities have a strong contexture on the population size and development. The ageing process is one of the very prominent population structural matter. Age is basic structural characteristic on the field of demographic analysis.



Map 1. Czech cohesion regions (NUTS 2), units NUTS 3 and LAU 1

The main aim of this study is to compare differences of the ageing process between Czech cohesion regions after year 1990 for the last eighteen years. This spatial level is NUTS 2. The Nomenclature of Units for Territorial Statistics (NUTS) was established by Eurostat more than 25 years ago in order to provide a single uniform breakdown of territorial units for the production of regional statistics for the European Union. Eurostat is the statistical office of the European Union situated in Luxembourg and was established in 1953 to meet the requirements of the Coal and Steel Community. Over the years its task has broadened and when the European Community was founded in 1958 it became a Directorate-General (DG) of the European Commission. Eurostat's key role is to supply statistics to other DGs and supply the Commission and other European Institutions with data so they can define, implement and analyse Community policies. Today Eurostat aids to take reliable and comparable statistics data for 27 member states and develops statistical systems in candidate countries for EU membership. The NUTS classification has been used since 1988 in Community legislation. The main reason for implementation of the classification of territorial statistical units is effort about obtaining especially economics and social informations with possibilities to compare variety of area European Union.

Regions (NUTS 3) came into existence in 1997 when the territories of the Regions were determined as units of state administration. In 2000 they became also units of selfgovernment, with their own elected regional parliaments and governments. Although the decision about the delineation of the newly established regions have been reached in a relatively high level of consensus, which gave them the potential to last for longer period, they had one unfortunate feature that made the things somewhat more complicated. On average, the new regions were found to be too small to be able to serve as **NUTS 2** regions for the EU regional policy purposes. Thus, the law on the support of the regional development instituted **cohesion regions** in 2000. Czech cohesion regions established by amendment of the act Nr. 248/2000 Sb., on regional development support are identical with the **NUTS 2** statistical units (Measure No OP13/99 on the introduction of territorial statistical units classification, declared in Chapter 33/1999 Sb.). By definition, cohesion regions were established as the units dealing with the policy of the social and regional cohesion, which meant basically administration and management of the EU regional policy programmes. Need of comparability with other European NUTS 2 regions suggested that cohesion regions should have about 1 million of inhabitants. Accordingly, some of smaller self-governing regions (NUTS 3) had to be merged together to form a cohesion region (NUTS 2), while some other regions were big enough to be able to serve as

Cohesion Regions at the same time. There are eight *cohesion regions* (czech term is *oblast* or *region soudržnosti*) on the territory of our state (map 1): Central Bohemia (**CBM**), Central Moravia (**CMR**), Moravia-Silesia (**MS**), North-East (**NE**), North-West (**NW**), Prague (**PRG**), South-East (**SE**) and South-West (**SW**). Three spatial units (Moravia-Silesia, Central Bohemia and Prague) have same delimitation on the levels three (NUTS 3).

Administrative units at NUTS level 2 have alternative terms between European member states such as peripheries (Greece), regions (Denmark, Hungary, Romania, Ireland), provinces (Belgium, Netherlands), voivodeships (Poland), national areas (Sweden), oblast (Slovakia) or large areas (Finland). There are 271 NUTS 2 on the territory 27 member states of the European Union now. The maximum NUTS 2 units has Germany (39) and United Kingdom (37), France (26) and Italy (21). Only one NUTS 2 unit has Cyprus, Estonia, Lithuania, Luxembourg, Latvia and Malta.

We can notice there not so big differences between all cohesion regions from the point of view of population size. The smallest region is North-West with 10.9% holding in population of the Czech Republic and on the contrary the biggest region is South-East with less than 16%. This region has nearly about 46% more population than North-West. Moravian-Silesian region is third biggest (11.9%), when behind South-East the North-East region (14.4%) is larger yet. So we can compare demographic diversity of the eight cohesion region very well.

Table 1

Quantity and residential hierarchy of Czech cohesion regions at year 2008

NUTS 2		area (km ²)	population	density (inh.km ²)	munipality	density mun. rate	$\bar{\sigma}$ (000's)	town
South-East	(SE)	13,992	1,662,557	119	1,377	10	1.207	60
North-East	(NE)	12,439	1,507,030	121	1,114	9	1.353	116
Moravia-Silesia	(MS)	5,427	1,250,255	230	299	6	4.181	39
Central Moravia	(CMR)	9,231	1,233,549	134	702	8	1.757	81
Prague	(PRG)	496	1,233,211	2,486	1	0	1,233.211	1
Central Bohemia	(CBM)	11,015	1,230,691	112	1,146	10	1.074	77
South-West	(SW)	17,618	1,205,955	68	1,124	6	1.073	102
North-West	(NW)	8,650	1,144,294	132	486	6	2.355	83
Czech republic	(CZ)	78,868	10,467,542	133	6,249	8	1.675	559

Source: Author, based on data of Czech Statistical Office (CZSO).

Differences in size area of these territorial units are already essentially higher. The smallest is Prague with share of the 0.6% and biggest South-West which take away from Czech area 22.3%. This mean that South-West is 36th time

larger than Prague territory. If we want to use comparative methods is better to research the approximately commensurate regions. Most suitable spatial units are cohesion regions (NUTS 2).

We can see that in the Czech Republic are relatively big differences between area, density, number of municipalities and towns (table 1) of the cohesion regions. Eighteen years monitoring of changes of the ageing process is able to answer us the questions, whether population development of the Czech cohesion regions is significant different. Because no small part classification period (18 years) lay in time period a year ago 2000, was as far as of the year 1991 implement territorial unification of all territorial wholes according to spatial delimitation to year-end 2008.

That it is normally, that very high density has cohesion region Prague (more than 2,480 inhabitant per square kilometre). The Moravia-Silesia cohesion region is on the second place. There live 230 inhabitant per km². The smallest density has cohesion region Southwest (68 inh./km²). Density municipality rate is moving between 6 to 10 municipalities on the area 100 km².

1. Analytic approaches and methodology of the age composition

We will research representation of the children and the oldest people (elderly) on the population eight NUTS 2 on the Czech territory. The child is person between 0 and 14 years. The oldest citizens are most often people at the age 65 years and over.

The basic indicators which can show share of very important age groups are children and elderly ratio. Very often we can compute the percentage substitution subsequently:

$$\mathbf{children\ ratio} = \frac{P_{0-14}}{P} \cdot 100 \text{ (equation 1)}$$

$$\mathbf{elderly\ ratio} = \frac{P_{65+}}{P} \cdot 100 \text{ (equation 2)}$$

Their common weights we can compare by the help of the ageing index (**AI**). The index show us the relatively weight of the elderly to children (at the percentage, equation 1).

$$AI = \frac{P_{65+}}{P_{0-14}} \cdot 100 \text{ (equation 3)}$$

Very special view of development trend ageing process presents indicator dynamic ageing index (*DAI*) in the case, when we want follow the time changes.

$$DAI = \left(\frac{\tau_1 P_{0-14}}{\tau_2 P} - \frac{\tau_2 P_{0-14}}{\tau_1 P} \right) \cdot 100 + \left(\frac{\tau_2 P_{65+}}{\tau_2 P} - \frac{\tau_1 P_{65+}}{\tau_1 P} \right) \cdot 100 \text{ (equation 4)}$$

2. Child and elderly groups differences between Czech cohesion regions

The regional differences on behalf of children are very extreme on the world and they achieve more than thirty percent. Some African states (Uganda, Niger, Mali, Chad, Malawi etc.) have more than 45% of the children. On the other side are countries where children are less than 15% (Bulgaria, Japan, Italy, Germany, Latvia, Spain, Ukraine and Czech Republic).

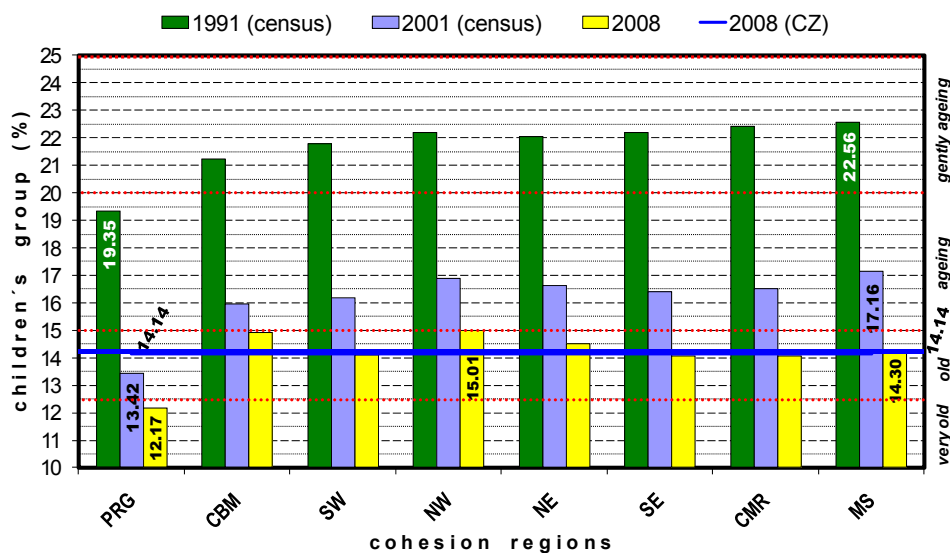
The regional differences are not so extreme between eight cohesion regions (NUTS 2, graph 1) on the Czech territory, only 2.8 percent in the year 2008. This number compare cohesion regions Prague and North-West.

When we are analyse changes of the **children ratio** on the population (equation 1) we can named this situation as the ageing process from below. Our working model distinguishes the four phases in this case:

- 1st. **gently ageing population**: percentage portion of children is between 20.0 to 24.9,
- 2nd. **ageing population**: percentage portion of children is between 15.0 to 19.9,
- 3rd. **old population**: percentage portion of children is between 12.5 to 14.9 and
- 4th. **very old population**: percentage portion of children is less than 12.5.

Czech cohesion regions had gently ageing population at the beginning the nineties last century. This means that they have 20% and more children on the population. Only Prague cohesion region had less than 20% of the children (ageing population, graph 1). But now (for the seventeen years) six cohesion regions (Central Bohemia, South-West, North-East, South-East, Central Moravia and Moravia-Silesia) have population old. Their relative weight of the children is between 12.5 to 14.9 percent. Only NUTS 2 North-West had 15.01%, but it is very probably that now will be its population old too. Very old population has only cohesion region Prague with 12.2% of the children's group.

The biggest percentage decrease children's group during last eighteen years showed NUTS 2 Central Moravia (8.4%), Moravia-Silesia (8.3%), and South-East (8.1%).



Graph 1. Development of children's group at the Czech cohesion regions after year 1990

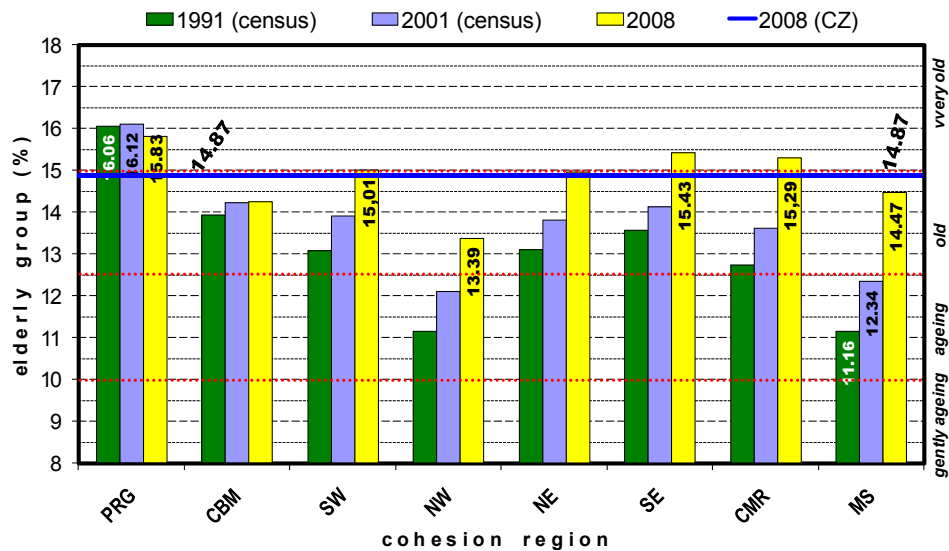
Source: Author, based on data of Czech Statistical Office (CZSO).

The indicator of the **elderly ratio** means how many people at the age of 65 and more are relatively (equation 2) in the population. Our second working model of the ageing process from above distinguishes (graph 2) the four phases:

- 1st. **gently ageing population**: percentage portion of elderly is between 7.5 to 9.9,
- 2nd. **ageing population**: percentage portion of elderly is between 10.0 to 12.4,
- 3rd. **old population**: percentage portion of elderly is between 12.5 to 14.9 and
- 4th. **very old population**: percentage portion of elderly is 15.0 and more.

We were looking for ageing process during last eighteen years (graph 2). The Czech population grew old about whole two percent from 12.7% to 14.6%. Now we can accent some specialities, for instance:

- 1st. Very old population have four NUTS 2: Prague, Southeast, Central Moravia and Southwest. Their inhabitant forms elderly people of more than fifteen percent.
- 2nd. Old population (relative scale is between 12.5 and 14.9%) have the other four cohesion regions: Northeast, Moravia-Silesia, Central Bohemia and Northwest.
- 3rd. Only SO ORP Bruntál and Orlová have ageing population. This mean that elderly not exceeded the twelve percent limits.



Graph 2. Development of elderly group at the Czech cohesion regions after year 1990

Source: Author, based on data of Czech Statistical Office (CZSO).

The biggest percentage increase elderly group during last eighteen years showed NUTS 2 Moravia-Silesia (3.3%), Central Moravia (2.6%) and North-west (2.2%).

The greatest change age structure according to dynamic ageing index (aggregate of percentage decrease children group and percentage increase elderly group) registered cohesion regions Moravia-Silesia and Central Moravia (more than 10%). The smallest change age structure according to dynamic ageing index have cohesion regions Prague and Central Bohemia (less than 6.5%).

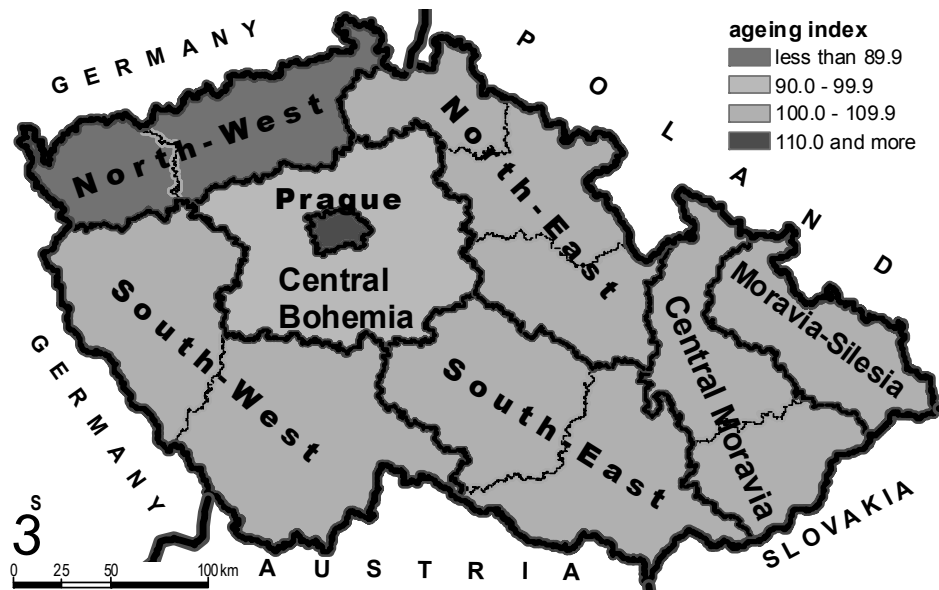
3. Ageing index differences between Czech cohesion regions

Ageing index (equation 3) says how many elderly fall on every hundred children. If ageing index is less than one hundred, than on the territory lives more children than elderly. On the other hand when the ageing index is bigger than one hundred, this mean, that on the territory lives more elderly than children. Our analysis compare ageing process in the year 1991 a 2008. We can see in the year 1991 that (map 2):



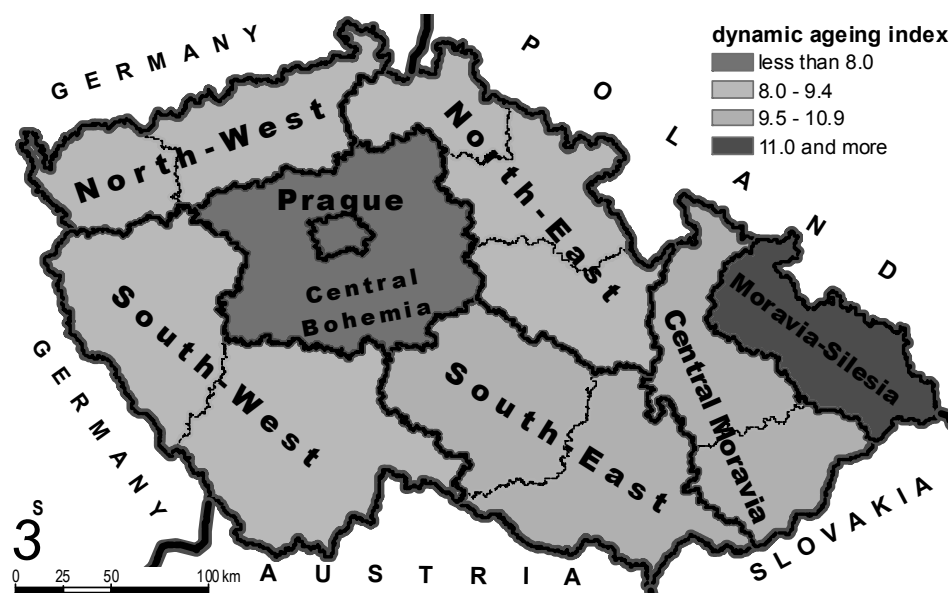
Map 2. Cartogram of ageing index of the Czech cohesion regions in the year 1991

- 1st. The important prevalence children above elderly was on the Moravia-Silesia cohesion region. Ageing index value was 49. Inhabitant at age to 14 years was twice more than inhabitant at age 65 years and more.
 - 2nd. The three cohesion regions (North-West, Central Moravia and North-East) had distinctive majority children inhabitants. Their *AI* was less than 60.
 - 3rd. The other three cohesion regions (South-West, South-East and Central Bohemia) had not so big dominance of the children group. But their *AI* was at interval from 60 to 70.
 - 4th. The smallest prevalence children above elderly had Prague. There is a great weight elderly citizens. Ageing index overdraw value 83.
 - 5th. The youngest population had cohesion region **Moravia-Silesia** and the oldest population had cohesion region **Prague**. Their differences ageing index was 34, this mean almost third difference.
- We can see in the year 2008 that (map 3):



Map 3. Cartogram of ageing index of the Czech cohesion regions in the year 2008

- 1st. The important prevalence children above elderly is on the North-West cohesion region (map 2). Ageing index value is less than 90.
- 2nd. The cohesion region Central Bohemia has prevalence children yet (*AI* was 96 in the end of the year 2008).
- 3rd. The five cohesion regions (Moravia-Silesia, North-East, South-West, Central Moravia and South-East) have soft majority elderly inhabitants. There are not bigger differences between numbers of children and elderly at the cohesion regions Moravia-Silesia and North-East.
- 4th. The important prevalence elderly above children is on the Prague cohesion region. There is a great predominance elderly citizens over children (ageing index overdrew value 130 now). That's true that population is more ageing at this region for a long time.
- 5th. The youngest population has cohesion region **North-West** and the oldest population for a long time has cohesion region **Prague**. Their differences ageing index is nearly 41, this mean two fifths difference.



Map 4. Cartogram of dynamic ageing index of the Czech cohesion regions (period 1991 to 2008)

Very interesting is *dynamic ageing index* (equation 4). The biggest changes of the basic age groups (map 4) took place in **Moravia-Silesia** cohesion region (12.3%). Then follow cohesion regions Central Moravia (10.6%) and South-East. The minimal changes of the both basic age groups went ahead on the cohesion regions Central Bohemia (2.8%) and Prague (6.3%).

Conclusion

There are two Czech cohesion regions (*North-West* and *Central Bohemia*) with children group around 15 percent today. The others five cohesion regions has 14 percent of children (NE, MS, SW, CMR, SE). The smallest children rate has territory of the *Prague* capitol (12%). The greatest changes of the age structure went ahead at the cohesion region **Moravia-Silesia**, *Central Moravia* and *Southeast*

Table 2

Scale changes between children and elderly groups in the space of year 1991 and 2008 according to NUTS 2

deomgraphic indicator	PRG	CBM	SW	NW	NE	SE	CMR	MS	CZ
change children ratio	-7,2	-6,3	-7,7	-7,2	-7,5	-8,1	-8,4	-8,3	-6,9
change elederly ratio	-0,2	0,3	1,9	2,2	1,9	1,9	2,6	3,3	2,2
dynamic ageing index	6,3	2,8	8,6	8,6	8,6	9,6	10,6	12,3	8,5

Source: Author, based on data of Czech Statistical Office (CZSO).

during the period 1991 to 2008. The most relative weight of the children was in the cohesion region Moravia-Silesia at the year 1991 (22.6%) and now it is only 14.3%. This means decrease about 8.3%. The minimum weight of the elderly people had this region too, less than 11.2%. The population on the age 65 and more increased about 3.3%. That's why had Moravia-Silesia region the highest value of the indicator dynamic ageing index (*DAI*) – more than 12.3% (table 2).

The smallest changes of the age structure went ahead at the cohesion region *Central Bohemia* during the period 1991 to 2008. There lived 21.2% at the year 1991 and now (2008) 14.3% of the children group and 13.9% (1991) and 14.2% (2008) of the elderly group. The value of the indicator dynamic ageing index (*DAI*) was around the 2.8%.

Very old population has cohesion region *Prague*. There is only 12.2% of the children's group and nearly 16% citizens older 65 years. There is the largest overweight the elderly above children (*AI* equal to 130).

The ages differences between Czech cohesion regions are slightly larger now than almost eighteen years earlier.

PROCES STARZENIA SIĘ W CZESKICH REGIONACH SPÓJNOŚCI PO 1990 ROKU

Streszczenie

Artykuł dotyczy zróżnicowania spójności między czeskimi regionami po 1990 roku. Zostały w nim we wstępie opisane zaludnienie i przestrzenne zróżnicowanie regionów. Ranking przestrzenny spójności regionów obejmuje osiem jednostek terytorialnych. Wziętymi pod uwagę regionami spójności (NUTS 2) w Republice Czeskiej są: Czechy środkowe (Bohemia, CBM), Morawy (CMR), Śląsko-Morawski (MS), Północno-wschodni (NE), Północno-zachodni (NW), Praga (PRG), Południowo-wschodni (SE) i Południowo-zachodni (SW). Został zbadany ich proces starzenia ludności na przestrzeni 18 lat. Typologia uwzględnia elementy najmłodsze (dzieci) i najstarsze. Analiza na poziomie przestrzennym obejmuje utworzenie metody kartograficznej dla przetwarzania danych demograficznych. Możemy użyć metody ArcGIS 9.2 i jej wersji ArcMap 9.2 jako pełnego systemu kontroli, dostarczenia i wykorzystania informacji geograficznych dla doskonalszego przetwarzania informacji przestrzennych, za pomocą metod kartograficznych. Podstawowym celem było grupowanie wszystkich ośmiu czeskich regionów spójności na czeskim terytorium na podstawie grupowania zgodnego z procesem starzenia ludności. Ten zasadniczy cel polegał też na dopasowaniu 8 regionów na obszarze Czech do różnych grup w procesie starzenia ludności: ludność dojrziała, ludność starzejąca się, ludność stara i ludność bardzo stara.

TRZECI SEKTOR W WARUNKACH STARZENIA SIĘ POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

1. Problem starzenia się polskiego społeczeństwa

Jako społeczeństwo wkraczamy na obszar zupełnie nam nieznan, choć rozpoznawany już przez innych. To proces starzenia się polskiego społeczeństwa oznaczający powiększanie się udziału ludności w starszym wieku (zwykle określanym jako poprodukcyjny) w całości populacji. Starzenie się społeczeństwa bywa również kojarzone z bezwzględnym przyrostem liczby ludności w wieku zakończonej czynności zawodowej, a nawet z dominacją roczników starszych w poszczególnych grupach wiekowych (na przykład produkcyjnej – z konsekwencjami dla rynku pracy). W społeczeństwach poprawiających swój status materialny jest to bardzo często zjawisko nieuchronne. Przy takim założeniu rola polityki demograficznej ogranicza się do jego spowalniania, a innych dziedzin polityki społecznej – do łagodzenia skutków negatywnych.

Należy przy tym rozróżnić dwa aspekty procesu starzenia się i odpowiadające im dwa odrębne mechanizmy:

- starzenie się jednostkowe jako cecha wpisana w biologiczny porządek natury;
- starzenie się społeczeństwa, które grozi poważnymi konsekwencjami we wszystkich obszarach życia społecznego i gospodarczego.

Do klasycznych czynników determinujących starzenie się społeczeństwa zalicza się przede wszystkim:

- wydłużanie przeciętnego trwania życia obywateli;
- obniżanie poziomu prokreacji jako efekt spadku płodności kobiet bądź problemów z przeżywaniem niemowląt i dzieci;
- odpływ z określonego obszaru przede wszystkim ludności młodej;
- napływ na dany obszar ludności w podeszłym wieku.

Pośrednio oddziaływać mogą również¹:

- poziom zamożności społeczeństwa;
- lansowany model rodziny;
- aktywność zawodowa kobiet;
- poziom pomocy społecznej i ochrony zdrowia;
- wykształcenie ludności.

Proces starzenia się społeczeństwa przebiega fazowo, dlatego istnieje możliwość dostosowywania się do jego przejawów. Można również odwoływać się do doświadczeń krajów, w których problem ten ujawnił się wcześniej. Charakterystyczne etapy rozwoju demograficznego społeczeństwa obejmują:

- młodość demograficzną (do 8% ludzi starszych w społeczeństwie);
- przedpole starzenia się (8-10%);
- właściwe starzenie się (10-12%);
- starość demograficzną (12% i więcej).

Aktualnie Polska osiągnęła już poziom starości demograficznej i proces starzenia się ludności ulega stałemu przyspieszeniu. Samo zjawisko nie jest niczym zaskakującym, jednak przewidywana gwałtowność jego przebiegu w czasie w połączeniu z biernością polityki demograficznej i brakiem wsparcia ze strony polityki prorodzinnej mogą oznaczać groźbę uruchomienia wyjątkowo niekorzystnych skutków dla społeczeństwa i gospodarki. Część z nich pozostaje nadal wielką niewiadomą.

Do typowych pierwotnych konsekwencji negatywnych (rzutujących na kolejne) zalicza się przede wszystkim²:

- nadmierne obciążanie systemu ochrony zdrowia;
- niewydolność reparycyjnych form ubezpieczeń emerytalnych;
- spadek frekwencji w placówkach oświatowych;
- mniejszą ruchliwość (mobilność terytorialną i merytoryczną) siły roboczej;
- wzrost zagrożenia konfliktami międzypokoleniowymi;
- spadek popytu konsumpcyjnego i zainteresowania kredytowaniem;
- spadek oszczędności w społeczeństwie z konsekwencjami dla inwestycji w gospodarce;
- niższe wpływy budżetowe;
- brak rąk do pracy w gospodarce;
- przyciąganie migrantów może skutkować problemami aklimatyzacyjnymi;

¹ Z. Długosz, S. Kurek: Starzenie się ludności w Polsce na tle regionów Unii Europejskiej, s. 2, <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/24/ludnosc.html>, dostęp: 1.12.2009.

² Zob.: Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa. Red. J. Kleer. Warszawa 2008.

- zmiany strukturalne w gospodarce – ponadproporcjonalne przesuwanie mocy produkcyjnych w kierunku obsługi i konsumpcji osób starszych;
- zwiększanie ekonomicznego obciążenia pokolenia rodziców transferami czy też opieką nad dziadkami;
- nadmierne obciążenie demograficzne młodych pokoleń na rzecz ludzi starszych zwiększa ryzyko „wtórnego regresu demograficznego” oraz utrudnia szanse wyrwania się ze spirali coraz mniej licznych pokoleń;
- wymieranie społeczeństwa i regres demograficzny.

Szczególnie niekorzystna sytuacja dotyczyć może samych osób starszych, odczuwających na sobie wiele z konsekwencji starzenia się społeczeństwa. W efekcie ta grupa społeczna podlegać może procesowi marginalizacji, izolacji bądź segregacji społecznej zarówno ze względu na możliwą niechęć pozostałej części społeczeństwa, jak również z powodu pogarszającej się jej sytuacji ekonomicznej, w dużym stopniu determinowanej przez:

- niskie emerytury;
- brak większych oszczędności;
- niesamodzielność finansową dzieci (wnuków);
- szybszą dezaktywację zawodową;
- brak zarządzania wiekiem w firmach;
- niedostępność lub wysokie koszty niektórych dóbr dla seniorów;
- chaotyczną politykę państwa oszczędzającą na osobach starszych;
- niski poziom rozwoju gospodarczego Polski;
- niewłaściwe funkcjonowanie instytucji publicznych, szczególnie w sferze ochrony zdrowia i pomocy społecznej.

Świadoma zagrożen Rządowa Rada Ludnościowa postuluje podjęcie i realizację następujących działań łagodzących i przygotowujących do funkcjonowania w starzejącym się społeczeństwie³:

- Kształtowanie skutecznej polityki rodzinnej w celu poprawy poziomu urodzeń oraz warunków opieki nad dziećmi.
- Poprawa kondycji zdrowotnej populacji poprzez skuteczną opiekę zdrowotną i rozbudowę infrastruktury medycznej i społecznej.
- Zagwarantowanie niezbędnych środków utrzymania osobom w podeszłym wieku poprzez skuteczny system zabezpieczenia społecznego (ochrona zdrowia, ubezpieczenia społeczne, rehabilitacja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych oraz pomoc społeczna).

³ Stanowisko Rządowej Rady Ludnościowej w sprawie „Starzenie się ludności Polski a zabezpieczenie społeczne”, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_stanowisko_RRL_starzenie_sie_ludnosci_Polski.pdf, dostęp: 1.12.2009.

- Tworzenie warunków w celu zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym, co spowoduje podwyższenie świadczeń emerytalnych.
- Rozbudowa infrastruktury społeczno-gospodarczej ułatwiającej funkcjonowanie rodzin i osób starszych w celu zaspokajania ich potrzeb.
- Podjęcie działań w celu umożliwienia rozwoju dodatkowych i uzupełniających systemów emerytalnych, przy jednoczesnym zachowaniu podstawowej roli obowiązkowego/powszechnego systemu emerytalnego. Konieczne jest wzmacnianie świadomości ubezpieczeniowej społeczeństwa.
- Badanie rozmiarów i skutków migracji zagranicznych i uwzględnianie ich znaczenia oraz tworzenie mechanizmów i instrumentów zmniejszających skłonność do emigracji.

Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” funkcjonujący przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk wysunął inicjatywę w sprawie programu działań na rzecz poprawy sytuacji ludzi w starszym wieku. Kluczową rolę przypisano trzem kierunkom niezbędnych działań⁴:

- Najpilniejsze zakończenie reformy ubezpieczeń emerytalnych i uelastyczenie oficjalnej granicy wieku emerytalnego.
- Zwiększenie zachęt do podejmowania dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego w ramach III filaru i wspieranie innych form indywidualnej przeczności.
- Tworzenie niezbędnych zachęt do wydłużania okresu aktywności zawodowej ludzi starszych.

Także Unia Europejska w obliczu problemów społeczno-ekonomicznych towarzyszących starzeniu się społeczności proponuje narodowym politykom krajów członkowskich niezbędne działania przystosowawcze:

- pomoc ludziom w zrównoważeniu życia zawodowego, rodzinnego i prywatnego, aby potencjalni rodzice mogli mieć tyle dzieci, ile zechcą;
- poprawa możliwości pracy dla osób starszych;
- zwiększenie potencjalnej wydajności i konkurencyjności poprzez docenianie wkładu zarówno starszych, jak i młodszych pracowników;
- wykorzystywanie pozytywnego wpływu migracji na rynek pracy;
- zapewnianie zrównoważenia finansów publicznych dla zagwarantowania zabezpieczenia społecznego w dłuższej perspektywie czasowej.

⁴ Starzenie się społeczeństwa. Memoriał Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN dla najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie programu działań na rzecz poprawy sytuacji ludzi w starszym wieku, http://www.prognozy.pan.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=64&Itemid=46

Problem starzenia się polskiego społeczeństwa stanowi również coraz większe wyzwanie dla trzeciego sektora, próbującego uzupełniać i zastępować często nieskuteczne i słabnące działania polityki społecznej państwa, które świadomie bądź nie przerzuca na barki społeczeństwa coraz większy bagaż niezbędnych przedsięwzięć samopomocowych, czy też próbuje „na siłę” uruchomić niezbędną solidarność obywateli.

2. Rola i rozwój trzeciego sektora w Polsce

Polski sektor trzeci, nazywany także pozarządowym (NGO – *non-governmental organization*), *non-profit* czy też społecznym, zyskał w okresie zmian systemowych szereg impulsów prorozwojowych, związanych zarówno z upowszechnianiem wolności obywatelskich, pluralizmem czy zmianami kondycji społeczeństwa, szczególnie w warunkach przeobrażającej się (z kłopotami) gospodarki i państwa z jednej strony decentralizującego swoje działania prospołeczne, z drugiej – wycofującego się z dotychczasowych obszarów aktywności na rzecz podmiotów pozapaństwowych czy zapobiegliwości społeczeństwa. Państwa nie tylko nielimitującego funkcjonowania NGOs, ale popierającego i ulepszającego (na przykład status OPP) ten sektor.

Niezwykle bogactwo inicjatyw pojawiających się współcześnie stanowi istotną barierę diagnostyczną i utrudnia wszelkie działania typologiczne. Najczęściej wyodrębnia się trzy rodzaje organizacji *non-profit*:

- organizacje użyteczności społecznej działające na rzecz dobra wspólnego;
- organizacje zaspokajające potrzeby własnych członków;
- organizacje użyteczności wzajemnej służące interesom zrzeszonych i stosujące nacisk jako główny instrument realizacji celów statutowych.

Zwraca się również uwagę na istotne funkcje przezeń realizowane:

- świadczenie usług społecznych;
- reprezentacja interesów wybranych zbiorowości;
- kształtowanie wspólnoty i demokratyzacji stosunków społecznych;
- łagodzenie konfliktów społecznych;
- promowanie ofiarności społecznej;
- gromadzenie funduszy na potrzeby społeczeństwa;
- aktywizowanie członków społeczeństwa;
- przeciwdziałanie dehumanizacji;
- pomoc w walce z bezduszną administracją;
- wspomaganie ofiar patologii społecznych.

Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych wskazują na potrzebę wspierania tych podmiotów, gdyż jeśli nie zostaną wytworzone mechanizmy społeczeństwa obywatelskiego, którego są one istotnym elementem – demokracja umiera śmiercią naturalną albo przybiera karykaturalną postać.

W stosunku do instytucji rządowych sektor trzeci wykazuje wiele zalet, niepozbawiony jest też poważnych słabości. Dużym atutem jest jego małe zbiurokratyzowanie, większa mobilność, skuteczność działania. Organizacje społeczne tworzą ludzie często z potrzeby serca, a nie nakazu administracyjnego, co z pewnością wpływa na motywację do działania. Nie zawsze traktowane są jako autentyczny podmiot polityki społecznej, stąd potrzeba federalizacji jako wzmocnienia siły przetargowej. Lekceważenie organizacji społecznych wiąże się między innymi z ich słabym zapleczem technicznym czy ograniczonymi umiejętnościami zarządzania nimi. Czasami jednak pojawiają się inicjatywy obliczone na własne, partykularne interesy, na chęć ominięcia przepisów prawa i łatwe wzbogacenie się. Niedostateczna kontrola wewnętrzna i zewnętrzna może sprzyjać różnego rodzaju nieprawidłowościom i w konsekwencji negatywnym ocenom społecznym ich funkcjonowania, brakiem zaufania, podejrzeniami o prywatę⁵.

Według stanu na koniec 2008 roku istnieje w kraju⁶:

- 64,5 tys. stowarzyszeń⁷;
- 10,1 tys. fundacji.

Liczby te (przy całej ich przybliżoności) stanowią wypadkową tendencji do powstawania nowych i upadłości już istniejących podmiotów i nie uwzględniają sytuacji okresowego zawieszania działalności.

Sama jednak liczebność nie oddaje rzeczywistego potencjału sektora, gdyż sumowaniu podlegają organizacje o zupełnie odmiennych parametrach. Przede wszystkim dotyczy to wielkości instytucji *non-profit*, którą można mierzyć między innymi za pomocą:

- liczby pracowników, w tym wolontariuszy;
- liczby członków;
- liczby wspieranych osób i organizacji.

Jednak użyteczność tych wskaźników jest dosyć ograniczona.

⁵ A. Niewiadomska: Pomoc społeczna w polskim systemie zabezpieczenia społecznego. W: Wybrane problemy polityki społecznej. Red. Z. Pisz. Wrocław 1995, s. 172-173.

⁶ Według rejestru REGON.

⁷ Bez straży pożarnych, mających co prawda formę prawną stowarzyszeń, jednak w praktyce funkcjonujących na specyficznych zasadach.

Tylko 29% organizacji społecznych zatrudnia pełnopłatny personel, a dodatkowo część jeszcze korzysta z pracowników w oparciu o jednorazowe umowy cywilno-prawne (14%). Około 44% organizacji pozarządowych wspierają osoby na zasadach wolontariatu, jednak skłonność społeczeństwa do tego typu zachowań podlega swoistym fluktuacjom. Przeciętne stowarzyszenie zrzesza kilkadziesiąt osób, ale aż połowa nie ma więcej niż 40 członków.

Na zróżnicowanie wewnętrzne trzeciego sektora wpływa również wiek funkcjonujących podmiotów (rzutu na stabilność działania, siłę ekonomiczną i szanse przetrwania). O ich młodości demograficznej świadczy fakt, że aż 90% NGOs powstało po roku 1989, a ponad jedna trzecia – liczy około 10 lat. Okresem apogeum powstawania były lata 1999-2002, kiedy utworzono czwartą część istniejących dziś stowarzyszeń i fundacji.

O znaczeniu instytucji *non-profit* decyduje również zasięg ich oddziaływania. Ważna jest tu także specyfika specjalizacyjna. Jedna na cztery organizacje prowadzi działania na terenie najbliższego otoczenia, a ponad połowa za swój obszar penetracji uważa teren powiatu czy gminy. Tereny zurbanizowane częściej generują tego typu inicjatywy niż obszary wiejskie. Specyfika sytuacji społecznej obszaru silnie determinuje specjalizację prowadzonej działalności.

Zróżnicowania można również obserwować w regionalnym rozproszeniu sektora pozarządowego. Najwięcej zarejestrowanych organizacji przypadających na 10 tys. mieszkańców obserwuje się w województwach: mazowieckim, warmińsko-mazurskim, lubuskim i dolnośląskim. Relatywnie najmniej instytucji *non-profit* wypełnia społeczną przestrzeń województw: świętokrzyskiego, śląskiego i opolskiego, choć nie można mówić o znaczących dysproporcjach regionalnych w tym względzie.

Na możliwości działania organizacji społecznych najsilniej wpływa ich kondycja ekonomiczna. W dużym stopniu zależy ona od zdolności do pozyskiwania niezbędnych środków finansowych (*fundraising*). Głównymi źródłami przychodów są: składki członkowskie, fundusze samorządowe oraz darowizny od osób fizycznych i prawnych. W strukturze tych przychodów dynamicznie wzrasta udział środków publicznych, głównie ze względu na współpracę z samorządami terytorialnymi, oraz pozyskiwanie środków unijnych.

Ogólna sytuacja finansowa trzeciego sektora poprawia się (choć przede wszystkim organizacji największych) przy jednoczesnym rozwarstwieniu ekonomicznym podmiotów. Szczególnie niekorzystnie wygląda kondycja najmniejszych organizacji, które bądź dysponują naprawdę niewielkimi sumami pieniężnymi (do tysiąca złotych rocznie), bądź w ogóle ich nie są w stanie zdobyć, zawieszają działalność i z czasem upadają.

Jednak najistotniejszą cechą organizacji *non-profit*, decydującą o randze tego typu przedsięwzięć, są kierunki i skala działań statutowych skierowanych na konkretnych odbiorców (często będących w istotnej potrzebie), poprawiających warunki bytu lub zaspokajających ich cele bądź oczekiwania.

Specjalizacja instytucji pozarządowych to kolejny czynnik komplikujący analizę tych podmiotów. Można powiedzieć, że występuje ogromne zróżnicowanie merytorycznych obszarów ich działania, co w dużym stopniu determinuje odmienności ich specyfiki: formy organizacyjnej, zasięgu przedsięwzięć, zasobów, którymi muszą dysponować, partnerów czy wspierających finansowo i osobowo, istotnych barier i problemów, przed którymi najczęściej stają. Dodatkowo na trudności diagnostyczne wpływa częsty fakt funkcjonowania jednocześnie w kilku dziedzinach potrzeb społecznych.

Wyniki badań⁸ przeprowadzonych w 2008 roku pokazują stabilność w czasie najpopularniejszych pól aktywności organizacji trzeciego sektora, a także, że pod względem popularności przoduje „sport, turystyka, rekreacja, hobby” (38% deklaracji ze strony NGOs). Po około 13% organizacji jako główne pole swoich działań wskazuje „edukację i wychowanie” oraz „kulturę i sztukę”. „Usługi społeczne, pomoc społeczną” wskazuje 11%, zaś „ochronę zdrowia” 8%. Żaden z pozostałych obszarów nie stanowi głównego pola działań dla więcej niż 4% organizacji. Mniej niż 1% organizacji zadeklarowało, że zajmuje się takimi dziedzinami jak: „działalność międzynarodowa”, „badania naukowe” bądź „religia”⁹.

3. Przejawy działań III sektora na rzecz ludzi starszych

Wybór pola działania przez NGO jest zwykle odpowiedzią na swoiste „zapotrzebowanie społeczne na pomoc” występujące na konkretnym obszarze. Stąd nietrudno zauważyć, że specyfika funkcjonowania wielu z nich odnosi się również do przedsięwzięć na rzecz lub z udziałem ludzi starszych. Oznacza to konieczność wspomagania wzrastającej liczebnie grupy seniorów, z których część nie radzi już sobie z problemami, a nawet czynnościami życia codziennego, wymagając wsparcia w zakresie: mycia, jedzenia, ubierania, sprzątania, przygotowania posiłku, zmywania, zakupów, przemieszczania się w przestrzeni, wizyty u lekarza, wyjazdu wypoczynkowego itp.

⁸ Zob. Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2008. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2009.

⁹ W badaniach nie uwzględniono jednak organizacji kościelnych działających na polu „religia”, a także w wielu innych dziedzinach.

Już współcześnie organizacje *non-profit* podejmują się coraz szerszego zakresu działań skierowanych bezpośrednio (do konkretnych odbiorców) oraz pośrednio (przy okazji wspierania innych grup społecznych) do osób w starszym wieku bądź starają się aktywizować i wykorzystywać starszych jako wolontariuszy pomagających sobie wzajemnie bądź innym grupom społeczeństwa.

Ważnym obszarem funkcjonowania organizacji społecznych (również w analizowanym zakresie) jest współpraca z administracją publiczną różnych szczebli respektująca takie zasady jak¹⁰:

- pomocniczość,
- suwerenność stron,
- partnerstwo,
- efektywność,
- uczciwa konkurencja,
- jawność.

Przybierać może ona najczęściej formę¹¹:

- zlecenia organizacjom pozarządowym realizacji zadań publicznych,
- wzajemnego informowania się o planowanych kierunkach działalności i współdziałania w celu zharmonizowania tych kierunków,
- konsultowania z organizacjami pozarządowymi projektów aktów normatywnych w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych podmiotów,
- tworzenia wspólnych zespołów o charakterze doradczo-inicjatywnym, złożonych z przedstawicieli OPP oraz właściwych organów administracji publicznej, a także wiele innych nieprzewidywanych ustawowo.

Organy administracji publicznej (w tym samorządu terytorialnego) mogą zlecać zadania publiczne z zakresu swoich kompetencji organizacjom pozarządowym oraz innym uprawnionym podmiotom prowadzącym działalność w sferze pożytku publicznego (a nie tylko organizacjom pożytku publicznego). Możliwość taka istniała już i wcześniej w oparciu o bardzo zróżnicowane akty prawne (ustawy: o finansach publicznych, o pomocy społecznej, o samorządzie terytorialnym, o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu narkomanii, o ochronie zdrowia i o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej). Zlecanie zadań publicznych może nastąpić w dwóch formach¹²:

¹⁰ Zob. H. Izdebski: Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz. Warszawa 2003.

¹¹ R. Skiba: Jak współpracować z administracją publiczną (stan prawny na dzień 1.19.2005), <http://www.pozYTEK.ngo.pl/x/89819>, dostęp: 1.12.2009.

¹² Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dz.U. 2003, nr 96, poz. 873.

- wspierania,
- powierzania.

Kiedy organ administracji publicznej uznaje, iż działania realizowane przez organizację pozarządową są ważne i potrzebne albo tańsze, może je wesprzeć, dofinansowując realizację zadania. O ile wspieranie jest najczęściej inicjatywą organizacji społecznej, o tyle powierzanie to efekt aktywności organu władzy związanej z przekazaniem do realizacji konkretnych zadań oraz pokryciem całości ich kosztów. W obu przypadkach konieczne jest przeprowadzenie otwartego konkursu ofert. Przy wyborze najlepszej uwzględnia się możliwości realizacyjne, ocenia kalkulację kosztów oraz szacuje się wysokość środków publicznych niezbędnych do realizacji zadania.

Poza działaniami na rzecz starszych, wymuszonymi co do kształtu i zakresu za pomocą rozwiązań ustawowych (kiedy NGO pragnie pozyskiwać środki finansowe w drodze prezentowanej współpracy z administracją publiczną), obserwuje się olbrzymią różnorodność przedsięwzięć będących efektem pomysłowości instytucji *non-profit* i aktywnej identyfikacji rzeczywistych potrzeb czy oczekiwań seniorów liczących na istotne wsparcie czy zorganizowanie.

Lokują się one najczęściej na następujących obszarach:

- rzecznictwo interesów,
- sytuacja zdrowotna,
- poprawa warunków egzystencji,
- poradnictwo prawne,
- zajęcia i rozrywka,
- edukacja,
- zatrudnienie,
- integracja społeczna.

Rzecznictwo interesów osób starszych dotyczy szerokiego spektrum podejmowanych przez organizacje społeczne aktywności, poczynając od inicjatyw legislacyjnych, propozycji stworzenia rady konsultacyjnej uwzględniającej racje seniorów czy instytucji Rzecznika Praw Osób Starszych, poprzez diagnozowanie sytuacji i problemów tej grupy społecznej i informowanie społeczeństwa i władzy o istotnych, a niezaspokojonych potrzebach, z wykorzystaniem wszystkich dostępnych kanałów przekazu tych treści zarówno związanych z mediami, jak i poprzez konferencje, seminaria i sympozja poświęcone ludziom starszym.

W bliskim związku z tym obszarem aktywności trzeciego sektora pozostają przedsięwzięcia obliczone na budowanie więzi międzypokoleniowych (na przykład spotkania trzypokoleniowe), promocję pozytywnych postaw zarówno ze strony osób w podeszłym wieku, jak i tych, którzy ich wspierają czy odnoszą się

do nich z należyтым szacunkiem, a także kreujące w społeczeństwie pozytywny wizerunek osoby starszej, ukazujący przydatność społeczną i kojarzący się z wartościami pielęgnowanymi i przekazywanymi pozostałym pokoleniom (patriotyzm, solidarność, oddanie rodzinie itp.). Służyć tym zadaniom mają również takie przedsięwzięcia jak: wybory Miss i Mistera Złotego Wieku czy obchody Międzynarodowego Dnia Osoby Starszej (1 października).

Prozdrowotne aktywności podejmowane przy udziale organizacji *non-profit* obejmują zarówno szeroko rozumianą profilaktykę przewidującą: dbałość o kondycję fizyczną („ścieżki zdrowia +50”, wypożyczalnie sprzętu turystyczno-rekreacyjnego), właściwe odżywianie się (promocja zdrowego jadłospisu, pokazy przygotowania posiłków), ułatwianie dostępu do diagnostyki specjalistycznej (organizacja białych niedziel), usługi psychologiczne. Ważny obszar tego typu inicjatyw stanowią działania rehabilitacji medycznej, takie jak: wypożyczanie sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego, usługi rehabilitantów, usługi opiekuńcze w przypadku choroby czy znacznego stopnia niepełnosprawności. Niezwykle ważna rola przypada również hospicjom oferującym opiekę paliatywną, dającą możliwość godnego umierania zarówno w warunkach szpitalnych, jak i domowych. Podczas obserwacji szpitalnej można ustalić optymalne leczenie objawowe, a w okresie końcowym choroby zapewnić pacjentom pomoc lekarską, psychologiczną i duszpasterską. Do chorych leczonych w warunkach domowych kieruje się pielęgniarki pod nadzorem lekarskim i wolontariuszy zapewniających pomoc socjalną.

Z uwagi na swój wiek osoby starsze bardzo często stają przed problemami, które dla innych są zupełnie trywialnymi. Szczególnie odnosi się to do zmagañ z urzędową biurokracją. Nieznajomość zmieniających się reguł prawnych dotyczących codziennego funkcjonowania utrudnia lub uniemożliwia korzystanie z przysługujących przywilejów, może też przyczyniać się do podlegania sankcjom za nieprzestrzeganie przepisów formalnych czy nieodporności na próby oszustwa. Organizacje społeczne, wychodząc naprzeciw tego typu problemom, wspomagają osoby w podeszłym wieku w dostępie do bezpłatnych usług prawniczych, obejmujących poradnictwo prawne przede wszystkim w takich dziedzinach jak:

- prawo rodzinne,
- prawo ubezpieczeń (szczególnie sprawy emerytalno-rentowe),
- prawo lokalowe i ochrona praw lokatorów,
- prawo podatkowe,
- prawo socjalne

oraz pomoc w postępowaniu administracyjnym (pisanie pism, wniosków, odwołań czy skarg).

Poprawa lub zmiana warunków życia (nie tylko w sytuacji braku czy ewidentnego niedostatku, co dotyczy kompetencji systemu pomocy społecznej, wspomaganego jak wiadomo przez organizacje trzeciego sektora) to kolejny obszar działań dotyczących ludności starszej. Ze strony instytucji *non-profit* może ona liczyć na wsparcie w czynnościach codziennej egzystencji limitowanych stanem zdrowia, pomoc w uzupełnieniu braków produktów czy elementów wyposażenia gospodarstw domowych spowodowanych zużyciem i ograniczonymi funduszami (dary żywnościowe, akcje bezpłatnego przekazywania mebli czy sprzętu AGD), naprawach i remontach mieszkań, zamianie mieszkania na mniejsze, tańsze w utrzymaniu czy umożliwiające łatwiejszy dostęp do usług, ochrony zdrowia itp.

Realizując postulat edukacji przez całe życie, wspierającej seniorów w podnoszeniu ich umiejętności i wiedzy, podtrzymującej aktywność intelektualną i świadomość zjawisk i procesów zachodzących we współczesności, racjonalnie przy tym zagospodarowując ich wolny czas i ograniczając przez to szanse marginalizacji i poczucia zbędności, a często podnosząc poziom jakości życia, organizacje pozarządowe podejmują się następujących przedsięwzięć:

- tworzenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku;
- nauka obsługi komputera, wykorzystania Internetu i obsługi urzędów elektronicznych codziennego użytku;
- edukacja prozdrowotna;
- nauka języków obcych w kontekście chęci do podróżowania;
- edukacja dla wolontariuszy-seniorów.

Ważnym uzupełnieniem tych aktywności staje się również proces dzielenia się ludzi w starszym wieku swoim doświadczeniem zawodowym i życiowym z młodszymi pokoleniami (spotkania trzypokoleniowe).

Starzenie się polskiego społeczeństwa może już w najbliższych latach wymagać przełamania braku rąk do pracy. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu może być zachęcanie osób w wieku emerytalnym do opóźniania decyzji o dezaktywacji zawodowej szczególnie w kontekście zagrożenia niskimi świadczeniami emerytalnymi. Wówczas swe znaczenie ujawniają organizacje świadczące usługi rynku pracy¹³. Ich rola może również polegać na niezbędnej promocji zarządzania wiekiem w firmach, rozumianego jako dostosowanie form zatrudnienia do odmiennego wieku pracowników, determinującego specyfikę

¹³ T. Schimanek: Sytuacja osób powyżej 50-tego roku życia na rynku pracy oraz rola organizacji pozarządowych świadczących usługi rynku pracy skierowane do tych osób. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Warszawa 2006, s. 8, http://www.fise.org.pl/.../Raporty/TSchimanek_raport_dot_osob_powyzej_50_roku_zycia.pdf, dostęp: 1.12.2010.

wydajności pracy, wrażliwości na ocenę i sposoby motywowania, doświadczenia itp.¹⁴. Same organizacje społeczne tworzą również zapotrzebowanie na pracę: płatną czy też wolontariat. Osoby starsze, dysponując dużą ilością wolnego czasu, w miarę możliwości (przede wszystkim zdrowotnych) i wewnętrznych potrzeb mogą aktywnie pomagać innym ludziom, w tym rówieśnikom. Wolontariuszy w starszym wieku nie jest jednak dużo (15% wolontariuszy to osoby powyżej 55. roku życia¹⁵), a spotkać ich można w szpitalach, hospicjach, schroniskach czy domach pomocy społecznej¹⁶.

Dezaktywacja zawodowa wywołuje na ogół u ludzi starszych swoistą pustkę, wymagającą wypełnienia najróżniejszymi zajęciami. Bardzo często w warunkach polskich jest to oddanie się w zwiększonym zakresie obowiązkom rodzinnym: wspomaganie własnych dzieci lub opieka nad wnukami. Stąd znaczenie instytucji pozarządowych ogranicza się do tworzenia zwykle uzupełniającej oferty obejmującej przykładowo:

- spotkania towarzyskie,
- kółka zainteresowań,
- muzykoterapię,
- wspólne wyjazdy (wyjścia) do placówek kulturalnych,
- treningi umiejętności praktycznych,
- pielęgnację zieleni,
- rekreację.

Wśród przedsięwzięć organizacji społecznych skierowanych do osób w podeszłym wieku pojawiają się również rozwiązania instytucjonalne, łączące swą specyfiką wiele z prezentowanych obszarów aktywności. Zaliczyć do nich można:

- kluby seniora,
- partnerstwa na rzecz ludzi starszych,
- aktywność samopomocową,
- kluby integracji społecznej,
- wolontariat na rzecz starszych.

Koncentracja przestrzenna ludności starszej zwykle determinuje większą intensywność pojawiania się zaprezentowanych przejawów działania podmiotów *non-profit* wobec seniorów.

¹⁴ Zob.: Zarządzanie zasobami ludzkimi a zdolności adaptacyjne przedsiębiorstw. Trudne obszary. Cz. 2. Red. B. Jamka. SGH, Warszawa 2009.

¹⁵ Zob.: Wolontariat, filantropia i 1% – raport z badań 2007, http://potal.ngo.pl/files/civicpedia.pl/.../raporty/3w-wolont_filant_internet.pdf, dostęp: 1.12.2010.

¹⁶ M. Kaczmarczyk, E. Trafiałek: Aktywizacja osób w starszym wieku jako szansa na pomysłne starzenie. „Gerontologia Polska” t. 15, nr 4, s. 117.

Starzenie się polskiego społeczeństwa nie tylko wpływa (i będzie czynić to coraz intensywniej) na przeróżne formy wspierania przez trzeci sektor osób w podeszłym wieku, ale (mając świadomość negatywnych konsekwencji tego procesu dotyczących reszty społeczeństwa, gospodarki i państwa) wzbudzać może dodatkowe przejawy aktywności instytucji pozarządowych bądź ograniczać istniejące, takie jak:

- pomoc coraz liczniejszym imigrantom,
- ograniczanie usług edukacyjnych dla pozostałych grup społecznych,
- wspieranie młodszych pokoleń w podejmowaniu pozytywnych decyzji prokreacyjnych,

a także modyfikować podstawy ich funkcjonowania:

- coraz większe trudności w pozyskiwaniu pracowników i wolontariuszy,
- zmniejszanie możliwości wsparcia ze strony ubożającego społeczeństwa (w związku z grożącymi niskimi świadczeniami emerytalnymi coraz większej części populacji).

Podsumowując zaprezentowane rozważania należy stwierdzić, iż proces starzenia się ludności Polski ulega systematycznemu przyspieszeniu. Towarzyszy mu wiele typowych zjawisk o wyraźnie niekorzystnym trendzie.

Przyszłość budzi niepewność i obawy co do losów państwa, gospodarki, całego społeczeństwa oraz przede wszystkim sytuacji ludzi w starszym wieku. Towarzyszy temu dość powszechna niewiara w zdolność polityków do podjęcia odpowiednich co do momentu i zakresu kroków zaradczych, tym bardziej że wiele z nich może okazać się niepopularnymi.

W tej sytuacji nie do przecenienia wydaje się rola trzeciego sektora próbującego uzupełniać, wyręczać i zastępować często słabnące i nieskuteczne przedsięwzięcia polityki społecznej państwa (rządowej i samorządowej) w stosunku do starszej części społeczeństwa. Podejmowane działania wykazują duże bogactwo obszarów wsparcia i form niesionej pomocy. Niektóre z nich starają się aktywizować przedsięwzięcia samopomocowe seniorów oraz pobudzać ich solidarność.

THIRD SECTOR RESPONSE TO THE AGING PROCESS OF THE POLISH SOCIETY

Summary

The aging process of the Polish population is getting systematically faster. The future raises uncertainty and concerns about the fate of the country, economy, society, and, above all, the status of people in older age. The situation is particularly manifested in Poland where the aging process has accelerated on an unprecedented scale. This is accom-

panied by a fairly widespread lack of faith in the ability of politicians to provide the right scope of remedies, which are likely to prove unpopular among the electorate.

In this situation, the role of the third sector should be given a proper recognition for trying to complete, relieve and replace weakening and often ineffective social policy projects launched by the state (central and local government) in relation to the older parts of the society.

Sabina Czopko
Uniwersytet Śląski

WPŁYW CAŁOŻYCIOWEJ EDUKACJI NA JAKOŚĆ ŻYCIA OSÓB STARSZYCH

Zjawisko stopniowego wydłużania ludzkiego życia należy do jednych z ważniejszych osiągnięć współczesnej cywilizacji. Jednakże wraz z pozytywnymi aspektami dostrzegalny jest również negatywny aspekt tego stanu, przejawiający się w doświadczanej przez osoby starsze samotności, czego następstwem jest niechęć wobec przeżywanego starości i poczucie dyskomfortu. Postępujący proces starzenia się ludności Polski skłania do refleksji nad dokonaniem pewnych przeobrażeń w sferze polityki społecznej i gospodarczej w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb seniorów. Za konieczne uważa się wykształcenie odpowiednich praktyk dotyczących wyeliminowania funkcjonujących uprzedzeń i stereotypów wobec osób starszych, których przejawem jest kreowanie biernej i nieporadnej postawy we wszystkich niemalże dziedzinach życia. Polska należy do nielicznych krajów europejskich z występującą tendencją do przechodzenia na emeryturę osób w wieku produkcyjnym przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego. W związku z tym zagadnieniem gwałtownie wzrasta odsetek kobiet i mężczyzn z zakończoną aktywnością zawodową. Przejście na emeryturę przyczynia się do powstania wielu konsekwencji, które są związane głównie z utratą zajmowanej pozycji społecznej oraz ograniczeniem kontaktów społecznych. Tym samym zmiana ulega wykazywana do momentu zakończenia kariery zawodowej aktywność, która niezależnie od wieku staje się niezbędnym czynnikiem wpływającym na odpowiednie funkcjonowanie w wymiarze psychicznym i fizycznym. Wraz z zaprzestaniem wykonywania swego zawodu seniorzy zyskują dużo czasu wolnego, który, o ile zostanie prawidłowo zagospodarowany, umożliwi czerpanie radości z życia, wzmocni pozycję jednostki oraz wykluczy przeżywanie starości w stanie samotności.

Niebagatelną rolę, mającą na celu poprawę jakości życia seniorów oraz osiągnięcie satysfakcji życiowej, umożliwi idea edukacji ustawicznej oraz upowszechnienie koncepcji całościowego uczenia się. Tym samym nastąpi poprawa wizerunku starości, bowiem w społecznej świadomości istnieje obraz osób starszych, które ze względu na swój wiek nie posiadają odpowiednich zdolności do zdobywania wiedzy oraz nowych umiejętności.

Na skutek starzenia się ludności w sensie demograficznym, a także wydłużania się przeciętnego trwania życia, zdecydowanie wzrosnie liczba ludności Polski w wieku poprodukcyjnym. Zgodnie z najnowszą wersją prognozy demograficznej GUS-u z 2008 roku, frakcja ludności w wieku poprodukcyjnym ma wzrosnąć z 16,2 % (rok 2008) do 22,1% w 2020 roku i do 26,7 % w 2035 roku¹.

Edukacja dorosłych została nazwana fenomenem XX wieku, a szczególnie jego drugiej połowy. Edukacja starszych osób ma szansę stać się fenomenem przełomu wieków, szczególnie pierwszej połowy XXI wieku.

Ustawicznie wzrasta poziom wykształcenia starszych populacji. Poprawia się stan zdrowia i kondycja fizyczna ludności, a w konsekwencji wydłuża przeciętna długość życia. Osoby w późnym wieku dorosłości dysponują coraz większą ilością czasu, który mogą zagospodarować zgodnie ze swoimi aspiracjami i preferencjami².

Koncepcja kształcenia ustawicznego bądź kształcenia dorosłych rozumiana jest jako zespół działań kierowania edukacją przez zewnętrzny podmiot w stosunku do jej uczestników. W dyskusjach nad edukacją dorosłych ważną rolę odgrywa kształcenie formalne³. Początki edukacji ustawicznej wywodzą się z Francji i Wielkiej Brytanii, a pełną akceptację uzyskała na II Międzynarodowej Konferencji Edukacji Dorosłych w Montrealu w 1960 roku⁴. Głównym zadaniem edukacji ustawicznej jest wychowanie nowego człowieka, który charakteryzuje się twórczym i dynamicznym podejściem do życia, potrafi zmieniać i ulepszać warunki życia i potrafi doskonalić się. Ważnym elementem procesu edukacyjnego ludzi w podeszłym wieku jest ich doświadczenie. Nie zdobywa się go jednak przez nauczanie.

Edukacja pozwala ludziom na osiągnięcie niezależności, dlatego też powinna:

- pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu samodzielności (czyli kształcenie w starości),
- przeciwstawić się stereotypom i ignorancji w zakresie problemów ludzi starszych (czyli przygotowanie, wychowanie do starości).

¹ P. Szukalski: Przygotowanie do starości jako zadanie dla zbiorowości i jednostek. W: *To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym. Raport z badań*. Red. P. Szukalski. Wydawnictwo Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2008, s. 21.

² E. Skibińska: *Proces kształcenia seniorów*. Rocznik Andragogiczny 2007. Wydawnictwo Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego, Warszawa 2008, s. 57.

³ J. Kargul: *Od nauczania dorosłych do całościowego uczenia się*. W: *Stan i perspektywy rozwoju refleksji nad edukacją dorosłych*. Red. T. Aleksander, D. Barwińska. Wydawnictwo UJ, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Kraków – Radom 2007, s. 60.

⁴ J. Pólturzycki: *Kierunki i tendencje przemian współczesnej edukacji dorosłych*. W: *Edukacja dorosłych. Teoria i praktyka w okresie przemian*. Red. J. Saran. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000, s. 25.

Edukacja ludzi starszych powinna obejmować wszystkie formy wiedzy, umiejętności i postawy mogące przyczynić się do pomyślności i poprawy jakości życia⁵.

W latach 80. XX wieku, wraz z przemianami kontekstu życia społecznego, edukacja dorosłych i koncepcja kształcenia ustawicznego przeistoczyła się początkowo w całożyciową edukację (*longlife education*), a później w całożyciowe uczenie się (*lifelong learning*)⁶. W wielu dokumentach UNESCO zaczęto eksploatować całożyciowe uczenie się jako ważną drogę zdobywania wiedzy i umiejętności nie tylko w formalnych instytucjach do tego powołanych⁷.

Przełomową rolę odegrały dwa raporty UNESCO. Pierwszy z nich pt. *Uczyć się, aby być (Learning to be)* został przygotowany pod kierunkiem Edgara Faure'a w 1971 roku przez Międzynarodową Komisję ds. Rozwoju Edukacji. Komisja podkreśliła znaczenie edukacji jako działalności podejmowanej w celu przekazywania wiedzy, kształcenia umiejętności oraz rozwijania i doskonalenia człowieka we wszystkich dziedzinach w ciągu całego życia w oparciu o trzy zasady: powszechności edukacji, ciągłości kształcenia i elastyczności⁸.

W 1998 roku został w Polsce opublikowany raport UNESCO przygotowany przez zespół pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa *Edukacja: jest w niej ukryty skarb (Learning: The treasure within)*. Szczególnego znaczenia nabiera aktywność edukacyjna nastawiona na ciągły rozwój, postrzegana jako warunek całkowitego uczestnictwa w życiu społecznym⁹. Edukacja powinna organizować się wokół czterech aspektów kształcenia, które przez całe życie będą dla każdej jednostki filarami jej wiedzy. Tymi filarami są:

- uczyć się, aby wiedzieć – uczyć się, by móc korzystać z możliwości, jakie stwarza edukacja przez całe życie,
- uczyć się, aby działać – w celu zdobycia kompetencji, które pozwolą stawić czoło różnym sytuacjom oraz pracować w zespole,

⁵ M. Dzięgielewska: Aktywność społeczna i edukacyjna w fazie starości. W: B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska: Podstawy gerontologii społecznej. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 168-169.

⁶ E. Dubas: Wokół paradygmatu uniwersalności w edukacji dorosłych. W: Uniwersalne problemy andragogiki i gerontologii. Red. E. Dubas. Wydawnictwo UŁ, Łódź 2007, s. 42.

⁷ J. Kargul: Op. cit., s. 61.

⁸ M. Zrałek: Lifelong Learning jako czynnik poprawy jakości życia ludzi starszych. W: Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej. Red. T.J. Kowaleski, P. Szukalski. Wydawnictwo UŁ, Łódź 2008, s. 89.

⁹ B. Maj: Edukacja ustawiczna elementem stylu życia dorosłego człowieka. W: Człowiek na edukacyjnej fali. Współczesne konteksty edukacji dorosłych. Red. M. Podgórný. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 273.

- uczyć się, aby żyć – realizować wspólne projekty i uczyć się regulowania konfliktów z poszanowaniem wartości pluralizmu, wzajemnego zrozumienia i pokoju,
- uczyć się, aby być – aby łatwiej osiągnąć pełny rozwój swojej osobowości i móc działać nieustannie, zwiększając zdolność do autonomii, osądu i osobistej odpowiedzialności¹⁰.

Najbardziej charakterystyczną cechą nieformalnego uczenia się jest zdaniem H. Stolarczyk refleksyjna analiza doświadczeń płynących z różnych obszarów życia – na przykład pracy zawodowej, życia rodzinnego, relacji międzyludzkich. Stąd też edukacja nieformalna prowadzi do rozwoju kompetencji potrzebnych do przezwyciężenia problemów życia codziennego, zapewnienia szans przeżycia, osobistego rozwoju i rozwoju jakości życia społecznego, współpracy, partnerskiej odpowiedzialności, obywatelskiego współdziałania, interkulturowego porozumienia¹¹.

Szczególne znaczenie dla edukacji ma siedmioletni program Grundtvig, który jest jednym z czterech głównych programów sektorowych programu *Uczenia się przez całe życie (Lifelong Learning Programme)*. Stanowi on jednocześnie odpowiedź na wyzwania edukacyjne związane ze starzeniem się populacji w Europie oraz pomoc w zapewnieniu osobom dorosłym ścieżek poprawy ich wiedzy i kompetencji.

Program Grundtvig wspiera działania dotyczące ogólnej edukacji dorosłych (niezawodowej) w bardzo szerokim rozumieniu. Może to być:

- edukacja formalna – na przykład uzupełnianie średniego wykształcenia w liceum dla dorosłych funkcjonującym samodzielnie lub w strukturze Centrum Kształcenia Ustawicznego;
- edukacja pozaformalna – w formie szkoleń zorganizowanych, kursów, seminariów prowadzonych na przykład przez Uniwersytet Trzeciego Wieku, Uniwersytet Ludowy, dom kultury lub dowolną inną placówkę edukacji ogólnej dorosłych;
- edukacja nieformalna – nie w formie zorganizowanych kursów, ale na przykład w rodzinie, realizowana przez biblioteki, muzea i inne placówki kulturalne¹².

J. Kargul odwołuje się do poglądów R. Edwardsa, jednego z czołowych brytyjskich uczonych, który wyjaśnił różnicę między edukacją dorosłych a całościowym uczeniem się, skupiając się na metaforze określającej edukację doro-

¹⁰ Edukacja – jest w niej ukryty skarb. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji XXI wieku pod przewodnictwem Jacques’a Delorsa. Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa 1998, s. 85, 98, 113.

¹¹ H. Stolarczyk: *Edukacja ustawiczna w Niemczech w kontekście międzynarodowym*. Wydawnictwo UMK, Toruń 2001, s. 106.

¹² <http://www.grundtvig.org.pl>

stych jako „pole działalności”, a dla całościowego uczenia się zarezerwował metaforę „wrzosowiska”. Według R. Edwardsa pole ma jasno określoną funkcję (pastwisko, uprawy), wyraźnie określone granice (płot, żywopłot), jedno wejście i wyjście (brama) oraz właściciela, który może, ale nie musi zatrudniać działających w jego imieniu dozorców. Twierdzi on, że określenie edukacji dorosłych mianem pola działalności jest właściwe, natomiast w przypadku całościowego uczenia się metafora ta nie spełnia swojej funkcji. Według R. Edwardsa całościowe uczenie się lepiej przyrównać do wrzosowiska, którego granice są otwarte lub się zacierają. Wrzosowisko służy różnym celom, ma wielu właścicieli lub zupełnie nieokreśloną strukturę własności. Przykłady otwartych granic między całościowym uczeniem się i innymi rodzajami aktywności życiowej w różnych dziedzinach życia codziennego łatwo zauważyć, analizując uczenie się w pracy i rodzinie albo uczenie się ludzi w różnorodnych działaniach wolontarystycznych¹³.

Możliwość i zdolność nabywania wiedzy oraz uczenie się w szerokim, społecznym znaczeniu wzmacnia rolę aktywności jako działalności kompensacyjnej względem wcześniejszych faz życia. Nader często w życiu emeryta dzieje się tak, że niezaspokojone potrzeby dotyczące wiedzy i wykształcenia mogą zostać zrealizowane w toku aktywności na emeryturze – nadrobienie zaległości edukacyjnych czy powrót do zaniechanego hobby, które podnoszą samoocenę i dają poczucie rozwoju.

Wśród wielu korzyści pojmowanych w dużym stopniu indywidualnie aktywność ma do spełnienia rolę adaptacyjną w uniwersalnym tego pojęcia znaczeniu. Polega ona przede wszystkim na poprawie jakości życia emerytów, uwolnieniu ich od lęków, obaw, niechęci i protestów wobec tej fazy życia. Ze zjawiskiem aktywności edukacyjnej wiąże się ontologiczne zagadnienie możliwości rozwoju człowieka w starości¹⁴.

Bardzo interesującą propozycją edukacyjną i wolnoczasową są obecne w Polsce od 1975 roku Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW). Można powiedzieć, że ten typ kształcenia jest ukoronowaniem edukacji permanentnej. UTW są silnie związane ze środowiskiem uczelni wyższych lub instytucji doskonalenia zawodowego. Trzon kadry dydaktycznej stanowią wykładowcy akademicy, lekarze, prawnicy.

¹³ J. Kargul: Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych. Przesłanki do budowy teorii edukacji całościowej. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 42-43.

¹⁴ J. Wawrzyniak: Wpływ edukacji na jakość starości. W: Andragogika w ujęciu interdyscyplinarnym. Red. W. Horyń, J. Maciejewski. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 185-186.

Polskie UTW działają w dwóch generalnych nurtach androedukacji:

- angielskim – ekstensywnym, którego cechą zasadniczą jest nastawienie na upowszechnianie wiedzy;
- francuskim – intensywnym, oddziałującym „w głąb” osobowości uczestników¹⁵.

Zadania postawione UTW przez ich twórców to:

- włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego,
- aktywizacja intelektualna, psychiczna i fizyczna słuchaczy,
- opracowanie metod edukacji i wdrażania profilaktyki gerontologicznej,
- prowadzenie obserwacji i badań naukowych nad zbiorowością ludzi starszych¹⁶.

Podejmowanie działań sprzyjających zachowaniu aktywności, w tym także samodzielności, w okresie starości jest z reguły uwarunkowane odpowiednim przygotowaniem się do tego okresu. Realizacja tego celu jest jednak uzależniona nie tylko od odpowiednich warunków i mechanizmów w ramach funkcjonującej polityki społecznej, lecz także od nastawienia samych zainteresowanych do bycia aktywnym w ciągu całego swojego życia¹⁷.

Osoby starsze są szczególnie predestynowane do uczestnictwa w kursach kształcenia na odległość (*e-learning*) ze względu na ograniczenia typowe dla podeszłego wieku. E-nauczanie ma wiele ważnych zalet. Zapewnia dostęp do wiedzy „o każdej porze i z każdego miejsca”. Oszczędza czas i środki związane z przemieszczaniem się. Pozwala na naukę słuchaczom o różnym stopniu zaawansowania i stymuluje kształcenie różnymi metodami. Rozwija umiejętności wymagane do korzystania z Internetu. Biorąc pod uwagę powyższe zalety można sądzić, że e-nauczanie jest bardzo dobrze dopasowane do wymagań ludzi starszych i może znaleźć zastosowanie w istniejących UTW¹⁸.

Aktywność edukacyjna w zaawansowanym wieku uważana jest za jeden z czynników ułatwiających ludziom uporanie się z problemami narastającymi w okresie starzenia się i starości, szczególnie jaskrawymi obecnie, w społeczeństwach obsesyjnie kultuwujących młodość i piękno ciała. Wyzwania stawiane

¹⁵ Z. Szarota: Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków 2004, s. 76-77.

¹⁶ H. Chrapkiewicz: Działalność Uniwersytetów Trzeciego Wieku na przykładzie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W: W obliczu starości. Opis projektu i dobrych praktyk. Red. H. Misiewicz, D. Błasiak, S. Adamczyk. Wydawnictwo Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice 2007, s. 50-51.

¹⁷ J. Perek-Białas, B. Worek: Aktywne starzenie się. Aktywna starość – określenie pojęć. W: Aktywne starzenie. Aktywna starość. Red. J. Perek-Białas. Wydawnictwo Aureus, Kraków 2005, s. 11.

¹⁸ R. Rudowski: Internet a populacja osób starszych. W: Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa. Diagnoza i program działania. PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2008, s. 139-140, 144-145.

przez realia codzienności generują konieczność ustawicznej adaptacji do błyskawicznie ewoluujących warunków życia. Brak umiejętności przystosowania się oznacza zagubienie w trudnym, zbyt szybkim świecie i stopniowe wykluczenie z życia społecznego¹⁹.

Starość utożsamiana z naturalnym i nieuniknionym procesem dotyczy każdego człowieka. Istotne znaczenie powinna mieć prawidłowość dotycząca zjawiska stopniowego wydłużania życia ludzkiego wraz ze wzrostem jego jakości. Osoby z zakończoną aktywnością zawodową nie mogą prowadzić biernego trybu życia, utrwalając tym samym stereotypowe wyobrażenia panujące w społeczeństwie. Niewątpliwie wpływ na poprawę jakości życia seniorów ma dostęp do edukacji oraz nieustanne pogłębianie wiedzy. Idea całożyciowej edukacji stanowi źródło wielu korzyści dla osób starszych. Przyczynia się do obalenia trwale zakorzenionych w ludzkiej mentalności stereotypów kojarzących się z postrzeganiem starości jako cierpiącej, niedołącznej, stanowiącej problemy dla najbliższych, a także braku zdolności osób starszych do zdobywania wiedzy oraz nowych umiejętności. Nie do przecenienia jest również rola edukacji w odniesieniu do eliminacji towarzyszącego bardzo często osobom w trzecim wieku uczucia samotności.

IMPACT OF LIFELONG LEARNING ON THE QUALITY OF LIFE OF THE ELDERLY

Summary

Adult education was called the phenomenon of the 20th century, and especially of its second half. Education of the elderly may become a phenomenon of the turn of the centuries, especially of the first half of the 21st century. Poland possesses all necessary attributes to join EU countries promoting education of the elderly.

Poland belongs to several European countries with a tendency to retire at the working age before reaching the statutory retirement age. Thus, a number of women and men with completed professional activity has been on the increase. Retiring entails a number of consequences connected mainly with the loss of social position and limitation of social contacts. As a result, there is a change in the activity performed until the end of the professional career, which, regardless of the age, becomes an essential factor influencing a proper mental and physical functioning.

Old age is a natural and unavoidable process which affects everybody. What should have a great meaning is the regularity concerning the phenomenon of gradual prolongation of the human life together with the increase of its quality. People with completed professional activity cannot lead a passive life, strengthening at the same time the stereo-

¹⁹ M. Pakuła: *Postawy osób starszych wobec edukacji. Studium teoretyczno-diagnostyczne*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007, s. 63.

types functioning in the society. Undoubtedly, access to education and continuous advancement of knowledge has a great impact on the improvement of the senior's life quality. The idea of lifelong learning constitutes a source of many profits for the elderly. It contributes to the refutation of the stereotypes deeply rooted in human mentality, which associate old age with suffering, disability, problems for the relatives and lack of skills to acquire knowledge and new skills. Also the learning plays a very important role when it comes to the elimination of the feeling of loneliness, so often accompanying the elderly. The progressing process of ageing of the Poles makes one think about changing some aspects of social and economic policy in order to satisfy the basic needs of the seniors.